

W S P Ó Ł C Z E S N E M E D I A

W W M M

PROBLEMY I METODY  
BADAŃ NAD MEDIAMI

T O M D R U G I

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

PROBLEMY I METODY  
BADAŃ NAD MEDIAMI



W S P Ó Ł C Z E S N E M E D I A

PROBLEMY I METODY  
BADAŃ NAD MEDIAMI

T O M D R U G I

POD REDAKCJĄ  
Iwony Hofman i Danuty Kępy-Figury

WYDAWNICTWO UNIwersytetu MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
LUBLIN 2019

RECENZENT  
prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

REDAKCJA  
Anna Marszał

REDAKCJA ARTYKUŁU W JĘZYKU ANGIELSKIM  
Marta Mazur

REDAKCJA TECHNICZNA  
Agnieszka Muchowska

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH  
Krzysztof Rumowski

SKŁAD  
Marcin Wachowicz

© Wydawnictwo UMCS, Lublin 2019

DRUK I OPRAWA  
Mazowieckie Centrum Poligrafii Wojciech Hunkiewicz  
ul. Lisi Jar 29, 05-270 Marki

ISBN: 978-83-227-9271-1

**WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ**

20-031 Lublin, ul. Idziego Radziszewskiego 11, tel. 81 537-53-04

[www.wydawnictwo.umcs.eu](http://www.wydawnictwo.umcs.eu)

e-mail: [sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl](mailto:sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl)

Dział Handlowy: tel./faks 81 537-53-02

Księgarnia internetowa: [www.wydawnictwo.umcs.eu](http://www.wydawnictwo.umcs.eu)

e-mail: [wydawnictwo@umcs.eu](mailto:wydawnictwo@umcs.eu)

## SPIS TREŚCI

<i>Maciej Kawka</i> O celowości badania języka w mediach . . . . .	7
<i>Bogusław Skowronek</i> Mediolingwistyka w Polsce. Próba podsumowania . . . . .	21
* * *	
<i>Natalia S. Cvietova</i> Estetyka tekstu medialnego: zarys problemu . . . . .	37
<i>Anna Hanus</i> Potencjał analiz germanistycznej tekstologii kontrastywnej. Szanse i ograniczenia mediolingwistyki kontrastywnej . . . . .	43
<i>Agnieszka Mac</i> Badania kontrastywne nad tekstami medialnymi w kontekście ich uwarunkowań kulturowych . . . . .	61
<i>Lilia R. Duskajewa</i> Lingwistyczna architektura hipertekstu wiadomości medialnej . . . . .	85
<i>Agata Małyska</i> Badania jakościowe i ilościowe języka mediów w ujęciu językoznawczym (na przykładzie nagłówków wiadomości oraz tematu relokacji uchodźców w programach informacyjnych TVP) . . . . .	91
<i>Maria Krauz</i> Spójność tekstu medialnego (na przykładzie codziennych programów informacyjnych) . . . . .	107
<i>Elżbieta Pawlak-Hejno</i> Medialny <i>storytelling</i> (na przykładzie doniesień o wyprawie na Nanga Parbat Tomasza Mackiewicza i Elisabeth Revol) . . . . .	123

<i>Krzysztof Kaszewski</i> Profilowanie pojęć jako metoda rekonstrukcji medialnych obrazów świata (na przykładzie profilowania pojęcia gry komputerowej) . . . . .	143
<i>Bartłomiej Maliszewski</i> Przydatność kognitywnych teorii metafory w badaniach medialnego obrazu świata	159
<i>Wioletta Kochmańska</i> Relacja z meczu siatkarskiego – transmisja a kreowanie rzeczywistości (na przykładzie meczów Plus Ligi) . . . . .	175
* * *	
<i>Maria Wojtak</i> Genologia medialna czy po prostu genologia . . . . .	189
<i>Beata Grochala</i> Genologia lingwistyczna w służbie medioznawstwa . . . . .	205
<i>Magdalena Ślawska</i> Perspektywa genologiczna w badaniu tekstów prasowych/medialnych . . . . .	221
* * *	
<i>Anna Dunin-Dudkowska</i> Dramat polityczny jako gatunek wypowiedzi . . . . .	237
<i>Małgorzata Bożek</i> Obraz i dźwięk w fabularyzowanym dokumencie na przykładzie filmu <i>Bronisław Chudzyński: Ostatnia misja</i> – analiza medioznawcza . . . . .	247
<i>Grażyna Filip</i> Kod werbalny w fabularyzowanym dokumencie na przykładzie filmu <i>Bronisław Chudzyński: Ostatnia misja</i> – analiza mediolingwistyczna . . . . .	257
<i>Katarzyna Michalak</i> Hipsometryczna mapa uczuć – o „porządku emocjonalnym” w radiowym reportażu artystycznym . . . . .	271
<i>Paulina Wiernicka</i> Problemy badania muzyki w kontekście przekazu radiowego . . . . .	281
<i>Irena Snikhovska</i> Language Play in Modern Mediatext . . . . .	293
<i>Alena Podviazkina</i> Etykieta językowa w audycjach radiowych dla dzieci – formuły powitania w audycjach Polskiego Radia Dzieciom . . . . .	301

## O CELOWOŚCI BADANIA JĘZYKA W MEDIACH

### Wstęp

Tradycja polskich badań nad językiem mediów – początkowo jedynie prasy – znalazła najdobitniejszy wyraz w opracowaniach z dziedziny kultury języka. Prasa prawie zawsze pełniła funkcję wzorca zachowań językowych. Najstarsze ze świadectw troski o poprawność języka w polskiej prasie pochodzą z końca XVIII wieku. Należała do nich satyryczna korespondencja między „Monitorem a Makarońskim i Staropolskim” z roku 1767 czy pamflet pióra Karola Wyrwicza przeciw „Pamiętnikowi Politycznemu i Historycznemu” z roku 1790. Piętnowanie błędów językowych w prasie powtarza się w różnych XIX-wiecznych czasopismach, co doprowadziło do ukazania się pierwszych książek poświęconych wyłącznie błędom językowym w polskiej prasie: Fryderyka Skobla *O skażeniu języka polskiego w dziennikach i w innych pismach osobliwie w Galicji* (Kraków 1874) i Ludomira Szczerbowicza-Wieczora *O skażeniu obecnym języka polskiego w prasie* (Płock 1881)<sup>1</sup>.

Ten nurt badawczy był współcześnie inicjowany i kontynuowany w latach 50. i 60. XX wieku w krakowskim Ośrodku Badań Prasoznawczych w postaci analiz zawartości prasy oraz serii prac o poprawności języka prasy, których prekursorem był Zenon Klemensiewicz<sup>2</sup> jako założyciel i kierownik Pracowni Językoznawczej w tym Ośrodku. Do wyjątków należały prace ogólnie charakteryzujące strukturę języka w prasie lub jego odmiany, np. w *Stylistyce polskiej* Haliny Kurkowskiej i Stanisława Skorupki<sup>3</sup> rozdziały o stylu komunikatów prasowych, a w obrębie stylu publicystycznego – o stylu dziennikarskim.

---

<sup>1</sup> W. Pisarek, *Pierwsze polskie książki o języku prasy*, [w:] idem, *O mediach i języku*, Universitas, Kraków 2007, s. 201–214.

<sup>2</sup> Z. Klemensiewicz, *W trosce o język prasy polskiej*, „Prasa Współczesna i Dawna” 1959, nr 1–2, s. 21–24.

<sup>3</sup> S. Skorupka, H. Kurkowska, *Stylistyka polska. Zarys*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.



W okresie po roku 1960 aż do dzisiaj nastąpił w Polsce rozkwit badań języka prasy w dalszym ciągu w ramach lingwistyki normatywnej. Powstały wówczas teksty dotyczące poprawności językowej<sup>4</sup>, zrozumiałości, stylistyki tekstu dziennikarskiego<sup>5</sup>, słownictwa<sup>6</sup>, tekstu i dyskursu w mediach<sup>7</sup>.

Przełomowe znaczenie dla rozwoju badań z zakresu lingwistyki mediów w Polsce miało podjęcie badań nad językiem telewizji w dwóch ośrodkach – krakowskim<sup>8</sup> i śląskim<sup>9</sup>. W Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego zajęto się odmianami języka telewizji, m.in. opisem sytuacji telewizyjnej<sup>10</sup> oraz monologiem<sup>11</sup>. Analizowano<sup>12</sup> także relację słowo–obraz w przekazie telewizyjnym. Z kolei w ośrodku śląskim badano problem klasyfikacji wypowiedzi telewizyjnych rozmaicie do tej pory definiowanych przez te dwa zespoły<sup>13</sup>.

W latach 80. XX wieku w polskich badaniach języka mediów zaczęła dominować refleksja nad tekstem prasowym<sup>14</sup> i medialnym, a także traktowaniem niektórych tekstów dziennikarskich jako totalitarnej nowomowy, wzorowanej na

---

<sup>4</sup> W. Pisarek, *Słownik języka niby-polskiego, czyli błędy językowe w prasie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978; P. Zbróg, *Najczęstsze przykłady naruszania normy językowej w prasie*, [w:] *Język polski XXI wieku: analizy, oceny, perspektywy*, red. G. Szpila, Tertium, Kraków 2007, s. 327–336.

<sup>5</sup> M. T. Lizisowa, *Style funkcjonalne w dziennikarstwie prasowym*, Wyższa Szkoła Umiejętności im. Stanisława Staszica, Kielce 2009.

<sup>6</sup> W. Lubaś, *Słownictwo potoczne w mediach*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, Warszawa 2000, s. 83–95; K. Ozóg, *Boskie usta, kultowe dialogi – wpływ mediów na nowe wzorce językowe*, [w:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009, s. 11–20.

<sup>7</sup> G. Majkowska, *O języku mediów*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2000, s. 232–243; J. Ożdżyński, *Relacja radiowa a komentarz telewizyjny w ujęciu składniowo-informacyjnym (na materiale sportowym)*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Ossolineum, Wrocław 1978, s. 203–216.

<sup>8</sup> W. Miodunka, A. Ropa, *Z zagadnień socjolingwistycznego opisu sytuacji. Na przykładzie sytuacji telewizyjnych*, „Socjolingwistyka” 1979, nr 2, s. 63–75.

<sup>9</sup> J. Warchała, *O koncepcję badań języka radia i telewizji. Odpowiedź Władysławowi Mioduncie i Adamowi Ropie na artykuł*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1984, nr 2, s. 101–109.

<sup>10</sup> W. Miodunka, A. Ropa, *O koncepcję badań języka telewizji*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 1, s. 19–33.

<sup>11</sup> D. Wesołowska, *Monolog telewizyjny. Próba typologii*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1980, nr 4, s. 63–72.

<sup>12</sup> J. Antas, *Projekt metodologii badań relacji obraz–słowo w przekazie telewizyjnym*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 1, s. 33–43.

<sup>13</sup> J. Warchała, *op. cit.*

<sup>14</sup> W. Pisarek, *Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1967.

szablonach zaczerpniętych z języka propagandy<sup>15</sup>. Poszerzyła się refleksja nad gatunkami tekstów funkcjonującymi w mediach, tekstologią mediów oraz analizą dyskursu medialnego, a także gatunków prasowych<sup>16</sup>. Jako wyzwanie badawcze traktuje się nurt związany z istnieniem medialnej odmiany języka<sup>17</sup> lub zasadnością jej wyodrębnienia. Warto tu przytoczyć aktualną opinię Walerego Pisarka, który w artykule *Język mediów czy język w mediach*, zamieszczonym w nr 2 czasopisma „Język Polski” z 2016 roku, napisał:

[...] język mediów czy w mediach nie ma swoistych cech odróżniających go od innych odmian języka<sup>18</sup>.

Podobnego zdania jest Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, która w swoich *Wykładach ze stylistyki* napisała:

Do dyskusyjnych [...] należy na przykład kategoria klasyfikacyjna wyodrębniona przez Markowskiego jako język w mediach – wydaje się wszak, że wielość współczesnych i właściwych im gatunków nie pozwala znaleźć takich wspólnych ich cech językowych, które tworzyłyby jednorodną odmianę<sup>19</sup>.

Nowatorstwo analiz polegało na włączeniu do opisu języka mediów ujęć tekstologicznych, pojęcia mediatekstu, paratekstu<sup>20</sup>, hipertekstu oraz języka i tekstu internetowego<sup>21</sup>, a także problematyki dyskursu (analiza dyskursu medialnego<sup>22</sup>, tekstowych i medialnych obrazów świata). Autorzy włączyli do opisu tekstów

<sup>15</sup> J. Bralczyk, *Język sprasowany (VIII)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1989, nr 1, s. 79–81; L. Bednarczuk, *Nowo-mowa. Zarys problematyki i perspektywy*, [w:] *Nowo-mowa. Materiały z sesji naukowej poświęconej problemom współczesnego języka polskiego odbytej na Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 16 i 17 stycznia 1981*, red. J. Rokoszowa, W. Twardzik, Polonia Book Fund Limited, Londyn 1985, s. 27–41.

<sup>16</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.

<sup>17</sup> M. Kita, *Pozycja odmiany medialnej wśród innych odmian językowych polszczyzny*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 1, s. 67–74.

<sup>18</sup> W. Pisarek, *Język w mediach, media w języku*, [w:] *Język w mediach masowych...*, *op. cit.*, s. 9–18.

<sup>19</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 35.

<sup>20</sup> I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.

<sup>21</sup> J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; U. Żydek-Bednarczuk, *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*, Druga Internetowa Konferencja Naukowa „Dialog a nowe media”, Katowice, marzec–kwiecień 2003, <http://uranos.cto.us.edu.pl/~dialog/archiwum/zydek-bednarczuk.pdf> [dostęp: 19.11.2016].

<sup>22</sup> I. Bobrowski, *Dyskursy medialne a wspólnota fatyczna*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2004, nr 1–2, s. 7–17; D. Kępa-Figura, P. Nowak, *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2006, nr 1–2, s. 51–56; M. Kawka, *Dyskurs multimodalny – nowa kategoria badawcza?*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2016, R. 59, nr 2, s. 294–230.

medialnych komponenty pozajęzykowe – kulturowe, społeczne, psychologiczne i pragmatyczne, a także otwarcie opisu na pragmalingwistykę<sup>23</sup> – retorykę, estetykę i etykę słowa. Interpretowanie i opis błędów zastąpiło ich piętnowanie w imię nowych tendencji w kulturze języka.

Tradycja analizy języka w środowisku uwarunkowanym technologicznie (medialnie) nie jest rozległa, ale świadomość, że technika stanowi ważny czynnik ewolucji języka stała się bodźcem wywołującym zarówno szczegółowe, jak i ogólne zmiany językowe, co w konsekwencji doprowadziło do próby wyodrębnienia medialnej doby w historii języka polskiego<sup>24</sup>. Technologiczne i cywilizacyjne przeobrażenia mediów spowodowały, że język mediów zaczęto postrzegać jako twór heterogeniczny i zmienny, a sam przekaz jako wielokanałowy i multimodalny<sup>25</sup>.

Punktem wyjścia w opisie języka czyni się zmiany, jakim podlegają media, a wraz z nimi język, podkreślając jego synkretyzm stylistyczny i estetyczny, transgeniczność i interaktywność oraz dominację ikoniczności. Odnotowuje się ważne czynniki medialne oddziałujące na język: konsumpcyjny obraz świata, obraz narzucony, zapośredniczony (zmediatyzowany), co sprzyja kształtowaniu wzorców językowych trudno akceptowanych przez językoznawców. Proces ten owocuje zainicjowaniem w medioznawstwie problematyki medialnej wizji świata, spokrewnionej z językoznawczym pojęciem językowego obrazu świata jako jego reinterpretacji<sup>26</sup> i prezentacji faktów z określonego punktu widzenia<sup>27</sup>. Do tej problematyki należy zaliczyć ważny nurt opisu językowych aspektów komunikacji publicznej, kwestię manipulacji i perswazji w reklamie<sup>28</sup>.

Istotnym zjawiskiem przeobrażającym w pewnym stopniu problematykę języka mediów jest proklamowanie odrębnej subdyscypliny, określanej jako mediolingwistyka<sup>29</sup>, obejmującej lingwistykę kulturową i semantykę kognitywną oraz metodo-

<sup>23</sup> J. Puzynina, *O pojęciu kultury języka*, „Poradnik Językowy” 1990, nr 3, s. 153–162.

<sup>24</sup> I. Bajerowa, *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, „Nauka dla Wszystkich” 1980, nr 309.

<sup>25</sup> M. Kawka, *Dyskurs multimodalny...*, *op. cit.*, s. 294–303; J. Maćkiewicz, *Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 2, s. 33–46.

<sup>26</sup> P. Nowak, R. Tokarski, *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*, [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007, s. 9–36.

<sup>27</sup> R. Tokarski, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013; M. Kawka, *Literacki i dziennikarski punkt widzenia: od reportażu do tabloidu*, [w:] *Dziennikarstwo a literatura w XX i XXI wieku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, Poltext, Warszawa 2011, s. 71–80.

<sup>28</sup> J. Bralczyk, *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008; P. H. Lewiński, *Retoryka reklamy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.

<sup>29</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2013.

logię nadrzędną – krytyczną analizę dyskursu (KAD). Podejmowane są także próby analiz kontrastywnych języka mediów<sup>30</sup>.

Obecnie problematyka języka mediów w Polsce ma dwa nurty – łączy koncepcje zakorzenione w tradycji z takimi jego cechami, jak: poprawność (walka z błędami), potoczność, neutralizacja oficjalności, kreatywność leksykalna, ikoniczność, grafizacja komunikatów językowych oraz unifikacja języka – z nową i cenną poznawczo perspektywą dyskursywną (obejmującą dyskurs medialny, prasowy, radiowy, telewizyjny, internetowy) jako propozycją odbiegającą w sposób istotny od metod stosowanych w krytycznej analizie dyskursu (KAD).

## I. Język w mediach

Celowość badania języka w mediach nie powinna budzić poważniejszych wątpliwości, mimo że tradycja jego analizy w środowisku uwarunkowanym technologicznie<sup>31</sup> (medialnie) nie jest rozległa. Na temat języka w mediach pisali najwybitniejsi polscy językoznawcy. Wydaje się jednak, że najbardziej reprezentatywny przegląd wkładu polskiego językoznawstwa w rozwój lingwistyki medialnej i jej najważniejsze nurty odzwierciedla dorobek „Zeszytów Prasoznawczych”, przedstawiony w artykule *Językoznawcze oblicze prasoznawstwa* zamieszczonym w monografii pt. *Zeszyty Prasoznawcze. Analiza zawartości 1957–2012*, tzn. w okresie, kiedy „Zeszyty Prasoznawcze” były jeszcze czasopismem Ośrodka Badań Prasoznawczych UJ. Publikujący wtedy na łamach „Zeszytów” językoznawcy starali się, by w ich tekstach zostały przedstawione najważniejsze paradygmaty metodologiczne współczesnego językoznawstwa i ich zastosowania w badaniach nad mediami. Pierwsza część wyżej wymienionej pracy dotyczy poprawności języka w prasie i w innych mediach. Część druga to omówienie studiów i artykułów na temat metodologii badań języka telewizji przedstawione w dyskusjach między krakowskim ośrodkiem językoznawczym, reprezentowanym przez Władysława Miodunkę, Adama Ropę, Danutę Wesołowską i Jolantę Antas, a śląskim z Władysławem

<sup>30</sup> K. Zielińska, *Druka twarz tabloidu? Językowe działania autoprezentacyjne podejmowane przez dzienniki „Fakt” i „BILD-Zeitung” jako przedmiot badań mediolingwistyki porównawczej*, Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, Warszawa 2016.

<sup>31</sup> Komunikacja za pośrednictwem komputera (zapośredniczona komputerowo) często określaną jest skrótem CMC (ang. *computer – mediated communication*). Język, którym posługują się użytkownicy komputera i internauci, określaną jest jako *netspeak*, *netlish*, *weblish*, *cyberjęzyk*, *dyskurs elektroniczny*, *interaktywny dyskurs mowy pisanej*, *dyskurs medialny*. Sama dziedzina występowania tych terminów to: komunikacja sieciowa, cybersfera, internet, medialny tygiel czy słynne już McLuhanowskie pojęcia: *galaktyka Gutenberga* i *globalna wioska*.

Lubasiem i Jackiem Warchalą. Trzecia część rozprawy dotyczy lingwistyki kulturowej w mediach i komunikacji politycznej, które znalazły odzwierciedlenie w pionierskich pracach Jerzego Bralczyka oraz tekstach o słowach sztandarowych w prasie Walerego Pisarka i Pawła Płanety. Część czwarta to analiza prac na temat kognitywistyki mediów – teksty o metaforach, konceptualizacji i wartościowaniu w prasie Ewy Miczki i Aleksandra Kiklewicza. O dyskursie medialnym pisał Ireneusz Bobrowski w niezwykle cennym artykule pt. *Dyskursy medialne a wspólnota fatyczna*, natomiast Danuta Kępa-Figura i Paweł Nowak o obrazach rzeczywistości w mediach w jednym z najważniejszych metodologicznie tekstów o językowym i medialnym obrazie świata, zatytułowanym *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*<sup>32</sup>. Nadal jednak w całościowym dorobku lingwistyki mediów brakuje szerzej zakrojonych badań nad morfologią czy też składnią i innymi właściwościami gramatycznymi odmiany medialnej języka polskiego<sup>33</sup>.

Od początku lat 60. XX wieku badania nad językiem w mediach skoncentrowane były wokół poprawności języka pisanego używanego głównie w prasie, co wiązało się z uwarunkowaniami technologicznymi tego medium. Dzisiaj, mimo żywiołowego rozwoju technik cyfrowych, niewiele się pod tym względem zmieniło. Nadal najczęściej bada się tekst medialny (prasowy, czyli pisany, drukowany) odizolowany i zdekontekstualizowany w imię – jak się wydaje – utrzymania i ochrony tożsamości dyscypliny. Językoznawcy nie wyszli poza dość wąskie ramy badania formy języka, stylu czy nawet języka medialnych gatunków pisanych, a wszystkie te ograniczenia i trudności być może były uwarunkowane, z jednej strony, strukturą i właściwościami zjawiska, które autor książki *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa* Pierre Bourdieu<sup>34</sup> trafnie nazwał polem dziennikarskim, czyli zbiorem mniej lub bardziej reprezentatywnych wypowiedzi różnych osób piszących w mediach, a z drugiej strony, możliwościami metodologicznymi samej dyscypliny. Według autora, obecne jest przekonanie o omnipotencji mediów w wypowiedziach tworzących dyskurs społeczny:

[...] Wciąż rosnąca dominacja pola dziennikarskiego (które samo poddane jest rosnącemu panowaniu logiki komercyjnej) nad polem politycznym – zawsze nękanym pokusą demagogii (szczególnie w sytuacji, gdy sondaż dostarcza narzędzia uprawiania jej w sposób zrjonalizowany) – przyczynia się do osłabienia autonomii pola politycznego i zarazem do osłabienia przyznanego reprezentatom

<sup>32</sup> D. Kępa-Figura, P. Nowak, *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2006, nr 1–2, s. 51–62.

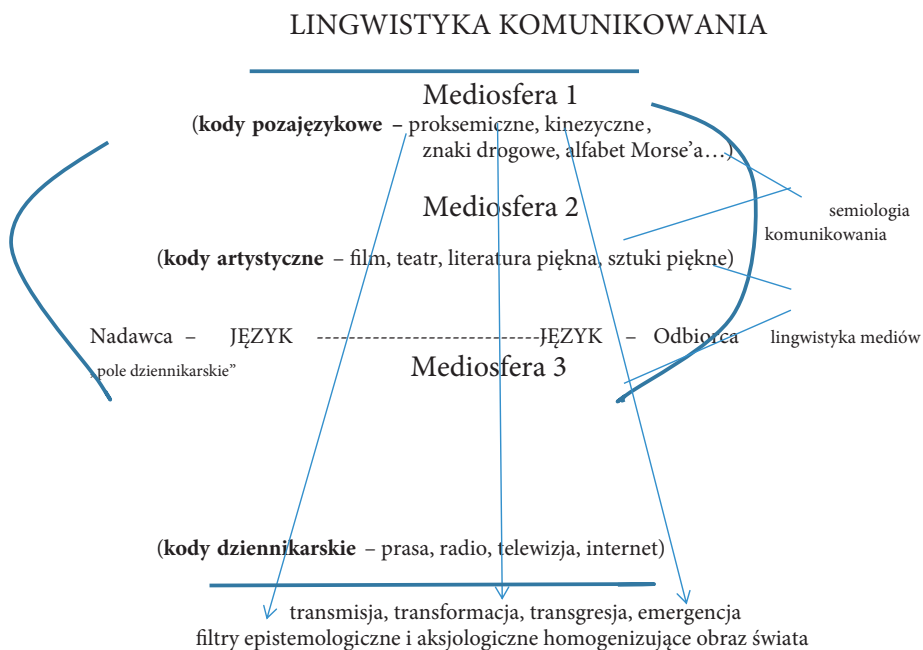
<sup>33</sup> M. Kawka, *Językoznawcze oblicze prasoznawstwa*, [w:] „Zeszyty Prasoznawcze”. *Analiza zawartości (1957–2012). Metody, tematy, autorzy*, red. M. Kawka, R. Filas, P. Płaneta, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 191–216.

<sup>34</sup> P. Bourdieu, *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

(politycznym lub innym) prawa do powoływania się na swoje kompetencje *eksperskie* i na swój autorytet *strażników wartości zbiorowych*<sup>35</sup>.

Jednakże pełne uwzględnienie w opisie tak rozumianego pola dziennikarskiego jako nadawcy(-ów) medialnych komunikatów wymagałoby nie tylko socjo- i psychologicznej wnikliwości, czy też akrybii językoznawczej, ale także uwagi semio- loga komunikowania i mediów.

Funkcjonowanie języka i kodów semiotycznych w mediosferze komunikowania ilustruje poniższy schemat:



Dotychczasowy spetryfikowany paradygmat badawczy języka mediów analizowanego akontekstualnie, samego w sobie oraz przede wszystkim rozwój technologiczny mediów wymusiły na badaczach porzucenie starego paradygmatu strukturalistycznego i przejście do nowego – semiologicznego, a także postulowanie nowego obszaru badawczego – semiologii komunikowania, oczywiście w obrębie językoznawstwa, zgodnie z tezą Rolanda Barthes’a, że to semiologia jest częścią lingwistyki, a nie odwrotnie:

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 115–116.

[...] ze względu na ubóstwo semantyczne pozajęzykowych systemów semiologicznych ich analiza musi się odbywać poprzez język, i tym samym semiologię należałoby uważać za dział językoznawstwa, a nie odwrotnie<sup>36</sup>.

## II. Język w przekazie multimodalnym

Czy jednak pomijanie w językoznawczych badaniach języka w mediach kontekstu pozajęzykowego, czy też szerzej – multimodalnego jako istotnego czynnika decydującego o całościowym kształcie przekazu może je uczynić niecelowymi z punktu widzenia rzetelności naukowej? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, zawsze bowiem „przepuszczenie” komunikatu językowego przez medium (tu medium druku) – jak dodanie nagłówka, leadu, fotografii prasowej, typografia, rozmiar i krój czcionki, zmiany w zakresie układu tekstu lub jego modyfikacje w stosunku do pierwotnego komunikatu nadawcy i inne uwarunkowania technologiczne, a przede wszystkim filtry aksjologiczne oraz epistemologiczne – powoduje w konsekwencji nie tylko ograniczenia, transgresje, ale także zjawiska emergencji, czyli powstawania jakościowo nowych form i zachowań z oddziaływania między prostszymi elementami. Procesy te często mają w stosunku do języka charakter degeneracyjny, są nieuchronną konsekwencją użycia mediów i siłą rzeczy degradują sam język, przesuując go z pozycji dominujących na miejsca służebne w medialnym i multimodalnym przekazie lub w ogóle go z niego eliminują.

Oto jak to zjawisko opisuje czołowy propagator i zwolennik badań multimodalności Rick Iedema:

Drugi wniosek płynący z dotychczasowych rozważań dotyczy nie tyle zmian, jakie dokonują się w naszej postmodernistycznej rzeczywistości pod wpływem opisywanych procesów, ale z natury rzeczy multimodalnego charakteru wszystkich procesów tworzenia znaczeń. Multimodalność odnosi się tutaj do zrozumienia, że język nie leży wcale w centrum wszelkiej komunikacji<sup>37</sup>.

Ten sam autor cytuje znanych badaczy multimodalności – Gunthera Kressa i Jona Ogborna, którzy sugerują, że:

Analiza multimodalności stanowi próbę jasnego i zdecydowanego wykazania, że konieczne jest zwrócenie uwagi na systemy reprezentacji inne niż mowa i język pisany; badania należy tutaj

---

<sup>36</sup> Cyt. za: K. Polański, *Semiologia*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Ossolineum, Wrocław 1993, s. 483.

<sup>37</sup> R. Iedema, *Multimodalna analiza dyskursu. Resemiotyzacja na potrzeby dyskursów użytkowych*, [w:] *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*, red. A. Duszak, G. Kowalski, Universitas, Kraków 2013, s. 2006.

prowadzić w sposób systematyczny, a nie przypadkowy. Multimodalność należy rozpatrywać jako podstawę wszelkich form komunikacji; nie może więc dłużej pozostawać kwestią nieistotną, marginalną, pomijaną, z uwagi na powszechne przeświadczenie, że to język stanowi podstawę komunikacji. [...] W tej perspektywie język będzie często jednym z analizowanych systemów semiotycznych, chociaż w niektórych przypadkach będzie nieobecny, natomiast w pozostałych wcale nie musi być systemem dominującym lub najważniejszym<sup>38</sup>.

Autorzy tych – jak by się wydawało – atrakcyjnych tez semiologicznych zapominają o tym, że językowi naturalnemu w semiologii jako nauce o znakach przyznaje się status samodzielny i uprzywilejowany, co pozwala – jak twierdzi wybitny francuski semiolog Pierre Guiraud – określać semiologię jako „naukę o systemach znaków pozajęzykowych”<sup>39</sup>, a w tej sytuacji zadziwiające tezy o możliwości „eliminacji języka i jego obecność w systemach semiotycznych”, formułowane przez zwolenników analizy multimodalnej, są niesłuszne, bo *de facto* język naturalny nie należy na mocy większości definicji do semiologicznej domeny badawczej. Jednakże skierowanie się w analizach komunikowania medialnego ku strukturom semiotycznym i uczynienie z nich komponentu niejednokrotnie decydującego o powodzeniu medialnego aktu mowy może stać się dzisiaj niezbędnym warunkiem poprawności metodologicznej opisu wszelkich kodów medialnych, procesów tworzenia znaczeń oraz systemów reprezentacji innych niż mowa i język pisany. Zmienia się też język metodologii – badacze multimodalności nie posługują się dotychczasową terminologią komunikologiczną, ale używają pojęć znanych w ujęciach kognitywnych, gdy piszą o „procesach tworzenia znaczeń” i „systemach reprezentacji innych niż mowa i język pisany”.

Taki projekt analizy przekazów medialnych zaprezentowała Jolanta Maćkiewicz w artykule *Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów*, zamieszczonym w nr. 2 „Studiów Medioznawczych” z 2017 roku:

Przekaz czy komunikat multimodalny to taki, w którym globalny sens (także funkcje – o czym później) jest (współ)realizowany przez więcej niż jeden kod semiotyczny. Co ważne, multimodalność nie oznacza, że wykorzystywane w danym komunikacie systemy semiotyczne funkcjonują niezależnie, istnieją obok siebie. Wręcz przeciwnie – komunikat multimodalny jest jak partytura orkiestrowa, gdzie poszczególne partie instrumentalne współgrają ze sobą, tworząc całość, która nie jest tylko i po prostu sumą części<sup>40</sup>.

Czy jednak ten słuszny i racjonalny projekt, ujęty w płodną metaforę partytury orkiestrowej, jest w najbliższym czasie możliwy do wykonania? Niektórzy badacze

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 206–207.

<sup>39</sup> P. Guiraud, *Semiologia*, tłum. S. Cichowicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 5.

<sup>40</sup> J. Maćkiewicz, *op. cit.*, s. 35.



postulują, by oddzielać to, co jest właściwością systemu języka i należy do lingwistyki, od tego, co jest charakterystyczne dla szerokiej poznawczo-kategoriowej multimodalności i należy do semiologii, a ponieważ zabieg ten z punktu widzenia zachowania tożsamości dyscypliny jest właściwie niewykonalny, jako wyjście z tego metodologicznego impasu proponują wprowadzenie do opisu języka w mediach metody interdyscyplinarności lub transdyscyplinarności. Tak o tym pisze Małgorzata Kita w recenzji książki Marii Wojtak pt. *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*:

Trzeba podjąć ważką decyzję metodologiczną, czy (i ewentualnie na ile?) badania mają się mieścić w obrębie jednej dyscypliny naukowej – np. językoznawstwa, czy (i w razie odpowiedzi pozytywnej: na ile) korzystać z dobrodziejstw interdyscyplinarności bądź transdyscyplinarności, ale narażając się przy tym także na realne niebezpieczeństwo. M.in. zacierania lub utraty tożsamości dyscyplinarnej, eklektyzmu metodologicznego. Trzeba mieć na względzie wiele kontekstów, które mogą okazać się niezbędne, gdy badacz podejmuje się opisać to, co w wymiarze językowym dzieje się w mediach<sup>41</sup>.

Otóż sytuacja taka może wystąpić na kilku trudnych, a może nawet niemożliwych do pogodzenia, płaszczyznach metodologicznych: semiotycznej (semiologicznej) i multimodalnej oraz multisensorycznej, inter- i transdyscyplinarnej, a także oczywiście językoznawczej i co niekoniecznie „dzieje się w mediach w wymiarze językowym”.

Na koniec niniejszych rozważań warto przywołać znany tekst o języku mediów i języku w mediach, który jak w soczewce ogniskuje omówione tu problemy wybitnego znawcy języka prasy i mediów Walerego Pisarka, który tak napisał:

[...] różne media wpływają na postać transmitowanych przez nie wypowiedzi językowych. Dlatego stosowniej jest mówić o języku w mediach niż o języku mediów. Tym bardziej że na język mediów składają się oprócz języka naturalnego inne kody (por. „język filmu”). Co więcej, język niektórych mediów obywateli się w ogóle bez języka naturalnego (np. znaki drogowe)<sup>42</sup>.

Mamy tu więc wyraźne odróżnienie języka mediów od języka naturalnego, a według autora ten pierwszy – choć trudno w to uwierzyć, a jeszcze trudniej zbadać – oprócz języka naturalnego inkorporuje jeszcze inne kody semiotyczne – tu „język filmu”.

<sup>41</sup> M. Kita, *Spojrzenie językoznawcy na język prasy* (M. Wojtak, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji, Lublin 2010), „Postscriptum Polonistyczne” 2011, nr 2 (8), s. 300.

<sup>42</sup> W. Pisarek, *Język mediów czy język w mediach?*, „Język Polski” 2016, nr 2, s. 5.

### III. Podsumowanie

Czy język mediów to konglomerat języka naturalnego i innych kodów semiotycznych, i czy rzeczywiście „język niektórych mediów może się obyć bez języka naturalnego – np. znaki drogowe”, i czy wtedy to jeszcze jest język (mediów), czy już zupełnie coś innego, np. medialny konglomerat i tygiel językowy, galaktyka Gutenberga i globalna wioska? I czy wobec tego dzisiaj celowe jest, i tym bardziej możliwe, badanie języka mediów czy nawet języka w mediach wyłącznie z językoznawczego punktu widzenia? Dziś bardzo trudno odpowiedzieć na te pytania, choć pewnym z powodu rozchwiania pojęciowego i definicyjnego dyskusyjnym wyjściem jest żywiolowe i powszechne wprowadzenie do nauk społecznych oraz humanistycznych pojęcia dyskursu, które już dzisiaj ma pewne zalety, pozwala bowiem ująć w jednej perspektywie wypowiedzi mówione i pisane, umożliwia połączenie formy przekazu z pozajęzykowymi kontekstami mówienia oraz przenosi punkt ciężkości z gotowego wytworu – jak twierdzi Teun van Dijk<sup>43</sup> – na uwarunkowane kulturowo strategie jego wytwarzania. A jeśli dodamy, że to wszystko dzieje się pod auspicjami interdyscyplinarności, bo podejście dyskursologiczne z założenia jest interdyscyplinarne, to w istocie w centrum zainteresowania badaczy może stać się wreszcie zapośredniczona przez media językowa konstrukcja rzeczywistości.

### Bibliografia

- Antas J., *Projekt metodologii badań relacji obraz–słowo w przekazie telewizyjnym*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 1.
- Bajerowa I., *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, „Nauka dla Wszystkich” 1980, nr 309.
- Bednarczuk L., *Nowo-mowa. Zarys problematyki i perspektywy*, [w:] *Nowo-mowa. Materiały z sesji naukowej poświęconej problemom współczesnego języka polskiego odbytej na Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 16 i 17 stycznia 1981*, red. J. Rokoszowa, W. Twardzik, Polonia Book Limited, Londyn 1985.
- Bobrowski I., *Dyskursy medialne a wspólnota fatyczna*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2004, nr 1–2.
- Bourdieu P., *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Bralczyk J., *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- Bralczyk J., *Język sprasowany (VIII)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1989, nr 1.

---

<sup>43</sup> T. A. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 7.

- Dijk T. A. van (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Guiraud P., *Semiologia*, tłum. S. Cichowicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.
- Iedema R., *Multimodalna analiza dyskursu. Resemiotyzacja na potrzeby dyskursów użytkowych*, [w:] *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*, red. A. Duszak, G. Kowalski, Universitas, Kraków 2013.
- Kawka M., *Dyskurs multimodalny – nowa kategoria badawcza?*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2016, R. 59, nr 2.
- Kawka M., *Językoznawcze oblicze prasoznawstwa*, [w:] „Zeszyty Prasoznawcze”. *Analiza zawartości (1957–2012). Metody, tematy, autorzy*, red. M. Kawka, R. Filas, P. Płaneta, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Kawka M., *Literacki i dziennikarski punkt widzenia: od reportażu do tabloidu*, [w:] *Dziennikarstwo a literatura w XX i XXI wieku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snoppek, Poltext, Warszawa 2011.
- Kępa-Figura D., Nowak P., *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2006, nr 1–2.
- Kita M., *Pozycja odmiany medialnej wśród innych odmian językowych polszczyzny*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 1.
- Kita M., *Spojrzenie językoznawcy na język prasy* (M. Wojtak, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji, Lublin 2010), „Postscriptum Polonistyczne” 2011, nr 2 (8).
- Klemensiewicz Z., *W trosce o język prasy polskiej*, „Prasa Współczesna i Dawna” 1959, nr 1–2.
- Lewiński P. H., *Retoryka reklamy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Lizisowa M. T., *Style funkcjonalne w dziennikarstwie prasowym*, Wyższa Szkoła Umiejętności im. Stanisława Staszica, Kielce 2009.
- Loewe I., *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Lubaś W., *Słownictwo potoczne w mediach*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, Warszawa 2000.
- Maćkiewicz J., *Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 2.
- Majkowska G., *O języku mediów*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2000.
- Miodunka W., Ropa A., *O koncepcję badań języka telewizji*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 1.
- Miodunka W., Ropa A., *Z zagadnień socjolingwistycznego opisu sytuacji. Na przykładzie sytuacji telewizyjnych*, „Socjolingwistyka” 1979, nr 2.
- Nowak P., Tokarski R., *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*, [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.

- Ożdżyński J., *Relacja radiowa a komentarz telewizyjny w ujęciu składniowo-informacyjnym (na materiale sportowym)*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Ossolineum, Wrocław 1978.
- Ożóg K., *Boskie usta, kultowe dialogi – wpływ mediów na nowe wzorce językowe*, [w:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.
- Pisarek W., *Język mediów czy język w mediach?*, „Język Polski” 2016, nr 2.
- Pisarek W., *Język w mediach, media w języku*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, Warszawa 2000.
- Pisarek W., *Pierwsze polskie książki o języku prasy*, [w:] W. Pisarek, *O mediach i języku*, Universitas, Kraków 2007.
- Pisarek W., *Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświetleniu lingwistycznym*, Ośrodek Badań, Kraków 1967.
- Pisarek W., *Słownik języka niby-polskiego, czyli błędy językowe w prasie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978.
- Polański K., *Semiologia*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Ossolineum, Wrocław 1993.
- Puzynina J., *O pojęciu kultury języka*, „Poradnik Językowy” 1990, nr 3.
- Skorupka S., Kurkowska H., *Stylistyka polska. Zarys*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2013.
- Tokarski R., *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.
- Warchala J., *O koncepcję badań języka radia i telewizji. Odpowiedź Władysławowi Mioduncze i Adamowi Ropie na artykuł*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1984, nr 2.
- Wesołowska D., *Monolog telewizyjny. Próba typologii*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1980, nr 4.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Zbróg P., *Najczęstsze przykłady naruszania normy językowej w prasie*, [w:] *Język polski XXI wieku: analizy, oceny, perspektywy*, red. G. Szpila, Tertium, Kraków 2007.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Zielińska K., *Druga twarz tabloidu? Językowe działania autoprezentacyjne podejmowane przez dzienniki „Fakt” i „BILD-Zeitung” jako przedmiot badań mediolingwistyki porównawczej*, Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, Warszawa 2016.

### Źródła internetowe

- Żydek-Bednarczuk U., *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*, Druga Internetowa Konferencja Naukowa „Dialog a nowe media”, Katowice, marzec–kwiecień 2003, <http://uranos.cto.us.edu.pl/~dialog/archiwum/zydek-bednarczuk.pdf> [dostęp: 19.11.2016].



## MEDIOLINGWISTYKA W POLSCE. PRÓBA PODSUMOWANIA

*W czasach coraz dalej posuniętej specjalizacji badawczej, gdy interpretacje lingwistyczne i medioznawcze nie zawsze odnajdują wspólny metajęzyk opisu, integracja celów i metodologii zdaje się szczególnie pożądana.*

Paweł Nowak, Ryszard Tokarski

Na początek pragnę dokonać kilku niezbędnych, moim zdaniem, zastrzeżeń. Otóż, tekst niniejszy stanowi jedynie wybór najbardziej charakterystycznych – dla autora tego opracowania – nurtów i dokonań polskiej mediolingwistyki. Tym samym nie ma ambicji całościowego zdania sprawy z historii i dokonań przedstawianej tu dyscypliny. Nie jest to zresztą możliwe, bowiem liczba prac z omawianego zakresu jest dziś tak duża, że ogarnięcie ogółu tekstów, często rozproszonych, jest po prostu niemożliwe. Dodatkowo, wąskie ramy przeglądowego artykułu zdecydowanie nie pozwalają na przybliżone nawet opisanie wszystkich dokonań rodzimej lingwistyki mediów.

Jednej rzeczy możemy być jednak pewni. Mediolingwistyka w Polsce jest dziś subdyscypliną samodzielną i dojrzałą, wyraźnie już ukształtowaną, autonomiczną w polu językoznawstwa i medioznawstwa, z mocnym oraz stabilnym zapleczem teoretycznym i metodologicznym. Jej badawczą efektywność poświadczają bardzo liczne i poznawczo wartościowe publikacje, zarówno w czasopismach polskich i zagranicznych, jak też w rozdziałach w tomach zbiorowych oraz w autorskich monografiach. Właściwie na wszystkich polskich uniwersytetach i w szkołach wyższych prowadzi się, mniej lub bardziej szeroko zakrojone, badania nad językiem w mediach. Często podejmują je nie tylko centra polonistyczne, ale także ośrodki i katedry dziennikarstwa oraz medioznawstwa. Należy wspomnieć o docenieniu rangi polskich badań na arenie międzynarodowej. Mediolingwiści z Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie wchodzi w skład kolegium redakcyjnego czasopiisma naukowego „Mediolingwistyka”, redagowanego przez prof. Lilię Duskajewą,

organu Komisji Mediolingwistycznej Międzynarodowego Komitetu Słowistów pod patronatem UNESCO. Mówiąc o międzynarodowej obecności, należy też podkreślić współpracę naukowców z Uniwersytetów Wrocławskiego, Warszawskiego i Rzeszowskiego z niemieckimi językoznawcami, zajmującymi się lingwistyką mediów.

Przypomnę w tym miejscu podstawowe założenia omawianej tu dyscypliny. Istotą mediolingwistyki jest badanie pasma werbalnego wszelkich przekazów, reprezentujących określone dyskursy medialne. Warstwa językowa komunikatów medialnych traktowana jest jako specyficzna, posiadająca własne cechy dystynktywne praktyka poznawcza (kognitywna, bo wpływająca na konceptualizacje rzeczywistości u odbiorców) oraz systemowo-komunikacyjna (lingwistyczna). W mediolingwistyce zakłada się, że określone środowisko medialne w sposób charakterystyczny dla własnej technologii oraz kulturowych kontekstów i sposobów funkcjonowania zawsze oddziałuje na język (poszczególne jego podsystemy), komunikację (wzorce i modele wymiany znaczeń) oraz powstające teksty (we wszystkich swych wymiarach: formalnych, pragmatycznych, stylistycznych i gatunkowych)<sup>1</sup>. Ze względu na docenienie wagi kontekstów zewnętrznych, wpływających na kształt języka w mediach, obecnie w polskiej mediolingwistyce przeważają badania materiałowe o charakterze jakościowym, wychodzące poza ilościowe czy też wąsko strukturalne analizy. *Gros* dostępnych badań reprezentuje podejście idiograficzne (opis konkretnych, wybranych zjawisk językowo-medialnych). Paradygmat ów można określić jako funkcjonalno-komunikacyjny.

Zasadniczymi zmiennymi, charakteryzującymi język w mediach, są uwarunkowania nieintencjonalne (specyfika komunikacyjna konkretnego medium) oraz intencjonalne (cele założone przez nadawców, określające kształt języka w danym przekazie)<sup>2</sup>. Wynikiem tego jest ogrom medialnych realizacji językowych oraz ich różnorodność. Z tego też powodu trudno wskazać jeden wspólny metajęzyk opisu tej polimorficznej rzeczywistości, zarazem językowej, jak i medialno-kulturowej. Dlatego cechą charakterystyczną polskiej mediolingwistyki jest eklektyzm metodologiczny, wielonurtowość i wieloaspektowość naukowego oglądu wraz z rudymen-tarnymi dla jej założeń transdyscyplinarnością oraz interdyscyplinarnością, czyli twórczym przenikaniem się optyki językoznawczej z medioznawczą, filmoznawczą, prasoznawczą, kulturoznawczą oraz wiedzą o poszczególnych dyskursach medialnych<sup>3</sup>. Postawa taka jest na pewno korzystna poznawczo, pozwala bowiem na holi-

<sup>1</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2013.

<sup>2</sup> J. Bralczyk, J. Wasilewski, *Język w mediach. Medialność języka*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008.

<sup>3</sup> M. Kita, M. Ślawska (red.), *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną. Stan wiedzy i postulaty badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.

styczny opis fenomenu języka w mediach<sup>4</sup>. Poza tym, badania mediolingwistyczne nie polegają już, jak celnie zauważyła Maria Wojtak, na okazjonalnie czynionych językoznawczych wyprawach na medialne pole badawcze z hegemonicznej pozycji własnej dyscypliny. Dzisiaj są one samodzielną praktyką interpretacyjną, opartą na mocnych założeniach autonomicznej dyscypliny, świadomej rozlicznych uwarunkowań lingwistyczno-medialno-kulturowych, w które jest wpisana<sup>5</sup>.

Mówiąc o współczesnej mediolingwistyce, należy również przypomnieć, że badania nad polszczyzną medialną mają w naszym kraju długą tradycję. Pierwsze teksty naukowe poświęcone analizie języka w mediach pojawiły się w Polsce już na początku lat 60. XX wieku. W 1956 roku założono w Krakowie Ośrodek Badań Prasoznawczych, w którego obrębie funkcjonowała Pracownia Językoznawcza. Ośrodek ów – działający naukowo do chwili obecnej – był wtedy instytucją prekursorską, jeśli chodzi o analizy polszczyzny medialnej (nie tylko prasowej). Przed 1989 rokiem, oprócz działalności Ośrodka Badań Prasoznawczych oraz rozproszonych artykułów w pismach językoznawczych, można jeszcze wskazać dwie szeroko zakrojone zespołowe inicjatywy, które zaowocowały ważnymi wieloautorskimi monografiami. Badania nad językiem przekazu telewizyjnego prowadziły: ośrodek krakowski, kierowany przez Zofię Kurzową (od 1976 roku) oraz katowicki, pod przewodnictwem Władysława Lubasia. Obydwa zespoły łączyły wspólne założenia teoretyczno-metodologiczne: podejście socjolingwistyczne (określenie statusu języka telewizji na tle ogólnej klasyfikacji odmian języka polskiego) połączone z analizami strukturalno-formalnymi (głównie badaniami ilościowymi i statystycznymi).

Wraz ze zmianą systemu politycznego w Polsce i pojawieniem się wolnych mediów (choć aktualnie determinowanych przez narrację konsumpcjonizmu, kulturę popularną oraz uzależnienia właścicielsko-korporacyjne) badania nad językiem medialnym nabrały rozpędu. Pierwsza nasuwająca się obserwacja – odnosząca się jednak wyłącznie do poziomu formalno-redakcyjnego – pokazuje, że zdecydowana większość polskich publikacji na temat języka w mediach (zwłaszcza na wczesnym etapie rozwoju dyscypliny) przyjmuje postać sprofilowanych tematycznie rozdziałów w monografiach wieloautorskich (dotyczących konkretnego typu mediów lub też zjawisk lingwistyczno-kulturowych, które w tych mediach się pojawiają) albo też wyspecjalizowanych artykułów w czasopismach naukowych (językoznawczych, medioznawczych czy kulturoznawczych). Pierwsze prace, które uogólniająco, całościowo, mówiły o specyficznych cechach języka w mediach, były w większości

---

<sup>4</sup> M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w mediach. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 10.

<sup>5</sup> M. Wojtak, *Językoznawca na medialnym polu badawczym*, „Stylistyka” 2014, XXIII, s. 164.



książkami wieloautorskimi z odpowiednio sprofilowanymi rozdziałami<sup>6</sup>. Ten typ publikacji także obecnie jest bardzo popularny<sup>7</sup>. Natomiast pierwsza autorska monografia o charakterze teoretyczno-metodologicznym, która dodatkowo wprowadziła termin *mediolingwistyka* do polskiego językoznawstwa, ukazała się dopiero w 2013 roku<sup>8</sup>. Stanowiła ona całościową próbę określenia paradygmatu nowej dyscypliny oraz jej naukowych założeń.

Jak już sygnalizowałem, praktycznie wszystkie formy języka można znaleźć w mediach, niezależnie od tego, jaki aspekt weźmiemy pod uwagę – systemowy, stylistyczny, funkcjonalny czy gatunkowy. Z tego powodu większość działów językoznawczej refleksji ma swoją mocną reprezentację w opisie polszczyzny medialnej. Jak zauważa Maria Wojtak, w badaniach nad językiem w mediach w zbiorze najistotniejszych kategorii interpretacyjnych, elastycznie łączonych w różne konfiguracje badawcze, znajdują się przede wszystkim kategorie *dyskursu* (tu zwłaszcza ważne jest wskazanie cech dystynktywnych dyskursu medialnego i specyfiki „językowych dyskursów medialnych”<sup>9</sup>), *gatunku* (opis nowych gatunków medialnych i redefinicja gatunków już istniejących<sup>10</sup>) i ściśle z nimi powiązana kategoria *stylu*<sup>11</sup>. Nadal w mocy pozostają więc słowa Stanisława Gajdy, iż media to stylowy tygiel współczesnej polszczyzny<sup>12</sup>. W zbiorowym opracowaniu *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*<sup>13</sup>, syntezie obejmującej praktycznie całe spektrum odmian stylowych współczesnego języka polskiego, wyodrębniono i omówiono stylistyczną specyfikę (choć nie tylko) najważniejszych *językowych dyskursów medialnych* (prasowego, telewizyjnego, radiowego oraz internetowego).

<sup>6</sup> J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Rada Języka Polskiego, Warszawa 2000; J. Podracki, E. Wolańska (red.), *Język w mediach elektronicznych*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2008.

<sup>7</sup> M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w mediach...*, *op. cit.*; E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Universitas, Kraków 2013.

<sup>8</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka...*, *op. cit.*

<sup>9</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs medialny*, [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Universitas, Kraków 2013.

<sup>10</sup> I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007; D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

<sup>11</sup> M. Wojtak, *Językoznawca na medialnym polu...*, *op. cit.*, s. 175; B. Bogołębska, M. Worso-wicz (red.), *Styl – dyskurs – media*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.

<sup>12</sup> S. Gajda, *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Rada Języka Polskiego, Warszawa 2000.

<sup>13</sup> E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *op. cit.*

Wszystkie rozdziały na temat poszczególnych językowych dyskursów medialnych zakończone są bogatym wykazem literatury na ich temat.

Oprócz dyskursywnego, genologicznego i stylistycznego, również inne nurty i gałęzie lingwistyki mają mocną reprezentację w obrębie badań mediolingwistycznych. Można tu wskazać ujęcia socjolingwistyczne (np. dyskusja nad „mediolektami”<sup>14</sup>), pragmalingwistyczne (zwłaszcza analiza funkcji wypowiedzi medialnych<sup>15</sup>, szczególnie funkcji fatycznej<sup>16</sup>, badania dialogu<sup>17</sup> i zjawiska redundancji<sup>18</sup>) i tekstologiczne (szczególnie problemy definicji tekstu medialnego oraz jego wyodrębniania z multimodalnego przekazu)<sup>19</sup>. Bardzo efektywna w badaniach języka przekazów medialnych jest kognitywna teoria *amalgamacji*<sup>20</sup>. Skuteczne okazało się również połączenie podejścia kognitywno-kulturowego z narzędziami badawczymi onomastyki<sup>21</sup>. Istotne pole tematyczne w mediolingwistycznych opracowaniach stanowią zagadnienia normatywno-poprawnościowe, powiązane z szeroko pojmowaną kulturą języka. Jest to kontynuacja tradycji badawczych jeszcze sprzed 1989 roku. Zarówno wtedy, jak i dziś funkcjonuje przekonanie, iż media mocno oddziałują na aspekt poprawnościowy polszczyzny. Zjawiska upotocznienia i wulgaryzacji wypowiedzi, nadmiernej ekspresywizacji, nadmiaru zapożyczeń, także unifikacji oraz skrótowości języka, synkretyzmu estetycznego, neutralizacji oficjalności kontaktu, liberalizacji etykiety językowej i „komunikacyjnego luzu” były częstym tematem tekstów naukowych<sup>22</sup>. Szczególnie warto zwrócić tu uwagę na publikacje sygnowane przez Radę Języka Polskiego przy Prezydium PAN<sup>23</sup>. Ważnymi zagad-

<sup>14</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka...*, *op. cit.*

<sup>15</sup> P. Nowak, *Współczesny obraz komunikacji medialnej w świetle teorii aktów mowy*, [w:] *Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska, Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”, Kraków 2006.

<sup>16</sup> D. Kępa-Figura, *Intencje (czy intencja) nadawców medialnych, czyli fatyczność komunikacji medialnej*, [w:] *Współczesne media. Status. Aksjologia. Funkcjonowanie*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.

<sup>17</sup> M. Kita, J. Grzenia, *Dialog a nowe media*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

<sup>18</sup> A. Kula, *Redundancja w mediach. Studium pragmalingwistyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2017.

<sup>19</sup> K. Michalewski (red.), *Tekst w mediach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.

<sup>20</sup> M. Rutkowski, *Teoria stopów pojęciowych w interpretacji wybranych zjawisk w dyskursie medialnym*, [w:] *Współczesne media. Status...*, *op. cit.*

<sup>21</sup> K. Skowronek, M. Rutkowski, *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*, Wydawnictwo LEXIS, Kraków 2004.

<sup>22</sup> B. Kudra, *O języku w mediach – uwagi ogólne*, [w:] *Wypowiedź dziennikarska. Teoria i praktyka*, red. B. Bogolebska, A. Kudra, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.

<sup>23</sup> W. Pisarek (red.), *Pol szczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysięcy*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1999; J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach*

nieniami w omówieniach lingwistycznych były także zjawiska ludyczności przekazu medialnego (kategoria *infotainment*), związanej z nimi kategorii *tabloidyzacji*<sup>24</sup> oraz konsumpcjonizmu, jako podstawowej ideologii kultury medialnej<sup>25</sup>. Bardzo istotnym problemem, który badawczo mógł być w pełni spenetrowany dopiero po 1989 roku, był język propagandy<sup>26</sup>, różne formy perswazji i manipulacji, także medialny dyskurs polityczny oraz jego językowe (bardzo bogate) przejawy<sup>27</sup>.

Według piszącego te słowa, rudymetarnym paradygmatem językoznawczym dla założeń mediolingwistyki jest lingwistyka kulturowa, sprzężona z ustaleniami językoznawstwa kognitywnego. Chodzi tutaj o koncepcję *medialnych obrazów świata*<sup>28</sup>, które są medialną – bo konstruowaną przez poszczególne przekazy – re-interpretacją językowego obrazu świata. Tym samym są one zawsze interpretacją rzeczywistości, zawsze też odpowiednio ideologicznie ukierunkowaną. Poszczególne media (dziś także media społecznościowe) są dla większości odbiorców podstawowym źródłem informacji o świecie i główną matrycą poznawczą, porządkującą zjawiska rzeczywistości. Jak bardzo medialny obraz rzeczywistości będzie obrazem jedynym dla poszczególnych użytkowników zależy od posiadanych przez nich kompetencji medialnych. Mediolingwistyczne analizy winno również cechować podejście krytyczne, czyli dążenie do tego, by w badaniach zawsze ujawniać szerokie odniesienia do struktur i procesów społecznych, politycznych, ideologicznych czy kulturowych. Refleksja zawsze powinna wychodzić „poza” samą werbalizację, dostrzegać to, co w komunikacie medialnym „niewidoczne”, naturalizowane lub nawet celowo „ukryte”.

Ważną częścią dokonań polskiej mediolingwistyki jest analiza specyfiki lingwistyczno-komunikacyjnej poszczególnych językowych dyskursów medialnych. Termin *językowy dyskurs medialny* można zdefiniować jako zdarzenie komunika-

---

*masowych*, op. cit.; J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Rada Języka Polskiego, Warszawa 2001; E. Wolańska (red.), *Polszczyzna publiczna początku XXI wieku*, Rada Języka Polskiego, Warszawa 2007.

<sup>24</sup> I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.), *Oblicza komunikacji 3. Tabloidyzacja języka i kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.

<sup>25</sup> K. Ożóg, *Boskie usta, kultowe dialogi – wpływ mediów na wzorce językowe*, [w:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 2009.

<sup>26</sup> I. Borkowski, *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej 1981–1995*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003.

<sup>27</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku. Wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*, Wydawnictwo Europa, Wrocław 2001; M. Poprawa, *Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu publicznego*, Universitas, Kraków 2009; M. Czerwiński, P. Nowak, R. Przybylska (red.), *Język IV Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.

<sup>28</sup> D. Kępa-Figura, P. Nowak, *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2006, nr 1–2.

cyjne, któremu towarzyszą okoliczności społeczne, kulturowe i polityczne<sup>29</sup>. Pojęcie dyskursu medialnego rozumiane jest w kategoriach hiperonimu dla kolejnych dyskursów: prasowego, radiowego, telewizyjnego oraz internetowego. W większości publikacji mediolingwistycznych nie wyodrębnia się natomiast filmowego dyskursu, chociaż wymiar językowy filmów także poddawano lingwistycznym analizom<sup>30</sup>.

Ze wszystkich językowych dyskursów medialnych, dyskurs prasowy, praktycznie we wszystkich swych aspektach, należy do najlepiej opracowanych w polskiej mediolingwistyce. Szczególnie należy zwrócić uwagę na prace Marii Wojtak, która dokonała wszechstronnej analizy najważniejszych elementów tego dyskursu, pokazała jego eklektyczność i polifoniczność językową, wielowymiarową dyferencjację, specyfikę stylistyczną i funkcjonalną oraz metamorfozy, zwłaszcza genologiczne<sup>31</sup>. W jednej z ostatnich jej książek *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*<sup>32</sup> można znaleźć obszerną bibliografię nie tylko jej prac, ale także innych autorów piszących o dyskursie prasowym.

Medialny dyskurs radiowy, w odróżnieniu od prasy i mediów audiowizualnych, w swym wymiarze lingwistycznym ograniczony jest wyłącznie do sfery (pierwotnie lub wtórnie) języka mówionego. Specyfika językowo-konwersacyjna audycji radiowych, ich uwarunkowania pragmatyczne oraz funkcjonujące tam zasady językowej etykiety zostały dobrze opracowane<sup>33</sup>. Również typy tekstów oraz gatunki właściwe dla programów radiowych<sup>34</sup> doczekały się charakterystyki w literaturze lingwistycznej. Przegląd badań nad językiem w radiu można znaleźć w monografii Agnieszki Mielczarek *Język prezenterów radiowych*<sup>35</sup>.

Początki polskich badań medialnego dyskursu telewizyjnego przedstawiłem wcześniej. Obecnie notuje się duży przyrost publikacji na ten temat. Medialny dyskurs telewizyjny cechuje ogromna różnorodność komunikacyjna i polimorficzność językowa<sup>36</sup>. Dlatego też badania w tym obszarze obejmują całe spektrum zjawisk lingwistycznych oraz rozmaitych perspektyw badawczych. Przede wszystkim są

<sup>29</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs medialny...*, *op. cit.*, s. 188.

<sup>30</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka...*, *op. cit.* (tam bibliografia na temat różnych aspektów filmowego dyskursu medialnego).

<sup>31</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.

<sup>32</sup> Eadem, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.

<sup>33</sup> B. Boniecka, J. Panasiuk, *O języku audycji radiowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.

<sup>34</sup> G. Stachyra, *Gatunki audycji w radiu sformatowanym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008.

<sup>35</sup> A. Mielczarek, *Język prezenterów radiowych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005.

<sup>36</sup> J. Bralczyk, J. Wasilewski, *Język w mediach...*, *op. cit.*

to ujęcia ideologiczne<sup>37</sup>, dyskursywno-polityczne<sup>38</sup>, tekstowo-komunikacyjne<sup>39</sup>, gatunkowe<sup>40</sup>, normatywno-poprawnościowe<sup>41</sup> oraz te prowadzone z perspektywy strategii nadawczo-odbiorczych<sup>42</sup>. W antologii tekstów *Język w telewizji*<sup>43</sup> można znaleźć bogatą literaturę poświęconą badaniom tego dyskursu.

Internetowy dyskurs medialny na gruncie polskiej mediolingwistyki – obok dyskursu prasowego – został najlepiej opracowany<sup>44</sup>. W poszukiwaniu źródeł bibliograficznych odsyłam do antologii *Język w internecie*<sup>45</sup>. Jako jeden z niewielu został też omówiony w specjalnie mu poświęconych autorskich monografiach<sup>46</sup>. Specyfiką przekazu internetowego jest to, iż dzięki swej ontologii, polisemicznej i heterogenicznej naturze oraz nieograniczonemu zasięgowi oddziaływania może obejmować – wchłaniać – wszystkie językowe dyskursy medialne. Internet jako medium w pełni konwergentne, w procesach remediacji łączy, ale też redefiniuje dotychczasowe formy medialnego przekazu. Stąd też mediolingwistyczne analizy w odniesieniu do komunikacji sieciowej są prowadzone z bardzo wielu perspektyw, uwzględniają najróżniejsze aspekty języka, różne też przyświecają im cele badawcze. Na pewno ważnym polem dociekań są przemiany kodów: języka pisanego, mówionego i powstanie nowych form telepiśmiennych<sup>47</sup>. Również odmienność form gramatycznych oraz sposobów komunikacji (wielokierunkowej w stosunku do

---

<sup>37</sup> M. Filiciak, G. Ptaszek (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

<sup>38</sup> M. Poprawa, *op. cit.*

<sup>39</sup> K. Michalewski (red.), *op. cit.*; E. Szkudlarek-Śmiechowicz, *Tekst w radiowej i telewizyjnej debacie politycznej. Struktura. Spójność. Funkcjonalność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.

<sup>40</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Od rozmowy do talk-show. Uwagi o telewizyjnych gatunkach mowy*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

<sup>41</sup> G. Majkowska, H. Satkiewicz, *Język w mediach*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.

<sup>42</sup> K. Sitkowska, *Słowo w komunikacji telewizyjnej. Strategie nadawczo-odbiorcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

<sup>43</sup> M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w telewizji. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.

<sup>44</sup> I. Loewe, *Internet i jego zasoby w polskich badaniach lingwistycznych. Rekonesans*, [w:] *Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.

<sup>45</sup> M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w internecie. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.

<sup>46</sup> J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, PWN, Warszawa 2006; J. Wrycza, *Galaktyka języka Internetu*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2008.

<sup>47</sup> M. Górka-Olesińska, *Słowo w sieci. Elektroniczne dyskursy*, Uniwersytet Opolski, Opole 2009.

innych mediów) stanowi istotny wyróżnik Sieci, analizowany przez lingwistów<sup>48</sup>. Kolejnym ważnym obszarem badań dyskursu internetowego są analizy tekstów, w tym hipertekstu oraz nowych gatunków, funkcjonujących w internecie<sup>49</sup>. Dużą uwagę przywiązuje się do kultury języka w Sieci<sup>50</sup>. Należy również wspomnieć o krótkich wiadomościach tekstowych (SMS) oraz o kategorii emotikonów<sup>51</sup>, które od strony językowej zostały także dobrze opracowane.

Przedstawione omówienie dokonań polskiej mediolingwistyki nie ma charakteru ostatecznego. Przestrzeń mediów nieustannie się bowiem zmienia i rozwija – dlatego też jest ona obszarem badawczo niewyczerpanym. Przed mediolingwistyką stoją więc ciągle wyzwania<sup>52</sup>. Redefinicja mediów już istniejących, pojawienie się postmediów i urządzeń z mobilnym systemem operacyjnym, kryzys paradygmatu reprezentacjonizmu oraz kategorii referencji (zwłaszcza w mediach społecznościowych)<sup>53</sup>, rozumienie kultury medialnej jako hipertekstowej bazy danych, nie zaś linearnej narracji zupełnie inaczej sytuują dziś sferę *verbum*. Zwłaszcza aplikacje mobilne (wraz z możliwościami Sieci) odrywają się od tradycyjnego rozumienia mediów, jako obrazów „zewnętrznego” świata. Stąd potrzeba nowego spojrzenia i zmiany (lub korekty) tradycyjnych kategorii poznawczych, założeń teoretycznych oraz ustaleń metodologicznych. Obecnym wyzwaniem dla mediolingwistyki staje się więc posiadanie adekwatnych strategii interpretacyjnych, analitycznie „wydolnych” do opisu tej nieustannie zmieniającej się przestrzeni. Koniecznie trzeba pogłębić badania multimodalne nad strukturą semiotyczną nowych form. Internet bezprzewodowy, ontologiczna i epistemologiczna specyfika medialnych interfejsów, wzrastająca rola taktylności, „softwarizacja” ludzkiego doświadczenia rodzą zupełnie inne niż dotychczas interakcje między warstwą językową i niejęzykową. Warto też podjąć szerzej zakrojone badania nad komunikacyjno-językowym podziałem ogółu społeczeństwa na odrębne, samowystarczalne, zespolone poznawczo i ideologicznie wspólnoty dyskursu – swoiste mikrosocjety, posiadające własne media

<sup>48</sup> J. Grzenia, *op. cit.*; J. Wrycza, *op. cit.*

<sup>49</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Hipertekst w perspektywie lingwistycznej, komunikacyjnej i kulturowej*, [w:] *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, t. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*, red. M. Kita, M. Ślawska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012; A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005; D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci...*, *op. cit.*

<sup>50</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Kultura języka w Internecie*, [w:] *Oblicza Internetu 1*, red. M. Sokołowski, Wydawnictwo Algraf, Elbląg 2004.

<sup>51</sup> E. Wolańska, *Szybko. Mobilnie. Skróto. czyli właściwości komunikacyjne, tekstowe i stylizacyjne krótkiej wiadomości tekstowej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006.

<sup>52</sup> B. Skowronek, *Technologia. Multimodalność. Komunikacja. Nowe wyzwania dla mediolingwistyki* [w druku].

<sup>53</sup> B. Skowronek, *Ewolucja mediów a kryzys reprezentacji* [w druku].

i własny język. Analizy medialnych obrazów świata oraz badania semantyczne i kognitywne winny być więc ważną częścią dociekań mediolingwistycznych. Istotnym postulatem są także, dotychczas w Polsce nieco zaniedbane, badania o charakterze komparatystycznym oraz międzykulturowym, które dzięki szerszemu spojrzeniu na formy języka i funkcje komunikacji w kontekście lokalnym oraz globalnym z pewnością wzbogaciłyby dotychczasowe ujęcia mediolingwistyczne<sup>54</sup>.

Przedstawione tu omówienia oraz postulaty nie stanowią, rzecz jasna, listy kompletnej, nie roszczą też sobie prawa do wyłączności. Z góry trzeba bowiem założyć pojawienie się zarówno nowych mediów, jak i kolejnych problemów badawczych oraz nowatorskich podejść interpretacyjnych. Jedno jest pewne – świat bez mediów (wraz z ich językową emanacją) istnieć nie będzie. Stąd pozycja naukowa mediolingwistyki oraz jej ranga wydają się niezagrażone. A dojrzałość teoretyczno-metodologiczna omawianej dyscypliny połączona z otwartością na nowe wyzwania gwarantuje, że będzie ona nie tylko ważna, ale i ciągle się rozwijająca.

## Bibliografia

- Bogołębska B., Worsowicz M. (red.), *Styl – dyskurs – media*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.
- Boniecka B., Panasiuk J., *O języku audycji radiowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
- Borkowski I., *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej 1981–1995*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003.
- Bralczyk J., Mosiołek-Kłosińska K. (red.), *Język w mediach masowych*, Rada Języka Polskiego, Warszawa 2000.
- Bralczyk J., Mosiołek-Kłosińska K. (red.), *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Rada Języka Polskiego, Warszawa 2001.
- Bralczyk J., Wasilewski J., *Język w mediach. Medialność języka*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008.
- Czerwiński M., Nowak P., Przybylska R. (red.), *Język IV Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Dytman-Stasieńko A., Stasieńko J. (red.), *Język @ multimedia*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005.
- Filiciak M., Ptaszek G. (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Gajda S., *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Rada Języka Polskiego, Warszawa 2000.

---

<sup>54</sup> R. Opiłowski, J. Jarosz, P. Staniewski (red.), *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2015, s. 12.

- Górska-Olesińska M., *Słowo w sieci. Elektroniczne dyskursy*, Uniwersytet Opolski, Opole 2009.
- Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, PWN, Warszawa 2006.
- Kamińska-Szmaj I., *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku. Wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*, Wydawnictwo Europa, Wrocław 2001.
- Kamińska-Szmaj I., Piekot T., Poprawa M. (red.), *Oblicza komunikacji 3. Tabloidyzacja języka i kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.
- Kępa-Figura D., *Intencje (czy intencja) nadawców medialnych, czyli fatyczność komunikacji medialnej*, [w:] *Współczesne media. Status. Aksjologia. Funkcjonowanie*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.
- Kępa-Figura D., Nowak P., *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2006, nr 1–2.
- Kita M., Grzenia J., *Dialog a nowe media*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Kita M., Loewe I. (red.), *Język w internecie. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Kita M., Loewe I. (red.), *Język w mediach. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- Kita M., Loewe I. (red.), *Język w telewizji. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Kita M., Ślawska M. (red.), *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną. Stan wiedzy i postulaty badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.
- Kudra B., *O języku w mediach – uwagi ogólne*, [w:] *Wypowiedź dziennikarska. Teoria i praktyka*, red. B. Bogolebska, A. Kudra, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
- Kula A., *Redundancja w mediach. Studium pragmalingwistyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2017.
- Loewe I., *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Loewe I., *Internet i jego zasoby w polskich badaniach lingwistycznych. Rekonesans*, [w:] *Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.
- Majkowska G., Satkiewicz H., *Język w mediach*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Malinowska E., Nocoń J., Żydek-Bednarczuk U. (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Universitas, Kraków 2013.
- Michalewski K. (red.), *Tekst w mediach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.
- Mielczarek A., *Język prezenterów radiowych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005.
- Nowak P., *Współczesny obraz komunikacji medialnej w świetle teorii aktów mowy*, [w:] *Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska, Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”, Kraków 2006.



- Opiłowski R., Jarosz J., Staniewski P. (red.), *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2015.
- Ożóg K., *Boskie usta, kultowe dialogi – wpływ mediów na wzorce językowe*, [w:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.
- Pisarek W. (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1999.
- Podracki J., Wolańska E. (red.), *Język w mediach elektronicznych*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2008.
- Poprawa M., *Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu publicznego*, Universitas, Kraków 2009.
- Rutkowski M., *Teoria stopów pojęciowych w interpretacji wybranych zjawisk w dyskursie medialnym*, [w:] *Współczesne media. Status. Aksjologia. Funkcjonowanie*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.
- Sitkowska K., *Słowo w komunikacji telewizyjnej. Strategie nadawczo-odbiorcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Skowronek B., *Ewolucja mediów a kryzys reprezentacji* [w druku].
- Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2013.
- Skowronek B., *Technologia. Multimodalność. Komunikacja. Nowe wyzwania dla mediolingwistyki* [w druku].
- Skowronek K., Rutkowski M., *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*, Wydawnictwo LEXIS, Kraków 2004.
- Stachyra G., *Gatunki audycji w radiu sformatowanym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., *Tekst w radiowej i telewizyjnej debacie politycznej. Struktura. Spójność. Funkcjonalność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.
- Ulicka D. (red.), *Tekst (w) sieci I. Tekst. Język. Gatunki*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Wojtak M., *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Wojtak M., *Językoznawca na medialnym polu badawczym*, „Stylistyka” 2014, XXIII.
- Wolańska E. (red.), *Polszczyzna publiczna początku XXI wieku*, Rada Języka Polskiego, Warszawa 2007.
- Wolańska E., *Szybko. Mobilnie. Skróto. czyli właściwości komunikacyjne, tekstowe i stylistyczne krótkiej wiadomości tekstowej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006.
- Wrycza J., *Galaktyka języka Internetu*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2008.
- Żydek-Bednarczuk U., *Dyskurs medialny*, [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Universitas, Kraków 2013.
- Żydek-Bednarczuk U., *Hipertekst w perspektywie lingwistycznej, komunikacyjnej i kulturowej*, [w:] *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, t. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*, red. M. Kita, M. Ślawska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.

Żydek-Bednarczuk U., *Kultura języka w Internecie*, [w:] *Oblicza Internetu 1*, red. M. Sokołowski, Wydawnictwo Algraf, Elbląg 2004.

Żydek-Bednarczuk U., *Od rozmowy do talk-show. Uwagi o telewizyjnych gatunkach mowy*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.



\*\*\*



## ESTETYKA TEKSTU MEDIALNEGO: ZARYS PROBLEMU

Współczesność jako czas, który nastąpił po okresie dominacji estetyki (a także filozofii) postmodernizmu, mającej w swoim założeniu „oszołomienie, opluwanie” piękna<sup>1</sup>, jest pełen sprzeczności. Najważniejsze, co wynika z tych sprzeczności, kryje się w przekonaniach o ostatecznej degradacji tradycyjnych estetycznych wyobrażeń, o absolutnym zmieszaniu estetycznych punktów odniesienia, o „wybuchach” estetycznego gustu i zasad oraz widocznej aktualizacji tematu piękna we współczesnej przestrzeni medialnej i językowej codzienności.

Celem artykułu jest poszukiwanie relewantnej możliwości obiektywnej, naukowej interpretacji kategorii *piękna* w odniesieniu do tekstu medialnego, bez czego niemożliwe jest zrozumienie fenomenu językowej adaptacji danej kategorii do rosyjskiego języka medialnego. Tajemnica tego fenomenu jest zawarta w historycznym doświadczeniu rosyjskiego dziennikarstwa; w pięknej językowej formie publicystyki XIX wieku; w szlachetnej obietnicy twórców najbardziej popularnych czasopism Srebrnego Wieku walki „z każdym przejawem naruszania zasad dobrego smaku” i odrodzenia antycznego wyobrażenia o pięknie starożytności jako „przepięknej formie i życiodajn[ym] marzeniu”<sup>2</sup> itp.

Tworząca się dopiero baza teoretyczna jest konieczna do osiągnięcia postawionego celu, aczkolwiek istnieje już pewien zestaw pojęć abstrakcyjnych, takich jak: oddziaływanie estetyczne tekstu, estetyczne rozumienie form wewnętrznych słowa, estetyczny potencjał słowa i tekstu, wartość estetyczna słowa itp.

Dzisiaj zdecydowana większość badaczy uważa, że estetyka to niemożliwa do rozłożenia na elementy metakategoria, której treść, tak samo jak tysiąc lat temu, pojmowana jest w wyniku analizy uniwersalnej kategorii piękna. Chociaż uczestnikom współczesnego naukowego dialogu poświęconego pięknu z pewnością trudniej niż ich poprzednikom znaleźć „obiektywny miernik piękna”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> А. Мелихов, *Восстание попугаев*, „Литературная газета” 21–27.03.2012, nr 11 (6362), s. 3.

<sup>2</sup> *Wprowadzenie* do „Аполлина”, październik 1909, nr 1–3, s. 2.

<sup>3</sup> А. Воронский, *Из современных литературных настроений / Литературно-критические статьи*, „Советский писатель” 1963, s. 117–126.

Pitagoras był przekonany, że piękno polega na harmonii, której bezpośrednim przejawem jest proporcjonalność. Arystoteles za najwyższy przejaw piękna uważał organiczną całość. Wiktor Winogradow pisał, że estetycznie nasycony tekst powinien dostarczać emocji i pobudzać czytelnika do współtworzenia oraz naprowadzać na te sensy, które wychodzą poza granice znaczenia leksykalnego.

W odniesieniu do języka mediów uważa się, że kategoria estetyki nie jest możliwa do zastosowania z racji utylitaryzmu języka mediów i ukierunkowaniu autorów na jego przystępność. Głównym argumentem „przeciw” jakiegokolwiek możliwości włączenia języka mediów w strefę estetyki jest wypowiedź Jana Mukarżowskiego o „estetycznej obojętności”<sup>4</sup>, która jest motywowana niedowierzająco-lekceważącym stosunkiem klasycznej filologii do języka mediów, dziennikarstwa. Niemniej jednak problematyka systemowego, wielopoziomowego badania języka mediów i tekstu mediów w aspekcie estetycznym została wyznaczona. Wielu badaczy języka współczesnych mediów, idąc śladem Sergeja Krawczenki, uważa, że tekst powinien być dla czytelnika źródłem nie tylko „informacji, ale i estetycznej przyjemności”<sup>5</sup>.

Można zauważyć, iż jesteśmy dalecy od przekonania, że estetyzacja języka mediów to uproszczony wariant estetyzacji języka literackiego za pomocą tropów i figur, a przede wszystkim za pomocą metafor. Platon i Arystoteles doskonale wiedzieli, że metaforyzacja wypowiedzi oratorskiej (to znaczy publicystycznej, dziennikarskiej i medialnej języka), w odróżnieniu od wypowiedzi poetyckiej, podlega innym zasadom<sup>6</sup>. Nie mniej ważne dla dyskursu medialnego są twierdzenia Michaiła Łomonosowa, który zauważył, że metafora „zaciemnia” myśl, a tym samym stał się prekursorem myślenia o metaforze jako o narzędziu manipulacji. Należy powiedzieć, że nasze obserwacje wskazują, iż metaforyczne natężenie współczesnego tekstu medialnego obniża się z powodu degradacji albo uproszczenia przekazywanych przez dziennikarstwo sensów oraz manipulacyjnych intencji autora. Metafora pozwala na przykład ukryć lub zamaskować twórczą niemoc.

Zdaniem autorki, dyskurs medialny potrzebuje fenomenologicznego podejścia. Formowanie takiego podejścia rozpoczęło się jeszcze w starożytnej Grecji, wiele lat przed Baumgartenem, który dał nazwę tej nauce – *estetyka*, z przemyśleń Sokratesa i Arystotelesa, którzy zaproponowali rozumienie estetyki „jako doskonałej na swój własny sposób” (formuła Aleksieja Łosiewa). Doskonałej, czyli niemającej wad, skończonej, charakteryzującej się harmonijnym stosunkiem treści i formy, a przede wszystkim – odpowiadającej określönemu ideałowi. Realizacja podejścia fenomenologicznego, według autorki, wymaga ujawnienia poziomów i zasad estetyzacji

<sup>4</sup> Я. Мукаржовский, *Исследования по эстетике и теории искусства*, „Искусство” 1994.

<sup>5</sup> С. А. Кравченко, *Красноречие в газетном тексте / Русский язык в современном медиапространстве. Сборник научных трудов*, ИПЦ „ПОЛИТЕРРА”, Белгород 2009, s. 87.

<sup>6</sup> Аристотель, *Поэтика. Риторика*, „СПб: Азбука” 2000, s. 270.

tekstu medialnego jako głównej jednostki dyskursywnej, uznania systemowości procesu estetyzacji, dostrzeżenia jego jasno wyrażonej kognitywnej natury i tego, że doskonałość tekstu medialnego zasadza się na zgodności wszystkich trzech komponentów procesu tekstotwórczego z określonymi potrzebami albo oczekiwaniami.

Oczywiste jest, że przyjemność wynikająca z odbioru doskonałego tekstu medialnego w pierwszej kolejności powiązano z jego strukturą znaczeniową, która zależy od faktograficznej bazy tekstu i jego tematu-idei. Za przykład może tu posłużyć rozmowa Vladimira Poznera (jednego z najbardziej szanowanych dziennikarzy w telewizji rosyjskiej) z kompozytorem Rodionem Szczedrinem. Gdy staje się jasne, że zadaniem dziennikarza jest zmuszenie jednego z największych kompozytorów współczesnego świata do pokajania się za sowiecką przeszłość, sposób mówienia Poznera zmienia się. Zmienia się tembr jego głosu i mija właściwy mu czar nieśpiesznej oraz ujmującej intonacji.

Drugi autorski stopień estetyzacji tekstu medialnego związany jest z językową kompetencją mówiącego, która ma kilka specyficznych przejawów. Dziennikarz, pracujący z masowym odbiorcą, jest zobowiązany pamiętać o „pięknie prostoty” (wyrażenie Nikolaja Koszanskiego), która w określonych gatunkach informacyjnych może być związana z umiejętnościami efektywnego wykorzystania słów mających ściśle określone znaczenie łączenia tych słów zgodnie z zasadami gramatycznymi i unikania wywoływania niepożądanych skojarzeń. Oprócz tego dziennikarz powinien pamiętać o założeniu klasycznej retoryki, że całość tekstu „jest fundamentalną przyczyną jego harmonii” (wspomniane już przez nas założenie Pitagorasa), a piękno może polegać na wielkości „każdej rzeczy” i porządku (zobacz *Poetyka* Arystotelesa).

Wiemy oczywiście, że sprzeciwią się nam profesjonaliści, którzy twierdzą, iż estetyzacja tekstu medialnego zasadza się przede wszystkim na przekraczaniu standaryzacji form językowych. Znane są powszechnie twierdzenia filologów, że tylko to, co narusza kodyfikowane normy, jest estetycznie nacechowane (twierdzenie Iosifa Osowieckiego). Nie jesteśmy przeciwnikami tego punktu widzenia. Uważamy go za prawdziwy, o czym może świadczyć praktyka językowa wielu znanych dziś dziennikarzy, takich jak: Iosif Rajskin, Kiriłł Razłogow, Andrej Kolesnikow i inni. Najlepsze, zwracające na siebie uwagę fragmenty ich prac, publikacji wyróżniających się pod względem estetycznym były stworzone z naruszeniem zasady przezroczystości formalnej, z wykorzystaniem gry językowej opartej na wieloznaczności leksykalnej itp. Bezspornie „gry” z zasadami językowymi tworzą skojarzenia, które zmuszają czytelnika do reakcji.

Jednocześnie sfera mediów jest tym środowiskiem, którego zbliżenie do doskonałości nie wyklucza potrzeby użycia różnego rodzaju szablonów, co spotyka się z krytyczną oceną filologów. Negatywna ocena stereotypowej formy językowej



neutralizowana jest przez te zabiegi i środki, które profesjonalni dziennikarze wykorzystują dla ożywienia „zwietrzałych metafor” i schematów (terminy za: Dmitrijem Szmelewem), czyli twórcze porywy, których zastosowanie zapewnia wypowiedzi dziennikarza atrakcyjność. Oczywiście dzisiejsze dziennikarstwo dosyć często próbuje osiągnąć pozytywne wrażenie za pomocą tekstu, przez udoskonalenie nie tylko form językowych, ale także pozajęzykowych<sup>7</sup> (w prasie biznesowej – różnokolorowe, wielopostaciowe graficzne obrazki, w magazynie ilustrowanym – zdjęcia, np. Jeleny Roźdiestwienskiej).

Trzeci poziom estetyzacji jest związany, jak się wydaje, z odbiorem tekstu medialnego. Decydujący wpływ na ocenę tego tekstu przez czytelników ma specyfika języka, który kształtuje się pod wpływem mody językowej. Dzisiaj wpływ mody językowej jest bardzo silny i zróżnicowany, określa wyobrażenie o estetycznych cechach tekstu medialnego, których listę otwiera jakość papieru i ilustracji czy technologiczne cechy wydania, takie jak bogactwo czcionek... Należy przy tym zauważyć, że zasady mody językowej nie zostały do końca sprecyzowane, a różnego rodzaju szablony utrwalane są w większości w użyciu.

Dzisiejsze oczekiwania dotyczące aspirowania tekstu dziennikarskiego do językowego ideału są związane ze skłonieniem adresata do:

– wynajdywania w leksykalnej formie tekstu nie tylko oddzielnych leksykalnych grup i warstw, ale także pewnego typu precedensowości<sup>8</sup> oraz popularnych konceptualizacji medialnych zamiast rdzennych słowiańskich (*tolerantnost' – terpimost'*);

– odkrycia słów mających znaczenia abstrakcyjne, których użycie może doprowadzić do niebezpiecznej dla danej wspólnoty kulturowej deaktualizacji znaczących aksjologicznie pól semantycznych (np. które ze współczesnych postaci medialnych określone będą za pomocą słów: *dobry, mądry, uczciwy, sumienny, przyzwoity, piękny* itp.);

– ignorowania rodzimych zasad komunikacji, etykiety językowej (np. zwrócenie się do starszej osoby duchownej „per ty”);

– deformacji rysunku intonacyjnego języka rosyjskiego (przedstawiciele popkultury z ogromnym entuzjazmem narzucają ortoepeję żargonową).

Na podstawie naszych obserwacji można wysnuć wniosek, mimo wątpliwości wielu specjalistów, że proces estetyzacji jest jednym z kluczowych dla współczesnej rosyjskiej przestrzeni medialnej, przejawia się w nim bowiem działanie klasycznych retorycznych praw i zasad, które wpływają na językową formę tekstu w mediach

<sup>7</sup> Od redakcji: w literaturze rosyjskiej w takich kontekstach mówi się o *kreolizacji*.

<sup>8</sup> Od redakcji: w literaturze rosyjskiej *tekst precedensowy* to tekst uznawany za istotny dla danej wspólnoty kulturowej.

masowych, na właściwości współczesnej sytuacji językowej i ewolucję języka narodowego.

Twórcy najlepszych wzorców współczesnego nośnego estetycznie języka mediów rozumieją język (podobnie jak jego użytkownicy tysiąc lat temu) jako „odbicie rozumu”, odbicie, dzięki któremu rozum „przyjmuje widoczną formę i jest przekazywany z pokolenia na pokolenie”<sup>9</sup>. Tak samo, jak czytelnik, widz zostaje utwierdzony w przekonaniu, że piękno tekstu medialnego jest zawarte nie tylko w doskonałości jego formy językowej, ale także w jego treści. Zależy także od kompetencji autora i od istotności zaproponowanej przez niego koncepcji.

Estetyka praktyczna, wykorzystując fenomenologiczne podejście do tekstu medialnego, zmusza do zastanowienia się nad wielowymiarowością, wieloaspektowością procesu tworzenia tekstu. Ten proces zaczyna się od doboru materiału, zależy od norm, których trzeba przestrzegać i koncepcji działalności językowej w publicznej przestrzeni komunikacyjnej, a także od mody językowej, określającej estetyczne oczekiwania konsumentów produktu medialnego.

Dzisiaj prawie każdego dnia spotykamy się z negatywnie ocenianymi wynikami modernizacji procesu tworzenia tekstu, które są związane z niebezpieczeństwem ostatecznego zaniknięcia etycznego ukierunkowania estetyzacji tekstu medialnego. Etyka jest twórczą dyscypliną „mistrza słowa”, która polega na podporządkowaniu ewolutywnym estetycznym normom i zasadom.

## Bibliografia

- Аристотель, *Поэтика. Риторика*, „СПб: Азбука” 2000.  
 Гердер И. Г., *Идеи к философии истории человечества*, „Наука” 1977.  
 Кравченко С. А., *Красноречие в газетном тексте / Русский язык в современном медианпространстве. Сборник научных трудов*, ИПЦ „ПОЛИТЕРРА”, Белгород 2009.  
 Мелихов А., *Восстание попугаев*, „Литературная газета” 21–27.03.2012, nr 11 (6362), 21–27 марта.  
 Мукаржовский Я., *Исследования по эстетике и теории искусства*, „Искусство” 1994.  
 Воронский А., *Из современных литературных настроений / Литературно-критические статьи*, „Советский писатель” 1963.  
 Вступление к „Аполлону”, Октябрь 1909, nr 1–3.

---

<sup>9</sup> И. Г. Гердер, *Идеи к философии истории человечества*, „Наука” 1977, s. 236.



## POTENCJAŁ ANALIZ GERMANISTYCZNEJ TEKSTOLOGII KONTRASTYWNEJ. SZANSE I OGRANICZENIA MEDIOLINGWISTYKI KONTRASTYWNEJ

### 1. Uwagi wstępne

Tekstologia kontrastywna od wielu lat zajmuje istotne miejsce w badaniach germanistycznych. W relacjach polonistyczno-germanistycznych można nazywać ją specjalnością germanistyczną, gdyż w badaniach polonistycznych nie ma swojego odpowiednika. Rozwinęła się z początkiem lat 80. ubiegłego stulecia jako tekstologiczne poszerzenie kontrastywnych badań systemowych w obrębie dwóch lub więcej języków, obejmujące swym zasięgiem płaszczyznę tekstu. Obecnie pewne inspiracje zaczerpnięte z tekstologii kontrastywnej próbuje się wykorzystywać także w kontrastywnej analizie dyskursu. Wraz z rozwojem komunikacji w mediach, gdy komunikacja medialna stała się komunikacją dominującą, badania kontrastywne objęły swoim zasięgiem różne jej aspekty (porównania kulturowe w ramach określonych zbiorowości komunikacyjnych, różnych mediów, gatunków tekstu w określonych obszarach kulturowych, formatów medialnych, a także porównań w obrębie tego samego medium, pojedynczej redakcji, rozgłośni, stacji), doprowadzając do takiego ich rozkwitu, iż obecnie wielu badaczy mówi już o mediolingwistyce kontrastywnej. Czy słusznie? Czy można w tym kontekście mówić o zmianie paradygmatu, czy może raczej o jego rozszerzeniu? W artykule przeanalizowane zostaną kwestie odnoszące się do charakteru zmian w obrębie germanistycznej tekstologii kontrastywnej oraz pytania o atuty, ale i ograniczenia mediolingwistyki kontrastywnej w badaniach nad mediami, a także o możliwości jej rozwoju.

## 2. Kontrastowanie w kontekście międzyjęzykowym i rozwój badań w tym zakresie

Badania kontrastywne nie wywodzą się z kręgu germanistycznego. Należy jednak przyznać, że w dociekaniach germanistycznych podstawy i założenia kontrastywności zostały najpełniej wyzyskane, a analizy kontrastywne podejmowane w kolejnych aspektach i z nowych perspektyw najprężniej się rozwijają. Badania prowadzone w tym zakresie nie mają swojego odpowiednika w rozważaniach polonistycznych, jednakże właśnie ten fakt może budzić ciekawość badawczą i animować do bliższego się im przyjrzenia w kontekście korzyści, jakie mogą płynąć z poznania innych perspektyw i dróg badawczych. Taka postawa stwarza bowiem możliwości wyzyskania, zaadaptowania pewnych myśli do badań na obszarze polonistycznym.

Początki badań kontrastywnych łączy się z konfrontowaniem pojedynczych zjawisk językowych w ramach porównań na płaszczyźnie systemów językowych. Wraz z przełomem pragmalingwistycznym jednostką odniesienia badań kontrastywnych stają się teksty jako manifestacje języka<sup>1</sup>. Za początki tekstologii kontrastywnej uznaje się wydaną w 1980 roku publikację R. K. K. Hartmanna *Contrastive Textology*<sup>2</sup>. Podjęta przez badacza próba „przystosowania” lingwistyki tekstu do badań kontrastywnych nie okazała się jednak, w ocenie współczesnych lingwistów, zbyt udana. Jak podkreślają Wolfgang Pöckl<sup>3</sup> i Kirsten Adamzik<sup>4</sup>, cel Hartmanna był ambitny, jednakże według nich to podejście nie miało jeszcze charakteru tekstologicznego, a jedynie stanowiło swego rodzaju kontynuację rozwoju stylistyki kontrastywnej na płaszczyźnie tekstu.

Pierwsze praktyczne próby kontrastowania na płaszczyźnie tekstu, opisane w *Textsorten im Sprachvergleich. Ansätze zu einer Kontrastiven Textologie* [Kontrastowanie rodzajów tekstu. Przyczynek do tekstologii kontrastywnej] podjął w 1981 roku Bernd Spillner<sup>5</sup>. Autor analizom kontrastywnym poddał w nich wybrane

<sup>1</sup> Por. M. Heinemann, W. Heinemann, *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion – Text – Diskurs*, Niemeyer Verlag, Tübingen 2002, s. 62.

<sup>2</sup> R. K. K. Hartmann, *Contrastive Textology. Comparative Discourse Analysis in Applied Linguistics*, Groos Verlag, Heidelberg 1980.

<sup>3</sup> Por. W. Pöckl, *Kontrastive Textologie*, [w:] *Kontrastive Textologie*, red. E. M. Eckkammer, N. Hödl, W. Pöckl, Präsens Verlag, Wien 1999, s. 13–46.

<sup>4</sup> K. Adamzik, *Die Zukunft der Textsortenlinguistik. Textsortennetze, Textsortenfelder, Textsorten im Verbund*, [w:] *Zur Kulturspezifik von Textsorten*, red. U. Fix, St. Habscheid, J. Klein, Stauffenburg Verlag, Tübingen 2001, s. 15–30.

<sup>5</sup> B. Spillner, *Textsorten im Sprachvergleich. Ansätze zu einer Kontrastiven Textologie*, [w:] *Kontrastive Linguistik und Übersetzungswissenschaft. Akten des Internationalen Kolloquiums Trier – Saarbrücken 25–30.09.1978*, Fink Verlag, München 1981, s. 239–250. Pöckl uznaje Spillnera za prekursora współczesnych badań z zakresu kontrastywnej genologii lingwistycznej (por. W. Pöckl, *op. cit.*, s. 13–46).

skonwencjonalizowane rodzaje tekstów użytkowych<sup>6</sup> (prognozę pogody, ogłoszenie matrymonialne, nekrolog itp.), porównując na przykładzie pary języków niemiecki-francuski tzw. teksty równoległe<sup>7</sup>. Ostatecznie zaproponował podjęcie badań kontrastywnych na płaszczyźnie tekstu, polegających na porównywaniu i charakterystyce rodzajów tekstów w wybranych językach w ramach *tekstologii kontrastywnej* [*Kontrastive Textologie*] oraz kontrastowania tekstów jako takich, polegające na porównywaniu procedur i reguł poszczególnych języków w ramach *kontrastywnej lingwistyki tekstu* [*Kontrastive Textlinguistik*]. O ile jednak badania z zakresu tekstologii kontrastywnej znalazły wielu kontynuatorów, to badania w drugim z wymienionych zakresów w niemieckojęzycznym obszarze kulturowym nie są obecnie kontynuowane.

Współcześnie w badaniach nad kontrastywnością, biorąc pod uwagę badania w zakresie poszczególnych języków czy też kultur językowych, można wyróżnić trzy płaszczyzny porównań:

- porównywanie systemów językowych najczęściej dwóch języków – kontrastywność międzyjęzykowa [*interlinguale Kontrastivität*];
- kontrastowanie na płaszczyźnie tekstu, a w ostatnich czasach także na płaszczyźnie dyskursu w ramach tekstologii kontrastywnej – kontrastywność międzytekstowa [*intertextuelle Kontrastivität*];
- kontrastywność interlingwistyczna [*interlinguistische Kontrastivität*]<sup>8</sup>.

Porównania pierwszego typu dotyczą poszczególnych podsystemów języka, takich jak morfologia, składnia, fonetyka, fonologia etc. W badaniach germanistycznych analizy w tym zakresie rozwijały się wraz z rozwojem językoznawstwa. W obrębie pary języków polski-niemiecki kontrastywnym badaniom poddawane

<sup>6</sup> Określenie *rodzaj tekstu* w tradycji germanistycznej odnosi się do tekstów użytkowych – *Textsorte* (*rodzaj tekstu*). Natomiast terminu *Textgattung* (*gatunek tekstu*) używa się w odniesieniu do tekstów literackich, które niezmiernie rzadko są obiektem analiz lingwistycznych.

<sup>7</sup> Pod pojęciem *teksty równoległe* rozumie się zazwyczaj teksty powstałe w dwóch językach, wytworzone w analogicznych sytuacjach komunikacyjnych, w podobnym celu i należące do tego samego rodzaju tekstu (por. H.-H. Lüger, H. E. H. Lenk, *Kontrastive Medienlinguistik. Ansätze, Ziele, Analysen*, [w:] *Kontrastive Medienlinguistik*, red. H.-H. Lüger, H. E. H. Lenk, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2008, s. 11–30). Można także brać pod uwagę kolejne kryteria, takie jak medium, przedział czasowy, tematyka tekstów wybranych do porównań. Lüger w swoim artykule z 2016 roku teksty paralelne/równoległe definiuje jako teksty powstałe w podobnej sytuacji i czasie, niezależnie od siebie, na porównywalny temat (względnie dotyczące porównywalnego stanu rzeczy), mające porównywalną funkcję bądź wykazujące się podobną intencją. Por. H.-H. Lüger, *Entwicklungen der Medienlinguistik*, „Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung” 2016, nr 58, s. 84.

<sup>8</sup> Takiego rodzaju podział, a także ostatni termin i badania w tym zakresie zaproponowała Zofia Bilut-Homplewicz. Por. m.in. Z. Bilut-Homplewicz, *Prinzip Perspektivierung. Germanistische und polonistische Textlinguistik – Entwicklungen, Probleme, Desiderata*, cz. I: *Germanistische Textlinguistik*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2013.

były: fonetyka/fonologia, morfologia, gramatyka, leksyka (słowotwórstwo, frazeologia, leksykografia, języki specjalistyczne)<sup>9</sup>.

Badania nad kontrastywnością interlingwistyczną zaproponowane zostały przez Zofię Bilut-Homplewicz<sup>10</sup> i polegają na porównywaniu analogicznych dyscyplin lingwistyki w różnych krajach i/lub kulturach piśmienniczych. Badania prowadzone w tym zakresie mają na celu ukazywanie i wyjaśnianie charakterystycznych cech porównywanych obszarów badawczych poprzez prezentowanie i dyskusowanie stanu badań, problemów, akcentowanie różnic i podobieństw oraz wspólnych podejść, jak również zakreślanie dezyderatów. Decydujące znaczenie ma przy tym perspektywa badawcza, gdyż dopiero spojrzenie z perspektywy innej kultury i tradycji badawczej pozwala wychwycić podobieństwa i różnice w konfrontowanych obszarach. Do tego typu badań szczególnie predestynowani są badacze reprezentujący inny, w zestawieniu z analizowanym, kontekst badawczy i kontekst językowy, gdyż odmienne tradycje badawcze, odmienne zakotwiczenie i specyfika badań pozwalają na głębszą refleksję w omawianym obszarze. Szczególną rolę mają zatem do odegrania neofilolodzy, którzy swobodnie poruszają się w dwóch i więcej kulturach badawczych, gdyż im wyraźniej rysują się dywergencje, punkty styczne i osobliwości konfrontowanych zakresów badawczych. W zakresie analiz interlingwistycznych wzrastające zainteresowanie zauważalne jest szczególnie wśród polskich germanistów, a ośrodkiem, w którym takie badania intensywnie są prowadzone (badania kontrastywne zajmujące się porównywaniem głównych nurtów germanistycznej tekstologii, lingwistyki dyskursu i teorii komunikacji oraz podobnych bądź analogicznych zakresów na gruncie polonistycznym) jest w Ośrodek Badawczo-Dydaktyczny i Transferu Wiedzy „Tekst – Dyskurs – Komunikacja” na Uniwersytecie Rzeszowskim. Powstaje tam wiele prac kontrastywnych<sup>11</sup>

<sup>9</sup> Por. A. Kątny, *Zum Forschungsstand im Bereich der deutsch-polnischen kontrastiven Linguistik*, [w:] *Perspektiven der polnischen Germanistik in Sprach- und Literaturwissenschaft. Festschrift für Olga Dobijanka-Witczakowa zum 80. Geburtstag*, red. A. Dębski, K. Lipiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 313–323; A. Czechowska-Błachiewicz, Z. Weigt, *Bibliographie zu Fragen der kontrastiven Linguistik und zum deutsch-polnischen Sprachvergleich (Stand: Juni 2001)*, „Studia Niemcoznawcze” 2002, nr 23.

<sup>10</sup> Por. np. Z. Bilut-Homplewicz, *Prinzip Kontrastivität. Einige Anmerkungen zum interlingualen, intertextuellen und interlinguistischen Vergleich*, [w:] *Vom Wort zum Text. Studien zur deutschen Sprache und Kultur. Festschrift für Professor Józef Wiktorowicz zum 65. Geburtstag*, red. W. Czachur, M. Czyżewska, Instytut Germanistyki, Warszawa 2008, s. 483–492; eadem, *Prinzip Perspektivierung...*, *op. cit.*

<sup>11</sup> Przykładowo: eadem, *Prinzip Kontrastivität...*, *op. cit.*, s. 483–492; eadem, *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – próba bilansu*, [w:] *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała, ATUT, Wrocław 2009, s. 325–341; eadem, *Sind Diskurs und diskurs terminologische Tautonyme? Zu Unterschieden im Vers stehen der Termini in der deutschen und polnischen Linguistik*, [w:] *Die Ordnung des Standards und*

z omawianego zakresu, a badacze próbują być pośrednikami pomiędzy kulturami badawczymi wybranych krajów.

Ostatni z wymienionych typów kontrastowania to kontrastowanie na płaszczyźnie tekstu, któremu lingwiści, zwłaszcza w ramach tekstologii kontrastywnej, poświęcają szczególnie wiele prac i analiz. Dlatego temu wariantowi analiz warto przyjrzeć się wnikliwiej.

### 3. Tekstologia kontrastywna i jej potencjał badawczy

Tekstologia kontrastywna, jak już wspomniano, zajmuje od wielu lat istotne miejsce w badaniach germanistycznych. Rozwinęła się jako tekstologiczne poszerzenie kontrastywnych badań systemowych w obrębie dwóch lub więcej języków, obejmujące swym zasięgiem płaszczyznę tekstu. Nie traktuje się jej jako osobnej

---

*die Differenzierung der Diskurse. Akten des 41. Linguistischen Kolloquiums in Mannheim 2006*, red. B. Henn-Memmesheimer, J. Franz, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2009, s. 49–59; eadem, *Tautonomia terminologiczna? Kilka uwag o użyciu terminów „Diskurs” i „dyskurs” w językoznawstwie niemieckim i polskim*, [w:] *Słowo. Studia językoznawcze* 1, red. K. Ożóg, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, s. 21–33; eadem, *Wie viel Stilistik in der Textlinguistik? Anmerkungen zur Thematisierung der Stilistik in der deutschen und polnischen Forschung*, [w:] *Text und Stil. (Studien zur Text- und Diskursforschung)*, red. Z. Bilut-Homplewicz, A. Mac, M. Smykała, I. Szwed, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2010, s. 99–114; eadem, *Zwei verschiedene Welten? Ausgewählte germanistische und polonistische Monographien zur Textlinguistik*, [w:] *In mediam Linguarum: Mediensprache – Redewendungen – Sprachvermittlung. Festschrift für Heinz-Helmut Lüger zum 65. Geburtstag*, red. P. Schäfer, Ch. Schowalter, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2011, s. 416–429; eadem, *Perspektivität bei der Charakterisierung einer linguistischen Disziplin. Zu einigen nicht nur terminologischen Unterschieden in der germanistischen und polonistischen Textlinguistik*, „*Colloquia Germanica Stetinensia*” 20, Szczecin 2012, s. 19–33; eadem, *Prinzip Perspektivierung...*, *op. cit.*; A. Hanus, *Czy „gatunek” to „rodzaj”?* *W gaszczu genologii polonistycznej i germanistycznej*, „*Stylistyka*”, t. 21, red. S. Gajda, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego. Instytut Filologii Polskiej, Opole 2012, s. 319–333; eadem, *Gdzie krzyżują się drogi w polonistycznym i germanistycznym rozumieniu stylu?*, „*Stylistyka*”, t. 24, red. E. Malinowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego. Instytut Filologii Polskiej, Opole 2015, s. 422–443; eadem, *Wie werden Stil, Gattung, Text und Diskurs in der Polonistik positioniert? Grundbegriffe der Text und Diskursforschung im deutsch-polnischen Vergleich – dargestellt aus dem Blickwinkel eines germanistischen Forschers*, „*Studia Germanica Gedanensia*” 33, Gdańsk 2015, s. 176–193; A. Hanus, *Krytykowanie i jego operacjonalizacja w kontrastywnej analizie dyskursu*, ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2018; A. Hanus, I. Szwed, *Przekład tekstu naukowego na tle lingwistycznych badań polonistycznych i germanistycznych*, „*Stylistyka*”, t. 23, red. E. Malinowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego. Instytut Filologii Polskiej, Opole 2014, s. 357–375; Z. Bilut-Homplewicz, A. Hanus, I. Szwed, *Zwischen Bachtin und Beipackzettel: Polonistische Textsortenlinguistik in der Übersetzung für deutschsprachige Adressaten*, „*Zeitschrift des Verbandes Polnischer Germanisten*” 2015, Heft 4, red. Z. Berdychowska, R. Kołodziej, P. Zarychta, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 17–30.



dyscypliny ani nawet subdyscypliny. Najczęściej określana jest mianem kierunku, podejścia, perspektywy badań w obrębie lingwistyki tekstu i umiejscawiana na przecięciu lingwistyki kontrastywnej oraz lingwistyki rodzajów tekstu jako konglomerat różnych podejść. Istotny komponent tekstologii kontrastywnej stanowią badania empiryczne. W kontrastowaniu rodzajów tekstów ważne jest przy tym odpowiednie określenie i dobranie porównywanych wielkości stanowiących *tertium comparationis*, czyli tekstów paralelnych, zwanych niekiedy także równoległymi. Teksty paralelne to przy tym zwykle takie teksty, które powstały w zbliżonej sytuacji i czasie niezależnie od siebie, na podobny temat (względnie dotyczące podobnego stanu rzeczy), mające porównywalną funkcję bądź wykazujące się podobną intencją<sup>12</sup>.

Domeną tekstologii kontrastywnej jest analiza własności i eksploracja procesów zachodzących w tekstach i rodzajach<sup>13</sup> tekstów w obrębie relacji interkulturowych<sup>14</sup>. Analizy tego typu prowadzone w ramach tekstologii kontrastywnej pozwalają badać zakotwiczenie kulturowe rodzajów tekstu. Interesujące dla badaczy są przy tym zarówno te rodzaje tekstu, które w innych kulturach nie mają swoich odpowiedników, jak i te, które taki pendant mają, ale wykazują różnice uwarunkowane kulturowo. Podejście to pozwala nie tylko odkrywać i pojmować konwergencje oraz odmienności pomiędzy poszczególnymi rodzajami tekstu w określonych obszarach kulturowych, lecz także wnioskować o charakterystyce badanych rodzajów tekstu, gdyż te, jak słusznie zauważa Zofia Bilut-Homplewicz<sup>15</sup>, w relacji z wielkościami innego kręgu kulturowego uwidaczniają się o wiele wyraźniej. Współcześnie rodzaje tekstu w obrębie więcej niż jednej kultury bada się w szerszym kontekście, a mianowicie w sieciach rodzajów tekstu, co pozwala na bardziej dogłębną ich analizę oraz uzyskanie precyzyjniejszych wyników. Analizy tego typu pozwalają ponadto na badanie określonego wycinka rzeczywistości w wybranych rodzajach tekstu w różnych krajach i kulturach, co umożliwia badanie zakotwiczenia kulturowego rodzajów tekstu, czyli wnioskowanie o rozbieżnościach gatunkowych uwarunkowanych kulturowo, a niekiedy nawet spowodowanych różnicami politycznymi oraz o samych rozbieżnościach w obrębie krajów, kultur, regionów. Już nawet kontrastowanie tekstów o standardowej strukturze, przez niektórych naukowców

<sup>12</sup> H.-H. Lüger, *Probleme des Text(sorten)vergleichs*, [w:] *Textlinguistik als Querschnittsdisziplin*, red. Z. Berdychowska, Z. Bilut-Homplewicz, B. Mikołajczyk, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2013.

<sup>13</sup> Celowo używam tu terminu *rodzaj tekstu*, gdyż w germanistycznych badaniach zajmujących się klasyfikacją rodzajów/gatunków tekstu zrezygnowano z analizy tekstów literackich, uznając, że są one domeną literaturoznawstwa. W obrębie tzw. *Textsortenlinguistik* bądź *Textsortenlehre* (germanistyczny pendant polonistycznej genologii lingwistycznej) badane są teksty użytkowe, tzw. *Textsorten*, czyli rodzaje tekstu.

<sup>14</sup> Por. Z. Bilut-Homplewicz, *Prinzip Perspektivierung...*, *op. cit.*

<sup>15</sup> Por. *ibidem*.

uważane za mniej zasadne<sup>16</sup>, bo niedające szans na wychwycenie spektakularnych kontrastów, jest, jak podkreśla Bilut-Homplewicz, dalece uzasadnione, gdyż znajduje zastosowanie, a nawet okazuje się bardzo przydatne, w dydaktyce języków obcych, w praktyce translatorskiej, a nawet w zakresie teoretycznej lingwistyki tekstu, gdyż, jak zauważa Spillner, „można [na ich podstawie – A. H.] wyjaśniać, jakie reguły tekstologiczne mają znaczenie uniwersalne, a jakie tylko w obrębie jednego języka”<sup>17</sup>. Ponieważ tekstologia kontrastywna wykazuje cechy interdyscyplinarne, czerpiąc chociażby z lingwistyki tekstu i genologii lingwistycznej, jest obecnie znaczącą inspiracją dla kontrastywnych ujęć w dyskursie. Lingwiści, sięgając po jej rozwiązania, korzystając z jej doświadczeń i podejść, analizują rodzaje tekstu powiązane tematycznie (wywołane określonym wydarzeniem dyskursywnym) na poziomie dyskursu. Po analizie kontrastywne tekstów paralelnych sięga także coraz chętniej mediolingwistyka, zwłaszcza w celu uchwycenia kwestii kulturowych i szczególnie do objaśniania relacji komunikacyjno-kulturowych. Duże szanse w badaniach porównawczych otwiera także tekstologia kontrastywna w zakresie analiz diachronicznych wybranych rodzajów tekstu, które jakkolwiek na chwilę obecną prowadzone są punktowo przez niewielu jeszcze lingwistów, to jednak dają nadzieję na szerszy ich rozwój. Na wykorzystanie czekają ponadto możliwości tekstologii kontrastywnej w zakresie analiz gatunków literackich.

#### 4. Mediolingwistyka kontrastywna – szanse i dylematy

##### 4.1. Charakterystyka i zakres badań

Na gruncie germanistycznym, wraz z rozwojem mediolingwistyki, zainteresowanie lingwistów zaczęły budzić także analizy kontrastywne na tym polu, co skutkowało zarysowaniem się nowych tendencji w badaniach kontrastywnych. W tym miejscu jednak, czytelnikowi nieznanemu germanistycznym lingwistycznym badaniom nad mediami, należy się wyjaśnienie i krótkie przybliżenie ich statusu oraz specyfiki. Intensywne badania lingwistyczne dotyczące komunikacji w mediach i za ich pomocą w obszarze niemieckojęzycznym rozwijają się, jak zwykle się przyjmować, od roku 2004<sup>18</sup>. Mediolingwistyka jako samodzielna dyscyplina lingwistyczna w obszarze

<sup>16</sup> Por. K. Adamzik, *op. cit.*

<sup>17</sup> B. Spillner, *op. cit.*, s. 240.

<sup>18</sup> Za swego rodzaju cezurę w tym zakresie uznaje się publikację Stöckla: *Die Sprache im Bild – Das Bild in der Sprache. Zur Verknüpfung von Sprache und Bild im massenmedialen Text. Konzepte. Theorien. Analysemethoden*, wydaną w roku 2004.

germanistycznym funkcjonuje natomiast od ponad 10 lat<sup>19</sup>. Najczęściej definiowana jest jako subdyscyplina lingwistyczna zajmująca się językiem i jego użyciem w komunikacji medialnej, plasująca się na pograniczu językoznawstwa i medioznawstwa<sup>20</sup>.

Z ukonstytuowaniem się mediolingwistyki jako samodzielnej (sub)dyscypliny powstawało w jej ramach coraz więcej analiz kontrastywnych w zakresie tzw. mediolingwistyki kontrastywnej. Ten nowy nurt można wyjaśnić faktem, iż, jak zauważa Roman Opiłowski, tekstologia kontrastywna tylko punktowo podejmowała analizy w obszarze tekstów multimodalnych. Bardzo rzadko zwracała się ku kontrastywnym badaniom komunikacji multimodalnej<sup>21</sup>. Wraz ze wzrostem liczby elementów semiotycznych w przekazach medialnych niezbędne stało się rozszerzenie badań germanistycznych o analizy większych konglomeratów językowo-obrazowych, połączeń tekst – obraz ruchomy – dźwięk/muzyka.

Mediolingwistyka kontrastywna<sup>22</sup> nie jest lingwistyczną subdyscypliną, lecz kierunkiem badań w ramach językoznawstwa o orientacji pragmatycznej. Zajmuje się użyciem języka w komunikacji masowej w kontekście porównawczym. Niewątpliwą jej zasługą jest jednak to, że poszerzyła zakres zainteresowań tekstologii kontrastywnej z kontrastowania gatunków tekstów stanowiących tu *tertium comparationis* o porównania całych formatów, tekstów w sieciach, tekstów powstających w poszczególnych redakcjach nawet w obrębie jednego kraju, jednej kultury. Takie podejście pozwala na podniesienie precyzji badań na temat formy, funkcji ko- i dywergencji tekstów medialnych w kontekście:

a) interkulturowym – użycie języka w mediach w różnych wspólnotach komunikacyjnych (np. w obrębie różnych języków danego kraju i poza jego obrębem, w obrębie państw i/lub narodów posługujących się tym samym językiem, pomiędzy regionami, obszarami kulturowymi z subkulturami włącznie);

b) diachronicznym – porównania w określonych historycznie przedziałach czasowych w obrębie określonej wspólnoty komunikacyjnej;

---

<sup>19</sup> Uznaje się, że lingwistyka mediów jako samodzielna (sub)dyscyplina lingwistyczna rozpoczyna być najpóźniej od tomu H. Grosslinger, G. Held, H. Stockl: *Presstextsorten jenseits der 'News'. Medienlinguistische Perspektiven auf journalistische Kreativität*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Wien 2012.

<sup>20</sup> Badania w tym zakresie od wielu lat prowadzi przede wszystkim: Chestermann, Eckkrammer, Hauser, Klemm, Lenk, Lüger, Luginbühl, Schmitz, Stöckl. Wśród polskich germanistów: Mac, Maciejewski, Makowska, Opiłowski, Pędzisz, Pociask, Zielińska, Żebrowska.

<sup>21</sup> Por. R. Opiłowski, *Der multimodale Text aus Kontrastive Sicht. Textdesign und Sprache-Bild-Beziehung in deutschen und polnischen Presstexten*, ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2015.

<sup>22</sup> *Kontrastywny* dotyczy przy tym zarówno ko-, jak i dywergencji pomiędzy dwoma względnie wieloma wielkościami. *Medium* rozumiane jest szeroko, jako instytucje i organizacje komunikacji masowej oraz jako obszary/zakresy komunikacji masowej w obrębie tych instytucji i organizacji (por. H.-H. Lüger, H. E. H. Lenk, *op. cit.*; H.-H. Lüger, *Entwicklungen der Medienlinguistik...*, *op. cit.*).

- c) intermedialnym pomiędzy określonymi mediami;
- d) intramedialnym – porównania pomiędzy różnymi rodzajami tekstu/działami/formatami medialnymi/autorami w obrębie określonego medium<sup>23</sup>.

Kontrastowanie **interkulturowe** polega na porównywaniu zjawisk medialnych na podstawie określonej bazy porównań (*tertium comparationis*) w obrębie różnych wspólnot komunikacyjnych i kulturowych, najczęściej pomiędzy narodami i językami. Bazę porównań stanowią przy tym zwykle rodzaje tekstu. Badania **diachroniczne** dotyczą zaś rozwoju określonego rodzaju tekstu bądź formatu w określonym medium lub też wybranego aspektu w ramach danego rodzaju tekstu. W obrębie badań **intermedialnych** analizowane są rodzaje tekstu pod kątem ich specyfiki i kształtowania się w danym medium. Kontrastywne analizy **intramedialne** dotyczą natomiast badań nad językiem określonych rodzajów tekstu, formatów w obrębie jednego medium. W badaniach germanistycznych takim analizom językowym poddaje się przykładowo gazety płatne, bezpłatne i abonamentowe<sup>24</sup>.

#### 4.2. Szanse mediolingwistyki kontrastywnej

Ugruntowanie się komunikacji medialnej jako dominującej społecznie nakierowało również badania kontrastywne na wielkości medialne, co spowodowało wyraźny zwrot w badaniach prowadzonych w tym zakresie. Zaowocowało bowiem wieloma nowymi ustaleniami, a także pozwoliło na wiele przydatnych uściśleń analitycznych i doprecyzowanie parametrów badań w zakresie form medialnych. Mediolingwistyka kontrastywna daje bowiem szanse na rozszerzenie spektrum badań prowadzonych w ramach tekstologii kontrastywnej wychodzącej od analizy tekstu, od płaszczyzny językowej, stanowiącej priorytet badań, na kolejne zjawiska o charakterze semiotycznym, charakterystyczne dla współczesnych mediów.

Zaadaptowanie i połączenie teorii oraz instrumentów analizy lingwistyki tekstu z multimodalną teorią tekstu pozwala na zbadanie rodzajów tekstu w szerszym kontekście, szersze ujęcie zjawisk spoza poziomu tekstu, stworzenie warunków do rozwijania metod i modeli badań nad zjawiskami będącymi połączeniem różnych kodów językowo-znakowych<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> H. E. H. Lenk, <http://www.kontrastive-medienlinguistik.net/index.html> [dostęp: 21.03.2018].

<sup>24</sup> O takich badaniach pisze w roku 2016 Lüger (por. H.-H. Lüger, *Entwicklungen der Medienlinguistik...*, *op. cit.*, s. 83).

<sup>25</sup> Por. np. R. Opiłowski, *op. cit.*; A. Mac, *Textdesign und Bedeutungskonstitution im multimodalen Fernsehtext. Dramatisierungsstrategien in deutschen und polnischen Nachrichtensendungen*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Warszawa–Wien 2017.

Zwrócenie się w myśl postulatów Adamzik<sup>26</sup> ku analizom rodzajów tekstu w większych konglomeratach w różnych ich konstelacjach – jako że media są strukturami kompleksowymi – degradowe co prawda w pewnym sensie rodzaj tekstu jako podstawową jednostkę podlegającą porównaniom, pozwala jednak na uchwycenie relacji pomiędzy poszczególnymi elementami tych kompleksowych struktur, a co za tym idzie podniesienie precyzji ustaleń badawczych.

Kluczowe znaczenie dla przyszłych badań kontrastywnych okazały się mieć także ustalenia poczynione w ramach analiz mediolingwistycznych na temat uwarunkowań kulturowych tekstów i rodzajów tekstu. W dobie postulowanej tendencji do coraz wyraźniej zaznaczającej się globalizacji i internacjonalizacji przekazów medialnych mediolingwistyka kontrastywna podjęła badania mające na celu prześledzenie, jak kształtują się te tendencje w ujęciu pragmatycznym. W wyniku przeprowadzonych dotychczas analiz zaobserwowano, że granice wspólnot kulturowych niejednokrotnie, a nawet często, nie pokrywają się z granicami terytorialnymi określonych wspólnot narodowych.

Zwrócenie uwagi na zjawisko globalizacji<sup>27</sup> i translokacyjności w mediach, na które w wyniku analiz korpusowych wskazali Martin Luginbühl i Stefan Hauser, pozwala skierować analizy kontrastywne na zjawiska kulturowej fragmentaryzacji, transterytorialny charakter zjawisk medialnych, a przez to uwrażliwić badaczy na formułowanie zbyt powierzchownych stwierdzeń i pochopnych wniosków odnośnie do ko- i dywergencji kulturowych określonych społeczeństw wyodrębnianych za pomocą wyznaczników terytorialnych, względnie językowych (kultury narodowe). Nowe ustalenia pozwalają uniknąć błędnych i niejednokrotnie mylących uogólnień. Odpowiedni dobór parametrów oraz metod w badaniach empirycznych opartych na obserwacjach dotyczących translokacyjności i transnarodowości daje zaś szansę na optymalizację wyników analiz.

Potraktowanie natomiast kontekstu kulturowego jako zespołu wartości charakterystycznych dla określonej zbiorowości w odniesieniu do różnych wymiarów przestrzennych pozwala na prowadzenie badań międzyjęzykowych i interkulturowych, daje także szansę analizom kontrastywnym w obrębie jednej kultury (poszczególne stacje telewizyjne/rozgłośnie radiowe, stacje publiczne *versus* komercyjne, wybrane grupy dziennikarzy).

<sup>26</sup> Por. K. Adamzik, *op. cit.*

<sup>27</sup> Martin Luginbühl i Stefan Hauser globalizację w mediach określają jako mieszanie się globalnych i lokalnych elementów bądź też różnych lokalnych elementów w medialnych formach przekazu. Por. S. Hauser, M. Luginbühl, *Medientexte zwischen Globalisierung und Lokalisierung. Raumkonstitution aus Sicht der kontrastiven Medienanalyse*, [w:] *In mediam linguam. Mediensprache – Redewendungen – Sprachvermittlung*, red. P. Schäfer, Ch. Schowalter, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2011, s. 78.

### 4.3. Trudności i dylematy

Przeniesienie badań kontrastywnych z rodzajów tekstu na kompleksowe wielkości medialne, takie jak programy, stacje czy redakcje niesie jednak za sobą również pewne niebezpieczeństwa i trudności w zakresie analiz.

Pewną trudność przedstawia już na wstępie kwestia znalezienia odpowiedniej płaszczyzny porównań. W badaniach prowadzonych dotychczas w ramach tekstologii kontrastywnej porównaniom poddawane były rodzaje tekstu. Precyzyjniej zaś rzecz ujmując, to wspomniane już teksty paralelne, czyli teksty powstałe w różnych krajach/językach niezależnie od siebie, na porównywalny temat, w podobnym czasie, wykazujące się zbliżoną funkcją, względnie intencją nadawcy, stanowiły *tertium comparationis* analiz kontrastywnych. Jednakże takie teksty nie stanowią wielkości stałej i badacz, podejmując każdą kolejną analizę kontrastywną, jest zmuszony każdorazowo (zestawiając korpus do analiz) do nowego wyznaczenia, „jakie teksty, względnie jakie zjawiska językowe są «równoważne»”, a zatem, „jakie wielkości dadzą się sensownie kontrastować”<sup>28</sup>. Niemały problem, na który wskazuje Lüger<sup>29</sup> na przykładzie komentarza prasowego<sup>30</sup>, stanowią także pozornie paralelne rodzaje/gatunki tekstu, realizujące *de facto* inne cele nadawcy bądź spełniające inne funkcje, niż te, które badacz zakłada, zestawiając korpus. Jeszcze trudniej jednak przeprowadzić taką analizę, jeśli dany tekst w określonej kulturze nie ma swojego odpowiednika.

Wraz z postulatami, by w ramach porównań w zakresie komunikacji medialnej analizami obejmować całe formaty, pojawia się trudność zbadania tak obszernych i kompleksowych wielkości. Kolejną trudność stanowią analizy rozbudowanych konglomeratów językowo-obrazowych, połączeń tekst – obraz ruchomy – dźwięk/muzyka. Prawie zawsze konieczne jest w takich przypadkach wydzielenie jakiegoś wycinka rzeczywistości, jakiegoś aspektu, na którym skupimy się w analizach. Prowadzenie szeroko zakrojonych badań korpusowych wymaga bowiem dużych zespołów badawczych oraz odpowiednio dobranych programów, wspomaganych komputerowo, do badań korpusowych. Na podstawie analiz punktowych często bardzo trudno jest wyrokować na temat całych kompleksów korpusowych. Ponadto może to także wpływać na miarodajność wyników.

Wyselekcjonowanie zaś określonych gatunków tekstu do badań kontrastywnych w mediach jest wygodne ze względu na dużą szansę stworzenia stosunkowo homogenicznego korpusu do badań kontrastywnych, ogranicza jednak pole badawcze

<sup>28</sup> M. Luginbühl, S. Hauser, *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse, Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung. Sonderheft*, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2010. Por. też H.-H. Lüger *Probleme des Text(sorten)vergleichs...*, *op. cit.*

<sup>29</sup> Por. *ibidem*, s. 56.

<sup>30</sup> Por. *ibidem*, s. 58.

do określonego wycinka analiz. Może ponadto powodować, że wiele kwestii rysujących się dopiero w określonym kontekście, np. na tle sieci tekstów, nie zostanie uwzględnionych<sup>31</sup>.

Nie sposób nie wymienić w tym kontekście pewnego niebezpieczeństwa wynikającego z obrania pewnych długo, niejednokrotnie błędnie, ustalanych założeń. Mam tu na myśli stawianie znaku równości pomiędzy pewnym obszarem ograniczonym granicą danego kraju bądź języka a kulturą. Jak wynika bowiem z ostatnich ustaleń badawczych<sup>32</sup>, na wyniki badań mają wpływ zarówno czynniki o zasięgu globalnym, jak i te o zasięgu lokalnym, przy czym lokalność może wykazywać typowe cechy dla mediów danego kraju, określonych redakcji, rozgłośni, stacji telewizyjnych publicznych i/lub komercyjnych czy też danej grupy dziennikarzy, ale także pewne powiązania translokalne charakterystyczne dla określonych redakcji, rozgłośni etc. o określonym charakterze czy profilu.

Sporą trudność może stanowić ponadto odpowiedni dobór tekstów względnie formatów paralelnych w przypadku, gdy nie jesteśmy dogłębnie zaznajomieni z realiami kulturowymi określonych kręgów kulturowych uwzględnianych w analizach kontrastywnych. Przykładowo, niektóre rodzaje/gatunki tekstu mogą mieć, w przewidzianych do porównań kulturach, inny status w ofercie medialnej, co może znacząco wpłynąć na recepcję, a nawet wiarygodność określonych komunikatów. Dlatego też w analizach kontrastywnych wskazana jest duża uwaga i skrupulatność, a także wzgląd na zanurzenie kontekstowo-kulturowe poszczególnych rodzajów tekstu.

## 5. Tekstologia kontrastywna a mediolingwistyka kontrastywna

Mediolingwistyka kontrastywna, uznana przez twórców pojęcia, ale i kontynuatorów takiego podejścia do badań nad mediami za kierunek badawczy, a nie subdyscyplinę, oparła się wyraźnie na paradygmatach tekstologii kontrastywnej. Za podstawową płaszczyznę porównań obrała bowiem rodzaje tekstu, kontrastując w analizach teksty paralelne w wybranych kulturach językowych. Z czasem badania prowadzone w obrębie mediolingwistyki kontrastywnej, jak wykazano w punkcie 4.2, wyszły zdecydowanie poza podstawowy paradygmat tekstologii kontrastywnej. W tym kontekście nie można nie zadać pytania, czy wobec tego mamy tu do

---

<sup>31</sup> Na ten fakt zwracają m.in. uwagę Adamzik (por. *Die Zukunft der Textsortenlinguistik...*, *op. cit.*) i Luginbühl (por. M. Luginbühl, *Sind Textsorten national geprägt? Nachrichtensendungen im Vergleich*, [w:] *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse, Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung*, red. M. Luginbühl, S. Hauser, „Sonderheft” 16, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2010, s. 200), a także Lüger (por. *Entwicklungen der Medienlinguistik...*, *op. cit.*).

<sup>32</sup> Por. np. M. Luginbühl, S. Hauser, *op. cit.*; M. Luginbühl, *op. cit.*

czynienia z rozszerzeniem paradygmatu o pole analiz medialnych, czy może należy jednak mówić o ukonstytuowaniu się nowej subdyscypliny.

Powstanie nowej subdyscypliny o nazwie *kontrastywna tekstologia mediów* [*Kontrastive Medientextologie*] postuluje bowiem Eva Maria Eckkrammer. Miałaby ona obejmować swym zasięgiem podejścia polegające na analizach porównawczych o charakterze medialnym, językowym, kulturowym i diachronicznym<sup>33</sup>. Mediolingwistyka kontrastywna zajmuje się zaś bardzo podobnymi zagadnieniami. Jedynie empiryczne badania diachroniczne nie są prowadzone w tym kontekście.

Zofia Bilut-Homplewicz, prezentując swoje spostrzeżenia na temat charakteru zmian w obrębie tekstologii kontrastywnej<sup>34</sup> w kierunku analiz komunikatów medialnych, uznała je za rozszerzenie analiz kontrastywnych prowadzonych w ramach tekstologii kontrastywnej o obszar mediów, stanowiący we współczesnej rzeczywistości dominujące pole komunikacji. Zaobserwowane zmiany określiła mianem *nowej tekstologii kontrastywnej* [*neue kontrastive Textologie*]<sup>35</sup>. Według badaczki mamy zatem do czynienia z poszerzeniem, a nawet pewnym zwrotem w badaniach w ramach tekstologii kontrastywnej, stąd określenie *nowa*.

Nasuwa się jednak pytanie, czy podjęcie badań kontrastywnych kompleksowych struktur medialnych, czyli nie tylko poszczególnych, wyizolowanych rodzajów tekstu, a „naczyn” w których te formy występują w różnych konstelacjach<sup>36</sup>, to nadal jedynie przeniesienie analiz tekstologii kontrastywnej na obszar mediów. Czy mamy tu wyłącznie do czynienia ze skierowaniem tekstologii kontrastywnej na pole komunikacji współcześnie najpopularniejszej, najczęściej stosowanej? Badania takich form wymagają zdecydowanie bardziej kompleksowych analiz, obejmujących nie tylko teksty werbalne, ale i sygnały semiotyczne, dźwięk, obraz ruchomy etc. w ich wzajemnej relacji.

Analizy takich wielkości wymagają ponadto wypracowania nowych metod, podejmujących analizy zasobów semiotycznych nieznajdujących się dotychczas w centrum zainteresowań lingwistyki tekstu i badanych przez nią jedynie punktowo. A przekazy medialne mają przecież o wiele bardziej kompleksowe struktury niż teksty i trzeba je badać inaczej, sięgając często po inspiracje z innych dziedzin i dyscyplin, łącząc oraz dopasowując metody, podejścia, ustalenia empiryczne.

<sup>33</sup> Por. E. M. Eckkrammer, *Kontrastive Medientextologie und die historische Dimension – eine theoretisch-methodische Auslotung*, [w:] *MedienTextKultur...*, *op. cit.*, s. 52.

<sup>34</sup> Por. Z. Bilut-Homplewicz, *Neuere Kontrastive Textologie – ein Umbruch in der kontrastiv orientierten Linguistik?*, [w:] *V labirintu jezika. Im Labyrinth der Sprache*, red. U. Valenčič Arh, D. Čuden, Znanstvena založba Filozofske fakultete, Ljubljana 2015, s. 31–42.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> Por. K. Adamzik, *op. cit.*



W badaniach prowadzonych przy tym w obrębie mediolingwistyki kontrastywnej skierowano zainteresowania na płaszczyznę i samo pojęcie kultury, które okazuje się nie być jednak wyznaczane granicami państw czy języków, jak długo zakładano, a poszczególne formaty czy redakcje/stacje/rozgłosnie mogą wykazywać dużo większe korelacje z programami/redakcjami/stacjami/rozgłosniami w innych krajach, spoza obrębu wyznaczanego granicami państw. Uwolnienie się od postrzegania kultur w kontekście kultur narodowych, wyjście poza ich obręb w rozumieniu trans-lokalnym to kolejna możliwość skierowania na nowe tory badań kontrastywnych.

Mediolingwistyczne badania kontrastywne otwierają nowe możliwości analiz kultur, nieograniczonych zasięgiem terytorialnym czy zasięgiem danego języka. Rysują także szanse eksploracji konglomeratów składających się z tekstu pisanego, tekstu mówionego, dźwięku, obrazu, obrazu ruchomego etc. Wymagają zatem nowych metod i kolejnych perspektyw analiz, a ich wypracowanie będzie wiązało się z koniecznością prowadzenia badań o charakterze interdyscyplinarnym, gdyż tylko takie podejście daje szanse na obiektywizm i miarodajność wyników. Nie ulega wątpliwości, że jeśli ma się do czynienia z tak kompleksowymi wielkościami, to nie jest łatwo wypracować odpowiednie metody. Dalsze badania pozwolą zatem śledzić rozwój mediolingwistyki kontrastywnej i jej podejścia do komunikatów medialnych.

W tym kontekście trzeba uściślić, że z całą pewnością mamy do czynienia ze zmianą paradygmatu badań kontrastywnych, jednakże mówienie o nowej (sub) dyscyplinie jest sprawą drugorzędną, gdyż niezależnie od tego, czy ją wyodrębnimy i niezależnie od tego, jak ją nazwiemy, nieodzowne będą podejścia interdyscyplinarne polegające na korzystaniu i czerpaniu inspiracji z wielu, nie tylko pokrewnych, dyscyplin naukowych, jak medioznawstwo, filmoznawstwo, muzykologia, kulturoznawstwo etc. Co jednak warto zbadać w najbliższej przyszłości w tym kontekście, to, rozszerzając badania w ramach kontrastywności interlingwistycznej, skonfrontować tradycje badawcze, zakotwiczenie i specyfikę badań mediolingwistyki polonistycznej i tej rozwijającej się w dociekaniach germanistycznych.

## Bibliografia

- Adamzik K., *Die Zukunft der Textsortenlinguistik. Textsortennetze, Textsortenfelder, Textsorten im Verbund*, [w:] *Zur Kulturspezifik von Textsorten*, red. U. Fix, St. Habscheid, J. Klein, Stauffenburg Verlag, Tübingen 2001.
- Bilut-Homplewicz Z., *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – próba bilansu*, [w:] *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała, ATUT, Wrocław 2009.

- Bilut-Homplewicz, Z., *Neuere Kontrastive Textologie – ein Umbruch in der kontrastiv orientierten Linguistik?*, [w:] *V labirintu jezika. Im Labyrinth der Sprache*, red. U. Valenčič Arh, D. Čuden, Znanstvena založba Filozofske fakultete, Ljubljana 2015.
- Bilut-Homplewicz Z., *Perspektivität bei der Charakterisierung einer linguistischen Disziplin. Zu einigen nicht nur terminologischen Unterschieden in der germanistischen und polonistischen Textlinguistik*, „Colloquia Germanica Stetinensia” 20, Szczecin 2012.
- Bilut-Homplewicz Z., *Prinzip Kontrastivität. Einige Anmerkungen zum interlingualen, intertextuellen und interlinguistischen Vergleich*, [w:] *Vom Wort zum Text. Studien zur deutschen Sprache und Kultur. Festschrift für Professor Józef Wiktorowicz zum 65. Geburtstag*, red. W. Czachur, M. Czyżewska, Instytut Germanistyki, Warszawa 2008.
- Bilut-Homplewicz Z., *Prinzip Perspektivierung. Germanistische und polonistische Textlinguistik – Entwicklungen, Probleme, Desiderata*, cz. I: *Germanistische Textlinguistik*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2013.
- Bilut-Homplewicz Z., *Sind Diskurs und diskurs terminologische Tautonyme? Zu Unterschieden im Verstehen der Termini in der deutschen und polnischen Linguistik*, [w:] *Die Ordnung des Standards und die Differenzierung der Diskurse. Akten des 41. Linguistischen Kolloquiums in Mannheim 2006*, red. B. Henn-Memmesheimer, J. Franz, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2009.
- Bilut-Homplewicz Z., *Tautonomia terminologiczna? Kilka uwag o użyciu terminów „Diskurs” i „diskurs” w językoznawstwie niemieckim i polskim*, [w:] *Słowo. Studia językoznawcze* 1, red. K. Ożóg, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010.
- Bilut-Homplewicz Z., *Wie viel Stilistik in der Textlinguistik? Anmerkungen zur Thematisierung der Stilistik in der deutschen und polnischen Forschung*, [w:] *Text und Stil. (Studien zur Text- und Diskursforschung)*, red. Z. Bilut-Homplewicz, A. Mac, M. Smykała, I. Szwed, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2010.
- Bilut-Homplewicz Z., *Zwei verschiedene Welten? Ausgewählte germanistische und polonistische Monographien zur Textlinguistik*, [w:] *In mediam Linguarum: Mediensprache – Redewendungen – Sprachvermittlung. Festschrift für Heinz-Helmut Lüger zum 65. Geburtstag*, red. P. Schäfer, Ch. Schowalter, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2011.
- Bilut-Homplewicz Z., Hanus A., Szwed I., *Zwischen Bachtin und Beipackzettel: Polonistische Textsortenlinguistik in der Übersetzung für deutschsprachige Adressaten*, [w:] *Zeitschrift des Verbandes Polnischer Germanisten*, Heft 4, red. Z. Berdychowska, R. Kołodziej, P. Zarychta, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Czechowska-Błachiewicz A., Weigt Z., *Bibliographie zu Fragen der kontrastiven Linguistik und zum deutsch-polnischen Sprachvergleich (Stand: Juni 2001)*, „Studia Niemcoznawcze” 2002, nr 23.
- Eckkrammer E. M., *Kontrastive Medientextologie und die historische Dimension – eine theoretisch-methodische Auslotung*, [w:] *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse, Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung*, red. M. Luginbühl, S. Hauser, „Sonderheft” 16, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2010.
- Fix U., *Texte und Textsorten: sprachliche, kommunikative und kulturelle Phänomene*, Frank & Time GmbH Verlag für wissenschaftliche Literatur, Berlin 2008.

- Grosslinger H., Held G., Stöckl H., *Presstextsorten jenseits der 'News'. Medienlinguistische Perspektiven auf journalistische Kreativität*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Wien 2012.
- Hanus A., *Czy „gatunek” to „rodzaj”? W gąszczu genologii polonistycznej i germanistycznej*, „Stylistyka”, t. 21, red. S. Gajda, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego. Instytut Filologii Polskiej, Opole 2012.
- Hanus A., *Gdzie krzyżują się drogi w polonistycznym i germanistycznym rozumieniu stylu?*, „Stylistyka”, t. 24, red. E. Malinowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego. Instytut Filologii Polskiej, Opole 2015.
- Hanus A., *Krytykowanie i jego operacjonalizacja w kontrastywnej analizie dyskursu*, ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2018.
- Hanus A., *Wie werden Stil, Gattung, Text und Diskurs in der Polonistik positioniert? Grundbegriffe der Text- und Diskursforschung im deutsch-polnischen Vergleich – dargestellt aus dem Blickwinkel eines germanistischen Forschers*, „Studia Germanica Gedanensia” 33, Gdańsk 2015.
- Hanus A., Szwed I., *Przekład tekstu naukowego na tle lingwistycznych badań polonistycznych i germanistycznych*, „Stylistyka”, t. 23, red. E. Malinowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego. Instytut Filologii Polskiej, Opole 2014.
- Hartmann R. R. K., *Contrastive Textology. Comparative Discourse Analysis in Applied Linguistics*, Groos Verlag, Heidelberg 1980.
- Hauser S., Luginbühl M., *Medientexte zwischen Globalisierung und Lokalisierung. Raumkonstitution aus Sicht der kontrastiven Medienanalyse*, [w:] *In mediam linguam. Mediensprache – Redewendungen – Sprachvermittlung*, red. P. Schäfer, Ch. Schowalter, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2011.
- Heinemann M., Heinemann W., *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion – Text – Diskurs*, Nieneyer Verlag, Tübingen 2002.
- Kątny A., *Zum Forschungsstand im Bereich der deutsch-polnischen kontrastiven Linguistik*, [w:] *Perspektiven der polnischen Germanistik in Sprach- und Literaturwissenschaft. Festschrift für Olga Dobijanka-Witczakowa zum 80. Geburtstag*, red. A. Dębski, K. Lipiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- Lenk H. E. H., <http://www.kontrastive-medienlinguistik.net/index.html> [dostęp: 21.03.2018].
- Luginbühl M., *Sind Textsorten national geprägt? Nachrichtensendungen im Vergleich*, [w:] *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse, Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung*, red. M. Luginbühl, S. Hauser, „Sonderheft” 16, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2010.
- Luginbühl M., Hauser S., *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse, Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung*, „Sonderheft” 16, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2010.
- Lüger H.-H., *Entwicklungen der Medienlinguistik*, „Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung” 2016, nr 58.
- Lüger H.-H., *Probleme des Text(sorten)vergleichs*, [w:] *Textlinguistik als Querschnittsdisziplin*, red. Z. Berdychowska, Z. Bilut-Homplewicz, B. Mikołajczyk, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2013.

- Lüger H.-H., Lenk H. E. H., *Kontrastive Medienlinguistik. Ansätze, Ziele, Analysen*, [w:] *Kontrastive Medienlinguistik*, red. H.-H. Lüger, H. E. H. Lenk, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2008.
- Mac A., *Textdesign und Bedeutungskonstitution im multimodalen Fernsehtext. Dramatisierungsstrategien in deutschen und polnischen Nachrichtensendungen*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Warszawa–Wien 2017.
- Opilowski R., *Der multimodale Text aus Kontrastive Sicht. Textdesign und Sprache-Bild-Beziehung in deutschen und polnischen Presstexten*, ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2015.
- Pöckl W., *Kontrastive Textologie*, [w:] *Kontrastive Textologie*, red. E. M. Eckkrammer, N. Hödl, W. Pöckl, Praesens Verlag, Wien 1999.
- Spillner B., *Textsorten im Sprachvergleich. Ansätze zu einer Kontrastiven Textologie*, [w:] *Kontrastive Linguistik und Übersetzungswissenschaft. Akten des Internationalen Kolloquiums Trier – Saarbrücken 25–30.09.1978*, Fink Verlag, München 1981.
- Stöckl H., *Die Sprache im Bild – Das Bild in der Sprache. Zur Verknüpfung von Sprache und Bild im massenmedialen Text. Konzepte. Theorien. Analysemethoden*, De Gruyter Verlag, Berlin–New York 2004.



## BADANIA KONTRASTYWNE NAD TEKSTAMI MEDIALNYMI W KONTEKŚCIE ICH UWARUNKOWAŃ KULTUROWYCH

Artykuł poświęcony jest zagadnieniom kulturowej analizy tekstu. Kulturę traktuję jako kategorię dynamiczną, zakładającą, że wspólne wartości i normy są kształtowane, przestrzegane oraz modyfikowane w ramach praktyk komunikacyjnych danej grupy osób, przy czym grupa ta może reprezentować określoną narodowość, język, grupę społeczną lub inną zbiorowość i odnosić się tym samym do przestrzeni geograficznych, społecznych, politycznych, medialnych, (ponad)narodowych<sup>1</sup>. W związku z tym również teksty, gatunki tekstu i styl są wytworem określonych działań komunikacyjnych, a zarazem kultury i różnią się od siebie typową dla danej zbiorowości aranżacją<sup>2</sup>. Kulturowe uwarunkowania tekstów próbuję wyjaśnić w niniejszym artykule za pomocą dwóch aktualnych koncepcji kulturowej analizy tekstów medialnych w literaturze niemieckojęzycznej: wieloaspektowej analizy tekstów paralelnych (niem. *multifaktorielle Paralleltextanalyse*)<sup>3</sup> oraz (wielo) płaszczyznowej analizy kultury medialnej (niem. *Ebenen der Medienkulturforschung*)<sup>4</sup>.

Przedmiotem analizy będzie kontrastowanie produktów medialnych w obrębie jednego kraju (Polski), a mianowicie programów publicznych oraz komercyjnych stacji telewizyjnych.

---

<sup>1</sup> Por. S. Günthner, A. Linke, *Einleitung: Linguistik und Kulturanalyse. Ansichten eines symbiotischen Verhältnisses*, [w:] *Zeitschrift für germanistische Linguistik*, 2, Walter de Gruyter, Berlin 2006.

<sup>2</sup> Pod pojęciem *aranżacji tekstu* rozumiem koncepcyjne połączenie różnych środków semiotycznych i interakcji między nimi, mające wpływ na jego formę i treść oraz stanowiące jednocześnie podstawę do generowania jego znaczenia.

<sup>3</sup> S. Hauser, M. Luginbühl, *Medientexte zwischen Globalisierung und Lokalisierung. Raumkonstitution aus Sicht der kontrastiven Medienanalyse*, [w:] *In mediam linguam. Mediensprache – Redewendungen – Sprachvermittlung*, red. P. Schäfer, Ch. Schowalter, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2011.

<sup>4</sup> M. Klemm, S. Michel, *Medienkulturlinguistik. Plädoyer für eine holistische Analyse von (multimodaler) Medienkommunikation*, [w:] *Korpus – Kommunikation – Kultur: Ansätze und Konzepte einer kulturwissenschaftlichen Linguistik*, red. N. Benitt, Ch. Koch, K. Müller, S. Saage, L. Schüler, Wissenschaftlicher Verlag, Trier 2014.

Na tej podstawie zwracam uwagę na różnice w realizacji gatunków, których uzasadnieniem nie jest jedynie ich specyfika narodowa i równocześnie kulturowa (stacyczne pojęcie *kultury*), ale również to, iż kultura artykułuje się w różnych wymiarach przestrzennych (*kultura* jako kategoria dynamiczna), np. w odniesieniu do przestrzeni medialnych.

## 1. Teoretyczne założenia kulturowej analizy tekstów medialnych

Podczas gdy starsze prace z zakresu tekstologii kontrastywnej koncentrowały się głównie na porównaniu aspektów gatunków tekstów, które były traktowane jako wytwory danego języka i kultury narodowej, a więc były utożsamiane z różnicami i podobieństwami istniejącymi pomiędzy wytworami kultury danego kraju, w dzisiejszych badaniach z tego zakresu podkreśla się zróżnicowanie przestrzeni kultury, przy czym naród i język nie są traktowane jako czynniki nieistotne, ale nie są jedynymi elementami, które mają wpływ na kształtowanie praktyk komunikacyjnych<sup>5</sup>. Uwarunkowania kulturowe są elementem przestrzeni, z jednej strony, wykraczających ponad te narodowe i językowe, z drugiej – wynikają z przestrzeni, kształtowanych w obrębie danego kraju lub regionu, jak również przestrzeni medialnych i ich zróżnicowanie jest efektem wpływów różnych czynników na komunikację oraz ich wzajemnego oddziaływania<sup>6</sup>.

Również teksty medialne, tworzone w tym samym kraju i w tym samym języku, wykazują, z jednej strony, cechy transkulturowe, mające charakter uniwersalny (globalny) (jako przykład może tutaj posłużyć gatunek tekstu *informacja* telewizyjnego serwisu informacyjnego), z drugiej jednak, są wzbogacane bądź modyfikowane w określonych (lokalnych) praktykach komunikacyjnych. Lokalność reprezentowana jest przy tym przez społeczności, które mają wspólne interesy, dążą do takich samych celów, reprezentują te same systemy norm i wartości, i dlatego ich produkty komunikacji medialnej cechuje spójność. Lokalność ma jednak również różne

---

<sup>5</sup> Por. K. Adamzik, *Texte im Kulturvergleich. Überlegungen zum Problemfeld in Zeiten von Globalisierung und gesellschaftlicher Parzellierung*, [w:] *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse*, red. M. Luginbühl, S. Hauser, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2010, s. 39.

<sup>6</sup> Por. S. Hauser, M. Luginbühl, *Medientexte zwischen Globalisierung und Lokalisierung...*, *op. cit.* Zob. również „transnarodowe” kultury w kontekście wspólnot fanów u J. K. Androutsopoulos, *Textsorten und Fankulturen*, [w:] *Zur Kulturspezifik von Textsorten*, red. U. Fix, S. Habscheid, J. Klein, Stauffenburg Verlag, Tübingen 2007 i „translokalne” kultury wiadomości telewizyjnych u M. Luginbühla, *Kulturalität und Translokalität. Zur Frage nach einem translokalen Nachrichtenstil in Europa am Beispiel europäischer und amerikanischer Fernsehnachrichten*, „Bulletin Suisse de Linguistique Appliquée”, 87, Université de Neuchâtel, Neuchâtel 2008.

odmiany: zróżnicowane realizacje tego samego gatunku w zależności od medium (stacji telewizyjnej, radiowej, prasy), redakcji, dziennikarzy, odbiorców lub użytkowników. Ponadto w produktach komunikacji medialnej dają się zidentyfikować trendy translokalne, których nie można przypisać do konkretnego terytorium (np. danego kraju, kontynentu), i tym samym nie można ich opisać jako ani transkulturowych, ani lokalnych, lecz cechują ich wspólne wartości, normy i znaczenia określonej społeczności, które są typowe np. dla telewizji publicznych w kilku lub wielu krajach europejskich<sup>7</sup>.

Kirsten Adamzik określa tę cechę jako *wewnątrzspołeczne rozparcelowanie* (niem. *innergesellschaftliche Parzellierung*)<sup>8</sup>, Stefan Hauser i Martin Luginbühl używają do jej scharakteryzowania pojęcia *glokalizacja* (niem. *Glokalisierung*) i rozumieją ten termin jako „adaptację produktów i ofert rynku globalnego do kultury lokalnej” (niem.: „die Adaptation von Produkten und Angeboten des globalen Marktes an eine lokale Kultur”)<sup>9</sup>. W przypadku komunikacji massmedialnej rozumie się pod tym pojęciem mieszanie się właściwości globalnych i lokalnych lub mieszanie się różnych elementów o charakterze lokalnym, których podstawę stanowi lokalna i translokalna *community of practice* (grupa/społeczność reprezentująca daną praktykę komunikacyjną)<sup>10</sup>.

Takie społeczności w przypadku tekstów medialnych tworzą *kultury dziennikarskie*. Koncepcja *kultury dziennikarskiej* jest objaśniana przez Thomasa Hanitzscha następująco<sup>11</sup>: To „[...] manifest, w jaki sposób dziennikarze myślą i działają; może być pojmowana jako partykularny zbiór idei i praktyk poszczególnego dziennikarza, świadomej bądź nieświadomej legitymacji ich roli w społeczeństwie oraz czynienia ich pracy znaczącej dla nich samych i dla innych”<sup>12</sup>. Punktem wyjścia koncepcji Hanitzscha jest więc jednostka, z właściwymi jej przekonaniem, motywacjami i sympatiami, które wpływają na ostateczną aranżację produktów medialnych. Cechy te mogą być równocześnie charakterystyczne dla określonej grupy dziennikarzy,

<sup>7</sup> Por. M. Luginbühl, *Kulturalität und Translokalität. Zur Frage nach einem translokalen Nachrichtenstil...*, *op. cit.*

<sup>8</sup> K. Adamzik, *op. cit.*

<sup>9</sup> S. Hauser, M. Luginbühl, *Medientexte zwischen Globalisierung und Lokalisierung...*, *op. cit.*, s. 78.

<sup>10</sup> Por. S. Hauser, M. Luginbühl (red.), *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse*, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2010, s. 10.

<sup>11</sup> T. Hanitzsch, *Journalismuskultur: Zur Dimensionierung eines zentralen Konstrukts der kulturvergleichenden Journalismusforschung*, „Medien & Kommunikationswissenschaft”, 3, Nomos, Baden-Baden 2007.

<sup>12</sup> P. Piskozub, *Kultura dziennikarska w Polsce – nazywanie nienazwanego*, <https://pl.ejo-online.eu/etyka-dziennikarska/kultura-dziennikarska-w-polsce-nazywanie-nienazwanego> [dostęp: 14.04.2018].



np. redakcji. Stanowią one ważny element kształtujący gatunki tekstu i są determinowane przez różnorodne czynniki<sup>13</sup>.

Nawiązując do powyższych rozważań, można stwierdzić w przypadku informacji telewizyjnych, że błędem byłoby przypisywanie im cech narodowych bądź jednakowych w odniesieniu do audycji tworzonych w tym samym języku. Istnieją, z jednej strony, różne realizacje produktów medialnych – np. w ramach telewizyjnych serwisów informacyjnych – na terenie tego samego kraju, z drugiej strony – można dostrzec tendencje globalizacyjne (homogenizacja kulturowa) i podobną ewolucję programów, które wykraczają poza granice państw.

W literaturze niemieckojęzycznej próby wyjaśnienia uwarunkowań kulturowych (kontrastowanych) produktów medialnych podejmowane są na podstawie dwóch aktualnych koncepcji, do których należą: wieloaspektowa analiza tekstów paralelnych<sup>14</sup> oraz (wielo) płaszczyznowa analiza kultury medialnej<sup>15</sup>.

Według pierwszej teorii, autorstwa Stefana Hausera i Martina Luginbühla<sup>16</sup>, cechy charakterystyczne dla kontrastowanych tekstów medialnych wynikają, z jednej strony, z różnic pomiędzy *kulturami dziennikarskimi* i odzwierciedlają ugruntowane w nich wartości, idee i praktyki komunikacyjne dziennikarzy, te jednak mogą być równocześnie tworzone i konstytuowane w wyniku produkcji tekstów<sup>17</sup>. Z drugiej strony, koncepcja ta łączy najróżniejsze czynniki mające wpływ na kształtowanie danych tekstów medialnych: od uwarunkowań o charakterze globalnym, narodowym, regionalnym i lokalnym, które wchodzą ze sobą oraz z określoną kulturą dziennikarską w różne interakcje, ponieważ kultura dziennikarska ulega wpływom z innych przestrzeni kulturowych. Teoria ta zwraca jednak głównie uwagę na rolę kultury dziennikarskiej, która to – według jej autorów – ma największy wpływ na aranżację danego produktu medialnego.

Druga koncepcja, której autorami są Michael Klemm i Sascha Michel<sup>18</sup>, zakłada kompleksową analizę produktów medialnych, w odróżnieniu jednak od teorii Luginbühla i Hausera – czynniki mające wpływ na ostateczną formę tychże produktów przypisane są do trzech płaszczyzn, w ramach których kształtowana jest kultura mediów (produktów medialnych). Są to mikro-, mezo- i makropłaszczyzna. Mikro-płaszczyzna obejmuje m.in. poszczególne działania medialne (a zarazem kulturowe)

---

<sup>13</sup> Próbę opisania najważniejszych czynników mających wpływ na daną kulturę dziennikarską i ich roli podejmuje T. Hanitzsch, *op. cit.*

<sup>14</sup> S. Hauser, M. Luginbühl, *Medientexte zwischen Globalisierung und Lokalisierung...*, *op. cit.*

<sup>15</sup> M. Klemm, S. Michel, *op. cit.*

<sup>16</sup> S. Hauser, M. Luginbühl, *Medientexte zwischen Globalisierung und Lokalisierung...*, *op. cit.*

<sup>17</sup> Por. również M. Luginbühl, *Kulturalität und Translokalität. Zur Frage nach einem translokalen Nachrichtenstil...*, *op. cit.*, s. 107.

<sup>18</sup> M. Klemm, S. Michel, *op. cit.*

danego redaktora lub użytkownika mediów. Mezopłaszczyzna odnosi się do kultury reprezentowanej przez daną redakcję lub danego nadawcę, gatunków i formatów jako wzorców medialno-kulturowych itp. Makropłaszczyzna dotyczy zaś medialno-kulturowego wpływu systemów medialnych, gospodarczych i politycznych, dyskursów medialnych o zasięgu globalnym<sup>19</sup>. Koncepcja ta proponuje obszerną, wieloaspektową analizę czynników kulturowych i wyjaśnienie istniejących zależności pomiędzy nimi, które wpływają na aranżację tekstów medialnych. Autorzy opowiadają się ponadto za stworzeniem nowego kierunku badań – transdyscyplinarnej lingwistyki kultury mediów, mogącej połączyć w ramach kulturoznawstwa koncepcje teoretyczne i metody, które umożliwiłyby odpowiednie holistyczne zbadanie komunikacji medialnej i kultury mediów.

Obie koncepcje wykazują wiele punktów styecznych i obie mogą być traktowane jako punkt wyjścia do kulturowych analiz produktów medialnych.

## 2. Analiza telewizyjnych serwisów informacyjnych

Powyższe rozważania teoretyczne postaram się zilustrować przykładami pochodzącymi z telewizyjnych serwisów informacyjnych TVP 1, TVP 2, TVN i Polsatu. Podstawę analizy stanowią teksty audiowizualne, a więc kompleksowa forma tekstu multimodalnego, obejmującego połączenie języka (mówionego i pisanego), obrazu (statycznego i ruchomego), odgłosów i muzyki<sup>20</sup>. Ze względu na obszerny materiał badawczy prezentuję tylko przykłady odnoszące się do wybranych kategorii.

Analizowany materiał dotyczy informacji na temat wyborów parlamentarnych na Węgrzech, które miały miejsce 8 kwietnia 2018 roku. Analizie zostały poddane główne wydania „Wiadomości” o godz. 19.30 w TVP 1, „Panoramy” o godz. 18.00 w TVP 2, „Faktów” o godz. 19.00 w TVN i „Wydarzeń” o godz. 18.50 w Polsacie, które zostały wyemitowane 9 kwietnia 2018 roku.

Analizę przeprowadziłam, wykorzystując kategorie Stefana Hausera i Martina Luginbühla (wieloaspektowa analiza tekstów paralelnych)<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Por. *ibidem*, s. 195.

<sup>20</sup> Zob. A. Mac, *Textdesign und Bedeutungskonstitution im multimodalen Fernsehtext. Dramatisierungsstrategien in deutschen und polnischen Nachrichtensendungen*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2017; eadem, *Multimodalna aranżacja tekstu w telewizyjnych serwisach informacyjnych na przykładzie „Wiadomości” TVP 1*, [w:] *Współczesne media. Media multimodalne*, t. 2: *Multimodalność mediów elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018.

<sup>21</sup> S. Hauser, M. Luginbühl, *Medientexte zwischen Globalisierung und Lokalisierung...*, *op. cit.*

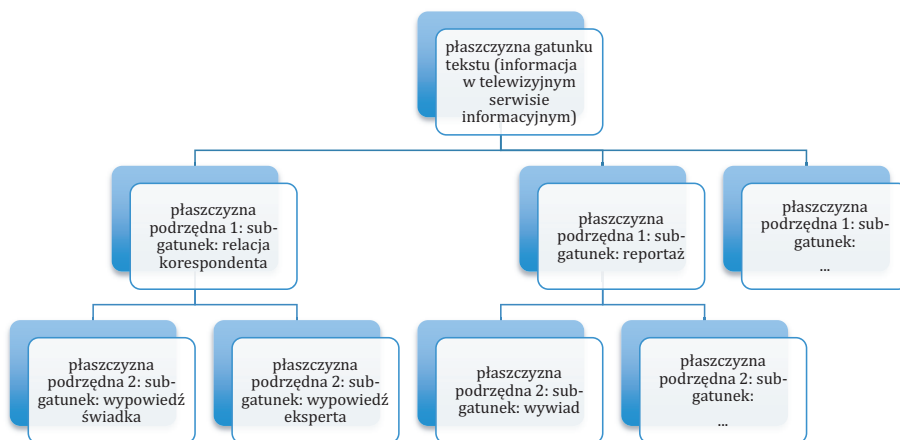
## 2.1. Elementy komunikacji transkulturowej (globalnej): zatarcie związków między kulturą a terytorium

Do reprezentatywnych parametrów telewizyjnych serwisów informacyjnych w wielu krajach europejskich oraz poza Europą, które charakteryzują również analizowane audycje, można zaliczyć m.in.:

1) gatunek tekstu informacji telewizyjnej i jego ogólną strukturę oraz aranżację.

Informacyjny gatunek tekstu typowy dla telewizji jest realizowany jako tekst audiowizualny: bogactwo siatki semiotycznej przekazu telewizyjnego wynika z tego, że telewizja jako medium audiowizualne łączy w procesie nadawczym kanał audialny (dźwięk: język mówiony, odgłosy, muzykę) oraz kanał wizualny (obraz statyczny i ruchomy, język pisany) (zob. przykłady w niniejszym artykule).

Informacja telewizyjna reprezentuje kompleksową strukturę, a mianowicie gatunek tekstu składający się z subgatunków na podrzędnych płaszczyznach 1 i 2 (zob. schemat 1).



Schemat 1. Przykładowa struktura informacji telewizyjnego serwisu informacyjnego<sup>22</sup>

Źródło: Opracowanie własne.

2) prezentera i jego rolę w telewizyjnym serwisie informacyjnym.

Mimo że telewizje świata wypracowały bogaty zestaw różnorodnych typów ról prowadzącego, biorąc pod uwagę stopień dystansu, jaki przejawia wobec relacjonowanych wydarzeń a publicznością, począwszy od roli lektora, poprzez prezen-

<sup>22</sup> Por. eadem, *Textdesign und Bedeutungskonstitution im multimodalen Fernsehtext...*, op. cit., s. 82.

tera, aż po komentatora-przyjaciela domu, jest on niezbędnym ogniwem działania komunikacyjnego realizowanego w każdym serwisie informacyjnym: on informuje i komentuje, organizuje, udziela głosu, zapowiada etc.<sup>23</sup> Sposób realizacji powyższych działań komunikacyjnych będzie się jednak różnił w wielu serwisach i można pokusić się o stwierdzenie, że największy wpływ na ich ostateczną formę (jak będzie informował, czy i jak będzie komentował etc.) będzie miała konkretna kultura dziennikarska, cechująca określonego prezentera, określoną grupę dziennikarzy danego wydawcy, danej stacji telewizyjnej, danej redakcji. Nie daje się np. zaobserwować w tej kwestii w telewizji polskiej tendencji innych dla stacji publicznych i komercyjnych. Można raczej mówić w odniesieniu do nich o kilku (sub)kulturach niż o względnie zintegrowanej całości (zob. wizualną realizację zapowiedzi prezentera w przykładzie 1 lub strukturę informacji w tabeli 2).

### 3) korespondenta i jego rolę w telewizyjnym serwisie informacyjnym.

Korespondent spełnia w serwisach stacji telewizyjnych również taką samą rolę. Jest to dziennikarz przygotowujący materiał na miejscu zdarzenia w kraju lub za granicą i prezentujący swoje materiały w macierzystej stacji telewizyjnej. Jednakże sposób realizacji jego działań komunikacyjnych różni się w porównywanych serwisach i także w jego przypadku największy wpływ na ich ostateczną formę (sposób jego relacji) będzie miała konkretna kultura dziennikarska, cechująca określonego dziennikarza, określoną grupę dziennikarzy danego wydawcy, danej stacji telewizyjnej, danej redakcji (zob. wizualną realizację relacji korespondenta „na żywo” w przykładzie 2).

## 2.2. Elementy globalizacji: mieszanie się cech ze sfery globalnej i lokalnej 1 (narodowej) oraz lokalnej 2 (typowej dla danej stacji telewizyjnej)

Przejawem mieszania się charakterystycznych elementów z powyższych sfer będą m.in. role prezentera i korespondenta, łączące w sobie właściwości typowe dla wielu serwisów informacyjnych z różnych krajów oraz parametry, które odróżniają je od innych audycji:

- 1) prezenter (konkretna realizacja funkcji komunikacyjnych; wygląd, zachowanie, język; aranżacja ekranu telewizyjnego podczas jego wystąpień)

---

<sup>23</sup> Por. A. Gwóźdź, *Dziennik telewizyjny – tekst i działanie komunikacyjne. Rekonensans*, [w:] *Język w telewizji. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 158; M. Luginbühl, *Medienkultur und Medienlinguistik. Komparative Textsortengeschichte(n) der amerikanischen „CBS Evening News” und der Schweizer „Tageschau”*, Peter Lang Verlag, Bern 2014; A. Mac, *Textdesign und Bedeutungskonstitution im multimodalen Fernsehtext...*, *op. cit.*, s. 256–260.

Na płaszczyźnie obrazu można zaobserwować np. różnorodną aranżację ekranu telewizyjnego w poszczególnych serwisach informacyjnych: temu samemu działaniu komunikacyjnemu (subgatunek: zapowiedź) towarzyszy w przypadku „Wiadomości” zawsze to samo tło w studio (wieża zegarowa na Zamku w Warszawie o zachodzie słońca na niebie o niebiesko-różowych odcieniach), w przypadku innych stacji telewizyjnych na części niebieskiego tła pojawia się odpowiednia ilustracja do wydarzenia. Ponadto, w dolnej części ekranu na pasku wyświetlany jest w trzech z czterech analizowanych programów informacyjnych tytuł informacji, w „Faktach” tytuł pojawia się natomiast na dole zamieszczonej ilustracji do danego wydarzenia (zob. przykład 1).

### Przykład 1

Wizualna realizacja zapowiedzi prezentera w poszczególnych serwisach informacyjnych



9.04.2018: „Wiadomości” TVP 1

Źródło: <https://wiadomosci.tvp.pl/36455340/09042018-1930> [dostęp: 14.04.2018].



9.04.2018: „Panorama” TVP 2

Źródło: <https://panorama.tvp.pl/36455759/09042018-1800> [dostęp: 14.04.2018].



9.04.2018: „Fakty” TVN

Źródło: <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/fakty-z-9-kwietnia,828329.html> [dostęp: 9.04.2018].



9.04.2018: „Wydarzenia” 18.50 Polsat

Źródło: [http://www.polsatnews.pl/video-program/20180409-wydarzenia-1850\\_6708803/](http://www.polsatnews.pl/video-program/20180409-wydarzenia-1850_6708803/) [dostęp: 12.04.2018].

- 2) korespondent (konkretna realizacja funkcji komunikacyjnych; wygląd, zachowanie, język; aranżacja ekranu telewizyjnego podczas jego wystąpień).

Analizowane audycje charakteryzuje m.in.:

- brak relacji „na żywo” w „Panoramie”;
- podobieństwa w aranżacji ekranu telewizyjnego podczas łączenia się z korespondentem w „Wiadomościach” i w „Wydarzeniach”;
- podobieństwa w zachowaniu się korespondenta podczas relacji w „Wiadomościach” i w „Wydarzeniach” (mimika, gestykulacja);
- odróżniająca się relacja korespondenta w „Faktach”: pojawia się dopiero w końcowej części całej informacji, inna aranżacja ekranu telewizyjnego (zob. przykład 2).

### Przykład 2

Wizualna realizacja relacji korespondenta „na żywo” w poszczególnych serwisach informacyjnych



9.04.2018: „Wiadomości” TVP 1

Źródło: <https://wiadomosci.tvp.pl/36455340/09042018-1930> [dostęp: 14.04.2018].

9.04.2018: „Wydarzenia” 18.50 Polsat

Źródło: [http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850\\_6708803/](http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850_6708803/) [dostęp: 12.04.2018].



9.04.2018: „Fakty” TVN

Źródło: <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/fakty-z-9-kwietnia,828329.html> [dostęp: 9.04.2018].


### 2.3. Elementy komunikacji typowe dla wytworów kultury narodowej

Typowym elementem analizowanych serwisów informacyjnych (wyjątek stanowi tutaj „Panorama”) jest w części końcowej programu zapowiedź rozmowy z gościem lub gośćmi danego dnia, której tematem jest jedno z kluczowych wydarzeń w kraju lub za granicą. W przypadku „Wiadomości” nie jest to tylko zapowiedź, ale rozmowa zostaje zainicjowana już w studiu. Zapowiedziana lub zainicjowana rozmowa w serwisach odbywa się lub jest kontynuowana w kanałach informacyjnych (TVP Info, TVN 24, Polsat News).






Rozpoczęta rozmowa w „Wiadomościach” toczy się w kanale informacyjnym TVP Info i jest prowadzona przez tego prezentera, który danego dnia moderował „Wiadomości” o 19.30. Program „Gość Wiadomości” jest nadawany zaraz po zakończeniu serwisu informacyjnego i jest niejako kontynuacją głównego wydania „Wiadomości”<sup>24</sup>.

#### Przykład 3

Rozmowa na końcu serwisu informacyjnego w „Wiadomościach” (TVP 1) 9.04.2018

29.00– 30.12	[prezenter-on] <i>A gośćmi „Wiadomości” są dzisiaj Jadwiga Wiśniewska, Prawo i Sprawiedliwość, oraz Mirosław Suchoń, Nowoczesna. Dobry wieczór: „Z radością...”, zacznę od cytatu, „Z radością przyjmuję otwartość polskiego rządu na dialog”, mówi wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans, który – pamiętamy – jeszcze tak niedawno atakował Polskę. Co się zmieniło?</i>	–	
-----------------	--	---	---

<sup>24</sup> Por. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiadomości\\_\(program\\_informacyjny\)#Gość\\_Wiadomości](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiadomości_(program_informacyjny)#Gość_Wiadomości) [dostęp: 28.05.2018].


		
	<p>[gość 1] <i>Ja myślę, że to jest efekt bardzo dobrej ofensywy dyplomatycznej, jaką podjął pan premier Mateusz Morawiecki. Przypomnę, że wielokrotnie był w Brukseli, przedstawiał nasze założenia i zamierzenia związane z reformą wymiaru sprawiedliwości. Biała księga, cierpliwe i systematyczne tłumaczenie spowodowało, że Bruksela zaczyna słuchać opinii rządu, a nie totalnej opozycji, która przyjęła sobie za cel donoszenie na Polskę.</i></p>	
	<p>[prezenter-on] <i>I Miroslaw Suchoń.</i></p>	
	<p>[gość 2] <i>Frans Timmermans zawsze lubił Polskę i jest przyjacielem Polaków, więc ta wizyta musiała przebiec w miłej atmosferze. Ale uprzedzam polityków PiS-u, żeby nie mylili uprzejmości z tym, że Frans Timmermans będzie miękki w tych negocjacjach. Będzie twardy i te rzeczy, które są ważne dla Europy, na pewno będzie wymagał do samego końca.</i></p>	
	<p>[prezenter-on] <i>Pogoda i Sport proszę państwa już za chwilę na antenie TVP 1, a nasza rozmowa będzie kontynuowana w TVP Info. Serdecznie zapraszam.</i></p>	



W przypadku „Faktów” chodzi o dwa programy publicystyczne nadawane również po głównym serwisie informacyjnym TVN: „Fakty po Faktach” zaraz po zakończeniu serwisu o 19.25 oraz o „Kropkę nad i” o 20.00, które także stanowią swoiste przedłużenie serwisu informacyjnego TVN. W rozmowach w obu programach poruszane są tematy prezentowane w danym dniu w „Faktach” oraz inne, dotyczące ważnych wydarzeń w kraju i za granicą. Wśród zapraszanych do studia gości są najczęściej politycy, ale też eksperci czy gwiazdy show biznesu. Dyskutują oni z prowadzącym na tematy polityczne, społeczne i gospodarcze<sup>25</sup>.

#### Przykład 4

Zapowiedź rozmowy na końcu serwisu informacyjnego w „Faktach” (TVN) 9.04.2018

26.03– 26.18	[prezenter-on] <i>I to wszystko dzisiaj w „Faktach”. Już teraz zapraszam na „Fakty po Faktach”. Dzisiaj wyjątkowe, bo też wyjątkowo rzadki gość. U Justyny Pochanke dzisiaj Janusz Gajos, a w „Kropce nad i” u Moniki Olejnik Roman Giertych. Spokojnego wieczoru i do zobaczenia jutro o 19 w „Faktach” w TVN.</i>	Na końcu w tle muzyka kończąca program.	
-----------------	---	---	---

Źródło: <https://fakty.tvn24.pl/oglada-j-online,60/fakty-z-9-kwietnia,828329.html> [dostęp: 9.04.2018].


Rozmowa zapowiadana w „Wydarzeniach” Polsatu jest emitowana w programie publicystycznym „Wydarzenia i Opinie” w Polsat News (od 9.04.2018). Audycja pogłębia przede wszystkim pierwszoplanowe tematy z głównego wydania „Wydarzeń”, oprócz tego poddaje pod dyskusję inne kwestie istotne i interesujące opinię publiczną. W programie prezentowane są materiały reporterskie oraz pojawiają się rozmowy z gośćmi – najważniejszymi osobami w kraju, decydentami, politykami, a także ekspertami. Program moderowany jest przez Dorotę Gawryluk, a więc osobę prowadzącą główny serwis informacyjny Polsatu<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Por. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Fakty\\_po\\_Faktach](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fakty_po_Faktach) [dostęp: 28.05.2018].

<sup>26</sup> Por. <http://www.polsatnews.pl/program/wydarzenia-i-opinie/> [dostęp: 28.05.2018].

**Przykład 5**

Zapowiedź rozmowy na końcu serwisu informacyjnego w „Wydarzeniach” 18.50 (Polsat) 9.04.2018

<p>25.53– 26.15</p>	<p>[prezenter-on] <i>Już za chwilę więcej wydarzeń i opinii w Polsat News. Moim pierwszym gościem będzie minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz. O tym, czy Unia już nam odpuszcza. A potem kolejni goście Igor Janka i Eryk Mistewicz o tym, dlaczego coraz trudniej ufać ekspertom i dlaczego tak bardzo się mylą, jak w sprawie Węgier. Do zobaczenia.</i></p>	<p>Na końcu w tle muzyka kończąca program.</p>	
-------------------------	---	--	---

Źródło: [http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850\\_6708803/](http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850_6708803/) [dostęp: 12.04.2018].

2.4. Elementy lokalizacji: cechy typowe dla danej stacji telewizyjnej

Na płaszczyźnie programu telewizyjnego (format) charakterystyczne dla danego serwisu informacyjnego są:

- 1) scenografia serwisu (umeblowanie, wyposażenie studia);
- 2) struktura serwisu informacyjnego (czołówka; zapowiedzi kolejnych informacji; liczba i trwanie wyemitowanych informacji; czas trwania, zob. tab. 1);

Tab. 1. Czas trwania poszczególnych serwisów informacyjnych 9.04.2018

„Wiadomości” TVP 1	„Panorama” TVP 2	„Fakty” TVN	„Wydarzenia” 18.50
30.21	23.54	26.29	26.28

Źródło: Opracowanie własne.

- 3) treść serwisów informacyjnych (stosunek *hard news* do *soft news*; udział informacji z poszczególnych zakresów tematycznych w całości serwisu; kolejność tematów).

Na płaszczyźnie gatunku tekstu wyróżnikami dla konkretnej informacji są:

- 1) forma realizacji gatunku (struktura informacji telewizyjnej, zob. tab. 2; intencja tekstu w poszczególnych subgatunkach, zob. przykład 6).

Najdłuższą informacją z najbardziej „poszatkowaną” strukturą jest ta prezentowana w „Wiadomościach” TVP 1. Trwa ona prawie dwa razy dłużej od pozostałych (ponad dwa razy w porównaniu z „Faktami” TVN). Zawiera też najwięcej elementów (subgatunków) oraz najbardziej urozmaicone elementy wizualne (zob. też przykład 7).

Tab. 2. Struktura informacji dotyczących wyborów na Węgrzech wyemitowanych w poszczególnych stacjach telewizyjnych 9.04.2018: gatunek tekstu i jego subgatunki

	„Wiadomości” TVP 1	„Panorama” TVP 2	„Fakty” TVN	„Wydarzenia” 18.50
	34 elementy (+ 2 subelementy), czas trwania informacji: 5.23–10.40 (5.17)	20 elementów (+ 3), czas trwania informacji: 14.40–18.12 (3.32)	17 elementów (+ 2), czas trwania informacji: 7.15–10.05 (2.50)	21 elementów (+ 1), czas trwania informacji: 5.17–8.53 (3.24)
1	Zapowiedź prezentera	Zapowiedź prezentera	Zapowiedź prezentera	Zapowiedź prezentera
2	Podział ekranu: zapowiedź relacji „na żywo”	Relacja filmowa	Relacja filmowa	Podział ekranu: zapowiedź relacji „na żywo”
3	Relacja „na żywo”	Wypowiedź świadka/polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/polityka/eksperta	Relacja „na żywo”
4	Relacja filmowa	Relacja filmowa	Relacja filmowa	Relacja filmowa
5	Wypowiedź świadka/polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/polityka/eksperta
6	Relacja filmowa Infografika Infografika	Relacja filmowa	Relacja filmowa	Relacja filmowa
7	Wypowiedź świadka/polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/polityka/eksperta	Zrzut z ekranu (informacje z Twittera)	Wypowiedź świadka/polityka/eksperta

	„Wiadomości” TVP 1	„Panorama” TVP 2	„Fakty” TVN	„Wydarzenia” 18.50
8	Relacja filmowa	Relacja filmowa Zrzut z ekranu (informacje z Twittera)	Infografika Infografika	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta
9	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Relacja filmowa	Relacja filmowa	Relacja filmowa
10	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Relacja filmowa	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta
11	Relacja filmowa	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Relacja filmowa Infografika	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta
12	Zrzut z ekranu (informacje z Twittera)	Relacja filmowa Infografika	Relacja „na żywo” Infografika	Relacja filmowa Infografika
13	Zrzut z ekranu (informacje z Twittera)	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Relacja filmowa	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta
14	Relacja filmowa	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Relacja filmowa
15	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Relacja filmowa	Relacja filmowa	Relacja filmowa
16	Relacja filmowa	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta
17	Relacja „na żywo”	Relacja filmowa Infografika	Relacja filmowa	Infografika Infografika
18	Relacja filmowa	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta		Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta
19	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta		Relacja filmowa
20	Zrzut z ekranu (informacje z prasy i portali internetowych)	Relacja filmowa		Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta
21	Zrzut z ekranu (informacje z prasy i portali internetowych)			Relacja filmowa
22	Zrzut z ekranu (informacje z prasy i portali internetowych)			
23	Zrzut z ekranu (informacje z prasy i portali internetowych)			
24	Zrzut z ekranu (informacje z prasy i portali internetowych)			
25	Zrzut z ekranu (informacje z prasy i portali internetowych)			
26	Relacja filmowa			

	„Wiadomości” TVP 1	„Panorama” TVP 2	„Fakty” TVN	„Wydarzenia” 18.50
27	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta			
28	Relacja filmowa			
29	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta			
30	Relacja filmowa			
31	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta			
32	Relacja filmowa			
33	Wypowiedź świadka/ polityka/eksperta			
34	Relacja filmowa			

Źródło: Opracowanie własne.

Porównując zapowiedzi prezentera w analizowanych serwisach informacyjnych, można stwierdzić, że jedynie zapowiedź w „Panoramie” TVP 2 przyjmuje formę gatunku informacji z dominującą funkcją informacyjną, rezygnując m.in. z elementów wartościujących. W pozostałych trzech przeważa funkcja impresyjna (słownictwo oceniające, np. *miażdży, triumfuje*, i nacechowane emocjonalnie, np. *już świętuje i już dziękuje przyjaciółom z Polski*; zob. fragmenty informacji zaznaczone na żółto w przykładzie 6). Nie bez znaczenia pozostają również elementy prozodii (celowe akcentowanie określonych elementów w zdaniach), które zaznaczają się szczególnie w tekście mówionym „Wiadomości” i „Faktów” (mocniej akcentowane elementy zdań zaznaczyłam poprzez podkreślenie odpowiednich wyrazów w poniższej transkrypcji). Każda z analizowanych zapowiedzi anonsuje to samo wydarzenie, ale czyni to w odmienny sposób, uwydatniając jego zupełnie inne aspekty (zob. przykład 6).

### Przykład 6

Zapowiedź prezentera w poszczególnych serwisach informacyjnych (język mówiony)

9.04.2018: „Wiadomości” TVP 1		9.04.2018: „Panorama” TVP 2	
Źródło: <a href="https://wiadomosci.tvp.pl/36455340/09042018-1930">https://wiadomosci.tvp.pl/36455340/09042018-1930</a> [dostęp: 14.04.2018].		Źródło: <a href="https://panorama.tvp.pl/36455759/09042018-1800">https://panorama.tvp.pl/36455759/09042018-1800</a> [dostęp: 14.04.2018].	
5.23–5.35	[prezenter-on] <i>Koalicja na czele z partią FIDESZ Viktora Orbána miażdży konkurencję. Trzeci raz z rzędu wygrywa wybory parlamentarne, zdobywając konstytucyjną większość, przy ogromnej ponad 70-procentowej frekwencji. W Budapeszcie jest Marcin Tulicki.</i>	14.40–14.57	[prezenter-on] <i>Koalicja pod wodzą Viktora Orbána wygrywa wybory na Węgrzech i utrzymuje liczbę mandatów w parlamencie. To oznacza większość konstytucyjną dla FIDESZ-u i Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej. Sam Orbán będzie premierem trzeci raz z rzędu i czwarty w ogóle. O szczegółach Maksymilian Maszenda.</i>

9.04.2018: „Fakty” TVN		9.04.2018: „Wydarzenia” 18.50 Polsat	
Źródło: <a href="https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/fakty-z-9-kwietnia,828329.html">https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/fakty-z-9-kwietnia,828329.html</a> [dostęp: 9.04.2018].		Źródło: <a href="http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850_6708803/">http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850_6708803/</a> [dostęp: 12.04.2018].	
7.15–7.36	[prezenter-on] <i>Viktor Orbán już świętuje i już dziękuje przyjaciółom z Polski. Jarosław Kaczyński i Mateusz Morawiecki wsparli go w kampanii wyborczej, a wyborcy w parlamencie dali mu konstytucyjną większość. Węgry mają być węgierskie, a Unia ma być europejska. Więc pozarządowe organizacje wspierające imigrantów zostaną teraz na Węgrzech zdelegalizowane.</i> Katarzyna Sławińska.	5.17–5.36	[prezenter-on] <i>Nie bez znaczenia pewnie dla dzisiejszych rozmów w Warszawie jest to, co wydarzyło się na Węgrzech. Wbrew temu co mówili eksperci, wysoka frekwencja, bo niemal 70-procentowa pomogła Viktorowi Orbánowi, który trzeci raz triumfuje w wyborach Jego FIDESZ z Chryścijańskimi Ludowcami ma większość konstytucyjną.</i>

2) rozwinięcie tematu (rodzaj rozwinięcia tematu; osoby informujące; sposób podkreślenia aktualności i autentyczności przekazywanych informacji; stosunek do widza; perspektywa informowania).

Na płaszczyźnie stylistycznej realizacji informacji:

1) środki stylistyczne na płaszczyźnie udźwiękowania:

- środki językowe (syntaktyczne, leksykalne, zjawiska syntaktyczno-semantyczne na poziomie zdania);
- elementy prozodii (prezenter i inni mówiący), odgłosy i muzyka;

2) środki na płaszczyźnie obrazu:

- napisy wyświetlane na ekranie;
- efekty zdjęciowe.

Największa paleta zastosowanych efektów zdjęciowych charakteryzuje relacje korespondenta w „Wiadomościach” i w „Faktach”. Oprócz zdjęć z miejsca zdarzenia (m.in. miasto Budapeszt, lokale wyborcze, zwycięska partia i jej przedstawiciele, partie opozycyjne, wypowiedzi świadków/obywateli Węgier), które stanowią trzon relacji korespondenta, prezentowane są różnego rodzaju infografiki, przytaczane opinie obce, np. w postaci wpisów na Twitterze i na stronach internetowych, znajdujemy również nawiązania do prasy, mapy oraz inne elementy wizualne wkomponowane w relację filmową (zob. przykład 7). Mimo wielu podobieństw w odniesieniu do rodzaju zastosowanych środków wizualnych, podstawową różnicę pomiędzy nimi stanowi intencja poszczególnych subgatunków oraz całościowe znaczenie tekstu, które współtworzą z płaszczyzną dźwięku (język mówiony, odgłosy, muzyka).

### Przykład 7

Różnorodność stosowanych środków w płaszczyźnie obrazu w informacjach poszczególnych stacji telewizyjnych (wybrane elementy)

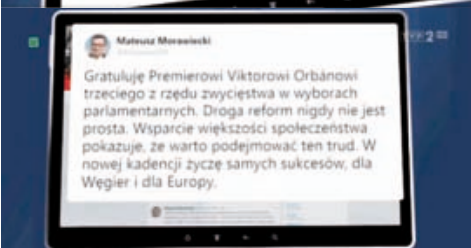
#### 9.04.2018: „Wiadomości” TVP 1

Źródło: <https://wiadomosci.tvp.pl/36455340/09042018-1930> [dostęp: 14.04.2018].



#### 9.04.2018: „Panorama” TVP 2

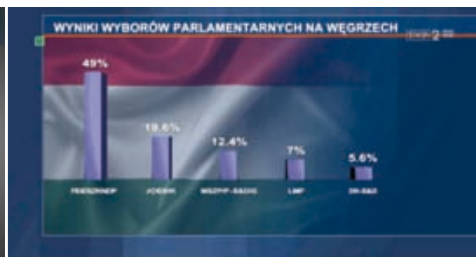
Źródło: <https://panorama.tvp.pl/36455759/09042018-1800> [dostęp: 14.04.2018].





9.04.2018: „Fakty” TVN

Źródło: <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/fakty-z-9-kwietnia,828329.html> [dostęp: 9.04.2018].



9.04.2018: „Wydarzenia” 18.50 Polsat

Źródło: [http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850\\_6708803/](http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850_6708803/) [dostęp: 12.04.2018].







- 3) środki na płaszczyźnie interakcji pomiędzy dźwiękiem i obrazem:
- interakcje formalne, semantyczne i pragmatyczno-funkcjonalne;
  - wyświetlane napisy podczas sekwencji filmowych;
  - prezynter i inni mówiący (wygląd, zachowanie).

### 3. Podsumowanie

Porównanie kultur telewizyjnych serwisów informacyjnych pokazuje, że na konkretną aranżację tekstów (na podstawie multimodalnych prezentacji informacji zgodnie z preferowanym znaczeniem) we wszystkich przeanalizowanych formatach mają wpływ czynniki o zasięgu zarówno globalnym, jak i lokalnym (teza o tzw. globalizacji), przy czym lokalność wykazuje typowe cechy dla mediów danego kraju, mniej dla telewizyjnych serwisów informacyjnych stacji publicznych i/lub komercyjnych, w większym stopniu dla konkretnej stacji telewizyjnej czy też danej grupy dziennikarzy (kultury dziennikarskie). Kultury informacji telewizyjnych wyrażają się w konkretnej aranżacji produktu medialnego: w języku mówionym, w grafice i wystroju studia, w zachowaniu, prozodii oraz mimice prezentera i korespondenta, w doborze tematów danego dnia itp.

Na podstawie przeanalizowanych przykładów można stwierdzić, że ważną rolę w odniesieniu do ostatecznej postaci danego serwisu informacyjnego odgrywają m.in. uwarunkowania polityczne i ekonomiczne, rynek mediów, założenia danej stacji telewizyjnej, konkretna redakcja czy też redaktorzy, jak również, lub w dużej mierze, nawyki użytkowników, a przede wszystkim to, jakich informacji oczekują i jakie cenią. W celu dokładnego określenia zakresu ich wpływu należałoby przeprowadzić badania o innym profilu – np. w fazie produkcji tekstów, przedmiotem niniejszej analizy był natomiast gotowy produkt medialny. Mimo to największy wpływ na aranżację tekstu wydają się mieć w analizowanych formatach lokalne kultury dziennikarskie. Niemniej jednak wyczuwalne są także wpływy o zasięgu globalnym (procesy standaryzacji stosowane we wszystkich krajach, jak np. rola prezentera i korespondenta) i narodowym, względnie językowym (jak np. zapowiedź rozmowy na końcu serwisu z gościem dnia).

Przeprowadzona analiza wpisuje się w aktualnie postulowane koncepcje badań nad szeroko ujętą komunikacją i kulturą medialną, które odchodzą od postrzegania kultury z punktu widzenia terytorialnego (narodowego), a także zakładają, z jednej strony, ich transkulturowe względnie transnarodowe uwarunkowania, wynikające (ogólnie ujmując) z procesów globalizacji, z drugiej jednak strony, akcentują równocześnie „lokalne” zróżnicowanie kulturowe, które jest rezultatem konkretnych działań danej grupy dziennikarzy i związane jest najczęściej z preferowanymi uwarunkowanymi kulturowo przyzwyczajeniami użytkowników mediów.

## Bibliografia

### Opracowania

- Adamzik K., *Texte im Kulturvergleich. Überlegungen zum Problemfeld in Zeiten von Globalisierung und gesellschaftlicher Parzellierung*, [w:] *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse*, red. M. Luginbühl, S. Hauser, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2010.
- Androutsopoulos J. K., *Textsorten und Fankulturen*, [w:] *Zur Kulturspezifik von Textsorten*, red. U. Fix, S. Habscheid, J. Klein, Stauffenburg Verlag, Tübingen 2007.
- Günthner S., Linke A., *Einleitung: Linguistik und Kulturanalyse. Ansichten eines symbiotischen Verhältnisses*, [w:] *Zeitschrift für germanistische Linguistik*, 2, Walter de Gruyter, Berlin 2006.
- Gwóźdź A., *Dziennik telewizyjny – tekst i działanie komunikacyjne. Rekonensans*, [w:] *Język w telewizji. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.

- Hanitzsch T., *Journalismuskultur: Zur Dimensionierung eines zentralen Konstrukts der kulturvergleichenden Journalismusforschung*, „Medien & Kommunikationswissenschaft”, 3, Nomos, Baden-Baden 2007.
- Hauser S., Luginbühl M. (red.), *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse*, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2010.
- Hauser S., Luginbühl M., *Medientexte zwischen Globalisierung und Lokalisierung. Raumkonstitution aus Sicht der kontrastiven Medienanalyse*, [w:] *In mediam linguam. Mediensprache – Redewendungen – Sprachvermittlung*, red. P. Schäfer, Ch. Schowalter, Verlag Empirische Pädagogik, Landau 2011.
- Klemm M., Michel S., *Medienkulturlinguistik. Plädoyer für eine holistische Analyse von (multimodaler) Medienkommunikation*, [w:] *Korpus – Kommunikation – Kultur: Ansätze und Konzepte einer kulturwissenschaftlichen Linguistik*, red. N. Benitt, Ch. Koch, K. Müller, S. Saage, L. Schüler, Wissenschaftlicher Verlag, Trier 2014.
- Luginbühl M., *Kulturalität und Translokalität. Zur Frage nach einem translokalen Nachrichtentstil in Europa am Beispiel europäischer und amerikanischer Fernsehnachrichten*, „Bulletin Suisse de Linguistique Appliquée”, 87, Université de Neuchâtel, Neuchâtel 2008.
- Luginbühl M., *Medienkultur und Medienlinguistik. Komparative Textsortengeschichte(n) der amerikanischen „CBS Evening News” und der Schweizer „Tagesschau”*, Peter Lang Verlag, Bern 2014.
- Mac A., *Multimodalna aranżacja tekstu w telewizyjnych serwisach informacyjnych na przykładzie „Wiadomości” TVP 1*, [w:] *Współczesne media. Media multimodalne*, t. 2: *Multimodalność mediów elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018.
- Mac A., *Textdesign und Bedeutungskonstitution im multimodalen Fernsehtext. Dramatisierungsstrategien in deutschen und polnischen Nachrichtensendungen*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2017.
- Piskozub P., *Kultura dziennikarska w Polsce – nazywanie nienazwanego*, <https://pl.ejo-online.eu/etyka-dziennikarska/kultura-dziennikarska-w-polsce-nazywanie-nienazwanego> [dostęp: 14.04.2018].

### Źródła internetowe

- <http://www.polsatnews.pl/program/wydarzenia-i-opinie/> [dostęp: 28.05.2018].
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Fakty\\_po\\_Faktach](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fakty_po_Faktach) [dostęp: 28.05.2018].
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiadomości\\_\(program\\_informacyjny\)#Gość\\_Wiadomości](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiadomości_(program_informacyjny)#Gość_Wiadomości) [dostęp: 28.05.2018].

### Analizowane materiały audiowizualne

- 9.04.2018, „Wiadomości” TVP 1: <https://wiadomosci.tvp.pl/36455340/09042018-1930> [dostęp: 14.04.2018].
- 9.04.2018, „Panorama” TVP 2: <https://panorama.tvp.pl/36455759/09042018-1800> [dostęp: 14.04.2018].
- 9.04.2018, „Fakty” TVN: <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/fakty-z-9-kwietnia,828329.html> [dostęp: 9.04.2018].
- 9.04.2018, „Wydarzenia” 18.50 Polsat: [http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850\\_6708803/](http://www.polsatnews.pl/wideo-program/20180409-wydarzenia-1850_6708803/) [dostęp: 12.04.2018].



## LINGWISTYCZNA ARCHITEKTURA HIPERTEKSTU WIADOMOŚCI MEDIALNEJ

Jednym z ważniejszych problemów, które stara się dziś rozwiązać mediolin-  
gwistyka, jest analiza lingwistyczna struktury hipertekstu. W niniejszym referacie  
omówione zostanie zagadnienie semantycznej struktury hipertekstu wiadomości  
medialnej.

Hipertekst wiadomości medialnej to umowna nazwa zbioru komunikatów po-  
wiązanych ogólnym motywem informacyjnym w mediach różnych stacji i rodzajów,  
które różnią się pod względem źródła i czasu emisji, ale referencyjnie się przenikają.  
W odróżnieniu od linearnego tekstu prasowego, rozszerzenie hipertekstu wiadomo-  
ści medialnej w internecie jest realizowane na różnych płaszczyznach, czyli przez  
różne źródła informacji – środki masowego przekazu. Ten rozwijający się w sposób  
wielopłaszczyznowy hipertekst jest tworzony przez wiele mediów i ich autorów,  
zainteresowanych tym samym wydarzeniem. Najbardziej popularnym źródłem  
informacji są wiadomości nadawane przez stacje telewizyjne TK „Vesti”, „ORT”,  
„NTV”, a także publikowane w prasie i w internecie: RT, Life.ru, RBK, „Vedo-  
mosti”, Gazeta.ru, Vesti.ru, Lenta.ru, „Interfaks”, „Kommersant”, InoSMI, Do-  
zhd’, „RIA Novosti”, „Rossiyskaya Gazeta”, TASS, MIR 24, „Argumenty i Fakty”,  
KM.ru, Federal Press, REGNUM, NTV, URA.RU, „Novaya Gazeta”, „Argumenty  
Nedeli”. Wszystkie te media biorą udział w tworzeniu hipertekstu wiadomości  
medialnej. Większość wydań internetowych jest rozpowszechniana przez trzech  
rosyjskich agregatorów informacji: Yandex.Novosti, Novosti@Mail.ru i Rambler/  
Novosti. W obrębie każdego z nich treść wiadomości medialnej jest stopniowo roz-  
budowywana. Tę listę można jeszcze rozszerzyć o indywidualne blogi i mikroblogi  
w sieciach społecznościowych różnych formatów. Zmienność reakcji mediów na  
wiadomości jest stymulowana nie tylko geometrycznym wzrostem liczby kanałów  
i źródeł informacji, ale także różnorodnością sposobów ich przekazywania, takich  
jak: hiperłącza, fotografie, materiały audio i wideo. Temat przestaje być rozwijany,  
gdy „motyw informacyjny” przestaje być aktualny.

Na hipertekst danej wiadomości medialnej składają się teksty, w których wystę-  
pują te same nazwy i predykaty. Na przykład wszystkie doniesienia o reakcji Rosji na

zakaz udziału jej reprezentacji w Igrzyskach Olimpijskich w Korei pod flagą narodową tego kraju obejmują zbiór nazw (*Międzynarodowy Komitet Olimpijski [MKOL]*; *przedstawiciele Olimpijskiego Komitetu Rosji [OKR]*; *skład delegacji narodowych*; *krajowi sportowcy*; „czyści” *sportowcy Moskiewskie laboratorium antydopingowe*; *Światowa Agencja Antydopingowa [WADA]*; *komisja Denisa Oswalda*; *raport Richarda McLaren*; *informator Grigorij Rodchenkow*) i licznych predykatów (w *Moskwie odbyły się obrady komisji*; *zaproszenie do współzawodnictwa*; *bez wyjaśnienia przyczyny*; *powszechnie znany*; *śledztwa bez wyjaśnienia przyczyny*; *nie dopuścili do uczestnictwa w Olimpiadzie 2018*; *badanie rosyjskich sportowców, w okresie od stycznia 2012 roku do lipca 2015 roku itp.*). Jak można zauważyć, hipertekst zawiera szczególne idiomy, charakterystyczne dla hipertekstu danej wiadomości medialnej. Idiomy te rozumiane są tutaj, za Borysem Gasparowem, jako „fragmenty komunikatywne”, stanowiące „punkty wsparcia” hipertekstu wiadomości medialnej<sup>1</sup>.

Hipertekst danej wiadomości rozwija się w wielu tekstach pojawiających się w zasobach wymienionych nadawców medialnych. Teksty te zawierają „echa wiadomości i wydarzeń, które wywołują kolejne reakcje”<sup>2</sup>. Sposób przedstawienia wiadomości w hipertekście jest wyrazem społecznej orientacji<sup>3</sup>, która może być rozumiana jako działanie – z jednej strony, rejestrujące odzwierciedloną rzeczywistość, a z drugiej, kontrolujące ją i oddziałujące na nią. Zasadniczo można wydzielić takie typy działań mediów, jak odzwierciedlenie rzeczywistości (w komunikatach o wydarzeniach i opiniach o nich) oraz stymulacja społecznej aktywności. Prakseologiczne spojrzenie na hipertekst wiadomości medialnej pozwala na myślenie o nim jako o wyrazie społecznej orientacji czytelników, która przejawia się w trojaki sposób – jako informowanie, oceniające diagnozowanie i stymulowanie socjalnych aktywności. Zatem medialne reakcje na poszczególne „motywy informacyjne” mogą być rozpatrywane jako rozchodzące się w różnych kierunkach „fale informacyjne” (termin Aleksieja Bolotnowa), w których semantycznej strukturze, w miarę postępów, zmieniają się modalne znaczenia – od informacyjnych, przez oceniające, do deontycznych; dlatego fale mogą przechodzić trzy etapy – informujący, oceniający i stymulujący.

W zależności od istotności i długotrwałości wydarzenia, które stało się motywem dla wiadomości, komunikacyjna reakcja na wiadomość przebiega w przestrzeni informacyjnej w różny sposób: w niektórych wypadkach reakcja ta ma charakter

<sup>1</sup> Б. М. Гаспаров, *Язык, память, образ. Лингвистика языкового существования*, Новое литературное обозрение, Москва 1996, s. 67.

<sup>2</sup> А. В. Болотнов, *Информационное поле медийной языковой личности и ее идиостиль*, „Медиалингвистика” 2015, 4 (10), s. 51–59.

<sup>3</sup> Od redakcji: Termin *społeczna orientacja* został powołany przez rosyjskiego komunikologa, Jewgienija Prochorowa. Е. П. Прохоров, *Введение в теорию журналистики: Учебник для студентов вузов*, Аспект Пресс, Москва 2011.

krótkotrwały – rozpowszechnia się tylko w obrębie etapu informacyjnego, niekiedy zaś także w ramach pozostałych etapów. Oczywiście granice etapów są niewyraźne, rozmyte; w obrębie pierwszego zaczynają się wydarzenia drugiego etapu, a w drugim trzeciego. Fale w obrębie każdego z etapów obejmują przekazy informacyjne (które niosą za sobą nową informację) oraz przekazy fatyczne (które są tworzone bez specjalnego celu i nakierowane na podtrzymanie komunikacji)<sup>4</sup>. Pierwsze z nich zwiększają intensywność potoku wiadomości, drugie zmniejszają ją. Maksymalne punkty wzrostu natężenia („grzbiet” fali) niosą za sobą „zaśmieconą informacyjną pianę”.

Znaczenie metafory „piany” postaram się krótko wyjaśnić. Metaforą tą chciałabym oddać kilka językowych zjawisk funkcjonujących w potoku współczesnego hipertekstu, które przyjęło się określać w internecie angielskimi wyrazami, takimi jak: *flood*, *hype* oraz *trolling*. W języku rosyjskim tych metaforycznych nazw używa się bez ich tłumaczenia. *Flood* (‘powódź’) to nazwa używana w celu określenia wtrąceń, które odwodzą od głównego tematu publikacji, odbierając jej sens. Na przykład wśród wiadomości przekazywanych przez biura podróży o tym, jak Rosjanie planują spędzić czas w nadchodzące letnie wakacje, pojawiają się niezwiązane z nimi wtrącenia dotyczące zakazu wwozu do Rosji tureckich pomidorów.

W trakcie dyskusji społecznej wokół popularnego tematu, wśród ostrych, mających znaczenie społeczne wystąpień, pojawia się *hype* (‘szum’), czyli szokujące wiadomości, imitujące dyskusje, w których wykorzystywane są: zasłyszane informacje, domysły, przesadne interpretacje, niesprawdzone, celowo sfałszowane informacje, prowokujące spekulacje wokół tematu, szum komunikacyjny. Na przykład wśród publikacji, które pojawiły się po dokonaniu ataku terrorystycznego w Petersburgu, były takie wiadomości, jak ta na blogu Arkiadija Wolnowa, jakoby przebywający wtedy w Petersburgu prezydent Rosji osobiście odpowiadał za śmierć ludzi.

W tle informacyjnego szumu rodzi się *trolling* (‘łowienie ryb na błyskę’), czyli jeszcze jeden rodzaj wirtualnej deformacji komunikacji, zwykle wyrażający się w agresywno-sarkastycznym, prześmiewczym i obrażającym zachowaniu językowym<sup>5</sup>. Wszystkie te zjawiska bezsprzecznie naruszają etykę interakcji językowej i wpływają destruktywnie na komunikację w przekazie medialnym.

<sup>4</sup> O połączeniu informacyjności i fatyczności w komunikacji codziennej pisała Tatiana Winokur. Т. Г. Винокур, *Говорящий и слушающий. Варианты речевого поведения*, „Наука”, Москва 1993. W różniejszych pracach Duskajewa i Prokofiewa uznano, że w komunikacji medialnej wprowadzenie fatyczności do tekstu informacyjnego służy rozrzedzeniu informacyjnego nasycenia wiadomości medialnej. Por. Л. Р. Дускаева, Н. А. Корнилова, *Фатика как речевая форма реализации развлекательной функции в медиатексте*, „Гуманитарный Вектор” 2011, nr 4, s. 67–71.

<sup>5</sup> L. Duskaeva, Yu. Konyaeva, *Trolling in Russian media*, „Journal of Organizational Culture, Communications and Conflict”, December 2016, nr 4.



Do wiadomości etapu pierwszego fali informacyjnej odnoszą się komunikaty dotyczące różnych aspektów tego, co się dzieje i tego, co jest obserwowane, rozszerzając denotacyjny aspekt hipertekstu przez doprecyzowanie detali, dzięki którym odbiorca dostaje odpowiedź na pytania, takie jak: co, kiedy i gdzie się wydarzyło, z kim, z jakiego powodu, jakie będą skutki, jak zachodzi dany proces, jaka sytuacja zdarzyła się w tym lub w innym miejscu albo kto (i co) powiedział o wydarzeniu, kto się tym najbardziej interesuje. W tej fazie cyrkulują wiadomości o prawdopodobnych i wiarygodnych obiektach, faktach, wydarzeniach, ich cechach, przyczynach, a także ostrzeżenia o niebezpiecznej sytuacji i informacyjne portrety (takie jak: prezentacja nieznanego osoby albo przypomnienie o już znanej osobie) czy informowanie o cudzych wypowiedziach.

Ruch fali informacyjnej można określić tym, że w miarę poznawania szczegółów wydarzenia modalność epistemiczna i ton emocjonalny w wiadomościach są przekształcane: to, co niepewne, założenia, hipotezy oraz prognozy są zastępowane przez osądy wyrażone na wysokim poziomie pewności, stwierdzenia i komunikaty o dobrze znanych faktach. Stopniowo, w trakcie gromadzenia się informacji, wzrasta niepokój. Jednakże pojawienie się w potoku wiadomości żartów, narracji, ciekawostek o zabawnych zdarzeniach prowadzi do obniżenia poziomu zagęszczenia informacji.

Gdy wydarzenie-motyw wywołuje szeroki społeczny rezonans, komunikat szybko przechodzi do etapu drugiego – czyli do etapu wartościującego komentowania, a zatem analizy oceniającej. Rozszerzenie hipertekstu zachodzi nie tylko przez pojawienie się nowej informacji o wydarzeniu, ale także przez wzrost liczby komentarzy. Każdy z komentarzy może zainicjować nowy kierunek rozwoju wiadomości w ramach danego hipertekstu. Fala informacyjna drugiego etapu niesie za sobą – z jednej strony – komentarze, potwierdzenia, ujawnienie działań, zgodę lub krytykę, ostrzeżenia, pochwałę lub naganę czyjś postępowania; a z drugiej strony – obniżenie napięcia, drwinę lub *trolling*.

Napięcie rośnie podczas przejścia od komentarzy oceniających daną sytuację do takich, w których wskazywani są winni. Na przykład fala informacyjna, która dotyczyła tragicznego dla Rosjan wieczoru ostatniej marcowej niedzieli 2018 roku, kiedy wiele osób zginęło w pożarze kemierowskiego centrum handlowego, była „rozgrzana do granic możliwości”. Taki stan sieci internetowej ma dziś metaforyczną nazwę *сеть взорвалась* (*siet' wzorwalas'* – ‘w internecie zawrzało’), co oddaje wzrost liczby reakcji zwrotnych użytkowników na ekspresywne komunikacyjne przesłanie. W stworzeniu tych wiadomości uczestniczyła ogromna liczba uczestników – oprócz dziennikarzy, także blogerzy, politycy, osoby publiczne i niepubliczne. Poszczególne wypowiedzi i świadectwa były impulsem do tworzenia oceniających sytuację wiadomości-reakcji publikowanych w serwisach informacyjnych. Częściej niż komunikaty-wydarzenia pojawiały się komunikaty-odpowiedzi. Przywołanie

cudzych wypowiedzi prowadziło do wzrostu natężenia fali informacyjnej, to znaczy zwiększało intensywność potoku informacyjnego.

Metaforycznie można powiedzieć, że na „grzbiecie” tej fali tworzy się „zaśmiecona piana”. Takie zjawisko wydarzyło się podczas informowania o żałobie ogólnonarodowej po tragedii w Kemierowie. W potoku wiadomości pojawiły się publikacje stworzone tylko po to, żeby jeszcze bardziej „rozpalić” widzów. Nocą z niedzieli na poniedziałek, kiedy pożar w końcu ugaszono, ale zwalisko jeszcze nie zostało uprzątnięte, miejsce tragedii ogrodzono. Na blogach pojawiły się informacyjne wtrącenia, jakoby właśnie w tym czasie w kemierowskich domach pogrzebowych leżało kilkaset nierozpoznanych ciał, w związku z czym tłum zaślepiony rozpaczą rzucił się na domy pogrzebowe, domagając się dopuszczenia do ekshumacji, zakłócając tym samym spokój funkcjonowania tych miejsc oraz przeszkadzając w czynnościach służbowych ich pracownikom. Praktyka pokazuje, że „brudna piana” na „grzbiecie” fali oceniających wiadomości tworzy się przez dodawanie zbędnych wtrąceń, materiałów kompromitujących, publicznych oskarżeń. Napięcie spada i opada także fala dzięki tekstom, które wyrażają współczucie, empatię. Do takich tekstów zaliczyć można głos znanej rosyjskiej dyplomatkii Marii Zaharowej, która podczas omawianej ogólnonarodowej tragedii powiedziała: *Trzeci dzień płaczę. Nie mogę sobie z tym poradzić*. I właśnie pod tą publikacją ktoś zamieścił komentarz w Sieci: *Miliony płaczę. I mężczyźni, i kobiety. To normalne. Właśnie dlatego są ludźmi*. Intensywność potoku wiadomości w obrębie etapu oceniającego zmniejszają illokucje o charakterze fatycznym, takie jak: wdzięczność, pochwała, zmiana tematu.

Informacyjna fala etapu trzeciego składa się z wiadomości, które dotyczą sposobu podejmowania decyzji i dopasowania modelu działań, takich jak ostrzeżenie przed beczynnością, która w zaistniałej sytuacji może być traktowana jako zachowanie ryzykowne; wezwanie do poszukiwania sposobu rozwiązania społecznego problemu i zaproponowanie wariantów jego rozwiązania; zalecenie omawiania programu działania; odwołanie od działań niesłużących rozwiązaniu problemu; skorygowanie nieodpowiedniego modelu zarządzania; wezwanie do działania; nawoływanie do aktywności; stymulowanie wyboru wariantów działania.

Na „etapie stymulacyjnym” fali informacyjnej napięcie w wiadomościach jest zwykle wysokie: od licznych ostrzeżeń o niebezpieczeństwie, wezwań do aktywności w celu rozwiązania problemu – do żądań przyjęcia najbardziej drastycznych metod działania. Na tym etapie pojawiają się wiadomości, w których opracowuje się różne plany rozwiązania sytuacji kryzysowej. Przedstawiając preskryptywną informację, autor bierze pod uwagę to, do jakiego adresata ją kieruje, w jakim stopniu wykonanie działań, do których nakłania autor, zależy od adresata. Stopień imperatywu wyrażenia woli nadawcy jest tym wyższy, im większe są możliwości realizacji oczekiwań nadawcy przez adresata. Starając się uprzedzić możliwy negatywny odbiór modelu

działań proponowanego czytelnikowi – taki jak odrzucenie bądź niechęć do realizacji tych działań, autor uzasadnia swoją pozycję, przekonuje adresata do swojej prawdy, czasem szorstko i logicznie, a niekiedy w formie ostrej, polemicznej, emocjonalnej i namiętnej. Informacyjną pianę na „grzbiecie” trzeciego etapu fali tworzą ekstremistyczne nawoływania, które są spotykane w postach, publikacjach sieci społecznościowych oraz umieszczane na portalu Vkontakte. Obniżają one informacyjne natężenie oraz wysokość fali informacyjnej; zawierają takie formy wypowiedzi, jak: prośby, zaproszenia, rady, instrukcje oraz życzenia.

Podsumowując, chciałabym podkreślić, że analiza struktury semantycznej hipertekstu programów informacyjnych dowodzi wieloetapowości fal informacyjnych. Do etapów tych należą: powiadamiający, oceniająco-analityczny i stymulujący. W trakcie wzrostu natężenia, które zostało wywołane pojawieniem się dużej liczby wiadomości i nowych informacji, okres fali osiąga punkt emocjonalnego natężenia – „grzbiet”. Na „grzbiecie” formuje się informacyjnie zbędna część hipertekstu wiadomości medialnej – „brudna informacyjna piana”, tworzona przez nieodpowiedzialnych uczestników komunikacji medialnej. „Piana” ta szkodzi jakości komunikacji medialnej i obniża zaufanie odbiorców. Spadek napięcia w fali informacyjnej zapewniają środki fatyczne. Naprzemiennosc okresów intensywnego strumienia wiadomości i rozrzedzających ten strumień przekazów o wysokim poziomie fatyczności – to schemat przekazywania informacji przez media, który jest ukierunkowany na długoterminową współpracę komunikacyjną. Obserwacje przemienności okresów tych fal pozwalają na wykrycie ekspansji denotacyjności hipertekstu wiadomości medialnej, dynamiki illokucji wiadomości i sposobów koordynacji językowego oddziaływania na czytelnika.

## Bibliografia

- Болотнов А. В., *Информационное поле медийной языковой личности и ее идиостиль*, „Медиалингвистика” 2015, 4 (10).
- Гаспаров Б. М., *Язык, память, образ. Лингвистика языкового существования*, Новое литературное обозрение, Москва 1996.
- Дускаева Л. Р., Корнилова Н. А., *Фатика как речевая форма реализации развлекательной функции в медиатексте*, „Гуманитарный Вектор” 2011, nr 4.
- Duskaeva L., Konyaeva Yu., *Trolling in Russian media* „Journal of Organizational Culture, Communications and Conflict”, December 2016, nr 4.
- Прохоров Е. П., *Введение в теорию журналистики: Учебник для студентов вузов*, Аспект Пресс, Москва 2011.
- Винокур Т. Г., *Говорящий и слушающий. Варианты речевого поведения*, „Наука”, Москва 1993.

## BADANIA JAKOŚCIOWE I ILOŚCIOWE JĘZYKA MEDIÓW W UJĘCIU JĘZYKOZNAWCZYM (NA PRZYKŁADZIE NAGŁÓWKÓW WIADOMOŚCI ORAZ TEMATU RELOKACJI UCHODźCÓW W PROGRAMACH INFORMACYJNYCH TVP)

Mediatyzacja życia społecznego i wszechobecność kultury medialnej<sup>1</sup> znajduje się dzisiaj w centrum zainteresowania tradycyjnych dyscyplin naukowych, ale doprowadziła także do powstania odrębnej dyscypliny badawczej, która postawiła na rozwój własnej metateorii oraz badań empirycznych, integrujących dotychczasowe koncepcje i ustalenia badawcze poszczególnych perspektyw i tradycji naukowych. Nowa dyscyplina – nauka o mediach<sup>2</sup> stworzyła szansę integracji nauk humanistycznych (jak językoznawstwo, kulturoznawstwo) i społecznych (jak politologia, socjologia). W obydwu obszarach nauki od przełomu XIX i XX wieku, przez cały wiek XX, do chwili obecnej nastąpiła ogromna ewolucja metodologiczna: od metod krytycznych i opisowych do badań empirycznych z wykorzystaniem internetu oraz programów komputerowych, które ułatwiają zbieranie danych oraz ich przetwarzanie<sup>3</sup>.

Zainteresowanie mediami w obszarze językoznawstwa stało się możliwe dzięki obecnej wielonurtowości, tj. wykorzystaniu różnorodnych konwencji metodologicznych do opisu współczesnego języka polskiego w pełnym spektrum jego odmian

---

<sup>1</sup> Mediatyzacja opisuje proces, w którym komunikowanie odnosi się do mediów i wykorzystuje media, i z którego to powodu media stają się coraz bardziej istotne dla społecznej konstrukcji codziennego życia, społeczeństwa i kultury jako całości. Por. T. Goban-Klas, *Nauki o mediach – baza czy nadbudowa nowych teorii nauk społecznych?*, Kraków 2012, [http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty\\_2012\\_10/goban.pdf](http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty_2012_10/goban.pdf) [dostęp: 6.04.2018].

<sup>2</sup> Por. dyskusję na temat nowej dyscypliny badawczej: T. Goban-Klas, *Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych*, „*Studia Medioznawcze*” 2008, nr 2, s. 11–19; M. Jabłonowski, T. Gackowski, *Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, „*Studia Medioznawcze*” 2012, nr 2, s. 15–24; M. Mrozowski, *Tożsamość nauk o mediach. Przyczynek do dyskusji*, „*Studia Medioznawcze*” 2012, nr 2, s. 24–30.

<sup>3</sup> Por. szerzej P. Żmigrodzki, *O najważniejszych zadaniach polskiego językoznawstwa w XXI wieku*, „*Polonica*” XXXIII, 2013, red. I. Bobrowski, s. 15–33.

i stylów funkcjonalnych. A także dzięki zmianie punktu ciężkości w badaniach, które za Teunem A. van Dijkem<sup>4</sup> można ująć w kilku punktach:

1) zainteresowanie właściwościami „naturalnego użycia języka” przez jego rzeczywistych użytkowników;

2) rozszerzenie lingwistyki poza gramatykę zdania w kierunku badań nad działaniami i interakcjami;

3) skupienie uwagi na jednostkach większych niż wyizolowane słowa i zdania (analiza tekstów, dyskursów, aktów mowy);

4) badanie funkcji (społecznych, kulturowych, sytuacyjnych) kontekstów użycia języka;

5) uwzględnienie niewerbalnych aspektów interakcji i komunikacji: gestów, obrazów.

Do badania mediów mogą być wykorzystywane różne metody i narzędzia. Można je podzielić na jakościowe i ilościowe. Wśród metod jakościowych, które medioznawcy zaczerpnęli ze współczesnego językoznawstwa, jest przykładowo analiza dyskursu określana jako: „[...] podejście interpretacyjne pozwalające na badanie mechanizmów tworzenia wizji świata, społeczeństwa, wydarzeń czy wewnętrznych reprezentacji psychicznych w sposobie korzystania z języka”<sup>5</sup>. Z socjologii zaadaptowana została analiza ramowa Ervinga Goffmana<sup>6</sup>, która umożliwiła badanie intencji w przekazach medialnych oraz interpretację schematów, jakimi posługują się redakcje i dziennikarze. Ramy w mediach są używane do selekcji i priorytetyzacji faktów, zdarzeń, sytuacji<sup>7</sup>. W badaniach socjologicznych popularną metodą jest także ankieta, która pozwala sprawdzić preferencje, odczucia, charakterystyki działania nadawców komunikatu (np. polityków), pośredników (np. dziennikarzy) lub odbiorców (np. widzów)<sup>8</sup>. Wraz z powstaniem komputerowych korpusów językowych coraz chętniej wykorzystywane są metody ilościowe, które umożliwiają przekształcenie obserwacji w zbiór empirycznie sprawdzalnych danych, podlegających analizie statystycznej. Ich stosowanie wpływa na precy-

---

<sup>4</sup> Por. T. A. van Dijk, *The Study of Discourse – An Introduction*, [w:] *Discourse Studies*, red. T. A. van Dijk, Sage Publications, Los Angeles 2007.

<sup>5</sup> Por. J. Jagiela, *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją*, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2015, s. 8.

<sup>6</sup> Por. E. Goffman, *Analiza ramowa. Esej z organizacji doświadczenia*, przeł. S. Burdziej, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2010.

<sup>7</sup> J. Fras, *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, s. 51.

<sup>8</sup> Opis najbardziej popularnych metod ilościowych i jakościowych można znaleźć w pracy B. Dobek-Ostrowskiej i W. Sobery. Por. B. Dobek-Ostrowska, W. Sobera, *Badania ilościowe i jakościowe w studiach nad komunikowaniem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 19–31.

zję badań i wzrost obiektywizmu. Wydaje się, że szczególnie wartościowe jest dziś połączenie analizy zawartości lub analizy dyskursu z lingwistyką korpusową i kwantytatywną, których podstawowymi wyznacznikami są: empiryzm, oparcie na obszernych zbiorach tekstów, tzw. korpusach (ogólnych lub specjalistycznych), a także stosowanie komputerów i technik automatycznych<sup>9</sup>. Stało się to możliwe dzięki rozwojowi nowych technologii oraz programów komputerowych i stanowi dziś bezcenne źródło materiału badawczego<sup>10</sup>.

W niniejszym artykule wykorzystana została metoda hybrydowa: ilościowa (analiza zawartości) i jakościowa (analiza treści), wzbogacone o analizę porównawczą. Pierwsza z nich polega na liczbowym analizowaniu wybranej kwestii prezentowanej w mediach. Jej zaletami jest oparcie na danych mierzalnych, weryfikowalność wyników, które powodują, że metoda ta uważana jest za obiektywną i rzetelną. Cennym jej wzbogaceniem jest uzupełnienie o analizę ramową. Jest to „proces tworzenia siatek lub ram pojęciowych pozwalających na porównywanie uzyskanych danych”<sup>11</sup>. Erving Goffman<sup>12</sup>, uznawany za twórcę tej metody, stwierdził, że ramy dostarczają sposobu opisu wydarzenia, do jakiego są stosowane. Stanowią zatem pewne schematy interpretacji rzeczywistości. Jakościowe podejście, oprócz liczbowego wskazania tendencji przez interpretację badanego tekstu, wyjaśnia także ich przyczyny. Ostatnią z proponowanych tu metod jest analiza porównawcza (zaadaptowana z socjologii), umożliwiająca porównanie tych samych zmiennych, które pokazują rzeczywiste różnice i podobieństwa w badanym obszarze.

<sup>9</sup> Por. tradycyjne i nowsze badania: W. Pisarek, *Frekwencja wyrazów w prasie. Wiadomości – komentarze – reportaże*, Ośrodek Prasoznawczy RSW „Prasa”, Kraków 1972; idem, *Polskie słowa sztanदारowe i ich publiczność*, Universitas, Kraków 2002; L. Polkowska, *Wartości i antywartości w tygodnikach opinii. Analiza dyskursu z elementami lingwistyki kwantytatywnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2018; A. Jeżyk, *Najmłodsza polska poezja w świetle analizy zawartości*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2005, nr 3–4, s. 100–116; W. Kajtoch, *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; M. Flont, W. Kajtoch, M. Pielużek, *Perspektywy leksykalnej analizy zawartości*, [w:] *Dyskurs: aspekty lingwistyczne, semiotyczne i komunikacyjne*, red. A. Kiklewicz, I. Uchwanowa-Szmygowa, Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2015, s. 129–145; A. Pawlikowska, *Zastosowanie metod językoznawstwa korpusowego i lingwistyki kwantytatywnej w analizie dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu. Centrum – peryferie*, red. T. Piekot, M. Poprawa, „Oblicza Komunikacji”, nr 5, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 111–125.

<sup>10</sup> Językoznawstwo korpusowe jest częścią językoznawstwa komputerowego i zajmuje się analizą języka zgromadzonego w korpusach językowych, czyli komputerowych zbiorach autentycznych tekstów językowych, mówionych i pisanych, reprezentujących różne odmiany, style i typy tekstu. Por. szerzej B. Lewandowska-Tomaszczyk, *Podstawy językoznawstwa korpusowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 11 i nn.

<sup>11</sup> J. Jagieła, *op. cit.*, s. 23.

<sup>12</sup> E. Goffman, *op. cit.*, s. 23.

Wykorzystanie omówionych wyżej metod umożliwiło analizę zawartości trzech głównych wydań programów informacyjnych nadawanych w okresie 30 dni, tj. od 27 grudnia 2017 roku do 25 stycznia 2018 roku w polskich kanałach telewizyjnych: w telewizji publicznej („Wiadomości” TVP 1, godz. 19.30) oraz komercyjnej („Fakty” TVN, godz. 19.00, „Wydarzenia” Polsat, godz. 18.50). Zebrane wyniki dostarczyły interesujących spostrzeżeń na temat zawartości i warsztatu dziennikarskiego całych programów, a także wybranych wiadomości, które pokazują partię rządzącą/rząd i opozycję w działaniu. W analizowanym okresie dziennikarzy „Wiadomości” TVP 1 w największym stopniu interesowały działania instytucji państwowych (np. problemy w służbie zdrowia), polityka zagraniczna Polski (np. spór Polski z Brukselą, wizyta premiera na Węgrzech), działania rządu zmierzające do poprawy stopy życiowej Polaków, lustracja (np. reprivatyzacja, afera hazardowa, sprawa Amber Gold) oraz aktywność polityczna opozycji (głosowanie w sprawie projektu ustawy liberalizującej prawo aborcyjne, restrukturyzacje w partiach). Natomiast „Fakty” TVN i „Wydarzenia” Polsat bardziej skupiały się na partyjnym wymiarze polityki, tj. na sporach między partią rządzącą a opozycją oraz na konsekwencjach decyzji rządu w aspekcie polityki zagranicznej (spór rządu z Brukselą) i wewnątrz krajowej (problemy w służbie zdrowia).

W pierwszej kolejności analizie poddano nagłówki wiadomości. Przeciętnie w jednym serwisie informacyjnym „Wiadomości” TVP 1 znajduje się 10–11 wiadomości. Każda przedstawiona jest w formie dwuelementowego modułu zbudowanego z nagłówka i materiału reporterskiego w postaci narracji prezentera oraz sprawozdania lub relacji reporterskiej, wzbogaconej o wypowiedzi różnych osób<sup>13</sup>. Nagłówek wiadomości zgodnie z regułami sztuki dziennikarskiej powinien informować w możliwie skondensowanej formie o tym, co się zdarzyło. Wśród nagłówków obecnych w analizowanych programach informacyjnych wyraźnie wyróżniają się nagłówki „Wiadomości” TVP 1. Mają one najbardziej rozbudowaną strukturę i przyjmują postaci:

– rozwiniętego zawiadomienia, np.: *Rząd Morawieckiego z nowymi ministrami* (9.01.2018); *Budżet z rekordowo niskim deficytem* (11.01.2018); *Nadzieja na reformę służby zdrowia* (10.01.2018); *Kryzys polityczny w totalnej opozycji* (14.01.2018); *Spotkanie liderów polityki i biznesu* (23.01.2018);

– zdania pojedynczego rozwiniętego, np.: *Rząd inwestuje w rozwój kolei i dróg* (27.12.2017); *Zagraniczni inwestorzy cenią Polskę* (28.12.2017); *Polska*

<sup>13</sup> Relacja jest opisem pewnych zdarzeń w określonym czasie, których dziennikarz był świadkiem. Niektórzy badacze rozdzielają relację od sprawozdania (por. J. Fras, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999), inni nie widzą potrzeby ich rozgraniczania (por. L. Zakrzewska, *Informacja*, [w:] *Dziennikarstwo od kuchni*, red. A. Niczyporowicz, TS Wydawnictwo, Poznań 2001, s. 12).

*pomaga uchodźcom na Bliskim Wschodzie* (2.01.2018); *Tusk znów atakuje Polskę* (10.01.2018); *Totalna opozycja zwiększa presję na posłów* (17.01.2018).

Tak zbudowane nagłówki tworzą całościowe minimalne komunikaty, które są rozwijane, uszczegóławiane w korpusie materiału reporterskiego. Są bardzo nośne informacyjnie, ponieważ precyzyjnie zakreślają tematykę danej wiadomości. Zbudowane są jak lidy, które streszczają, syntetyzują informację i akcentują najważniejszy – zdaniem nadawcy – element. Dlatego też często zawierają słownictwo opisowo-wartościujące, które jednoznacznie kierkuje interpretację danego wydarzenia, zanim odbiorca ma szansę zapoznać się z faktami. Na przykład w programie z 29 stycznia 2017 roku pierwszych 5 wiadomości przybrało następujący kształt: *Polska broni koniecznej reformy sądownictwa*; *Nowe zarzuty w aferze podkarpackiej*; *Złodziejska reprivatyzacja obciąża Platformę*; *Balcerowicz: zatrzymamy dobrą zmianę*; *Atak terrorystyczny na chrześcijan w Egipcie*. Wykorzystywane są tu zarówno przymiotniki wartościujące (*konieczna* reforma, *dobrá* zmiana, *złodziejska* reprivatyzacja), jak również rzeczowniki określające negatywne zdarzenia: *afera*, *atak*.

W pojedynczym serwisie informacyjnym „Wydarzeń” Polsatu również znajduje się ok. 10–11 wiadomości, a w „Faktach” TVN ok. 8–9. Obie stacje preferują nagłówki o innej strukturze. Są to:

– bądź krótkie zawiadomienia, np.: *Wizja przyszłości* („Fakty” TVN, 28.12.2017); *Utrata pozycji w Unii* („Fakty” TVN, 29.12.2017); *Czas patriotów* („Fakty” TVN, 16.01.2018); *O Polsce w Davos* („Fakty” TVN, 24.01.2018); *Szukanie kandydatów* („Wydarzenia” Polsat, 25.01.2018); *Powracające śledztwo* („Wydarzenia” Polsat, 29.12.2017); *Czas zmian* („Wydarzenia” Polsat, 7.01.2018);

– bądź (zdecydowanie rzadziej) zdania pojedyncze, głównie nierozwinięte, np.: *Oddadzą, zaskarżą* („Wydarzenia” Polsat, 4.01.2018); *Zgłosił się sam* („Wydarzenia” Polsat, 11.01.2018); *Mleko się rozlało* („Wydarzenia” Polsat, 20.01.2018).

Komunikaty te bardzo rzadko jednoznacznie identyfikują tematykę wiadomości (np. *O Polsce w Davos*). Odbiorca, który na bieżąco śledzi wydarzenia, może czasem się jej domyślać (np. *Szukanie kandydatów* – wybór sędziów do KRS), często jednak lakoniczność postaci i metaforyczność języka sprzyjają tajemniczości komunikatu. Zdecydowanie rzadziej niż w „Wiadomościach” TVP 1 wykorzystywane jest słownictwo opisowo-wartościujące (zwłaszcza przymiotniki). W tej funkcji zwykle występują rzeczowniki, np.: *Wandalizm z podtekstem* („Wydarzenia” Polsat, 2.01.2018); *Fiasko rozmów* („Wydarzenia” Polsat, 6.01.2018); *Ferment na prawicy* („Wydarzenia” Polsat, 10.01.2018), czasem związki frazeologiczne: *„Miarka się przebrała”* („Fakty” TVN, 13.01.2018) lub wyrażenia o postaci gier językowych: *Sądne dni w sądach* („Fakty” TVN, 18.01.2018); *Pozycja opozycji* („Fakty” TVN, 10.01.2018).



Szczegółowa analiza nagłówków pokazała, że niektóre słowa mogą stać się częścią własnego repertuaru językowego i podstawą identyfikacji danego programu informacyjnego. Przeanalizowanie 870 nagłówków pozwoliło wyodrębnić 8 leksemów posiadających najwyższą frekwencję w „Wiadomościach” TVP 1. Część z nich obecna jest w nagłówkach pozostałych dwóch stacji. Wyniki przedstawiono w tabeli 1.

Tab. 1. Leksemy o największej frekwencji użycia w nagłówkach analizowanych programów informacyjnych

LEKSEMY	„Wiadomości” TVP 1	„Fakty” TVN	„Wydarzenia” Polsat
1. RZĄD	14	–	2
2. POLSKA	11	5	–
3. ATAK/ATAKOWANIE/ATAKOWAĆ	11	3	2
4. OPOZYCJA	10	1	3
5. PLATFORMA OBYWATELSKA	7	–	–
6. PIS	5	–	4
7. REPRYWATYZACJA	5	–	–
8. ŁAPÓWKA/ŁAPÓWKARZ	5	–	–

Źródło: Opracowanie własne.

Najwyższą frekwencję mają w „Wiadomościach” TVP 1 leksemy *rząd* oraz *Polska*. Nie są opatrywane żadną przydawką wartościującą, ale wyłaniający się z nagłówków ich językowy obraz jest jednoznacznie pozytywny. Rząd pokazywany jest w działaniu dla dobra Polski i Polaków: *rząd – inwestuje w (rozwój kolei i dróg, bezpieczeństwo Polaków); stawia na (bezpieczeństwo Polaków, rozwój górnictwa, przedsiębiorczość); przyspiesza (kluczowe inwestycje); ograniczył (deficyt budżetowy o połowę)*. Także leksem *Polska* występuje w pozytywnych kontekstach. Polska identyfikowana jest ze społeczeństwem obywatelskim (*Polska pomaga ofiarom wojny w Syrii*, „Wiadomości” TVP 1, 15.01.2018) lub gospodarką (*Zagraniczni inwestorzy cenią Polskę*, „Wiadomości” TVP 1, 28.12.2017). W lidach pozostałych programów leksemy te, jeśli występują, to wyłącznie w funkcji identyfikującej podmiot, np.: *Rząd w budowie* („Wydarzenia” Polsat, 10.01.2018); *Z wizytą w Polsce* („Fakty” TVN, 17.01.2018).

Do opisu negatywnych zjawisk w życiu wewnętrznym i zewnętrznym kraju „Wiadomości” TVP 1 wykorzystują rzeczowniki negatywnie wartościujące: *zarzuty, atak, bunt, zamach, przemoc, agresja, łapówka, afera*, które budują atmosferę zagrożenia. Najwyższą frekwencję wśród nich – jak pokazano w tabeli 1 – ma rzeczownik *atak*, co wskazuje na silną potrzebę wykorzystywania figury wroga. Wróg ten jest wyraźnie zidentyfikowany: wrogiem wewnętrznym są ci, którzy atakują partię PiS, jej polityków lub siedzibę (*Atak na polskiego wiceprzewodniczącego Europarla-*

mentu, „Wiadomości” TVP 1, 14.01.2018; *Kolejny atak na Biura posłów Prawa i Sprawiedliwości*, „Wiadomości” TVP 1, 9.01.2018). Natomiast wrogiem zewnętrznym są imigranci i uchodźcy, którzy masowo napływają do Europy Zachodniej i są bezpośrednią przyczyną utraty poczucia bezpieczeństwa przez obywateli (*Seria brutalnych ataków przeraziła Europę*, „Wiadomości” TVP 1, 3.01.2018). Leksem ten w pozostałych dwóch stacjach wykorzystany został kilkakrotnie rzadziej, do opisu różnych zjawisk (*Atak zimy*, „Fakty” TVN, 5.01.2018) lub patologii w życiu społecznym, niekoniecznie związanych z partią PiS czy uchodźcami (*Atak kiboli*, „Fakty” TVN, 15.01.2018).

Kolejny leksem na liście to *opozycja*. Wszystkie konteksty jego użycia w „Wiadomościach” TVP 1 mają wyraźną waloryzację negatywną. Aż w połowie użyć leksem ten został opatrzony przydawką *totalna*, np.: *Totalna opozycja w totalnej rozsypce* (11.01.2018); *Bunt w szeregach totalnej opozycji* (13.01.2018); *Totalna opozycja zwiększa presję na posłów* (17.01.2018). Michał Nowosielski, były współtwórca kampanii PO twierdzi, że to Platforma wymyśliła hasło „opozycja totalna”, nie ma jednak wątpliwości, że dziś niezwykle często stosują je politycy PiS i sympatyzujący z nim publicyści<sup>14</sup>. Michał Głowiński widzi w tym wyraźną analogię do sposobu mówienia władzy PZPR-owskiej, kiedy występowała dominacja oceny nad konkretnym znaczeniem: *totalny* w definicji leksykograficznej to *całkowity, powszechny, zupełny*<sup>15</sup>, tymczasem *totalna opozycja* to opozycja nieudolna, która krytykuje partię rządzącą za wszystko, nie proponując w zamian żadnego alternatywnego i pozytywnego programu. Stosuje metodę krzyku, oskarżeń i wyprowadzania ludzi na ulice. Ma charakter destrukcyjny i antypaństwowy. Cechy te (a można je mnożyć) ujawniają się w konkretnych wypowiedziach. Leksem *opozycja* w analizowanym okresie pojawiał się w kontekście wspomnianego głosowania, dlatego w pozostałych dwóch stacjach konteksty użycia również wskazują na trudności w partiach opozycyjnych, np. *Opozycja z problemami* („Wydarzenia” Polsat, 7.01.2018); *Opozycja w rozsypce* („Wydarzenia” Polsat, 11.01.2018); *Kryzys w opozycji* („Wydarzenia” Polsat, 12.01.2018).

Po nazwy dwóch głównych partii politycznych w Polsce najchętniej sięgają realizatorzy „Wiadomości” TVP 1: o ile PiS zawsze pojawia się w kontekstach pozytywnych, o tyle Platforma Obywatelska – zawsze w negatywnych. PiS: *dotrzymuje słowa, ma rekordowe poparcie Polaków, odnosi triumf*, natomiast Platforma: *broni relikwów komunizmu, pogrąża się w kryzysie, jest uwikłana w afery*. „Fakty” TVN nie wykorzystywały w nagłówkach nazwy partii, natomiast w „Wydarzeniach”

<sup>14</sup> Badania Business Insider, <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,102433,22264783,gdy-pierwszy-raz-uslyszalem-haslo-dobra-zmiana-szczeka-mi.html>, wypowiedź z 26.08.2017 [dostęp: 12.02.2018].

<sup>15</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak (hasło: *totalny*), PWN, Warszawa 1981, s. 517.

Polsatu pojawił się jeden kontekst wartościujący pozytywnie: *PiS górą. Przepaść w sondażach* (15.01.2018).

Ostatnie dwa hasła w tabeli 1, związane są z działaniami rządu skierowanymi przeciwko osobom lub grupom uwikłanym w działalność przestępczą, szczególnie naganną moralnie, ponieważ oskarżonymi są osoby zajmujące wysokie stanowiska, które wykorzystywały swoją pozycję do odbierania mieszkań zwykłym obywatelom. Według badań Walerego Pisarka<sup>16</sup> centralnym pojęciem pozytywnych wartości moralnych jest *dobro drugiego człowieka*, a negatywnych – jego *krzywda*. Tematyka krzywdy, szczególnie mocno eksploatowana pod koniec 2017 roku i na początku 2018 roku, przyczyniła się do stosunkowo wysokiej frekwencji leksemów: *reprzywatyzacja* oraz *łapówka/łapówkarz*. Pierwszy z nich, definicyjnie neutralny, otrzymał dwie przydawki wartościujące: *złodziejska* oraz *dzika*, np.: *Złodziejska reprzywatyzacja obciąża Platformę* (29.12.2017); *Kolejny szokujący przykład dzikiej reprzywatyzacji* (15.01.2018). Wydaje się, że te określenia tak mocno zrosły się z rzeczownikiem, że stały się etykietkami stygmatyzującymi i jednoznacznie kojarzonymi z nieprawidłowościami w tych procedurach. Leksemy *łapówka*, *łapówkarz* mają wbudowaną w znaczenie negatywną ocenę wartościującą, semantycznie łączą się z leksemem *korupcja*. Działania korupcyjne przypisywane są poprzedniej władzy, która w ten sposób okazała swoją słabość: *CBA: Baron Platformy brał łapówki* (5.01.2018); *Łapówkarze w rękach CBA* (19.01.2018), obecna władza zaś (taki językowy wizerunek wyłania się z „Wiadomości” TVP 1) dąży do naprawienia krzywdy zwykłego człowieka.

Podsumowując, nagłówki w omawianych programach pełnią wyraźnie funkcję perswazyjną, a funkcja informacyjna schodzi na drugi plan. W „Wiadomościach” TVP 1 mają charakter informacyjno-publicystyczny<sup>17</sup>. Zwięźle wskazują na najważniejszy element informacji, a jednocześnie przedstawiają jednoznaczną opinię. Dominuje w nich jednak funkcja wartościująca (narzucanie jednoznacznej oceny) i wzorcotwórcza (kształtowanie sposobu myślenia). Nagłówki w „Faktach” TVN oraz w „Wydarzeniach” Polsatu mają odmienną strukturę, a co za tym idzie pełnią inną funkcję. Na pierwszy plan wysuwa się funkcja ekspresyjna, ich celem bowiem jest zaintrygowanie czytelnika tematem. Odmienny jest także kształt stylistyczny omawianych nagłówków. W „Wiadomościach” TVP 1 mamy do czynienia z szablonowością, subiektywizmem oraz przewidywalnością w zakresie struktury i funkcji wartościującej. Nagłówki pozostałych programów są zwięźle strukturalnie,

<sup>16</sup> W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe...*, *op. cit.*

<sup>17</sup> Teksty informacyjne wymagają tytułu zwięźle wskazującego na najważniejszy element informacji, a teksty publicystyczne – tytułu przedstawiającego opinię, stanowisko.

nieszablonowe pod względem treści i tworzą w miarę obiektywny komunikat (nie narzucają jednoznacznej oceny).

Powszechnie znaną i akceptowaną rolą mediów jest rzetelne informowanie społeczeństwa o tym, co dzieje się w polityce, kulturze i gospodarce. Społeczeństwo oczekuje, że media będą neutralnymi obserwatorami sceny politycznej. Tymczasem współczesne media występują nie tylko w roli obserwatorów, ale przede wszystkim uczestników, przyjmujących postawę zaangażowaną. Przykładem potwierdzającym tę tezę jest podejście różnych nadawców medialnych do tematu odmowy przyjęcia uchodźców przez polski rząd. Stanowisko polskiego rządu w tej sprawie dobrze ilustruje wypowiedź premiera Mateusza Morawieckiego, który 1 stycznia 2018 roku w programie „Gość Wiadomości” powiedział, że Polska przyjęła dużo uchodźców z Ukrainy, ale nie zamierza zmieniać swojego stanowiska i przyjmować imigrantów z krajów muzułmańskich: *Stoimy niezmiennie na stanowisku takim, jakie Prawo i Sprawiedliwość sformułowało jeszcze przed wyborami w 2015 roku, że nie będziemy przyjmować uchodźców, migrantów. To nasza suwerenna decyzja.*

W tabeli 2 pokazano dane liczbowe, ilustrujące frekwencję tematyki uchodźców w poszczególnych stacjach w 30 głównych wydaniach analizowanych programów informacyjnych. Tematykę tych *newsów* można podzielić na 3 podstawowe grupy, co obrazuje poniższa tabela.

Tab. 2. Frekwencja tematyki uchodźców w analizowanych programach informacyjnych

TEMATYKA	„Wiadomości” TVP 1	„Fakty” TVN	„Wydarzenia” Polsat
1. Odmowa przyjęcia uchodźców	13	4	2
2. Pomaganie ofiarom wojny na miejscu	8	3	1
3. Poparcie decyzji Polski za granicą	5	2	2
RAZEM	26	9	5

Źródło: Opracowanie własne.

W analizowanym okresie TVP 1 w głównym wydaniu „Wiadomości” w ciągu 30 dni aż 26 razy poświęciła swoje *newsy* problematyce uchodźców, „Fakty” TVN – 9 razy, a „Wydarzenia” Polsat – zaledwie 5 razy. Wszystkie stacje najwięcej uwagi poświęciły pierwszemu w tabeli 2 tematowi, tj. odmowie przyjęcia uchodźców przez Polskę. „Wiadomości” TVP 1 skupiły się na uzasadnieniu decyzji rządu, tj. zagrożeniu terrorystycznym, które wiąże się z przyjęciem muzułmańskich uchodźców oraz stawianiu na bezpieczeństwo Polski. Już same nagłówki tych wiadomości mają bardzo dramatyczną wymowę: *Zachód obawia się zamachów w Sylwestra* (30.12.2018); *Seria brutalnych ataków przeraziła Europę* (3.01.2018); *Imigranci nakręcają spiralę agresji* (4.01.2018); *Spóźniona reakcja Francji wobec imigrantów*

(15.01.2018). Temat ten był szczególnie eksponowany tuż przed Sylwestrem oraz po zabawie sylwestrowej. Bardzo wyraźnie została skontrastowana sytuacja w krajach Europy Zachodniej i w Polsce. Opis przygotowań do Sylwestra w Europie Zachodniej pełen jest określeń pokazujących zagrożenie i próby przeciwdziałania ewentualnym atakom: *obawy przed napastowaniem ze strony imigrantów; zastrzone środki bezpieczeństwa; apele o wzmożoną czujność; kontrole osobiste; blokady wokół terenu; betonowe słupy* (30.12.2017). Korespondent TV w Berlinie powiedział: *tutaj w Berlinie, gdzie odbędzie się największa sylwestrowa impreza w całych Niemczech, wyznaczono specjalną strefę, która znajduje się za mną. Tutaj będą mogły się schronić kobiety, które poczuły się zagrożone gwałtem bądź molestowaniem*. Zupełnie inaczej wyglądały przygotowania do Sylwestra w Polsce. Dziennikarz powiedział: *W polskich miastach tradycyjnie spodziewana jest huczna zabawa bez specjalnych stref i alertu terrorystycznego. Nasz kraj właśnie ze względu na bezpieczeństwo odmówił przyjęcia uchodźców w ramach relokacji* (30.12.2017). Przywołane zostały także słowa ministra Mariusza Błaszczaka: *Od dwóch lat przekonuję ministrów spraw wewnętrznych państw Unii Europejskiej, że mechanizm relokacji jest szkodliwy. Europa zaczyna otwierać oczy i przyznaje nam rację. Nasza decyzja o nieprzyjmowaniu imigrantów ma ogromne poparcie Polaków. Tylko będąc konsekwentni, skutecznie zadamy o nasze bezpieczeństwo* (30.12.2017). Temat ten przez „Fakty” TVN poruszony był zaledwie 4-krotnie. Przygotowania do Sylwestra zostały przedstawione w reportażu pt. *Pod specjalnym nadzorem* (29.12.2017). Dziennikarz na wstępie mówi: *największe miasta konkurują, gdzie będzie największy rozmach i najlepsza zabawa, a ponieważ żyjemy w czasach terroryzmu, to wszyscy kładą nacisk także na bezpieczeństwo*. Wymowa tego reportażu jest znacznie łagodniejsza niż reportaży na ten sam temat w TVP 1. Dziennikarze mówią o możliwości zagrożenia, ale słownictwo nie jest tak dramatyczne, np.: *Europa szykuje się do powitania Nowego Roku, zachowując specjalną czujność; W Moskwie też specjalne środki bezpieczeństwa*. Proporcjonalnie więcej uwagi poświęca się samym przygotowaniom do zabawy, np.: *Moskwa będzie świętować z ogromnym rozmachem; gigantyczna zabawa szykuje się w Rio de Janeiro na plaży Copacabana*. Znaczący wydaje się fakt, że w reportażu tym zabrakło informacji o przygotowaniach do Sylwestra w Polsce: ani o braku zagrożenia, ani o działaniach rządu, żeby zapewnić Polakom bezpieczeństwo, ani o przygotowaniach do samej zabawy. Kwestia zagrożenia terrorystycznego i bezpieczeństwa Polski nie pojawiła się w „Wydarzeniach” Polsatu przy okazji opisów przygotowań do Sylwestra. W jednym z reportaży („Wydarzenia” Polsat, 2.01.2018) poruszono temat przyjmowania uchodźców i zrelacjonowano stanowisko Kościoła wobec tego problemu. Przytoczono słowa papieża, który apelował *do wiernych o pomoc dla uchodźców, którym chrześcijanie powinni udzielić schronienia i niezbędnego wsparcia*, a także

polских biskupów, którzy podkreślali, że w *przypadku uchodźców najważniejszym punktem odniesienia nie może być bezpieczeństwo narodowe, lecz człowiek*. Papież w orędziu na Światowy Dzień Pokoju krytykował także kraje, które *pod pretekstem troski o bezpieczeństwo pozostają bierne i obojętne wobec cierpienia uchodźców przed wojną i przemocą*. W dalszej części tego reportażu głos zabrali politycy zarówno partii rządzącej, jak i opozycji. Przytoczono wypowiedź ministra Błaszczaka, który przypominał, że bezpieczeństwo jest dla nas najważniejsze, i słowa opozycji, według której *korytarz humanitarny to nie jest fala uchodźców, która zagraża Polsce*.

Z przedstawionych fragmentów wynika, że jedynie TVP 1 kładzie ogromny nacisk na to, że Polska nie musi się obawiać zagrożenia, a poczucie bezpieczeństwa Polaków jest uzasadnione. Dwa główne przymiotniki wartościujące, opisujące przygotowania Polski do Sylwestra, to *tradycyjnie* i *hucznie*, które konotują pozytywne wartości. W wielu wystąpieniach polityków, zwłaszcza ministra Błaszczaka, wielokrotnie podkreślany jest fakt, że Polska nie zmieni stanowiska w sprawie polityki migracyjnej, a jej słuszność potwierdzają liczne negatywne wydarzenia w Europie Zachodniej, a także głosy z innych krajów, w których pogorszył się poziom bezpieczeństwa, wzrosła przestępczość (np. na greckich wyspach, *Kosztowne błędy w polityce migracyjnej*, 14.01.2018) i które podejmują próby wprowadzenia prawa zmniejszającego napływ imigrantów (np. Francja, *Spóźniona reakcja Francji wobec imigrantów*, 15.01.2018). Reporterzy „Wiadomości” TVP 1 zapewniają, że presja na Polskę ze strony Europy słabnie (*Europa chce wymusić na Polsce błędne decyzje*, 7.01.2018), a Polska przyjęła konsekwentną postawę sprzeciwu, ponieważ bezpieczeństwo Polaków jest priorytetem (*Rząd stawia na bezpieczeństwo Polaków*, 10.01.2018; *Rząd inwestuje w bezpieczeństwo Polaków*, 8.01.2018). W „Faktach” TVN i „Wydarzeniach” Polsatu również przytaczane jest stanowisko rządu dotyczące odmowy przyjęcia uchodźców (w „Faktach” TVN bez uzasadnienia troską o bezpieczeństwo Polaków czy groźbą realnego zagrożenia), a ponadto pokazywane jest także odmienne stanowisko innych polityków, w tym dla spotęgowania kontrastu, ojca premiera Mateusza Morawieckiego, którego słowa zacytował dziennikarz: *Przyjęcie 7 tysięcy uchodźców nie powinno być problemem dla 40-milionowego kraju. Rząd nie powinien zwlekać z uruchomieniem proponowanych przez Episkopat korytarzy humanitarnych* („Fakty” TVN, 31.12.2017, *Twarde „nie”*).

Rząd polski, odmawiając przyjęcia uchodźców, jednocześnie deklaruje pomoc migrantom i ofiarom wojny na miejscu. Temat ten został aż 8-krotnie poruszony w „Wiadomościach” TVP 1. W tym celu Polska *jako pierwszy kraj unijny podpisała umowę z europejskim bankiem inwestycyjnym w sprawie przekazania 50 mln euro na rozwiązanie kryzysu migracyjnego (Polska pomaga uchodźcom na Bliskim Wschodzie*, 2.01.2018). Reporterzy zapewniają, że *polaska pomoc trafia tam, gdzie jest najbardziej potrzebna (Polska pomaga uchodźcom na Bliskim Wschodzie,*

13.01.2018). Minister Beata Kempa otworzyła centrum szkoleniowe dla lekarzy i jest to *początek długofalowej polskiej pomocy dla Jordanii, która przyjęła najwięcej Syryjczyków (Polska pomaga ofiarom wojny w Syrii, 15.01.2018)*. Dziennikarze „Faktów” TVN poruszyli ten temat zaledwie 3-krotnie, zawsze wygłaszając kontrowersyjne tezy. Misja Beaty Kempy w Jordanii została opisana jako *zmiana retoryki, a nie polityki, działanie fasadowe („Fakty” TVN, 13.01.2018)*. W reportażu „Faktów” z 5.01.2018 padły słowa: *Polski rząd nie chce imigrantów, chce pomagać na odległość. Więc kiedy minister Beata Kempa zapewnia, że robimy coraz więcej, warto nie tylko pokazać liczby, ale pytać też o dobrą wolę. Ranne w wojnie dzieci mogłyby się w Polsce leczyć, ale wciąż przegrywają z polityką*. Natomiast telewizja Polsat („Wydarzenia” Polsat, 14.01.2018, *Pomoc bez granic*) przedstawiła w badanym okresie jeden reportaż na temat wizyty B. Kempy w Jordanii. Z jednej strony, pokazane zostało stanowisko rządu, a z drugiej, ostra krytyka ze strony opozycji. Beata Kempa powiedziała: *Można rzeczywiście tę pomoc nieść realnie tym ludziom, tam na miejscu, bez potrzeby ich przemieszczania*. W tym samym programie Bartosz Arłukowicz (PO) skomentował ten wyjazd, używając argumentu populistycznego: *Kancelaria Premiera, rząd ma narzędzia, żeby pomóc matce, która ucieka z dwójkiem dzieci przed wojną. Minister Kempa naprawdę nie musi jeździć do Jordanii, żeby o tym wiedzieć*.

Trzecia grupa wiadomości dotyczy poparcia decyzji Polski przez inne kraje. Temat ten, podobnie jak poprzednie, został poruszony najczęściej (aż 5-krotnie) w TVP 1, przykładowo w „Wiadomościach”: *Orbán i Bawarczycy jednomyślnie o emigrantach* (6.01.2018); *Węgry wspierają Polskę w sprawie z Brukselą* (4.01.2018); *Bułgarskie wsparcie dla Polski* (15.01.2018). Węgierski premier wprost twierdził, że będzie bronił się przed przyjmowaniem uchodźców, ponieważ uważa ich za muzułmańskich najeźdźców, a chrześcijańskie i muzułmańskie społeczeństwa nigdy się nie połączą. W trakcie wizyty Mateusza Morawieckiego (*Spotkanie przyjaciół i sojuszników, 3.01.2018*) powiedział: *Nie można przyjąć, by Europą kierowano z jakiegoś imperium i żeby stamtąd dyktowano, kto może być w Europie, a kto nie może być. Europa jest kontynentem demokratycznym. Może się wydarzyć to, czego chcą ludzie, a ludzie chcą żyć w bezpieczeństwie, w pokoju i bez zagrożenia terrorystycznego, nie chcą po prostu imigrantów w Europie*. Relacja z wizyty ministra Jacka Czaputowicza w Sofii również pokazała, że Polskę i Bułgarię łączy wspólnota wielu dążeń, w tym m.in.: *Dostrzegamy bardzo wiele zbieżnych punktów na temat [...] polityki bezpieczeństwa*. Minister do spraw bułgarskiej prezydencji zapewniła, że *Polska może liczyć na nasz obiektywizm i przyjazne nastawienie (Bułgarskie wsparcie dla Polski, 15.01.2018)*. „Fakty” TVN i „Wydarzenia” Polsat nie pokazują tak jednoznacznego poparcia stanowiska Polski przez kraje Europy. W reportażach łącznie omawiany jest sprzeciw Polski wobec różnych dyrektyw

unijnych (takich jak odmowa przyjęcia uchodźców oraz zmian w sądownictwie) i poddawany krytycznej analizie. Węgry nie są takim sojusznikiem, jak przedstawiają to „Wiadomości” TVP 1. Komentując wizytę M. Morawieckiego na Węgrzech, reporter powiedział: *Odniosłem wrażenie, że obu stronom, czyli i polskiej, i węgierskiej bardzo zależało na tym, by temat polsko-unijnego konfliktu właściwie nie zaistniał, co zaskakuje, bo gdyby z ust Viktora Orbána padła dziś jasna deklaracja, czyli będzie stać murem za polskim rządem, byłaby to przecież wymierna, polityczna korzyść, z którą Mateusz Morawiecki wracałby do kraju* („Fakty” TVN, 3.01.2018, bez nagłówka). Ponadto w „Faktach” TVN nie były poruszane tematy ani poparcia ze strony innych krajów, ani zagrożenia terrorystycznego w innych krajach, ani ewentualnej zmiany nastawienia państw Europy Zachodniej do kwestii przyjmowania uchodźców. Natomiast w „Wydarzeniach” Polsatu (3.01.2018, *Polak Węgier...*) zostało podkreślone poparcie Węgień przy okazji wizyty M. Morawieckiego. Reporter powiedział: *Mateusz Morawiecki i Viktor Orbán mówili jednym głosem, choćby o sprawie relokacji uchodźców. Polska i Węgry wyraźnie pokazały, że w tej sprawie będą trzymać się razem w kontrze do Brukseli. Pokazane jednakże zostało podwójne oblicze V. Orbána, który z jednej strony rozmawia z Warszawą czy Brukselą, a z drugiej załatwia interesy z Władimirem Putinem.*

Według badań sondażowych analizowane programy należą do najchętniej oglądanych programów informacyjnych<sup>18</sup>. Deklarują one stosowanie standardów poważnego dziennikarstwa telewizyjnego, co wynika z ich prawnych zobowiązań (misja), bądź też – jak w przypadku nadawców publicznych – potrzeby rywalizacji z innymi nadawcami<sup>19</sup>. Konstruowany przez nie obraz świata ma decydujący wpływ na kształtowanie się opinii publicznej (wartość poznawcza) i atrakcyjność programu. Z analizowanych stacji wyraźnie wyróżnia się Program I telewizji publicznej, która buduje jednostronnie pozytywny obraz działań partii i rządu, narzucający potencjalnemu odbiorcy jednoznaczną ocenę wydarzeń. Pokazuje to zarówno analiza nagłówków, jak i wybranego tematu: odmowy przyjęcia uchodźców. W przypadku nagłówków uwagę zwraca użycie trybu oznajmującego, który umożliwia

<sup>18</sup> Według badań Business Insider (z 3.03.2018) obecnie najchętniej oglądanym programem są „Fakty” TVN, a na kolejnych miejscach plasują się: „Teleexpress” TVP 1, „Wiadomości” TVP 1, „Wydarzenia” Polsat, „Panorama” TVP 2. W lutym 2018 roku prawie wszystkie programy straciły na oglądalności w porównaniu z lutym 2017 roku: najwięcej „Teleexpress” (–3,34%), potem „Fakty” (–1,84%), „Wiadomości” (–0,88%). „Wydarzenia” praktycznie utrzymały się na tym samym poziomie (–0,05%), a jedynie „Panorama” uzyskała większą oglądalność (+2,16%). Por. <https://businessinsider.com.pl> [dostęp: 4.03.2018].

<sup>19</sup> Por. także A. Małyska, *Medialny filtr – obraz partii rządzącej i opozycji w wybranych programach informacyjnych telewizji polskiej*, [w:] *Aksjologiczne aspekty komunikacji. Materiały z „Forum etyki słowa”*, red. I. Benenowska, E. Laskowska, B. Morzyńska-Wrzosek, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2019, s. 161–178.



kreację pożądanego obrazu rzeczywistości, mówienie o rzeczach postulowanych jak o rzeczywistych. Selekcja informacji wydaje się jednym z ważniejszych sposobów wpływania na odbiorców. Temat uchodźców w analizowanym okresie został uznany za niezwykle ważny w TVP 1, o czym świadczy kilkakrotnie wyższa frekwencja w porównaniu z innymi stacjami. Z relacji prezentera, jak i cudzych wypowiedzi wyłania się subiektywny obraz działań rządu, niepoddawany krytycznej ocenie. Inaczej ten obraz kształtuje się w stacjach prywatnych, dla których temat relokacji uchodźców był jednym z wielu podejmowanych tematów, a ocena decyzji rządu poddawana była mniejszej lub większej krytyce.

Wykorzystana do badań hybrydowa analiza zawartości i treści pokazała, jak w analizowanych programach funkcjonują poszczególne składniki świata, jakie są ich wzajemne proporcje i panująca hierarchia, preferowane przez poszczególnych nadawców. Na tej podstawie można stwierdzić, że wszystkie media mają dziś charakter opiniotwórczy, a dążenie do wiernego przedstawiania rzeczywistości jest jedynie idealistycznym postulatem. Sposób konceptualizacji rzeczywistości wpływa na formalną i semantyczną strukturę przekazu, ta zaś ściśle uzależniona jest od medialnego nadawcy.

## Bibliografia

- Dijk T. A. van, *The Study of Discourse – An Introduction*, [w:] *Discourse Studies*, red. T. A. van Dijk, Sage Publications, Los Angeles 2007.
- Dobek-Ostrowska B., Sobera W., *Badania ilościowe i jakościowe w studiach nad komunikowaniem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017.
- Flont M., Kajtoch W., Pielużek M., *Perspektywy leksykalnej analizy zawartości*, [w:] *Dyskurs: aspekty lingwistyczne, semiotyczne i komunikacyjne*, red. A. Kiklewicz, I. Uchwanowa-Szmygowa, Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2015.
- Fras J., *Dziennikarski warsztat językowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
- Fras J., *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.
- Goban-Klas T., *Nauki o mediach – baza czy nadbudowa nowych teorii nauk społecznych?*, Kraków 2012, [http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty\\_2012\\_10/goban.pdf](http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty_2012_10/goban.pdf) [dostęp: 6.04.2018].
- Goban-Klas T., *Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych*, „*Studia Medioznawcze*” 2008, nr 2.
- Goffman E., *Analiza ramowa. Esej z organizacji doświadczenia*, przeł. S. Burdziej, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2010.

- Jabłonowski M., Gackowski T., *Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2.
- Jagiela J., *Słownik terminów i pojęć badań jakościowych nad edukacją*, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2015.
- Jeżyk A., *Najmłodsza polska poezja w świetle analizy zawartości*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2005, nr 3–4.
- Kajtoch W., *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Lewandowska-Tomaszczyk B., *Podstawy językoznawstwa korpusowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005.
- Małyńska A., *Medialny filtr – obraz partii rządzącej i opozycji w wybranych programach informacyjnych telewizji polskiej*, [w:] *Aksjologiczne aspekty komunikacji. Materiały z „Forum etyki słowa”*, red. I. Benenowska, E. Laskowska, B. Morzyńska-Wrzošek, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2019.
- Mrozowski M., *Tożsamość nauk o mediach. Przyczynek do dyskusji*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2.
- Pawlikowska A., *Zastosowanie metod językoznawstwa korpusowego i lingwistyki kwantytatywnej w analizie dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu. Centrum – peryferie*, red. T. Piekot, M. Poprawa, „Oblicza Komunikacji”, nr 5, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
- Pisarek W., *Frekwencja wyrazów w prasie. Wiadomości – komentarze – reportaże*, Ośrodek Prasoznawczy RSW „Prasa”, Kraków 1972.
- Pisarek W., *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Universitas, Kraków 2002.
- Polkowska L., *Wartości i antywartości w tygodnikach opinii. Analiza dyskursu z elementami lingwistyki kwantytatywnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2018.
- Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak (hasło: *totalny*), PWN, Warszawa 1981.
- Zakrzewska L., *Informacja*, [w:] *Dziennikarstwo od kuchni*, red. A. Niczyperowicz, TS Wydawnictwo Poznań, Poznań 2001.
- Żmigrodzki P., *O najważniejszych zadaniach polskiego językoznawstwa w XXI wieku*, „Polonica” XXXIII, 2013, red. I. Bobrowski.
- Badania Business Insider, <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,102433,22264783,gdy-pierwszy-raz-uslyszalem-haslo-dobra-zmiana-szczeka-mi.html>, wypowiedź z 26.08.2017 [dostęp: 4.03.2018].



## SPÓJNOŚĆ TEKSTU MEDIALNEGO (NA PRZYKŁADZIE CODZIENNYCH PROGRAMÓW INFORMACYJNYCH)

### Spójność tekstu jako podstawowa kategoria tekstowa

Spójność traktuję jako kategorię nadrzędną, obejmującą zarówno kohezję, rozumianą jako spójność linearna, powierzchniowa, gramatyczna, jak i koherencję – więź semantyczną, leksykalną i logiczną, czyli treściową. W literaturze przedmiotu pojęcia te są różnie traktowane. Różnicy między kohezją a koherencją nie wprowadzają Michael A. K. Halliday i Raqaiya Hasan<sup>1</sup>, używając jednego terminu *kohezja*, co krytykuje niemiecki badacz Heinz Vater, dowodząc, że spójności powierzchniowej (wyrażonej np. przez elipsę czy substytucję) oraz koherencji (wyrażonej przez referencję) nie można umieszczać na tym samym poziomie, ponieważ „tożsamość referencyjna (koreferencja) może zostać wyrażona zarówno przez substytucję zaimka, jak i przez rekurencję czy elipsę”<sup>2</sup>.

W polskich pracach – wywodzących się z propozycji Roberta de Beaugrande’a i Wolfganga U. Dresslera – terminy te były od początku rozdzielane. Opisywano spójność na poziomie gramatycznym, której formalnymi wykładnikami są: środki morfologiczne, zaimki w funkcji anaforycznej, syntaktyczne wykładniki spójności (np. elipsa, paralelizmy składniowe, wypowiedzenia łączne, wynikowe, przeciwstawne), środki prozodyjne i graficzne, a także spójność na poziomie treści oraz związków przyczynowo-skutkowych, której najważniejszymi wykładnikami są powtórzenia, parafrazy, wypowiedzenia metatekstowe, wyliczenia, wnioski, składające się na spójność semantyczną zdań i akapitów<sup>3</sup>. Badacze są zgodni, że organizacja

---

<sup>1</sup> Por. M. A. K. Halliday, R. Hasan, *Cohesion in English*, Longman, London 1976.

<sup>2</sup> H. Vater, *Wstęp do lingwistyki tekstu. Struktura i rozumienie tekstów*, tłum. E. Błachut, A. Gołębiowski, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2009, s. 35.

<sup>3</sup> Por. T. Dobrzyńska, *Tekst. Próba syntezy*, Wydawnictwo IBL, Warszawa 1993; J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu*, Universitas, Kraków 2002, s. 71–72.

semantyczna, którą niejednokrotnie odbiorca musi odkrywać, np. w utworach poetyckich, pełni istotną rolę w procesie rozumienia i interpretacji tekstów.

Podkreślić należy, że spójność tekstu, obejmująca zarówno związki gramatyczne, jak i treściowe, jest najważniejszym wyznacznikiem tekstu rozumianego jako całość o wyznaczonych granicach, całość mającą nacechowanie gatunkowe i stylowe. Analiza językowych wykładników więzi w codziennych serwisach informacyjnych może więc być jednym ze sposobów badania tekstów medialnych, gdyż obecność mechanizmów spójnościowych oraz stopień nasycenia nimi tekstu przyczyniają się do rozumienia całości, ułatwienia interpretacji treści, zatrzymania uwagi widza. Wspomagają także zapamiętanie przedstawianego tekstu, szczególnie w wypowiedzi dłuższej i realizującej jeden temat nadrzędny, co podkreśla Aleksander Wilkoń, omawiając związki między spójnością a pamięcią<sup>4</sup>.

### Wiadomości jako gatunek

Przestrzeń medialna jest zmienna, otwarta, wielopłaszczyznowa, podlega ciągłym modyfikacjom. Zmianom podlega również sposób prezentowania codziennych serwisów informacyjnych w telewizji. Czy telewizja to nowe medium? Jak pisze Aleksandra Kalisz, nie ma w tej sprawie jednoznacznego stanowiska. Gdyby przyjąć, że przy klasyfikacji stosuje się kryterium nośnika i interaktywności<sup>5</sup>, to telewizja byłaby medium starym. Ale jeżeli założymy, że przekształcone media analogowe przyjmują dziś nową postać, a współczesny widz dzięki wykorzystaniu urządzeń elektronicznych może brać aktywny udział w tworzeniu, ocenianiu i komentowaniu programów, to tradycyjne media stają się nowymi<sup>6</sup>. W telewizji – podobnie jak w innych mediach – można znaleźć przykłady gatunków stopionych w jedną całość, mających względnie stałą ramę delimitacyjną, opatrzonych wspólną nazwą oraz spojonych określoną zasadą kompozycyjną<sup>7</sup>. Różnorodność gatunków telewizyjnych: serwis wiadomości, film, poradnik, *reality show*, reportaż, *talk-show*, teleturniej, pogoda, sport, niejednorodność gatunkowa wielu programów,

<sup>4</sup> Por. A. Wilkoń, *op. cit.*, s. 75–78.

<sup>5</sup> Takie kryteria omawia M. Szpunar. Por. M. Szpunar, *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 4 (35).

<sup>6</sup> Por. A. Kalisz, *Telewizja tematyczna w obliczu nowych mediów*, „Postscriptum Polonistyczne” 2014, nr 2 (14), s. 279–280.

<sup>7</sup> Por. M. Wojtak, *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2006, t. 15, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 144–145.

wielość środków przekazu oraz odbiór za pomocą wielu zmysłów powodują, że współczesny przekaz telewizyjny staje się ważnym i interesującym obiektem badań.

Serwisy informacyjne, nadawane przez wszystkie stacje telewizyjne, są przykładami formy hybrydycznej, pojemnej gatunkowo<sup>8</sup>. Bogusław Skowronek uważa je za „gatunek w pewnej mierze prototypowy dla telewizji, najstarszy i o największej społecznej doniosłości”<sup>9</sup>, więc ważne jest badanie specyficznego typu narracji transsemiotycznej. W tradycyjnych ujęciach tego gatunku podkreślane były następujące cechy informacji: obiektywność, neutralność, rzetelność, oficjalność i brak nacechowania emocjonalnego. Współczesne wiadomości podlegają zmianom. Danuta Kępa-Figura zauważa, że „właściwością telewizyjnych serwisów informacyjnych jest brak przezroczystości formalnej przejawiający się występowaniem w tekście gier językowych”<sup>10</sup>, a zawarty w tekście medialnym obraz świata nie jest odbiciem rzeczywistości, a jej interpretacją<sup>11</sup>.

Programy informacyjne mają różną długość: od dwuminutowego skrótu (pojawiającego się w przerwach innych programów) do wiadomości nadawanych całą dobę (np. TVN 24; TVP Info). Powtarzalny i znany wzorzec gatunkowy ma różne realizacje w konkretnych programach. Niejednolitość gatunkowa przejawia się w tym, że podstawową formą jest prezentacja tekstu przez prezentera, ale pojawiają się również inne formy, np. dialogi, cytowania, miniwywiady, krótkie reportaże, pojedyncze wypowiedzi uczestników, wpisy internetowe, sondy uliczne. Uzupełnieniem przekazu językowego jest obraz (ruchomy i nieruchomy) oraz dźwięk, ponieważ serwisy są typowym przykładem tekstu multimodalnego.

Omawianie wykładników spójności rozpocznę od analizy codziennych programów informacyjnych, nadawanych o stałej porze, trwających od 20 do 30 min, w których prezentowane są najważniejsze wydarzenia z całego dnia. Podawane informacje są dokładniejsze, bardziej rozbudowane i dłuższe niż w krótkich, migawkowych serwisach, gdyż główny program informacyjny, jak zauważają autorzy opisujący techniki ich tworzenia, „aby zdobyć lojalność odbiorców, [...] musi mieć wyraźną tożsamość oraz zawierać bardziej wyważone i zróżnicowane materiały niż biuletyn”<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Gatunek rozumiem jako względnie stałą całość, wzorzec, który jest powtarzalny i utrwalony w tradycji badawczej oraz u użytkowników języka, który może być różnie realizowany w konkretnych tekstach/wypowiedziach.

<sup>9</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013, s. 223.

<sup>10</sup> D. Kępa-Figura, *Gry językowe w telewizyjnym serwisie informacyjnym*, 2018, s. 148; źródło internetowe: [www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Kesselova4/Kepa\\_Figura.pdf](http://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Kesselova4/Kepa_Figura.pdf) [dostęp: 26.09.2018].

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 154.

<sup>12</sup> A. Boyd, P. Stewart, R. Alexander, *Dziennikarstwo radiowo-telewizyjne. Techniki tworzenia programów informacyjnych*, przekł. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 163.

Serwisy informacyjne („Wiadomości”, „Fakty” TVN, „Wydarzenia”) mają być skupione na przekazywaniu informacji, a więc tekst i jego cechy powinny stanowić najważniejszą jakość. Wiadomo jednakże, że sposób przekazania, wizualizacja serwisów, czyli „wzrastająca rola opakowania”<sup>13</sup> jest cechą współczesnej telewizji<sup>14</sup>. Zakładając, że widowisko telewizyjne – a więc i serwis informacyjny – jest tekstem (w nowym, rozszerzonym rozumieniu tego terminu, w którym tekst to nie tylko przekaz językowy mówiony i pisany, ale również obraz, dźwięk, grafika), spójność tekstu, czyli sposób łączenia mniej lub bardziej ściśle powiązanych ze sobą treści/opinii jest jednym ze składników badania. To dzięki zbiorowi wypowiedzi oraz obrazów powiązanych ze sobą tematycznie i formalnie „konstruuje się rzeczywistość, wyraża się i ugruntowuje wiedza społeczna”<sup>15</sup>. Analiza wykładników więzi tekstowej to częściowa, ale ważna propozycja badawcza. Zebrany wstępnie materiał prowadzi do konstatacji, że rodzaj środków więzi oraz nasycenie nimi tekstu zależą od typu programu informacyjnego. Krótkie minutowe wiadomości są wyraźnie wprowadzane przez dziennikarzy prowadzących program, pojawia się nazwa gatunkowa i tytuł, a tekst spełnia cechy spójnego komunikatu informacyjnego istotnego, aktualnego, interesującego odbiorców, dramatycznego. Treść zorganizowana jest wokół kilku elementów: co się wydarzyło, gdzie, kiedy, dlaczego, kto uczestniczył w zdarzeniu. Z kolei 24-godzinny program składający się z wielu różnych części, obfitujący w wiele gatunków, prowadzony często przez dwoje prezenterów, charakteryzuje się obecnością wykładników spójności łączących kolejne części, np.: *a teraz zapraszamy na skrót wiadomości dnia; za chwilę powrócimy do tego tematu; przed nami informacje pogodowe; co dalej w programie?; po przerwie kontynuujemy przerwany wątek* itp. Nie brak również żartobliwych komentarzy prezenterów, co powoduje, że styl prowadzenia programów staje się swobodny i familiarny<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Takiego terminu używa W. Godzic, *Telewizja i jej gatunki. Po „Wielkim Bracie”*, Universitas, Kraków 2004.

<sup>14</sup> Wiesław Godzic, przytaczając ustalenia badaczy amerykańskich, krytycznie ocenia programy informacyjne i podkreśla, że istotą wiadomości nie jest już przekazywanie informacji oraz ich ocena, ale rozrywkowy charakter programu. Autor, nazywając wiadomości operą mydlaną dla mężczyzn, pisze, że telewizyjne wiadomości są „gatunkiem «fałszywym»: symulującym prezentację rzeczywistości poprzez włączenie jej obrazów w dyskurs rozrywkowego przedstawienia. Jednakże sprzyjają także powstawaniu aktywnej i «trudniejszej» przyjemności, przyjemności oporu i krytyki wobec dominującego dyskursu”. W. Godzic, *Telewizja jako kultura*, Universitas, Kraków 2002, s. 105.

<sup>15</sup> M. Wengeler, *Lingwistyczna teoria dyskursu, cele badań i dwa przykłady*, „Stylistyka” XXI, 2012. Łączyć to można również z analizą dyskursu, rozumianego jako spłot powiązanych tematycznie opinii (M. Wengeler, *op. cit.*). Za pomocą bowiem wypowiedzi i zawartych w nich słów, metafor, wzorców argumentacyjnych tworzona jest pewna całość, a analiza powiązań między mniejszymi lub większymi jednostkami to częściowa, ale ważna propozycja badawcza, która prowadzić może do analizy dyskursu.

<sup>16</sup> O różnych formach kanałów informacyjnych prezentowanych w ciągu dnia piszą autorzy *Dziennikarstwa radiowo-telewizyjnego*. Por. A. Boyd, P. Stewart, R. Alexander, *op. cit.*, s. 166–167.

W niniejszym artykule chciałabym przyjrzeć się mechanizmom spójności w najważniejszym programie informacyjnym: wiadomościach głównych nadawanych przez stacje telewizyjne wieczorem o stałej porze. Obejmują one wybrane informacje z całego dnia, przedstawione w sposób rozbudowany, dokładny i przekonujący. Poszukuję odpowiedzi na dwa pytania: Czy kompozycja jest spójna, a temat spójnie formułowany? oraz Czy charakterystyczny jest postmodernistyczny sposób komponowania, czyli mieszanie wzorców gatunkowych i form wypowiedzi?

### Mechanizmy spójnościowe w głównym serwisie informacyjnym

Wykładniki spójności w wiadomościach można podzielić na językowe i pozajęzykowe. Czynniki pozajęzykowe to:

- stały czas programu,
- podobna, charakterystyczna dla danej stacji kompozycja materiału,
- osoba prowadzącego dane wydanie wiadomości; jego wypowiedzi są sygnałem nowego tematu i jednocześnie oznaczają zakończenie wcześniejszej relacji<sup>17</sup>.

Natomiast wykładniki językowe wynikają z tego, że codzienny, główny serwis informacyjny jest wypowiedzią mieszczącą się w ramie tekstu. W serwisie składają się na nią: tytuł („Wydarzenia”, „Fakty”, „Wiadomości”), mocno skonwencjonalizowane powitanie, powtarzalne formuły początku i końca oraz zapowiedź kolejnego programu/ciągu dalszego programu. Te stałe elementy serwisu nazwać można właściwymi wskaźnikami delimitacji.

Stały jest początek serwisu informacyjnego. Najczęściej są to trzy wybrane newsy sformułowane bardzo różnie<sup>18</sup>. Mogą to być wypowiedzi dziennikarza prowadzącego całość, filmowe skróty, w których wypowiadają się bohaterowie poszczególnych części, neutralne lub emocjonalne wyimki z relacji reportażowych. Oto wybrane przykłady struktury początku:

<sup>17</sup> Prezenter wiadomości ma wiele funkcji: wita, zapowiada, informuje, komentuje, zapowiada kolejnych gości, podsumowuje, żegna i zaprasza na kolejne wydania. Wszystkie jego działania scalają tekst, a spójność jest ważna, bo wówczas łatwiej przekonać widza. Natalia Sosnowska, omawiając rozszerzanie się granic gatunku, zauważa, że redaktor prowadzący odgrywa najważniejszą rolę spójnościową, nie jest już tylko prezenterem, ale gospodarzem programu, który łączy poszczególne części magazynu. Por. N. Sosnowska, *Rozszerzanie granic gatunku na przykładzie telewizyjnych programów informacyjnych*, „Acta Universitatis Lodziensis”. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 2013, nr 20, s. 227.

<sup>18</sup> Można analizować również treść newsów wybranych na początek, co pokazuje różnice ideologiczne między różnymi stacjami telewizyjnymi. To, co zostanie wybrane jako najważniejsza wypowiedź dnia, zależy od stacji i wiąże się z ideologizacją mediów; w TVP 1 najpierw sukces rządu, w TVN – porażka rządzących.



## „Wiadomości”, 1.02.2018

Powitanie: *Dobry wieczór Państwu, Danuta Holecka, zapraszam na „Wiadomości”.*

Trzy zapowiedzi:

I. *Musimy zapobiec temu, co jest tendencją antypolską.* [wypowiedź marszałka Senatu]

Danuta Holecka – komentarz: ***Przyjęta przez Senat ustawa trafi do prezydenta.***

II. *My nie przywracamy im godności, oni godność zawsze mieli, my przywracamy godność Polsce.* [wypowiedź prezydenta Andrzeja Dudy]

D. H.: ***22 nazwiska bohaterów zidentyfikowane.***

III. ***Polska w ścisłej czołówce w ścisłym wyścigu po zagraniczne inwestycje.*** [słowa prezenterki „Wiadomości”]

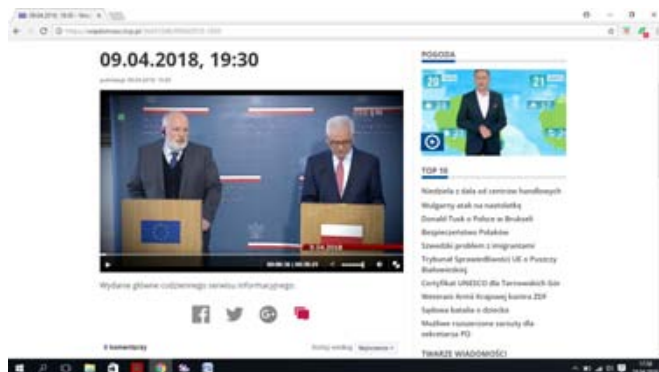
Warto zwrócić uwagę na dialogowy charakter środków językowych, co sprawia, że odbiorca jest traktowany jak osoba uczestnicząca w komunikacji i umiejąca zinterpretować przedstawiane fakty. Pojawia się 1. osoba liczby mnogiej (*musimy zapobiec, nie przywracamy*), zaimki anaforyczne w funkcji katafory (*temu, im*), rzeczowniki bez przymiotników precyzujących znaczenie (*ustawa, bohater*). Wszystkie trzy zapowiedzi zostaną powtórzone i rozwinięte w tekście właściwym programu<sup>19</sup>, a ich forma językowa służy zaciekawieniu widza. Rekurencja jest nie tylko ważna ze względu na spójność tekstu. Liczy się również jej działanie mnemotechniczne, wzmacniane tym, że zdanie jest wypowiedziane przez autora wypowiedzi, powtarzane przez dziennikarza, wyświetlane na ekranie jako krótki, budzący emocje tytuł danej części, wypowiedziane powtórnie przez bohaterów danego segmentu mikro w dalszej części. Dlatego tak ważny jest wybór informacji spełniających w danym dniu rolę zapowiedzi. W schemacie kompozycyjnym daje się wyróżnić następujący schemat: ważna informacja z kraju, aktualna informacja ze świata oraz ciekawostka, np.:

<sup>19</sup> Rolę powtórzeń w tworzeniu spójnego tekstu omawiano już w pierwszych pracach dotyczących spójności. Por. I. Bellert, *O pewnym warunku spójności tekstu*, [w:] *O spójności tekstu*, red. M. R. Mayenowa, ZNiO Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 49 i nn.

**„Wiadomości”, 9.04.2018, 19:30**

Powitanie: *Jest 19.30 Michał Adamczyk. Witam Państwa i zapraszam na „Wiadomości”.*

[1]



obraz + wypowiedź cytata – *Dążymy – obie strony jak rozumiem – dzisiejszego dnia do znalezienia pewnego konsensusu, kompromisu.* [słowa ministra spraw wewnętrznych prof. Jacka Czaputowicza]

*Blżej porozumienia z Komisją Europejską.* [tytuł na ekranie i słowa Michała Adamczyka]

*Z radością przyjmuję otwartość rządu na ten dialog.* [komentarz Fransa Timmermansa]

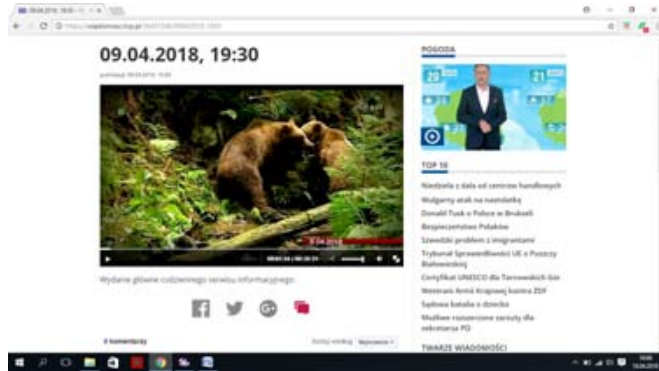
[2]



*Dziękuję, że przyszlście na wybory i oddaliście swoje głosy.* [bezpośrednia wypowiedź Viktora Orbána]

*Triumf Viktora Orbána i Fideszu w wyborach na Węgrzech. Ten zwrot ideologiczno-polityczny w polityce węgierskiej jest to też sygnał dotyczący innych krajów.* [komentarz Michała Adamczyka]

[3]



*Bieszczadzkie niedźwiedzie nie są pluszowymi misiami [tytuł]  
 Niebezpieczne niedźwiedzie na turystycznych szlakach. [Michał Adamczyk]  
 Dopóki nie zapełnią brzuchów i nie będą najedzone, no to po prostu będą bu-  
 szować. [wypowiedź leśnika]*

Analiza inicjalnej ramy „Wiadomości” wskazuje, że pomiędzy zagadnieniami szczegółowymi nie ma bezpośrednich nawiązań językowych. Różne są tematy cząstkowe: *porozumienie*, *wybory*, *niedźwiedzie*, konstrukcje syntaktyczne: zdania pojedyncze i złożone, oznajmienia, formy osobowe i nieosobowe czasowników oraz styl bardziej lub mniej oficjalny. Wiąże się to z wzorcem kompozycyjnym i formą współczesnych wiadomości; na początku mniej lub bardziej sensacyjnie podana treść, uzupełniona relacją filmową, która funkcjonuje jako zdarzenie terażniejsze, a kategoria czasu wspomaga przekaz aktualny *tu i teraz*<sup>20</sup>.

### Temat jako wykładnik spójności

Najważniejszym mechanizmem spójnościowym jest temat wypowiedzi. Podkreślają to wszyscy językoznawcy zajmujący się tekstem jako całościowym komunikatem. Teun van Dijk podkreśla, że jest on podstawowym wykładnikiem spójności i określa całościową „jedność” dyskursu, a temat globalny jest zazwyczaj tą informacją, którą zapamiętujemy najmocniej z całego tekstu<sup>21</sup>. Jedność tematyczną za najważniejszy, podstawowy i konieczny warunek spójności uznaje Anna

<sup>20</sup> Wiesław Godzic takie mechanizmy nazywa retoryką *life* (W. Godzic, *Telewizja i je gatunki*, *op. cit.*).

<sup>21</sup> Por. T. A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. A. van Dijk, przeł. G. Grochowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 19.

Wierzbicka<sup>22</sup>. Tę wartość podkreślają też inni badacze, akcentując rolę tematu w tworzeniu i analizie tekstu, interpretowaniu treści, scalaniu czy „zsywaniu” tekstu<sup>23</sup>. W gramatyce komunikacyjnej jedność treści nazywana jest spójnością w przepływie informacji<sup>24</sup>. Jego rolę podkreśla także Anna Duszak, pisząc: „[...] dopiero zaistnienie takiego właśnie globalnego tematu gwarantuje spełnienie wymogu koherencji przez dany ciąg zdań: tekst jest o czymś”<sup>25</sup>.

W głównym serwisie informacyjnym temat nadrzędny – hipertemat – jest pojemny i dzieli się na globalny – najważniejsze wydarzenia w kraju i za granicą oraz tematy lokalne – wybór kilkunastu problemów rozwijanych przez jednego lub kilku prowadzących, których zapowiada wówczas dziennikarz prowadzący codzienne wydanie. Na poziomie globalnym nazywany jest ogólnie: *wydarzenia, wiadomości, fakty, informacje* i prezentowany w sposób różnorodny. Jest to mieszanie wzorców, form przekazu i doboru środków językowych<sup>26</sup>. Oto pierwsze zdania rozpoczynające kolejne moduły wypowiedziane przez prowadzącego dziennik Michała Adamczyka („Wiadomości”, 9.04.2018), między którymi brak nawiązań formalnych. To redaktor prowadzący łączy poszczególne wątki i wprowadza nowe tematy:

1. *Polska bliżej porozumienia z Komisją Europejską.*
2. *Koalicja na czele z partią Fidesz Viktora Orbána miażdży konkurencję.*
3. *Służył ojczyźnie do końca – mówił w Sejmie prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej prezydenta Lecha Kaczyńskiego.*
4. *Teraz podziękowanie dla państwa, dla naszych widzów. Wczoraj film „Smoleńsk” w reżyserii A. Krauzego zgromadził przed telewizorami ponad 2,5 mln osób.*
5. *To miał być skok ich życia, ale członkowie gangu z Poznania wkrótce wylądają w więzieniu.*
6. *„Od początku wiedzieliśmy, że OLT Express może służyć do prania pieniędzy” – zeznała funkcjonariuszka ABW przed komisją śledczą w sprawie Amber Gold.*

<sup>22</sup> Por. A. Wierzbicka, *O spójności semantycznej tekstu*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 4: *Tekstologia*, cz. 1, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 168.

<sup>23</sup> Por. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *op. cit.*, s. 258; G. Majkowski, *Kohezja w publicystyce okresu oświecenia*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2007, s. 32; A Wilkoń, *op. cit.*, s. 75.

<sup>24</sup> Por. G. Habrajska, *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 155.

<sup>25</sup> A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 110.

<sup>26</sup> Anetta Gajda, analizując temat globalny w tekście popularnonaukowym, pisze o kilku sposobach rozwijania tematu globalnego tekstu: może przebiegać liniowo, meandrycznie, spiralnie, wielopoziomowo. Por. A. Gajda, *Mechanizmy spójnościowe w dawnych tekstach popularnonaukowych*, 2014, s. 12 [pdf. dspace.uni.lodz.pl [dostęp: 20.03.2018]].

7. Byli wiceministrowie finansów z rządu PO–PSL dostarczają coraz więcej pytań dla Sejmowej Komisji Śledczej ds. wyludzeń VAT-u.

8. Mimo że zmarli kilkadziesiąt lat temu, niedawno stali się właścicielami kamienicy w Warszawie.

9. Teraz w „Wiadomościach” drogowy absurd w Warszawie. Remont ulicy Jana Kazimierza udało się wykonać tylko w części.

10. Po długiej zimie bieszczadzkie niedźwiedzie na dobre poczuły wiosnę i ruszyły na poszukiwanie jedzenia.

11. A gośćmi „Wiadomości” są dzisiaj Jadwiga Wiśniewska – PiS oraz Mirosław Suchoń – Nowoczesna. Dobry wieczór. Zacznę od cytatu: „Z radością przyjmuję otwartość polskiego rządu na dialog” – mówi wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans, który – pamiętam – jeszcze tak niedawno atakował Polskę. Co się zmieniło?

Natomiast na poziomie lokalnym – w obrębie jednego szczegółowego zagadnienia – pojawiają się tematy cząstkowe oraz typowe mechanizmy spójnościowe, takie jak rekurencja, elipsa, zaimki anaforyczne, odniesienia metatekstowe i anaforyczne do głównego tematu wypowiedzi lub prezentowanego obrazu za pomocą typowego środka: zaimka wskazującego, którego użycie pozwala na zachowanie ciągłości formalnej, tematycznej, służy podkreśleniu logicznej spójności, akcentowaniu treści ważnych, ułatwieniu zrozumienia treści. Można za Marią Wojtak powiedzieć, że całość ma strukturę kolażową.

Analiza programów prowadzi do wniosku, że serwis informacyjny składa się z kilku, bądź kilkunastu modułów (średnio 9–11), minitekstów, odpowiadających jednostce w tekście tradycyjnym zwanej akapitem. Ma budowę podobną do najbardziej typowego akapitu analitycznego: rozpoczyna się od wypowiedzenia tematowego/głównego (początek), które następnie przechodzi w rozwinięcie (środek) i jest zwieńczone podsumowaniem (koniec). Językowe wykładniki spójności w kolejnych modułach nie różnią się od środków charakterystycznych dla każdego tekstu spójnego. Są to: jedność tematyczna, powtórzenia dosłowne lub synonimiczne, struktury typu pytanie – odpowiedź, kolekcje leksemów, zaimki anaforyczne osobowe i wskazujące, elipsa składników, jednorodność form gramatycznych czasownika, spójniki współrzędne i podrzędne, dzięki którym uwypuklone są związki logiczne między treścią kolejnych wypowiedzi, zaimki względne oraz operatory metatekstowe, paralelizmy składniowe czy perspektywa funkcjonalna zdania. Oto tekst z wybranego modułu, składającego się z 11 części (odpowiadających akapitom w tekście pisanym):

1. Michał Adamczyk prowadzący „Wiadomości”: *Koalicja na czele z **partią Fidesz Viktora Orbána** miażdży konkurencję. Trzeci raz z rzędu **wygrywa wybory parlamentarne, zdobywając konstytucyjną większość** przy ogromnej, ponad 70% frekwencji. W Budapeszcie jest Marcin Tylicki. Wynik **partii Fidesz** jest jeszcze lepszy niż 4 lata temu. Co zdecydowało o tak **wysokiej wygranej** rządzących?*

2. Odpowiedź – Marcin Tylicki:

*Na ten **spektakularny sukces partii Fidesz** złożyło się pewnie wiele czynników, ale nie brak wypowiedzi ekspertów, że **zwyciężyła odpowiedzialność Węgrów**, którzy posłuchali **Viktora Orbána**, który z kolei podczas kampanii nieraz powtarzał, że nie chodzi o to, która konkretna partia będzie rządzić, albo którzy konkretni politycy będą zasiadać w parlamencie, ale chodzi o to, aby zdecydować, jakie mają być Węgry w ciągu kolejnych lat. Pomogła pewnie też wysoka **frekwencja**, choć byli tacy, którzy twierdzili, że będzie **ona** problemem Viktora Orbána, no jak widać, czas pokazał, że grubo się pomylili.*

3. Film z ulic węgierskich i widoczne tytuły: ***Wielkie święto pod węgierską flagą tuż po ogłoszeniu; Wygraliśmy, Węgry dzisiaj zwyciężyły; Zwycięstwo i to z miażdżącą przewagą.***

4. Wykres pokazujący rozkład sił politycznych w parlamencie i liczba uzyskanych mandatów oraz wypowiedzi świadków zatrzymanych na węgierskich ulicach, w których powtarzane jest słowo klucz zwycięstwo: ***We win, Fidesz wygrał i to jest to, czego chcieliśmy.***

5. Komentarz dziennikarza: *Tuż przed północą radość, ale wcześniej godziny oczekiwania. O 19.00, kiedy lokale powinny być zamknięte, przed niektórymi wciąż czekały długie kolejki Węgrów.*

6. Viktor Orbán: *Węgry dzisiaj **zwyciężyły**. [...] Dziękuję naszym przyjaciółom Jarosławowi Kaczyńskiemu i Mateuszowi Morawieckiemu, którzy przyjechali do nas i wspierali nas.*

7. ***Węgrzy i Polacy** są związani bardzo silną więzią i myślę, że rząd Fideszu tylko **tę więź** wzmacnia.* [wypowiedź mieszkańca]

8. Prezenter: *Węgierskiemu premierowi **pogratulowały** najważniejsze osoby w Polsce [tu wypowiedzi Marka Kuchcińskiego (film), gratulacje od polskiego rządu: Mateusz Morawiecki (film); gratulacje złożył też szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz (film)]*

9. Marcin Tylicki: *Wynik węgierskiej opozycji okazał się tak słaby, że jej szefowie podali się do dymisji.*

M. T.: ***Dziś** wszystko jest już jasne, ale wczoraj wieczorem, gdy **wysoka frekwencja** wymusiła przedłużenie głosowania naczelni krytycy **Viktora Orbána** także w Polsce, głosili już jego kłopoty, ale te bardzo szybko zweryfikowała rzeczywistość.*

10. Tytuły w GW (obrazy): ***Rekordowa frekwencja** w wyborach na Węgrzech. To może oznaczać kłopoty dla partii Fidesz.*

11. W podobnym tonie pisała Wirtualna Polska: *Węgrzy masowo poszli na wybory. Pogoda sprzyjała opozycji.*

Komentarz: *Nie sprawdziły się prognozy. Szybko okazało się, że to tylko pobożne życzenia.*

Ważnym wykładnikiem spójności są operatory tekstowe, będące istotnym elementem spójności zarówno wewnątrz pojedynczych modułów, jak i na poziomie więzi międzymodułowej. Spełniają dwie funkcje: mogą odnosić się do materialnej strony języka i łączyć pojedyncze wypowiedzi w spójną całość, a także są wskazówką, w jaki sposób interpretować – zgodnie z intencjami nadawcy – treści istotne czy właściwe. Są wówczas jako operatory presupozycji częścią perswazji czy manipulacji, mogą być przyporządkowane płaszczyźnie intertekstualnej, służą w większym stopniu interpretacji rzeczywistości i mają wpływ na wiedzę, są więc też mechanizmem władzy. W głównym programie informacyjnym, spojonym za pomocą semantycznego wykładnika z hipertematem, operatory spójności międzywypowiedzeniowej pojawiają się rzadko, np. *a teraz, na koniec, a gośćmi „Wiadomości” są dzisiaj, no i pora na sport.* Pojawiają się też w ramie inicjalnej, np. powitanie: *Debata w sprawie pieniędzy jest zawsze ważna, tym bardziej że ta dotyczy naszej przyszłości. **Więcej za chwilę** w „Wiadomościach”, Krzysztof Ziemiec, witam i zapraszam [„Wiadomości”, 23.02.2018].*

### Spójność tekstu i obrazu

Autorzy programów informacyjnych wykorzystują i akcentują również spójność tekstu i obrazu, pamiętając o tym, że obraz jest dopełnieniem tekstu. Już w cytowanym przykładzie relacje tekst–obraz były istotne. Jak zauważają badacze niemieccy, „Obraz i tekst nie działają same dla siebie, lecz zająbiają się w swoich przekazach, tworząc symultanicznie i całościowo percypowany, holistyczny, spójny komuni-

kat<sup>27</sup>. Oba kody najczęściej się dopełniają, ale prezentowany tekst może być na pierwszy rzut oka sprzeczny z obrazem, oba przekazy mogą mieć postać metaforycznej transakcji, a sens powstaje, tak jak w przypadku metafory, z połączenia dwu elementów, które właściwie do siebie nie pasują.

W analizowanych programach obraz jest ilustracją tekstu, spójnym tłem do wypowiedzanych słów, a także zastępuje tekst werbalny. Ten sam obraz (podany w zapowiedzi) jest powtarzany przy rozwinięciu tematu. Podawane są wówczas kolejne fakty, omówione z różnych punktów widzenia (wypowiedzi prowadzącego wiadomości, polityków, zaproszonych gości, specjalistów, sonda uliczna), a każda wypowiedź ilustrowana jest nowym materiałem filmowym. Bardzo często funkcję wykładnika spójności między kodami pełni zaimek wskazujący: *to, tak, taki*. Oto wybrane przykłady z „Faktów”, 17.04.2018:

[1]



Jakub Sobieniowski: *Tak do tej sprawy podchodziła Europa. Do końca* + film z wypowiedzią sędziego: *Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniu spoczywającemu na niej.*

[2]



Jan Szyszko: *Tu macie Państwo litr kornika drukarza.*

<sup>27</sup> U. Schmitz, *Badanie płaszczyzn wizualnych. Wprowadzenie*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, red. R. Opiłowski, J. Jarosz, P. Staniewski, Wydawnictwo ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2015, s. 68.



J. S.: *To niestety budowało obraz Polski w świecie. I to też:*

[3]



J. S.: *Dzisiaj ekologicy mogą triumfować i triumfują. Stawiają nawet **takie pomniki**, pokpiwając z ministra:*

[4]



J. S.: *Jan Szyszko telefonicznie najpierw przekonywał, że jest w terenie i nie zapoznał się z orzeczeniem, a gdy zaczęliśmy nagranie telefoniczne, zareagował tak:*

[5]



### Krótkie podsumowanie

1. Najważniejszym czynnikiem spójności serwisów informacyjnych jest organizacja struktury semantycznej, czyli jedności tematycznej tekstu: temat globalny – *wiadomości z kraju i ze świata* oraz tematy lokalne/szczegółowe realizowane w kolejnych modułach, powiązane na poziomie treści, tworzące mozaikę wzorców gatunkowych i form wypowiedzi.

2. Istotną rolę spójności w obrębie modułu spełniają zarówno wykładniki kohezji, np. elipsa, zaimki osobowe i deiktyczne w funkcji anaforycznej, spójniki, jednorodność form czasownika, jak i koherencji, przede wszystkim powtórzenia dosłowne lub synonimiczne, parafrazy, struktury typu pytanie – odpowiedź.

3. Ważną rolę pełnią operatory metatekstowe, które mogą odnosić się do maturalnej strony języka i łączyć pojedyncze wypowiedzi lub moduły w spójną całość oraz być wskazówką, jak interpretować informacje zgodnie z intencją nadawcy.

4. Nie można pominąć spójności tekstu i obrazu, które zazębiając się (dopełniając, obrazując), tworzą holistyczny komunikat.

### Bibliografia

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Bellert I., *O pewnym warunku spójności tekstu*, [w:] *O spójności tekstu*, red. M. R. Mayenowa, ZNiO Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Boyd A., Stewart P., Alexander R., *Dziennikarstwo radiowo-telewizyjne. Techniki tworzenia programów informacyjnych*, przekł. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Dijk T. A. van, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. A. van Dijk, przeł. G. Grochowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Dobrzyńska T., *Tekst. Próba syntezy*, Wydawnictwo IBL, Warszawa 1993.
- Duszek A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Gajda A., *Mechanizmy spójnościowe w dawnych tekstach popularnonaukowych*, 2014 [pdf. dspace.uni.lodz.pl [dostęp: 20.03.2018]].
- Godzic W., *Telewizja i jej gatunki. Po „Wielkim Bracie”*, Universitas, Kraków 2004.
- Godzic W., *Telewizja jako kultura*, Universitas, Kraków 2002.
- Habrajska G., *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
- Halliday M. A. K., Hasan R., *Cohesion in English*, Longman, London 1976.
- Kalisz A., *Telewizja tematyczna w obliczu nowych mediów*, „Postscriptum Polonistyczne” 2014, nr 2 (14).

- Kępa-Figura D., *Gry językowe w telewizyjnym serwisie informacyjnym*, 2018; źródło internetowe: [www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Kesselova4/Kepa\\_Figura.pdf](http://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Kesselova4/Kepa_Figura.pdf) [dostęp: 26.09.2018].
- Majkowski G., *Kohezja w publicystyce okresu oświecenia*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2007.
- Schmitz U., *Badanie płaszczyzn wizualnych. Wprowadzenie*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, red. R. Opilowski, J. Jarosz, P. Staniewski, Wydawnictwo ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Drezden 2015.
- Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013.
- Sosnowska N., *Rozszerzanie granic gatunku na przykładzie telewizyjnych programów informacyjnych*, „Acta Universitatis Lodzianensis”. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 2013, nr 20.
- Szpunar M., *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 4 (35).
- Vater H., *Wstęp do lingwistyki tekstu. Struktura i rozumienie tekstów*, tłum. E. Błachut, A. Gołębiowski, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2009.
- Wengeler M., *Lingwistyczna teoria dyskursu, cele badań i dwa przykłady*, „Stylistyka” XXI, 2012.
- Wierzbička A., *O spójności semantycznej tekstu*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 4: *Tekstologia*, cz. 1, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*, Universitas, Kraków 2002.
- Wojtak M., *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2006, t. 15, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań.

MEDIALNY *STORYTELLING*  
(NA PRZYKŁADZIE DONIESIEŃ O WYPRAWIE  
NA NANGA PARBAT TOMASZA MACKIEWICZA  
I ELISABETH REVOL)

Wprowadzenie

26 stycznia 2018 roku w głównych wydaniach „Wiadomości” TVP 1 i „Faktów” TVN podano informacje o konieczności zorganizowania pomocy dla himalaistów znajdujących się powyżej siedmiu tysięcy metrów na Nanga Parbat w Pakistanie. Piotr Marciniak rozpoczął wieczorne wydanie „Faktów” od doniesienia o „dramacie himalaistów”: Polaka Tomasza Mackiewicza i Francuzki Elisabeth Revol<sup>1</sup>. W wiadomości dziennikarskiej przygotowanej przez Arletę Zalewską w kontekście życiowego wyzwania przypomniana została liczba prób zdobycia góry przez Tomasa Mackiewicza, zaprezentowano archiwalne zdjęcia, filmy z 2012 roku, a także uzasadniono konieczność udzielenia pomocy, potwierdzoną wypowiedzią krewnej himalaisty, Małgorzaty Sulikowskiej. W dalszej części wiadomości poszerzono kontekst o warunki pogodowe, informacje o złym stanie zdrowia wspinacza, najnowsze doniesienie o samotnym zejściu Revol, komentarz Jacka Czecha i przewidywany skład ekipy ratunkowej (z Michałem Chmielarskim, którego ostatecznie zastąpił Denis Urubko). Dziennikarka „Faktów” przywołała także fragmenty rozmów telefonicznych z Krzysztofem Wielickim, szefem polskiej ekspedycji na K2, Adamem Bieleckim, członkiem ekipy ratunkowej, który stwierdził, że ludzkie życie jest priorytetem, oraz Anny Solskiej, żony Mackiewicza, informującej o kosztach wyprawy ratunkowej. Wiadomość kończyła informacja o sfinansowaniu akcji przez Ministerstwo Sportu oraz materiały archiwalne prezentujące Tomasza Mackiewicza w górach, wzbogacone muzyką instrumentalną.

---

<sup>1</sup> <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/himalaisci-utkneli-na-nanga-parbat-w-pakistanie,809777.html> [dostęp: 31.05.2018].

*Akcja ratunkowa w Himalajach* to nagłówek wiadomości dziennikarskiej opublikowanej w 21. minucie wieczornego wydania „Wiadomości”<sup>2</sup>. Maria Stepan wykorzystwała fragmenty filmu z wyprawy Mackiewicza i Marka Klonowskiego z roku 2012/2013, nazwanej *Nanga Dream*, z podkładem muzycznym GrubSona *Na szczycie*<sup>3</sup>. W wiadomości pojawiają się informacje<sup>4</sup> podobne do przedstawionych w „Faktach”, choć inaczej skomponowane oraz omawiane przez innych ekspertów: himalaistę Piotra Cieszewskiego, dziennikarza Polskiego Radia Katowice Marcina Rudzkiego i Janusza Majera, członka zespołu koordynującego akcją ratunkową, który wyraził nadzieję, że ratownicy zdołają uratować Tomasza Mackiewicza. W ostatnim zdaniu materiału dziennikarka stwierdza z *offu*: *Tomek został sam*.

Jak podaje serwis wprost.pl<sup>5</sup>, informacje o zagrożeniu życia himalaistów, próbujących zdobyć szczyt Nagiej Góry, napływały do mediów od nocy 25 stycznia. W społeczności wspinaczy i osób zaangażowanych w wyprawę Mackiewicza i Revol doniesienia oraz apele o wsparcie akcji ratunkowej publikowano na bieżąco w mediach społecznościowych. Jednakże można założyć, że dla szerokiej publiczności, odbiorców na co dzień niezainteresowanych himalaizmem zimowym, to właśnie główne wydania telewizyjnych serwisów informacyjnych mogły stanowić swoiste *captatio benevolentiae*, wzbudzające zainteresowanie, a także prowokujące zaangażowanie w śledzenie innych doniesień medialnych. Losy wyprawy na Nanga Parbat relacjonowano w wieczornych serwisach informacyjnych w momencie kulminacyjnym wydarzeń, które stanowiła akcja ratunkowa od jej zapowiedzi 26 stycznia do finału 28 stycznia 2018 roku. Ekipa polskich wspinaczy, członków zimowej wyprawy narodowej na K2, uratowała Elisabeth Revol. Tomasz Mackiewicz pozostał na wysokości powyżej siedmiu tysięcy metrów, a warunki pogodowe nie pozwoliły na kontynuowanie działań ratunkowych.

Odwołując się do reguł określających wartość informacyjną przedstawionych wydarzeń, należy wskazać aktualność i dramatyzm sytuacji, intensywność, zaangażowanie Polaków w pomoc himalaistom (bliskość i ważność), wysokie kwoty pieniężne niezbędne do organizacji przedsięwzięcia, a przede wszystkim bohatera (personalizacja) – Tomasza Mackiewicza, od początku przedstawianego przez

<sup>2</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=AC0Jb6r25ds> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>3</sup> Teledysk jest dostępny na platformie YouTube i ma ponad 1 500 000 wyświetleń: <https://www.youtube.com/watch?v=Wkw82Txc0rE> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>4</sup> Nowa jest informacja o stylu wspinaczki wybranym przez himalaistów, bez wspomagania, czyli bez dodatkowego tlenu.

<sup>5</sup> *Tomasz Mackiewicz i Elisabeth Revol utknęli pod kopułą szczytową Nanga Parbat. Helikoptery wylecą w sobotę*, <https://www.wprost.pl/kraj/10100328/tomasz-mackiewicz-i-elisabeth-revol-utkneli-pod-kopula-szczytowa-nanga-parbat-helikoptery-wyleca-w-sobote.html> [dostęp: 31.05.2018]. Pierwszą publikację w serwisie zamieszczono 26 stycznia 2018 roku o godz. 10.10.

media jako wspinacza ogarniętego bez reszty pasją zdobycia szczytu Nanga zimą<sup>6</sup>. Zainteresowanie mediów tradycyjnych wyprawą i jej konsekwencjami w znacznym stopniu mogło przyczynić się do spopularyzowania tematu również w internecie<sup>7</sup>.

Dowodów zaangażowania publiczności w historię dostarczają liczne wpisy, m.in. na oficjalnej stronie Tomasza Czapkinsa Mackiewicza, 9 lutego w sekcji recenzje Użytkownik M. B. napisał:

[...] Nie jestem jakimś fanem gór może na względ mojego złego zdrowia, ale wiem na pewno, że dzięki (jak tak można to nazwać) tej złej wiadomości o Tomaszu, a zarazem sukcesu Eli i Tomka po wejściu ich na szczyt zrozumiałem, co znaczy prawdziwa pasja, miłość do gór i ta determinacja. Jest to tak piękne, że lzy mi się cisną każdego dnia i nie mogę przestać [...]<sup>8</sup>.

8 lutego Użytkownik M. G. wypowiedział się w podobnym tonie:

Nie będę ukrywał, że o Tomku usłyszałem w momencie, gdy zaginął (choć uwielbiam góry) i to jest smutne, że zwracamy na niektóre osoby uwagę, gdy odchodzą z tego świata. Zdecydowałem się jednak napisać coś na tej stronie głównie dlatego, że po zapoznaniu się z historią Tomka, jego życiem, miłością do gór, podejściem do wspinaczki (bez wielkiego biznesu) czuję, że jestem mu winien przynajmniej słowo dziękuję. A to dlatego, że jego życie uczy wiele, uczy walki ze swoimi słabościami, podążania za marzeniami, a jednocześnie robienie tego bez pogoni za sławą. Od Tomka większymi bohaterami dla mnie w te ostatnie tygodnie stali się tylko jego bliscy, którzy nie spętali go w domu, a pozwolili mu robić to, co kochał. Pozwolili mu być sobą<sup>9</sup>.

Przytoczone komentarze ilustrują skalę emocjonalnego zaangażowania obserwatorów w przedstawiane wydarzenia, której nie da się wytłumaczyć jedynie dobrze dobranymi kryteriami *gatekeepingu*. Oddziaływanie historii Mackiewicza wyrażone w zacytowanych, a także w innych licznych komentarzach i wpisach wykracza poza kurtuazyjną reakcję na tragedię. Internauci piszą o doświadczeniach głębszego poznania siebie, dostrzegają paralelę między losami Mackiewicza a własnymi, snują

<sup>6</sup> O kryteriach ważności informacji pisali m.in.: S. Allan, *Kultura newsów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 62–63; M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 119–121.

<sup>7</sup> O wpływie mediów tradycyjnych na tematy poruszane w Sieci pisze Bartłomiej Łódzki, *Medialny obraz rzeczywistości*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2017, nr 1 (16), s. 121–136, <http://czasopisma.upjp2.edu.pl/studiasocialiacracoviensia/article/view/2305/2184> [dostęp: 28.06.2018]. O wzroście zainteresowania tematem w internecie może świadczyć obserwacja oficjalnej strony Tomasza Mackiewicza na portalu Facebook. Informacje sprzed 26 stycznia udostępniało kilkudziesięciu internautów, wyraźny wzrost wyrażony polubieniami postów i ich udostępnianiem widać w odniesieniu do akcji ratunkowej. Obserwacja ma jedynie charakter poglądowy i nie może być miarodajna, ponieważ wraz z zainteresowaniem tematem użytkownicy mogli angażować się również w komentowanie i dzielenie się starszymi postami.

<sup>8</sup> <https://www.facebook.com/pg/czapkins/reviews/> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>9</sup> *Ibidem*.

refleksje o uniwersalnych wartościach oraz stawiają pytania o sens egzystencji. To doświadczenie współuczestnictwa, głębokie przejęcie się losem nieznannej wcześniej osoby, umożliwia struktura opowieści, narracja, w którą układały się kolejne doniesienia medialne. Zjawisko można także analizować z retorycznej perspektywy emocjonalnego zaangażowania publiczności, *narratio* stanowi bowiem składnik dyspozycji.

Dla porządku wyводу należy dodać, że wydarzenia na Nanga Parbat wywołały nie tylko afirmatywne reakcje. Można znaleźć wiele postów, komentarzy, a nawet artykułów piętnujących ryzykowanie życia dla zdobycia szczytu w ekstremalnych warunkach. Ten artykuł nie ma jednak na celu analizy i interpretacji wydarzeń na Nanga Parbat z perspektywy etycznej czy filozoficznej, co wymagałoby szerokiej wiedzy eksperckiej. Impulsem do podjęcia rozważań stała się jedynie perspektywa odbiorcza, która była udziałem zarówno autorki tego artykułu, jak i osób z jej otoczenia. Zaangażowanie w opowieść o losach obcego człowieka dowodziło potencjału nie tyle tragedii jako takiej (tu raczej można mówić o tzw. zmęczeniu współczuciem), ile mechanizmów narracji jako ram dla medialnych informacji.

Celem artykułu jest próba przedstawienia *storytellingu* jako paradygmatu, który może okazać się przydatny w analizie medialnych doniesień, mających zdolność oddziaływania podobną do filmu, książki czy serialu. Może służyć w jakościowej interpretacji danych, wspierając klasyczną analizę zawartości oraz analizę porównawczą. Jacek Dąbała, pionier polskich badań z zakresu *creative writing*, już w pierwszym wydaniu swojej książki w 2004 roku dostrzegał możliwości zastosowania teorii sztuki pisania do badań z zakresu antropologii medialnej<sup>10</sup>, a w nowym jej wydaniu z 2010 roku podkreślił to zmienioną formułą tytułu: *Tajemnica i suspens w sztuce pisania. W kręgu retoryki dziennikarskiej i dramaturgii medialnej*<sup>11</sup>.

### *Storytelling* medialny

Współczesna narratologia wyrastająca z badań literackich oraz lingwistycznych, a przede wszystkim z doświadczeń formalizmu, strukturalizmu i hermeneutyki<sup>12</sup>, znajduje zastosowanie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne w rozmaitych dziedzinach wiedzy, nie tylko humanistycznych i społecznych, ale także w ekonomii,

---

<sup>10</sup> J. Dąbała, *Tajemnica i suspens. Wokół głównych problemów creative writing*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 338.

<sup>11</sup> Idem, *Tajemnica i suspens w sztuce pisania. W kręgu retoryki dziennikarskiej i dramaturgii medialnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.

<sup>12</sup> Zwrot narratywistyczny, jego początki i uwarunkowania omawia Mirosław Loba, *Wokół narracyjnego zwrotu. Szkice krytyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013. Więcej na ten temat pisze także Piotr Pawliszak, *Analiza narracyjna dyskursu publicz-*

medycynie czy prawie<sup>13</sup>. Z badań narracyjnych narodziła się perspektywa *storytelling*, którą Dorota Rancew-Sikora i Katarzyna Skowronek wyjaśniają jako „społeczne praktyki tworzenia, odtwarzania i odbioru opowieści”<sup>14</sup>. W odróżnieniu od pojmowania tekstu jako dzieła autonomicznego, w nurcie badań *storytellingowych* opowieści postrzegane są w kontekście społecznym, sytuacyjnym i komunikacyjnym. Narracja to w takim ujęciu zjawisko dyskursywne, wymykające się z ram poszczególnych tekstów i tworzące znaczenia w obrębie różnych wspólnot, składające się z rozmaitych punktów widzenia. Jak piszą redaktorki tomu „Studiów Humanistycznych AGH”, poświęconego badaniom narracyjnym: „[...] opowiadanie nie oznacza tu tego samego co struktura narracji, lecz raczej obserwowalny proces tworzenia i odtwarzania struktur i znaczeń”<sup>15</sup>.

Obecnie *storytelling* jest pojęciem wykorzystywanym i promowanym w marketingu<sup>16</sup>, na polskim rynku w szczególności przez dr Monikę Górską i Pawła Tkaczyka. Traktowany pragmatycznie, jako zestaw reguł umożliwiających konstruowanie opowieści angażujących klienta, bliższy jest w tym ujęciu nurtowi *creative writing*, który w pierwszym planie rozpatruje zagadnienia warsztatowe. Gałęziami tej dziedziny są: *screenwriting* (tworzenie scenariusza), *playwriting* (pisanie dramatów), a także zdobywający coraz większą popularność w środowisku naukowym *academic writing* (zasady tworzenia tekstów naukowych). *Storytelling* marketingowy nastawiony jest na kreację opowieści, wykorzystanie „jednego z najpotężniejszych narzędzi wpływania na rzeczywistość, jakie mamy”<sup>17</sup>, poprzez zastosowanie schematów fabularnych, stosownej oprawy językowo-stylistycznej i mechanizmów wywoływania emocji<sup>18</sup>.

Można zatem patrzeć na *storytelling* dwójako. Po pierwsze szeroko, jako na formę komunikacji, sposób wytwarzania i przekazywania wiedzy o sobie i świecie poprzez opowieści, kreowanie własnej tożsamości i współtworzenie kultury; proces, który może być indywidualny i zbiorowy. Po drugie, *storytelling* można pojmować tech-

---

*nego. W poszukiwaniu struktur kulturowych i procesów narzucania znaczeń formujących politykę ekologiczną*, [w:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski, M. Otrócki, T. Piekot, J. Stachowiak, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa 2017, s. 67–94.

<sup>13</sup> Podstawy podejścia narracyjnego, rozwój oraz stan badań wnikliwie przedstawiły Dorota Rancew-Sikora i Katarzyna Skowronek, *O niezbędności opowiadania. Refleksje teoretyczno-krytyczne na temat badań narracyjnych i perspektywy „storytelling”*, „Studia Humanistyczne AGH” 2015, t. 14, nr 1, s. 7–24. Por. także P. Pawliszak, *op. cit.*, s. 67–77.

<sup>14</sup> D. Rancew-Sikora, K. Skowronek, *op. cit.*, s. 8.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>16</sup> Mirosław Loba konstatuje, że *storytelling* jako strategia menedżerska i komunikacyjna jest stosowany w Stanach Zjednoczonych od połowy lat 90. XX wieku. M. Loba, *op. cit.*, s. 71–72.

<sup>17</sup> P. Tkaczyk, *Narratologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 12.

<sup>18</sup> Por. E. Mistewicz, *Marketing narracyjny. Jak budować historie, które sprzedają*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2011.



nicznie, jako zestaw narzędzi używanych do skutecznej komunikacji, najczęściej nacechowanej perswazyjnie. Obie perspektywy *storytellingu* znajdują odzwierciedlenie w mediach, które odpowiadając na społeczną potrzebę integracji, współkreują wielkie narracje, m.in. historyczne, jak to wnikliwie przedstawił Jacek Wasilewski<sup>19</sup>, a także wciąż poszukują skutecznych dróg pozyskiwania uwagi odbiorcy poprzez atrakcyjnie opowiadane historie. Takie ujęcie *storytellingu* wykazuje wiele zbieżności z retoryką rozumianą, z jednej strony, jako komunikacyjna praktyka społeczno-kulturowa z bogatą tradycją teoretyczno-badawczą, a z drugiej strony, jako zestaw technicznych narzędzi służących bo budowy komunikatów z określonym celem perswazyjnym.

Dziennikarz informacyjny, zachowujący standardy etyczne swojej pracy, nie może pozwolić sobie na kreowanie opowieści z materii faktów, ale powinien w faktach dostrzegać potencjalną opowieść. O ile jest to oczywiste w przypadku reporterów, którzy w *newsach* potrafią zobaczyć to, czego w nich nie ma<sup>20</sup> oraz wykorzystują naturalną dramaturgię zdarzeń, o tyle w przypadku informacji potencjał historii powinien być rozpoznany na etapie selekcji i doboru materiału do publikacji. Danuta Kępa-Figura ujmuje to następująco:

Relatywizm i narracyjność jawią się zatem jako immanentne cechy zarówno języka, jak i wypowiedzi. Hipotezy relatywizmu językowego i narracyjności naszego poznania opierają się przy tym na tym samym fundamencie. Jest nim spostrzeżenie podmiotowego (a zatem subiektywnego) charakteru poznania. Każdy tekst jest efektem subiektywnego oglądu świata, przy czym teksty, które zwykliśmy uznawać za informacyjne, jedynie nie podkreślają tej interpretacyjnej obecności podmiotu poznającego. Tym samym obiektywizmowi „informacyjności” można przyznać status mitu komunikacyjnego<sup>21</sup>.

Informacyjny dyskurs medialny posługuje się narracyjnymi porządkami także po to, aby umieszczać przekazywane fakty na kanwach rozpoznawalnych i skutecznych perswazyjnie schematów. Jakie zatem subiektywne czynniki wpłynęły na nagłośnienie przez media sytuacji Mackiewicza i Revol? Co wywołało zainteresowanie publiczności losem himalaisty, którego sytuację można było jedynie obserwować, bez żadnego realnego wpływu na jej przebieg? Dlaczego doniesienia medialne o człowieku, który siedem razy próbował zdobyć ośmiotysięcznik, nagle sprawiły, że amatorzy postanowili zostać ekspertami w zakresie himalaizmu?<sup>22</sup> Na pewno

<sup>19</sup> J. Wasilewski, *Retoryka narracji. Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*, Studio Headmade, Warszawa 2012.

<sup>20</sup> M. Szczygieł, W. Tochman, *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 295.

<sup>21</sup> D. Kępa-Figura, *Wspólne narracje, czyli komunikacja (ujęcie językoznawcze)*, [w:] *Narracje w życiu. O grupie i jednostce*, red. J. Wasilewski, Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 222.

<sup>22</sup> Warto wysłuchać wypowiedzi Adama Bieleckiego w programie Łukasza Jakóbiaka 20m2, <https://www.youtube.com/watch?v=qqrNj4KtEd0> [dostęp: 31.05.2018].

można wskazać tragedię jako czynnik wzmagający zainteresowanie odbiorców różnymi tematami, a także jeden ze schematów fabularnych eksploatowanych od starożytności. Jednakże w tym przypadku powód ten wydaje się niewystarczający, ponieważ przedwczesna śmierć spotkała wielu wspinaczy wysokogórskich, a do świadomości niespecjalistów przedostają się wiadomości o niewielu z nich. Niewątpliwie zadziałał tu element romantyzmu dającego się dostrzec w działaniach bohatera, przywiązania do marzeń, indywidualizmu i wolności. W polskiej mitologii historycznej ten typ postawy ma silną tradycję, jak się okazuje, wciąż aktualną. Pozwala ona na opatrzenie pozytywnym wartościowaniem działań nieracjonalnych, które jednak dowodzą wierności własnym przekonaniom. Oczywiście równie silnie ta postawa jest w stanie sprowokować wartościowanie negatywne, w myśl jakże dobrze znanego sporu romantyków z pozytywistami.

Drugim czynnikiem może być rozwój mediów społecznościowych, lecz aspekt technologiczny, choć niewątpliwie ułatwia upowszechnianie przekazu, nie kształtuje jego atrakcyjności. Można zaryzykować stwierdzenie, że ów potencjał opowieści wyraża się przede wszystkim w wartości personalizacji, a jednocześnie w uniwersalnym wymiarze losów bohaterów. Dlatego wydaje się zasadne wskazanie możliwości identyfikacji (lub antyidentyfikacji) odbiorcy z bohaterem, jako kryterium uzupełniającego regułę personalizacji w kontekście opowiadania medialnej historii. Narzędziami technicznymi, które w przekazach medialnych konstruują narrację indywidualną o tragicznych zmaganiach bohatera z potężną górą, przy jednoczesnym zachowaniu uniwersalnego sensu, są toposy – „miejsca wspólne” dla nadawców i odbiorców komunikatu, a także w sztuce opowiadania i sztuce przekonywania<sup>23</sup>.

### Góry jako temat medialny

Piękno i mistyka gór od dawna fascynują pisarzy i poetów, a jako przestrzeń sportowych wyczynów dostarczały i dostarczają mediom nośnych tematów. Intensywny rozwój taternictwa w Polsce przypada w szczególności na pierwszą dekadę XX wieku, wtedy też na rynku wydawniczym pojawiło się czasopismo poświęcone tematyce górskiej – „Taternik” – wydawane od 1907 roku (z przerwami), obecnie oficjalny organ

<sup>23</sup> *Topos* jako pojęcie w retoryce i w literaturoznawstwie jest terminem wieloznacznym, najczęściej tłumaczonym metaforycznie. Na retorycznym poziomie inwencyjnym może być siedliskiem dla argumentów, w dyspozycji – sposobem wprowadzania kolejnych elementów mowy, w elokucji – wyrażeniem obliczonym na wywołanie określonych skojarzeń i emocji publiczności. Zdaniem Mirosława Korolki początkowo służył sztuce zapamiętywania. W literaturoznawstwie często utożsamiany jest z motywem lub wątkiem występującym w różnych dziełach kultury na przestrzeni wieków. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 60–61.

Związku Polskiego Alpinizmu. Na początku stulecia naturalną materią do kreowania sensacyjnych doniesień stanowiły zdobyte szczyty (lub mistyfikacje osiągnięć) i liczne wypadki w górach. Mediatyzacja tragicznych wydarzeń często miała charakter edukacyjnej przestrogi dla profesjonalistów i amatorów. Śmierć Mieczysława Karłowicza 8 lutego 1909 roku, opisana chociażby w krakowskich „Nowościach Ilustrowanych”<sup>24</sup>, uruchomiła żywą dyskusję prasową nad sensem podejmowanego w górach ryzyka, która uwidoczniła i wzmocniła podziały między: „my, wtajemniczeni taternicy i oni, niedoświadczeni turyści, którzy bez żadnego przygotowania idą w góry”<sup>25</sup>. Ten podział między odbiorcami treści medialnych dotyczących gór zauważalny jest także współcześnie. Doniesienia tworzone z myślą o profesjonalistach mają odmienny charakter<sup>26</sup> i poruszają kwestie dla laików niezrozumiałe lub nieistotne. Warto także dodać, że zawodowi wspinacze mają odmienny punkt widzenia na wydarzenia w górach, analizują inne czynniki oraz oceniają je inaczej od niedoświadczonych odbiorców<sup>27</sup>.

Tragedie górskie przyczyniały się również do mitologizacji niektórych szczytów oraz sportów wysokogórskich. Taki przypadek opisuje Jan Pleszczyński w artykule *Wokół tatrzańskiego wypadku Rafała Malczewskiego*, przywołującym sytuację, w której zginął partner wspinacza, Stanisław Bronikowski. Wydarzenie z 25 września 1917 roku, choć niewyróżniające się niczym szczególnym na tle innych podobnych wypadków, zapisało się w tatrzańskich annałach i utrwaliło mit „złowieszczej” Zamarłej Turni, również za sprawą udziału w nim osoby elitarnej, czyli syna malarza Jacka Malczewskiego<sup>28</sup>. Innym przykładem mitologizacji jest legenda Kanczendzongi, „góry, która nie lubi kobiet”<sup>29</sup>, na której zaginęła Wanda Rutkiewicz w 1992 roku.

<sup>24</sup> *Straszliwy wypadek w Tatrach*, „Nowości Ilustrowane” 1909, nr 8.

<sup>25</sup> J. Pleszczyński, *Taternictwo i turystyka tatrzańska z lwowskim „Wędrowcem” w tle*, [w:] *Zbrodnie, sensacje i katastrofy w prasie polskiej do 1914 roku*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji, Lublin 2010, s. 190.

<sup>26</sup> Np. „Taternik” za portalem sport.pl opublikował wywiad z lekarzem koordynującym akcję na Nanga Parbat, poruszającym tematy pomocy medycznej. K. Sosnowski, *Szymczak, cichy bohater akcji pod Nanga Parbat: Czulem się jakbym funkcjonował w dwóch rzeczywistościach*, <http://taternik.org/aktualnosci/szymczak-cichy-bohater-akcji-nanga-parbat-czulem-sie-jakbym-funkcjonowal-dwoch-rzeczywistosciach> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>27</sup> Por. D. Kowalska, *Nanga Parbat. Piotr Pustelnik: Tomasz Mackiewicz nie był racjonalistą, on był potokiem emocji i myśli*, <http://www.polskatimes.pl/opinie/wywiady/a/nanga-parbat-piotr-pustelnik-tomasz-mackiewicz-nie-byl-racjonalista-on-byl-potokiem-emocji-i-mysli,12901753/> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>28</sup> J. Pleszczyński, *Wokół tatrzańskiego wypadku Rafała Malczewskiego*, [w:] *Jacek Malczewski i symboliści*, red. K. Stępnik, M. Gabryś-Sławińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 183–198.

<sup>29</sup> D. Antecki, *Dlaczego Wanda Rutkiewicz nie wróciła z góry, która nie lubi kobiet*, <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,142076,21825443,dlaczego-wanda-rutkiewicz-nie-wrocila-z-gory-ktora-nie-lubi.html?disableRedirects=true> [dostęp: 31.05.2018]. Kinga Baranowska, opowiadając o swoim sukcesie zdobycia szczytu jako pierwsza Polka w 2009 roku, przywoływała legendarne

Ekscytującej materii medialnej dostarczali też sami wspinacze, których spory i polemiki toczyły się na łamach ówczesnej prasy. Jan Pleszczyński scharakteryzował ich temperaturę następująco, wspominając publicystyczny temperament Romana Kordysa<sup>30</sup>: „Ostre nieraz bardzo brutalne spory już wówczas były (i nadal są) chlebem powszednim wśród wspinaczy, którzy zwykle są mocnymi indywidualnościami, o nadmiernie rozwiniętym ego, a zarazem często są pełni kompleksów”<sup>31</sup>. Warto wspomnieć, że dyskusja ówczesnie toczyła się wokół tatrzańskich mistyfikacji, które redaktor Kordys niesłusznie zarzucał prawnikowi i taternikowi Karolowi Englishowi. Wątki falsyfikacji osiągnięć pojawiały się wielokrotnie w biografjach wspinaczy. Wspomina o tym chociażby Anna Kamińska w reportażu *Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci*, przywołując sytuację, kiedy w 1991 roku zakwestionowano zdobycie szczytu Annapurny przez Rutkiewicz<sup>32</sup>.

Innego rodzaju konflikt relacjonowały media w 2018 roku. Dotyczył on decyzji Denisa Urubki, członka polskiej Zimowej Wyprawy na K2, który odłączając się od zespołu, podjął się samotnego ataku na szczyt<sup>33</sup>. Spory, chętnie nagłaśniane przez media dla ich emocjonalizującej przekaz mocy, mają miejsce również po wyprawach, w trakcie których decyzje himalaistów, podejmowane w ekstremalnych warunkach, odbierane są jako kontrowersyjne. Należy wspomnieć w tym kontekście o zimowej wyprawie narodowej na Broad Peak 2012/2013, zakończonej zdobyciem szczytu i śmiercią dwóch członków ekspedycji, Macieja Berbeki i Tomasza Kowalskiego<sup>34</sup>.

Można odnieść wrażenie, że chociaż przez ponad sto lat zmieniły się technika i ekwipunek, a profesjonalni wspinacze stawiają sobie coraz śmielsze cele, emocje

---

przekonanie. *Kanczendzonga nie lubi kobiet, ale...*, <http://sport.wp.pl/kat,1715,title,Kanczendzonga-nie-lubi-kobiet-ale,wid,11163501,wiadomosc.html?ticaid=11b99e> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>30</sup> Roman Kordys (1886–1934), taternik, alpinista, dziennikarz, redaktor „Taternika” w latach 1908–1911, także redagował dział turystyczny w wydawanym w latach 1911–1912 we Lwowie „Wędrowcu”.

<sup>31</sup> J. Pleszczyński, *Taternictwo i turystyka...*, *op. cit.*, s. 187.

<sup>32</sup> A. Kamińska, *Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017, s. 376–389.

<sup>33</sup> Np. *Urubko o powodach rezygnacji z wyprawy na K2. Nie mam za co przepraszać zespołu, oni też nie są aniołami*, <https://www.wprost.pl/swiat/10107067/urubko-o-powodach-rezygnacji-z-wyprawy-na-k2-nie-mam-za-co-przepraszac-zespołu-oni-tez-nie-sa-aniolami.html> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>34</sup> Konflikt, który rozgorzał po tragicznych wydarzeniach na szczycie Broad Peak, tak skomentował Simone Moro w rozmowie z Piotrem Tomzą: „Patrzyłem na to, co się dzieje w Polsce, i nie mogłem uwierzyć, że lwia część środowiska nie robi nic innego, niż tylko się kłóci. Kto zawinił? Dlaczego zginęli? Kłócili się zamiast pomyśleć, że ta tragedia powinna dać polskiemu wspinaniu kopa. To była śmierć ludzi, którzy próbowali zapisać się w historii, a nie zapisać po prostu kartkę papieru”. D. Szczepański, P. Tomza, *Nanga Parbat. Śnieg, kłamstwa i góra do wyzwolenia*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2016, rozdz. XVIII [MOBI, loc: 3264].

wokół wspinaczki pozostają niezmiennie, a losy człowieka w konfrontacji z potęgą natury stanowią wciąż chętnie mediatyzowaną oś fabularną. Jan Pleszczyński zauważa jednak, że jakość polskiego dziennikarstwa górskiego nie reprezentuje najwyższego poziomu profesjonalizmu zarówno pod względem merytorycznym, jak i atrakcyjności przekazu, a niekiedy stosowanie zbyt wielu uproszczeń i dyletanctwo opinii może mieć szkodliwe oddziaływanie społeczne<sup>35</sup>. Wyrażenie doświadczenia niedostępnego dla większości odbiorców, zrozumienie motywacji himalaistów, próby uchwycenia i przekazania emocji jednostki w sytuacji ekstremalnej, narażają dziennikarzy na stosowanie powtarzalnych klisz. Problem schematyzmu i konwencjonalności dotyczy także literatury alpinistycznej, o czym pisał Marek Pacukiewicz i może on wynikać z trudności w „wyrażaniu niewyraźnego”<sup>36</sup>.

Świadomość potęgi tkwiącej w dobrej opowieści towarzyszy również samym wspinaczom. Simone Moro, jeden z grupy pierwszych zdobywców Nanga Parbat zimą, w lutym 2016 roku w rozmowie z reporterem Piotrem Tomzą powiedział: „[...] zaprosz ładną dziewczynę w góry. Wtedy staną się one w społecznej świadomości miejscem, gdzie chodzą nie tylko ludzie brzydzy i pomyleni”<sup>37</sup>. Simone Moro, profesjonalista sponsorowany m.in. przez firmę The North Face, na zimową wyprawę zaprosił włoską skialpinistkę Tamarę Lunger, która ostatecznie wycofała się tuż przed atakiem szczytowym, realnie oceniając swoje możliwości. Moro jako lider zespołu dostrzegał jednak potencjał współpracy z Lunger, który, oprócz korzyści w wymiarze sportowym, miał znaczenie medialne. W rozmowie z Tomzą himalaista wskazywał na *storytellingową* wartość, płynącą z jej udziału w wyprawie. Z dziewczyny znanej wąskiemu gronu sportowców stała się postacią inspirującą dla wielu kobiet, przełamującą stereotypy, wskazującą drogę do spełniania marzeń, atrakcyjną. Można zauważyć, że wspinacz postrzega siebie nie tylko jako bohatera opowieści, ale także jej kreatora, co oczywiście ma również znaczenie komercyjne. W rozmowie z polskim dziennikarzem Simone Moro wyjaśniał ten fakt następująco:

Nie wiem, jak jest w Polsce, ale po 30 latach rozumiem, czego chcą wielkie firmy na świecie. [...] Wymagają ode mnie dobrej historii, która może być dla kogoś inspiracją. To wcale nie musi być opowieść o szczycie. Plan wygląda następująco: wszystkie ośmiotysięczniki zostały już dawno zdobyte w lecie, niedługo ten proces dokona się w zimie. Będzie potrzebny ktoś, kto zainspiruje kolejne pokolenie himalaistów<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> Badacz wskazuje również publikacje wartościowe i rzetelnie przygotowane. J. Pleszczyński, *Taternictwo i turystyka...*, *op. cit.*, s. 190–191.

<sup>36</sup> M. Pacukiewicz, *Literatura alpinistyczna jako „sobopisanie”*, „Napis” 2010, seria XIV, s. 497–498, [http://rcin.org.pl/Content/54084/WA248\\_65792\\_P-I-2795\\_pacukiew-literatura.pdf](http://rcin.org.pl/Content/54084/WA248_65792_P-I-2795_pacukiew-literatura.pdf) [dostęp: 31.05.2018].

<sup>37</sup> D. Szczepański, P. Tomza, *op. cit.*, rozdz. XVIII [MOBI, loc: 3317].

<sup>38</sup> D. Szczepański, P. Tomza, *op. cit.*, rozdz. XVIII [MOBI, loc: 3238].

Świadomość rangi dobrej opowieści, wskazana przez wspinacza, pozwala założyć, że narzędzia służące do tworzenia ciekawej historii mogą być przydatne również w jej odczytywaniu.

### Analiza przypadku

W opowieści medialnej o wyprawie Tomasza Mackiewicza i Elisabeth Revol można dostrzec kilka interesujących tropów analitycznych. Po pierwsze, można śledzić obieg informacji w różnych mediach, badając metodami ilościowymi, jakie było faktyczne natężenie tematu i jego miejsce w agendzie w dniach 26–28 stycznia 2018 roku. Po drugie, tropem badawczym może być włączanie historii Mackiewicza w różne porządki dyskursywne, co obrazują tytuły artykułów w mediach o profilu religijnym: *Tomasz Mackiewicz: „jestem bliżej Boga tutaj”*<sup>39</sup>; *Wolni ludzie szukają Boga*<sup>40</sup>, a także tabloidowym: *Z nim rywalizował Mackiewicz. Włoski alpinista nie przebierał w słowach, nawet interweniowała policja!*<sup>41</sup>; *Nanga Parbat. Rodzina Mackiewicza jest wściekła. Co się stało?*<sup>42</sup> Trzecim zagadnieniem, tym razem o charakterze genologicznym, może być wzorzec sylwetki himalaisty i jego alternacje. Kolejny wątek wiąże się z problemami etycznymi, które można obserwować na różnych poziomach dyskursu: od etyki sportu, przez wybory dokonywane w górach, po etykę relacjonowania zdarzeń<sup>43</sup>. Warto przytoczyć przykład praktyki medialnej, która budzi moralne wątpliwości. Mem, stworzony przez youtubera Piotra Kozerskiego, został usunięty z mediów po interwencji firmy Hortex, której logo zostało bezprawnie wykorzystane<sup>44</sup>. Aktualne pozostaje jednak pytanie, czy granice żartowania ze śmierci są jeszcze etyczne, tylko estetyczne, czy już marketingowe?

<sup>39</sup> Tomek Mackiewicz: „jestem bliżej Boga tutaj”, <https://www.deon.pl/wiadomosci/swiat/art,30469,tomasz-mackiewicz-jestem-blizej-boga-tutaj.html> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>40</sup> A. Puścikowska, *Wolni ludzie szukają Boga*, „Gość Niedzielny” 2018, nr 6, s. 54–55.

<sup>41</sup> *Z nim rywalizował Mackiewicz. Włoski alpinista nie przebierał w słowach, nawet interweniowała policja!*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/z-nim-rywalizowal-mackiewicz-wloski-alpinista-nie-przebieral-w-srodkach/fp3pt3e> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>42</sup> *Nanga Parbat. Rodzina Mackiewicza jest wściekła. Co się stało?*, <https://www.se.pl/wiadomosci/swiat/nanga-parbat-rodzina-mackiewicza-jest-wsciekla-co-sie-stalo-aa-kWew-xmSV-yS7g.html> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>43</sup> M. Nowak, *Relacja na żywo Onetu z akcji ratunkowej na Nanga Parbat to upadek dziennikarstwa. Dno i trzy metry mułu*, <https://www.spidersweb.pl/2018/01/nanga-parbat-onet-relacja-na-zywo.html> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>44</sup> *Hortex doprowadził do usunięcia mema z logo firmy, kpiącego z himalaisty Tomasza Mackiewicza*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/hortex-doprowadzil-do-usuniecia-memu-z-logo-firmy-kpiacego-z-himalaisty-tomasza-mackiewicza> [dostęp: 31.05.2018].

Z perspektywy *storytellingu* intrygujący wydaje się wspomniany już wątek zaangażowania publiczności w opowieść i próba odnalezienia powodów tego stanu rzeczy w narracyjnej konstrukcji doniesień. Medialna historia wyprawy Tomasza Mackiewicza i Elisabeth Revol zaczyna się w punkcie kulminacyjnym; bohater od dawna ma nakreślony cel, który realizuje wytrwale, ostateczne decyzje zostały już podjęte. Punkt kulminacyjny wymaga interwencji swoistego *deus ex machina*, a w praktyce polskiej ekipy ratunkowej przetransportowanej na miejsce wydarzeń przez pakistański helikopter. Można przyjąć, że to właśnie motyw akcji ratunkowej, określanej jako heroiczna<sup>45</sup>, przyczynił się do nagłośnienia sytuacji wspinaczy, co potwierdza romantyczny wymiar historii. W przekazach medialnych eksponowany jest dramatyzm sytuacji, ale także konieczność zaangażowania znacznych środków finansowych dla ratowania osób, które w górach znalazły się z własnej woli i znały ryzyko towarzyszące zimowej wyprawie. To właśnie ten wątek dzieli zaangażowaną publiczność na społeczność hejterów i fanów, co widać w komentarzach<sup>46</sup>. Chociaż tragiczny finał wydarzeń daje się przewidzieć, rozwiązanie dramatu wcale nie kończy tej opowieści. Jeśli o zaangażowaniu publiczności nie decydują mechanizmy fabularnego suspense i tajemnicy, należy przyjrzeć się drugiemu składnikowi opowieści, czyli jej głównemu bohaterowi.

Historia wyprawy na Nanga Parbat opowiadana jest w dwóch porządkach czasowych: rzeczywistym oraz retrospektywnym, wprowadzającym kontekst wcześniejszych wypraw Mackiewicza i różnych elementów jego biografii, funkcjonalnych dla rozumienia zdarzeń lub ewokowania sensacji. Kryterium pozwalającym zbadać *storytellingową* wartość może być powtarzalność elementów, którym w relacjach medialnych nadawana jest symboliczna wartość<sup>47</sup>. Kluczem do ich rozumienia są zakorzenione w kulturze toposy, które nadają pojedynczym faktom uniwersalne znaczenie i stwarzają publiczności możliwość identyfikacji (antyidentyfikacji) lub/i sympatii (antypatii) do głównego bohatera. Można je pogrupować w trzech najczęściej eksponowanych wątkach:

---

<sup>45</sup> „Ruszyli w górę skały, mierząc się z mrokiem nocy”. *Światowe media o heroizmie Polaków*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/nanga-parbat-akcja-ratunkowa-swiatowe-media-o-heroizmie-polakow,810329.html> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>46</sup> Ł. Orbitowski, *Patrząc na Nanga Parbat przez kieliszek pro secco. Felieton Łukasza Orbitowskiego*, <https://www.focus.pl/artykul/patrzac-na-nanga-parbat-przez-kieliszek-prosec> [dostęp: 31.05.2018].

<sup>47</sup> Na potrzeby niniejszego artykułu przeanalizowano 40 materiałów medialnych (pisanych i audiowizualnych), dostępnych w internecie, pochodzących ze zróżnicowanych portali, pod kątem powtarzalności informacji.

• „Pokonywanie potwora”<sup>48</sup> – ważnym i najczęściej powtarzanym elementem w medialnej sylwetce Tomasza Mackiewicza jest uzależnienie od heroiny i kuracja odwykowa w ośrodku Monaru<sup>49</sup>. W tym fragmencie biografii widać zbieżność z losami Jerzego Górskiego, przedstawionymi w filmie *Najlepszy* w reżyserii Łukasza Palkowskiego (2017). W relacjach medialnych występuje topos drogi, którą bohater musiał przebyć, aby znaleźć się w najwyższych górach świata. Ponadto, do sytuacji uzależnienia porównywany jest upór Mackiewicza w zdobywaniu Nagiej Góry. To typ postaci, która pokonuje trudności zewnętrzne i wewnętrzne, daje nadzieję na odmianę losu, może nieść wartość parenetyczną – przemiany życia, która jest możliwa, niezależnie od okoliczności. W przypadku Mackiewicza jednak ta metamorfoza bywa przedstawiana w kontekście zamiany nałogów: z narkotyków na góry<sup>50</sup>. *Narkotyk gór* to także tytuł zbioru siedmiu nowel o tematyce tatrzańskiej autorstwa Rafała Malczewskiego, o którym wspomina Jan Pleszczyński w cytowanym już artykule. Motywy nałogu, obsesji, uzależnienia od adrenaliny stanowią elementy konwencjonalne w opisach górskich doświadczeń wspinaczy.

• Outsider – Tomasz Mackiewicz jawi się jako „inny” w podwójnym wymiarze. Dla osób niezwiązanych z alpinizmem o odmienności bohatera decyduje jego pasja i gotowość do realizacji marzeń. Na tej płaszczyźnie można porównać jego losy do każdego innego himalaisty. Jednakże „inność” Mackiewicza zaznaczała się przede wszystkim w środowisku wspinaczy, poza kręgiem którego funkcjonował. W doniesieniach przywoływany jest lekceważący stosunek Polskiego Związku Alpinizmu do dwóch pasjonatów wspinaczki spod szyldu *Nanga Dream*. Katego-

<sup>48</sup> Nazwa schematu fabularnego z książki Christophera Bookrera, *The Seven Basic Plots. Why We Tell Stories*, CONTINUUM, New York 2004.

<sup>49</sup> Por. m.in.: K. Czernichowska, *Bohater, który wygrał z heroiną i odnalazł góry*, <http://www.gazetawroclawska.pl/styl-zycia/a/tomasz-mackiewicz-bohater-ktory-wygral-z-heroina-i-odnalazl-gory,12887276/> [dostęp: 31.05.2018]; P. Franczak, *Tomasz „Czapa” Mackiewicz, Człowiek, który uciekł heroinie, teraz goni wielkie marzenie*, <https://gazetakrakowska.pl/tomasz-czapa-mackiewicz-wariat-i-jego-nanga-parbat-kiedys-uciekl-heroinie-teraz-goni-wielkie-marzenie/ar/3406509> [dostęp: 31.05.2018], artykuł z 2014 roku; L. Ołtarzewski, *Wspomnienie o Tomaszu Mackiewiczu. Od heroiny do heroizmu*, <https://www.tvp.info/35793611/wspomnienie-o-tomaszu-mackiewiczu-od-heroiny-do-heroizmu> [dostęp: 31.05.2018]; J. Radomski, *Jak Tomasz Mackiewicz z heroinisty stał się himalaistą*, <https://www.przegladsportowy.pl/inne-dyscypliny/tomasz-mackiewicz-z-heroinisty-himalaizm/q805yx0> [dostęp 25.05.2018]; J. Stańczyk, *Nanga Parbat jak narkotyk. Tomasz Mackiewicz walczy o życie*, <https://sportowefakty.wp.pl/alpinizm/734212/nanga-parbat-jak-narkotyk-tomasz-mackiewicz-walczy-o-zycie> [dostęp: 25.05.2018].

<sup>50</sup> Rozmowa z Marcinem Prokopem i Dorotą Wellman w „Dzień Dobry TVN” 20 maja 2016 roku. Ten wywiad z Mackiewiczem pojawiał się jako odnośnik w innych artykułach. Komentarze pod filmem dowodzą, że był oglądany także po tragedii. *Po wyjściu z nalogu wszedł na najwyższe góry świata*, <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/po-wyjsciu-z-nalogu-wszedl-na-najwyzsze-gory-swiata,203048.html> [dostęp: 31.05.2018].



ria „innego” może także być wartościowana dwojako – buntownik lub szaleniec. Ważnym elementem w tym fragmencie narracji o Mackiewiczu stały się słowa Wojciecha Kurtyki, wypowiedziane przy okazji promocji książki autorstwa Bernadette McDonald *Kurtyka. Sztuka wolności*. W przypadku promocji książki Kurtyki, która odbyła się 30 stycznia 2018 roku, wywołanie tragedii na Nanga Parbat było efektem *kairos* – należało zapytać tego, który przeżył zmagania na wielu szczytach o tragedię tego, który poświęcił życie, aby zdobyć ten jeden wymarzony. Słowa Kurtyki, który pragnienie wolności Mackiewicza porównał do postawy legendy polskiego himalaizmu, Jerzego Kukuczki, a jego odrębność nazwał arcyzmem, stały się ważnym przekazem nobilitującym historię wspinacza. Autorytet Wojciecha Kurtyki, wybitnego himalaisty, uhonorowanego nagrodą Złotego Czekanu za całokształt osiągnięć górskich, był głosem w dyskursie o śmierci Mackiewicza amplifikującym jej tragizm i wpisującym działania wspinacza w kontekst heroiczny<sup>51</sup>.

- Antyelitaryzm, antysystemowość, antykonsumpcjonizm<sup>52</sup> – funkcjonując poza oficjalnym kręgiem himalaistów, bez znaczącego wsparcia sponsorów, Tomasz Mackiewicz gromadził fundusze na wyprawy poprzez zbiórki internetowe, a szczyt do zdobycia wybrał z powodu niskiej ceny 300 € za pozwolenie. Warto zaznaczyć, że antyelitaryzm stanowi ważną figurę w dyskursie populistycznym. Taka postawa łatwiej trafia do przekonania szerokiej publiczności i zyskuje aprobatę. Inna mediatyzowana anegdota dotyczy lin rolniczych, które himalaista kupił na poręczówki. Często powtarzanym rzeczownikiem w charakterystyce bohatera są *długi*, pojawia się też wzmianka o powrocie z wyprawy w samej koszulce. To elementy wpisujące historię w dyskurs o „Innym”, ale także nadające jej cechy opowieści o „Każdym”. Mackiewicz uosabia „zwykłego człowieka” dążącego do realizacji marzeń, pozba-

<sup>51</sup> R. Wójcik, *Wojtek Kurtyka: „Mackiewicz i Kukuczka byli do siebie podobni. Tomek był wolnym człowiekiem”*, <http://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,157572,22962822,wojtek-kurtyka-mackiewicz-i-kukuczka-byli-do-siebie-podobni.html?disableRedirects=true> [dostęp: 31.05.2018]; *Wojciech Kurtyka o Mackiewiczu. „Był obiektem szyderstwa i kpin”*, <https://www.rmfmagazyn/news,1-4177,wojciech-kurtyka-o-mackiewiczu-byl-obiektem-szyderstwa-i-kpin.html> [dostęp: 31.05.2018]; *„Góry powinny być dla wszystkich”. Sylwetka Tomasza Mackiewicza, który zginął na Nanga Parbat*, <http://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/kim-byl-tomasz-mackiewicz-himalaista-outsider-maz-i-ojciec,artykuly,422562,1.html> [dostęp: 31.05.2018]; M. Piątek, *Zawieszony*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1598887,2,tomasz-mackiewicz-himalaista-i-samouk.read> [dostęp: 31.05.2018], tekst z 2014 roku, przypomniany przez redakcję.

<sup>52</sup> D. Bąbol, *Nanga Parbat. Himalajski wirtuoz, artysta, żywy dowód na to, że niemożliwe nie istnieje. Kim jest Tomasz Mackiewicz?*, <http://www.sport.pl/inne/56,64998,22944398,nanga-parbat-co-z-tomaszem-mackiewiczem-on-i-francuzka-byli.html> [dostęp: 31.05.2018]; D. Szczepański, *Punk na wysokości*, [http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,15235897,Punk\\_na\\_wysokosci.html](http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,15235897,Punk_na_wysokosci.html) [dostęp: 31.05.2018], artykuł z 2014 roku; B. Zimkowski, *Tomasz Mackiewicz – długi, prochy dziecka na szczycie*, <https://wiadomosci.wp.pl/tomasz-mackiewicz-dlugi-prochy-dziecka-na-szczycie-6217015131276929a> [dostęp: 31.05.2018].

wionego boskich atrybutów (szkoleń, legitymacji instytucjonalnych, funduszy), ale uzbrojonego w determinację i konsekwencję. Podkreśla to kontrast z Simone Moro, pierwszym zdobywcą Nanga Parbat zimą, profesjonalistą wyposażonym we wszelkie możliwe udogodnienia. Mackiewicz-idealista nie zrezygnował z marzeń, chociaż szczyt udało się zdobyć innej ekipie wspinaczy. Interesującym aspektem jest również wspomniany konflikt Polaka z Włochem, choć nie dominuje on w relacjach. Element sporu himalaistów wpisuje się w górską konwencję medialną. Na przykład dziennikarze, opisując dokonania Jerzego Kukuczki, wykorzystywali figurę rywalizacji z Reinholdem Messnerem o pierwszeństwo w zdobyciu Korony Himalajów.

Tomasz Mackiewicz w wywiadach podkreślał też swoją wizję himalaizmu – gór dostępnych dla każdego, w których zawieszane są podziały, wynikające z prymatu filozofii materializmu i konsumpcjonizmu. Jego idealizm znajdował wyraz również w innego typu działaniach: w narracjach powielana jest informacja o współpracy z lokalną społecznością i altruizm Mackiewicza (pomoc w Indiach w ośrodku dla trędowatych prowadzonym przez siostrę Helenę Pyz).

## Podsumowanie

Analizując historię Tomasza Mackiewicza z perspektywy medialnego *storytellingu*, należy uznać, że to historia niezwykle nośna i angażująca emocje. Losy bohatera, rozgrywane się na planie tragicznym, udział polskiej ekipy ratunkowej (herosów), w której obecność Adama Bieleckiego uruchamia kontekst ekspiacji<sup>53</sup>, sprzyjają naturalnej dramaturgii. Najważniejszą wartością w tej opowieści jest postać nieprzeciętnego bohatera, wyróżniającego się nie tylko z tłumu, ale także z elitarnego środowiska himalaistów – to „Inny” i *Everyman* jednocześnie, do tego marzyciel, który odważył się marzenia wcielić w czyn. Fakty najczęściej przywoływane przez dziennikarzy uruchamiają topos buntownika i idealisty wśród osób aprobujących działalność i decyzje postaci, a szaleńca i straceńca wśród jej oponentów. To archetyp romantycznego bohatera, który w przeciwieństwie do literackich krewnych wytrwale pokonywał drogę na wybrany szczyt. Można wyrazić nadzieję, że historia Tomasza Mackiewicza przyczyni się do renesansu zainteresowania historią i tradycją polskiego himalaizmu.

<sup>53</sup> W niektórych narracjach udział w akcji ratunkowej Adama Bieleckiego relacjonowano w konwencji „odkupienia win” za wydarzenia na Broad Peak. To figura nośna narracyjnie, ale presuponująca, że postawa Adama Bieleckiego była niewłaściwa. Por. M. Lisińska-Koziół, *Adam Bielecki odkupił swe winy? Niedawno kozioł ofiarny, a dzisiaj kandydat do orderów państwowych*, <https://plus.dziennikpolski24.pl/magazyn/a/adam-bielecki-odkupil-swe-winy-niedawno-koziol-ofiarny-a-dzisiaj-kandydat-do-orderow-panstwowych,12901301> [dostęp: 31.05.2018].

## Bibliografia

## Materiały

- Antecki D., *Dlaczego Wanda Rutkiewicz nie wróciła z góry, która nie lubi kobiet*, <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,142076,21825443,dlaczego-wanda-rutkiewicz-nie-wrocila-z-gory-ktora-nie-lubi.html?disableRedirects=true> [dostęp: 31.05.2018].
- Bąbol D., *Nanga Parbat. Himalajski wirtuoz, artysta, żywy dowód na to, że niemożliwe nie istnieje. Kim jest Tomasz Mackiewicz?*, <http://www.sport.pl/inne/56,64998,22944398,nanga-parbat-co-z-tomaszem-mackiewiczem-on-i-francuzka-byli.html> [dostęp: 31.05.2018].
- Czernichowska K., *Bohater, który wygrał z heroiną i odnalazł góry*, <http://www.gazetawroclawska.pl/styl-zycia/a/tomasz-mackiewicz-bohater-ktory-wygral-z-heroina-i-odnalazl-gory,12887276/> [dostęp: 31.05.2018].
- „Fakty” TVN, 26.01.2018, godz. 19.00, <https://fakty.tvn24.pl/oglada-online,60/himalaisci-utkneli-na-nanga-parbat-w-pakistanie,809777.html> [dostęp: 31.05.2018].
- Franczak P., *Tomasz „Czapa” Mackiewicz, Człowiek, który uciekł heroinie, teraz goni wielkie marzenie*, <https://gazetakrakowska.pl/tomasz-czapa-mackiewicz-wariat-i-jego-nanga-parbat-kiedys-uciekl-heroinie-teraz-goni-wielkie-marzenie/ar/3406509> [dostęp: 31.05.2018].
- „Góry powinny być dla wszystkich”. *Sylwetka Tomasza Mackiewicza, który zginął na Nanga Parbat*, <http://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/kim-byl-tomasz-mackiewicz-himalaista-outsider-maz-i-ojciec,artykuly,422562,1.html> [dostęp: 31.05.2018].
- Hortex doprowadził do usunięcia mema z logo firmy, kpiącego z himalaisty Tomasza Mackiewicza*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/hortex-doprowadzil-do-usuniecia-memu-z-logo-firmy-kpiacego-z-himalaisty-tomasza-mackiewicza> [dostęp: 31.05.2018].
- Kancendzonga nie lubi kobiet, ale...*, <http://sport.wp.pl/kat,1715,title,Kancendzonga-nie-lubi-kobiet-ale,wid,11163501,wiadomosc.html?ticaid=11b99e> [dostęp: 31.05.2018].
- Kowalska D., *Nanga Parbat. Piotr Pustelnik: Tomasz Mackiewicz nie był racjonalistą, on był potokiem emocji i myśli*, <http://www.polskatimes.pl/opinie/wywiady/a/nanga-parbat-piotr-pustelnik-tomasz-mackiewicz-nie-byl-racjonalista-on-byl-potokiem-emocji-i-mysli,12901753/> [dostęp: 31.05.2018].
- Lisińska-Kozioł M., *Adam Bielecki odkupił swe winy? Niedawno kozioł ofiarny, a dzisiaj kandydat do orderów państwowych*, <https://plus.dziennikpolski24.pl/magazyn/a/adam-bielecki-odkupil-swe-winy-niedawno-koziol-ofiarny-a-dzisiaj-kandydat-do-orderow-panstwowych,12901301> [dostęp: 31.05.2018].
- Nanga Parbat. Rodzina Mackiewicza jest wściekła. Co się stało?*, <https://www.se.pl/wiadomosci/swiat/nanga-parbat-rodzina-mackiewicza-jest-wsciekla-co-sie-stalo-aa-kWewxmSV-yS7g.html> [dostęp: 31.05.2018].
- Nowak M., *Relacja na żywo Onetu z akcji ratunkowej na Nanga Parbat to upadek dziennikarstwa. Dno i trzy metry mułu*, <https://www.spidersweb.pl/2018/01/nanga-parbat-onet-relacja-na-zywo.html> [dostęp: 31.05.2018].

- Ołtarzewski L., *Wspomnienie o Tomaszu Mackiewiczu. Od heroiny do heroinizmu*, <https://www.tvp.info/35793611/wspomnienie-o-tomaszu-mackiewiczu-od-heroiny-do-heroizmu> [dostęp: 31.05.2018].
- Orbitowski L., *Patrząc na Nanga Parbat przez kieliszek pro secco. Felieton Łukasza Orbitowskiego*, <https://www.focus.pl/artykul/patrzac-na-nanga-parbat-przez-kieliszek-prosec> [dostęp: 31.05.2018].
- Piątek M., *Zawieszony*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1598887,2,tomasz-mackiewicz-himalaista-i-samouk.read> [dostęp: 31.05.2018].
- Po wyjściu z nalogu wszedł na najwyższe góry świata, <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n-po-wyjsciu-z-nalogu-wszedl-na-najwyzsze-gory-swiate,203048.html> [dostęp: 31.05.2018].
- Puścikowska A., *Wolni ludzie szukają Boga*, „Gość Niedzielny” 2018, nr 6.
- Radomski J., *Jak Tomasz Mackiewicz z heroinisty stał się himalaistą*, <https://www.przegladSPORTOWY.pl/inne-dyscypliny/tomasz-mackiewicz-z-heroinisty-himalaizm/q805yx0> [dostęp: 25.05.2018].
- „Ruszyli w górę skały, mierząc się z mrokiem nocy”. Światowe media o heroizmie Polaków, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/nanga-parbat-akcja-ratunkowa-swiate-media-o-heroizmie-polakow,810329.html> [dostęp: 31.05.2018].
- Sosnowski K., *Szymczak, cichy bohater akcji pod Nanga Parbat: Czulem się jakbym funkcjonował w dwóch rzeczywistościach*, <http://tatarnik.org/aktualnosci/szymczak-cichy-bohater-akcji-nanga-parbat-czulem-sie-jakbym-funkcjonowal-dwoch-rzeczywistosciach> [dostęp: 31.05.2018].
- Stańczyk J., *Nanga Parbat jak narkotyk. Tomasz Mackiewicz walczy o życie*, <https://sportowefakty.wp.pl/alpinizm/734212/nanga-parbat-jak-narkotyk-tomasz-mackiewicz-walczy-o-zycie> [dostęp: 25.05.2018].
- Straszliwy wypadek w Tatrach, „Nowości Ilustrowane” 1909, nr 8.
- Szczepański D., *Punk na wysokości*, [http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,15235897,Punk\\_na\\_wysokosci.html](http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,15235897,Punk_na_wysokosci.html) [dostęp: 31.05.2018].
- Tomasz Mackiewicz i Elisabeth Revol utknęli pod kopułą szczytową Nanga Parbat. Helikoptery wylecą w sobotę, <https://www.wprost.pl/kraj/10100328/tomasz-mackiewicz-i-elisabeth-revol-utkneli-pod-kopula-szczytowa-nanga-parbat-helikoptery-wyleca-w-sobote.html> [dostęp: 31.05.2018].
- Tomek Mackiewicz: „jestem bliżej Boga tutaj”, <https://www.deon.pl/wiadomosci/swiat/art,30469,tomasz-mackiewicz-jestem-blizej-boga-tutaj.html> [dostęp: 31.05.2018].
- Urubko o powodach rezygnacji z wyprawy na K2. Nie mam za co przepraszać zespołu, oni też nie są aniołami, <https://www.wprost.pl/swiat/10107067/urubko-o-powodach-rezygnacji-z-wyprawy-na-k2-nie-mam-za-co-przepraszac-zespołu-oni-też-nie-sa-aniolami.html> [dostęp: 31.05.2018].
- „Wiadomości” TVP 1, 26.01.2018, godz. 19.30, <https://www.youtube.com/watch?v=AC0J-b6r25ds> [dostęp: 31.05.2018].
- Wojciech Kurtyka o Mackiewiczu. „Był obiektem szyderstwa i kpiny”, <https://www.rmf.fm/magazyn/news,14177,wojciech-kurtyka-o-mackiewiczu-byl-obiektem-szyderstwa-i-kpin.html> [dostęp: 31.05.2018].

- Wójcik R., *Wojtek Kurtyka: „Mackiewicz i Kukuczka byli do siebie podobni. Tomek był wolnym człowiekiem”*, <http://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,157572,22962822,wojtek-kurtyka-mackiewicz-i-kukuczka-byli-do-siebie-podobni.html?disableRedirects=true> [dostęp: 31.05.2018].
- Z nim rywalizował Mackiewicz. *Włoski alpinista nie przebierał w słowach, nawet interweniowała policja!*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/z-nim-rywalizowal-mackiewicz-wloski-alpinista-nie-przebieral-w-srodkach/fp3pt3e> [dostęp: 31.05.2018].
- Zimkowski A., *Tomasz Mackiewicz- długi, prochy dziecka na szczycie*, <https://wiadomosci.wp.pl/tomasz-mackiewicz-dlugi-prochy-dziecka-na-szczycie-6217015131276929a> [dostęp: 31.05.2018].

### Opracowania

- Allan S., *Kultura newsów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Booker Ch., *The Seven Basic Plots. Why We Tell Stories*, CONTINUUM, New York 2004.
- Dąbała J., *Tajemnica i suspens. Wokół głównych problemów creative writing*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Dąbała J., *Tajemnica i suspens w sztuce pisania. W kręgu retoryki dziennikarskiej i dramaturgii medialnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Kamińska A., *Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017.
- Kępa-Figura D., *Wspólne narracje, czyli komunikacja (ujęcie językoznawcze)*, [w:] *Narracje w życiu. O grupie i jednostce*, red. J. Wasilewski, Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
- Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
- Kunczik M., Zipfel A., *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
- Loba M., *Wokół narracyjnego zwrotu. Szkice krytyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013.
- Łódzki B., *Medialny obraz rzeczywistości*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2017, nr 1 (16), <http://czasopisma.upjp2.edu.pl/studiasocialiacracoviensia/article/view/2305/2184> [dostęp: 28.06.2018].
- Mistewicz E., *Marketing narracyjny. Jak budować historie, które sprzedają*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2011.
- Pacukiewicz M., *Literatura alpinistyczna jako „sobąpisanie”*, „Napis” 2010, seria XIV, [http://rcin.org.pl/Content/54084/WA248\\_65792\\_P-I-2795\\_pacukiew-literatura.pdf](http://rcin.org.pl/Content/54084/WA248_65792_P-I-2795_pacukiew-literatura.pdf) [dostęp: 31.05.2018].
- Pawliszak P., *Analiza narracyjna dyskursu publicznego. W poszukiwaniu struktur kulturowych i procesów narzucania znaczeń formujących politykę ekologiczną*, [w:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski, M. Otrócki, T. Piekot, J. Stachowiak, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa 2017.

- Pleszczyński J., *Taternictwo i turystyka tatrzańska z lwowskim „Wędrowcem” w tle*, [w:] *Zbrodnie, sensacje i katastrofy w prasie polskiej do 1914 roku*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji, Lublin 2010.
- Pleszczyński J., *Wokół tatrzańskiego wypadku Rafała Malczewskiego*, [w:] *Jacek Malczewski i symboliści*, red. K. Stępnik, M. Gabryś-Sławińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.
- Rancew-Sikora D., Skowronek K., *O niezbędności opowiadania. Refleksje teoretyczno-krytyczne na temat badań narracyjnych i perspektywy „storytelling”*, „Studia Humanistyczne AGH” 2015, t. 14, nr 1.
- Szczeptański D., Tomza P., *Nanga Parbat. Śnieg, kłamstwa i góra do wyzwolenia*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2016.
- Szczygieł M., Tochman W., *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Tkaczyk P., *Narratologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Wasilewski J., *Retoryka narracji. Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*, Studio Headmade, Warszawa 2012.



## PROFILOWANIE POJĘĆ JAKO METODA REKONSTRUKCJI MEDIALNYCH OBRAZÓW ŚWIATA (NA PRZYKŁADZIE PROFILOWANIA POJĘCIA GRY KOMPUTEROWEJ)

Profilowanie pojęć to metoda związana z badaniami językowego obrazu świata. W Polsce początkowo służyła jako narzędzie rekonstrukcji stereotypów ludowych, potem jednak ukazała swoją przydatność także w innych sytuacjach. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie profilowania pojęć jako narzędzia analitycznego obrazów świata kreowanych w mediach i przez media. Badania komunikacji medialnej bardzo często skupiają się na tym, w jaki sposób dany nadawca (lub grupa nadawców) ukazuje dany fragment rzeczywistości, jednak najróżniejsze stosowane do tego metodologie dają wyniki o bardzo różnym stopniu ogólności i obiektywności, co utrudnia np. ich porównanie. W artykule przypomnę podstawowe założenia metody profilowania pojęć, wskażę, na czym polega jej adaptacja do badania materiału medialnego oraz zaprezentuję ją w działaniu, wstępnie ukazując profilowanie pojęcia gry wideo w mediach wyspecjalizowanych i w całym współczesnym dyskursie polszczyzny.

### 1. Profilowanie pojęć – podstawowe założenia<sup>1</sup>

Językoznawstwo kognitywne bada, w jaki sposób rozmaite języki i kultury ukazują rzeczywistość. Cechy kojarzone w danej społeczności z określonym obiektem nie muszą być istotne obiektywnie (naukowo), częściej są to atrybuty stereotypowe („powtarzalne, ustabilizowane właściwości typowego obiektu należącego do danej

---

<sup>1</sup> Wykorzystuję koncepcję profilowania pojęć w rozumieniu Jerzego Bartmińskiego i innych badaczy z kręgu lubelskiego. Porównanie dwóch podstawowych koncepcji profilowania – U. Majerz-Baranowska, *Dwie koncepcje profilowania pojęć*, „Etnolingwistyka” 2004, nr 16, s. 85–109.



kategori<sup>2</sup>) i asocjacyjne, oparte na ludzkim doświadczeniu i wyobraźni<sup>3</sup>. Często zwraca się uwagę na cechy percepcyjne (zwłaszcza odbierane wzrokiem) oraz funkcjonalne, czyli opisujące obiekt pod kątem przydatności dla człowieka<sup>4</sup>. Całość wyobrażeń o obiekcie utrwaloną w danej społeczności nazywa się *konceptem* (lub *stereotypem*) *bazowym* albo *bazą doświadczeniową* (lub *wyobrażeniową*).

Profilowanie to zabieg dokonywany na koncepcie bazowym pojęcia. Jest ono „subiektywną (tj. mającą swój podmiot) operacją językowo-pojęciową polegającą na swoistym kształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fasetach), takich jak np. pochodzenie, cechy, wygląd, funkcje, zdarzenia, przeżycia itp., w ramach pewnego typu wiedzy i zgodnie z wymogami określonego punktu widzenia”<sup>5</sup>. W wyniku profilowania powstają profile, czyli zrelatywizowane podmiotowo warianty wyobrażenia danego przedmiotu, będące efektem subiektywnej selekcji i hierarchizacji danych zawartych w koncepcie bazowym. W poszczególnych profilach, w zależności od przyjętego punktu widzenia, pewne cechy obiektu zostają uwypuklone, inne zaś zepchnięte na dalszy plan lub pominięte.

U podstaw różnych profili może leżeć odmienna wstępna kategoryzacja przedmiotu, czyli wskazanie właściwych dla poszczególnych punktów widzenia nadrzędnych, głównych członów definicji (niekoniecznie będących typowymi hiperonimami), które pociągają za sobą odmienny zestaw aspektów i/lub odmienną ich konkretyzację. Może być też tak, że różnicowanie występuje dopiero na niższych poziomach charakterystyki – „składnik kategoryzujący nie zmienia się, natomiast zespół składników charakteryzujących podlega zróżnicowanemu uporządkowaniu zależnemu od kontekstu kulturowego”<sup>6</sup>. Może także nie być głównego składnika kategoryzującego – w definicji kognitywnej, inaczej niż w taksonomicznej, tożsamość może opierać się np. na opozycji względem innego pojęcia<sup>7</sup>.

Rekonstrukcja profili odbywa się drogą analizy tekstów, podczas której zwraca się szczególną uwagę m.in. na:

---

<sup>2</sup> J. Bartmiński, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, [w:] *Profilowanie pojęć. Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993, s. 83.

<sup>3</sup> R. Grzegorzycowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 25.

<sup>4</sup> J. Maćkiewicz, *Kategoryzacja a językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 51.

<sup>5</sup> J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 99; J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 212.

<sup>6</sup> Por. U. Majer-Baranowska, *op. cit.*, s. 96; J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata...*, *op. cit.*, s. 92; J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *op. cit.*, s. 219.

<sup>7</sup> J. Bartmiński, *Definicja kognitywna jako narzędzie...*, *op. cit.*, s. 84.

a) sposoby językowego wskazywania obiektu oraz relacje nazw z innymi określeniami (hiperonimia i hiponimia, opozycja, synonimia, kolekcja – z jakimi obiektami jest wspólnie wymieniany);

b) zestaw aspektów (faset) – ogólnych kategorii grupujących cechy określonego typu, np. [WYGLĄD], [DZIAŁANIA], [LOKALIZACJA], [TREŚĆ], [FUNKCJE] itp.;

c) typowe treści wypełniające poszczególne fasety.

## 2. Profilowanie pojęć jako metoda rekonstrukcji medialnych obrazów świata

Nadawcy medialni ukazują rzeczywistość z różnych punktów widzenia, związanych z własną hierarchią wartości, wyznawaną ideologią, celem swojej działalności (nadawcy prywatni – zysk, publiczni – misja, społeczni – integracja środowiska), poruszaną tematyką czy modelowym odbiorcą. Można przyjąć, że medialny obraz określonego obiektu powstaje drogą aktywizacji co najmniej jednego profilu pojęcia związanego z tym obiektem. Co ważne, obraz mogą współtworzyć zarówno profile konwencjonalne, już rozpowszechnione i utrwalone społecznie (nie tylko w mediach), jak też profile świadomie i celowo (wy)kreowane w przekazach danego nadawcy medialnego.

Specyfika zastosowania metody profilowania pojęć podczas badań medialnego obrazowania świata polega zatem na:

a) wykazaniu, jakie profile ustabilizowane kulturowo i gromadzące treści typowe aktywizuje dany nadawca i w jaki sposób (jak bardzo szczegółowo, czy poddaje profil jakimś modyfikacjom itd.);

b) rekonstrukcji ewentualnych profili tworzonych indywidualnie, nierzadko doraźnych, funkcjonujących stosunkowo krótko i mogących dynamicznie ewoluować; w badaniach komunikacji medialnej ważne (a czasem najważniejsze) jest nie to, co typowe i wysoce powtarzalne, lecz to, co nowe, oryginalne, zaskakujące.

Odtwarzanie medialnych obrazów świata z odwołaniem się do narzędzi związanych z profilowaniem pojęć zapewnia kilka ważnych korzyści badawczych. Standaryzacja procedury sprzyja precyzji i uporządkowaniu opisu obrazowania. Użycie struktury aspektowej (fasetowej) pozwala znacznie wygodniej porównywać obrazy obiektów, zwłaszcza należących do tej samej kategorii. Jeszcze inną zaletą metody profilowania jest możliwość wykazania, co w analizowanym medialnym obrazie obiektu jest kopią sądów typowych, utrwalonych społecznie, a co indywidualną inwencją danego nadawcy medialnego.

### 3. Przykład zastosowania metody profilowania pojęć – porównanie obrazowania gry komputerowej w mediach growych i w korpusie języka polskiego

Gra wideo<sup>8</sup> jest interesującym obiektem badawczym z uwagi na swą wielowymiarowość, pozwalającą widzieć ją i ukazywać z różnych perspektyw. Z jednej strony, gra należy do świata kultury, gdyż ma określoną tożsamość gatunkową i na ogół zawiera określoną treść (w wielu grach występuje bardzo rozbudowany świat przedstawiony – bohaterowie, miejsca, bieg wydarzeń). Z drugiej strony, gra wideo ma korzenie w świecie techniki, gdyż jest typem programu komputerowego, nierozzerwalnie wiąże się ze sprzętem, daje się w pewnym zakresie konfigurować, a jej warstwę technologiczną łatwo opisać parametrycznie<sup>9</sup>.

Z punktu widzenia gracza najważniejsze jest to, że gra ma dostarczać rozrywki, zabawy, satysfakcji. Ważną rolę pełnią tu typowe dla gier multimodalność i interaktywność. Multimodalność polega na tym, że w przekazie przenika się wiele kodów – wykorzystuje się sposoby opowiadania typowe dla innych mediów (druku, telewizji, filmu, muzyki), rozmaicie oddziałujące na odbiorcę i intensyfikujące doznania. Interaktywność przejawia się w tym, że gra wymaga aktywności użytkownika i na bieżąco reaguje na jego poczynania. Wiąże się to z jego dużym zaangażowaniem i pojawianiem się emocji.

Dla gry wideo bardzo ważny jest także biznesowy punkt widzenia. Rynek gier nieustannie rośnie, zarówno na świecie, jak i w Polsce<sup>10</sup>. Przybywa produktów i ich użytkowników, którymi są mężczyźni i kobiety w różnym wieku. W produkcję, reklamę i dystrybucję gier inwestuje się ogromne nakłady finansowe, a premiery najbardziej znanych tytułów to ważne wydarzenia nie tylko dla miłośników gier, ale też dla inwestorów giełdowych.

Wielowymiarowość gry wideo widać również w sferze jej wartościowania. Gry stanowią obiekt kontrowersji, budzą emocje, są skrajnie odmiennie oceniane w zależności od tego, kto dokonuje wartościowania, w jakich okolicznościach, z jakiego punktu widzenia, jaką wiedzą o grach dysponuje. Dla jednych gry są życiową

---

<sup>8</sup> Ze względów stylistycznych stosuję wymiennie określenia *gra komputerowa*, *gra wideo*, *gra cyfrowa*.

<sup>9</sup> Więcej o zawieszeniu gry wideo między sferami kultury i techniki – K. Kaszewski, *Recenzja gry komputerowej – między techniką a kulturą*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a gra-nice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.

<sup>10</sup> W. Maroszek, *Sukces „Wiedźmina” to dopiero początek. Polscy producenci gier w natarciu*, <https://www.forbes.pl/technologie/polski-rynek-gier-wideo-sytuacja-w-2017-r-i-prognoza/16bscdf> [dostęp: 28.05.2018].

pasją bądź źródłem dochodów (np. e-sport), wielu innych traktuje je lekceważąco, pogardliwie albo nawet wrogo.

Celem niniejszego artykułu jest wstępne zarysowanie podstawowych (najczęstszych, typowych) profili pojęcia gra komputerowa oraz ukazanie ich wykorzystania w dwóch źródłach. Pierwsze to media przeznaczone dla miłośników gier komputerowych (czyli graczy), reprezentowane przez papierowe czasopismo „CD-Action” oraz popularny portal internetowy GRYOnline.pl. Nadawcami byli tu dziennikarze specjalizujący się w dziedzinie gier wideo. Drugie źródło stanowił Narodowy Korpus Języka Polskiego (podkorpus zrównoważony<sup>11</sup>). Badane użycia korpusowe pochodziły z najróżniejszych przekazów i od rozmaitych typów nadawców, mających odmienną wiedzę o grach i rozmaity stosunek do elektronicznej rozrywki.

Analiza opisanych wyżej źródeł pokazuje, że można mówić o co najmniej trzech popularnych profilach pojęcia gra komputerowa. Są to:

- a) gra wideo jako rozrywka (profil rozrywkowy, punkt widzenia gracza);
- b) gra wideo jako towar (profil marketingowy, punkt widzenia przedsiębiorcy);
- c) gra wideo jako zagrożenie (profil „wychowawczy”, punkt widzenia wychowawcy laika).

Przedstawię teraz pokrótce poszczególne profile, a następnie wskażę, jaki miały one udział w obrazowaniu gry wideo w mediach growych i korpusie polszczyzny. Dla każdego profilu zwrócę uwagę na sposoby nazywania obiektu, relacje z innymi nazwami (szczególnie hiponimiczne), typowe kolekcje, a także układ faset i typowe treści je wypełniające. Z uwagi na objętość artykułu dane mają charakter szkicowy, a zbadanie obszerniejszego materiału zapewne wzbogaciłoby i zmodyfikowało treści w profilach, a być może także ukazało istnienie kolejnych. Poszerzona analiza obrazów gry wideo we współczesnym dyskursie to zagadnienie niewątpliwie warte obszerniejszego opracowania.

### 3.1. Gra wideo jako rozrywka – profil rozrywkowy

Jest to bazowy profil badanego pojęcia, który aktywizuje się (choć w różnym stopniu) we wszelkich wypowiedziach dotyczących gier. W związku z tym jest najbardziej złożony, co jest konsekwencją wielostronności natury gry wideo. W profilu rozrywkowym grę wideo obrazuje się z punktu widzenia jej typowego użytkownika, czyli gracza.

Grę wideo wskazuje się w wypowiedziach na kilka sposobów. Oprócz podstawowego określenia *gra* bardzo często używa się nazw własnych, czyli tytułów konkretnych gier (lub fragmentów tytułów), a także rzeczownika pospolitego *tytuł*:

<sup>11</sup> Wstępne badanie objęło dwa podstawowe wyrażenia: *gra komputerowa* oraz *gra wideo*.

- [1] Rozgrywka w *Battle Chasers* toczy się na trzech płaszczyznach. (CDA)<sup>12</sup>
- [2] Gra opowiada historię myszki Tilo – minstrela z bajkowej krainy, którego poznajemy w więzieniu twierdzy zajmowanej przez zakute w zbroje szczury. (GOL)
- [3] Kolejne plotki sugerują, że nowy tytuł z serii *Assassin's Creed* będzie się rozgrywał w starożytnej Grecji. Gra miałaby zadebiutować w 2019 roku. (GOL)
- [4] Doczekaliśmy się również pierwszych recenzji tytułu. (GOL)

Nazywanie gry *tytułem* wskazuje, że jest to twór posiadający treść, a więc należący do sfery kultury. Nigdy natomiast nie wskazuje się gry za pomocą słowa *program* (choć bez wątplenia nim jest), które uwypuklałoby techniczną, formalną stronę natury obiektu.

Określenia podrzędne (hiponimy) względem podstawowych nazw to przede wszystkim nazwy gatunków gier:

- [5] Była to platformówka 3D, w której kierowaliśmy trollem stworzonym z relikwów – takich niewielkich elementów, które przypominają bardziej drewniane klocki dla dzieci niż spojone energią swego rodzaju żywe puzzle. (CDA)
- [6] *Destiny 2* to FPS z elementami RPG, ale w świecie otwartym także dla innych graczy. (CDA)
- [7] Wśród naszych zachodnich sąsiadów nadzwyczaj dużą popularnością cieszą się gry przygodowe. (GOL)

W chwili obecnej można wskazać co najmniej trzydzieści określeń gatunkowych dotyczących gier komputerowych<sup>13</sup> – w przykładach wystąpiły określenia *platformówka 3D*, *FPS*, *RPG*, *gra przygodowa*. Nazwy gatunkowe to ważny składnik wypowiedzi o grach oraz bazowego profilu badanego pojęcia. W nazwach gatunkowych ujawnia się symboliczny charakter gier (tematyka, treść), a także ich interaktywność (nierzadko zapowiadają typowe działania wykonywane przez gracza).

Kolekcje w profilu rozrywkowym nie występują zbyt często. Jeśli się pojawiają, to najczęściej konkretna gra wideo jest łączona z innymi grami lub ogół gier łączący się z innymi mediami i ich przekazami, np.:

- [8] W Katowicach prowadzono prestiżowe rozgrywki *Dota 2*, *CS: Global Offensive*, *Starcrafta 2*, a także innych, popularnych tytułów (m.in. *PUBG*, *League of Legends*). (GOL)
- [9] W swoich poszukiwaniach własnej indywidualności idą tak daleko, że zaczynają upodabniać się do bohaterów mangi, anime, gier komputerowych i filmów. (NKJP)
- [10] Zwycięzcy otrzymali w nagrodę dyplomy, maskotki, przybory szkolne, gry komputerowe, płyty CD oraz słodycze. (NKJP)

<sup>12</sup> CDA oznacza przykład z czterotygodnika „CD-Action”, GOL – z portalu GRYOnline.pl, a NKJP – z korpusu języka polskiego.

<sup>13</sup> Por. K. Kaszewski, *Słownictwo „pokolenia graczy” – nazwy gatunków gier komputerowych*, [w:] *Dialog pokoleń*, red. E. Wierzbicka-Piotrowska, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.

W kolekcje łączy się gry pod jakimś względem zbliżone: gatunkowo, tematycznie, mechaniką rozgrywki itp. Zestawienia nierzadko służą jako tło porównawcze dla tytułu będącego w centrum uwagi. Do przekazów innych mediów gry wideo zbliża to, że nierzadko posiadają one rozpoznawalnych i popularnych bohaterów, co ukazują przykład [9]. Z kolei w wypowiedzi [10] gry komputerowe pełnią funkcję nagrody w konkursie, czyli są częścią kolekcji obejmującej obiekty sprawiające przyjemność.

Podstawowe aspekty profilu rozrywkowego gry wideo to **OBIEKT**, **ZAWARTOŚĆ** oraz **ODDZIAŁYWANIE**. Aspekt **OBIEKT** aktywują te elementy, które ukazują grę wideo jako przedmiot czyichś działań, aspekt **ZAWARTOŚĆ** obejmuje wszelkie komunikowanie o treści gry, a aspekt **ODDZIAŁYWANIE** gromadzi elementy mówiące o wpływie gry na użytkownika.

Przykłady aktywowania aspektu **OBIEKT**:

[11] Będę grał w piłkę z kolegami, oglądał telewizję, no i grał w gry komputerowe. (NKJP)

[12] Ukończenie GTA w 100% wymaga spędzenia wiele czasu przy grze. (GOL)

[13] Ghost of a Tale to jedna z tych pozycji, którą przechodzi się z nosem w poradniku – chyba że jest się uzbrojonym w anielską wręcz cierpliwość. (GOL)

[14] Świat gier rozwija się z takim impetem, że co chwila jesteśmy świadkami narodzin czegoś zupełnie nowego. To sprawia, że grami komputerowymi pasjonuje się wiele osób, które są czułe na puls przemian cywilizacyjnych. (NKJP)

[15] Nigdy nie interesowały mnie gry komputerowe. (NKJP)

[16] Assassin's Creed Rogue Remastered przyjrzeni się również recenzenci. (GOL)

Najbardziej typowe, powtarzalne konstrukcje to np. *grać w grę*, *przechodzić (przejść) grę* czy *ukończyć grę*, związane z używaniem obiektu. Grę wideo obrazuje się też jako przedmiot zainteresowań [14], [15] lub oceny [16], co harmonizuje z jej symboliczną i rozrywkową naturą.

Drugi aspekt ważny dla omawianego profilu bazowego to **ZAWARTOŚĆ**. Ten aspekt aktywują przykłady w rodzaju:

[17] Może przemawia przede mnie nieskrywany pociąg do rzeczy dziwnych, ale w świecie „Dandary” z pewnością się zakochałem. (CDA)

[18] W demie główny wątek gry prawie nie występuje. (CDA)

[19] Tytuł ten jest wyjątkowy, gdyż pozwala spojrzeć na odwieczny konflikt między Asasynami i Templariuszami z perspektywy strony, którą zawsze w cyklu zwalczyliśmy. (GOL)

[20] Poza główną osią fabularną, Far Cry 5 nie będzie odstawał od innych produkcji Ubisoftu z otwartym światem i zapewni graczom masę pobocznych aktywności, które naturalnie wydłużą możliwy czas zabawy w Hope County. (GOL)

[21] Ostatnia produkcja z uniwersum Fallouta, nad którą pracował Avellone, to wydane w 2010 roku New Vegas. (GOL)

W wypowiedziach o grach występują określenia typowe dla dzieł literackich i filmowych, jak *bohater*, *fabuła*, *akcja*, *wątek*, *scenariusz* czy *oś fabularna*. Mówi się też ogólnie o *świecie gry* czy nawet o *uniwersum*. Warstwa fabularna jest więc ukazywana jako ważny element gry, mimo że nie wszystkie gatunki gier ją posiadają, a ponadto nierzadko jest ona głównie przedmiotem krytyki<sup>14</sup>.

Trzeci chętnie przywoływany aspekt pojęcia gry to jej ODDZIAŁYWANIE. Przedstawia się tu, jak gra wpływa na gracza, np.:

[22] Podobne zachwyty można znaleźć w dotychczasowych tekstach osób, które miały przyjemność zapoznać się z rozgrywką „God of War”. (GOL)

[23] Dla wielu atrakcją samą w sobie będzie zapewne samo poznawanie świata gry oraz oglądanie w jego każdy kąt. A jeśli dołożyć do tego zapowiedziane już DLC, Far Cry 5 będzie dla pojedynczego gracza rozrywką na długie godziny. (GOL)

[24] Niezależna strategia turowa, która zmusza szare komórki do intensywnej pracy, wciąga fajnym systemem osiągnięć i zachwyca niezłymi, a zarazem banalnymi pomysłami. (GOL)

[25] Główną atrakcją nowej wersji gry jest tytułowy tryb Arcade – doskonale znany wszystkim miłośnikom gatunku wariant zabawy, zazwyczaj będący podstawowym miejscem szlifowania własnych zdolności w starciu ze sztuczną inteligencją. (GOL)

[26] Co jakiś czas zamierałem przed komputerem na parę minut, kombinując, jak by tu w danej turze uniknąć nadmiernych strat. Przesuwałem „na sucho” mechy i testowałem kolejne rozwiązania, świetnie się przy tym bawiąc. I to jest właśnie najlepsze w Into the Breach – poziom trudności okazuje się naprawdę wysoki, choć nie frustrujący, i potrafi wybaczyć parę błędów. [...] Zmusza jednak do ostrego główkowania i choć przegrywamy co chwilę, to trudno się od zabawy oderwać. (GOL)

W świetle przeanalizowanej próby tekstowej ODDZIAŁYWANIE to najczęściej wzbudzanie pozytywnych emocji, w przykładach określane jako *zachwyt*, *zachwycać*, *mieć przyjemność*, *wciągać*. W tym aspekcie mieszczą się też nazwy przyczyn uczuć, np. wykonywanych przez gracza czynności, jak *rozrywka*, *zabawa* czy *przyjemna rozrywka*. W przypadku gier wymagających zaangażowania intelektualnego pisze się też np., że gra *zmusza szare komórki do intensywnej pracy* [24] czy *zmusza od ostrego główkowania* [26].

Treści zebrane w podstawowych aspektach profilu rozrywkowego eksponują symboliczny, interakcyjny i ludyczny charakter gry wideo. Na dalszym planie pozostaje jej techniczny charakter oraz oddziaływania inne niż przedstawione.

### 3.2. Profil marketingowy – gra komputerowa jako towar

Drugi wyraźnie rysujący się profil badanego pojęcia wiąże się z perspektywą biznesową, w której gra jest obrazowana z punktu widzenia przedsiębiorcy: jako produkt i towar podlegający wymianie rynkowej, który służy różnym podmiotom

<sup>14</sup> Por. idem, *Fabuła gry komputerowej w recenzjach prasowych*, „Studia Pragmalingwistyczne” 2011.

do tego, by osiągnąć zysk materialny. Jest to bardzo istotny sposób profilowania pojęcia gra wideo z uwagi na to, jak dynamicznie działa i powiększa się rynek elektronicznej rozrywki.

Nazywanie gier w profilu marketingowym odbywa się zwykle za pomocą nazw własnych, czyli tytułów, ponieważ produkuje się, reklamuje i sprzedaje konkretne gry. Najbardziej charakterystycznym dla omawianego punktu widzenia określeniem pospolitym jest *produkcja*, np.:

[27] Wprawdzie świetny system walki spowodował, że produkcja ta zjednała sobie profesjonalnych graczy, ale dla całej reszty tytuł stanowił wielkie rozczarowanie – w tym dla samego wydawcy, bowiem wyniki sprzedaży okazały się bardzo niesatysfakcjonujące. (GOL)

[28] Pod koniec 2016 roku otrzymaliśmy wyśmienite *Shadow Tactics: Blades of the Shogun*, a teraz o serca fanów tego typu produkcji zawalczyć postanowił rosyjski zespół Alter Games zapowiadając grę *Partisans*. (GOL)

Słowo *produkcja* wprost odsyła do sfery biznesu i handlu, oznacza bowiem coś, co jest wytwarzane przez człowieka po to, by to sprzedawać. W dyskursie medialnym jest odnoszone głównie do filmów i właśnie gier.

W profilu marketingowym hiponimy określenia *gra* wskazują na jej cechy ekonomiczne, zwykle koszty stworzenia, wydania i promocji:

[29] Łatwo się domyślić, że tworzenie największych produkcji z kategorii AAA wymaga nie tylko wielkich nakładów finansowych, lecz także ciężkiej pracy i poświęcenia ze strony twórców. (GOL)

[30] Nie mam natomiast najmniejszych zastrzeżeń wobec oprawy *Destiny 2*, która bezwzględnie należy do najbardziej dopracowanych wysokobudżetowych gier w historii świata. (CDA)

[31] *Trauma* – nowa, intrygująca gra niezależna polskiego twórcy. (GOL)

[32] *Ballance* to nowa, niskobudżetowa gra zręcznościowa-logiczna, przygotowana przez niemieckie studio Cyparade. (GOL)

*Gra AAA* (inaczej *gra wysokobudżetowa*) to produkt powstający przy użyciu wysokich nakładów finansowych, zwykle na zlecenie największych i najzamożniejszych wydawców. *Gra niezależna* (inaczej *indie*, *indyk*) to gra przygoto(wy)wana przez autorów niezwiązanych z żadnym wydawcą, dysponujących pełną swobodą twórczą, którą mogą ograniczać jedynie koszty produkcji. *Produkcja* (lub *gra*) *niskobudżetowa* to gra, której wydanie nie wymaga znacznych kwot pieniędzy.

Kolekcje w profilu marketingowym dotyczą najczęściej kosztów i zysków związanych z grami, zarówno z perspektywy sprzedawcy, jak i klienta (gracza), np.:

[33] Spośród trzech gier wyreżyserowanych przez Fumito Uedę – czyli *Ico*, *Shadow of the Colossus* oraz *The Last Guardian* – to „Cień kolosa” z 2006 roku jako jedyny odniósł większy sukces komercyjny. (GOL)

[34] Zachęcać może również cena, gdyż *Assassin's Creed Rogue Remastered* można dostać już za około 104 złote, czyli dużo mniej, niż nowe produkcje na PlayStation 4 oraz Xboxie One. (GOL)



Ukazywane w kolekcjach gry łączy zwykle wspólne pochodzenie (np. producent, wydawca, współautorzy), platforma sprzętowa (np. konsola, komputer, smartfon), przynależność do tego samego gatunku bądź podobna tematyka.

Podstawowym aspektem aktywowanym w profilu marketingowym gry wideo jest OBIEKT. Do tego aspektu odsyłają elementy ukazujące grę przedmiotowo, jako podlegającą działaniom związanym z produkcją, dystrybucją, sprzedażą czy promocją.

Przykłady odsyłające do aspektu OBIEKT tworzą dwie grupy. W pierwszej uwypukla się działania, w drugiej – osoby będące sprawcami (podmiotami) tych działań. Przykłady pierwszego typu:

[35] Założone przez weteranów takich projektów jak Silent Storm czy seria Blitzkrieg studio Alter Games pracuje nad grą Partisans, czyli taktyczną strategią w stylu serii Commandos, w której pokierujemy radzieckimi partyzantami walczącymi z armią niemiecką podczas II wojny światowej. (GOL)

[36] Sprzedaż Grand Theft Auto V zdaje się nie zwalniać, bijąc kolejne rekordy. Firma Take-Two Interactive poinformowała, że tytuł trafił w ręce ponad osiemdziesięciu milionów graczy z całego świata. (GOL)

[37] W związku z powyższym nie dziwi fakt, że to właśnie Shadow of the Colossus, a nie Ico, Sony postanowiło gruntownie odświeżyć i wydać na PlayStation 4. (GOL)

[38] W oficjalnym sklepie Microsoftu pojawiła się możliwość zyskania darmowej kopii gry przy zakupie konsoli Xbox One w jednej z dwóch wersji. (CDA)

[39] Wystartowała kolejna akcja Humble Bundle – tym razem przecenione zostały popularne produkcje niezależne. Wśród nich prym wiedzie polski SUPERHOT, poza tym w okazyjnej cenie można nabyć między innymi takie tytuły jak SOMA czy Mini Metro. (GOL)

Typowe są nazwy czynności związane ze współczesnym marketingiem, dotyczące produkcji [35], [37], reklamowania czy sprzedaży [36] produktów, jakimi czyni się gry. Oprócz nazw czasownikowych stosuje się rzeczownikowe nazwy działań, np. *sprzedaż, promocja czy dystrybucja*. Dużo uwagi poświęca się cenom, donosząc m.in. o rozmaitych obniżkach stałych bądź okresowych [38], [39].

W drugiej grupie przykładów na pierwszym planie są osoby lub instytucje będące sprawcami działań, np.:

[40] Premiera Far Cry 5 tuż za pasem, więc twórcy tytułu na każdym kroku podsycają zainteresowanie graczy swoją flagową produkcją. Tym razem producent wykonawczy gry zdradził, jak wiele czasu zajmie nam rozgrywka w nowym tytule Ubisoftu. (GOL)

[41] Wydawca gry Elements of War gotowy do podboju Ameryki. Firma Kalypso Media ujawniła datę premiery gry Elements of War na rynku amerykańskim. RTS autorstwa rosyjskiego studia Lesta ukaże się za oceanem 12 kwietnia. (GOL)

[42] Tytuł jest dziełem studia Eidos Montreal. (CDA)

O czynnościach informują nazwy podmiotów działających: *twórcy, producent wykonawczy czy wydawca*. Występują też określenia bądź konstrukcje innego rodzaju, jak *autorstwa studia czy jest dziełem studia*, które o tworzeniu komunikują pośrednio.

### 3.3. Profil „wychowawczy” – gra komputerowa jako zagrożenie

Inny wyraźnie rysujący się profil gry wideo sprowadza się do eksponowania jej szkodliwego działania, ukazuje ją bowiem jako zagrożenie dla człowieka, zwłaszcza młodego. Przyjmowaną tu perspektywę roboczo określam jako punkt widzenia wychowawcy laika, czyli kogoś, kto bardzo chce dbać o dobro innych (być może nawet ma poczucie misji), ale nierzadko posiada dość powierzchowną wiedzę o przedmiocie<sup>15</sup>, ewentualnie celowo przedstawia problem bardzo jednostronnie.

Specyfika profilowania gry jako zagrożenia uwidoczniła się już w sposobie nazywania obiektu. Typowe dla wychowawcy laika jest posługiwanie się liczbą mnogą – częściej orzeka on ogólnie o grach komputerowych (lub grach wideo) niż o konkretnych elementach zbioru, co będzie widać w większości przytaczanych dalej przykładów. Taki sposób wskazywania obiektu sprawia, że odbiorcy łatwo odnieść wrażenie, iż chodzi o wszelkie gry, że są one jednolitą pod każdym względem grupą i że wszystkie bez wyjątku są dla odbiorcy szkodliwe.

Przy ukazywaniu gry jako zagrożenia bardzo rzadko używa się hiponimów określenia *gra komputerowa*. Rzadko pojawiają się nazwy własne (konkretne tytuły) czy nazwy gatunków. W badanym materiale przywoływano jedynie określenie *strzelanka*, czyli nazwę gatunku często ukazującego przemoc. Pomagało to kreować destrukcyjną wizję wszystkich gier wideo.

Bardzo charakterystyczne dla profilowania gry jako zagrożenia były także kolekcje poświadczone w materiale tekstowym, tym bardziej że były one dość liczne. Gry łączy się zawsze albo z rzeczami szkodliwymi, albo z innymi mediami, jednak także ukazywanymi jako zło, np.:

[43] Coraz więcej uwagi zwracano na współczesne zagrożenia, jak: narkotyki, sekty czy gry komputerowe. (NKJP)

[44] Jakie zagrożenia czyhają na człowieka (szczególnie młodego) we współczesnym świecie? Narkotyki, pornografia, satanizm, gry komputerowe, bulimia, anoreksja, coraz częściej spotykane depresje, próby samobójcze, destrukcyjne subkultury. (NKJP)

[45] Zachęcanie do przestępstwa, a nawet do zbrodni można usłyszeć w nagraniach muzycznych, obejrzeć w filmach, w grach komputerowych. (NKJP)

[46] Przekazy medialne w coraz większym stopniu nasycone są obrazami przemocy. Można je spotkać już w „kreskówkach”, w filmach, w programach informacyjnych, w grach komputerowych. (NKJP)

<sup>15</sup> Świadczy o tym m.in. popełnianie przez takich nadawców błędów merytorycznych (np. mylenie nazw gatunków gier) lub posługiwanie się nietypowymi sformułowaniami językowymi.

Gry komputerowe wymienia się jednym tchem razem z chorobami (*bulimia, anoreksja, depresje*) czy używkami (*narkotyki, pornografia*). Oprócz powszechnie potępianych obiektów pojawiają się też takie, które są negatywnie oceniane z perspektywy światopoglądowej, zwykle religijnej, lub społecznej (*sekty, satanizm, destrukcyjne subkultury*). W takich przykładach pojawiają się określenia typu *zagrożenia*, wprost wyrażające postrzeganie gry wideo przed dany podmiot.

Druga typowa dla omawianego profilu kolekcja to inne media lub ich przekazy – w przykładach [45] i [46] to *nagrania muzyczne, filmy, „kreskówki”, programy informacyjne*. W ten sposób obrazuje się i sankcjonuje przynależność gier komputerowych do środków masowego przekazu i podkreśla, że wszystkie media przekazują szkodliwe treści, do czego wróćę przy omawianiu aspektów i ich typowego wypełniania.

Podstawowe aspekty przy profilowaniu gry wideo jako zagrożenia to ZAWARTOŚĆ i ODDZIAŁYWANIE. Są one więc identyczne jak w przypadku podstawowego dla pojęcia profilu rozrywkowego, jednak wypełnia się je zupełnie inaczej. Przykłady elementów odsyłających do aspektu ZAWARTOŚĆ:

[47] Wydaje się, iż świat gier komputerowych może być szczególnie pociągający dla osób sfrustrowanych, o niskiej samoocenie. (NKJP)

[48] Analiza treści gier komputerowych pokazuje, że większość z nich (ok. 80–85%) angażuje gracza w akty przemocy oraz zawiera sceny destrukcji. (NKJP)

[49] Zagrożenia związane z [...] przekraczaniem możliwości psychicznych człowieka, z wejściem w nieznanne, tworzone przez siebie tajemne światy, nabrały szczególnego znaczenia przy wprowadzeniu do powszechnego użytku gier komputerowych o treściach magicznych, niejednokrotnie zawierających symbolikę satanistyczną. (NKJP)

W przytoczonych przykładach pojawiają się określenia dotyczące treści gier, w rodzaju *świat gier, treść gier, sceny (destrukcji), treści magiczne*. O zawartości pisze się jednak najczęściej bardzo powierzchownie, szybko przechodząc do orzekania o jej szkodliwości: że świat gier jest atrakcyjny dla osób z problemami zdrowotnymi, że gra angażuje w akty przemocy<sup>16</sup>, że burzy równowagę psychiczną itp. Ogólnikowe przedstawienie zawartości gry sprawia, że wartościowanie nie opiera się na rzetelnych danych i pozostaje je przyjąć „na wiarę”.

O wyłącznie szkodliwym wpływie gier mówią też elementy aktywujące aspekt ODDZIAŁYWANIE:

[50] Podobnie niebezpieczne dla zdrowia psychicznego człowieka, zwłaszcza młodego, są gry komputerowe. (NKJP)

[51] W poradniach psychologicznych coraz częściej pojawiają się zrozpaczeni rodzice dzieci uzależnionych od gier komputerowych. (NKJP)

<sup>16</sup> Jest to przemoc dotycząca wirtualnych obiektów na ekranie, ale nierzadko pisze się o niej tak, jakby była realna.

[52] Brutalne filmy i gry komputerowe powodują, że młody człowiek traci poczucie rzeczywistości. (NKJP)

W przykładach występują określenia w rodzaju: *zagrożenia, szkodliwe, niebezpieczne, uzależnienia*. Nie wspomina się o możliwych pozytywnych oddziaływaniach i efektach, budując obraz zdecydowanie jednostronny.

W elementach aspektów ZAWARTOŚĆ i ODDZIAŁYWANIE wyraźnie widać też to, co wcześniej pisałem o sposobach nazywania przedmiotu profilowania. Bardzo rzadkie jest jakiegokolwiek zawężanie zbioru gier, uściślanie, jakich gatunków czy jakich konkretnych tytułów dotyczy komunikowanie o danej treści czy określonym oddziaływaniu. Nie stosuje się kwantyfikatorów *niektóre, część*, nie wskazuje konkretnych tytułów – zwykle są po prostu *gry komputerowe*, co odbiorca (zwłaszcza nieobeznany z problematyką lub do niej uprzedzony) zapewne odbiera jako ‘wszystkie’. Gry pozostają bliżej nienazwane i niescharakteryzowane, istotny jest tylko ich (wyłącznie) negatywny wpływ na człowieka. W profilu „wychowawczym”<sup>17</sup> widać więc skłonności do nieuprawnionych generalizacji, uproszczeń i utrwalania negatywnych stereotypów dotyczących gier wideo.

\* \* \*

Specyfikę każdego z trzech zarysowanych profili widać najwyraźniej, gdy zestawia się ich charakterystyki obok siebie. Takie porównanie zawiera tabela 1.

Tab. 1. Porównanie trzech podstawowych profili pojęcia gra komputerowa

Składowa profilu	Gra komputerowa jako rozrywka	Gra komputerowa jako towar	Gra komputerowa jako zagrożenie
Typowe sposoby nazywania	nazwy własne (tytuły), nazwy pospolite: <i>gra, tytuł</i>	nazwy własne (tytuły), nazwy pospolite: <i>produkcja, projekt</i>	gry komputerowe (określenie zbiorowe)
Relacje z innymi nazwami	hiponimy: nazwy gatunków	hiponimy: nazwy związane z kosztami produkcji	rzadko
Typowe kolekcje	niezbyt częste – gry podobne pod względem gatunku, tematyki itp., inne media	niezbyt częste – gry podobne pod względem biznesowym	częste – choroby i patologie, inne media ukazywane jako źródła zagrożeń
Typowe aspekty (fasyety)	[OBIEKT] [ZAWARTOŚĆ] [ODDZIAŁYWANIE]	[OBIEKT]	[ZAWARTOŚĆ] [ODDZIAŁYWANIE]

<sup>17</sup> Cudzysłów ma wskazywać na ułomność i jednostronność wychowania za pomocą ukazanych treści.

Cd. tab. 1

Składowa profilu	Gra komputerowa jako rozrywka	Gra komputerowa jako towar	Gra komputerowa jako zagrożenie
Typowe treści wypełniające aspekty	[OBIEKT] granie w gry [ZAWARTOŚĆ] elementy świata gry, mechanika gry [ODDZIAŁYWANIE] zabawa, przyjemność	[OBIEKT] produkcja, dystrybucja, reklama, sprzedaż i kupno gier	[ZAWARTOŚĆ] szkodliwość [ODDZIAŁYWANIE] szkodliwe

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 1 ukazuje, że różnice między poszczególnymi profilami występują we wszystkich badanych pięciu kategoriach (choć oczywiście w różnym stopniu). Ten stan dowodzi zarówno tego, że zarysowane profile można uznać za skryształizowane i stabilne, jak i tego, że badane elementy przekazów są miarodajnym narzędziem rekonstrukcji różnych profili pojęć.

Omówione profile pomagają też ukazać, czym różni się medialny obraz pojęcia gry wideo kreowany w mediach growych od obrazu obecnego w całej polszczyźnie, odzwierciedlanego przez korpus języka polskiego. Takie zestawienie zawiera tabela 2.

Tab. 2. Obrazowanie gry komputerowej w mediach growych i korpusie języka polskiego

GRA KOMPUSEROWA	Obraz gry wideo w mediach growych	Obraz gry wideo w korpusie języka polskiego
JAKO ROZRYWKA	bardzo często; bardzo szczegółowe treści w aspektach	często; ogólnikowe treści w aspektach
JAKO TOWAR	często	rzadko
JAKO ZAGROŻENIE	nieobecny	często

Źródło: Opracowanie własne.

Obraz gry wideo w badanych mediach kierowanych do miłośników elektronicznej rozrywki opiera się na profilach rozrywkowym i marketingowym, nie zawiera zaś – co nie zaskakuje – treści typowych dla profilu „wychowawczego”. W korpusie języka polskiego jest inaczej: silnie zaznaczyły swą obecność profile rozrywkowy (jako bazowy) oraz „wychowawczy” (jako typowy dla laików), natomiast słabszy był udział profilu marketingowego. Ponadto treści w profilach składających się na obraz w mediach growych były znacznie bardziej szczegółowe (wręcz specjalistyczne), gdyż modelowy odbiorca posiada pewną wiedzę o grach i nie zadowala się ogólnikami. W korpusie języka polskiego przeważało wypełnianie aspektów treściami bardzo podstawowymi.

#### 4. Podsumowanie

Profilowanie pojęć wydaje się metodologią bardzo użyteczną w badaniach medialnych obrazów świata. Jej zastosowanie sprzyja precyzji i uporządkowaniu zrekonstruowanych obrazów, ułatwia porównywanie językowych obrazów podobnych obiektów, a także pomaga dostrzec, co w badanym obrazie jest kopią przedstawienia utrwalonego w danym języku, a co indywidualną kreacją określonego nadawcy medialnego.

Przeprowadzona omawianą metodą wstępną analiza przekazów dotyczących gier wykazała istnienie trzech profili pojęcia gra komputerowa, które można określić jako: rozrywkowy (gra jako narzędzie zabawy), marketingowy (gra jako towar) oraz „wychowawczy” (gra jako zagrożenie). Profil rozrywkowy jawi się jako profil bazowy, który musi zostać aktywowany podczas każdego komunikowania o grach wideo. Poszczególne profile różnią się zestawem określeń dotyczących gry, typowymi kolekcjami, doбором aspektów i sposobami wypełniania ich treści. Inaczej korzystają z nich media grove, inaczej wypowiedzi w korpusie języka polskiego.

#### Bibliografia

- Bartmiński J., *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, [w:] *Profilowanie pojęć. Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993.
- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S., *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998.
- Grzegorzczkova R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Kaszewski K., *Fabula gry komputerowej w recenzjach prasowych*, „Studia Pragmalingwistyczne” 2011.
- Kaszewski K., *Recenzja gry komputerowej – między techniką a kulturą*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Kaszewski K., *Słownictwo „pokolenia graczy” – nazwy gatunków gier komputerowych*, [w:] *Dialog pokoleń*, red. E. Wierzbicka-Piotrowska, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.
- Maćkiewicz J., *Kategoryzacja a językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.
- Majer-Baranowska U., *Dwie koncepcje profilowania pojęć*, „Etnolingwistyka” 2004, nr 16.
- Maroszek W., *Sukces „Wiedźmina” to dopiero początek. Polscy producenci gier w natarciu*, <https://www.forbes.pl/technologie/polski-rynek-gier-wideo-sytuacja-w-2017-r-i-prognoza/l6bscdf> [dostęp: 28.05.2018].



## PRZYDATNOŚĆ KOGNITYWNYCH TEORII METAFORY W BADANIACH MEDIALNEGO OBRAZU ŚWIATA

Wyróżnianie medialnego obrazu świata stanowi symptom tego, że przekazy medialne nie tylko odsyłają do określonej rzeczywistości, ale i same stają się przedmiotem uwagi jako nośnik pewnego oglądu świata, który – wraz z odbiorem danych przekazów – jawi się poszczególnym czytelnikom, widzom, słuchaczom, internautom. Grzegorz Ptaszek podsumowuje, że medialny obraz świata jest „utkany z różnych form znakowych: obrazów, słów, dźwięków, form symbolicznych, pojęć, dyskursów, narracji, gatunków, które układają się globalnie w spójną wizję określonej rzeczywistości. Jest to obraz (reprezentacja mentalna), która pojawia się w umyśle odbiorcy wskutek odczytania treści przekazu”<sup>1</sup>. W badaniach medialnego obrazu świata można wydzielić dwie perspektywy, koncentrując się na analizowaniu zawartości komunikatów bądź sposobach ich recepcji (ten sam przekaz będzie bowiem inaczej odbierany zależnie od kompetencji oraz nastawienia odbiorców, którzy zwracają uwagę na różne aspekty wypowiedzi)<sup>2</sup>.

Problematyka medialnego obrazu świata jest na tyle złożona i rozległa, że z jednej strony, sprzyja interdyscyplinarnym ujęciom, a z drugiej strony, wymaga zawężenia analizowanych problemów do wybranych aspektów badawczych. W niniejszej pracy skupimy się na przerośni jako wykładniku medialnego obrazu świata, starając się odpowiedzieć na pytanie, na ile przydatne w tych analizach stają się teorie kognitywne (model metafory konceptualnej Lakoffa i Johnsona oraz model amalgamatu Fauconniera i Turnera). Choć obydwie ujęcia inaczej przedstawiają mechanizmy przerośni, to zarówno jeden, jak i drugi model wyznacza interesującą perspektywę badawczą, nakazując dostrzegać w metaforze niezbywalny środek pojmowania tego, co mniej konkretne poprzez to, co lepiej znane<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> G. Ptaszek, *Jak badać medialny obraz świata?*, [w:] *Współczesne media. Medialny obraz świata*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, s. 15–16.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 17–21.

<sup>3</sup> Metafora jako wskaźnik utrwalonego sposobu doświadczania rzeczywistości stanowi przedmiot uwagi także w badaniach językowego obrazu świata, którego analizy stają się istotnym punk-



## 1. Wszechobecność przenośni (w języku, myśleniu, działaniu)

Tytuł książki George'a Lakoffa i Marka Johnsona: *Metafory w naszym życiu* (*Metaphors we live by*) zapowiada traktowanie przenośni jako rzeczy powszechnej, która nie jest związana jedynie z retoryką czy poezją, ale dotyczy różnych sfer naszej działalności. Kognitywiści, dystansując się wobec ujmowania przenośni jedynie jako figury stylistycznej, oznajmiają, że: „[...] odkrywamy obecność metafory w życiu codziennym, nie tylko w języku, lecz też w myślach i czynach. System pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie metaforyczny”<sup>4</sup>. Wyeksponowaniu podlega tu poznawcza funkcja przenośni jako mechanizmu ujmowania abstrakcyjnych pojęć (poprzez struktury wywodzące się z elementarnych doświadczeń sensomotorycznych) oraz sprawcza funkcja metafory jako czynnika kształtującego nasze zachowania – np. pojmując spór jako wojnę, nie będziemy dążyć do osiągnięcia porozumienia, ale do pokonania adwersarza.

Pojawia się tu pytanie, w jaki sposób badać przenośnię traktowaną jako zjawisko pojęciowe. Choć ów problem jest niezwykle złożony, Lakoff i Johnson znajdują prosty sposób, by zapoczątkować analizę kognitywną. Przyjmując tezę, że mówienie, myślenie i działanie są oparte na tym samym systemie pojęciowym, stwierdzają, że to właśnie na podstawie niezliczonego zbioru konstrukcji językowych można wysnuwać wnioski na temat tego, jakimi metaforami posługujemy się w naszym myśleniu i działaniu. Wypowiedzi zaczerpnięte z codziennej komunikacji stają się podstawą wyodrębniania struktur pojęciowych, których formuły są zapisywane wielkimi literami, by zaznaczyć, że nie chodzi tu o zwykłe wyrażenia. Np. zapis CZAS TO PIENIĄDZ wskazuje na to, że rzecz dotyczy sposobu ujmowania abstrakcyjnego pojęcia, a przejawem tej struktury są sformułowania: *oszczędzać czas*, *marnować czas*, *strata czasu* oraz podejmowane działania (traktując czas jako wartościowy przedmiot, będziemy postępować z nim tak, jak z pieniędzmi, starając się jak najefektywniej go wykorzystywać)<sup>5</sup>.

Ujęcie Lakoffa i Johnsona zyskało dużą popularność, wzmagając rozwój refleksji nad przenośnią jako niezbywalnym środkiem ujmowania tego, co mniej konkretne. W kolejnych publikacjach obu badaczy przedstawiana teoria podlega istotnym uściśleniom. Mowa jest o metaforach pojęciowych, na które składa się konkretna

---

tem odniesienia i w badaniach medioznawczych – zob. D. Kępa-Figura, P. Nowak, *Językowy obraz świata a medialny obraz świata* „Zeszyty Prasoznawcze” 2006, nr 1/2; P. Nowak, R. Tokarski, *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*, [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.

<sup>4</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. P. Krzeszowski, PWN, Warszawa 1988, s. 25.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 22–31.

domena źródłowa, abstrakcyjna domena docelowa oraz rzutowanie struktury źródła do celu<sup>6</sup>. Wyodrębnieniu podlegają dość liczne schematy wyobrazeniowe, które – wywodząc się z elementarnych doświadczeń sensomotorycznych – stanowią osnowę naszego myślenia<sup>7</sup>. Omawianiu regularności metaforycznych powiązań służy też zasada zachowywania struktury generycznej łączonych domen<sup>8</sup>. Na przykład czynność zapamiętywania jest kojarzona z fizyczną czynnością utrwalania czegoś (można *coś zapisać, wryć w pamięci*), a zapominanie jest kojarzone z czynnością usuwania, wyzbywania się pewnych rzeczy (*wymazać coś z pamięci, wykreślić coś z pamięci*). Choć zasób używanych przeniósni bywa dość różnorodny, to jednak konieczność zachowywania wspólnej struktury generycznej sprawia, że zakres wykorzystywanych powiązań podlega ograniczeniom, pozwalając przewidywać, jakie metafory językowe posłużą określaniu poszczególnych stanów oraz zmian sytuacji.

## 2. Nieostrość granic metafory

Przy analizowaniu skonwencjonalizowanych przeniósni językowych pojawia się pytanie, gdzie przebiega granica pomiędzy treścią dosłowną a metaforyczną. Odpowiedź jest na pozór prosta: literalnie używane sformułowania odnoszą się do fizycznych obiektów i czynności, a metafora nieodłącznie towarzyszy określaniu mniej konkretnych sytuacji<sup>9</sup>. Niemniej jednak ze względu na wielość wyróżnianych znaczeń oraz skalarną opozycję między tym, co konkretne i abstrakcyjne nie zawsze można rozstrzygnąć, czy jeszcze mamy do czynienia ze znaczeniem literalnym, czy już z warstwą treści przeniósnych. Aleksandra Okopień-Sławińska przywołuje dwanaście znaczeń czasownika *zachodzić* i – opierając się na tym przykładzie – stwierdza, że nie mamy tu do czynienia z binarną opozycją użyć dosłownych i metaforycznych, ale rozciąglą skalą powiązanych ze sobą zjawisk<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> G. Lakoff, *Woman, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*, University of Chicago Press, Chicago 1987, s. 276.

<sup>7</sup> M. Johnson, *The Body in the Mind: The Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*, University of Chicago Press, Chicago 1987.

<sup>8</sup> G. Lakoff, M. Turner, *More than Cool Reason: A Field Guide to Poetic Metaphor*, University of Chicago Press, Chicago 1989, s. 26.

<sup>9</sup> Tym samym można sformułować wniosek, że: „Teksty lub wypowiedzi dotyczące abstrakcyjnych dziedzin muszą być zdecydowanie bogatsze w metafory niż teksty lub wypowiedzi dotyczące bardziej konkretnych tematów”. O. Jäkel, *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu: kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*, przeł. M. Banaś, B. Drąg, Universitas, Kraków 2003, s. 72.

<sup>10</sup> A. Okopień-Sławińska, *Metafora bez granic*, [w:] *Studia o metaforze II*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Ossolineum, Wrocław 1983, s. 29–30.

Podobnie i przy wyodrębnianiu metafor pojęciowych pojawiają się problemy, co należy uznać za przenośnię. Lakoff i Johnson, przywołując strukturę SPÓR TO WALKA, spostrzegają, że jeśli pojmujemy WALKĘ w wymiarze *stricte* fizycznym, to wtedy mamy do czynienia z metaforą. Jeśli zaś uznamy SPÓR za przejaw szerszej rozumianej WALKI, będziemy mówić jedynie o subkategoryzacji<sup>11</sup>. Podobnie w zasobie wykładników wyszczególnianych struktur pojęciowych odnajdujemy konstrukcje, których status nie jest jednoznaczny. Trudno bowiem rozstrzygnąć, czy używane w kontekście działań werbalnych czasowniki *atakować* i *bronić się* są przykładami przenośni językowych. Dopiero konkretniejsze zwroty, które pojawiają się w kontekście debaty, np.: *stosować argumenty poniżej pasa, odparować cios*, będą stanowić wyraziste metafory, pozostając jednak wykładnikiem tej samej osnowy pojęciowej (sporu jako walki, podejmowanych działań jako ataku).

Walorem kognitywnego ujęcia jest właśnie to, że zasób wykładników wyróżnianych struktur obejmuje zarówno zwężłe sformułowania, których metaforyczny status nie jest oczywisty, jak i łatwo rozpoznawalne metafory. Analizę sposobu ujmowania abstrakcyjnych tematów warto bowiem rozpoczynać od najbardziej ogólnikowych konstrukcji. W ten sposób można bowiem eksponować regularność językowo utrwalonych powiązań, których wykładnikami są sformułowania o różnym stopniu konkretności.

### 3. Krytyka modelu metafory pojęciowej

Ujęcie Lakoffa i Johnsona zyskuje dużą popularność, co można wyjaśnić dwoma czynnikami. Pierwszym z nich jest rozległość narzucanej perspektywy badawczej, drugim – stosunkowa łatwość jej użycia. Można bowiem wyodrębnić pewien abstrakcyjny temat i na podstawie zebranego zasobu przenośni wyszczególnić sposoby jego ujmowania. Popularność modelu metafory pojęciowej przyczynia się jednak i do wzmoczonej krytyki przedstawianej teorii. Pojawiają się wątpliwości, czy dane językowe są wystarczającym dowodem funkcjonowania wyodrębnianych struktur pojęciowych. Czy np. mówiąc o tym, że czyjeś plany runęły, myślimy o nich jako o budynkach? Zwolennicy modelu metafory pojęciowej zajmują stanowisko, że właśnie tak postępujemy, choć nie zawsze mamy tego świadomość. Sceptycy mówią zaś o nadinterpretacji danych językowych oraz o błędach hipostazowania<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *op. cit.*, s. 110.

<sup>12</sup> A. Kiklewicz, *Język. Komunikacja. Wiedza*, „Prawo i Ekonomika”, Mińsk 2006, s. 273; E. Wierzbicka-Piotrowska, *Pojęcie konceptualizacji w świetle logicznego błędu hipostazy*, „Poradnik Językowy” 2017, nr 8.

Choć sama regularność rozwoju znaczeń jest rzeczą niepodważalną, wyjaśnianie jej przyczyn także staje się przedmiotem rozbieżnych stanowisk – kognitywiści dostrzegają tu przejaw funkcjonowania wyodrębnianych metafor pojęciowych, choć można też wysunąć tezę, że język utrwała cząstkowe powiązania, których zasób zaczyna tworzyć rozległą sieć połączeń między dwiema domenami. Andrzej Pawelec, krytycznie oceniając ujęcie Lakoffa i Johnsona, stwierdza, że: „[...] systematyczność dokonywanych projekcji stanowi pewną iluzję, a powtarzalne sposoby ujmowania poszczególnych sytuacji tworzą pewien ‘osad’, który przybiera określony kształt czy też zasób wątków, który układa się w taki a nie inny wzór, gdy spogląda się na wszystko z większej odległości”<sup>13</sup>.

Krytykę wzbudza też linearne ujęcie mechanizmów metafory jako transferu struktury pojęciowej z lepiej ustrukturyzowanej dziedziny źródłowej do abstrakcyjnej domeny docelowej. Choć zasadne są stwierdzenia, że elementarne doświadczenia są osnową ujmowania abstrakcyjnych pojęć, wypada też zauważyć, że to doznawane właściwości tematu wpływają na sposób jego metaforyzacji. Andrzej Pawelec stwierdza, że:

W gruncie rzeczy proces rozumienia przebiega dokładnie odwrotnie niż sugeruje Lakoff: to nie transfer struktury źródłowej pomaga nam ukształtować (a w konsekwencji zrozumieć i wyrazić) domenę docelową, lecz (wstępne) rozumienie tenoru pozwala nam ujawnić schemat źródłowy, który pomaga go lepiej uchwycić<sup>14</sup>.

Liczne zastrzeżenia wzbudzają formuły, które służą określaniu metafor pojęciowych. Lakoff i Johnson wyjaśniają, że stosują praktykę używania najbardziej szczegółowego pojęcia metaforycznego do scharakteryzowania całego systemu. Zasób wykładników struktury CZAS TO PIENIĄDZ tworzą więc nie tylko czasowniki, które bezpośrednio dotyczą pieniędzy (np. *zainwestować*, *oszczędzać*), ale i zwroty, które odnoszą się do środków o ograniczonej ilości (np. *brakować*, *wystarczać*) oraz rzeczy wartościowych (np. *poświęcić komuś chwilę*, *poprosić o czas*)<sup>15</sup>. Niemniej jednak sposób konkretyzowania domen źródłowych bywa przedmiotem kontrowersji i dość arbitralnych decyzji – np. Iwona Nowakowska-Kempna traktuje zwroty *X-em zawładnęła miłość*, *X walczy z miłością*, *X uległ rozpacy* jako wykładniki metafory UCZUCIA TO DZIKIE ZWIERZĘTA<sup>16</sup>, choć na podstawie powyższych zwrotów można wyodrębnić i inne struktury: UCZUCIA TO PRZECIWNIK, UCZUCIA TO DOMINUJĄCA SIŁA, UCZUCIA TO ŻYWIOŁ. Jak trafnie spo-

<sup>13</sup> A. Pawelec, *Metafora pojęciowa a tradycja*, Universitas, Kraków 2006, s. 46–47.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>15</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *op. cit.*, s. 31.

<sup>16</sup> I. Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 1995, s. 159.

strzeża Aleksander Kiklewicz, treść domeny źródłowej nieraz pozostaje niejasna, co sprawia, że próby jej uściślenia opierają się na intuicji badacza<sup>17</sup>.

Sposób określania wyróżnianych domen wzbudza też zastrzeżenia z tego względu, że pozwala zaliczać do jednego zbioru metafory o odmiennych motywacjach i tematach. Na przykład zwroty użyte w zdaniach: *To, co on powiedział, pozostawiło we mnie niesmak. Nie jestem w stanie przetrwać tych wszystkich faktów. Ta myśl dojrzewa już od wielu lat* są przedstawiane jako wykładniki struktury pojęciowej: WYOBRAŻENIA TO POŻYWIENIE<sup>18</sup>. Widzimy jednak, że są to metafory, które są wykładnikiem różnorodnych powiązań – gdy mowa jest o odczuciach wywoływanych przez przyjemne bądź przykre sytuacje, pojawiają się metafory doznań smakowych, np.: *gorzka przegrana, kielich gorzycy, słodka zemsta* itp., trudności ze zrozumieniem czegoś przywodzą na myśl problemy związane z przyswajaniem pokarmów i przełamywaniem przeszkód (można się *wgryźć w pewien problem, rozgryźć zagadkę, mieć twarde orzech do zgryzienia, połamać sobie na czymś zęby*), a proces osiągania bardziej złożonego i doskonalszego stanu podlega ukonkretnianiu jako proces dojrzewania, nabierania smaku.

Tematy przytaczanych przenośni wymagają zatem uściślenia i należy mieć na względzie, że metafora dotyczy nie tyle abstrakcyjnych pojęć, co doświadczanych stanów oraz zmian sytuacji (takich jak rozpoczęcie, powodowanie, umożliwianie, uniemożliwianie)<sup>19</sup>. Na przykład sprowadzenie sformułowania: *narodziny demokracji* do roli wykładnika struktury DEMOKRACJA TO ISTOTA ŻYWA sprawia, że zmianie podlega temat danej przenośni, która odnosi się do pewnej zmiany stanu (o tym, czego nie było, a jest, można powiedzieć, że się narodziło). Warto więc określać struktury pojęciowe w taki sposób, by zachować temat danych przenośni oraz przejrzystość ich motywacji.

Niewątpliwym walorem kognitywnego ujęcia metafory jest to, że podkreślanemu podlega tu wszechobecność przenośni oraz niezbywalna regularność powiązań pomiędzy konkretnymi i abstrakcyjnymi domenami pojęciowymi. Sposób omawiania panujących tu zależności odznacza się jednak różną wartością badawczą, poczynając od ogólnikowej kategoryzacji przenośni językowych po skrupulatną analizę konceptualizowania wybranych domen<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> A. Kiklewicz, *Znaczenie w języku – znaczenie w umyśle*, Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego, Olsztyn 2012, s. 189.

<sup>18</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *op. cit.*, s. 70.

<sup>19</sup> A. Kiklewicz, *Znaczenie w języku – znaczenie w umyśle*, *op. cit.*, s. 182–201.

<sup>20</sup> Przykładem wnikliwego opisu metafor pojęciowych oraz systematyzacji ich wykładników jest monografia Olafa Jäkela i proponowana przezeń metoda onomazjologiczno-kognitywnej analizy przenośni – zob. O. Jäkel, *op. cit.*, s. 160–164.

#### 4. Metafora jako amalgamat pojęciowy

Kolejną kognitywną teorię na temat mechanizmów metafory formułują Gilles Fauconnier i Mark Turner, przedstawiając model amalgamatu (stopu) pojęciowego. Autorzy tej koncepcji wyróżniają przestrzenie mentalne, czyli zespoły pojęciowe, które powstają w toku myślenia i mówienia, podlegając integracji i kreując kolejne przestrzenie. Proces tworzenia stopu pojęciowego autorzy ilustrują wypowiedzią współczesnego filozofa, który – prowadząc polemikę z Kantem – używa sformułowań: *Kant się ze mną tutaj nie zgadza; On mi na to pytanie nie odpowie*. W jednej przestrzeni wyjściowej pojawia się zatem postać samego nadawcy, w drugiej – znanego myśliciela. Obie przestrzenie mentalne mają wspólną strukturę ramową (pewien filozof wygłasza swoje rozważania na określony temat) i zarazem tworzą nową przestrzeń – pomiędzy uczonymi odbywa się bowiem wyobrażona dyskusja, której czas nie jest zapożyczony z obu przestrzeni, ale stanowi efekt ich integracji<sup>21</sup>.

Gilles Fauconnier i Mark Turner spostrzegają, że tworzenie skomplikowanych amalgamatów odzwierciedla się nawet w prostych wyrażeniach składających się z jednego lub dwóch słów, czego przykładem są kontaminacje leksykalne. Badacze zaznaczają również, że:

Jednym ze zjawisk prowadzących do powstawania amalgamatów jest także metafora. Ma ona wszystkie wymagane cechy: częściowa projekcja cech z przestrzeni wyjściowych; doraźna struktura wyłaniająca się w amalgamacie; odpowiadające sobie struktury w przestrzeniach wyjściowych; projekcja zintegrowanego obrazu wydarzeń z domeny źródłowej; podświadomy status amalgamatu (chyba że zostaje celowo uwidoczniiony), specyficzne dla amalgamatu działania kognitywne itd.<sup>22</sup>

Ujmowanie metafory jako amalgamatu pojęciowego pozwala nie tylko omawiać związki pomiędzy łączonymi przestrzeniami, ale i ukazywać kreacyjny aspekt metafory jako wykładnika nowo powstałej struktury<sup>23</sup>. Na przykład w jednym z nagłówków wynik meczu siatkarskiego zostaje podsumowany zdaniem: *Goliat pokonał Dawida* (GW Poznań 9.04.2011), którego specyfikę można najlepiej omówić właśnie

<sup>21</sup> G. Fauconnier, M. Turner, *Tworzenie amalgamatów jako jeden z głównych procesów w gramatyce*, przeł. W. Kubiński, D. Stanulewicz, [w:] *Językoznawstwo kognitywne II. Zjawiska pragmatyczne*, red. W. Kubiński, D. Stanulewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001, s. 173–174.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 178.

<sup>23</sup> Model przenośni jako amalgamatu wykazuje pokrewieństwa z interakcyjną teorią metafory, w której przenośnia – traktowana właśnie jako fuzja dwóch dziedzin (określanego tematu i dobrze znanego nośnika) wytwarza nową treść. Warto tu przytoczyć rozpowszechniane stwierdzenie I. A. Richardsa, że: „W najprostszym sformułowaniu metaforę spotykamy wówczas, gdy współdziałają dwie myśli dotyczące rzeczy różnych, opierając się na pojedynczym słowie lub zwrocie, a ich znaczenie jest owocem tego współdziałania” (za: M. Black, *Metafora*, przeł. J. Japola, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 3, s. 227).

poprzez model amalgamatu. Jedną przestrzeń wejściową stanowi temat wypowiedzi (rezultat meczu, zwycięstwo faworyta), drugą przestrzeń wejściową – znana historia biblijnego pojedynku, który zakończył się triumfem młodego pasterza nad potężnym barbarzyńcą. Elementem struktury generycznej, która łączy obie przestrzenie, staje się rodzaj wydarzenia (walka, rywalizacja) oraz nierównorzędny status jej uczestników (słabszy i silniejszy). W przestrzeni amalgamatu pojęciowego – gdy rzecz dotyczy wygranej faworyta – to jednak Goliat odnosi zwycięstwo nad Dawidem<sup>24</sup>.

Z jednej strony, model metafory jako amalgamatu bywa przedstawiany jako dopełnienie modelu metafory pojęciowej, z drugiej zaś – jako alternatywa wobec linearnego ujęcia metafory jako transferu struktury źródła do struktury celu. Przenośnia jest tu bowiem ujmowana jako przejaw łączenia dwóch przestrzeni mentalnych, czego skutkiem jest powstawanie kolejnej struktury. O ile model metafory pojęciowej odnosi się do abstrakcyjnych domen i koncentruje uwagę na regularnościach, których wykładnikami są werbalne oraz wizualne metafory, o tyle model amalgamatu nakazuje dokładniej analizować poszczególne konstrukcje, odkrywając w nich obecność składników, które tworzą nową jakość pojęciową.

## 5. Metafora jako wykładnik medialnego (publicystycznego) obrazu świata

Omawiając metaforę jako wykładnik medialnego obrazu świata, można przyjmować różne perspektywy jej oglądu. Z perspektywy kognitywnej wypada stwierdzić, że metafora świadczy o postawie nadawcy i sposobach ujmowania podejmowanych tematów. Uwzględniając perspektywę pragmatyczną, będziemy traktować metaforę jako istotny środek aktywizowania uwagi odbiorcy, narzucania pewnej wizji rzeczywistości oraz kształtowania postaw. Przyjmując perspektywę stylistyczno-gatunkową, będziemy zaś dostrzegać w metaforach cechy określonego dyskursu (np. dla tekstów publicystycznych znamienne będą przenośnie, które są łatwe w odbiorze i odznaczają się wyrazistym nacechowaniem aksjologicznym)<sup>25</sup>.

Kognitywne ujęcie metafory nie wyczerpuje zatem jej wszystkich aspektów, lecz staje się przydatne przy systematyzacji poszczególnych przenośni i podsumowywaniu treści przekazów. Użyteczność kognitywnych teorii metafory w badaniu medialnego obrazu świata postaramy się tu wykazać na przykładzie sposobów ujmowania rosyjskiej demokracji (w wartościujących sądach na jej temat). Poczynając

<sup>24</sup> Jeśli elementem struktury generycznej byłoby zwycięstwo pozornie słabszego bohatera, wciąż mielibyśmy do czynienia z przestrzenią amalgamatu i nakładaniem się dwóch obrazów. Strukturę emergentną metafory najłatwiej jednak ukazywać na przykładach paradoksów, łatwo dostrzegalnych niespójności – np. *Goliat okazał się lepszy, Dawid wśród Goliatów, Dawid i Goliat w spódnicy*.

<sup>25</sup> Zasób przenośni nie ogranicza się tu do samych konstrukcji językowych, obejmując również elementy wizualne, m.in. elementy infografiki – zob. O. Jäkel, *op. cit.*, s. 325–331.

od najbardziej ogólnikowych sformułowań, przedstawimy poszczególne metafory, starając się ukazać ich regularność oraz utrwalony w nich sposób oglądu tematu.

Analizę wyodrębnionego zasobu konstrukcji językowych wypada zacząć od stwierdzenia, że charakterystyczną cechą komentarzy na temat rosyjskiej demokracji jest przeciwstawianie świata pozorów i istoty rzeczy<sup>26</sup>. Stosowaną tu figurą jest więc antyteza, której pierwsza część odnosi się do tego, co przedstawiane (deklarowane), a druga część określa stan faktyczny:

W Rosji jest tak, że **gdy patrzy się z zewnątrz**, wszystkie instytucje demokratyczne działają poprawnie, a **faktycznie** decydujący wpływ na nie ma władza. (Rp 8.12.2003)

Największym grzechem Putina jest to, że do perfekcji doprowadził **z pozoru** demokratyczny, a **faktycznie** autorytarny system sprawowania władzy. (W 2008, nr 10)

Jest w Rosji tzw. opozycja systemowa, czyli partie **pozornie** opozycyjne, a **tak naprawdę** działające w ramach systemu. (GW 15.05.2009)

Rzeczownik *pozór* – spokrewniony z czasownikami: *pozierać*, *spojrzeć* – dotyczy tego, co łatwo dostrzegalne i nieraz złudne (stąd też dochodzi do zawężenia znaczenia<sup>27</sup>). Warto zwrócić uwagę, że takiemu ujęciu towarzyszy metaforyka przestrzenna – pozory to zewnętrzna, łatwo obserwowalna strona rzeczywistości, podczas gdy istota rzeczy jest ukryta, a przejawem tej opozycji są m.in. wyrażenia przyimkowe: *z pozoru* (podobnie jak: *z wyglądu*, *z zewnątrz*) – *w istocie*, *w rzeczywistości*, *w rzeczy samej* (podobnie jak: *wewnątrz*, *w środku*, *w głębi czegoś*)<sup>28</sup>.

Wykładnikiem opozycji przestrzennej: *zewnątrzny* (*przedstawiany*, *złudny*) – *wewnętrzny* (*ukrywany*, *prawdziwy*) są dość liczne metafory rzeczownikowe, których zasób pozwala dostrzec zarówno różnorodność wykorzystywanych powiązań, jak i ich niezbywalną regularność. Określaniu kreowanych pozorów służą nazwy obiektów związanych z tym, co człowiekowi najbliższe, czyli ciałem i ubiorem (przebraniem):

<sup>26</sup> Sposobowi określania rosyjskiej demokracji oraz jej przejawów towarzyszą też środki, które wskazują na nieadekwatność używanych nazw (znaki cudzysłowu, np. „*demokracja*”, „*wybory*”, „*opozycja*”, złożenia z członami, które wskazują na pozorność czegoś: *niby-demokracja*, *pseudo-wybory* oraz wyrażenia, których człony główne bądź przydawkowe oznaczają rzecz pozbawioną autentyczności: *imitacja demokracji*, *udawana demokracja*).

<sup>27</sup> Jak zauważa D. Buttler: „W tekstach dziewiętnastowiecznych spotyka się jeszcze rzeczownik *pozór* w jego dawniejszym znaczeniu ‘wygląd w ogóle’ (a nie – jak dziś – ‘wygląd ludzcy’)”, a do dawnej treści słów *pozór*, *pozorny* odsyła przymiotnik *niepozorny* – ‘mało okazały’ – D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978, s. 56.

<sup>28</sup> Interesująca pod tym względem jest także etymologia słowa *sedno*, które – spokrewnione z czasownikiem *siedzieć* – oznaczało pierwotnie ‘ranę z obtarcia skóry, miejsce starte, odparzone’, mając związek z jazdą na koniu i urazami na grzbiecie wierzchowców. Metafora *sedna* także ma więc związek z opozycją przestrzenną (tego, co znajduje się pod wierzchnią warstwą czegoś, w głębi czegoś) – S. Skorupka, *Z zagadnień frazeologii*, „Poradnik Językowy” 1953, z. 9, s. 23.



Tyle wiadomo: w ciągu dwóch dziesięcioleci od rozpadu Związku Sowieckiego Rosja zmieniła się z państwa jednej partii w państwo jednego rurociągu. To półautorytarny reżim w **demokratycznym przebraniu**. (W 2008, nr 20)

Współczesne dyktatury postkomunistyczne **przebrane w kostium demokracji** są znanym zjawiskiem. (GPC 4.09.2012)

Ledwie pół rok temu pisaliśmy tu o putinizacji, czyli ograniczaniu swobód obywatelskich **pod płaszczkiem demokracji** – bo już w ubiegłym roku zaczęto o takie działania oskarżać rządy Węgier i Ukrainy. (P 2014, nr 34)

Także czasowniki: *demaskować* (dosłownie: ‘pozbawić kogoś maski’) i *obnażyć* (w swoim podstawowym znaczeniu: ‘uczynić nagim’) nabierają metaforycznego znaczenia ‘ukazać prawdę’, stanowiąc następny wskaźnik ujmowania tego, co mniej konkretne przez pryzmat tego, co jest związane z ludzkim ciałem.

Kolejnym źródłem określeń, które są wykładnikiem antynomii pomiędzy tym, co przedstawiane i ukrywane, są nazwy dobrze znanych przedmiotów, które zasłaniają (zakrywają) wewnątrz czegoś:

Demokracja w Rosji od poziomu lokalnego do federalnego **staje się zasłoną** dla zwiększenia uprawnień władzy wykonawczej – mówi Garri Kasparow, słynny szachista i przewodniczący komitetu 2008. (GW 20.01.2004)

Demokratyzacyjny eksperyment z lat 90. już się zakończył. **Procedury demokratyczne są parawanem** dla rządów autorytarno-administracyjnych. (W 2004, nr 11)

Na fasadowość zwraca uwagę również Szewcowa i tłumaczy ją zdolnością rosyjskich elit do imitacji zachodnich instytucji: „W Rosji istnieją wszystkie instytucje, które są podstawą zachodniej demokracji. Jednak **funkcjonują one tylko jako przykrywka** dla władzy personalnej”. (Rp 26.07.2014)

Już etymologiczne znaczenia słów: *zasłona*, *przykrywka* odsyłają do funkcji tak określanych obiektów, która odgrywa istotną rolę i w motywacji znaczeń przenośnych. Najpopularniejszą metaforę, która odnosi się do opozycji pomiędzy tym, co przedstawiane a tym, co ukryte, stanowi jednak *fasada*. Szczególnie często ta metafora pojawia się właśnie w kontekście polityki, dotycząc nie tylko samego ustroju: *fasadowa demokracja*, ale i organizacji oraz działań, które nadają życiu politycznemu jedynie pozory pluralizmu: *fasadowy parlament*, *fasadowe instytucje*, *fasadowa partia*, *fasadowe wybory*.

Elementy, które stwarzają jedynie pozory demokratycznego ustroju, są ponadto reifikowane jako atropa, a konkretniejszą metaforą o synonimicznej treści jest frazeologizm *wieś potiomkinowska* lub użycie samego przymiotnika wraz z ujawnianym tematem wypowiedzi:

Musimy zbudować – **zamiast dzisiejszej atrapy** – elastyczną, gotową sprostać globalnym wyzwaniom demokrację. (GW 22.05.2004)

Mam na myśli tworzenie się w Rosji systemu tzw. sterowanej demokracji. Tradycyjnie można to nazwać **wsią potiomkinowską** – formalnie przestrzega się wszystkich procedur, odbywają się

wybory, jest wolna prasa i wszystko, co chcecie, ale w istocie chodzi o system ściśle sterowany. (GW 17.05.2002)

A akurat tego nie powinno to dziwić, bo brał przecież udział w pacyfikowaniu partii rzeczywistych i **budowaniu potiomkinowskich**. (GW 8.09.2004)

Frazeologizm – odsyłający do stereotypowego wyobrażenia o makietach, które książę Potiomkin jakoby kazał wybudować na czas inspekcji podległych mu ziem – służy nie tylko demaskowaniu świata pozorów, ale i ukazuje groteskowość tak określanych sytuacji.

Kolejną, obok metafory *fasady*, popularną przenośnią, odnoszącą się do przeciwstawiania eksponowanych i ukrywanych stron rzeczywistości, jest *teatr*, który w słownikowo odnotowanych znaczeniach dotyczy ‘gry obliczonej na zmylenie kogoś’. Uwydatnieniu podlega przy tym rola dysponenta (reżysera), który stwarza pewien stan rzeczy. Edyta Pałuszyńska zaznacza, że:

Konsekwencją ujmowania polityki jako spektaklu jest uwzględnienie działań zakulisowych i roli reżysera jako sterującego wydarzeniami. Opozycja: aktor/reżyser, scena/kulisy – pozwala zrationalizować wiele wydarzeń o charakterze politycznym<sup>29</sup>.

A przykładem właśnie takiego wykorzystania teatralnej metaforyki jest następująca wypowiedź:

**Cała oficjalna polityka staje się w istocie fikcją, teatrem.** Ta prawdziwa, jak w czasach sowieckich, realizowana jest za kulisami i toczy się między okołokremlowskimi klanami, walczącymi między sobą o jak największy udział we władzy i płynących z niej profitach. (P 2007, nr 48)

Antyteza świata pozorów oraz obnażanej istoty rzeczy koresponduje z podziałem przestrzeni teatralnej i związanych z nią akcji – rozgrywanego na scenie przedstawienia oraz pozakulisowych działań. Metaforyka teatru obejmuje szeroki zasób przenośni, które wywodzą się z tak rozległej domeny, np.:

Prochorow polityką zaczął się zajmować kilka miesięcy temu, gdy Kreml zdecydował rewitalizować Prawoje Dielo jako **kolejną atrapę w teatrzyku oficjalnej polityki rosyjskiej**. (Rp 6.09.2011)

Zyirinowski ze swoim ugrupowaniem nazwanym Liberalno-Demokratyczną Partią Rosji, [...] Giennadij Ziuganow [...], Siergiej Mironow, [...] **odgrywają tak samo jak szefowie Jednej Rosji swoje role w reżyserowanym na Kremlu spektaklu „Sterowana demokracja”**. (GW 3.02.2012)

Odwołania do domeny teatru stanowią nośnik rozwijanej figury, w której dochodzi do konsekwentnego ujmowania świata oficjalnej polityki przez pryzmat rozgrywanego przedstawienia. Metaforyczne określenia dotyczą postaci oraz ich

---

<sup>29</sup> E. Pałuszyńska, *Strategie dziennikarzy i ich rozmówców w medialnym dyskursie publicznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 142.

funkcji: *reżyser, aktor, marionetka*, instrumentalnie wykorzystywanych organizacji ujmowanych jako *dekoracja, atrapa*, czynności związanych z pełnionymi funkcjami: *reżyserować, obsadzić role, występować, grać (odgrywać) rolę* oraz samej akcji i jej elementów: *spektakl, scenariusz*<sup>30</sup>.

Nośnikiem metaforycznych znaczeń oraz analogii, które stanowią *signum temporis*, są zaś odwołania do filmu *Matrix* i ukazanego w nim świata imitującego rzeczywistość:

W Rosji nie ma demokracji – mówi Hakamada. – Jest tylko „Matrix”, wirtualna przestrzeń demokratyczna, stworzona przez wydział polityczny Kremla. Jeśli powstaje opozycja wobec Kremla, ten automatycznie tworzy nową opozycję, lojalną wobec siebie. (F 2005, nr 29)

Życie polityczne w Rosji **przypomina dziś Matrix**. Pozornie działają partie, trwa walka wyborcza, a faktycznie wszystkie instytucje demokratyczne są fasadą. (W 2008, nr 10)

Popularność, jaką zdobył film *Matrix* oraz intrygująca akcja, która rozgrywa się w świecie wygenerowanym przez maszyny, czyni z tytułu kinematograficznego dzieła przenośnię, która pozwala zobrazować specyfikę rosyjskiego ustroju, a przy tym wzbogacić język publicystycznych komentarzy o nowy sposób zobrazowania tematu wypowiedzi.

O tym, co abstrakcyjne, myślimy i mówimy, bazując na tym, co konkretne i dobrze znane. Nie dziwi zatem, że nazwy obiektów, które coś zasłaniają, dekorują, imitują, nabierają znaczeń przenośnych, służąc wyrażaniu antynomii pomiędzy tym, co jest przedstawiane, a tym, co stanowi ujawnianą istotę rzeczy. Walorem kognitywnego ujęcia metafory jest właśnie to, że zwroty i wyrażenia językowe nie są rozpatrywane w izolacji, lecz są traktowane jako wykładniki pewnych struktur pojęciowych, co pozwala na systematyzację poszczególnych sformułowań (poczynając od ogólnikowych konstrukcji, po coraz bardziej rozbudowane i konkretniejsze wykładniki podobnego ujęcia tematu).

O ile model metafory pojęciowej kieruje uwagę na regularności, których wykładnikami są poszczególne metafory, o tyle model amalgamatu nakazuje dostrzegać w przenośni przejaw łączenia dwóch przestrzeni, czego efektem jest powstawanie kolejnej struktury. Na przykład metaforyczne znaczenie teatru jako ‘gry obliczonej na zmylenie kogoś’ nie jest po prostu rzeczą zaczerpniętą z dziedziny sztuki teatralnej (jej celem nie jest wszakże wprowadzanie widza w błąd, lecz dostarczanie mu pewnych doznań estetycznych). Kiedy jednak mówimy o teatrze w kontekście obnażanej gry pozorów, używane określenie – właśnie pod wpływem tematu – staje się synonimem manipulacji, a z kolei przestrzeń za kulisami zaczyna się jawić jako miejsce intryg i działań szczególnie istotnych dla biegu wydarzeń.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 144.

Model amalgamatu dobrze też służy analizowaniu jednostkowych przenośni. Przypatrzmy się dla przykładu dość oryginalnej metaforze, która podsumowuje sposób wyboru kolejnego prezydenta Rosji:

Elita sama wyłoni dziedzica. Walka rozegra się zakulisowo, zdecyduje arbiter albo większość, reszta podporządkuje się ogółowi, a **społeczeństwu pokaże się biały dymek z wiadomego kremłowskiego komina** i każe w wyborach zagłosować na wybrańca. (TP 2004, nr 33)

Jedną przestrzeń wejściową (temat wypowiedzi) stanowi podejmowana przez rządzącą elitę decyzja, kto zostanie nowym prezydentem Rosji. Druga przestrzeń odwołuje się do tego, co dobrze znane – sposobu wyboru papieża i charakterystycznego sygnału rozstrzygniętego głosowania. Komponenty tych dwóch akcji (rozgrywających się na Kremlu i w Kaplicy Sykstyńskiej) tworzą zaś nową przestrzeń i nowy obraz (*biały dymek z wiadomego kremłowskiego komina*).

Ujmując model amalgamatu w nieco uproszczony sposób, czteroczęlonową strukturę tej metafory przedstawimy w formie tabeli:

przestrzeń generyczna	przestrzeń I	przestrzeń II	amalgamat
grono dygnitarzy	rządząca elita	zgromadzenie kardynałów	Rosja jako monarchia elekcyjna, w której wybór prezydenta-władcy jest dokonywany przez rządzącą elitę, powiadomienie społeczeństwa o podjętej decyzji jako pokazanie białego dymku z kremłowskiego komina (Kreml-Watykan)
z dala od osób postronnych (w niedostępnym dla innych miejscu)	za murami Kremla	w Kaplicy Sykstyńskiej	
dokonyuje wyboru następcy	decyduje, kto zostanie kolejnym prezydentem Rosji	wybiera papieża	
a następnie informuje społeczeństwo o podjętym wyborze	prezydent wskazuje społeczeństwu popieranego kandydata, rozstrzygając wynik wyborów powszechnych	obwieszcza dokonanie wyboru białym dymem z komina Kaplicy	

Widzimy więc, że model amalgamatu pojęciowego pozwala na rozległą analizę nawet dość zwężonej metafory (choć oczywiście nie każda z nich jest wykładnikiem tak bogatej struktury). Dzięki modelowi amalgamatu możemy drobiazgowo omawiać motywację poszczególnych przenośni oraz eksponować ich kreacyjny aspekt. Metafora polega bowiem nie tylko na odwoływaniu się do tego, co dobrze znane, ale także na tworzeniu nowych, nieraz zaskakujących, obrazów.

## 6. Podsumowanie

W związku z tym, że zadaniem publicysty jest zabieganie o uwagę odbiorcy, objaśnianie rzeczywistości, wyrażanie umotywowanych ocen oraz przedstawianie ogólnych wniosków, nieodłącznym komponentem tworzonych (bądź cytowanych) wypowiedzi stają się metafory, porównania oraz analogie, które służą powyższemu celom. Odwołania do teorii kognitywnych pozwalają zaś ukazywać niezbywalność oraz regularność metaforycznych projekcji, a także uwzględnić szeroki zasób wykładników wyróżnianych struktur pojęciowych (przedmiotem analizy są tu sformułowania o różnym stopniu konkretności i skonwencjonalizowania oraz figury multimodalne). Przechodząc od najbardziej ogólnikowych sformułowań po coraz konkretniejsze wykładniki wyróżnianych struktur pojęciowych, można porządkować zasób przerośni, ukazując utrwalony w nich sposób ujmowania rzeczywistości.

Systematyzacja danych wykładników stwarza jednak ryzyko nadmiernych uproszczeń i wypada tu zwrócić uwagę na dwa istotne problemy.

Po pierwsze, należy podkreślić, że przedmiotem metaforyzacji są nie tyle abstrakcyjne pojęcia, co określone stany i zmiany sytuacji, a posługiwanie się ogólnikowymi formułami struktur pojęciowych nie jest rzeczą pożądaną, gdyż pozwala włączać do jednego zbioru przerośnie o odmiennych funkcjach i znaczeniach. Na przykład wśród wykładników metafory POLITYKI jako TEATRU pojawią się sformułowania, które służą obnażaniu gry pozorów (np. *To tylko teatr*) oraz metafory, które odnoszą się do przestrzeni teatralnej jako miejsca widowiskowych akcji (np. *Ale teatr!*)<sup>31</sup>. Przy kategoryzowaniu poszczególnych przerośni należy uwzględnić nie tylko ich źródło, lecz także strukturę generyczną łączonych domen, gdyż właśnie w ten sposób można wyróżniać metafory o podobnym znaczeniu i podobnej motywacji.

Po drugie, sprowadzanie przerośni oraz figur publicystycznych do roli wykładników niezbywalnych regularności znaczeniowych sprawia, że kwestią drugorzędą staje się dokładny temat przerośni oraz ich kontekst (by omówić popularne wykładniki metaforyki pozorów, nie trzeba wszakże sięgać do tekstów publicystycznych i wystarczy poprzestawać na danych słownikowych). Metafora – jako wykładnik medialnego obrazu świata – nakazuje zaś skoncentrować się na punkcie widzenia konkretnych nadawców i sposobach przedstawiania określonego wycinka rzeczywistości. Dokładnej analizie przerośni dobrze zaś służy model amalgamatu, który ukazuje metaforę jako przejaw nowej struktury pojęciowej.

<sup>31</sup> Jak stwierdza Antoni Krasnowolski: „Na scenie wre ruch i życie; istotą przedstawienia teatralnego jest walka dwóch stron przeciwnych. Zatem poszło, że wyraz ‘scena’ przyjął znaczenie zajścia burzliwego, walki” – A. Krasnowolski, *Przerośnie mowy potocznej*, cz. 2, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1906, s. 94.

### Wykaz skrótów tytułów prasowych

- F – „Forum”  
GPC – „Gazeta Polska Codziennie”  
GW – „Gazeta Wyborcza”  
N – „Newsweek”  
P – „Polityka”  
Rp – „Rzeczpospolita”  
TP – „Tygodnik Powszechny”  
W – „Wprost”

### Bibliografia

- Black M., *Metafora*, przeł. J. Japola, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 3.  
Buttler D., *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978.  
Jäkel O., *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu: kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*, przeł. M. Banaś, B. Drąg, Universitas, Kraków 2003.  
Johnson M., *The Body in the Mind: The Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*, University of Chicago Press, Chicago 1987.  
Kępa-Figura D., Nowak P., *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2006, nr 1/2.  
Kiklewicz A., *Język. Komunikacja. Wiedza*, „Prawo i Ekonomika”, Mińsk 2006.  
Kiklewicz A., *Znaczenie w języku – znaczenie w umyśle*, Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2012.  
Krasnowolski A., *Przenośnie mowy potocznej*, cz. 2, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1906.  
Lakoff G., *Woman, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*, University of Chicago Press, Chicago 1987.  
Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. P. Krzeszowski, PWN, Warszawa 1988.  
Lakoff G., Turner M., *More than Cool Reason: A Field Guide to Poetic Metaphor*, University of Chicago Press, Chicago 1989.  
Nowak P., Tokarski R., *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*, [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.  
Nowakowska-Kempna I., *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 1995.  
Okopień-Sławińska A., *Metafora bez granic*, [w:] *Studia o metaforze II*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Ossolineum, Wrocław 1983.  
Pałuszyńska E., *Strategie dziennikarzy i ich rozmówców w medialnym dyskursie publicznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

- Pawelec A., *Metafora pojęciowa a tradycja*, Universitas, Kraków 2006.
- Ptaszek G., *Jak badać medialny obraz świata?*, [w:] *Współczesne media. Medialny obraz świata*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.
- Skorupka S., *Z zagadnień frazeologii*, „Poradnik Językowy” 1953, z. 9.
- Wierzbicka-Piotrowska E., *Pojęcie konceptualizacji w świetle logicznego błędu hipostazy*, „Poradnik Językowy” 2017, nr 8.

## RELACJA Z MECZU SIATKARSKIEGO – TRANSMISJA A KREOWANIE RZECZYWISTOŚCI (NA PRZYKŁADZIE MECZÓW PLUS LIGI)

### I. Wprowadzenie

Niezwykle popularne relacje meczów piłki siatkowej, rozgrywanych w ramach spotkań Siatkarskiej Plus Ligi, które transmitowane są na antenach stacji Polsat Sport, przykuwają uwagę odbiorcy jako transfer emocji związanej ze sportową rywalizacją i poprzez to rozrywki. Przeciętny odbiorca takiego widowiska nie zastanawia się nad tym, czy nadawca i medium wpływają w jakikolwiek sposób na przedstawiony wycinek świata. Prawdopodobne jest przyjęcie przezeń podświadomego założenia, że dźwięki i obrazy, które odbiera za pośrednictwem telewizora, są wprost odzwierciedleniem spotkań rozgrywanych na sportowych halach Polski. Refleksja nad przekazem dotyczy przede wszystkim tego, czy relacjonowane są wydarzenia trwające w rzeczywistości, czy też są w stacji odtwarzane lub retransmitowane. Warto dopowiedzieć, że relacje realizowane przez nadawcę w perspektywie *post factum* można podzielić na odtwarzane, które mimo wskazywania na skończone wydarzenia sportowe spełniają kryteria debiutu antenowego i retransmitowane, czyli takie, które były nadawane przez jakąś stację uprzednio. Biorąc pod uwagę, kryterium aktualności wydarzeń sportowych, można wyróżnić dwa typy relacji – po pierwsze – relację „na żywo”, po drugie relację dotyczącą wydarzeń zakończonych w przeszłości, uwagę badawczą skieruję na przykłady relacji należące do pierwszej ze wskazanych grup. Uwzględniając złożoną strukturę telewizyjnej relacji z meczu siatkarskiego<sup>1</sup>, w którym występują zarówno składowe przeniesione z rzeczywistości, jak i motywowane doborem gatunkowego kształtu, pragnę odpowiedzieć na pytanie związane z rolą (a może precyzyjniej autonomią) widza jako strony układu komunikacyjnego.

---

<sup>1</sup> W sposób wyczerpujący o tym w pracy Beaty Grochali *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej na materiale transmisji meczów piłki nożnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.



## II. *Transmisja* w wybranych tekstach źródłowych

Odbiór treści jest możliwy dzięki transmisji na antenie wybranego podmiotu medialnego, która definiowana jest w źródłach leksykograficznych w różny, choć w niektórych komponentach sensu zbliżony, sposób. W potocznym rozumieniu jest to:

1. «bezpośrednia relacja z jakichś wydarzeń, przekazywana przez telewizję lub radio; też: przekazywanie takiej relacji».
2. «przesyłanie na odległość dźwięków, obrazów lub innych sygnałów za pośrednictwem fal elektromagnetycznych».
3. «przekazywanie energii silnika innym urządzeniom»<sup>2</sup>.

W *Słowniku terminologii medialnej* pomijane jest znaczenie odwołujące się wprost do gatunku medialnego tekstu. Rozwinięto natomiast wyjaśnienie związane z technologiczną istotą sensu bycia *transmisją*, którą jest:

1. Przekazywanie danych metodami elektronicznymi z wykorzystaniem kanałów przesyłowych pomiędzy urządzeniami elektronicznymi. Celem transmisji jest przekazanie danych w postaci nie-naruszonej; w tym celu używa się tzw. kontroli transmisji [...]. Transmisja może odbywać się drogą przewodową (kable, światłowody) bądź bezprzewodową (podczerwień, fale radiowe) i dzieli się na synchroniczną (weryfikacja przesyłania każdego kolejnego fragmentu danych odbywa się co określonej, taktowanej zegarem jednostkę czasu); asynchroniczną (wysyłanie kolejnego bajta transmisji wymaga, potwierdzenia odbioru poprzedniego); równoległą (dane przekazywane są przez jeden port, a każdy BIT osobnym kanałem [...]).
2. Przesył sygnału od nadajnika do odbiornika<sup>3</sup>.

Poza źródłami o charakterze leksykograficznym pojęcie *transmisji* przywoływane było w kilku publikacjach<sup>4</sup>, w większości z nich zyskując ujęcie genologiczne. Tak np. Jerzy Uszyński wpisuje ją w *Telewizyjny pejzaż genologiczny*<sup>5</sup>, a Andrzej Ostrowski, podkreślając złożoność funkcji, sytuuje transmisję jako gatunek pograniczny, choć – na co zwraca uwagę Beata Grochala – autor wykazuje się niekonsekwencją w jej gatunkowym opisie<sup>6</sup>.

Inaczej w publikacji *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej na materiale transmisji meczów piłki nożnej*, w której Grochala uznaje

<sup>2</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/transmisja.html> [dostęp: 21.03.2018].

<sup>3</sup> *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006, s. 222.

<sup>4</sup> Szeroko o tym w pracy B. Grochali, *op. cit.*, s. 42–52.

<sup>5</sup> Por. J. Uszyński, *Telewizyjny pejzaż genologiczny*, Telewizja Polska S.A. Centrum Strategii – Akademia Telewizyjna, Warszawa 2004.

<sup>6</sup> B. Grochala, *op. cit.*

telewizyjną transmisję sportową za utekstowione wydarzenie medialne<sup>7</sup>, zastrzegając jednocześnie, że w ujęciu genologicznym można je postrzegać na dwa sposoby. W szerokim rozumieniu jest to globalny czas antenowy przeznaczony na transmisję (w obrębie ramy inicjalnej/finalnej są to przykładowo: powitanie w studiu, felieton, skróty, wywiady, dyskusja, konferencje), w wąskim aspekcie to bezpośrednia relacja meczowa (*live*)<sup>8</sup>. Ta spójnie przedstawiona koncepcja stanowi jednoznaczne przesunięcie postrzegania transmisji jako gatunku o swoistych cechach. W niniejszym tekście pozostanę<sup>9</sup> w obrębie rozumienia pojęcia przede wszystkim w prototypowy, technologiczny sposób<sup>10</sup>.

### III. Transmisja wobec zapośredniczonej rzeczywistości

We wszystkich wskazanych źródłach *transmisja* jest rozumiana jako zabieg techniczny służący odzwierciedleniu wydarzeń zaistniałych w realnym świecie i to w sposób, co zaakcentowano w definicji, nienaruszający danych. Funkcją realizowaną przez medium w takiej konwencji transmisji jest wyłącznie prezentacja zaistniałych w rzeczywistości zdarzeń w postaci transferu technologicznego obrazu i dźwięku.

W świetle przywołanego rozumienia wskazanego pojęcia uznaję, że transmisji podlegają tylko wybrane elementy globalnie ujętego przekazu – sportowa rywalizacja na boisku na tle towarzyszących jej charakterystycznych odgłosów (modusy obrazu i dźwięku jako znakowe reprezentacje widowiska w rzeczywistości). Tak pojęty zabieg przesyłu rozumiem jako nadanie formy, złożonej z określonych modusów, która w tradycji mediów audiowizualnych nie jest samodzielna. Formę bowiem uzupełnia komentarz, dając telewizyjną relację, istniejącą jako substancjalnie złożony byt. Można oczywiście wyobrazić sobie sytuację niepełnego odbioru takiej relacji, w którym z jakichś powodów śledzący ją widz rezygnuje z warstwy dźwiękowej i dzięki przyciskowi *mute* na pilocie zubaża relację o modus werbalny (komentarz) i modus odgłosów (część transferu technologicznego). Pozostały przekaz wizualny, stanowiący niepełną transmisję (tylko obraz), to jedynie selektywna prezentacja wydarzeń rzeczywistości. Dzięki przyjęciu wskazanej tezy

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>9</sup> Takie stanowisko przyjęłam w pracy *Telewizyjna relacja meczów siatkówki i jej konstytutywne cechy – przyczynek do opisu gatunku (na materiale transmisji przez Telewizję Polsat Spółka z o.o.)*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.

<sup>10</sup> Co nie przeczy w mojej opinii współtworzeniu dzięki transmisji określonego gatunku tekstu medialnego.

jako podstawy wnioskowania, logiczną konsekwencją jest stanowisko, że funkcji przedstawieniowej ulokowanej w kodzie obrazu i odgłosów nie uzupełnia się pierwotnie o ocenę zaistniałych faktów.

Beata Grochała, przywołując ugruntowane w literaturze poglądy, przypomina, że transmisja nie jest symetrycznym odzwierciedleniem zaistniałych w rzeczywistości zdarzeń i że nie istnieją w telewizji przekazy bez komentarza (w rozumieniu potocznym)<sup>11</sup>. Warto też dopowiedzieć, że zdarzenia toczące się na boisku podlegają selekcji w związku z wyborem tylko tych fragmentów rzeczywistości, które obserwuje się dzięki oku kamer(y)<sup>12</sup>. Choć, w związku z wydarzeniem, działa tu analogiczny mechanizm, jak w trakcie obserwacji meczu przez kibica bezpośrednio w hali sportowej. Ten, w akcie zmysłowej rejestracji, musi działać wybiórczo i w danym momencie czasu, kierując wzrok (i uwagę) na wybrany punkt przestrzeni boiska, obserwuje także tylko fragment sportowego przedstawienia. Uwzględnienie odbiorcy pozwala na dostrzeżenie istotnej różnicy – w trakcie zmysłowej obserwacji w sportowej hali uczestniczący w widowisku kibic ma decyzyjny wpływ na to, co zgodnie z wolicjonalnym wyborem obserwuje w danej chwili, natomiast podczas transmisji to reprezentujący nadawcę instytucjonalnego realizator przekazu dokonuje selekcji obserwowanych faktów. Narzucanie optyki patrzenia zwykle wywołuje u odbiorcy negatywne nastawienie, o czym może świadczyć choćby instytucja cenzury funkcjonująca w czasach poprzedniego systemu politycznego. Tak nie dzieje się w omawianym przypadku. Sprofesjonalizowanie (ale jednocześnie narzucenie) sposobu przekazu jest pożądane przez publiczność medialną, a precyzyjnie klubową<sup>13</sup>. Kibice siatkówki, przyzwyczajeni do określonego i wypracowanego przez stację Polsat sposobu realizacji transmisji, oczekują takiej realizacji siatkarskiego spotkania. Ich aprobatę potwierdza manifestowane niezadowolenie w czasie siatkarskich mistrzostw świata, kiedy wyłączność na przekaz uzyskała Telewizja Polska (warto dopowiedzieć, że w trakcie spotkań transmitowanych przez obce<sup>14</sup> telewizje komentatorzy – w tym dziennikarze i eksperci stacji Polsat – podejmują się oceny, wskazując na niedostatki transmisji i realizując tym samym strategię autopromocyjne<sup>15</sup>. Postawa widzów może świadczyć o zmianach, jakie wraz z roz-

<sup>11</sup> B. Grochała, *op. cit.*, s. 49.

<sup>12</sup> To oczywiście uproszczenie. O wyborze sposobu kadrowania decyduje operator. Operator decydujący o kształcie analizowanych przekazów wykazuje się profesjonalizmem.

<sup>13</sup> Podział publiczności na klubową, przeciętną i okazjonalną dzięki kryterium świadomej powtarzalności uczestnictwa w obserwacji transmisji zaproponował Tomasz Goban-Klas w pracy *Media i komunikowanie masowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 221.

<sup>14</sup> W tym rozumieniu nadawca to instytucja medialna spoza naszego kraju.

<sup>15</sup> Taki sposób prowadzenia relacji włącza ją w nurt tzw. *telewizji jakościowej*, o czym pisał Bogusław Skowronek (*Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2013, s. 217) jest wynikiem interferencji protokołów nadawczych

wojem kultury audiowizualnej zaszły w postawie audytorium. Współczesny kibic siatkówki<sup>16</sup> nauczył się korzystać z dobrodziejstw rozwoju technologii medialnej i w związku z tym zdarza się, że to na nadawcę medialnego przetrzuca rozstrzygnięcia trudnych do oceny w związku z ograniczoną możliwością ludzkiego wzroku lub spornych sytuacji w trakcie meczu, a tym samym z zaangażowanego i krytycznego obserwatora zmienia się w biernego oglądacza, odzyskując aktywność jedynie wtedy, gdy decyzja sędziowska odbiega od tego, co widzieli wszyscy. Co prawda, nie świadczy to o istnieniu jakiegokolwiek wymiany ról nadawczo-odbiorczych, bo, jak pisze Beata Grochala, strony komunikacji nie współistnieją w żadnym wymiarze rzeczywistości, ale czytelnie charakteryzuje cechy zasiadającego przed odbiornikiem telewizyjnym masowego odbiorcy wskazanego typu przekazu. Warto podkreślić, że poddany obróbce obraz wybranego fragmentu meczu jest traktowany w kategorii dogmatycznego źródła prawdy i stawiany w hierarchii ważności wyżej niż ekspercki komentarz.

#### IV. Studium przykładu

Potwierdzeniem przyjętej tezy jest niemal każde transmitowane na antenach stacji Polsat spotkanie drużyn Plus Ligi. Jako przykład wskażę czterosetowy mecz 23. kolejki siatkarskiej Plus Ligi, który rozegrały 3 marca 2018 roku drużyny Indykpolu AZS Olsztyn i Asseco Resovii Rzeszów<sup>17</sup>. Oprócz przesyłu obrazu transmitowany jest też komentarz dziennikarsko-eksperski w postaci dźwięków mowy, którym towarzyszą odgłosy (kibicowania, zagrań piłką, sygnalizacja decyzji sędziowskich gwizdkiem) dobiegające z hali. Wszystkie materiałowe cytowania zaczerpnięte zostały dzięki możliwości wglądu w tę (re)transmisję za pośrednictwem serwisu Ipla, więc, przytaczając kolejne cytowania, rezygnuję z każdorazowo przypisanej lokalizacji. W trakcie trwania sportowych zmagania w komentarzu duetu ekspercko-dziennikarskiego pada stwierdzenie:

---

oraz oczekiwań odbiorczych i słuszne jest stwierdzenie, że: „Wszystkie te czynniki są pochodną m.in. wychowania, wychowania do oglądania telewizji, w którym największy udział ma sama telewizja” (B. Grochala, *op. cit.*, s. 144).

<sup>16</sup> Być może też innych dyscyplin sportu – np. piłki nożnej, czego dowodzą zmiany w regulaminie meczowym polegające na usankcjonowaniu możliwości *challenge’u*.

<sup>17</sup> Wielokrotny dostęp do obejrzanego dzięki stacji Polsat Sport meczu jest możliwy za pośrednictwem serwisu internetowego Ipla.pl, który zarchiwizował to wydarzenie medialne pod adresem: <https://www.ipla.tv/wideo/sport/PlusLiga/1731/Sezon-20172018/5011266/Indykpol-AZS-Olsztyn-Asseco-Resovia-Rzeszow/d52b8415007a9e80486957ac1d65636e> [dostęp: 10.03.2018].

*Olek Śliwka nie trafił, nie zaczął o blok, chociaż piłkę miał trudną do ataku. Tylko tyle, że mamy wideoweryfikację – sprawdzamy, czy Śliwka zaczął o blok.*

Anonsowane sprawdzenie to *replay*, więc powtórka spornej sytuacji na ekranie komputera, dzięki któremu wyznaczeni do obsługi *challenge* 'u sędziowie powtórnie ocenią to zagranie rzeszowskiego siatkarza. Zgodnie ze wskazaniem w *Słowniku terminologii medialnej*, *replay* to:

[...] powtórka akcji (z ang. 'powtórna gra, powtórna rozgrywka') – jedna z konwencji narracyjnych i montażowych przekazu telewizyjnego lub radiowego, odtwarzanie jakiegoś odcinka nagrania magnetofonowego lub magnetowidowego w zwykłym bądź zwolnionym tempie. Zabieg ten jest szczególnie często stosowany podczas zawodów sportowych i meczów drużynowych<sup>18</sup>.

Wziąwszy pod uwagę stwierdzenie, że istotą *transmisji* jest technologiczny transfer modusu obrazu i odgłosów, należy dodać, że współcześnie odbywa się on z uwzględnieniem konwencji narracyjnych i montażowych. W ich obrębie mieszczą się powtórki, zmiany perspektywy wglądu oka kamery (obraz przybliżony, oddalony, nakierowany na cel) oraz tempa przekazu (przekaz dzięki funkcji *slow motion* [zwolniony] lub przyspieszony), o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części tekstu. Narracyjną ingerencję w przekaz wiąże z sytuacją jej uwzględnienia w protokole meczu (np. *challenge*), co skutkuje jego przerwaniem na czas technologicznej ingerencji w zarejestrowany przekaz. W tej konwencji uczestniczą zatem nie tylko odbiorcy przekazu, ale też jego bohaterowie. Konwencja montażowa jest natomiast ukierunkowana na publiczność i dla „aktorów sportowego widowiska” pozostaje niezauważalna (np. powtórzenie fragmentu w zwolnionym tempie w czasie, gdy w rzeczywistości trwają nieprzerwanie sportowe zmagania). Wobec tych wskazań, postrzegam *transmisję* jako rodzaj opracowanej formy, której celem jest przede wszystkim prezentacja, która wraz z *komentarzem*, jako uformowaną treścią zawierającą ocenę, tworzy w sposób holistyczny genologiczną całość, jaką jest dla mnie *telewizyjna relacja meczu siatkarskiego*. W potocznym, ale i obrazowym uproszczeniu, relacja uwzględnia *jak coś przebiega w rzeczywistości* (transfer opracowanych technologii, więc transmisja) i *jak to jest komentowane* (ocenny językowy obraz fragmentu rzeczywistości).

Rolę członu pierwszego relacji, wynikającą z teoretycznych uwarunkowań, już wskazano, warto zatem uzupełnić, że funkcje komentarza (jako drugiej składowej) są bardziej rozbudowane. Wśród nich zawiera się również prezentacja tego, co dzieje się w hali sportowej, tym razem motywowana postawą duetu ekspercko-dziennikarskiego. Jak wspomniano, prezentacja jest uzupełniana komponentem oceny, która – w świetle analiz materiałowych – wyrażana jest wprost (dzięki użyciu

<sup>18</sup> Por. hasło *replay*, [w:] *Słownik terminologii medialnej*, op. cit., s. 186.

wartościującej leksyki, np. *Już poprawka po stronie Olsztyna zdecydowanie lepsza*), kontekstualnie (w wypowiedziach zanurzonych w sytuacji, np. *Nie było bloku?... Aż dziwne, że nie protestują Resoviacy. Tak rzeszowianie najlepiej jednak widzą, będąc bardzo blisko bloku i nie było tutaj żądania challenge'u.*)

Pozostając w nurcie ilustracji przykładowych, w transmisji zapośredniczone zostało miejsce sportowych zmagania, a zatem hala sportowa Urania w Olsztynie, zawodnicy tworzący tzw. *meczowe dwunastki* i *wyjściowe szóstki* obu drużyn, trenerzy – Andrzej Kowal z Rzeszowa i włoski szkoleniowiec ekipy z Olsztyna Roberto Santilli, wreszcie sędziujący spotkanie, pierwszy trener Waldemar Kobienia oraz pomagający mu przy słupek Sławomir Gołąbek. W transmisji nie zabrakło też prezentacji przybyłej do hali sporej rzeszy kibiców. W prologu audycji przedstawili się publiczności przed telewizorami komentatorzy spotkania tworzący duet dziennikarsko-ekspertki: Marek Magiera i Tomasz Wójtowicz. Wymienione składowe medialnego gatunku nawiązują wprost do wszystkich elementów sportowej rywalizacji, a ich transfer do świata telewizji ma na celu aktualizację i archiwizację rzeczywistości na bazie dostępnych technologii przekazu. Może też być źródłem emocji. Wydaje się, że w opisanych procedurach brak miejsca na kreację. Należy jednak zauważyć, że wymienione elementy sytuacji meczu może w rzeczywistości i przekazie różnić możliwość oraz sposób dostępu. Kibice w hali zapewne nie przeoczą sześciu nominowanych do składu meczowego graczy, zauważą też wprowadzanych w trakcie rywalizacji zmienników, ale trudnym wyzwaniem byłaby prośba o podanie całej meczowej dwunastki (choć przed rozpoczęciem gry wszyscy jej członkowie wybiegają na środek boiska). Ci kibice nie zobaczą (lub tylko fragmentarycznie dostrzegą) np. banerów aktywnej reklamy otaczającej arenę zmagania z centrum w postaci boiska<sup>19</sup>. Sędziowie spotkania, o których ważności decydują funkcja w meczu oraz jakość podejmowanych decyzji, też będą widziani różnie w procesie obserwacji „na żywo” i dzięki medium. W świecie zapośredniczonym postrzeganie kolektywne kategoryzowane w bytach zawodnik/sędzia zostaje zindywidualizowane i wiąże się z realizacją funkcji promocyjnej. Zmiana punktu widzenia rzeczywistości (precyzyjnie jej elementów) musi wpływać na jej ostatecznie formowany kształt. Można więc dostrzec w tej sytuacji znamiona kreacji świata, który wynika z kulturowego statusu telewizji i praktyki jej oglądania<sup>20</sup>. W obrębie tej praktyki mieści się konwencjonalny, nacechowany indywidualnością sposób procedur transmisji siatkarskich spotkań, jaki wypracowano w stacji telewizyjnej Polsat Sport. W ich obrębie zawiera się nie tylko zapośredniczony fragment sportowej rywalizacji realizujący przekaz

<sup>19</sup> Przyczyn tego można upatrywać w lokalizacji miejsca przypisanego kibicowi w hali, ale też w powodach natury wolicjonalnej – chcą oni obejrzeć mecz, a nie reklamy.

<sup>20</sup> Por. B. Skowronek, *op. cit.*, s. 215.

obrazu i dźwięku, ale też technologiczna ingerencja w ten przekaz. Jej przykładami są powtórki wybranych fragmentów, umożliwiające potwierdzenie/korektę oceny zagrania przez widza (kibic halowy takiej możliwości nie ma i jest zdany na momentalnie formowaną ocenę). Oprócz tego stosuje się funkcję *slow motion*, dzięki której widz ma możliwość obejrzenia zagrania w zwolnionym tempie i, co za tym idzie, wgląd w szczegóły jego realizacji, które stanowią często podstawę weryfikacji przez obserwatora zapośredniczonego świata. Podobnie funkcjonują stosowane w transmisji zmiany punktu widzenia kamery polegające na przybliżaniu/oddalaniu obserwowanych okiem kamery cytowań. Warto dopowiedzieć, że weryfikacja dzięki wykorzystaniu nowych technologii została wpisana w procedury meczowe spotkań siatkarskiej Plus Ligi jako tzw. *challenge*. Jest to możliwość przerwania gry na żądanie trenera bądź sędziego (w drugim przypadku po 25. punkcie zdobytym w secie) w celu sprawdzenia wybranego fragmentu spotkania na monitorze sędziowskiego komputera. Wynik rewizji ma wpływ na rzeczywistość meczu. Przykładem z meczu jest zagrywka wykonana przez Rousseaux, którą sędziowie oceniają jako autową, ale olsztynianie nie zgadzają się z tym i proszą o *challenge*. Po wdrożeniu procedury, decyzja zostaje utrzymana. Ten specyficzny rodzaj audytu ma istotne znaczenie dla uczestników rywalizacji (zawodników, trenerów, sędziów) oraz jej publiczności. Prezentacja szczegółów zagrania i w związku z tym weryfikacja bądź utrzymanie podjętej natychmiast decyzji przez arbitra (ingerencja w podmiot transmisji) w konsekwencji pociąga za sobą także reakcję widza. Jak wynika z praktyki stosowania *challenge'u*, jest w nim miejsce zarówno na postawę zgody na to, co wynika z dogłębnej obserwacji, jak i postawę negacji – więc kreację alternatywnej rzeczywistości, która przybiera formę negocjacyjną, konkretyzowaną w różnych medialnych obrazach świata u zainteresowanych sportem obserwatorów. O takich sytuacjach pisze się także w tekstach portali internetowych; przykładowo na e-stronach Wirtualnej Polski w zakładce siatkówka można przeczytać:

Kiedy któraś z drużyn prosi o *challenge*, na telebimie pokazuje się dokładna powtórka, wskazująca na ewentualny błąd lub nie. To samo widzą telewizywiści. W sobotę Ferdinando De Giorgi sprawdzał czy atak jednego z siatkarzy Brazylii był po bloku. Obraz na kamerze *challenge* pokazywał, że piłka nie dotknęła rąk polskich zawodników, jednak według decyzji sędziów, było inaczej<sup>21</sup>.

Tekst dotyczy, co prawda, gry reprezentacji Polski, a nie wskazanego klubu Plus Ligi, ale zawarte w nim trafne uwagi mają charakter uniwersalny i są dobrymi ilustracjami istnienia kreacji rzeczywistości na podstawie transmisji. Podsumowując ten fragment rozważań, należy podkreślić, że wpływ ingerencji nadawcy medialnego

---

<sup>21</sup> Por. <https://sportowefakty.wp.pl/siatkowka/692900/ls-2017-kontrowersyjny-challenge-zepsuty-tablet-i-wpadka-realizatorow> [dostęp: 11.04.2018].

na sposób zorganizowania transmisji jest katalizatorem otwierającym przestrzeń do zindywidualizowanego jej oglądania. Warto zauważyć, że w tym momencie otwiera się dla badacza kolejna sfera dociekań, sygnalizowana krótko przez pytanie o możliwość/konieczność weryfikacji sposobu definiowania transmisji.

## V. Transmisja a medialny obraz świata

Sposób odczytywania medialnego tekstu należy wiązać nierozdzielnie z formowaniem *medialnego obrazu świata*. Istotę *medialnego obrazu świata* postrzega się w naukowych opracowaniach niejednolicie. Niektórzy, jak przykładowo Jan Szmyd, postrzegają go przez pryzmat poznania i praktyki w sposób holistyczny jako strukturę niesymetryczną, zniekształconą względem rzeczywistości, choć spełniającą funkcję informacyjną. Medialny obraz świata uporządkowany w strukturze znakowej i symbolicznej wiąże się nierozdzielnie z audiowizualnością przekazu i złożoną formą językową – obrazową – dźwiękową, która ujmowana jest w sposób dyskursywny<sup>22</sup>. Reprezentujący podejście konstruktywistyczne Michael Fleicher uznaje medialny obraz świata za kanwę dla kształtowania *kulturowego obrazu świata*<sup>23</sup>. W środowisku badaczy lubelskich *medialny obraz świata* wiązany jest wprost z *językowym obrazem świata* jako sposób reinterpretacji tego bytu, o czym piszą Danuta Kępa-Figura i Paweł Nowak<sup>24</sup>. Podobne stanowisko przyjmuje Damian Zakrzewski<sup>25</sup>. Grzegorz Ptaszek przypomina, że Walter Lippmann dostrzegał w medialnym obrazie świata logiczną cezurę między zapośredniczonym światem a rzeczywistością i podkreśla, że medialny obraz świata warunkuje obecność takich wyróżników, jak: bycie interpretacją/kreacją/wizją świata, korelacja z zapośredniczonym charakterem, gradacyjna struktura całości. Ponadto, medialny obraz świata to byt istniejący jako umysłowa reprezentacja podmiotu, która tworzy się w styczności z różnymi kodami przekazu<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Takie stanowisko odnaleźć można w pracy: J. Szmyd, *Medialny obraz rzeczywistości jako główna orientacja poznawcza i praktyczna w świecie*, [w:] *Medialny obraz rodziny i płci*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 11–46.

<sup>23</sup> Por. M. Fleicher, *Podstawy konstruktywistycznej i systemowej teorii kultury*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 1, red. G. Habrajska, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2001, s. 83–104.

<sup>24</sup> D. Kępa-Figura, P. Nowak, *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2006, nr 1–2, s. 51–62.

<sup>25</sup> D. Zakrzewski, *Czy media są niewolnikiem języka. Językowy a medialny obraz świata*, <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/53408> [dostęp: 11.04.2015].

<sup>26</sup> G. Ptaszek, *Jak badać medialny obraz świata*, [w:] *Współczesne media. Medialny obraz świata*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, s. 13–23.



Aktywna postawa odbiorcy współgra z nastawieniem nadawcy, który kieruje uformowany według swoich reguł tekst do sprofilowanego odbiorcy. Podane uprzednio przykłady są ilustracją zjawiska, o którym wspominał Bogusław Skowronek. Mediolingwista, uznając funkcjonalny aspekt relacji w diadzie telewizja–widz, akcentuje dydaktyczny jawny bądź ukryty wpływ medium na odbiorcę i sugestię przyjęcia pożądanej ideologii, którą konkretyzuje w następujących słowach:

[...] ideologia telewizji – jako samego medium i dystrybuowanych za jej pomocą przekazów – rozumiana jest przeze mnie nie wyłącznie w sposób polityczny, ale zdecydowanie kulturowy, uwzględniający szerokie usytuowania dyskursywne oraz funkcjonujące procedury odbiorcze (protokoły uczestnictwa)<sup>27</sup>.

## VI. Podsumowanie

W przypadku telewizyjnej relacji meczu siatkarskiego trzeba mieć przede wszystkim na uwadze dyskursy rozrywki i rywalizacji, co daje efekt przesterowania transferu treści na transfer emocji. Celem nadawcy jest zatem wywołanie emocji u widza, odczucia zaś z perspektywy odbiorcy są wysoce zindywidualizowane. W analizowanej jednostce programowej nośnikiem sfery emotywniej są atrybuty lokalizowane w obu składowych relacji, a zatem w transmisji oraz w komentarzu. Warto w tym momencie przypomnieć pytanie postawione przez Margaret Morse, które brzmi:

[...] czy doświadczenie oglądania sportu zmieniło się z formalnego i psychicznego punktu widzenia od czasu zespolenia się dwóch wielkich modeli socjo-kulturowych, czyli sportu i telewizji. I czy telewizja – sama w sobie będąca medium do oglądania wzmocniła element spektaklu w sporcie przez swój tryb reprezentacji?<sup>28</sup>.

Wątpliwości badacza wpisują się w zakres dociekań w niniejszym tekście. Doświadczenie przeżycia towarzyszącego obserwacji meczu siatkarskiego w hali sportowej nie zamyka się jedynie w sferze śledzenia boiskowych wydarzeń. Ich obserwacja nie jest tak precyzyjna, jak w sytuacji uzupełnionej o udogodnienia stosowane przez nadawcę medialnego w sferze przekazu transmisji i polega na globalizacji sportowych akcji. Ważne jest to, kto zdobywa punkt, jaki jest aktualny wynik i ewentualnie jeszcze jakie strategie prowadzenia gry przyjęły rywalizujące drużyny. W ocenie obserwowanych faktów zwykle nie ma możliwości powtórnego

<sup>27</sup> B. Skowronek, *op. cit.*, s. 212–213.

<sup>28</sup> M. Morse, *Sport w telewizji: powtórka i przedstawienie na ekranie*, przekł. A. Piskorz, [w:] *Media – eros – przemoc. Sport w czasach popkultury*, wyb. i oprac. A. Gwóźdź, Universitas, Kraków 2003, s. 21–56.

wglądu w nie (z wyjątkiem sytuacji *challenge'u*), dlatego formowane sądy bazują na postrzeganiu zmysłowym – które, co warto dopowiedzieć, w dynamicznej rzeczywistości sportu mogą być bliższe emocjonalno-intuicyjnym osądom. To też, a może przede wszystkim, emocje wiążące się z faktem bycia w grupie, w której inni mają tę samą hierarchię ważności i wartości, to wspólnotowość radości, skandowania okrzyków lub/i wspólne przeżywanie małych i dużych niepowodzeń. Wszystkie te elementy stanowią o postrzeganiu tego wycinka rzeczywistości. Bycie widzem relacji telewizyjnej oznacza inne rozłożenie akcentów na najdrobniejsze szczegóły związane z obroną przez drużyny/zawodników strategią gry. Stosowanie nowinek technologicznych wiąże się ponadto z przemycaniem ideologii medialnego nadawcy. Emocje nie potęgują się w grupowym działaniu, są zindywidualizowane. Wskazane czynniki jednoznacznie dowodzą, że w związku z telewizyjną relacją meczu siatkarskiego kibice doświadczają wykreowanej dzięki złożonej procedurze nadawczo-odbiorczej rzeczywistości, która nie jest równoznaczna z doznaniem istniejącymi w rzeczywistości. Jej kreacja przebiega na dwóch poziomach: technologicznym – proces autokreacji przez widza dzięki procedurom technologii przekazu – oraz mentalnym – wpływ komentarza na odbiór transmisji.

## Bibliografia

- Fleicher M., *Podstawy konstruktywistycznej i systemowej teorii kultury*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 1, red. G. Habrajska, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2001.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Grochala B., *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej na materiale transmisji meczów piłki nożnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Kępa-Figura D., Nowak P., *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2006, nr 1–2.
- Kochmańska W., *Telewizyjna relacja meczów siatkówki i jej konstytutywne cechy – przyczynek do opisu gatunku (na materiale transmisji przez Telewizję Polsat Spółka z o.o.)*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Morse M., *Sport w telewizji: powtórka i przedstawienie na ekranie*, przekł. A. Piskorz, [w:] *Media – eros – przemoc. Sport w czasach popkultury*, wyb. i oprac. A. Gwóźdź, Universitas, Kraków 2003.

- Ptaszek G., *Jak badać medialny obraz świata*, [w:] *Współczesne media. Medialny obraz świata*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.
- Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2013.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006.
- Szmyd J., *Medialny obraz rzeczywistości jako główna orientacja poznawcza i praktyczna w świecie*, [w:] *Medialny obraz rodziny i płci*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012.
- Uszyński J., *Telewizyjny pejzaż genologiczny*, Telewizja Polska S.A. Centrum Strategii – Akademia Telewizyjna, Warszawa 2004.

## Netografia

- Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/transmisja.html> [dostęp: 21.03.2018].
- Spotkanie 23. kolejki Plus Ligi: Indykpol AZS Olsztyn – Asseco Resovia Rzeszów, <https://www.ipla.tv/wideo/sport/PlusLiga/1731/Sezon-20172018/5011266/Indykpol-AZS-Olsztyn-Asseco-Resovia-Rzeszow/d52b8415007a9e80486957ac1d65636e> [dostęp: 19.03.2018].
- Wirtualna Polska, Sportowe fakty: LŚ 2017: *Kontrowersyjny challenge, zepsuty tablet i wpadka realizatorów*, <https://sportowefakty.wp.pl/siatkowka/692900/lś-2017-kontrowersyjny-challenge-zepsuty-tablet-i-wpadka-realizatorow> [dostęp: 11.04.2018].
- Zakrzewski D., *Czy media są niewolnikiem języka. Językowy a medialny obraz świata*, <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/53408> [dostęp: 11.04.2015].

\*\*\*



## GENOLOGIA MEDIALNA CZY PO PROSTU GENOLOGIA

[...] *niewiele jest w badaniach nad mediami zgody i wspólnoty założeń i narzędzi.*

Małgorzata Lisowska-Magdziarz<sup>1</sup>

### Genologia dziennikarska

Problematyka genologiczna funkcjonuje w obrębie nauk o mediach w dwu zasadniczych dyscyplinach – jako *genologia dziennikarska* lub *genologia medialna*. Przedmiot badań łączy te dyscypliny z innymi nurtami badawczymi (czy też dyscyplinami) – na przykład z genologią lingwistyczną, choć przedstawiciele wspomnianych dyscyplin mocno tych filiacji nie zaznaczają lub pomijają je całkowicie. Genologia dziennikarska pojawiła się jako pierwsza, więc od niej zaczynam niniejszą prezentację.

Świadomość potrzeby ustalenia ram teoretycznych dla mających długą tradycję badań nad gatunkami dziennikarskimi wykrystalizowała się stosunkowo niedawno, co pozwoliło badaczom dookreślać wstępnie genologię dziennikarską jako „młodą gałąź nauki wywodzącą się z teorii literatury i genologii literackiej”<sup>2</sup>. Opisują oni ponadto zakresy badań, przedstawiają tradycję badawczą, a także wyzwania dla współczesnej genologii oraz możliwości aplikacji ustaleń teoretycznych w praktyce dziennikarskiej i dydaktyce.

---

<sup>1</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Metodologia badań nad mediami – nurty, kierunki, koncepcje, nowe wyzwania*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 3, s. 41.

<sup>2</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kozieł, *Genologia dziennikarska*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 3, s. 23. Zob. ponadto: K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, *Genologia dziennikarska*, [w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006, s. 68; K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, *Rodzaje i gatunki dziennikarskie. Próba ustaleń genologicznych*, [w:] K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, J. Snopek, W. Furman, *Prasowe gatunki dziennikarskie*, Poltext, Warszawa 2014, s. 9–11.

Jaki obraz dyscypliny wyłania się z tych wywodów? Jakie postawy badawcze ów obraz współtworzą?

Dominuje perspektywa immanentna z eksponowaniem literaturoznawczej genezy. Tak ujmowana genezologia dziennikarska przejmuje wybrane składniki teorii literaturoznawczej, a wśród nich: (1) podstawowe założenia typologiczne (podział na rodzaje i gatunki); (2) eksponowanie formy komunikatu (styl, rola podmiotu, kompozycja)<sup>3</sup>; (3) dostrzeganie historycznej zmienności gatunków (przy ahistoryczności kategorii rodzaju); (4) normatywność ujęcia.

Refleksję teoretyczną literaturoznawstwa uzupełniają badacze o charakterystykę problemów typowych dla komunikacji medialnej. Problematykę tę tworzą, w ich ujęciu, następujące zagadnienia: (1) typologia rodzajowa komunikatów medialnych (gatunki informacyjne, publicystyczne i pograniczne)<sup>4</sup>; (2) przyporządkowanie gatunków do grup rodzajowych (próba typizowania scalającego, czyli obejmującego wszystkie media); (3) sposób ujmowania (definiowania) gatunku<sup>5</sup>; (4) eksponowanie synkretycznej natury współczesnych gatunków dziennikarskich; (5) zwrócenie uwagi na rolę odbiorcy w przeobrażaniu reguł gatunkowych.

Omawianą propozycję badawczą wyróżnia wielowątkowość badań, choć prezentacje zadań dyscypliny (zwłaszcza w ujęciach słownikowych) mają charakter enumeracyjny bez uporządkowania problemowego<sup>6</sup>. Dostrzega się też tendencję do izolacjonizmu, autonomizowania opisów poszczególnych gatunków (cechy wspólne, traktowane jako rodzajowe, są jednak uwzględniane)<sup>7</sup>. O tożsamości dyscypliny decyduje przedmiot badań. Dobór metod zaś jest zdeterminowany usytuowaniem dyscypliny w ramach nauk o mediach. Autorzy podstawowej rozprawy z tego za-

<sup>3</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kozieł, *op. cit.*, s. 32–33.

<sup>4</sup> Jest to trwały składnik omawianej teorii. Zob. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria. Praktyka. Język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 26–35. Zob. ponadto K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, *Rodzaje i gatunki dziennikarskie...*, *op. cit.*, s. 20, gdzie autorzy wyodrębniają odmiany rodzajowe (prasową, radiową, telewizyjną i internetową).

<sup>5</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kozieł, *op. cit.*, s. 29: „Gatunki dziennikarskie definiuje się współcześnie jako zindywidualizowane struktury pełniące właściwe im zadania w procesach komunikowania masowego”.

<sup>6</sup> Zob. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, *Genezologia dziennikarska...*, *op. cit.*, s. 68; K. Wolny-Zmorzyński, A. Kozieł, *op. cit.*, s. 23.

<sup>7</sup> W charakterystyce *felietonu* (E. Chudziński, *Felieton*, [w:] *Słownik terminologii medialnej...*, *op. cit.*, s. 57) zostały uwzględnione następujące zagadnienia: przynależność do publicystyki, subiektywizm w sposobie ujęcia tematu, dowcip, środki obrazowania rodem z literatury – jako cechy definicyjne. Autor hasła omawia ponadto genezę gatunku i jego, jak pisze, antynormatywność. Opis *komentarza* (K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, *Komentarz*, [w:] *Słownik terminologii medialnej...*, *op. cit.*, s. 96–97) obejmuje zaś genezę gatunku, podstawowe wyznaczniki, pokrewieństwo z artykułem, sposób publikowania, uwagi normatywne, czyli przedstawienie idealnej wersji gatunku.

kresu podkreślają, że genologia dziennikarska stosuje zarówno własne procedury poznawcze, jak i zapożyczone z innych dziedzin humanistyki i nauk społecznych, wymieniając następujące metody badawcze: jakościowa analiza treści, metoda historyczno-opisowa, lingwistyczna i komparatystyczna. W konkluzji stwierdzają: „Genologia stała się jedną z metod jakościowej i ilościowej analizy mediów”<sup>8</sup>.

Do zdeklarowanych reprezentantów dyscypliny należą: Wojciech Furman, Andrzej Kaliszewski, Andrzej Kozieł, Jerzy Snopek, Kazimierz Wolny-Zmorzyński.

## Genologia medialna

*Genologia medialna* jest, rzecz można, dyscypliną młodszą od *genologii dziennikarskiej*. Idea poszerzenia granic dyscypliny oraz zmiany nazwy kiełkowała w środowisku medioznawców od końca XX wieku. Najpierw pojawił się postulat badania gatunków medialnych jako twórców przemysłu medialnego<sup>9</sup>. Kolejnym krokiem stało się stopniowe kształtowanie zrębów dyscypliny nazwanej *genologią medialną*<sup>10</sup>. Przekonaniu o potrzebie powołania dyscypliny zajmującej się, najogólniej rzecz ujmując, gatunkami medialnymi, od początku towarzyszyły wątpliwości dotyczące jej statusu, przedmiotu badawczego (*gatunek medialny* czy *gatunek w mediach*) i metod (gatunki w pojedynczych mediach czy spójna metodologia odnosząca się do wszystkich mediów)<sup>11</sup>. Już w tym miejscu warto przypomnieć, że podstawowe założenia dyscypliny są konstruowane na podstawie badań nad telewizją i komunikacją internetową (nowymi mediami).

<sup>8</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kozieł, *op. cit.*, s. 27.

<sup>9</sup> Zob. na ten temat: G. Ptaszek, *Wkład profesor Marii Wojtak w rozwój genologii medialnej*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017, s. 27–28. Autor odwołuje się do postulatów Tomasza Gobana-Klasa, Zbigniewa Bauera i Janiny Fras.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 28, gdzie czytamy: „Skoro badacze mediów posługują się pojęciem *gatunek medialny*, wydaje się zatem, że powinna – wzorem genologii dziennikarskiej – istnieć subdyscyplina (może dziedzina w obrębie?) nauk o mediach zwana genologią medialną, która przedmiotem swoich badań uczyniłaby różne gatunki medialne pod kątem ich kulturowych uwarunkowań, indeksów gatunkowych, procesów kodowania i dekodowania, przenikania się gatunków oraz opisu i wyjaśniania różnych zjawisk genologicznych, jakie współcześnie obserwuje się w mediach w związku z dużą różnorodnością pojawiających się tam tekstów”.

<sup>11</sup> Katalog podstawowych pytań zawierają rozprawy: M. Lisowska-Magdziarz, *Pytanie o genologię mediów w kulturze partycypacji. Próba rekonesansu metodologicznego*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Poltext, Warszawa 2015, s. 13–34; G. Ptaszek, *W stronę bezgatunkowości mediów? O funkcji gatunków medialnych w procesie odbioru*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach...*, *op. cit.*, s. 35–40.



Najbardziej rozbudowany i wielowątkowy obraz wspomnianej dyscypliny wyłania się z badań Janiny Frasz<sup>12</sup>. Autorka pojmuje genologię medialną<sup>13</sup> jako „subdyscyplinę nauki o mediach zajmującą się przede wszystkim badaniem typów i gatunków wypowiedzi (inaczej: typów i gatunków przekazów, komunikatów, tekstów, publikacji; tekstów kultury) w mediach masowych oraz ich zbiorów (pól, systemów gatunkowych)”<sup>14</sup>. Poszerzenie zakresu badań w stosunku do genologii dziennikarskiej wzbogaca też pole odniesień i filiacji dyscypliny. „Dla genologii medialnej – stwierdza badaczka – szczególnie istotne są związki z genologią literacką, filmową, PR, reklamową, naukową, polityczną”<sup>15</sup>.

Główne problemy badawcze tak ujmowanej dyscypliny układają się w następujący zbiór<sup>16</sup>: (1) identyfikacja i wyodrębnianie typowych wypowiedzi w zawartości mediów masowych, tworzonych i użytkowanych w ramach danej wspólnoty komunikacyjnej; (2) poznanie swoistości gatunkowej możliwie wszystkich wypowiedzi w mediach masowych; (3) uzasadnienie przydatności kompetencji generycznej zarówno dla twórców przekazów medialnych, jak i użytkowników mediów; (4) poznanie i opis relacji między gatunkami.

Podstawowym pojęciem dla genologii medialnej w referowanym ujęciu jest *gatunek wypowiedzi medialnej* traktowany jako „abstrakcyjny typ (wzorzec) wypowiedzi/komunikatu, stosowany w konkretnych wypowiedziach i aktach komunikacji”<sup>17</sup>. Jest on jednostką zawartości mediów, wiąże się z segmentacją oraz nazywaniem jednostek, a także ich typologią. Charakteryzując wspólne cechy wypowiedzi medialnych, Janina Frasz wymienia: ich publiczny charakter, schematyzację (wewnętrzną i zewnętrzną), możliwość odtwarzania, powszechną dostępność przetwarzania i fragmentacji, rosnącą multimedialność i intermedialność wypowiedzi<sup>18</sup>.

Istotnym składnikiem założeń teoretycznych tak ujmowanej genologii medialnej są nawiązania do teorii Bachtina i wybranych wątków badań genologicznych nad wypowiedziami medialnymi obecnych w pracach polskich językoznawców. Autorka

---

<sup>12</sup> J. Frasz, *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 60, gdzie znajdujemy uwagi na temat konieczności przyjęcia tej nazwy dyscypliny.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 62. Brak wprawdzie na tej liście genologii lingwistycznej, autorka jednak inspirowała się w dość szerokim zakresie językoznawczą myślą genologiczną (przede wszystkim polską).

<sup>16</sup> J. Frasz, *op. cit.*, s. 66. W opinii M. Lisowskiej-Magdziarz genologia potrzebna jest medioznawcom i krytykom. Zob. M. Lisowska-Magdziarz, *Pytania o genologię mediów w kulturze partycypacji...*, *op. cit.*, s. 21, gdzie czytamy: „Próba budowania genologii medialnej w dzisiejszym świecie jest wysiłkiem na rzecz odnalezienia wewnętrznych mechanizmów i porządku oraz zbudowania narzędzi, które pozwalałyby lepiej rozumieć media”.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 69. Nawiązania do językoznawczego nurtu badań genologicznych są tu nader wyraźne.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 75.

dostrzega ponadto potrzebę wyodrębniania „możliwych przesłanek metatypowości gatunków”<sup>19</sup>, traktując gatunki jako konstrukty przestrzenno-czasowe, pozostające w określonych relacjach do rzeczywistości, współtworzące określone relacje wzajemne, posiadające określoną dominantę treściową, związek z domeną aktywności ludzkiej, przeznaczenie dla określonej zbiorowości<sup>20</sup>. W ten sposób dokonuje się poszerzenie założeń teoretycznych o sfery niemiedialne.

Na koniec jeszcze jedno, ważne dla autorki, założenie (nieobecne w przedstawionej wcześniej genologii dziennikarskiej). „Koncept gatunku wypowiedzi medialnej – stwierdza Janina Fras – opiera się na rozróżnieniu dwóch poziomów analizy jednostek zawartości mediów masowych: 1) abstrakcyjno-pojęciowego z jednostkowymi typami/gatunkami, 2) realizacyjnego z mono- lub wielogatunkowymi wypowiedziami w mediach masowych”<sup>21</sup>. Pozwala to autorce rozwiązywać trudności w interpretacji wypowiedzi złożonych lub takich, które uchodzą za hybrydalne. „[...] gatunek wypowiedzi jest kategorią stosunkowo prostą; nie należy zatem wprowadzać kategorii gatunku heterogenicznego/zmąconego czy megagatunku na poziomie abstrakcyjnym, a jedynie – takich wypowiedzi (heterogenicznych, wielogatunkowych) na poziomie realizacji w konkretnych aktach komunikacji”<sup>22</sup>. Wyodrębnianie poziomu wzorców i realizacji nie jest dla mnie nowością. W swoich koncepcjach zakładam jednak możliwość funkcjonowania schematów gatunkowych o złożonym charakterze, ujmowanych jako gatunki w formie kolekcji (problematyka ta jeszcze powróci). Za cenne należy uznać konstruktywne (choć dyskusyjne) stanowisko badaczki w kwestii pojawiania się nowych zjawisk komunikacyjnych (migrowania przekazów) i ich genologicznej interpretacji<sup>23</sup>.

Tak rysują się zręby teoretyczne dyscypliny zwanej *genologią medialną*, zakotwiczoną w naukach o mediach, ale przez niektórych przedstawicieli nieograniczaną metodologicznie do tego pola badawczego, lecz otwartą na inspiracje płynące przede wszystkim z językoznawczych badań nad gatunkami (nie tylko medialnymi)<sup>24</sup>. Na

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 106.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>23</sup> Zob. dla przykładu M. Lisowska-Magdziarz, *Metodologia badań nad mediami...*, *op. cit.*, s. 40, gdzie autorka uznaje hybrydyzację i inne przeobrażenia gatunków medialnych za powód do rezygnacji z koncepcji gatunku i „zastąpienia go innym narzędziem heurystycznym, lepiej dopasowanym do badań współczesnych przekazów medialnych”.

<sup>24</sup> Dyscyplina nazwana *genologią medialną* krystalizuje swe założenia. W poszczególnych opracowaniach znajdujemy odmienne perspektywy ujęcia podstawowych zagadnień, czyli przedmiotu badań, metodologicznego ich zakotwiczenia czy immanentnych bądź zewnętrznych filiacji. Zob. uwagi M. Lisowskiej-Magdziarz z artykułu zatytułowanego *Pytania o genologię mediów w kulturze partycypacji...*, *op. cit.*, s. 21–25, a także stanowisko G. Ptaszka wyślowione w artykułach: *Wkład profesor Marii Wojtak w rozwój genologii medialnej...*, *op. cit.*, s. 35 i *W stronę bezgatunko-*

obecnym etapie ścierają się jednak stanowiska w odniesieniu do podstawowych założeń dyscypliny (przedmiot badań, metodologia, najważniejsze pojęcia, cele badawcze).

### Po prostu genologia

Moje dokonania na genologicznym polu są związane z dyscypliną nazywaną *genologią lingwistyczną*<sup>25</sup>. Sama raczej unikam deklaracji odnoszących się do tożsamości dyscyplinowej własnych badań, gdyż ważne jest dla mnie tworzenie teoretycznego zaplecza dla badań genologicznych, opartych na zintegrowanej metodzie opisu, a odnoszących się do wypowiedzi z różnych obszarów aktywności komunikacyjnej polskiej wspólnoty kulturowej.

Przyjmuję zatem obecnie na początek, że *genologia* jest samodzielną dyscypliną zakorzenioną w podstawowych typach nauk humanistycznych i społecznych, wewnątrznie rozwarstwioną na subdyscypliny o zmiennej tradycji i tożsamości badawczej, szerzej lub wężej konstruowanym (ustalonym) przedmiocie badań, zmiennych metodach poznawczych i badawczych celach, bogactwie postaw i koncepcji autorskich. Tak dookreślana genologia nie jest bezpośrednio wiązana z żadną inną dyscypliną, nie jest kształtowana na fundamencie innej konkretnej dyscypliny. Jej tożsamość ma podłoże metodologiczne. Jawi się jako dyscyplina autonomiczna z elastycznie wyznaczonymi granicami obszaru badawczego.

Charakteryzując bliżej tak postrzeganą genologię, proponowałam, aby wyodrębnić w jej obrębie: genologię teoretyczną, opisową, historyczną, stosowaną i kontrastywną<sup>26</sup>. Wyrażałam przekonanie o możliwości integracji dyscypliny. Zwracałam jednak także uwagę na trudności związane przede wszystkim z separatystycznymi postawami niektórych badaczy (w tym medioznawców), a także z odmiennością

---

*wości mediów?...*, *op. cit.*, s. 35–49, a zwłaszcza s. 41, gdzie autor w specjalnej tabeli porównuje dwa pojęcia kluczowe dla genologii medialnej: *gatunek* i *format*.

<sup>25</sup> Założenia teoretyczne dyscypliny przedstawia Bożena Witosz w monografii *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, a koncepcję własną (na tle innych opracowań) referują: Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska w akademickim podręczniku *Tekstologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2009.

<sup>26</sup> M. Wojtak, *Dylematy genologa*, [w:] *Porozmawiajmy o gatunkach. Artystycznych i użytkowych*, red. E. Bulisz, M. Wojtak, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, s. 13. Artykuł zawiera bliższą charakterystykę zadań badawczych wspomnianych nurtów genologii, s. 12–16. Źródłem inspiracji są dla mnie propozycje badawcze Stanisława Gajdy. Zob. *Gatunki wypowiedzi i genologia*, [w:] *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2009, s. 135–146.

tradycji badawczej różnych nurtów genologii<sup>27</sup>. Nie będę tego wątku rozwijać. Chcę bowiem interesujące mnie tu kwestie przedstawić z innego punktu widzenia.

Tak ujmowana genologia jest otwarta w stopniu pozwalającym na kształtowanie się wielu stylów myślowych, czyli, zgodnie z koncepcją Ludwika Flecka, ukierunkowanych sposobów postrzegania określonej rzeczywistości (w tym przypadku semiosfery z naciskiem na logosferę) przyjmowanych przez określoną (nieformalną) wspólnotę badaczy, którzy w analogiczny sposób postrzegają wyodrębniane przez siebie problemy badawcze, przyjmują za oczywisty zbiór sądów na temat podjętej problematyki i posługują się w badaniach tymi samymi metodami<sup>28</sup>.

Mając na uwadze wyodrębniane i kształtowane przez medioznawców koncepty, czyli *genologię dziennikarską* i *genologię medialną*, będę przedstawianym szkicowo koncepcjom, przeze mnie tworzonym i rozwijanym przez niemałe grono badaczy, nadawać status stylu myślenia, a więc sposobu stawiania i rozwiązywania określonych problemów genologicznych. Być może łatwiej wtedy będzie je włączyć szerzej w owe subdyscypliny nauk o mediach, by uzupełnić ich badawcze instrumentarium, a wynikami analiz podnieść wartość poznawczą badań.

Dążę bowiem od lat 90. XX wieku do stworzenia przestrzeni poznawczej, w ramach której lingwistyczne (a właściwie filologiczne) zaplecze, jako podstawa analiz i interpretacji, ma się łączyć z rozległym polem badawczym współczesnego medioznawstwa<sup>29</sup>. Nie są dla mnie ważne źródła koncepcji, lecz dążenie do stworzenia zrębów teorii, zawierającej „pojęcia operacyjne i metody umożliwiające zintegrowaną charakterystykę zbioru gatunków powiązanych relacjami pokrewieństwa i obsługujących określoną dziedzinę komunikacji”<sup>30</sup>.

Punktem wyjścia tej teorii jest pojęcie *gatunku wypowiedzi*, ujmowanego w perspektywie dynamicznej – jako zbioru reguł komunikacyjnych (czy nawet dyskursywnych), statycznej – jako modelu organizacji wypowiedzi i konkretyzującej – jako zbioru wypowiedzi zbliżonych pod względem formalnym, semantycznym i stylistycznym, a więc realizujących określony wzorzec. „Takie całościowe spojrzenie na gatunek – komentuje Grzegorz Ptaszek – pozwala uchwycić zarówno zmiany

<sup>27</sup> Zob. B. Witosz, *op. cit.*, s. 16.

<sup>28</sup> Zob. W. Czachur, *O przydatności koncepcji „stylu myślowego” i „kolektywu myślowego” Ludwika Flecka w lingwistyce dyskursu*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 316.

<sup>29</sup> Poznawczo bogatą prezentację zakresów badawczych wspomnianej dyscypliny zawiera publikacja: *Media.pl. Badania nad mediami w Polsce*, red. T. Bielak, G. Ptaszek, Wydawnictwo Libron – Filip Lohner, Kraków 2016. Przypomnę w tym miejscu, że moje prace poświęcone gatunkom prasowym są głęboko osadzone w dorobku badawczym (nie tylko polskiego) prasoznawstwa. Zob. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.

<sup>30</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe...*, *op. cit.*, s. 15.

kulturowe, które przyczyniają się do jego przeobrażeń, jak i pewne wspólne cechy klasy tekstów<sup>31</sup>.

Ponieważ kontrowersje wśród badaczy wzbudza kwestia statusu gatunku jako kategorii, przypomnę, że przeciwstawiając się traktowaniu gatunku jako kategorii rozmytej (dla medioznawców to ujęcie jest też atrakcyjne), proponuję „rozdzielenie gatunku jako takiego, a więc kategorii abstrakcyjnej o zróżnicowanym potencjale parametryzacyjnym, dynamicznej i pojemnej, oraz gatunku X, kategorii o określonym stopniu konkretyzacji schematu, ujmowanej jako model organizacji tekstów (wypowiedzi). Z dotychczasowego bogactwa propozycji opisu wynika, że tej kategorii można by przypisywać status gatunku regularnego lub nieregularnego o różnorodnych źródłach norm (stanowione, uzualne)<sup>32</sup>. Da się ją zamknąć w ramach określonego modelu opisu i postrzegać jako kategorię w stosownym stopniu elastyczną, a więc także, jak zaznaczyłam wcześniej, pojemną<sup>33</sup>. Takie ujęcie jest szczególnie ważne dla gatunków funkcjonujących w komunikacji medialnej.

Kolejną kwestią istotną dla wyznaczania ram teoretycznych postępowania badawczego jest parametryzacja gatunku. Modyfikując propozycje Bachtina, od początku moich badań<sup>34</sup>, także tych odnoszących się do prasy<sup>35</sup>, proponuję, aby za pierwszy poziom parametryzacyjny uznawać wyodrębnianie czterech aspektów wzorca gatunkowego (jako modelu organizacji wypowiedzi): aspektu strukturalnego, poznawczego, pragmatycznego i stylistycznego<sup>36</sup>. Ogólnie zatem aspekt strukturalny, przypomnę dla porządku, obejmuje: ramę tekstową, segmentację (podział na segmenty i relacje między segmentami). Analiza ma dotyczyć zarówno układów poziomych, jak i architektury tekstu. Na aspekt pragmatyczny składają się: zakodowany w wypowiedzi obraz nadawcy i obraz odbiorcy, relacje nadawczo-odbiorcze, potencjał illokucyjny, a także kontekst życiowy gatunku<sup>37</sup>, czyli podstawowe (pierwotne) zastosowanie komunikacyjne (bądź ewentualne zmiany w tym zakresie). Prezentacja aspektu poznawczego powinna uwzględniać tematykę i sposób jej ujęcia, a więc perspektywę, punkt (punkty) widzenia, hierarchię wartości i inne składniki wizji świata. Aspekt stylistyczny z kolei staje się sposobem opisu stylu gatunku, czyli konglomeratu cech

<sup>31</sup> G. Ptaszek, *Wkład profesor Marii Wojtak w rozwój genologii medialnej...*, *op. cit.*, s. 30.

<sup>32</sup> M. Wojtak, *Dylematy genologa...*, *op. cit.*, s. 18.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>34</sup> M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” 1999, VIII, s. 105–117.

<sup>35</sup> Eadem, *Gatunki prasowe...*, *op. cit.*, s. 16–20.

<sup>36</sup> Opis tej parametryzacji znajduje się w licznych moich pracach. Zob. też G. Ptaszek, *Wkład profesor Marii Wojtak w rozwój genologii medialnej...*, *op. cit.*, s. 31. O innych nawiązaniach będzie mowa w dalszej części opracowania.

<sup>37</sup> Pojęcie przejęte przez filologów z bibliistyki.

uwarunkowanych strukturalnie, dookreślonych pragmatycznie i poznawczo oraz związanych z genezą użytych środków stylistycznych.

Jako drugi zakres parametryzacji wzorca przyjmuję funkcjonowanie jego wariantów: kanonicznego, alternacyjnych oraz adaptacyjnych. Każdy gatunek dysponuje własnym zbiorem wariantów i w tym się też wyraża bogactwo świata gatunków. Wariant kanoniczny (jeśli gatunek go wykształca) zawiera najbardziej trwałe składniki morfologiczne i nie musi być często realizowany w praktyce komunikacyjnej. Może funkcjonować jako sfera pamięci gatunkowej, w różnym stopniu znanej konkretnym uczestnikom wspólnot komunikatywnych czy dyskursywnych. Warianty alternacyjne stają się rezultatem ilościowych i jakościowych metamorfoz kanonu. Adaptacyjne warianty z kolei (globalne lub cząstkowe) powstają na skutek pożyczek gatunkowych, czyli nawiązywania do obcych wzorców<sup>38</sup>.

Funkcjonowanie wzorców, których nie traktuję aksjologicznie, lecz deskryptywnie, można uznawać za warunek zmienności tekstowej. Wśród realizacji gatunku wyróżniam bowiem tzw. okazy, czyli wypowiedzi oryginalne, zawierające jednak czytelne dla odbiorców ślady powiązań z wzorcem (mówię ponadto o realizacjach i reprezentacjach tekstowych gatunku)<sup>39</sup>. Charakteryzując zakresy elastyczności i pojemności wzorców (zwłaszcza w odniesieniu do gatunków prasowych), posługuję się przejętym z teorii Stefani Skwarczyńskiej pojęciem *paradoksów gatunku*<sup>40</sup>. „Najogólniejszą skalę paradoksów – stwierdzałam w monografii odnoszącej się do gatunków prasowych – wyznacza oscylowanie między jednolitością kanonicznego wariantu wzorca gatunkowego a heterogenicznością pozostałych wariantów, dzięki którym powstają nowe odmiany gatunkowe lub gatunki”<sup>41</sup>.

Uzupełnieniem ogólnych założeń teoretycznych jest kwestia kontekstu pojęciowego dla pojęcia gatunku. Nie mogę tego zagadnienia (skomplikowanego – dodam)

<sup>38</sup> Charakterystykę tę powtarzam za wcześniejszym opracowaniem: M. Wojtak, *Dylematy genologa...*, *op. cit.*, s. 23. Dodam w tym miejscu, że Grzegorz Ptaszek uznaje tę koncepcję za swój wkład w teorię genologii medialnej. Zob. *Wkład profesor Marii Wojtak w rozwój genologii medialnej...*, *op. cit.*, s. 30–32.

<sup>39</sup> Zob. M. Wojtak, *Gatunki prasowe...*, *op. cit.*, *passim*; eadem, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 29–39; eadem, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Biblos, Tarnów 2011, *passim*.

<sup>40</sup> Eadem, *Gatunki prasowe...*, *op. cit.*, s. 19–20, a także charakterystyki poszczególnych gatunków. Zob. ponadto: eadem, *Zmienność w jedności, czyli o gatunkach prasowych i ich metamorfozach*, [w:] *Problemy i nadzieje współczesnego dziennikarstwa*, red. G. Filip, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016, s. 121–122, gdzie przedstawiam w tabeli paradoksy felietonu.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 20. Dodam w tym miejscu, że koncepcję tę przejmuję Janina Fras. Zob. eadem, *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich...*, *op. cit.*, s. 103–104.

rozwiąć w stosownym stopniu, przypomnę więc jedynie, że w moim ujęciu ów kontekst tworzą pojęcia *tekstu*, *dyskursu* i *stylu*<sup>42</sup>.

Opisy gatunków prasowych prowadziłam w kilku perspektywach, traktując owe gatunki jako: (1) autonomiczne formy (samodzielne gatunki); (2) formy pokrewne; (3) formy tworzące komunikacyjne kontinuum; (4) składniki pól gatunkowych i pól gatunkowych odniesień; (5) komponenty tradycyjnych układów stratyfikacyjnych (w nawiązaniu do prasoznawczej tradycji). W ten sposób starałam się rozwiązywać trudności związane z typologią gatunków<sup>43</sup>.

Zreferowana tu w uproszczeniu koncepcja badań genologicznych odnosi się do uniwersum mowy i została, by tak rzec, sprawdzona (nie tylko przez twórczynię) w badaniach gatunków wypowiedzi z kilku sfer komunikacyjnych (gatunki religijne, potoczne, urzędowe, wybrane gatunki artystyczne i medialne). Wspólnota przekonań wyrażająca się w przyjmowaniu określonych ram interpretacyjnych krzepła jednak przede wszystkim w gronie badaczy zajętych analizowaniem gatunków użytkowych i artystycznych<sup>44</sup>.

Stopniowo dołączali do tego grona lingwiści zainteresowani komunikacją medialną. Przedmiotem charakterystyki (z odwołaniem się do moich koncepcji parametryzacyjnych) czynili (i czynią) przede wszystkim pojedyncze gatunki dziennikarskie, a więc: felieton<sup>45</sup>, wywiad<sup>46</sup>, prasową poradę<sup>47</sup>, artykuł publicystyczny<sup>48</sup>, komentarz<sup>49</sup>.

<sup>42</sup> Szczegóły w: M. Wojtak, *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2011, z. 4, s. 69–78.

<sup>43</sup> Zob. refleksje na ten temat w: eadem, *Dylematy genologa...*, *op. cit.*, s. 20–21.

<sup>44</sup> Utwierdzić w tym przekonaniu może lektura rozpraw i artykułów pomieszczonych w tomach zbiorowych z serii *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Inicjatorka konferencji, redaktorka tomów, badaczka, której udało się skupić grono filologów zainteresowanych problematyką genologiczną – Danuta Ostaszewska – opublikowała w sumie pięć tomów wspomnianej serii.

<sup>45</sup> Zob. przede wszystkim: M. Pietrzak, *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku, na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, a także kilka artykułów Patryka Iwańczyka. Odsyłam tu do jednego: *Felietonowa sylwetka czy sylwetkowy felieton, czyli o twórczości felietonistycznej Stefana Szczepłki*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach...*, *op. cit.*, s. 305–319.

<sup>46</sup> Zob. m.in. M. Ślawska, „*Tu sobie usiądźmy*”, czyli o sposobach rozpoczynania wywiadu, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach...*, *op. cit.*, s. 331–344.

<sup>47</sup> E. Bulisz, *O poradach prasowych z lifestyle'owego magazynu „Women's Health”*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach...*, *op. cit.*, s. 427–446; J. Smół, *Poradnictwo w prasie kobiecej drugiej połowy XX wieku. Studium genologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2018.

<sup>48</sup> M. Kasiak, *Architektonika tekstów dziennikarskich. Refleksje strukturalne wokół meta- i paratekstu artykułu publicystycznego*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach...*, *op. cit.*, s. 83–99; idem, *Ontologiczne aspekty artykułu publicystycznego*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach...*, *op. cit.*, s. 415–425.

<sup>49</sup> M. Ślawska, *Adaptacje gatunków w komentarzu prasowym*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 335–346.

Badania są prowadzone nie tylko w ramach genologii opisowej (tu ich zakresy zostały jedynie zasygnalizowane). Rzeszowskim germanistkom zawdzięczam włączenie moich koncepcji w ramy genologii kontrastywnej. Odnoszą one swe rozważanie do zagadnień ogólnych<sup>50</sup> lub analiz konkretnych gatunków<sup>51</sup>.

Poszerzenie pola badawczego i powiększenie się grona badaczy tworzących wspólnotę poznawczą nastąpiło dzięki adaptacji kolejnych pojęć z zakresu genologii, jakie wprowadziłam do zaplecza teoretycznego swoich badań. Chodzi o pojęcia operacyjne w opisach gatunków złożonych (niejednorodnych, czasem hybrydalnych), czyli *gatunku w formie kolekcji* i *kolekcji gatunków*<sup>52</sup>.

*Gatunek w formie kolekcji* tworzy całość kompozycyjną (w jego ramach występują określone formy wypowiedzi) i ma strukturalne oraz funkcjonalne zwieńczenie. Zwieńczenie strukturalne (obligatoryjne) oznacza funkcjonowanie ramy delimitacyjnej z wyrazistymi i konwencjonalnymi sygnałami początku i/lub końca. W roli inicjalnego komponentu ramy występuje obligatoryjnie nazwa gatunkowa jako samodzielny wyróżnik lub część tytułu. Architektura całości nie jest jednak ściśle dookreślona. Najczęściej powtarzające się układy segmentów to: (1) kompozycja sylwiczna, czyli współwystępowanie wypowiedzi o zróżnicowanej strukturze, porządkowanych tematycznie, funkcjonalnie lub tworzących układy doraźne; (2) układy blokowe, obejmujące sekwencje wypowiedzi kompozycyjnie paralelnych; (3) struktura oparta na kontaminacji.

Zwieńczenie funkcjonalne oznacza – po stronie nadawcy: pojawienie się ogólnej intencji komunikacyjnej, którą tworzą uzupełniające się intencje poszczególnych segmentów (składników kompozycyjnych), a także konwencjonalnie ustalone skutki komunikacyjne – po stronie odbiorcy. Zjawiska te funkcjonują jako składniki świadomości gatunkowej uczestników modelowych interakcji. Do gatunków w formie kolekcji zaliczam: modlitewnik, kalendarz, księgę wpisów, regulaminy, horoskop gazetowy, ogłoszenia, poradniki, przewodniki.

*Kolekcje gatunków* to zbiory wypowiedzi względnie trwale współwystępujących, izofunkcyjnych (choć intencje składników zbioru mogą tworzyć układy koniunkcyjne), spokrewnionych tematycznie, lecz pozbawionych strukturalnego

<sup>50</sup> Zob. m.in.: A. Hanus, *Czy dziennikarze stosują alternacje i adaptacje, czy łamią kanony i mieszają wzorce? Gatunki prasowe w ujęciu kontrastywnym*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja...*, op. cit., s. 280–289; Z. Bilut-Homplewicz, A. Hanus, *Kontrastywność interlingwistyczna w kontekście inspiracji tekstologicznych Marii Wojtak*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach...*, op. cit., s. 37–50.

<sup>51</sup> Zob. dla przykładu: A. Mac, *Komentarz i jego warianty w dzisiejszej prasie codziennej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja...*, op. cit., s. 304–315.

<sup>52</sup> M. Wojtak, *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, [w:] „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 15, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań 2006, s. 143–152; eadem, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy...*, op. cit., s. 22–25.



zwieńczenia oraz nazwy gatunkowej. Przykładem mogą być kolaże tekstowe stosowane we współczesnej publicystyce<sup>53</sup>, a także inne formy poszerzania pola gatunkowego takich gatunków, jak wiadomość, wywiad czy sylwetka.

O adaptacjach tej koncepcji w badaniach medioznawczych Grzegorz Ptaszek pisze: „W pracach medioznawczych można znaleźć przykłady gatunków telewizyjnych, których opisu i analizy dokonuje się w taki właśnie sposób, np. Beata Grochala używa stworzonej przez Marię Wojtak koncepcji kolekcji gatunków do analizy genologicznej telewizyjnej transmisji sportowej<sup>54</sup>, Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz<sup>55</sup> wykorzystuje zaś koncepcję gatunku w formie kolekcji do analizy magazynu telewizyjnego<sup>56</sup>. „Innym przykładowym gatunkiem w formie kolekcji – kontynuuje autor – jest tzw. *morning show*, program składający się z takich gatunków, jak: *talk-show*, flesz, prognoza pogody, poradnik kulinarny itp.”<sup>57</sup>

## Konkluzje

W badaniach przyjmuję możliwość tworzenia określonego konceptu poznawczego nazywanego ogólnie *genologią*.

W jej obrębie wyodrębniam *genologię teoretyczną*, którą proponuję postrzegać jako dyscyplinę fundowaną na określonym stylu myślowym (lub kilku stylach myślowych), w ramach którego grupa badaczy dążyłaby do wypracowania wspólnego instrumentarium badawczego. W stylu, który tu skrótowo scharakteryzowałam, owo instrumentarium obejmuje pojęcie polimorficznie kształtowanego *gatunku wypowiedzi* (polisemiotycznego komunikatu), *wzorca gatunkowego*, jego *aspektów* i *wariantów*, *paradoksów gatunku*, pojęcie *kontekstu życiowego gatunku*, *pola gatunkowego*, *pola gatunkowych odniesień*, *gatunku w formie kolekcji* i *kolekcji gatunków*, a także następujących składników *kontekstu pojęciowego*: *tekstu*, *dyskursu*, *stylu*. Dopełnieniem tego instrumentarium byłyby pojęcia *konwencji* i *swo-*

---

<sup>53</sup> Zob. eadem, *Kolaże tekstowe jako forma komunikacji publicystycznej*, „Studia Językoznawcze” 2003, s. 9–27.

<sup>54</sup> B. Grochala, *Telewizyjna transmisja sportowa jako kolekcja gatunków*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja...*, op. cit., s. 347–355; eadem, *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej (na materiale transmisji meczów piłki nożnej)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.

<sup>55</sup> E. Szkudlarek-Śmiechowicz, *Magazyn telewizyjny jako gatunek w formie kolekcji*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja...*, op. cit., s. 393–402.

<sup>56</sup> G. Ptaszek, *Wkład profesora Marii Wojtak w rozwój genologii medialnej...*, op. cit., s. 34.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 34. Autor zaznacza ponadto: „Koncepcja gatunku w formie kolekcji dobrze opisuje zjawisko telewizyjnych i internetowych gatunków złożonych, zwanych przez niektórych badaczy megagatunkami lub hipergatunkami”.

*body twórczej, świadomości gatunkowej oraz kompetencji generycznej.* Dominantę poznawczą genologii teoretycznej stanowi zatem metodologia.

*Genologia opisowa* jest postrzegana w tej propozycji jako pole adaptacji tego instrumentarium (i innych składników stylu myślowego) do analiz: (1) pojedynczych gatunków wybieranych z różnych przestrzeni logosfery czy też semiosfery; (2) zbiorów gatunków bytujących w określonych przestrzeniach komunikacyjnych (dyskursywnych) – tu przede wszystkim mieściłyby się ujęcia partykularne, uwzględniające perspektywę dyscyplinową; (3) zbiorów gatunków wyodrębnianych suwerennie przez badacza ze względu na dominujący typ relacji, sposób bytowania gatunków, różnorodność uwarunkowań konwencji gatunkowych (zob. dla przykładu, po pierwsze, konstelacje tematyczne, a więc gatunki podróżnicze; po drugie, zespoły gatunków spokrewnione funkcjonalnie, czyli różne formy poradnictwa; po trzecie, grupy zhierarchizowane typologicznie, a więc choćby medialne gatunki informacyjne i publicystyczne; po czwarte, kolekcje gatunkowe lub gatunki w formie kolekcji). W ramach genologii opisowej ujawniają się zatem zróżnicowane kontekstowe uwarunkowania badań, czyli tzw. zewnętrzne wyznaczniki gatunków. Za dominantę poznawczą genologii opisowej uznają przedmiot badań. Nie wyklucza to dyferencjacji metodologicznej, ponieważ nie wszyscy badacze muszą umieszczać swe dociekania w ramach konkretnego stylu myślowego. Konkretny styl myślowy mogą tworzyć pojęcia o zróżnicowanej genezie. Liczy się ich operacjonalizacja w ramach różnie zakrojonych przedsięwzięć badawczych.

Określony styl myślowy ugruntowany w genologii teoretycznej (czasem przefiltrowany przez przestrzeń poznawczą genologii opisowej) może decydować, jak wspominałam, o kształcie badań prowadzonych w obrębie genologii historycznej i kontrastywnej. W wymienionych działach (subdyscyplinach) dominantę trudno ustalić, gdyż liczą się zarówno założenia metodologiczne, jak i przedmiot badań. Instrumentarium badawcze musi być wzbogacone o kilka pojęć, które nie pojawiają się w genologii opisowej.

\* \* \*

Nie ma niczego złego w sytuowaniu badań w ramach dyscypliny (czy subdyscypliny) naukowej, pielęgnowaniu tradycji takich badań, manifestowaniu dyscyplinowej tożsamości czy przeciwnie poszukiwaniu perspektywy interdyscyplinarnej bądź transdyscyplinarnej. Ograniczeniem perspektyw badawczych jest jednak, jak sądzę, preferowanie immanentnej perspektywy, skupienie na przedmiocie badań, a zwłaszcza poznawczy izolacjonizm.

Przed takimi ograniczeniami chronić może styl myślowy jako fundament badań (w tym przypadku) genologicznych. Zbiór podstawowych założeń, kategorii

pojęciowych i terminów przyjmowany jako podstawa różnorodnych przedsięwzięć badawczych, skoncentrowanych jednak na jednym przedmiocie i analogicznych celach badawczych, pozwala określoną przestrzeń badawczą wypełniać porównywalnymi studiami szczegółowymi, staje się ponadto podstawą spostrzeżeń o ogólniejszym charakterze, a jednocześnie nie jest wężdziem dla poszczególnych badaczy. Wprost przeciwnie – elastyczność aparatury badawczej pozwala każdemu profilować zadania badawcze w indywidualny sposób i wnieść własny wkład w dorobek dyscypliny czy raczej określonego obszaru badań.

## Bibliografia

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2009.
- Bilut-Homplewicz Z., Hanus A., *Kontrastywność interlingwistyczna w kontekście inspiracji tekstologicznych Marii Wojtak*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Bulisz E., *O poradach prasowych z lifestylowego magazynu „Women’s Health”*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Chudziński E., *Felieton*, [w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006.
- Czachur W., *O przydatności koncepcji „stylu myślowego” i „kolektywu myślowego” Ludwika Flecka w lingwistyce dyskursu*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Fras J., *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.
- Gajda S., *Gatunki wypowiedzi i genologia*, [w:] *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2009.
- Grochala B., *Telewizyjna transmisja sportowa jako kolekcja gatunków*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Grochala B., *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej (na materiale transmisji meczów piłki nożnej)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Hanus A., *Czy dziennikarze stosują alternacje i adaptacje, czy łamią kanony i mieszają wzorce? Gatunki prasowe w ujęciu kontrastywnym*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.

- Iwańczyk P., *Felietonowa sylwetka czy sylwetkowy felieton, czyli o twórczości felietonistycznej Stefana Szczepłki*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Kasiak M., *Architektonika tekstów dziennikarskich. Refleksje strukturalne wokół meta- i paratektu artykułu publicystycznego*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Poltext, Warszawa 2015.
- Kasiak M., *Ontologiczne aspekty artykułu publicystycznego*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Lisowska-Magdziarz M., *Metodologia badań nad mediami – nurty, kierunki, koncepcje, nowe wyzwania*, „*Studia Medioznawcze*” 2013, nr 3.
- Lisowska-Magdziarz M., *Pytania o genologię mediów w kulturze partycypacji. Próba rekonesansu metodologicznego*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Poltext, Warszawa 2015.
- Mac A., *Komentarz i jego warianty w dzisiejszej prasie codziennej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Media.pl Badania nad mediami w Polsce*, red. T. Bielak, G. Ptaszek, Wydawnictwo Libron – Filip Lohner, Kraków 2016.
- Pietrzak M., *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku, na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Ptaszek G., *W stronę bezgatunkowości mediów? O funkcji gatunków medialnych w procesie odbioru*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Poltext, Warszawa 2015.
- Ptaszek G., *Wkład profesor Marii Wojtak w rozwój genologii medialnej*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Smół J., *Poradnictwo w prasie kobiecej drugiej połowy XX wieku. Studium genologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2018.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., *Magazyn telewizyjny jako gatunek w formie kolekcji*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Ślawska M., *Adaptacje gatunków w komentarzu prasowym*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Ślawska M., *„Tu sobie usiądźmy”, czyli o sposobach rozpoczynania wywiadu*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.

- Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Wojtak M., *Dylematy genologa*, [w:] *Porozmawiajmy o gatunkach. Artystycznych i użytkowych*, red. E. Bulisz, M. Wojtak, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.
- Wojtak M., *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, [w:] „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 15, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań 2006.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Wojtak M., *Kolaże tekstowe jako forma komunikacji publicystycznej*, „Studia Językoznawcze” 2003.
- Wojtak M., *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2011, z. 4.
- Wojtak M., *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Biblos, Tarnów 2011.
- Wojtak M., *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” 1999, VIII.
- Wojtak M., *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Wojtak M., *Zmienność w jedności, czyli o gatunkach prasowych i ich metamorfozach*, [w:] *Problemy i nadzieje współczesnego dziennikarstwa*, red. G. Filip, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., *Genologia dziennikarska*, [w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., *Komentarz*, [w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., *Rodzaje i gatunki dziennikarskie. Próba ustaleń genologicznych*, [w:] K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, J. Snopek, W. Furman, *Prasowe gatunki dziennikarskie*, Poltext, Warszawa 2014.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria. Praktyka. Język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- Wolny-Zmorzyński K., Kozieł A., *Genologia dziennikarska*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 3.

## GENOLOGIA LINGWISTYCZNA W SŁUŻBIE MEDIOZNAWSTWA

Maria Wojtak w artykule zatytułowanym *Językoznawca na medialnym polu badawczym*<sup>1</sup> wskazuje kierunki, w których może pójść badacz języka w oglądzie mediów. Jak zauważa „medialne pole badawcze jest obecnie zasiedlone przez wiele dyscyplin szczegółowych i stanowi podstawową dziedzinę poznawczą dla krzepnącego i dynamicznie się rozwijającego medioznawstwa”<sup>2</sup>. Z kolei Bogusław Skowronek postuluje, a może raczej już konstatuje, istnienie nowej gałęzi językoznawstwa zajmującej się lingwistycznym oglądem mediów, jaką jest mediolingwistyka. Twierdzi, że „dla lingwisty zorientowanego medialnie rzeczywistość jest odczytywana oraz interpretowana poprzez pryzmat językowych praktyk dokonywanych w świecie medialnym, powstających z kolei w wyniku specyficznych relacji między percypującym człowiekiem a danym medium (mediami)”<sup>3</sup>. We wspomnianym tekście Wojtak konkluduje, że językoznawca może się znakomicie czuć na medialnym polu badawczym. Nie odzyska już raczej pozycji hegemonu, ale bez trudu zachowa suwerenność owocującą cennymi rozważaniami nad pasjonującą i niełatwą problematyką<sup>4</sup>. W niniejszym artykule chciałabym przyjrzeć się jednemu aspektowi bytności lingwisty na medialnym polu badawczym, a mianowicie badaniom nad gatunkami. Termin wskazany w tytule – *genologię lingwistyczną*, traktuję operacyjnie, tzn. jako narzędzie, czy raczej zbiór narzędzi do badania gatunków medialnych. Chciałabym bowiem dokonać przeglądu najważniejszych opracowań gatunków medialnych dokonanych z perspektywy genologii lingwistycznej. Artykuł ma zatem charakter porządkujący i przeglądowy. Do takich refleksji skłoniły mnie dwa teksty – Iwony Loewe<sup>5</sup> poświęcony pracom z zakresu genologii lingwistycznej

---

<sup>1</sup> M. Wojtak, *Językoznawca na medialnym polu badawczym*, „Stylistyka” 2014, nr 23, s. 163–178.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 163.

<sup>3</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013, s. 18.

<sup>4</sup> M. Wojtak, *Językoznawca na medialnym polu...*, *op. cit.*

<sup>5</sup> I. Loewe, *Polska genologia lingwistyczna. Rekonesans*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2008, nr 1, s. 5–15.

jako takiej i Magdaleny Ślawnickiej<sup>6</sup>, która dokonała przeglądu stanowisk dotyczących genologii medialnej. Niniejsze opracowanie ma być z założenia pośrednie pomiędzy wspomnianymi powyżej.

Zanim zaprezentuję pokrótce konkretne prace lingwistów dotyczące gatunków medialnych, chciałabym zatrzymać się nad samym terminem *genologia lingwistyczna* i wskazać na najważniejsze założenia metodologiczne tej odmiany genologii w odniesieniu do polskich badań w tym zakresie. Dla porządku wywodu wspomnę, że pierwsze prace z zakresu genologii dotyczyły zagadnień literackich. Jednak w latach 30. XX wieku Stefania Skwarczyńska, skądinąd teoretyk literatury, pisała o konieczności włączenia do badań genologicznych psychologów, socjologów i językoznawców<sup>7</sup>. O medioznawstwie jako nauce nie było wówczas mowy, ale z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że także dla tej gałęzi nauki znalazłoby się miejsce w koncepcji gatunku Skwarczyńskiej. Nawiązała ona do badań nad komunikacją językową Romana Jakobsona, przenosząc jego teorię na grunt genologii. Badaczka twierdziła, że każda struktura gatunkowa składa się z: nadawcy, odbiorcy i relacji pomiędzy nimi; sytuacji nadawczo-odbiorczej; funkcji gatunku; przedmiotu gatunku; tworzywa przekazu, środków przedstawienia i wyrazu oraz kodu<sup>8</sup>, a więc elementów ściśle powiązanych z językoznawczym oglądem komunikacji. Z teorią Skwarczyńskiej ściśle łączy się późniejsza, ale bardziej znana koncepcja gatunków mowy Michaiła Bachtina<sup>9</sup> – stała się ona inspiracją m.in. dla Anny Wierzbickiej<sup>10</sup>, która wywarła duży wpływ na kształtowanie się genologii lingwistycznej. Jednak za nieformalnego ojca polskiej genologii lingwistycznej należy uznać Antoniego Furdal, który w 1982 roku postulował wprowadzenie do językoznawstwa nowej gałęzi badawczej „zajmującej się opisem i klasyfikacją komunikatów językowych”<sup>11</sup>. Niestety, jego poglądy nie zyskały wówczas zwolenników. Dopiero koniec XX wieku przyniósł pewną „odwilż” w myśleniu o genologii nie tylko w kategoriach teoretycznoliterackich. Wśród badaczy zajmujących się dziś koncepcją gatunku jako takiego na gruncie lingwistyki wymienić należy

<sup>6</sup> M. Ślawnicka, *Typologia gatunków medialnych – przegląd stanowisk*, „Forum Lingwistyczne” 2017, nr 4, s. 15–29.

<sup>7</sup> S. Skwarczyńska, *Niedostrzeżony problem podstawowy genologii*, [w:] *Problemy teorii literatury*, seria II, red. H. Markiewicz, Ossolineum, Wrocław 1987, s. 110.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 104–105.

<sup>9</sup> M. Bachtin, *Problem gatunków mowy*, [w:] idem, *Estetyka twórczości słownej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 348–402.

<sup>10</sup> Por. m.in. A. Wierzbicka, *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Ossolineum, Wrocław 1983, s. 125–137.

<sup>11</sup> A. Furdal, *Genologia lingwistyczna*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 113.

Aleksandra Wilkonía, Stanisława Gajdę, Jerzego Bartmińskiego, Marię Wojtak oraz Bożenę Witosz.

Aleksander Wilkoń podjął próbę twórczej krytyki poglądów Michaiła Bachtina. W swojej koncepcji zwraca uwagę na dwanaście czynników, które pozwalają wyodrębnić dany typ gatunku. Są to: funkcja semantyczno-językowa, pozwalająca na zróżnicowanie gatunkowe nawet identycznych tekstów; związek z sytuacją i miejscem wygłoszenia; właściwości strukturalne (kompozycyjne) tekstu, związane z jego funkcją semantyczną; właściwości weryfikacyjno-kompozycyjne; powtarzalność, a więc i rozpowszechnienie się znajomości prototypowego tekstu gatunkowego; długość tekstu; stabilność cech gatunkowych; możliwość kształtowania wielu wariantów danego gatunku; związek z cechami stylowymi; związek z innymi gatunkami; związek danego gatunku z określoną kulturą; historyczny aspekt gatunku<sup>12</sup>. Całą rzeczywistość genologiczną badacz dzieli na dwie rozłączne grupy – gatunki literackie i nieliterackie, wśród których wyodrębnia: 1) gatunki mówione; 2) gatunki mowy oficjalnej; 3) teksty publiczne; 4) gatunki mowy kulturalnej; 5) gatunki mediów; 6) gatunki naukowe; 7) gatunki religijne. Podział ten nie jest doskonały, jednak z punktu widzenia niniejszych rozważań istotne jest wyróżnienie gatunków mediów.

Stanisław Gajda zdefiniował gatunek jako „względnie stały schemat konstrukcyjny odtwarzany przy produkcji nowych tekstów i wykorzystywany dla osiągnięcia określonych celów komunikacyjnych w typowych sytuacjach aktu komunikacyjnego”<sup>13</sup>. Badacz podkreśla, że w poszukiwaniach genologicznych należy odnieść się do „komunikacyjno-kulturowego kontekstu wypowiedzi”<sup>14</sup>.

Inną, bo zakorzoną w folklorze, perspektywę spojrzenia na gatunek prezentuje Jerzy Bartmiński. W jego wywodach szczególnie ważne jest stwierdzenie o konieczności uwikłania gatunkowego każdego tekstu. Jak pisze – „ciąg słów (zdań) nienacechowanych gatunkowo, niemających rozpoznawalnej intencji, nie jest tekstem”<sup>15</sup>.

Interesująco na tym tle prezentują się poglądy Bożeny Witosz. Traktuje ona gatunek jako kategorię nieostrą, typologiczną, mającą charakter teoretyczny, a nie empiryczny. Zdaniem badaczki jest to pojęcie z poziomu idealizacji, zespół cech przypisywanych pewnym typom tekstów<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu*, Universitas, Kraków 2002, s. 199–200.

<sup>13</sup> S. Gajda, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Wydawnictwo PWN, Wrocław 1982, s. 166–167.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 259.

<sup>15</sup> J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2009, s. 129.

<sup>16</sup> B. Witosz, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 117.



Z perspektywy badania gatunków medialnych najistotniejsza wydaje się koncepcja Marii Wojtak. Definiuje ona gatunek jako „zbiór abstrakcyjny (model, wzorzec) mający jednak różnorodne konkretne realizacje w formie wypowiedzi [...], zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom”<sup>17</sup>. Wśród komponentów wzorca gatunkowego badaczka wyodrębnia cztery aspekty opisu: strukturalny, związany z określoną kompozycją tekstu; pragmatyczny, związany z sytuacją komunikacyjną oraz relacją nadawczo-odbiorczą; poznawczy, odwołujący się do tematyki wypowiedzi i stylistyczny, łączący się z użytymi środkami stylistycznymi.

Znacznie bardziej obszerny przegląd zagadnień teoretycznych związanych z genologią lingwistyczną znaleźć można we wspomnianym artykule Iwony Loewe<sup>18</sup>. Wymienione przeze mnie koncepcje nie wyczerpują wszystkich teoretycznych założeń gatunku w ujęciu lingwistycznym. Są jednak, jak sądzę, najbardziej reprezentatywne i pokazują różnorodność stanowisk, a tym samym szeroką perspektywę badań w odniesieniu do rozmaitych bytów genologicznych.

Genologia medialna kształtowała swe podwaliny w ścisłym związku z badaniami językoznawczymi i literackimi. Pierwsze publikacje z tego zakresu dotyczyły bowiem takich gatunków prasowych, jak np. reportaż, felieton, esej. Wraz z rozwojem mediów obszar badawczy znacznie się poszerzył, a medioznawcy zaczęli wykształcać własną terminologię badawczą. Wspomnę tylko o monografii Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego, Andrzeja Kaliszewskiego i Wojciecha Furmana<sup>19</sup>, pracach Janiny Fras<sup>20</sup> czy Wiesława Godzica<sup>21</sup>. Szerokie omówienie ich koncepcji odnaleźć można w artykule Magdaleny Ślawnickiej<sup>22</sup>. W niemal wszystkich publikacjach medioznawczych z zakresu genologii uderza jedno – brak refleksji nad tym, co w zakresie badania gatunków medialnych zrobili już i nadal robią lingwiści. Dlatego w niniejszym artykule chcę zaprezentować najważniejsze osiągnięcia językoznawcze w zakresie badania gatunków medialnych (gatunków w mediach). Ponieważ nie sposób zaprezentować wszystkich prac z tego zakresu w tak krótkim tekście, skoncentrowałam się przede wszystkim na opracowaniach monograficznych oraz na artykułach opublikowanych w serii *Gatunki mowy i ich ewolucja* (tomy 1–5) oraz w serii *Współczesne media*.

<sup>17</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 16.

<sup>18</sup> I. Loewe, *Polska genologia lingwistyczna...*, *op. cit.*

<sup>19</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.

<sup>20</sup> Por. m.in. J. Fras, *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.

<sup>21</sup> Por. m.in. W. Godzic, *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie”*, Universitas, Kraków 2004.

<sup>22</sup> M. Ślawnicka, *Typologia gatunków medialnych...*, *op. cit.*

Perspektywa opisu, tzn. wykorzystana koncepcja gatunku, jest tu mniej istotna. Lingwiści tworzą bowiem wielokrotnie narzędzia do analizy konkretnego gatunku, inspirując się przy tym różnymi ogólnymi założeniami genologii lingwistycznej. Niech zatem kryterium wyznaczającym porządek opisu będzie medium, w którym dany gatunek występuje.

## Gatunki prasowe

Prasa stała się pierwszym obiektem badań językoznawczych na medialnym polu. Jednak nie były to analizy ukierunkowane genologicznie. Za pierwszą syntetyczną językoznawczą pracę poświęconą gatunkom prasowym uznać należy monografię Marii Wojtak *Gatunki prasowe*<sup>23</sup>. Badaczka nie tylko przeanalizowała w niej najważniejsze dla współczesnej prasy gatunki, tj. wzmiankę, notatkę, wiadomość, zapowiedź, sylwetkę, komentarz, felieton, wywiad i reportaż, ale także zaprezentowała instrumentarium metodologiczne, które potem zostało wykorzystane przez wielu badaczy. I tak np. felieton badany był w aspekcie historycznym przez Magdalenę Pietrzak<sup>24</sup>, która metodologię Wojtak wykorzystwała do analizy twórczości felietonistycznej Henryka Sienkiewicza (a zatem odniosła metodologię stworzoną u progu XXI wieku do tekstów o 150 lat wcześniejszych, tekstów medialnych, bo drukowanych w prasie i z myślą o tym medium pisanych). Sposobami realizacji aspektu pragmatycznego w felietonie zajęła się Edyta Pałuszyńska<sup>25</sup>, z kolei Ewa Sławkowa<sup>26</sup> badała aspekt stylistyczny tego gatunku. O felietonach w ujęciu genologii lingwistycznej pisali też Patryk Iwańczyk (felieton sportowy)<sup>27</sup> czy Bartłomiej Maliszewski<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, op. cit.

<sup>24</sup> M. Pietrzak, *Wyznaczniki gatunkowe felietonu w świetle wypowiedzi prasowych II poł. XIX wieku*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 3: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2007, s. 130–136.

<sup>25</sup> E. Pałuszyńska, *Wpływ pragmatycznych aspektów wzorca gatunkowego felietonu na tle ogólnej relacji gatunku do odmian funkcjonalnych*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 3, op. cit., s. 137–142.

<sup>26</sup> E. Sławkowa, *Style współczesnego felietonu. (Z zagadnień stylistyki gatunku)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1: *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 305–315.

<sup>27</sup> P. Iwańczyk, *Felietonowa sylwetka czy sylwetkowy felieton, czyli o twórczości felietonistycznej Stefana Szczepłki*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017, s. 305–319.

<sup>28</sup> B. Maliszewski, *Czy to są felietony? – o korespondencjach Wacława Radziwiłowicza*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 1, op. cit., s. 316–329.

Agnieszka Mac<sup>29</sup> wykorzystwała polską metodologię do zbadania niemieckich komentarzy prasowych (w porównaniu z polskimi). Wyniki pokazały, że stworzony przez Marię Wojtak wzorzec kanoniczny tego gatunku znajduje swoją realizację także w prasie niemieckiej. Do komentarza odniosła się również Magdalena Ślawska<sup>30</sup>, która analizie poddała adaptacje prasowe tego gatunku. Z kolei Ewa Ficek<sup>31</sup> dokonała analizy genologicznej poradnictwa prasowego, wskazując m.in. na kolekcje gatunków czy kolaże tekstowe. Prasowej recenzji (filmowej i nie tylko) przyjrzała się Maria Krauz<sup>32</sup>, recenzji muzycznej Dorota Kozaryn<sup>33</sup>, zaś komputerowej, zarówno prasowej, jak i internetowej – Krzysztof Kaszewski<sup>34</sup>. Mówiąc o recenzji, warto raz jeszcze przywołać Magdalenę Pietrzak, która ponownie współczesne narzędzie odniosła do tekstów archaicznych, za jakie należy uznać XIX-wieczne recenzje prasowe Henryka Sienkiewicza<sup>35</sup>.

Obszerne studium dotyczące wywiadu prasowego autorstwa Małgorzaty Kity<sup>36</sup>, którego problematyka została rozwinięta w licznych artykułach, to właściwie wyczerpujące compendium poświęcone konkretnemu gatunkowi. W późniejszych publikacjach<sup>37</sup> badaczka zwraca uwagę na rozbieżność teoretycznych ustaleń dotyczących wzorca tego gatunku z praktyką dziennikarską. Przyczynił się do tego jej zdaniem rozwój internetu i rozmaitych form przypominających strukturę wywiadu, tzn. opartych na schemacie pytanie – odpowiedź. Metamorfozy wywiadu prasowego

---

<sup>29</sup> A. Mac, *Komentarz i jego warianty w dzisiejszej prasie codziennej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 304–315.

<sup>30</sup> M. Ślawska, *Adaptacje gatunków w komentarzu prasowym*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5, *op. cit.*, s. 335–346.

<sup>31</sup> E. Ficek, *Formy (i dzisiejsze normy) poradnictwa prasowego – analiza genologiczna*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5, *op. cit.*, s. 230–237.

<sup>32</sup> M. Krauz, *Między informacją a nakłanianiem – o składnikach informacyjnych w recenzji prasowej*, [w:] *Współczesne media. Media informacyjne*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016, s. 129–144.

<sup>33</sup> D. Kozaryn, *Uwagi o recenzji muzycznej w „Gońcu Chopinowskim”*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 1, *op. cit.*, s. 363–375.

<sup>34</sup> K. Kaszewski, *„10 najlepszych gier postapokaliptycznych”, czyli o osobliwości genologicznej w prasie dla miłośników gier komputerowych*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 1, *op. cit.*, s. 275–290.

<sup>35</sup> M. Pietrzak, *Oblicza recenzji drugiej połowy XIX wieku na przykładzie twórczości publicystycznej Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5, *op. cit.*, s. 316–325.

<sup>36</sup> M. Kita, *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998.

<sup>37</sup> Por. m.in. eadem, *Śmierć wywiadu? Gatunek w ponowoczesnej Polsce*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 201–213.

opisała także Ewa Bulisz<sup>38</sup>, która za cel postawiła sobie prezentację alternacji gatunkowych rzadko spotykanych, ale ciekawych kompozycyjnie.

Interesująco na tym tle prezentuje się tekst Magdaleny Ślowskiej<sup>39</sup>, która punktem wyjścia do rozważań nad informacyjnymi gatunkami prasowymi uczyniła ich antygatunkowość, czyli celowy (?) brak realizacji wzorca gatunkowego.

Należy wspomnieć również artykuł Mieczysława Balowskiego<sup>40</sup>, który badał świadomość gatunkową odbiorców komunikatów prasowych. Okazało się, że jest ona niewielka.

### Gatunki radiowe

Gatunki radiowe nie cieszą się tak dużą popularnością wśród genologów lingwistycznych, jak prasa. Być może powodem jest ulotność materiału badawczego, który nie zawsze jest archiwizowany przez rozgłośnie radiowe. Można jednak wskazać grupę badaczy, którzy wielokrotnie w swoich pracach poddają analizie genologiczne byty radiowe. Bez wątplenia zalicza się do nich Barbara Boniecka, która m.in. opisała sylwiczną strukturę gatunkową audycji radiowych dla dzieci i młodzieży<sup>41</sup>. Rozważania nad gatunkami i formami gatunkotwórczymi obecnymi w radiu podjęła także Grażyna Stachyra. Posiłkując się metodologią Marii Wojtak, opisała m.in. *phone-in* jako formę gatunkotwórczą<sup>42</sup>. Kontynuację myśli o radiowych formach gatunkotwórczych odnajdziemy m.in. w tekście Pauliny Czarnek-Wnuk dotyczącym *game show*<sup>43</sup> czy też w artykule Małgorzaty Rzeszutko-Iwan poświęconym strukturze wywiadu radiowego, w którym badaczka wskazała na różnorodność gatunku tak w formie, jak i w sposobie realizacji<sup>44</sup>. Wśród lingwi-

<sup>38</sup> E. Bulisz, *Metamorfozy struktury wywiadu w tygodnikach opinii*, [w:] *Współczesne media. Media informacyjne*, t. 1, *op. cit.*, s. 119–127.

<sup>39</sup> M. Ślowska, *Na przekór wyznacznikom gatunkowym – o antygatunkowości*, [w:] *Współczesne media. Media informacyjne*, t. 1, *op. cit.*, s. 69–81.

<sup>40</sup> M. Balowski, *Świadomość gatunkowa a wzorzec normatywny (na przykładzie gatunków prasowych)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *op. cit.*, s. 316–329.

<sup>41</sup> B. Boniecka, *Sylwiczność gatunkowa w audycjach dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017, s. 11–34.

<sup>42</sup> G. Stachyra, *Radiowy „phone-in” jako forma gatunkotwórcza*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 35–53.

<sup>43</sup> P. Czarnek-Wnuk, *Rozrywka w radiowych formach gatunkotwórczych na przykładzie „game show”*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 55–67.

<sup>44</sup> M. Rzeszutko-Iwan, *Wywiad czy... przesłuchanie, rozmowa, konwersacja, gadanie? – o strukturze pytań w wybranych wywiadach radiowych*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 69–80.

stycznych publikacji podejmujących problematykę gatunków radiowych trzeba wymienić także książkę Magdaleny Steciąg<sup>45</sup> poświęconą radiowym odmianom informacji, wywiadu i felietonu.

### Gatunki telewizyjne

Znacznie więcej tekstów z zakresu genologii lingwistycznej zadedykowano telewizji. Gatunkiem, który doczekał się szczególnie wielu opracowań językoznawczych, jest *talk-show*. Jednym z pierwszych tekstów badających strukturę tego gatunku był artykuł Urszuli Żydek-Bednarczuk *Od rozmowy do talk show*<sup>46</sup>, w którym badaczka uznała *talk-show* za telewizyjny gatunek mowy. Trzeba też wspomnieć o artykule Iwony Loewe<sup>47</sup> dotyczącym pierwszej w powszechnym mniemaniu realizacji wzorca gatunkowego, za jaki uznaje się „Tele-Echo” Ireny Dziedzic. Badaczka obala tę tezę, pokazując „Tele-Echo”, głównie za pomocą narzędzi językoznawczych, jako klasyczny, bardzo dobrze przygotowany wywiad telewizyjny. Z kolei współczesny *talk-show* stał się przedmiotem zainteresowań m.in. Grzegorza Ptaszka<sup>48</sup>, autora obszernej monografii poświęconej temu gatunkowi. Studium porównawcze dyskusji, debaty i *talk-show* jako gatunkowych realizacji rozmowy przedstawiła Edyta Pałuszyńska<sup>49</sup>, wykorzystując przede wszystkim ujęcie gatunku Stanisława Gajdy. Telewizyjna (i radiowa) debata publiczna stała się również przedmiotem refleksji Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz<sup>50</sup>. Dla łódzkiej badaczki jest ona przekazem wielokomponentowym, złożonym z licznych gatunków, jak np. rozmowa, rozmowa telefoniczna (debata radiowa), dyskusja, wywiad. Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz opisała również inne gatunki

---

<sup>45</sup> M. Steciąg, *Informacja, wywiad, felieton. Sposoby istnienia tradycyjnych gatunków w radiu komercyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2006.

<sup>46</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Od rozmowy do talk show. Uwagi o telewizyjnych gatunkach mowy*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 424–438.

<sup>47</sup> I. Loewe, *Globalny gatunek w lokalnej odstonie. „Teleecho” Ireny Dziedzic*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4, *op. cit.*, s. 231–240.

<sup>48</sup> G. Ptaszek, *Talk show. Szczerość na ekranie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

<sup>49</sup> E. Pałuszyńska, *Zróżnicowanie zachowań komunikacyjnych rozmówców w gatunkowych realizacjach rozmowy (dyskusja, debata a talk show)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4, *op. cit.*, s. 309–320.

<sup>50</sup> E. Szkudlarek-Śmiechowicz, *Moduły makrosytuacyjne w radiowej i telewizyjnej debacie publicznej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4, *op. cit.*, s. 383–396.

telewizyjne, takie jak telenowela paradokumentalna (*docu-soap*)<sup>51</sup> czy magazyn telewizyjny<sup>52</sup>.

Beata Grochala zainspirowana pracami Marii Wojtak zajęła się badaniem piłkarskiej telewizyjnej transmisji sportowej jako bytu genologicznego<sup>53</sup>, z kolei Wioletta Kochmańska opisuje relacje meczów siatkarskich<sup>54</sup>. Metodologii Wojtak do badania struktury powierzchniowej telewizji śniadaniowej jako gatunku ponadnarodowego użyła Aleksandra Kalisz<sup>55</sup>, natomiast Danuta Kępa-Figura w tekście dotyczącym telewizyjnych serwisów informacyjnych wykorzystała szerokie *spectrum* spojrzenia na gatunek<sup>56</sup> – oprócz Wojtak odwołała się także do Wierzbickiej i Bachtina. *Newsy* telewizyjne były przedmiotem badań Moniki Grzelki i Agnieszki Kuli. Poznańskie badaczki kilkakrotnie przyglądały się zarówno strukturze, jak i funkcjom, stylistyce czy strategiom językowym charakterystycznym dla tego gatunku<sup>57</sup>.

### Gatunki internetowe

Najmłodsze medium okazuje się popularnym obiektem badań genologicznych. Przegląd analiz lingwistycznych gatunków internetowych rozpocznę od samej witryny WWW, która jako gatunek w formie kolekcji została opisana przez Małgorzatę Nowak<sup>58</sup>.

Pośród internetowych gatunków najchętniej analizowanych przez językoznawców na plan pierwszy wysuwa się blog. Do prekursorskich należy tekst Macieja

<sup>51</sup> Eadem, *Od docu-soap do virali – o konwergencji medialnej i recepcji przekazów telewizyjnych w środowisku młodzieży (na przykładzie telenoweli dokumentalnej „Szkoła”)*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 199–215.

<sup>52</sup> Eadem, *Magazyn telewizyjny jako gatunek w formie kolekcji*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5, *op. cit.*, s. 393–402.

<sup>53</sup> B. Grochala, *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej (na materiale transmisji meczów piłki nożnej)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.

<sup>54</sup> W. Kochmańska, *Telewizyjna relacja meczów siatkówki i jej konstytutywne cechy – przyczynek do opisu gatunku (na materiale transmisji przez Telewizję Polsat Spółka z o.o.)*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 163–180.

<sup>55</sup> A. Kalisz, *Telewizja śniadaniowa gatunkiem ponad narodami? Analiza porównawcza dwóch europejskich wydań programu*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5, *op. cit.*, s. 356–363.

<sup>56</sup> D. Kępa-Figura, *„Informacja” jako gatunek mowy a genologiczny status informacji dziennikarskiej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5, *op. cit.*, s. 364–372.

<sup>57</sup> Por. m.in. M. Grzelka, A. Kula, *Współczesny news telewizyjny – o dwóch kolejnych strategiach gry w informowanie. Bezstronność i wiarygodność*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 121–131.

<sup>58</sup> M. Nowak, *Genologicznie o witrynie WWW*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 235–249.

Kawki<sup>59</sup>, w którym autor doszukuje się podobieństwa pamiętnika internetowego z innymi tekstami autobiograficznymi. O blogu pisała też Ewa Biłas-Pleszek<sup>60</sup>, powołując się m.in. na opracowanie Bożeny Witosz. Autorka wymienia blog wśród gatunków wtórnych, które swoje pierwowzory mają w gatunkach dobrze osadzonych w tradycji. Podobną refleksję podejmuje Anna Fedas<sup>61</sup>. Zastanawiając się nad statusem genologicznym gatunków internetowych *en bloc*, stawia pytanie, na ile są to nowe gatunki, a na ile znane z prasy, lecz przystosowane do nowego medium.

W ostatnich latach bardzo popularnym gatunkiem internetowym zarówno dla użytkowników, jak i dla badaczy stał się mem. Jego opis dają m.in. Alina Naruszewicz-Duchlińska<sup>62</sup> i Magdalena Steciąg<sup>63</sup>. Innym stosunkowo młodym gatunkiem obecnym w Sieci jest *tweet*, który badały Katarzyna Jachimowska i Beata Kacperska<sup>64</sup>.

Do najnowszych zjawisk internetowych należy hejt. Stał się on przedmiotem rozważań m.in. Bożeny Witosz<sup>65</sup>, która zadała pytanie o jego aspekt genologiczny, a także Bogusława Skowronka<sup>66</sup> opisującego hejt jako zjawisko lingwistyczno-medialne.

Zaprezentowany przeze mnie przegląd lingwistycznych badań nad gatunkami medialnymi nie rości sobie praw do bycia kompletnym. Nie taka zresztą ma być jego funkcja. Nie jest to również kompletny wykaz gatunków medialnych, które zostały opisane. Nawet w tomach, na które się powoływałam, czytelnik znajdzie artykuły, o których tu nie wspomniałam. Zrobiłam to jednak celowo. Za podstawowe kryterium włączenia analiz do tej swoistej „bazy danych” uznałam wykorzystanie (lub choćby inspirację) do opisu gatunku metodologii genologii lingwistycznej. Pomięłam zaś teksty ukierunkowane ściśle medioznawczo. Moim głównym celem było bowiem pokazanie, w jaki konkretny sposób lingwista odnajduje się na me-

<sup>59</sup> M. Kawka, *Pakt autobiograficzny Phillipe'a Lejeune'a a internetowe blogi – narodziny gatunku*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2, *op. cit.*, s. 157–168.

<sup>60</sup> E. Biłas-Pleszek, *Blog muzyczny w otwartych granicach genologicznych przemian – status nadawcy*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5, *op. cit.*, s. 403–411.

<sup>61</sup> A. Fedas, *Internetowe gatunki dziennikarskie. Tradycyjne gatunki prasowe w cyfrowej formie, synkretizm gatunkowy czy nowe wyzwania genologiczne?*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5, *op. cit.*, s. 412–418.

<sup>62</sup> A. Naruszewicz-Duchlińska, *Kilka refleksji na temat memów internetowych*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 251–263.

<sup>63</sup> M. Steciąg, *Memy Marty Frej: hybryda medialna w publicystyce feministycznej*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 265–276.

<sup>64</sup> K. Jachimowska, B. Kacperska, „*Tweet*” jako najnowsza forma komentarza sportowego, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, *op. cit.*, s. 277–295.

<sup>65</sup> B. Witosz, *Czy hejt to problem genologiczny?*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 1, *op. cit.*, s. 191–205.

<sup>66</sup> B. Skowronek, *Hejt jako zjawisko lingwistyczno-medialne. Zarys problemu*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 1, *op. cit.*, s. 181–190.

dialnym polu badawczym. Sądzę, że odnajduje się bardzo dobrze, o czym świadczy nie tylko liczba opracowań, wielość poruszanych problemów z zakresu gatunków medialnych czy stale rozwijająca się metodologia genologii lingwistycznej, ale również coraz większa ekspansja językoznawców w zakresie badania mediów, co należy uznać za dobrą praktykę.

W tytule niniejszego artykułu użyłam sformułowania „genologia lingwistyczna w służbie medioznawstwa”. Chciałabym odnieść się do tego sformułowania. Otóż *Uniwersalny słownik języka polskiego* definiuje *służbę* jako „pracę na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywaną z poświęceniem, działanie dla jakiejś idei, sprawy”<sup>67</sup>. Sądzę, że tak działają właśnie językoznawcy, którzy w imię coraz lepszego i doskonalszego poznania mediów dostarczają rzetelnych, wieloaspektowych analiz genologicznych rozmaitych bytów medialnych.

## Bibliografia

- Bachtin M., *Problem gatunków mowy*, [w:] M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Balowski M., *Świadomość gatunkowa a wzorzec normatywny (na przykładzie gatunków prasowych)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1: *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska J., *Tekstologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2009.
- Biłas-Pleszek E., *Blog muzyczny w otwartych granicach genologicznych przemian – status nadawcy*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Boniecka B., *Sylwiczność gatunkowa w audycjach dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Bulisz E., *Metamorfozy struktury wywiadu w tygodnikach opinii*, [w:] *Współczesne media. Media informacyjne*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016.
- Czarnek-Wnuk P., *Rozrywka w radiowych formach gatunkotwórczych na przykładzie „game show”*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.

---

<sup>67</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.



- Fedas A., *Internetowe gatunki dziennikarskie. Tradycyjne gatunki prasowe w cyfrowej formie, synkretizm gatunkowy czy nowe wyzwania genologiczne?*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Ficek E., *Formy (i dzisiejsze normy) poradnictwa prasowego – analiza genologiczna*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Fras J., *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.
- Furdal A., *Genologia lingwistyczna*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008.
- Gajda S., *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Wydawnictwo PWN, Wrocław 1982.
- Godzic W., *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie”*, Universitas, Kraków 2004.
- Grochala B., *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej (na materiale transmisji meczów piłki nożnej)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Grzelka M., Kula A., *Współczesny news telewizyjny – o dwóch kolejnych strategiach gry w informowanie. Bezstronność i wiarygodność*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Iwańczyk P., *Felietonowa sylwetka czy sylwetkowy felieton, czyli o twórczości felietonistycznej Stefana Szczepłki*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Jachimowska K., Kacperska B., *„Tweet” jako najnowsza forma komentarza sportowego*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Kalisz A., *Telewizja śniadaniowa gatunkiem ponad narodami? Analiza porównawcza dwóch europejskich wydań programu*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Kaszewski K., *„10 najlepszych gier postapokaliptycznych”, czyli o osobliwości genologicznej w prasie dla miłośników gier komputerowych*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Kawka M., *Pakt autobiograficzny Phillipe’a Lejeune’a a internetowe blogi – narodziny gatunku*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Kępa-Figura D., *„Informacja” jako gatunek mowy a genologiczny status informacji dziennikarskiej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.

- Kita M., *Śmierć wywiadu? Gatunek w ponowoczesnej Polsce*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011.
- Kita M., *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998.
- Kochmańska W., *Telewizyjna relacja meczów siatkówki i jej konstytutywne cechy – przyczynek do opisu gatunku (na materiale transmisji przez Telewizję Polsat Spółka z o.o.)*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Kozaryn D., *Uwagi o recenzji muzycznej w „Gońcu Chopinowskim”*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Krauz M., *Między informacją a nakłanianiem – o składnikach informacyjnych w recenzji prasowej*, [w:] *Współczesne media. Media informacyjne*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016.
- Loewe I., *Globalny gatunek w lokalnej odsonie. „Teleecho” Ireny Dziedzic*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011.
- Loewe I., *Polska genologia lingwistyczna. Rekonesans*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2008, nr 1.
- Mac A., *Komentarz i jego warianty w dzisiejszej prasie codziennej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Maliszewski B., *Czy to są felietony? – o korespondencjach Wacława Radziwiłowicza*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Naruszewicz-Duchlińska A., *Kilka refleksji na temat memów internetowych*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Nowak M., *Genologicznie o witrynie WWW*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Pałuszyńska E., *Wpływ pragmatycznych aspektów wzorca gatunkowego felietonu na tle ogólnej relacji gatunku do odmian funkcjonalnych*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 3: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2007.
- Pałuszyńska E., *Zróźnicowanie zachowań komunikacyjnych rozmówców w gatunkowych realizacjach rozmowy (dyskusja, debata a talk show)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011.

- Pietrzak M., *Oblicza recenzji drugiej połowy XIX wieku na przykładzie twórczości publicystycznej Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Pietrzak M., *Wyznaczniki gatunkowe felietonu w świetle wypowiedzi prasowych II poł. XIX wieku*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 3: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2007.
- Ptaszek G., *Talk show. Szczerość na ekranie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Rzeszutko-Iwan M., *Wywiad czy... przesłuchanie, rozmowa, konwersacja, gadanie? – o strukturze pytań w wybranych wywiadach radiowych*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Skowronek B., *Hejt jako zjawisko lingwistyczno-medialne. Zarys problemu*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013.
- Skwarczyńska S., *Niedostrzeżony problem podstawowy genologii*, [w:] *Problemy teorii literatury*, seria II, red. H. Markiewicz, Ossolineum, Wrocław 1987.
- Sławkowa E., *Styl współczesnego felietonu. (Z zagadnień stylistyki gatunku)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1: *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Stachyra G., *Radiowy „phone-in” jako forma gatunkotwórcza*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Steciąg M., *Informacja, wywiad, felieton. Sposoby istnienia tradycyjnych gatunków w radiu komercyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2006.
- Steciąg M., *Memy Marty Frej: hybryda medialna w publicystyce feministycznej*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., *Magazyn telewizyjny jako gatunek w formie kolekcji*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., *Moduły makrosytuacyjne w radiowej i telewizyjnej debacie publicznej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., *Od „docu-soap” do virali – o konwergencji medialnej i recepcji przekazów telewizyjnych w środowisku młodzieży (na przykładzie telenoweli dokumentalnej „Szkoła”)*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedyko-*

- wane *Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Ślawska M., *Adaptacje gatunków w komentarzu prasowym*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Ślawska M., *Na przekór wyznacznikom gatunkowym – o antygatunkowości*, [w:] *Współczesne media. Media informacyjne*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016.
- Ślawska M., *Typologia gatunków medialnych – przegląd stanowisk*, „Forum Lingwistyczne” 2017, nr 4.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Wierzbička A., *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Ossolineum, Wrocław 1983.
- Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*, Universitas, Kraków 2002.
- Witosz B., *Czy hejt to problem genologiczny?*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Wojtak M., *Językoznawca na medialnym polu badawczym*, „Stylistyka” 2014, nr 23.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- Żydek-Bednarczuk U., *Od rozmowy do talk show. Uwagi o telewizyjnych gatunkach mowy*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.



## PERSPEKTYWA GENOLOGICZNA W BADANIU TEKSTÓW PRASOWYCH/MEDIALNYCH

Genologia to nauka o gatunkach mowy. To, co wydaje się w tej dziedzinie najistotniejsze, to rozumienie samego pojęcia gatunku oraz próba usytuowania go w kontekście innych jemu podobnych wzorców oraz próba systematyzacji, typologizacji, klasyfikacji gatunków. „Typologia, jak i gatunek umiejscowiony w jej schemacie jawią się zatem jako niezbędny kontekst interpretacyjny, jako filtr, przez który i za którego pomocą każdy mówiący może tworzyć i odczytywać (interpretować) teksty”<sup>1</sup>. Tak też rozumiem zadania genologii – jest to „filtr interpretacyjny”, dzięki któremu można odczytywać teksty współczesnych mediów.

Genologia ma wyraźny dwunurtowy charakter i należy tu wymienić genologię literaturoznawczą i lingwistyczną. Romuald Cudak i Danuta Ostaszewska, redaktorzy serii *Zagadnienia i problemy współczesnej genologii*<sup>2</sup>, podkreślają, że genologia „wykazuje [...] wyraźnie dwunurtowy kierunek rozwoju. Pierwszy to nurt genologii literaturoznawczej<sup>3</sup>, którą charakteryzuje starszy rodowód i która obecnie weszła w stadium przebudowy. Drugi to nurt genologii lingwistycznej, znacznie młodszej, ale przeżywającej obecnie szczytowy okres rozwoju”<sup>4</sup>. Ta dwunurtowość genologii wyraźnie zaznacza się w różnych tradycjach badawczych, metodach i praktykach analitycznych. Genologia lingwistyczna wyrasta z tradycji badań Michaiła Bachtina

---

<sup>1</sup> B. Witosz, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 224.

<sup>2</sup> Do tej pory w serii ukazały się trzy tomy: *Polska genologia literacka*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; *Polska genologia. Gatunek w literaturze współczesnej*, red. R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

<sup>3</sup> Zarys literaturoznawczej myśli genologicznej można odnaleźć w artykule Romualda Cudaka *Rzut oka na polską genologię literacką*, [w:] *Polska genologia literacka*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 13–44. Ważną książką jest także praca zbiorowa: *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000.

<sup>4</sup> R. Cudak, D. Ostaszewska, *Nota od redaktorów serii*, [w:] *Polska genologia literacka*, *op. cit.*, s. 7.

czy Stefanii Skwarczyńskiej<sup>5</sup>. Fundamentalna koncepcja Bachtina o braku wypowiedzi bezgatunkowych czy wyznaczniki konstytuujące gatunki w powiązaniu ze strukturą komunikatu językowego S. Skwarczyńskiej były inspiracją dla kolejnych badań nad gatunkami z kręgu tekstów artystycznych, ale i użytkowych.

### Genologia dziennikarska/medialna

Jednocześnie chcę podkreślić, że w kontekście wypowiedzi medialnych często wskazuje się na genologię jako naukę związaną z badaniami literackimi. Podkreśla to *Słownik terminologii medialnej* pod redakcją Walerego Pisarka, prezentując termin *genologia dziennikarska*<sup>6</sup>. W tym miejscu należy przywołać także artykuł *Genologia dziennikarska* Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego oraz Andrzeja Kozieła, w którym już na samym początku pada informacja: „[...] genologia dziennikarska jest młodą gałęzią nauki, wywodzącą się z teorii literatury i genologii literackiej”<sup>7</sup>. Zatem bardzo często badanie gatunków medialnych jest utożsamiane z badaniami literaturoznawczymi.

To opracowanie wskaże inną perspektywę analityczną w badaniach nad gatunkami w mediach – genologię lingwistyczną. Chcę jednak podkreślić, że nie jest to próba zdyskredytowania odmiennego sposobu oglądu tekstów medialnych. Wśród badaczy mediów wydaje mi się potrzebna świadomość obu perspektyw badawczych, ponieważ to może być inspirujące dla badań prowadzonych nad tekstami medialnymi.

Genologia jest jednym z nurtów wyznaczających lingwistyczne myślenie o języku w mediach<sup>8</sup>. Małgorzata Kita i Iwona Loewe sytuują ją m.in. obok socjolingwistyki, teorii tekstu, stylistyki, pragmalingwistyki, badań historycznych oraz teorii językowego obrazu świata<sup>9</sup>. Genologia lingwistyczna czerpie z innych dyscyplin,

---

<sup>5</sup> Omówienie poszczególnych perspektyw badawczych przynoszą fragmenty monografii: Moniki Zaśko-Zielińskiej, *Przez okno świadomości: gatunki mowy w świadomości użytkowników języka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 9–19, Bożeny Witosz, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 21–48 oraz Marii Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.

<sup>6</sup> *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006, s. 68.

<sup>7</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kozieł, *Genologia dziennikarska*, „*Studia Medioznawcze*” 2013, nr 3 (54), s. 23.

<sup>8</sup> Interesujące jest to, że autorki, nie doprecyzowując nazwy dyscypliny – genologii, używają kilku określeń: *lingwistyczna*, *dziennikarska*, *multimedialna*. Por. M. Kita, I. Loewe, *Wstęp*, [w:] *Język w mediach. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 10.

<sup>9</sup> M. Kita, I. Loewe, *op. cit.*, s. 9–10.

jednocześnie otwierając przed nimi nowe perspektywy badawcze. Dialogiczne ujęcie genologii w kontekście innych nauk podkreśla Bożena Witosz:

Współczesna *genologia*, stawiając sobie za cel zintegrowaną analizę *gatunku mowy*, otwiera się na różne dyscypliny, szukając w nich odpowiedniego instrumentarium pojęć i technik analitycznych. [...] ona także przyczynia się do reorganizacji metodologicznej dziedzin z jej najbliższego sąsiedztwa, uświadamiając przede wszystkim ściśle połączenie różnych aspektów interakcji (mentalnych, sytuacyjnych, kulturowych itp.) z poziomem ich *gatunkowego* ukształtowania. Stylistyka, zainspirowana kategorią *gatunku*, częściej dziś przygląda się stylom *gatunkowym* oraz ich indywidualnym realizacjom tekstowym niż szerszym i ogólnym kategoriom stylów funkcjonalnych, pragmatyka zaczyna zwracać uwagę na projektowanie sytuacji komunikacyjnej przez poszczególne gatunki, a lingwistyka kognitywna stawia w centrum uwagi schematy poznawcze leżące u podstaw tworzenia i interpretowania *gatunkowo* zdeterminowanych tekstów. [...] Dialogiczny kontakt, jaki łączy dziś wiele cząstkowych dyscyplin, przyczynia się do dynamicznych przekształceń i wzbogacania każdej z nich<sup>10</sup>.

Za ojca polskiej genologii lingwistycznej należy uznać Antoniego Furdalą, który w 1982 roku postulował wprowadzenie do językoznawstwa nowej gałęzi badawczej „zajmującej się opisem i klasyfikacją komunikatów językowych”<sup>11</sup>. Wśród polskich badaczy zajmujących się teoretyczną koncepcją gatunku na gruncie lingwistyki wymienić należy Aleksandra Wilkonia, Stanisława Gajdę, Marię Wojtak, Bożenę Witosz i Danutę Ostaszewską<sup>12</sup>.

W ostatnich latach pojawiły się także ważne zbiorowe opracowania dotyczące gatunków w mediach, w których odnajdziemy postulaty metodologiczne oraz studia poszczególnych gatunków medialnych. Są to: *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*<sup>13</sup>, *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*<sup>14</sup> oraz dwa tomy serii *Współczesne media: Gatunki w mediach. Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych* i *Gatunki w mediach. Gatunki w mediach elektronicznych*<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> B. Witosz, *op. cit.*, s. 81–82.

<sup>11</sup> A. Furdal, *Genologia lingwistyczna*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1982, t. 39, s. 113.

<sup>12</sup> Szersze omówienie dokonań badaczy z zakresu genologii lingwistycznej przynoszą artykuły: Danuty Ostaszewskiej, *Genologia lingwistyczna jako subdyscyplina współczesnego językoznawstwa*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 11–39; Iwony Loewe, *Polska genologia lingwistyczna. Rekonesans*, „Tekst i Dyskurs” 2008, nr 1, s. 5–15 oraz Artura Rejtera, *Genologia lingwistyczna w perspektywie analiz dyskursu. Szanse i ograniczenia*, „Tekst i Dyskurs” 2008, nr 1, s. 17–30.

<sup>13</sup> *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*, red. W. Godzic, Z. Bauer, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015.

<sup>14</sup> *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015.

<sup>15</sup> *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydaw-



Jeżeli chodzi o rozważania dotyczące nazwy dyscypliny badającej gatunki w mediach, to Janina Frasz postuluje, aby wyodrębnić genologię medialną jako subdyscyplinę nauki o mediach zajmującą się „badaniem typów i gatunków wypowiedzi (inaczej: typów i gatunków przekazu, komunikatów, tekstów, publikacji, tekstów kultury) w mediach masowych oraz ich zbiorów (pól, systemów gatunkowych). W planie metodologicznym szczególnie istotne jest definiowanie podstawowych pojęć badawczych oraz proponowanie procedur analitycznych, zgodnych z aktualnym stanem wiedzy o zawartości mediów masowych”<sup>16</sup>. Choć, jak już wcześniej wspomniałam, Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Andrzej Kozieł wskazują na *genologię dziennikarską*<sup>17</sup>. Natomiast Małgorzata Lisowska-Magdziarz proponuje termin *genologia mediów*<sup>18</sup>, a Edward Balcerzan – *genologia multimedialna*<sup>19</sup>.

Postulaty, aby wyodrębnić genologię medialną, mediów czy multimedialną wydają się zasadne, jeśli przyjrzymy się specyfice tekstów w mediach. Choć w tradycji genologicznej pojęcie *gatunki dziennikarskie* jest bardziej zakorzenione<sup>20</sup>, to skupia się ono na samym autorze, nadawcy komunikatów, dziennikarzu. Natomiast dookreślenie *gatunki medialne* podkreśla genetyczny związek tych wypowiedzi z mediami<sup>21</sup>. Gatunki medialne będą także hiperonimem takich terminów, jak: *gatunki prasowe, radiowe, telewizyjne, internetowe*<sup>22</sup>. We współczesnej komunikacji medialnej, gdzie często odbiorca jest także nadawcą komunikatów medialnych, a status nadawcy – dziennikarza jest niejasny, termin *gatunki medialne* jest właściwszy.

---

nictwo UMCS, Lublin 2017; *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.

<sup>16</sup> J. Frasz, *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, s. 59.

<sup>17</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kozieł, *op. cit.*, s. 23.

<sup>18</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Pytanie o genologię mediów w kulturze partycypacji. Próba rekonstruksji metodologicznej*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szylo-Kwas, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015, s. 13–34.

<sup>19</sup> E. Balcerzan, *W stronę genologii multimedialnej*, [w:] *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000, s. 88.

<sup>20</sup> Por. definicję gatunków dziennikarskich w *Encyklopedii wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976, s. 89–91 lub tekst Walerego Pisarka, *Gatunek dziennikarski. Informacja prasowa*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1993, R. XXXVI, nr 3–4, s. 156–159.

<sup>21</sup> Por. I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 116.

<sup>22</sup> Por. J. Frasz, *Podstawy identyfikacji i typologii wypowiedzi w mediach masowych*, [w:] *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2012, s. 24.

## Gatunek medialny

Gatunek to „kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; wzorzec organizacji tekstu”<sup>23</sup>. W rozumieniu pojęcia pomagają takie synonimy, jak *model*, *wzorzec*, *prototyp*, *forma*. Gatunek będzie więc konstruktem teoretycznym, na pewnym poziomie abstrakcji<sup>24</sup>, tekst natomiast traktuję jako płaszczyznę aktualizacji czy konkretyzacji. Tekst będzie więc realizacją gatunkowego wzorca, rzeczywistym i realnym wytworem. Gatunek zaś formą, która uaktualnia się w konkretnym tekście medialnym<sup>25</sup>.

Każdy gatunek ma swoje wyznaczniki, czyli takie komponenty, które go określają i wyróżniają. Holistyczne podejście do gatunku proponuje Maria Wojtak, wyróżniając cztery aspekty gatunkowego wzorca: aspekt strukturalny, czyli plan kompozycyjny gatunku, aspekt pragmatyczny, czyli uwikłania komunikacyjne, relacje nadawczo-odbiorcze, aspekt poznawczy, czyli tematykę i sposób jej przedstawienia oraz aspekt stylistyczny<sup>26</sup>.

Do najważniejszych kwestii w kontekście gatunków medialnych należy specyficzna sytuacja nadawczo-odbiorcza oraz związek z konkretnym medium. Aby móc mówić o realizacji gatunkowej w mediach, musi być ona niejako „przepuszczona” przez jakiś przekąznik, opublikowana w medium. Edward Balcerzan wskazuje, że genologia multimedialna byłby to dział „analizujący i systematyzujący genologiczne konsekwencje istnienia wielu różnych przekązników w przestrzeni kultury”<sup>27</sup>. Podkreśliłabym, że warto przy analizie gatunków zwracać uwagę na „konsekwencje”, jakie niesie medium, w którym występują. Każde medium będzie bowiem generowało wypowiedzi dla niego charakterystyczne. Natomiast te gatunki, które będą pojawiać się w każdym z przekazów, będą zyskiwać indywidualne rysy ze względu na jego charakter.

W gatunkach medialnych bardzo ważna jest perspektywa pragmatyczna, relacja między nadawcą a odbiorcą. Zbigniew Bauer wskazuje na funkcjonowanie *paktu faktograficznego*, który jest swoistą umową między dziennikarzem a czytelnikiem i sprawia, że nadawca tekstu medialnego jest odpowiedzialny za następujące cechy

<sup>23</sup> S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, s. 255.

<sup>24</sup> Por. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, *op. cit.*, s. 16.

<sup>25</sup> Szersze rozważania na temat relacji między kategoriami tekstu i gatunku można odnaleźć w artykułach teoretycznych w tomie *Gatunki mowy i ich ewolucja. Tekst a gatunek*, t. 2, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

<sup>26</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, *op. cit.*, s. 16–17.

<sup>27</sup> E. Balcerzan, *op. cit.*, s. 88.

swojego tekstu: wierność przedstawianym faktom, szczegółowość i zwięzłość<sup>28</sup>. Wydaje mi się, że tę relację upublicznienia tekstu, ale i interakcyjności z odbiorcą również można poddać szczegółowej analizie genologicznej.

Walery Pisarek, pisząc o gatunku dziennikarskim, podkreśla trzy konkretne kwestie dotyczące tej kategorii: nie ma powszechnie uznawanego rejestru gatunków dziennikarskich, granice między gatunkami dziennikarskimi są płynne, a cechy gatunkowe wypowiedzi zmieniają się w czasie i przestrzeni w zależności od kulturalnych, ekonomicznych, politycznych oraz technologicznych uwarunkowań prasy i dziennikarstwa<sup>29</sup>. Poruszone przez autora kwestie sprawiają, że badanie gatunków nie jest zadaniem łatwym, zwłaszcza z powodu technologicznego rozwoju mediów i specyfiki zawodu dziennikarskiego.

### Typologie gatunków medialnych<sup>30</sup>

Oprócz rozumienia pojęcia gatunku, tekstu niezwykle ważna jest świadomość typologii gatunków medialnych. Co istotne, różnorodne klasyfikacje pokazują rozwój dyscypliny, obrazują rozumienie wypowiedzi medialnych, są odbiciem ówczesnego postrzegania mediów.

Podział gatunków ze względu na medium wydaje się podziałem najbardziej intuicyjnym, skoro to medium ma wpływ na charakter, sposób tworzenia czy prezentacji konkretnych gatunków. Kazimierz Wolny-Zmorzyński oraz Andrzej Kaliszewski postanowili wydzielić poszczególne odmiany medialne ze względu na medium. Wśród odmian rodzajowych gatunków dziennikarskich wyróżniają odmianę prasową, radiową, telewizyjną i internetową. Punktem wyjścia tego podziału jest konstatacja, że miejsce publikacji, kanał informacji i nośnik wpływają istotnie na poetykę gatunków<sup>31</sup>. Podstawą gatunków prasowych jest słowo i obraz, radiowych – słowo i dźwięk, telewizyjnych oraz internetowych – słowo, obraz, dźwięk. Należy zauważyć, że słowo pojawia się w każdym przekazie, ale pełni odmienne funkcje.

<sup>28</sup> Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008, s. 258.

<sup>29</sup> W. Pisarek, *Gatunek dziennikarski. Informacja prasowa*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1993, R. XXXVI, nr 3–4.

<sup>30</sup> Szerzej opracowałam różne klasyfikacje gatunków medialnych w artykule: M. Ślawska, *Typologia gatunków medialnych – przegląd stanowisk*, „Forum Lingwistyczne” 2017, nr 4, s. 15–29.

<sup>31</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, *Podstawowe pojęcia oraz problemy dotyczące rodzajów i gatunków dziennikarskich*, [w:] K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 31–35.

W przekazach radiowych i telewizyjnych dopełnia dźwięk i obraz, a w prasie istnieje samodzielnie.

Podstawowy, najbardziej tradycyjny jest podział gatunków medialnych na informacyjne i publicystyczne. Chociaż badacze wskazują, że ma on charakter bardzo ogólny i pomocniczy: „[...] podział ten utrzymuje się w rozmaitych opracowaniach dotyczących dziennikarskiej genologii raczej siłą tradycji niż na podstawie najnowszych przekazów i tekstów medialnych. Ta zmieniona sytuacja sprawia, że teksty «informacyjne» i «publicystyczne» klasyfikuje się tak nie ze względu na ich szczególne cechy strukturalne, lecz dominującą funkcję (faktografia lub interpretacja rzeczywistości)”<sup>32</sup>. Ale to ta propozycja pozwala umieścić konkretny gatunek w polu gatunków informacyjnych i publicystycznych oraz zauważyć dominującą funkcję w wypowiedzi medialnej.

Jan Trzynadłowski proponuje podział gatunków na autochtoniczne i ksenochtoniczne. Gatunki autochtoniczne właściwe są tylko prasie, ukształtowały się na jej łamach i wykształciły własne normy. Natomiast gatunki ksenochtoniczne są przeniesione z innego kręgu piśmiennictwa, przyjmują pewne normy zewnętrzne i wzbogacają je tylko o pewne nowe cechy<sup>33</sup>. Podział Trzynadłowskiego można twórczo wykorzystać w typologii gatunków internetowych, które są zapożyczone z innych mediów, ale też konkretne gatunki, takie jak blog, ściana na Facebooku, właściwe są tylko dyskursowi internetowemu.

W analizie przekazów masowych medioznawcy często stosują pojęcie gatunku medialnego, choć coraz częściej pojawia się pojęcie formatu. Propozycję ich rozróżnienia opracował Grzegorz Ptaszek<sup>34</sup>, wskazując, że format medialny, w odróżnieniu od abstrakcyjnego modelu, jakim jest gatunek, to konkretny schemat i pomysł na program. Format jest wytworem przemysłu medialnego, jest produktem komercyjnym, a gatunek jest elementem ukształtowanym kulturowo i na poziomie tekstowym może być realizowany według ściśle określonych reguł (wzorzec kanoniczny), ale mogą też istnieć od niego odstępstwa (wzorce alternacyjne, adaptacyjne)<sup>35</sup>.

Każdy podział wprowadza pewne uproszczenie, lecz jednocześnie oświetla specyfikę wypowiedzi medialnych. Znajomość tych ustaleń działa inspirująco.

<sup>32</sup> Z. Bauer, *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia – teoria – praktyka*, Universitas, Kraków 2009, s. 331.

<sup>33</sup> Por. J. Trzynadłowski, *W kręgu gatunkowych wyznaczników form dziennikarskich*, [w:] idem, *Sztuka słowa i obrazu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, s. 368.

<sup>34</sup> G. Ptaszek, *W stronę bezgatunkowości mediów? O funkcji gatunków medialnych w procesie odbioru*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015, s. 41–42.

<sup>35</sup> Por. koncepcję trzech kategorii wzorca gatunkowego Marii Wojtak: wzorzec kanoniczny, wzorce alternacyjne i adaptacyjne. M. Wojtak, *Gatunki prasowe, op. cit.*, s. 18.

W kontekście genologii lingwistycznej i relacji między gatunkami ważną rolę odgrywa propozycja Bożeny Witosz dotycząca budowania modelu niezhierarchizowanej typologii gatunków. System porządkujący gatunki należy budować zgodnie z zasadami teorii prototypów i podobieństwa rodzinnego, który ma postać ruchomego układu wielowymiarowego, w którym istotą jest płynność granic oraz zmienność w polu gatunkowym. Bożena Witosz postuluje, aby koncepcje typologiczne gatunków obrazowały płynne przejścia między poszczególnymi kategoriami.

Takiego modelu typologii, co oczywiste, nie da się ująć w wyrazisty schemat i przedstawić na płaszczyźnie kartki papieru, jego konstruowaniu bowiem powinna przyświecać świadomość, że najważniejszą cechą modelu jest właśnie odejście od przedstawiania systematyzacji w postaci różnego rodzaju tabel, ilustrujących w układzie poziomym – zamykające poszczególne typy w obrębie wyznaczonych krutek [...]. Wyobrażenie schematu zatem powinno być ledwie zarysowane, a w jego interpretacji musi pomóc wyobraźnia, która jest w stanie przybliżyć ten wielowymiarowy, stale pulsujący, otwarty kształt poszczególnych gatunków, ich różnych niestałych konstelacji [...], zorganizowanych w sposób wykorzystujący niektóre podobieństwa – wedle zależności zarówno poziomych, jak i pionowych<sup>36</sup>.

Tworzenie zbiorów gatunków w mediach pozwala wzajemnie je oświetlać i dzięki temu analizować. Rodzina gatunków medialnych jest zbiorem, w którym podstawową kategorią klasyfikacji jest miejsce publikacji – konkretne medium. Można jednak gatunki łączyć w mniejsze zbiory, poszukując kategorii, która pozwoli je uporządkować. Przykładem własnej typologizacji może być wyróżnienie z pola gatunków medialnych gatunków paratekstowych<sup>37</sup> lub podział gatunków na dialogowe i monologowe<sup>38</sup>.

Połączenie obu propozycji metodologicznych Marii Wojtak i Bożeny Witosz pozwala analizować konkretne medialne teksty. Do analizy genologicznej<sup>39</sup> wybrałam artykuł Mariusza Szczygła *A głowa się kręci* z „Dużego Formatu”. Ten tekst to metamorfoza gatunkowa<sup>40</sup>, która jest już wyraźnie zaznaczona w nadtytule: *Czechy nie z tej ziemi. Osobisty przewodnik Szczygła po Pradze* – artykuł ów to kontaminacja przewodnika, gatunku użytkowego, z wyraźnymi elementami reportażowymi. Danuta Ostaszewska podkreśla, że przewodnik ma dwie funkcje: służy turyście,

<sup>36</sup> B. Witosz, *op. cit.*, s. 142.

<sup>37</sup> Por. I. Loewe, *Gatunki paratekstowe...*, *op. cit.*

<sup>38</sup> Por. M. Ślawska, *Formy dialogu w gatunkach prasowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.

<sup>39</sup> Wskazówki dotyczące analizy tekstu można odnaleźć w artykule Marii Wojtak, *Genologiczna analiza tekstu*, „Prace Językoznawcze” 2014, nr 16 (3), s. 63–71.

<sup>40</sup> Maria Wojtak zakwalifikowałaby ten tekst jako okaz, czyli twórcze odniesienie do reguł wzorca. M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Tekst a gatunek*, t. 2, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 34.

„przewodzi”, czyli steruje zwiedzającym oraz proponuje mu do obejrzenia miejsca i obiekty, dostarczając kompendium wiedzy o nich, a jednocześnie ma zachęcić potencjalnego podróżnika do odwiedzenia opisywanych miejsc<sup>41</sup>. Obok reportażowego przewodnika mamy metatekstowe wprowadzenie Szczygła, który tłumaczy swój zachwyt Czechami. Dzięki anegdocie opisuje, jak żyją Czesi. Podkreśla też, że:

Wystarcza im własna kultura, są jej wielkimi miłośnikami, a wszystkie nowinki ze świata muszą przykroić na własną miarę. KFC nazwą kejefficičko (uwaga: w żadnym przypadku kejejsičko, nazwy anglojęzyczne są czytane po czesku, weekend to wikend, a nie łykend), a DVD – dividicko<sup>42</sup>.

Dodatkowo Mariusz Szczygieł na swoim profilu na FB napisał:

Polecam mój alternatywny przewodnik po Pradze w dzisiejszym „Dużym Formacie” („Gazeta Wyborcza”). Jest to inny przewodnik, niż ten, który przez osiem lat można było znaleźć na mojej dawnej stronie internetowej i nie jest to przewodnik po Žižkovie, który znajdziecie w archiwum GW.

Polecam go wszystkim, którzy piszą lub zamierzają pisać do mnie z prośbą, żebym im polecił ciekawe miejsca w Pradze. Mam nadzieję, że za półtora roku wydam przewodnik książkowy...

Na razie sugeruję wyciągnięcie z „DF” tego; nawet nożyczki niepotrzebne...

Już w tych metawprowadzeniach widać dwie funkcje przewodnika: zarówno zachęcenie do odwiedzenia Pragi, jak i możliwość poruszania się z nim po ciekawych praskich miejscach. Tak rozpoczyna się sam tekst:

Pragę opisywałem już na tysiąc sposobów, ale – jak się zorientowałem – nigdy tego dość. Ciągłe słyszę od znajomych i nieznanym pytanie: co warto tam zobaczyć? Oto więc mój tysiąc pierwszy alternatywny (do wszystkich poprzednich alternatywnych), osobisty przewodnik, w którym wysokie pomieszałem z niskim, bo tylko wtedy życie ma równowagę, czyli, jak twierdzą Czesi, „život je v pohode”.

Tekst podzielony jest na segmenty, które stanowią opis prezentujący miejsca, obiekty w Pradze. Każdy ma własny śródtytuł oraz podobnie się zaczyna, łącząc ze sobą kolejne akapity:

Skoro jesteście przy najstarszym zawodzie, to uprawiające go kobiety wystawały w samym centrum miasta, na ulicy Perlovej, zwanej Perlovką.

Skoro słuchamy rzeczniczki ratusza, nie omińmy jego samego.

Skoro już stanęliśmy na Mariánském namesti i patrzemy na bezwstydną płaskorzeźbę, wejdźmy na schody budowli, a nimi do środka, żeby dostarczyć sobie chwili grozy.

Skoro tknęliśmy różaniec, a będziecie zwiedzać miasto w weekend, koniecznie pójďte do mojego ulubionego kościoła w Pradze.

<sup>41</sup> Por. D. Ostaszewska, *Przewodnik turystyczny: z badań nad modelem i jego przeobrażeniami*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Mowy piękno wielorakie*, t. 1, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 75.

<sup>42</sup> Wszystkie fragmenty pochodzą z „Dużego Formatu” z 16 kwietnia 2018 roku.

Skoro wspomnieliśmy tak lubianego w Polsce Havla, może ktoś zechce pójść na jego grób (arkady kaplicy św. Wacława na cmentarzu Vinohradskim, ul. Vinohradská 212).

Skoro siedzimy w Złotym Tygrysie, chcę Wam podać też listę adresów innych lokali, w których bywał autor „Postrzyżyn”.

Każdy z tych fragmentów inicjalnych ma funkcję uspoijniającą cały tekst. Mariusz Szczygieł, wprowadzając liczbę mnogą, podkreśla funkcję przewodnika po mieście, jego zwiedzanie. I wyraźnie łączy jego cechy z reporterskim obrazowaniem.

Tak więc pojawiają się dokładne usytuowania w przestrzeni konkretnych miejsc:

Skoro mówimy o architekturze, to na brzegu Wełtawy (Masarykovo nabřeží 1), naprzeciwko Tańczącego Domu, po skosie, stoi pałac Mánes, który wielu turystom przypomina pawilon handlowy z czasów głębokiego socjalizmu. [...]

Warto się tam przejść, bo w Mánesie zawsze jest jakaś ciekawa wystawa sztuki.

Cztery minuty tramwajem nr 20 lub 26 od stacji metra Nádraží Veleslavin znajduje się Divoká Šárka – okaz przyrody, jakiego nie ma chyba żadna stolica świata. Góry, doliny, wąwóz i kanion w jednym. Labirynt skalny z krzemienia łupkowego przecięty potokiem. Stromatolity, jakie tu znalezione, są najstarszymi skamielinami w Czechach.

Jednocześnie pojawiają się takie formuły, jak w przewodniku, np.: *uwaga*, *przypominam*, które zdarzają się w sytuacjach, kiedy autor chce podkreślić wagę jakiejś informacji:

Uwaga: radzę nie przyglądać się jej długo z korytarza, bo patrzyenie na paternoster może być hipnotyzujące i nas tak skołować, że o własnych siłach już do niej nie wsiądziemy.

Uwaga: żaden barok! Kościół mieści się w apartamentowcu.

Przypominam: świątynia nie jest otwarta dla zwiedzających, jej wnętrze można zobaczyć tylko podczas mszy w niedzielę o 10.00.

Ale poza tym przede wszystkim mamy w tym tekście obrazowość reportażu. Autor chętnie posługuje się szczegółem i anegdotą:

Skoro wspomnieliśmy tak lubianego w Polsce Havla, może ktoś zechce pójść na jego grób (arkady kaplicy św. Wacława na cmentarzu Vinohradskim, ul. Vinohradská 212). Kiedy chowano prochy prezydenta w rodzinnym grobowcu, na podręcznym stoliku obok postawiono... trzy urny. Uczestnicy pogrzebu upewniali się między sobą, czy we wszystkich trzech jest Václav.

Niestety, tak. Trumny, których używa się w Czechach przed kremacją, są lekkie, z niezbyt trwałego materiału, aby bez problemu spłonęły. Tyle że dla eksprezydenta Republiki Czech zamówiono trumnę z... Polski. A ta była solidna, bo, jak wiadomo, w pogrzebach jesteśmy mistrzami świata. Po spaleniu okazało się, że popiół nie wejdzie do jednej, potem, że nie wejdzie do dwu... Dagmar Havlová stała więc nad trzema urnami, a naród, który uważa, że humor jest najlepszym przejawem smutku, orzekł: pierwsza urna dla pierwszej żony Olgi, druga dla drugiej – Dagmar, a trzecia dla kochanki Ireny, z którą eksprezydent podobno miał romans przed śmiercią. Cóż, „tragizm i komizm życia to bliźnięta, drogi biorące początek z tego samego miejsca”, pisał serdeczny kolega Havla Bohumil Hrabal.

Mariusz Szczygieł obok dokładnych danych wprowadza także fragmenty cytatów z Kundery, Havla czy Hrabala, przywołuje inne teksty dotyczące Pragi. Posługuje się opisem, który odbiega od wzorcowego opisu przestrzeni w przewodnikach. Dzięki temu jego tekst jest bardzo wciągający i niezwykle obrazowy.

Zamieszczony w tytule *Osobisty przewodnik* wskazuje na zdradzanie prywatnych miejsc autora tekstu, osobistych sytuacji, którymi dzieli się z czytelnikami. Przykładowo:

Kiedy mój tata Jerzy, katolik typu radiomaryjnego, znalazł się w środku, na widok tej magicznej kopuły oniemiał. Po chwili wahania powiedział: „Eeee, husyci nie husyci, ale czuję, że tu też jest Bóg” – i uklęknął. Świadkiem była wydawczyni moich książek w Czechach Jaroslava Jiskrová, która nas do tego kościoła zaprowadziła.

Autor tworzy wspólnotę z czytelnikiem nie tylko za pomocą stosowania liczby mnogiej, upubliczniania prywatności. Chętnie buduje więź z odbiorcą, „puszcza do niego oko”:

(Ten punkt przewodnika dotyczy czytelników spoza Katowic i Opola, bo tam też jeżdżą paternostry).

[...] moja przyjaciółka z Pragi i tłumaczka literatury polskiej, pani Helena Stachová, która odwiedzała Divoką Šárkę jako siedmioletnia dziewczynka i odwiedza ją regularnie 80 lat później, powiedziała ze smutkiem:

– Napiszesz o Šárce i nam ją tłumy turystów zamordują...

Dlatego proszę, żeby ten punkt programu zrealizował tylko co trzeci czytelnik.

Tekst Szczygła to idealny przykład pokazujący, jak pojemne są reguły gatunkowe, w których możliwa jest adaptacja gatunku z zupełnie innego kręgu piśmiennictwa. Badanie tekstów w tych kilku planach, to jest w planie kompozycyjnym, czyli w strukturze tekstu, w planie stylistycznym i poznawczym oraz świadomość relacji nadawczo-odbiorczych tekstów pozwala na całościowe spojrzenie na gatunek. Jednocześnie próba odejścia od sztywnych podziałów typologicznych, tylko postrzeganie gatunku, w którym możliwe jest twórcze przejście między konkretnymi kategoriami, pozwala na analizę medialnych tekstów.

Mam świadomość, że komunikaty medialne to obszar trudny do badań, właśnie ze względu na zróżnicowaną materię tekstową, perspektywę przepływów medialnych, konwergencji tekstów i gatunków. „Konwergencja, remediacja i mediatyzacja to klucze do nowej sytuacji mediów, a zatem także do ich klasyfikacji gatunkowej. We współczesnej genologii [...] jesteśmy skazani na poruszanie się w obszarach przejściowych, «szarych» i niejasnych strefach wzajemnych wpływów, nieczytelnych przepływów”<sup>43</sup>. Genologia lingwistyczna metodologicznie obejmuje te nieczy-

<sup>43</sup> Z. Bauer, *Wstęp*, [w:] *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*, red. W. Godzic, Z. Bauer, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015, s. 24.



telne, magmowe podziały. Korzystanie z perspektywy badawczej Marii Wojtak i Bożeny Witosz pozwala na dogłębną analizę tekstów. Jednocześnie jestem przekonana, że uporządkowanie, tworzenie sieci typologii gatunków pozwala uporządkować chaos tekstów medialnych. Tylko łączenie kilku perspektyw: typologii gatunków będących świadectwem rozwoju dyscypliny z jednoczesnym rozumieniem specyfiki gatunku i medium daje pełny obraz genologiczny. Myślę, że genologiczne i tekstologiczne badania bardzo dobrze pozwalają opisać mechanizmy współczesnych tekstów prasowych, ale też i z innych mediów. Wspólnie ze świadomością dokonania prasoznawstwa, typologią gatunków i rozumieniem pojęcia gatunkowości jest to zintegrowana metoda badania mediów.

### Bibliografia

- Balcerzan E., *W stronę genologii multimedialnej*, [w:] *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000.
- Bauer Z., *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia – teoria – praktyka*, Universitas, Kraków 2009.
- Bauer Z., *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008.
- Bauer Z., *Wstęp*, [w:] *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*, red. W. Godzic, Z. Bauer, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015.
- Cudak R., *Rzut oka na polską genologię literacką*, [w:] *Polska genologia literacka*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Cudak R., Ostaszewska D., *Nota od redaktorów serii*, [w:] *Polska genologia literacka*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*, red. W. Godzic, Z. Bauer, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015.
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.
- Fras J., *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.
- Fras J., *Podstawy identyfikacji i typologii wypowiedzi w mediach masowych*, [w:] *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2012.
- Furdal A., *Genologia lingwistyczna*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1982, t. 39.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015.

- Gatunki mowy i ich ewolucja. Tekst a gatunek*, t. 2, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000.
- Kita M., Loewe I., *Wstęp*, [w:] *Język w mediach. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.
- Lisowska-Magdżiarz M., *Pytanie o genologię mediów w kulturze partycypacji. Próba rekonesansu metodologicznego*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015.
- Loewe I., *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Loewe I., *Polska genologia lingwistyczna. Rekonesans*, „Tekst i Dyskurs” 2008, nr 1.
- Ostaszewska D., *Genologia lingwistyczna jako subdyscyplina współczesnego językoznawstwa*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Ostaszewska D., *Przewodnik turystyczny: z badań nad modelem i jego przeobrażeniami*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Mowy piękno wielorakie*, t. 1, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Pisarek W., *Gatunek dziennikarski. Informacja prasowa*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1993, R. XXXVI, nr 3–4.
- Polska genologia. Gatunek w literaturze współczesnej*, red. R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Polska genologia literacka*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Ptaszek G., *W stronę bezgatunkowości mediów? O funkcji gatunków medialnych w procesie odbioru*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015.
- Rejter A., *Genologia lingwistyczna w perspektywie analiz dyskursu. Szanse i ograniczenia*, „Tekst i Dyskurs” 2008, nr 1.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006.
- Ślawska M., *Formy dialogu w gatunkach prasowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- Ślawska M., *Typologia gatunków medialnych – przegląd stanowisk*, „Forum Lingwistyczne” 2017, nr 4.
- Trzynadłowski J., *W kręgu gatunkowych wyznaczników form dziennikarskich*, [w:] J. Trzynadłowski, *Sztuka słowa i obrazu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982.
- Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Wojtak M., *Genologiczna analiza tekstu*, „Prace Językoznawcze” 2014, nr 16 (3).

- Wojtak M., *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Tekst a gatunek*, t. 2, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., *Podstawowe pojęcia oraz problemy dotyczące rodzajów i gatunków dziennikarskich*, [w:] K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- Wolny-Zmorzyński K., Kozieł A., *Genologia dziennikarska*, „*Studia Medioznawcze*” 2013, nr 3 (54).
- Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Zaško-Zielińska M., *Przez okno świadomości: gatunki mowy w świadomości użytkowników języka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.

\*\*\*



## DRAMAT POLITYCZNY JAKO GATUNEK WYPOWIEDZI

### 1. Wstęp

Dramat polityczny, zgodnie z kognitywną czy słownikową<sup>1</sup> definicją gatunku, to gatunek filmu, serialu, sztuki lub programu telewizyjnego, który zawiera elementy związane ze światem wielkiej polityki, prezentuje polityczne refleksje autora, opisuje wybitnego polityka albo serię politycznych wydarzeń, w których uczestniczą jego bohaterowie. Wśród znanych i cieszących się dużą popularnością seriali w nurcie tego gatunku należy wymienić: *The House of Cards*, *Game of Throne*, *The Designated Survivor*, *The Good Wife*, *The West Wing*, *Boss* czy *Madame Secretary*. W zależności od konwencji przyjętej przez jego twórców powstaje dramat realistyczny, *fantasy*, biograficzny, romantyczny czy komediowy. Dramat polityczny odzwierciedla zatem relacje międzyludzkie, które mają wpływ na cały świat. Pokazuje też, że ludzie, którzy nami rządzą, przeżywają takie same emocje i dylematy, jak my, a zatem odbiorcy mogą się z nimi utożsamiać, uczyć się od nich lub traktować ich losy jako ostrzeżenie. To połączenie obrazu wielkiej władzy ze zwykłymi ludzkimi emocjami sprawia, że serial polityczny stał się ogromnie popularnym gatunkiem telewizyjnym.

Każdy dramat polityczny jest głosem w dyskusji politycznej, wyrażeniem opinii, określonych poglądów i przedstawieniem pewnej wizji władzy<sup>2</sup>. Szczególnie Amerykanie, pokazując swoich przywódców i świat polityki na najwyższym szczeblu, mają poczucie, że ich prezydent nie tylko stoi na czele ich narodu, ale jest również sumieniem i przywódcą całego demokratycznego świata oraz krajów aspirujących do tego, by znaleźć się w ich gronie. Jest gwarantem globalnego porządku i równowagi, wzorem dla innych prezydentów, człowiekiem, który pragnie

---

<sup>1</sup> Por. *Dramat polityczny*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Dramat\\_polityczny](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dramat_polityczny) [dostęp: 15.04.2018].

<sup>2</sup> Por. G. Kempinsky, *Dramat polityczny jest aktem politycznym*, [www.kempinsky.pl/dramat-polityczny-jest-aktem-politycznym/](http://www.kempinsky.pl/dramat-polityczny-jest-aktem-politycznym/) [dostęp: 15.04.2018].

dobra i pokoju dla wszystkich ludzi. Jednakże seriale polityczne opowiadające o życiu w Białym Domu budzą wiele zainteresowania nie tylko ze względu na ich wymowę polityczną, ale również z uwagi na aspekt kulturowo-obyczajowy. Każdy chciałby zobaczyć, jak żyje, co myśli, czym się zajmuje w wolnym czasie najpotężniejszy człowiek na świecie, co myśli, co je i jakie ubrania nosi jego żona. Filmy i seriale telewizyjne pokazują szerokie spektrum prezydentów amerykańskich, zarówno postaci autentycznych, jak i fikcyjnych, zarówno idealnych, jak i łotrów. Taki kontrastowy obraz przywódcy najpotężniejszego narodu świata przedstawiają dwa równolegle prezentowane seriale polityczne: *The House of Cards* i *The Designated Survivor*.

## 2. Opis gatunku

Opis gatunku wypowiedzi, znanego jako dramat polityczny w jego odmianie serialowej, przedstawiony zostanie w konwencji wzorca gatunkowego, zaproponowanej przez Marię Wojtak. Gatunek wypowiedzi, zgodnie z koncepcją Stanisława Gajdy, to „kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; wzorzec organizacji tekstu”<sup>3</sup>. Maria Wojtak uważa go za byt abstrakcyjny, zwany zwykle modelem lub wzorcem, który może być w rozmaity sposób realizowany w tekstach<sup>4</sup>, oraz zbiór konwencji podpowiadający członkom danej wspólnoty komunikacyjnej kształt konkretnej wypowiedzi<sup>5</sup>. Gatunki wyrastają z doświadczeń kulturowych danej społeczności i odzwierciedlają jej systemy wartości, sposób myślenia oraz postrzegania świata, kategoryzowania, jej lęki i oczekiwania<sup>6</sup>. Przyjęta w niniejszym opisie koncepcja opisu wzorca gatunkowego uwzględnia następujące poziomy analizy:

---

<sup>3</sup> Por. S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 255–256.

<sup>4</sup> Na temat złożoności relacji gatunek–tekst por. m.in.: M. Wojtak, *Tekst i jego gatunki w ostatnim siedemdziesięcioleciu*, [w:] *70 lat współczesnej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*, red. A. Dunin-Dudkowska, A. Małycka, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013, s. 85–108.

<sup>5</sup> M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” 1999, t. 8, s.108.

<sup>6</sup> Por.: A. Wierzbicka, *Słowa klucze. Różne języki, różne kultury*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007; A. Dunin-Dudkowska, *Gatunki testamentowe jako zwierciadło kultur. Rozważania polsko-amerykańskie*, [w:] *Glottodydaktyka – media – komunikacja*, red. I. Dembowska-Wosik, E. Pałuszyńska, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 2013, nr 20, Łódź, s. 131–140; eadem, *Testament jako zwierciadło kultur. Komparatystyczne studium polsko-amerykańskie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014.

1) aspekt strukturalny, obejmujący elementy delimitacyjne, komponenty wewnętrzne, elementy spójności i wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi składnikami struktury wypowiedzi;

2) aspekt pragmatyczny, który obejmuje takie elementy analizy, jak nadawca, odbiorca, sytuacja nadawczo-odbiorcza, illokucja główna i intencje poboczne/subsydiarne, a także skutki wywoływane przez określone słowa;

3) aspekt ontologiczny, odnoszący się do tematyki wypowiedzi, pokazujący obraz świata, przedstawionego systemu wartości, odzwierciedlający zjawiska kulturowe;

4) aspekt stylistyczny, uwzględniający cechy uwarunkowane strukturalnie, dookreślone pragmatycznie i związane z genezą użytych środków językowych.

W różnych wypowiedziach gatunkowych obserwuje się zróżnicowane nasycenie eksponentów gatunkowych, co sprawia, że każdy gatunek może być realizowany w wielu wariantach. Wariant kanoniczny to podstawowa forma realizacji gatunku, warianty alternacyjne zawierają komponenty zmodyfikowane (zredukowane lub rozszerzone), zaś warianty adaptacyjne łączą w sobie elementy co najmniej dwóch zaangażowanych w wypowiedź gatunków. Zdarzają się także wypowiedzi niepowtarzalne – okazy gatunku, które pomimo swej oryginalności nie tracą tożsamości gatunkowej<sup>7</sup>. Wszystkie warianty gatunku tworzą tzw. pole genologicznych odniesień<sup>8</sup>, z wzorcem kanonicznym oraz zróżnicowaną liczbą wariantów alternacyjnych i/lub adaptacyjnych. W polu gatunkowym wzorec kanoniczny zajmuje pozycję centralną, wzorce alternacyjne znajdują się blisko strefy centrum, zaś wzorce adaptacyjne usytuowane są na peryferiach pola. Zbiór wariantów wzorca tworzy tzw. skalę paradoksów, charakterystycznych dla danego gatunku. W płaszczyźnie strukturalnej są to: szablonowość – oryginalność, w płaszczyźnie pragmatycznej: monointencyjność – poliintencyjność, obiektywizm – subiektywizm, monologowość – dialogowość, a w płaszczyźnie stylistycznej: szablonowość – oryginalność, informacyjność – perswazyjność, pisany charakter – kolokwialność, oficjalność – potoczność, rzeczowość – ekspresywność/obrazowość<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi...*, *op. cit.*, s. 105–117; eadem, *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 38–47; eadem, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004; eadem, *Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa użytkowego – zarys problematyki*, [w:] *Język – prawo – społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 131–141; eadem, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 29–39.

<sup>8</sup> S. Balbus, „Zagłada gatunków?”, [w:] *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa, s. 19–32; M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, *op. cit.*, s. 19.

<sup>9</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, *op. cit.*, s. 16.



### 3. Dramat prawniczy jako gatunek

#### 3.1. Aspekt strukturalny

Serial prawniczy składa się z serii epizodów, z których każdy opowiada o pełnym napięcia wydarzeniu, związanym z funkcjonowaniem systemu władzy prezydenckiej na różnych poziomach i szczeblach. Dotychczas pokazano sześć sezonów *The House of Cards*. Każdy sezon obejmuje 13 odcinków. Głównym bohaterem jest makiaweliczny Frank Underwood (Kevin Spacey), którego wielkie ambicje polityczne i zręczne manipulacje doprowadziły na szczyty władzy. Równolegle śledzimy losy jego żony, równie ambitnej i tajemniczej Claire (Robin Wright). Poprzez serię oszustw, kłamstw, a nawet morderstw, Frank z demokratycznego kongresmena przeistacza się w prezydenta Stanów Zjednoczonych, a jego żona, początkowo właścicielka organizacji charytatywnej – w wiceprezydenta. Każdy odcinek opowiada o wspinaniu się ogarniętego pragnieniem władzy małżeństwa na kolejny szczebel kariery politycznej. Niektóre postaci pojawiające się w danym sezonie znikają, by ponownie pojawić się w kolejnych. Sezon piąty kończy się upadkiem politycznym Franka, ale Claire przejmuje ster rządów i w ostatniej swojej kwestii z determinacją zapowiada: *Now my turn*.

Podobna kompozycja widoczna jest w *The Designated Survivor*. Dotychczas pokazano dwa sezony, pierwszy obejmujący 21 odcinków, drugi – 10, ale planowanych jest kolejnych 12 odcinków. Główny bohater Tom Kirkman (Kiefer Sutherland) jest rewersem Franka Underwooda. To pracownik administracji waszyngtońskiej średniego szczebla, który nieoczekiwanie, na skutek zamachu terrorystycznego, w którym zginęły wszystkie najważniejsze osoby w państwie, zostaje prezydentem USA jako „wyznaczony ocaleniec” (*designated survivor*). Niedoświadczony w polityce i nieprzygotowany do objęcia najwyższego urzędu państwowego świetnie radzi sobie w meandrach polityki wewnętrznej i światowej. Wspiera go żona Alex, podobnie jak mąż, wyznająca zasady uczciwości, prawdomówności, zainteresowanie każdym człowiekiem i jego problemami. Polityka w Waszyngtonie służy za tło prowadzonego przez agentkę FBI Hannę Wells – główną obok prezydenta Kirkmana bohaterkę serialu – śledztwa nad rozwikłaniem skomplikowanej intrygi głęboko zakonspirowanej organizacji, dla której zgładzenie wszystkich czynnych polityków federalnych kraju stanowi dopiero wstęp do objęcia władzy i zmiany ustroju Stanów Zjednoczonych. Kolejne odcinki odsłaniają coraz to nowe cechy idealnego przywódcy – prawdomównego, uczciwego, odpowiedzialnego, służącego swemu narodowi i jego obywatelom, a nie traktującego ludzi jak maszynki do głosowania. Główny bohater, który nigdy nie chciał być prezydentem, sprawnie rozwiązuje trudne problemy, podejmuje nowe wyzwania i odnosi coraz większe

sukcesy polityczne. Autorzy zdają się zadawać pytanie, czy może ludzie, którym obca jest żądza władzy, sprawują ją lepiej?

W obu serialach każdy odcinek kończy się rozwiązaniem jakiejś kwestii lub problemu, ale pozostaje pewne napięcie związane z wątkami niewyjaśnionymi, które powoduje, że widzowie z niecierpliwością czekają na kolejne spotkanie z bohaterami. To wydaje się immanentną cechą wszystkich seriali.

### 3.2. Aspekt pragmatyczny

Głównym celem serialu politycznego jest dostarczenie odbiorcom inteligentnej i ekscytującej rozrywki. Obydwa seriale na tyle wciągają widzów, że z niecierpliwością czekają oni na następny odcinek, a po zakończeniu serii – na kolejną. Drugim ważnym celem jest zainspirowanie dyskusji na temat koncepcji i istoty władzy, poszukiwanie władcy idealnego, a także pokazanie realiów życia dygnitarzy rządzących państwem. Widzimy mechanizmy funkcjonowania tego świata, ambicje i działania ludzi na różnych szczeblach administracji rządowej, środowisko polityków, kongresmenów, osób, które decydują o losach świata. Trudno powiedzieć, czy twórcom przyświecają cele moralizatorskie i/lub edukacyjne, ale można przypuszczać, że mają na uwadze także uwrażliwienie obywateli na to, by obserwowali, na jakich kandydatów głosują i jakich cech powinni szukać u osób ubiegających się o stanowiska prezydentów i przywódców. Z pewnością autorzy chcą zaspokoić ciekawość widzów dotyczącą życia polityków, biznesmenów, elit państwowych i celebrytów. To oni zajmują miejsce dawnej arystokracji, która była wzorcem zachowań i lansowała modę w różnych sferach życia społecznego. Mimo że oglądamy sytuacje i postacie fikcyjne, nieunikniona jest refleksja nad własnymi doświadczeniami i obserwacjami, porównywanie polityków oglądanych na ekranie z realnie rządzącymi w kraju odbiorcy. *The House of Cards* pokazuje, że w polityce nie ma żadnych idei, są tylko układy, kontrakty, szantaże i kalkulacje, a ludzie to masy, którymi można sterować. *The Designated Survivor* przedstawia świat zgoła odmienny. Można rządzić uczciwie, mądrze, odpowiedzialnie, indywidualnie traktując każdego obywatela i czując za każdego z nich odpowiedzialność. Na uczciwych polityków czeka jednak wiele pułapek i kręgi bezwzględnych, niezadowolonych i niecofających się przed niczym przeciwników.

Ważnym zagadnieniem poruszonym przez seriale polityczne jest kwestia odpowiedzialności politycznej, zarówno tej, która wynika z ciężaru władzy, jak i odpowiedzialności za zwykłych ludzi, bądź to zaangażowanych w zlecone przez prezydenta działania (agentów służb, żołnierzy, strażaków, policjantów), bądź zwykłych obywateli<sup>10</sup>. Odbiorca widzi, że obywatel jest dla rządzących ważny (*The*

<sup>10</sup> Por. *Jedyny prawdziwy prezydent czyli co o władzy mówi nam Designated Survivor*, <<http://zpopk.pl/designated-survivor.html#ixzz54HMXD0Mc>> [dostęp: 15.04.2018].

*Designated Survivor*) lub nie (*The House of Cards*). Powstaje tęsknota za władzą, która służy i pomaga ludziom, traktuje swoją rolę jako publiczną służbę i ma szacunek dla wyborców, czuje się odpowiedzialna za swoje słowa i działania, chcąc się rozliczyć przed narodem z przyjętych na siebie obowiązków. Kwestie odpowiedzialności wiążą się z zagadnieniami moralności – uczciwości, respektowania zasad etycznych, prawdomówności, lojalności etc., nawet kosztem skuteczności tak uprawianej polityki. Możemy podziwiać inteligencję Franka Underwooda, ale odrzucamy wizję prezydentury i polityki opartej na zakulisowych układach, targach i kompromisach moralnych, znajdujących się daleko od świata głoszonych idei. Z drugiej strony, wydaje się, że Tom Kirkman ucieleśnia marzenia wyborców o prezydencie idealnym, pochodzącym spoza starych układów, nieutożsamiającym się z żadną opcją polityczną. W wielu krajach demokratycznych wyraźnie widać zmęczenie dotychczasowym światem polityki i partyjności, skutkujące poszukiwaniem kandydatów niezależnych.

Zastanawiamy się nad cechami dobrego prezydenta także w aspekcie jego charyzmy. Obaj bohaterowie odznaczają się ogromnym talentem oratorskim. Ten bardziej charyzmatyczny, szarlatan Frank Underwood, z premedytacją ćwiczy populistyczne przemówienia, które mają wyglądać na spontaniczne wypowiedzi płynące prosto z serca. Tom Kirkman potrafi szczerze i logicznie mówić do ludzi, ale nie jest populistą. Nie obiecuje niemożliwych rozwiązań, lecz otwarcie wyjaśnia ograniczenia i trudności w rozwiązywaniu istniejących problemów społecznych i politycznych.

Rolę nadawcy odgrywa w serialu telewizyjnym zbiorowo autor scenariusza i reżyser, zaś instrumentem, który widzi wszystkie ruchy każdego z bohaterów jest kamera filmowa, Odbiorcy to szeroka widownia, która ogląda serial w pierwszej kolejności dla przyjemności (co oznacza, że serial pełni głównie funkcję rozrywkowo-autoteliczną). Inną istotną funkcją pełnioną przez serial jest funkcja przedstawieniowo-informacyjna. To bogaty aspekt poznawczy w opisie genologicznym gatunku. Równie ważne mogą być funkcja moralizatorska i funkcja estetyczna<sup>11</sup>. Widz snuje refleksje nad swoją koncepcją ludzi władzy odpowiednich w jego warunkach politycznych i pobiera naukę na przyszłość. Skupia się także na walorach estetycznych: ogląda pięknych ludzi, noszących eleganckie ubrania, przebywających w wytwornych wnętrzach; słucha nastrojowej muzyki. Wszystko to dzięki medium telewizyjnemu, które dociera do odbiorcy poprzez tekst, obraz i dźwięk.

---

<sup>11</sup> Por. S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 3, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1965, s. 99–101.

### 3.3. Aspekt ontologiczny

To najbogatszy aspekt dramatu prawniczego. Omawiane seriale polityczne pokazują realistyczny świat polityki na najwyższym szczeblu, z jego uwikłaniem w światowy biznes, kwestie bezpieczeństwa światowego i wewnętrznego, powiązania ze środowiskiem mediów i światem artystycznym. Autorem scenariusza *The House of Cards* jest Beau Willimon, wcześniejszy doradca m.in. Hillary Clinton. Dzięki niemu możliwe było staranne odtworzenie atmosfery Białego Domu i waszyngtońskiej polityki. Odbiorca serialu poznaje realia życia polityków, ale także ludzkie charaktery, motywacje ludzi ambitnych i żądnych władzy oraz ich otoczenia. W tle widzimy realia kulturowe i socjokulturowe społeczeństwa amerykańskiego, np. sposób prowadzenia kampanii wyborczej, stosunki w rodzinie amerykańskiej, relacje zawodowe w urzędach i firmach, działalność organizacji charytatywnych, reakcje i poglądy wyborców, zaangażowanie społeczeństwa w kwestie polityczne, sposoby kreowania *public relations*. W serialach pojawia się zjawisko terroryzmu, problem bezrobocia, wycieku danych osobowych, roli prasy i dziennikarzy śledczych, rola Kościoła, problemy szkolne i życiowe dzieci polityków, kwestie jawności życia politycznego oraz braku prywatności osób publicznych.

Ważnym elementem aspektu poznawczego jest system prezentowanych wartości. Poszukiwanie władcy idealnego dotyka pytania o wachlarz cech, jakie powinny charakteryzować przedstawicieli władzy. *The House of Cards* prezentuje negatywne ekstremum charakterologiczne: obraz prezydenta, który za wszelką cenę chce dojść do najważniejszej pozycji w państwie, a może i na świecie. Postać Franka Underwooda uosabia szerokie spektrum antywartości, takich jak: okrucieństwo, bezwzględność, nieuczciwość, pogarda, lekceważenie, sadyzm. Prezydent oszukuje, kłamie, zdradza, manipuluje, niszczy swych przeciwników dosłownie i moralnie, nie szanuje wyborców, traktując ich instrumentalnie jako ludzi słabych, naiwnych i głupich. Małżeństwo jest dla niego układem politycznym, zdradza żonę i akceptuje jej kochanków; nienawidzi dzieci. Odciał się od rodziny i wstydzi się jej, a więc konfabuluje i wymyśla rodzinne historie dla celów socjotechnicznych. Jest przebiegły i inteligentny, wykorzystując swoje talenty do najgorszych celów. Z kolei Tom Kirkman to jego całkowite przeciwieństwo: uczciwy, prawdomówny, szanujący każdego człowieka, nawet swoich konkurentów i wrogów. Ceni życie ludzkie, wie co oznacza honor i szlachetność. Jest dobrym mężem i ojcem, chroni swoją rodzinę przed agresją życia publicznego. Jest ideałem, uosabiając tęsknotę ludzi za utopijnym władcą sprawiedliwym.

### 3.4. Aspekt stylistyczny

Aspekt stylistyczny jest kryterium opisu gatunków uniwersum mowy, będącym kontrapunktem wszystkich aspektów opisu. Prezentuje on językową charakterystykę gatunku, której cechy są określone strukturalnie, odnoszą się do sposobu przedstawienia i kodowania wizji świata oraz systemu wartości wytworzonego przez określoną społeczność językową i kulturową; są także związane z wyborem środków językowych typowych dla danego gatunku. Łącznie nadają one każdej wypowiedzi specyficzny ton stylistyczny. Aspekt stylistyczny obejmuje zatem zbiór cech ekstralingwistycznych, mających wykładniki językowe oraz zestaw reguł określających warunki i wzajemne relacje między nimi<sup>12</sup>.

Serial polityczny należy do gatunków filmowych wywodzących się z literatury, które obok warstwy językowej wykorzystują obraz i dźwięk. Wizja świata i panorama ludzkich charakterów pokazane są okiem onnipotentnej kamery. Warstwa językowa realizowana jest w oficjalnym stylu urzędowym (urzędowo-kancelaryjnym, administracyjnym, urzędowo-prawnym, oficjalnym), związanym z instytucjonalną sferą komunikacji oraz potocznym, związanym z codzienną komunikacją w kręgach rodzinnych, dziennikarskich, towarzyskich. Główne wyznaczniki stylu urzędowego obejmują m.in. dyrektywność, bezosobowość, precyzyjność i standardowość<sup>13</sup>. Zasadnicze cechy stylu potocznego to konkretne słownictwo, zdania o niezbyt skomplikowanej strukturze, pojedyncze i współrzędnie złożone, równoważniki zdań, zdania urywane, niepełne, co jest typowym zjawiskiem dla języka mówionego. Język ten tworzy swoisty styl gatunku, który charakteryzuje niezbyt szeroka skala paradoksów: od konwencjonalnej typowości do niewielkiej oryginalności, z elementami informacyjności i perswazyjności, obejmując zarówno oficjalność, jak i potoczność, wykazując rzeczowość, lecz także obrazowość.

Różne odmiany gatunkowe serialu politycznego w różnym stopniu realizują cechy stylu urzędowego i potocznego, tworząc własny styl gatunku. Dla poszczególnych gatunków wypowiedzi typowa jest swoista hierarchia tych cech oraz dobór wykładników językowych i zasad organizacji poziomu rejestrów (kontrast lub zestrojenie stylistyczne)<sup>14</sup>. Serial polityczny charakteryzuje zestrojenie stylistyczne rejestrów,

<sup>12</sup> Por. M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi...*, *op. cit.*, s. 105–117; eadem, *Gatunki prasowe*, *op. cit.*

<sup>13</sup> Por. eadem, *Styl urzędowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 155–172; E. Malinowska, *Styl urzędowy*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Uniwersytet Opolski Instytut Filologii Polskiej, Opole 1995, s. 431–448; eadem, *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2001.

<sup>14</sup> M. Wojtak, *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych...*, *op. cit.*, s. 38–47.

używany język jest jednorodny w obu odmianach stylowych. Język polityki jest profesjolektem, zrozumiałym dla osób zaangażowanych w tę sferę życia publicznego. Jednakże na potrzeby serialu jest on uproszczony, by odbiorca mógł zrozumieć intrygę, rozumowanie, często skomplikowane powiązania. *The House of Cards*, z racji swego bardziej naturalistycznego sposobu pokazania ciemnych stron władzy, operuje bardziej dosadnym językiem, zawiera więcej wulgaryzmów i elementów ekspresywnych. Historia *The Designated Survivor* opowiedziana jest bardziej elegancko, bez użycia niecenzuralnego słownictwa, zawiera więcej negocjacji niż walki słownej. W obszarach życia rodzinnego, towarzyskiego, osobistego w obu serialach dominuje język potoczny, jednak z elementami rozmów o pracy, a więc słownictwem politycznym. Dialogi poszczególnych osób, będące jednym z głównych atutów serialu, są wypowiedziami bezpośrednimi w mowie niezależnej. Są one pełne powagi i rozsądku, czasami pełne troski, czasami bardziej emocjonalne i prywatne.

#### 4. Podsumowanie

Serial polityczny definiowany genologicznie to wieloodcinkowa i wielowątkowa wypowiedź, złożona z kilkunastu lub kilkudziesięciu odcinków emitowanych przez kilka lat o regularnej porze dnia lub na żądanie. Jego celem jest, z jednej strony, dostarczenie rozrywki i przyjemności, a z drugiej, wierne pokazanie życia na najwyższych szczeblach władzy. Dodatkowo dostrzegamy w nim elementy edukacyjne/moralizatorskie i estetyczne. Świat przedstawiony obejmuje współczesne społeczeństwo (amerykańskie) wraz z jego elitami, wyznającymi zróżnicowane systemy wartości. W aspekcie stylistycznym serial polityczny tworzy swój własny styl gatunku, z wykorzystaniem języka typowego dla zawodowych polityków, związanego z zawodową i rodzinną sferą życia bohaterów. Zarówno *The House of Cards*, jak i *The Designated Survivor* to wybitne realizacje gatunku, atrakcyjne, emocjonujące oraz inspirujące widza/odbiorcę do własnych przemyśleń.

#### Bibliografia

- Balbus S., „Zagłada gatunków?”, [w:] *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2000.
- Dramat polityczny*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Dramat\\_polityczny](http://pl.wikipedia.org/wiki/Dramat_polityczny) [dostęp: 15.04.2018].
- Dunin-Dudkowska A., *Gatunki testamentowe jako zwierciadło kultur. Rozważania polsko-amerykańskie*, [w:] *Glottodydaktyka – media – komunikacja*, red. I. Dembowska-Wosik, E. Pałuszyńska, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 2013, nr 20, Łódź.

- Dunin-Dudkowska A., *Testament jako zwierciadło kultur. Komparatystyczne studium polsko-amerykańskie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
- Jedyny prawdziwy prezydent czyli co o władzy mówi nam Designated Survivor*, <<http://zpopk.pl/designated-survivor.html#ixzz54HMXD0Mc>> [dostęp: 15.04.2018].
- Kempinsky G., *Dramat polityczny jest aktem politycznym*, [www.kempinsky.pl/dramat-polityczny-jest-aktem-politycznym/](http://www.kempinsky.pl/dramat-polityczny-jest-aktem-politycznym/) [dostęp: 15.04.2018].
- Malinowska E., *Styl urzędowy*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Uniwersytet Opolski Instytut Filologii Polskiej, Opole 1995.
- Malinowska E., *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2001.
- Skwarczyńska S., *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 3, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1965.
- Wierzbička A., *Słowa klucze. Różne języki – Różne kultury*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Wojtak M., *Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa użytkowego – zarys problematyki*, [w:] *Język – prawo – społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004.
- Wojtak M., *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001.
- Wojtak M., *Styl urzędowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
- Wojtak M., *Tekst i jego gatunki w ostatnim siedemdziesięcioleciu*, [w:] *70 lat współczesnej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*, red. A. Dunin-Dudkowska, A. Małyska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.
- Wojtak M., *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” 1999, t. 8.
- Wojtak M., *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

OBRAZ I DŹWIĘK W FABULARYZOWANYM  
DOKUMENCIE NA PRZYKŁADZIE FILMU  
*BRONISŁAW CHUDZYŃSKI: OSTATNIA MISJA* –  
ANALIZA MEDIOZNAWCZA

Wybór metodologii

Przedmiotem rozważań w niniejszym referacie jest medioznawcza analiza fabularyzowanego filmu dokumentalnego *Bronisław Chudzyński: Ostatnia misja*. Jestem autorką scenariusza i reżyserem omawianego dokumentu. Podjęta przeze mnie próba opisu obrazu i dźwięku z góry skazana jest zatem na subiektywizm ocen i wyborów – zwłaszcza tych, które związane są z tradycją opisywania filmów, jak i selekcją wybranych fragmentów dzieła, które próbuję rzetelnie i zgodnie z wiedzą analizować. W niniejszej pracy odwołuję się do metodologii zaproponowanej przez francuskich badaczy – Jacques’a Aumonta i Michela Marie oraz doświadczeń amerykańskiej dokumentalistki Sheili Curran Bernard, która traktuje film dokumentalny jak kreatywne opowiadanie, a więc dopuszczające subiektywizm w narracji i konstrukcji.

[...] Dokumenty zmuszają widzów do zwrócenia uwagi i nawet pochylenia się nad tematami, których dotychczas nie dostrzegali, za sprawą przepuszczenia obrazów oraz idei przez osobowość twórcy – jego doświadczeń i przeżyć. Elementy, z których powstają są prawdziwe. Czasami pojawiają się wstawki fabularne – to możliwe i w niektórych filmach niezbędne – ale zawsze wywiedzione z prawdziwych, a nie zmyślonych sytuacji<sup>1</sup>.

Sheila Curran Bernard zachęca reżyserów filmów dokumentalnych do artystycznych i formalnych eksperymentów. Jej zdaniem hybrydalność form, wynikająca z mieszania się elementów kina dokumentalnego i fabularnego, poszerza

---

<sup>1</sup> S. Curran Bernard, *Film dokumentalny. Kreatywne opowiadanie*, Wydawnictwo Wojciech Marzec, Warszawa 2011, s. 59.



możliwości twórców dokumentów, którzy pozostając tylko w sferze obserwacji, nie zawsze mogą w pełni pokazać złożoność podejmowanych tematów. Wprowadzenie elementów fabuły, choćby punktów zwrotnych, intrygi, kotwic czy detali, ułatwia odbiorcom zrozumienie przesłania dokumentalnych form filmowej narracji. A może nawet intencji, od której kino dokumentalne próbuje z różnych względów, choćby czystości genologicznej, uwolnić się. Pozwala też na zbudowanie napięcia, które znajduje odzwierciedlenie w emocjonalnym odbiorze filmów. Na polskim gruncie badawczym zwolenniczką hybrydalnych rozwiązań w filmie dokumentalnym jest Grażyna Kędziałowska. Autorka *Przewodnika dokumentalisty* dowodzi, że nie można dziś mówić o kinie dokumentalnym, opierając się na aksjomatach. Bogusław Skowronek, autor m.in. książki *Konceptualizacje filmu i jego oglądania w języku młodzieży* czy artykułu *Filmowe sposoby antropologicznego poznania*, dowodzi, że:

[...] w antropologicznym badaniu filmu najważniejsze jest rozumienie i interpretacja znaczeń danego dzieła. Ujęcie semiotyczne, czyli traktowanie filmu jako formy wypowiedzi posiadającej sens i funkcjonującej w układzie społecznym, uwalnia od kłopotliwego problemu odzwierciedlenia (mniej lub bardziej wiernego) rzeczywistości czy też obiektywizmu przedstawienia. Dlatego filmy dokumentalne i filmy fabularne są w tym ujęciu tożsame – obydwa rodzaje stanowią bowiem „retoryczne wytwory” – akty kreacji. Są zatem „fikcjami, w tym sensie, że są czymś skonstruowanym, czymś ukształtowanym – takie jest bowiem pierwotne znaczenie słowa *fictiō*”. Tak więc, filmy (niezależnie od rodzaju) poprzez swój wymiar fikcji stanowią kolejny (obok literatury) sposób mediacji między człowiekiem, jego myślą, wyobraźnią, a światem<sup>2</sup>.

Współczesne filmy dokumentalne, które wyrastają z tradycji kamery obserwującej, a więc zdystansowanej, wchłaniają elementy poetyki kina fabularnego czy telewizji. To nieodwracalny proces, który w światowym kinie zapoczątkowali twórcy francuskiej Nowej Fali. Narzucili oni taki wizerunek sztuki filmowej, który stawia ją na równi z innymi, usankcjonowanymi już od stuleci przejawami twórczej aktywności, jak choćby malarstwo. Pozwolili zaistnieć historii traktowanej nie jak epicka panorama dziejów z jej rozmachem i wielowątkowością, ale wprowadzili subiektywny punkt widzenia reżysera, który dopuszczał filmowe narracje będące sumą osobistych świadectw bohaterów. Marek Hendrykowski dowodzi zatem, że:

Nie chodzi tu wcale o wyższość jednej metody realizacji nad drugą ani o takie czy inne przymieszki w postaci paradokumentalizmu lub fabularyzacji. Rzecz bynajmniej nie w tym, żeby widzieć fabułę i dokument oddzielnie, lecz w tym, by odkryć i na nowo uruchomić olbrzymi kreacyjny potencjał zawarty w ich biegunowym przeciwieństwie. Kino jako sztuka więdnie za każdym razem, kiedy

---

<sup>2</sup> B. Skowronek, *Filmowe sposoby antropologicznego poznania*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”, Kraków 2008, s. 174.

tylko obie te dziedziny twórczości popadają w odosobnienie i gdy są traktowane jako sfery całkiem niezależne od siebie<sup>3</sup>.

Film *Bronisław Chudzyński: Ostatnia misja* jest fabularyzowanym dokumentem – historycznym i biograficznym. Dobrze znane i wielokrotnie opisywane w literaturze (Melchior Wańkowicz) dzieje budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego w widłach Wisły i Sanu są tłem do przedstawienia losów bohatera uwikłanego w konflikt między wartościami, które wyniósł z rodzinnego domu – umiłowaniem ojczyzny i wiary w niepodważalny sens pracy u podstaw, a ideologią nowej, powojennej władzy. Musi wybrać. Jest zatem bohaterem tragicznym, godnym filmowej opowieści. Zasadne zatem wydaje się pytanie, jak opisywać dzieło bez wątplenia hybrydalne z wieloma cechami dystynktywnymi?

Aumont i Marie przyjmują, że nie istnieje uniwersalna metoda analizy filmów.

Analiza filmu jest nieskończona – niezależnie od szczegółowości i stopnia rozbudowania naszej pracy, w filmie zawsze pozostanie materiał do analizy. Aby jej dokonać potrzebna jest znajomość historii kina i historii dyskursów na temat danego filmu – pozwoli nam to uniknąć wtórnych rozpoznań. Trzeba też zadać sobie pytanie o typ odczytania, jaki chcemy zastosować w przypadku wybranego dzieła<sup>4</sup>.

Badacze, postawieni wobec trudnego zadania, powinni sięgać po materiały archiwalne, np. zachowane fiszki, czyli analizy filmów dokonywane zarówno przez krytyków filmowych, jak i samych reżyserów. Warto tu przywołać interpretację André Bazina filmu *Brzask* w reżyserii Marcela Carné z 1939 roku oraz analizę Siergieja Eisensteina, który zdecydował się opublikować opis 14 kadrów z filmu *Pancernik Potiomkin* (1925).

Eisenstein zupełnie rezygnuje z typowych dla siebie dygresji na rzecz jasno określonego i zdefiniowanego projektu: obrony czystości języka filmowego przed zagrożeniami związanymi z powrotem do klasyków teatru i literatury, które dla zbyt wielu filmowców stawały się wymówką pozwalającą zapomnieć o osiągnięciach refleksji nad montażem. Nie krytykował filmów, które uważał za zbyt słabe i nie wydobywał z nich ładunku ideologicznego za pośrednictwem analizy (co będzie się często zdarzało w przypadku kina hollywoodzkiego z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych). Zamiast tego analizował – w sposób pozytywny – fragment jednego ze swoich dzieł i przedstawiał go jako przykład języka filmowego wysokiej klasy<sup>5</sup>.

W analizie swojego filmu postanowiłam skorzystać z doświadczeń Sheili Curran Bernard. Amerykańska reżyserka zauważa, że na bogactwo dokumentalnych

<sup>3</sup> *Klucze do rzeczywistości: szkice i rozmowy o polskim filmie dokumentalnym po roku 1989*, red. M. Hendrykowska, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005, s. 126.

<sup>4</sup> J. Aumont, M. Marie, *Analiza filmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 54.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 43.

form filmowych składa się wyjątkowe zestawienie zewnętrznej rzeczywistości z wewnętrznym, wzbogaconym o wieloletnie doświadczenie i wrażliwość twórcy, punktem widzenia. Warto podkreślić, że jest on za każdym razem wyróżnikiem dzieł indywidualnych, czyli niepodważalnie autorskich i autonomicznych. Sheila Curran Bernard podkreśla, że filmy dokumentalne są zawsze próbą osobnego opowiadania o świecie, a ich tematy i forma nierozłącznie ze sobą związane zapraszają widzów do świata zaskakujących eksperymentów, które można śledzić na ekranie, ale i studiując pozostawione scenariusze.

Przedstawiam zatem analizę autorskiej koncepcji filmu, jego konstrukcji i formy według zaleceń amerykańskiej badaczki. Są one najważniejszymi elementami struktury filmu. Pozwalają uchwycić i opisać punkt zwrotny dokumentu oraz budują linię dramaturgiczną dzieła, wywołując efekt emocjonalnego odczytania przedstawionych w nim sensów zdarzeń z życia inżyniera Bronisława Chudzyńskiego – budowniczego i jednego z pierwszych dyrektorów Zakładów Południowych w Stalowej Woli – perły Centralnego Okręgu Przemysłowego w latach 1936–1946.

### Reżyserska koncepcja filmu dokumentalnego

Za Bernard uznałam, że film dokumentalny jest opowiadaniem. Oznacza to, że jako dzieło całkowicie niezależne od fikcji ma, podobnie jak literatura, swoją wewnętrzną strukturę narracji.

Najczęściej trzyaktową – temat, bohatera i odbiorców wpisanych w schemat opowieści. Medioznawcy podkreślają, że film dokumentalny o charakterze narracyjnym różni się od fabularnych produkcji tylko jedną cechą. Struktura pozostaje zbliżona, ale:

[...] dokumenty zabierają widzów w podróż, nurzają w innych światach, eksplorują uniwersalne tematy, zmuszają do zwrócenia uwagi i pochylenia się nad tematami, których dawniej widzowie nawet nie dostrzegali. A w dodatku, odmiennie niż fabuły z Hollywood, bazują na jednej niezwykle silnej przesłance: te opowieści oraz elementy, z których powstają, są prawdziwe<sup>6</sup>.

Uzasadnione wydaje się zatem to, że Grażyna Kędzielawska w *Przewodniku dokumentalisty* zaleca, by reżyser filmów dokumentalnych szukał przede wszystkim prawdy. Ta zawsze ukryta jest w gąszczu rozproszonych, trudnych do opisanego sensów. Dla filmowców bywa obszarem wnikliwych obserwacji i twórczych poszukiwań. Wiąże się też z koniecznością dokonywania selekcji na każdym etapie pracy nad dokumentem.

---

<sup>6</sup> S. Curran Bernard, *op. cit.*, s. 62.

Należy wyeliminować sceny, które się powielają, nie wnoszą nic nowego, nie posuwają akcji do przodu. Należy ufać sobie, swojej intuicji. Zatem reżyser powinien odrzucać wszystko, co w materii jest zbędne, marginalne a nawet przeszkadzające, mało znaczące – a zostawić tylko to, co naprawdę jest ważne. Powinien przede wszystkim uwzględnić swój punkt widzenia<sup>7</sup>.

Zdecydowałam w okresie dokumentacji, czyli zbierania materiałów i wywiadów, że o Bronisławie Chudzyńskim opowiadać będą historycy oraz dzieci pierwszych budowniczych huty. Zamierzałam wprowadzić zaanimowane fotografie z lat 1936–1946 oraz wyszukać dostępne materiały filmowe z pierwszego etapu budowy Zakładów Południowych. Pomysł zakładał zatem oparcie się na materiałach archiwalnych z dużą wiernością wobec faktów historycznych. Niestety, tuż po zakończeniu dokumentacji musiałam zrezygnować z pierwotnej koncepcji spisanej już w formie tzw. drabinki. Historycy zajmujący się dziejami Centralnego Okręgu Przemysłowego nie mieli wystarczającej wiedzy o inżynierze, który zmarł 70 lat temu. Podobnie dzieci budowniczych. Ich wiedza dotyczyła tylko ostatniego, eskapicznego epizodu z życia bohatera filmu, czyli tworzenia akwarel utrwalających industrialny klimat nowo powstającego miasta. Przełomem w moim myśleniu o konstrukcji filmu było znalezienie listu (jak się okazało jedyne zachowanego), który inżynier napisał we wrześniu 1945 roku. Zwracał się w nim do przedstawicieli Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w obronie zasłużonych pracowników Zakładów Południowych, których NKWD aresztowało i wywiozło do łagrów w głąb Rosji. To był punkt zwrotny w życiu bohatera. Stał się też punktem zwrotnym w strukturze filmu. Podzieliłam ten ważny, by nie powiedzieć kluczowy, moment narracji na dwie części. Ostatecznie znalazł się na początku i na końcu materiału. Środkową część dokumentu wypełniłam faktami z życia Chudzyńskiego ułożonymi tak, by wyjaśnić, dlaczego ów punkt zwrotny doprowadził ostatecznie do jego przedwczesnej śmierci.

Tak zarysowana struktura dawała szansę na poprowadzenie linii dramaturgicznej opowiadania filmowego, by, zgodnie z zasadą budowania napięcia rozłożonego w różnych momentach filmu, stworzyć jednak dość klarowną i spójną konstrukcję. Konsekwencją tej decyzji było wprowadzenie na plan zdjęciowy aktorów – m.in. Jacka Lecznara w roli Bronisława Chudzyńskiego.

---

<sup>7</sup> G. Kędziaławska, *Przewodnik dokumentalisty*, Wydawnictwo Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej, Łódź 2012, s. 27.

### Próba analizy obrazu i dźwięku w scenach z udziałem aktorów według opisowej metody Sheili Curran Bernard

Proponuję analizę wybranych scen z udziałem aktorów według zasad zaproponowanych w książce *Film dokumentalny. Kreatywne opowiadanie*. To metoda opisowa, analizująca ukryty sens dzieła na podstawie przywołania najważniejszych elementów linii dramaturgicznej dokumentu. Choć uwzględniłam też fiszkę Siergieja Eisensteina z 1934 roku (za wciąż aktualny sposób analizy filmowej uznał ją w 1983 roku Marc Ferro w książce *Kino i historia*)<sup>8</sup>.

Rosyjski reżyser i teoretyk kina zaproponował, po pierwsze, wybór jednego segmentu dzieła lub scen, nie całego filmu. Po drugie, zalecał wnikliwą, drobiazgową analizę strony technicznej opisywanych elementów, która powinna ujawnić autorskie intencje, m.in. sposób budowania dramaturgii filmu i pozyskiwania emocji oddziałujących na odbiorców dzieła.

Takie ujęcie problemu skłoniło mnie do wybrania scen, które niosą największy ładunek emocji, budują szkielet dramaturgiczny oraz popychają akcję – co ważne również w kinie dokumentalnym – do przodu.

Wszystkie sceny w analizowanym dokumencie *Bronisław Chudzyński: Ostatnia misja* zostały przeniesione w przestrzeń dawnej hali produkcyjnej huty (1938 rok). Pozwalało to lepiej scharakteryzować bohatera i uchwycić jeden z najważniejszych rysów jego charakteru: bezwzględne poświęcenie pracy. Świat aktora, ucharakteryzowanego i ubranego w kostium z epoki, dopełniły patefon, radio, dokumenty, gazety i laska. Ta była jego osobistym rekwizytem, który nabierał symbolicznego znaczenia – czyli elementu władczego sprawowania nadzoru nad pracownikami.

Wszystkie sceny z udziałem aktorów zbudowane są na kontraście między zimną, industrialną przestrzenią a dramatem, który dzieje się w psychice głównego bohatera. Taki zabieg pozwolił na określenie charakteru filmu, który – co podkreślają fabularyzowane sceny – jest dokumentem biograficznym, osadzonym w historycznych realiach. Już pierwsza z omawianych przeze mnie scen daje widzom możliwość odczytania reżyserskich intencji. Koncentruję się na prostych czynnościach, np. rytmicznym wystukiwaniu liter na maszynie lub spowalniającym akcję paleniu papierosa. Opowiadam o bohaterze poprzez jego gesty. Siłą takiego spojrzenia jest prostota i jednocześnie jasno określona forma.

Motywacje Chudzyńskiego odkrywają się zgodnie z czasem historycznym dokumentu. Bohater, który pisze list, oświetlony jest ciepłym, dającym wrażenie intymności, światłem. Tło, czyli hala, pozostaje utrzymane, w całym filmie, w zimnym walorze (tzn. w zimnym świetle). Sceny przedzielane są wypowiedziami świadków

<sup>8</sup> M. Ferro, *Kino i historia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

zdarzeń i historyków, którzy odnoszą się do faktów z życia bohatera. W II scenie aktor grający Chudzyńskiego mówi monolog (z *offu*) o niemożności podjęcia decyzji, o tym, że nowa ideologia wyniszcza nie tylko jego, ale i najbliższych. W kontrze do tekstu pojawiają się, w aktorskiej interpretacji stanu bohatera, elementy pantomimy w rytm II Walca Dymitra Szostakowicza. Kontrast między tekstem a lekkością muzyki definiuje bohatera jako człowieka rozchwianego emocjonalnie. Jego niepokój podkreśla gra cieni i niespokojny rytm poziomych i pionowych linii wyznaczanych przez industrialną architekturę.

Trzecia scena jest monologiem. Aktor siedzi na krześle, w półcieniu. Mówi o przemijaniu i niechęci wobec ludzi, którzy próbują go złamać. I choć słowa, które padają, są oskarżeniem systemu, aktor pozostaje w swojej interpretacji w kontrze wobec emocji, które docierają do widza nie jako krzyk czy gwałtowny wybuch nagromadzonych uprzedzeń i lęków, ale poprzez wyciszony, spokojny i zrównoważony głos. Aktor pokazany jest w planie średnim z przebitkami na twarz i ręce, kiedy przeciera chusteczką okulary. Jego postać wypełnia kadr z kierunkiem w prawo. Patrzy nie przed siebie, ale spogląda gdzieś poza. Takie rozwiązanie sugeruje całkowitą niemoc. To obraz człowieka, który nie ma już przed sobą celu ani przyszłości.

Dwójkowa scena z udziałem aktorek grających Anielę i Marię Sawiuk konsekwentnie wynika z poprzedniej. Jest też ważnym dopowiedzeniem. Wcześniej wróg nie został aż tak konkretnie nazwany. W tej scenie widzowie poznają jego siłę i zaczynają rozumieć rozterki bohatera. Aktorki słuchają wystąpienia Bolesława Bieruta o zdradzieckiej roli, jaką odegrała burżuazja w tłumieniu zdrowej i niczym nieskrępowanej roli prawdziwego narodu, czyli mas pracujących. Scena – oszczędna, oparta na słuchaniu słów partyjnego przywódcy, kończy się niespodziewanie dialogiem między dojrzałą kobietą – Anielą i jej jedenastoletnią córką – Marysią. Dziewczynka nie rozumie znaczenia słów dyktatora, ale wyczuwa niepokój. Drażny temat, nie dostaje jednak odpowiedzi. Dwie kobiety przytłacza przestrzeń ogromnej hali produkcyjnej. Pozostają bezradne. Skulone w cieniu radia, które urasta do rangi symbolu. Teraz to ono będzie nadawać ton ich codziennemu życiu.

Piąta scena wynika – konstrukcyjnie i znaczeniowo – z poprzedniej. Jest kontynuacją opowieści o człowieku, którego zniewolił i w konsekwencji zniszczył system oparty na całkowitej negacji ziemiańskich wartości, które wyniósł z rodzinnego domu. Bohaterowie – aktorzy grający Bronisława Chudzyńskiego oraz księdza Józefa Skoczyńskiego – siedzą przy industrialnym stole. Na co dzień mebel służy do składowania odpadków pozostałych po hutniczej produkcji. Jedzą późne śniadanie. Kamera obserwuje ich gesty. Jest neutralna, bez użycia tzw. subiekta, czyli osobistego spojrzenia jednego z bohaterów. Aktorzy rozmawiają przy jedzeniu o śmierci. Między jednym a drugim kęsem rozgrywa się egzystencjalny dramat: umrzeć, bo taka jest wola Chudzyńskiego, czy żyć, by ocalić godność – swoją przede

wszystkim? Aktorzy toczą fundamentalny spór. Ich dialog rozpraszają nierówne uderzenia sztukców o brzeg talerzy. Nie okazują emocji. Siłą kina jest forma. W tej scenie to ona ogranicza emocje.

Ostatnia scena filmu również – zgodnie z reżyserskim założeniem – dzieje się w przestrzeni dawnej hali produkcyjnej. Aktor grający Bronisława Chudzyńskiego i jego przybrana córka Marysia siedzą przy metalowym stole. Industrialny mebel jest teraz stołem w salonie, we wcześniejszych scenach był biurkiem. Do domu bohatera przychodzi funkcjonariusz bezpieczeństwa. Jest obcym, który symbolizuje ucisk, ale i śmierć. Uderza w Marię, bo samego Chudzyńskiego nie jest w stanie zranić. On już przyjął optykę innego widzenia. Jest już po drugiej stronie. Bardziej brata się z nieuchronną śmiercią, niż jedną z życiem. Ale groźby wywiezienia Marii na Sybir powodują wyrwanie bohatera ze świata idei. Zmuszają go do walki o dziecko, które nagle staje się kartą przetargową w nierównej grze. Scena zagrana jest w planie amerykańskim z przebitkami pokazującymi reakcje bohaterów. Twarz ubeka widzimy poprzez ramę, którą tworzą plecy aktora i aktorki. Napięcie zaznacza punktowe światło dające wiele cieni. Takie rozwiązanie dramaturgiczne sugeruje, że dzieje się ona w dusznej, zamkniętej przestrzeni, może nawet w psychice głównego bohatera. To scena – podobnie jak poprzednie, kanoniczna, znana z wielu filmów. Ucieczką przed powtarzalnością jest odejście realizatorów w intymność i symbolikę. Nie ma tu wielkich tłumów, rozmachu, ale skupienie na wewnętrznej walce. Brzydki, rozpruty misiek – zabawka Marysi, sugeruje klęskę. Na koniec padają słowa: *Naprawisz go?* Wyrwany z odrętwienia Chudzyński niczego nie obiecuje. Z pokorą odpowiada: *No..., zobaczymy, co da się zrobić.*

Przedstawiona analiza obrazu i dźwięku w dokumencie *Bronisław Chudzyński: Ostatnia misja* wpisuje się w nowoczesne badania nad mieszaniem się gatunków. Piszą o tym Sheila Curran Bernard, Grażyna Kędzielawska i Marek Hendrykowski. Opinię tę podziela również amerykański badacz Rick Altman, który proces ten wywodzi z postmodernistycznej wizji świata. Przekonuje, że filmy będące hybrydami odzwierciedlają proces opowiadania o świecie na tych samych prawach, co dzieła reprezentujące czyste gatunki wywiedzione z literatury (klasycyzm kontra romantyzm). Filmowe hybrydy są nie tylko konsekwencją reżyserskich wyborów, ale i oczekiwań odbiorców, którzy sami bywają twórcami i szukają własnego języka filmowego ze względu na łatwy dostęp do sprzętu filmowego i montażu.

## Bibliografia

- Aumont J., Marie M., *Analiza filmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Curran Bernard S., *Film dokumentalny. Kreatywne opowiadanie*, Wydawnictwo Wojciech Marzec, Warszawa 2011.
- Ferro M., *Kino i historia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Kędzielawska G., *Przewodnik dokumentalisty*, Wydawnictwo Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej, Łódź 2012.
- Klucze do rzeczywistości: szkice i rozmowy o polskim filmie dokumentalnym po roku 1989*, red. M. Hendrykowska, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005.
- Skowronek B., *Filmowe sposoby antropologicznego poznania*, „Annales Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”, Kraków 2008.





## KOD WERBALNY W FABULARYZOWANYM DOKUMENCIE NA PRZYKŁADZIE FILMU *BRONISŁAW CHUDZYŃSKI: OSTATNIA MISJA* – ANALIZA MEDIOLINGWISTYCZNA

Prezentowany tekst jest komplementarny w stosunku do zamieszczonych w tym tomie rozważań Małgorzaty Bożek pt. *Obraz i dźwięk w fabularyzowanym dokumencie na przykładzie filmu „Bronisław Chudzyński: Ostatnia misja” – analiza medioznawcza*. Omawiany film to autorski pomysł – także scenariusz i reżyseria – Małgorzaty Bożek, zrealizowany przy współudziale studentów III roku rzeszowskiego dziennikarstwa i komunikacji społecznej.

Produkcją tą TVP 3 Rzeszów wpisała się w obchody 80. rocznicy powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego. Tytułowy bohater – inżynier Bronisław Chudzyński – był jednym z budowniczych Zakładów Południowych w Stalowej Woli. Film miał kinową premierę w styczniu 2018 roku, był emitowany na antenie telewizji regionalnej i ogólnopolskiej.

Analizy zawarte w obydwu częściach czynione są z różnych perspektyw badawczych. Kreatywne możliwości obrazu i dźwięku scharakteryzowane zostały z medioznawczego punktu widzenia czynnej zawodowo reportażystki TVP, a zarazem dydaktyka uniwersyteckiego, natomiast występujące w filmie wypowiedzi omówiono z perspektywy językoznawczej. Taki dobór postaw badawczych (praktyk medioznawca oraz językoznawca) stanowi swoiste dopełnienie zawartego w tytule przymiotnika złożonego *mediolingwistyczna* określającego rzeczownik *analiza*, który zgodnie z definicją słownikową oznacza właśnie ‘rozpatrywanie jakiegoś problemu, zjawiska z różnych stron w celu jego poznania, zrozumienia lub wyjaśnienia’<sup>1</sup>.

Konsekwencją prowadzenia uzupełniających się analiz tej samej podstawy materiałowej jest przyjęcie kilku wspólnych założeń. W celu uniknięcia powtórzeń pozwolę sobie zatem skierować Państwa uwagę ku wspomnianemu tekstowi

---

<sup>1</sup> *Wielki słownik wyrazów obcych*, red. M. Bańko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 61.

Małgorzaty Bożek, rezygnując z dokładniejszego przedstawienia aparatu metodologicznego, jaki umożliwia medioznawstwo i filmoznawstwo, a także mediolingwistyka czy lingwistyka mediów. Za pomocą tej ostatniej konstrukcji, rozłącznej, sygnalizują złożoność i rozległość prowadzonych na ten temat badań teoretycznych w Polsce i na świecie. Ich potwierdzeniem jest obszerna i stale powiększająca swój zasób literatura przedmiotu<sup>2</sup>.

Analogiczne zastrzeżenie, wynikające z kolejności przedstawianych tekstów, dotyczy rozstrzygnięć genologicznych odnośnie do statusu fabularyzowanego filmu dokumentalnego. Świadomie użyłam przy tym wyrazu *rozstrzygnięcie*, ponieważ zgodnie z typologią gatunków opracowaną przez Ricka Altmana omawiany film reprezentuje trudny do jednoznacznego zaklasyfikowania gatunek hybrydowy (*cross-genre* lub *hybrid-genre*)<sup>3</sup>, powstały na podstawie filmu dokumentalnego oraz fabularnego, w tym przypadku historycznego, ale także biograficznego. Przy identyfikacji gatunku istotna jest również leksykalna definicja leksemu *fabularyzacja* jako ‘nadanie formy fabularnej takim dokumentom, jak kronika, pamiętnik, film dokumentalny itp.’. Należy zauważyć, że jako kontekst użycia w słowniku polsz-

---

<sup>2</sup> Podzielał stanowisko Zofii Bilut-Homplewicz (zaprezentowane m.in. podczas odczytu Wioletty Kochmańskiej pt.: *O trudach bycia odbiorcą tekstu zapośredniczonego – studium przypadku*, który miał miejsce 8 marca 2018 roku w Instytucie Filologii Polskiej), że badania mediolingwistyczne mają w Niemczech dłuższą tradycję i zasób bibliograficzny, z którego obecnie czerpią polscy badacze. Warto przywołać tu serię „Wrocławskich Studiów z Lingwistyki Mediów” pod redakcją Romana Opilowskiego i Przemysława Staniewskiego, której tom drugi został zatytułowany *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, Wydawnictwo ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2015. Redaktorzy tomu zadbali zarówno o zaprezentowanie polskiemu czytelnikowi teoretycznych podstaw lingwistyki mediów, jak i o przedstawienie metod analitycznych oraz badań transmedialnych. Na gruncie polskim istotny wkład do lingwistyki mediów stanowią publikacje Bronisława Skowronka. Do wybranych z nich czynię odwołania w niniejszym tekście. Nie sposób nie przypomnieć w tym miejscu również cyklu antologii pod redakcją Małgorzaty Kity i Iwony Loewe: *Język w mediach. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012; *Język w Internecie. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016; *Język w telewizji. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, a przede wszystkim serii *Współczesne media* redagowanej przez Iwonę Hofman i Danutę Kępa-Figura: *Współczesne media. Status – aksjologia – funkcjonowanie*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009; *Współczesne media. Wolne media?*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010; *Współczesne media. Kryzys w mediach*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012; *Współczesne media. Język mediów*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013; *Współczesne media. Wartości w mediach*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014; *Współczesne media. Medialny obraz świata*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015; *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1–2, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.

<sup>3</sup> R. Altman, *Gatunki filmowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 31–48, 60–61.

czynny ogólnej odnotowano właśnie wyrażenie: *dokument fabularyzowany*<sup>4</sup>, przy czym, biorąc pod uwagę zasady współczesnej leksykografii (np. badania Narodowego Korpusu Języka Polskiego), reprezentatywna kodyfikacja wyrażenia może być efektem dużej frekwencji jego zastosowania. Definicję tożsamą z wyżej przytoczoną ma *fabularyzowany dokument* w specjalistycznym *Słowniku terminów filmowych*<sup>5</sup>.

Jako punkt wyjścia dla podjętego tematu przyjmuję stwierdzenie Jacques'a Aumonta i Michela Marie, zgodnie z którym analiza (bez względu na zastosowaną metodę) nie jest w stanie wytłumaczyć czy zrekonstruować procesu tworzenia filmu. Może jednak skłonić do sformułowania pytań zbliżonych do tych, które postawił sobie filmowiec (przede wszystkim dlaczego?). Autorzy podkreślają dalej swój sprzeciw wobec tych metod analitycznych, które opierają się na spekulacjach odnośnie do intencji autora, konkludując:

Dodajmy jeszcze, że choć część intencji filmowca pozostaje niedostępna dla analizującego, ta zasada ma zastosowanie także w przypadku odwrócenia perspektywy: badacz może swobodnie rozwijać swoje koncepcje, nie będąc ograniczonym przez sferę intencjonalności twórcy. Odpowiadamy tym samym na zarzut, często formułowany w stosunku do analiz, zwłaszcza tekstualnych, którym wypomina się zbyt duże przywiązanie do szczegółów niedostrzegalnych przez odbiorców albo do elementów, których filmowiec prawdopodobnie nie planował. Należy wyraźnie powiedzieć, że *analizujący ma pełne prawo wykorzystywać tego typu elementy, dopóki jego analiza pozostaje spójna*. Powtórzmy badacz zajmuje inną pozycję niż twórca i ma prawo wykorzystywać wszystko, co jest obecne w tekście, w sposób, który uzna za właściwy<sup>6</sup>.

W świetle przytoczonego wyżej fragmentu proponowana analiza ma po części eksperymentalny charakter, z uwagi na możliwość bezpośredniego dyskusowania poszczególnych elementów inscenizacji (w tym także funkcji tekstu mówionego) z filmowcem. Niemniej jednak przyznaję, że rozważając funkcje tekstu mówionego w filmie, chętnie korzystałam ze wspomnianego przyzwolenia francuskich badaczy

<sup>4</sup> *Wielki słownik języka polskiego*, red. E. Polański, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2012, s. 204.

<sup>5</sup> M. Hendrykowski, *Słownik terminów filmowych*, Wydawnictwo Ars Nowa, Poznań 1994, s. 88. W tym samym słowniku (s. 62–63) zamieszczone jest hasło *dokumentalny film*: „Inaczej film faktów, jeden z podstawowych rodzajów filmowych. Definicja sporządzona w 1948 roku przez World Union of Documentary stwierdza, że «przez film dokumentalny należy rozumieć wszelkie metody rejestrowania na taśmie filmowej rozmaitych aspektów rzeczywistości interpretowanych bądź jako faktycznie sfilmowane, bądź jako jej wiarygodna i usprawiedliwiona rekonstrukcja». Filmy o charakterze dokumentalnym realizowano od początku istnienia kinematografii. Za ważne źródło historyczne uznał je już w 1898 roku jeden z pionierów kina dokumentalnego, Bolesław Matuszewski w wydanej w Paryżu broszurze *Une nouvelle source de l'histoire*. [...] Termin «film dokumentalny» pojawił się w piśmiennictwie filmowym w latach dwudziestych. Jego twórcą jest brytyjski dokumentalista, John Gierson, który użył określenia «documentary film» w recenzji filmu Roberta Flaberty'ego *Moanana* na łamach «New York Sun» w lutym 1926 roku”.

<sup>6</sup> J. Aumont, M. Marie, *Analiza filmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 381–382.

na swobodę analityczną. Konsultacje z autorką filmu dotyczyły natomiast np. powodów rezygnacji z niektórych partii mówionych w stosunku do pierwotnego scenariusza. Dociekliwy analityk, pozbawiony takiej możliwości, mógłby dokonać w tym względzie nadinterpretacji, podczas gdy przyczyny skrócenia kwestii aktorskich były wyłącznie natury technicznej – konieczność skrócenia poszczególnych fraz wynikała podczas montażu.

Podkreślam edukacyjny walor tego typu analizy umożliwiającej odbiorcy poznanie intencji filmowca, który podjął się niełatwego zadania autoanalizy – odegrania dwóch ról, bo po czasie też analityka własnego filmu. Analiza jako narzędzie edukacyjne<sup>7</sup> dotyczy zatem, z jednej strony, twórczyni realizującej współczesną tendencję *lifelong learning* (po polsku kształcenia ustawicznego i samokształcenia), z drugiej natomiast, studentów dziennikarstwa poznających podczas kursów akademickich tajniki montażu, a zarazem biorących udział w analizowanej produkcji.

Analiza filmu ściśle wiązana jest z kompetencją multimodalną. Spośród wielu polskich i zagranicznych stanowisk bliskie mi jest stwierdzenie Hartmuta Stöckla, że:

„Multimodalność” jest pojęciem górnolotnym i niedokładnym, odnoszącym się do zjawiska stonkowo prostego i codziennego. Określa teksty i działanie komunikatywne, w których posługujemy się wieloma różnymi systemami znaków (język, obraz, dźwięk). Dlatego tworzenie i percepcja takich tekstów wymaga interakcji różnych zasobów znaków w syntaktyczno-semantycznej i funkcjonalnej całości. Są to czynności kognitywne i praktyczne, dające się określić pojęciem „kompetencji multimodalnej”. Znamy mnóstwo tekstów multimodalnych, z którymi konfrontowani jesteśmy w mediach. Dopiero rodzaj i możliwości tych mediów pozwalają na użycie danych typów znaków i ich kombinacji. [...] w tekstach audiowizualnych możemy mieć do czynienia potencjalnie z całym zasobem znaków: język (pisany i mówiony), obraz (statyczny i ruchomy), dźwięki (muzyka i odgłosy). Wliczając do tego znaki niewerbalne jak gesty, mimika i mowa ciała lub też parawerbalne zasoby semiotyczne jak intonacja, modelowanie głosem lub typografia i układ graficzny, uzyskujemy dość kompleksowe zestawienie zjawisk multimodalności<sup>8</sup>.

Za przywołanym autorem zakładam więc, że:

1. Multimodalność jest *naturalną formą komunikowania się*, natury historycznej, sensoryczno-kognitywnej i funkcjonalnej.

2. Komunikacja multimodalna jest konsekwencją multisensoryczności człowieka (ludzka sensualność ją wymusza).

3. Teksty multimodalne nie są złożonymi pojedynczymi przypadkami, lecz rzeczywistością komunikacyjną.

4. Język rozwinął się z obrazu.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 395–399.

<sup>8</sup> H. Stöckl, *Czytanie tekstów językowo-obrazowych? Elementy kompetencji podstawowej*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, Wydawnictwo ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2015, s. 113.

5. Język nazywa i stymuluje konkretne aspekty doświadczeń audiowizualnych<sup>9</sup>.

Prymarna rola obrazu jest szczególnie istotna w przypadku filmów, dla których kod werbalny nie jest przecież obligatoryjny. W tym miejscu przypominają się zarówno początki kina (kino nieme), jak i późniejsze eksperymentalne przykłady z jego historii, np. realizacje Michelangela Antonioniego (*Przygoda* z 1960 roku, *Noc* z 1961 roku oraz *Zaćmienie* z 1962 roku) lub film Jerzego Skolimowskiego *Essential killing* z 2010 roku. Niewystarczalność przedstawieniowa języka przy wyrażaniu doznań słuchowych, wizualnych i odczuciowych stała się co prawda podstawą metaforyzacji, ale to obrazy są szczególnie przydatne do prezentowania obiektów bogatych w szczegóły oraz sytuacji i doświadczeń wizualnych w przestrzeni<sup>10</sup>.

Odróżniam termin *język filmu* od zamieszczonego w tytule mojego tekstu *kod werbalny w filmie*. W rozumieniu filmoznawczym pierwszy z nich funkcjonuje bowiem w dwóch aspektach znaczeniowych. Zdaniem Marka Hendrykowskiego w szerszym znaczeniu jest to audiowizualny system znaków służący do wyrażenia dowolnego komunikatu kinematograficznego (film, telewizja i wszelkie inne sposoby przekazu za pomocą obrazów ruchomych). W znaczeniu węższym jest to z kolei wyodrębniony swoisty system językowy złożony z zasobu wizualnych lub audialnych jednostek wypowiedzi i znaków funkcjonujących w procesie komunikacji filmowej. Tak pojmowany (nieco metaforycznie) język filmu ma również własną gramatykę, czyli reguły łączenia jednostek w tekst (obraz) filmowy. Autor dodaje, że charakterystyczną cechą współczesnej refleksji badawczej nad tak rozumianym językiem filmu (jako system semiotyczny) jest przekonanie o jego całkowitej odmienności od języka naturalnego<sup>11</sup>. Z powyższych względów swoją uwagę skupiam na roli *języka w filmie*, zgodnie ze stwierdzeniem Bogusława Skowronka:

W prezentowanym tu ujęciu definiuję język jako nierozzerwalny element poznawczych struktur, których funkcjonowanie zależne jest także od zewnętrznych kontekstów, zwłaszcza kultury medialnej. Język stanowi nie tylko narzędzie poznania – takie stwierdzenie wydaje się redukcjonistyczne, narzędzie jest bowiem zawsze zewnętrzne wobec podmiotu, można je zmienić lub odłożyć. Język traktuję jako coś więcej: fenomen spajający myślenie, poznanie, kulturę – antropologicznie podstawową formę ludzkiej ekspresji. Podstawowym komponentem języka jest zaś mentalna konceptualizacja, która z kolei leży u źródeł werbalnego wysłowienia. Język służy więc wyrażaniu, a kulturowo rzecz biorąc: konstruowaniu znaczenia. Podobną rolę co język w budowaniu indywidualnych znaczeń, oswajających chaos świata, odgrywają dziś media (oczywiście, wraz z werbalnymi formami charakterystycznymi dla określonych technologii)<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 115–116.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>11</sup> M. Hendrykowski, *Słownik terminów filmowych*, *op. cit.*, s. 130–131.

<sup>12</sup> B. Skowronek, *Medioznawstwo i lingwistyka transdyscyplinarne*, [w:] *Film i media – przeszłość i przyszłość. Kontynuacje*, red. A. Gwoździ, M. Kempna-Pieniążek, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014, s. 8.

Spośród etapów krytycznej analizy dyskursu Normana Fairclougha przytoczonych przez Bogusława Skowronka nośna analitycznie wydaje się „interpretacja, jako skupienie się na związku między tekstem a interakcją. Tekst traktowany jest na tym etapie jako rezultat procesu produkcji oraz jako podstawa w procesie interpretacji”<sup>13</sup>.

W filmie Małgorzaty Bożek podstawową funkcją kodu językowego jest wspieranie pozostałych systemów semiotycznych – obrazu i dźwięku, a efektem wyboru określonej konwencji gatunkowej – a raczej *cross-gatunkowej*<sup>14</sup> – jest wyraźne zróżnicowanie partii mówionych.

Grupę wypowiedzi reprezentatywnych dla filmu dokumentalnego stanowią teksty wypowiedziane przez profesjonalnych historyków i dziennikarzy, a także wspomnienia potomków budowniczych Zakładów Południowych w Stalowej Woli: prof. Mariana Marka Drozdowskiego – publicysty, historyka PAN i UW; Marka Wiatrowicza – dyrektora Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli; Jerzego Reszczyńskiego – dziennikarza, publicysty, historyka; Krystiana Propoli – studenta historii na Uniwersytecie Rzeszowskim; wypowiedzi potomków pionierów stalowowolskich o ich rodzicach zatrudnionych w 1937 roku przez dyrektora Zakładów Południowych inżyniera Marcelęgo Siedlanowskiego – Stanisława Hasnego, Anny Wiatrowicz, Danuty Kapłońskiej i Henryka Lubojańskiego.

Podstawową funkcją tego rodzaju tekstów jest przekazanie widzom informacji biograficznych na temat Bronisława Chudzyńskiego oraz historii Centralnego Okręgu Przemysłowego. Do określenia pragmatycznej roli tych wypowiedzi mogą posłużyć dwa typy połączenia informacji, które Hartmut Stöckl tłumaczy następująco:

1. Elaboracja – jeden kod wyjaśnia, uszczegóławia oraz ilustruje ten drugi, nie wprowadzając nowych lub innych informacji czy elementów semantycznych.
2. Ekstensja – poszerzenie treści jednego kodu o dodatkowe informacje i nowe znaczenie przez inne systemy.

Autor słusznie pisze dalej o niejednoznaczności tego podziału (można dodać: zwłaszcza przy zastosowaniu w praktyce), chociaż, z drugiej strony, uproszczenie to na potrzeby analizy jest przydatne, bo może porządkować podstawę materiałową. Niemiecki badacz wyróżnia trzy zależności między treściami przekazywanymi przez elementy wizualne i werbalne: zgodność/podobieństwo, sprzeczność i komplemen-

<sup>13</sup> Pozostałe etapy to: 1) opis – koncentracja na formalnych właściwościach tekstu; 3) wyjaśnianie – zajęcie się związkiem między interpretacją a społecznym kontekstem (przy szczególnym uwzględnieniu społecznych czynników procesu produkcji i interpretacji oraz ich skutków). B. Skowronek, *Medioznawstwo i lingwistyka...*, *op. cit.*, s. 13.

<sup>14</sup> Mieszanie się gatunków jest współcześnie powszechną tendencją, która dotyczy zarówno gatunków medialnych (prasa, radio, telewizja, kino, internet), jak i literackich, a także użytkowych. Por. na ten temat obszerną bibliografię publikacji Marii Wojtak, *Publikacje z zakresu prasoznawstwa* zamieszczoną np. w: *Problemy i nadzieje współczesnego dziennikarstwa*, red. G. Filip, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016, s. 200–205.

tarność<sup>15</sup>, którą w przypadku filmu o Chudzyńskim kilkakrotnie już podkreślałam. Trudno pisać przy tym, że ta komplementarność jest warunkiem koniecznym, ponieważ twórca filmu może tego świadomie nie założyć, a w przypadku niektórych filmów bywa to także efektem niezamierzonym.

Omawiane sceny z partiami mówionymi wykazują cechy filmu informacyjnego. Według Wernera Holly'ego (analizującego problem „nadpisywania obrazu”) „jest to gatunek, który z reguły cechuje wcześniejsze przygotowanie zarówno obrazu, jak i ścieżki dźwiękowej, jeszcze przed emisją”<sup>16</sup>. W efekcie tekst werbalny: „Jawi się tutaj jako zasadniczo bardziej samowystarczalny. Jest zrozumiały także bez pomocy obrazów i mógłby w tej formie ukazać się w jakiejś relacji prasowej”<sup>17</sup>. Zgodnie z konstrukcją filmu informacyjnego w tym przypadku, z jednej strony, „nadpisuje” (termin Holly'ego) uprzednio pokazane obrazy, zmontowane selektywnie i sekwencyjnie. Za pomocą języka zostaje przekazane to, czego nie pokazano, film staje się bardziej zrozumiały dla szerszego kręgu widzów. Z drugiej natomiast strony, odniesienia od obrazu do tekstu werbalnego są komplementarne, a ich celem jest potwierdzenie autentyczności przekazu<sup>18</sup>.

Analogiczne funkcje pełnią teksty wypowiedziane przez lektorów, trzech męskich w analizowanym filmie, którymi są:

1. Paweł Sroka – narrator na planie zdjęciowym (pokazuje się, nie mówiąc).
2. Wojciech Kwiatkowski – narrator udzielający głosu Pawłowi Sroce.
3. Łukasz Waclawek, student III roku rzeszowskiego dziennikarstwa – lektor, także w roli członka PPR.

Za pośrednictwem czytanych przez nich kwestii (*voice over*) widz z kilku jeszcze źródeł otrzymuje dokumentalne informacje na temat Chudzyńskiego, COP-u i epoki/epok, w których film jest osadzony, np. fragmenty czytane przez Łukasza Waclawka:

1. Sejmowe przemówienie Eugeniusza Kwiatkowskiego z 2 grudnia 1938 roku:

W czasie wycieczki inwestycyjnej wszyscy bez różnicy poglądów politycznych patrzyliśmy, jak się mnoży nowy gatunek ludzi, ludzi ze Stalowej Woli. Oni tworzą naprawdę nową, potężną Polskę. To co się tworzy, tchnie wielką siłą i decyzją, i każdy zwiedzający te dzieła ulega temu wrażeniu. COP budować będą pokolenia, my budujemy tylko zaczątki.

<sup>15</sup> H. Stöckl, *op. cit.*, s. 127.

<sup>16</sup> W. Holly, „Nadpisywanie obrazu”. *W jaki sposób teksty mówione sprawiają, że filmy informacyjne stają się bardziej zrozumiałe (i odwrotnie)*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, *op. cit.*, s. 140.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 157.



## 2. Z pamiętnika Hansa Franka:

Błyszczące hale z nowoczesnymi maszynami sprawiają wrażenie. Widać wyraźnie dążenie Rzeczypospolitej Polskiej do nowoczesnego wyposażenia tego rodzaju zakładów, w celu zatarcia opinii, która potwierdza się wszędzie, o bałaganiarskiej gospodarce Polski. Pod niemieckim zarządem wykonuje się tu robotę jakościowo doskonałą.

Przy doborze lektorów należy podkreślić zastosowanie kryterium semiotycznego potencjału środków parawerbalnych, jakimi są tembr głosu (ciepłe, niskie głosy męskie), modelowanie i intonacja. *Voices over* w filmie dokumentalnym wprowadzają dodatkowo elementy intertekstualne. Pojęcie to zostało odnotowane jako funkcjonujące w terminologii filmowej, w przyjętym w polszczyźnie ogólnej znaczeniu *międzytekstowości*. Przykładem powiązania analizowanego dokumentu z innym utworem filmowym za pomocą cytatów jest sekwencja z filmu Kazimierza Karabasa *Kolejarskie słowo* w wykonaniu Wojciecha Kwiatkowskiego jako *voice over*:

Wysiadł z pociągu zmęczony. Przyjechał z Warszawy. Jeszcze dwa dni temu opowiadał matce w rodzinnej kamienicy przy Kredytowej 12, że jedzie budować polski Magnitogorsk, że obowiązki, że nowe... Miał 56 lat. Był styczeń 1937 roku.

Trzecią grupę tekstów stanowią kwestie wypowiedziane przez aktorów odtwarzających poszczególne postacie: Bronisława Chudzyńskiego (Jacek Lecznar), zaprzyjaźnionych z nim Anieli (Elżbieta Pikus) i Marii Sawiuk (Julia Czupka), księdza Józefa Skoczyńskiego (Andrzej Sudoł) oraz inne postaci z epoki. Charakterystyczną cechą ogółu partii fabularyzowanych jest oszczędność środków werbalnych (krótkie dialogi i monologi), a także niewerbalnych – gestów, mimiki i mowy ciała. W przypadku dialogów są to charakterystyczne dla tej formy komunikacyjnej pytania i repliki jednowyrazowe lub jednozdaniowe (głównie) proste, nierozwinięte, co wraz ze scenerią i muzyką podkreśla dramatyzm sytuacji. Wymowna jest statyczność postaci ograniczona scenografią. Wszystkie przywołane niżej sceny rozgrywają się we wnętrzu – istniejącej jeszcze podczas nagrywania – autentycznej/z epoki COP-u hali fabrycznej z zaaranżowanym w niej mieszkaniem Chudzyńskiego.

Oto przykłady scen dialogowych<sup>19</sup>:

1. Scena: Jacek Lecznar – Bronisław Chudzyński, Andrzej Sudoł – ks. Józef Skoczyński. Wnętrze: dawna hala produkcyjna; dialog, plan pełny/insert – przebitki – zbliżenia twarzy. Siedzą przy stole, jedzą późne śniadanie.

Ks.: To nie potrwa długo.

BC: milczenie.

---

<sup>19</sup> Przytoczone sceny pochodzą ze scenariusza filmu.

Ks.: Każdy się boi.  
BC: Wstydzę się strachu.  
Ks.: Nawet ty od niego nie uciekniesz.  
BC: Nachodzą mnie nocą. Znajomi znikają.  
Ks.: Ciebie nie ruszą, za dużo wiesz.  
BC: Nie pomagasz mi.  
Ks.: milczenie.  
BC: Modłę się o śmierć.

2. Scena: Wnętrze – dawna hala produkcyjna; Elżbieta Pikus – Aniela, Julia Czupska – Maria słuchają przemowy członka PPR.

A: Marysiu, odrób lekcje.  
M: Mamusiu, co ten pan mówił?  
A: Nic ważnego.  
M: Ale cię zdenerwował?  
A: Nie mów o tym wujkowi Bronkowi, dobrze?  
M: On też by się zdenerwował?  
A: Marysiu, to sprawy dorosłych. Nikomu ani słowa.  
M: (kiwa głową).

3. Scena: Wnętrze – dawna hala produkcyjna; Jacek Lecznar – Bronisław Chudzyński, Łukasz Waclawek w roli pracownika PPR, Julia Czupska – Maria; kamera statyczna, obserwująca.

PPR: Władzę demokratycznie wybraną obrażacie. Burzujom mówimy nie, ale dla was może i szacunek będziemy mieli, jeśli w szeregach PPR-u staniecie.  
BC: Ja was nie wybierałem.  
PPR: Stawiacie się... a my was prosić wiecznie nie będziemy.  
BC: Załatwmy to gdzie indziej. Wystraszyliście Marię (zwraca się do Marii).  
BC: Panowie wychodzą, Marysiu.  
PPR: Wrócimy, prędzej niż się spodziewacie. To córka? Żal takiej, zimno szybko ją zabije.  
BC: Marysiu, policzmy trochę.  
M: Tak, wujku.  
BC: No to 10 – 8.  
M: 2.  
BC: 2 razy 2.  
M: Wujku trudniejsze... naprawisz go? (bierze zabawkę do ręki).  
BC: Tego miśka? No, ...zobaczymy, co da się zrobić.

Interesującą i nośną merytorycznie kłamrę zamykającą film stanowią fabularyzowane sceny monologowe w wykonaniu studentów rzeszowskiego dziennikarstwa. Sceny te zapowiedziane są przez studenta historii Krystiana Propołą, przekazującego widzom informację o liście do potomnych (którzy będą żyć w „wolnej Polsce”) pozostawionym w futrynie drzwi kuźni Zakładów Południowych przez troje

pracowników huty niedługo po śmierci Bronisława Chudzyńskiego (1947 rok).  
Oto wspomniana scena:

Scena: Wnętrze: kuźnia, światło punktowe – dymiarka, kamera – panorama na otwarcie/insert – przebitki – zbliżenia i detale, zamknięcie – plan ogólny.

Łukasz Waclawek (student III roku dziennikarstwa):

Całkowity wpływ na Polskę ma Rosja Sowiecka – chce Naród Polski doprowadzić do stanu – gdzie człowiek jest pozbawiony wszelkiej etyki i uczuć, zasad człowieczeństwa i religii. Polacy obecnie przeżywają ciężki stan – część społeczeństwa polskiego uznaje i uwielbia Rosję, druga część dąży do uniezależnienia się kompletnie od wpływów Rosji Sowieckiej. Będziemy dążyć do usamodzielnienia państwa polskiego, tak nam dopomóż Bóg.

Marta Pałęcka (studentka III roku dziennikarstwa):

Może po latach ta kartka trafi do rąk ludzkich. Będzie już może inaczej na świecie. I zdziwi Cię, nieznaną znalazco, kto to zostawił. I tylko na gruzach tego budynku znajdziesz tę kartkę. Będziesz albo zbłąkanym wędrowcem, włóczęgą lub też naukowcem. Natura ludzka lubi tajemnice. Nas nie będzie wśród żyjących. Może zginiemy w tej wojnie, która nas czeka jeszcze.

Sandra Wojnarowicz (studentka III roku dziennikarstwa):

Nie wiem, jakiej narodowości będziesz, jeśli Polakiem, to rozumiesz tę ogromną tęsknotę za zupełnie prawą wolnością i spokojem. Te ciągłe wojny w naszym kraju stwarzają tylko nędzę. Więc, nieznaną znalazco, wszyscy troje życzymy Ci z głębi serca dużo, dużo szczęścia i radości w życiu<sup>20</sup>.

Podobnie jak w przypadku lektorów ważną funkcję pełnią parawerbalne pre-dyspozycje zarówno aktorów zawodowych, jak i amatorów – tu, z jednej strony, przykład aktora odtwarzającego postać Chudzyńskiego, z drugiej, studenta dziennikarstwa wcielającego się w rolę pracownika PPR, a także lektora fragmentów źródłowych. Krótkie, maksymalnie nasycone treścią partie monologowe i dialogowe wykazują cechy stylu reportażowego (autorka scenariusza jest reportażystką), co mogłoby stanowić dodatkową propozycję/wskazówkę analityczną, a zarazem kolejne potwierdzenie mieszania gatunków.

### Na zakończenie

Fabularyzowany dokument z elementami filmu biograficznego niełatwo poddać jednoznacznej analizie. Warto więc do analizy filmu jako opowiadania zastosować klucz „wzruszeniowy”, zgodnie z przekonaniem Zygmunta Kałużyńskiego, że pod-

<sup>20</sup> Pisownia oryginalna – tekst listu w archiwum Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli.

stawowym zadaniem filmu jest wzruszenie widza. Oto jeden z wielu przykładów wypowiedzi, w których krytyk dawał wyraz temu przekonaniu: „Tyle wysiłku, zaś film ledwie-ledwie się pamięta. *Nie wzrusza!*”<sup>21</sup>. Film o Chudzyńskim w pamięć zapada.

Kwestie mówione są komplementarnym elementem całości filmu, jako widowska obrazu i dźwięku, i, paradoksalnie, dobrze skomponowane/wkomponowane są wówczas, gdy trudno oddzielić je od pozostałych komponentów filmu. Podczas analizy należy zastanowić się nad przyczynami ich „wzruszeniowego” potencjału, ponieważ, jak pisze Bogusław Skowronek, język filmu jest rodzajem „sejsmografu», który, wrażliwy na społeczne nastroje i emocje, rejestruje racjonalne i nieracjonalne myślenie, odsłania kody kulturowe oraz ideologiczne danej społeczności”<sup>22</sup>.

Skondensowanie wypowiedzi wzmacnia ich sugestywność, dzięki czemu stają się bardziej predestynowane do perlokucji niż rozbudowane partie dialogowe lub monologowe. Naiwnością byłoby przy tym sądzić, że długość/krótkość tekstów mówionych jest wprost proporcjonalna do czasu i wkładu pracy przy realizacji filmu. Wręcz przeciwnie, wystarczy przypomnieć powszechnie znane powiedzenie: „Piszę do ciebie długi list, bo *na krótki nie mam czasu*”, sugestywnie ujmujące istotę syntezy jako ‘łączenia w jedną całość lub całościowe poznanie jakiegoś zjawiska oparte na poprzednim zbadaniu jego elementów; także całościowe ujęcie jakiegoś problemu będącego wynikiem badania jego elementów, a następnie łączenia ich’<sup>23</sup>.

Do filmu – najbardziej chyba ze wszystkich przekazów medialnych – można odnieść słowa Erlinga Kagge, że to cisza – rozumiana jako nieużywanie słów, a nie cisza absolutna – powinna mówić i ten jej potencjał został wykorzystany w prezentowanym filmie (np. fotografie animowane lub milczenie jako repliki w przytoczonym wcześniej dialogu Chudzyńskiego z ks. Skoczyńskim). Z ciszą należy umiejętnie rozmawiać i jej słuchać, jest ona narzędziem filmu, ponieważ słowa – jak pisze norweski filozof – ograniczają ludzkie przeżycia i potrafią popsuć nastrój. Nawiązuje tym samym do stwierdzenia Ludwiga Wittgensteina, że to, do czego nie można znaleźć słów, można pokazać. Z kolei tego, co można pokazać,

<sup>21</sup> Z. Kałużyński, *Kanon królewski. Jego 50 ulubionych filmów*, Instytut Wydawniczy Latarnik, Michałów-Grabina 2005. Na temat roli filmu i jego konceptualizacji w materiałach krytycznych Zygmunta Kałużyńskiego por.: G. Filip, *Mistrzowie gry na argumenty. Kałużyński – Treugutt – Bienkowski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013 oraz eadem, *Konceptualizacja filmu w recenzjach Zygmunta Kałużyńskiego – Aktualne problemy metalingwistyki*, red. W. M. Bryncyn, K. G. Gorodenska, G. I. Martynowa, W. P. Musiejenko, Wydawnictwo Uniwersytetu w Czerkasach, Czerkasy 2007, s. 39–42.

<sup>22</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013, s. 191–192.

<sup>23</sup> *Wielki słownik wyrazów obcych, op. cit.*, s. 1206.

nie można powiedzieć. Słowa wyznaczają granice<sup>24</sup>. Należy dodać, że słowa odpowiednio wkomponowane w film mogą, a właściwie powinny, poprawić nastrój i wzruszyć widza.

## Bibliografia

- Altman R., *Gatunki filmowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Aumont J., Marie M., *Analiza filmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Filip G., *Konceptualizacja filmu w recenzjach Zygmunta Kalużyńskiego*, [w:] *Aktualne problemy mentalingwistyki*, red. W. M. Bryncyn, K. G. Gorodenska, G. I. Martynowa, W. P. Musiejenko, Wydawnictwo Uniwersytetu w Czerkasach, Czerkasy 2007.
- Filip G., *Mistrzowie gry na argumenty. Kalużyński – Treugutt – Bieńkowski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013.
- Hendrykowski M., *Słownik terminów filmowych*, Wydawnictwo Ars Nowa, Poznań 1994.
- Holly W., „Nadpisywanie obrazu”. *W jaki sposób teksty mówione sprawiają, że filmy informacyjne stają się bardziej zrozumiałe (i odwrotnie)*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, Wydawnictwo ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2015.
- Język w Internecie. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.
- Język w telewizji. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Kagge E., *Cisza*, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 2017.
- Kalużyński Z., *Kanon królewski. Jego 50 ulubionych filmów*, Instytut Wydawniczy Latarnik, Michałów–Grabina 2005.
- Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013.
- Skowronek B., *Medioznawstwo i lingwistyka transdyscyplinarne*, [w:] *Film i media – przeszłość i przyszłość. Kontynuacje*, red. A. Gwoździ, M. Kempna-Pieniążek, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014.
- Stöckl H., *Czytanie tekstów językowo-obrazowych? Elementy kompetencji podstawowej*, [w:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, Wydawnictwo ATUT – Neisse Verlag, Wrocław–Dresden 2015.
- Wielki słownik języka polskiego*, red. E. Polański, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2012.
- Wielki słownik wyrazów obcych*, red. M. Bańko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

---

<sup>24</sup> E. Kagge, *Cisza*, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 2017, s. 17, 87 i 84. Strony podane są w kolejności czynionych do nich odwołań.

Wojtak M., *Publikacje z zakresu prasoznawstwa*, [w:] *Problemy i nadzieje współczesnego dziennikarstwa*, red. G. Filip, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016.

*Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.

*Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 2: *Gatunki w mediach elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.

*Współczesne media. Język mediów*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.

*Współczesne media. Kryzys w mediach*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.

*Współczesne media. Medialny obraz świata*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.

*Współczesne media. Status – aksjologia – funkcjonowanie*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.

*Współczesne media. Wartości w mediach*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014.

*Współczesne media. Wolne media?*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.



## HIPSOMETRYCZNA MAPA UCZUĆ – O „PORZĄDKU EMOCJONALNYM” W RADIOWYM REPORTAŻU ARTYSTYCZNYM

Potrzeba niniejszych rozważań bierze się z moich wieloletnich obserwacji percepcji radiowych reportaży artystycznych. Jako praktyk bardzo pilnie przyglądam się reakcjom współczesnego słuchacza radia, które poznaję dzięki e-mailom, telefonom i podczas bezpośrednich spotkań z publicznością. Podobnie jak inni autorzy zastanawiam się, jak w czasach dominacji kultury obrazu czynić przekaz audialny atrakcyjnym. Jako przekaz audialny rozumiem tu formy narracyjne – radiowy *storytelling* – nie zaś informację i muzykę, z którymi radio jako medium masowe jest obecnie kojarzone. Uzmysłwienie sobie cywilizacyjnego problemu, jakim jest zanikająca zdolność świadomego słuchania, prowokuje każdego twórcę radiowego do poszukiwania nowych, ciekawych rozwiązań artystycznych, których celem jest zatrzymanie uwagi odbiorcy<sup>1</sup>. Jak zaobserwowałam, ogromną rolę pełni tu element brzmieniowy, jakim jest nacechowany emocjonalnie głos ludzki. To emocje bohaterów i ich umiejętne zaprezentowanie – tak, by oddziaływały na odbiorców – decydują o atrakcyjności reportaży radiowego.

W artykule chciałabym podzielić się autorskim pomysłem analizy „porządku emocjonalnego” w radiowym reportażu artystycznym i przedstawić metodę, dzięki której owej analizie można dokonać. Psychologowie ewolucyjni wyróżniają sześć podstawowych emocji: radość, smutek, strach, obrzydzenie, złość, zaskoczenie. Jednak dla autora opowieści ważne jest również ich natężenie, ich temperatura. I te właśnie cechy emocji, łatwo przekładalne na język kolorów, skłoniły mnie do sporządzenia mapy uczuć. Może ona stać się również narzędziem przydatnym autorom reportaży na etapie konstruowania dramaturgii.

---

<sup>1</sup> Warto o to zabiegać również dlatego, że wyłączenie bądź też ograniczenie zmysłu słuchu w procesie poznawczym może przełożyć się na problemy ze wzajemnym zrozumieniem, a co za tym idzie – na problemy z budowaniem relacji. Znakomite wykłady na temat zaniku umiejętności „świadomego słuchania” oraz konsekwencji zjawiska prezentuje na platformie TED.com Brytyjczyk Julian Treasure. [https://www.ted.com/talks/julian\\_treasure\\_5\\_ways\\_to\\_listen\\_better](https://www.ted.com/talks/julian_treasure_5_ways_to_listen_better) [dostęp: 28.02.2018].



Audialny reportaż artystyczny to gatunek trudno definiowalny, stojący bowiem na pograniczu literatury faktu, dramatu scenicznego, filmu i muzyki, który jako utwór narracyjny przyjmuje postać zamkniętej kompozycji o silnie zarysowanych walorach estetycznych<sup>2</sup>. „[...] dobry reportaż radiowy jest – podobnie jak słuchowisko – bytem przynależnym do sztuki” – twierdziła twórczyni Łódzkiej Szkoły Radioznawczej – Elżbieta Pleszkun-Olejniczakowa<sup>3</sup>. I jak większość dzieł sztuki czy tekstów kulturowych ma za zadanie wywoływać reakcje emocjonalne u odbiorców, takie jak: wzruszenie, zachwyt, gniew, sprzeciw. Z tym stwierdzeniem zdaje się zgadzać Irena Piłatowska – szefowa Studia Reportażu i Dokumentu – która przekonuje, że opowieści audialne odwołują się przede wszystkim do uczuć, emocji słuchacza, dopiero później przychodzi czas na refleksję<sup>4</sup>.

Wiąże się to już z samą naturą tworzywa radiowego, czyli dźwięku. Amerykański psycholog Anthony Storr w swojej książce *Music and the Mind* zauważa, że istnieje o wiele ściślejsza zależność między słyszeniem a pobudzeniem emocjonalnym niż między patrzeniem a pobudzeniem emocjonalnym (*emotional arousal*). Dźwięk oddziałuje na emocje odbiorców w stopniu znacznie większym niż obraz<sup>5</sup>. Anthony Storr jako przykład podaje „instytucję” tapera, powołaną w epoce kina niemego. Twórcy pierwszych dzieł filmowych bardzo szybko zorientowali się, że filmowe klatki wyświetlane w ciszy nie powodują u widzów wystarczającego pobudzenia emocjonalnego. Dopiero muzyka grana na pianinie przez tapera wzmacniała emocjonalne oddziaływanie obrazu. Związek dźwięku z emocjami uświadomimy sobie, porównując uczucia towarzyszące oglądaniu fotografii zranionego zwierzęcia z wrażeniem, jakie wywołuje dźwięk jego skowytu. Anthony Storr zastanawia się, czy przyczyną tak ścisłego związku słyszenia z emocjami nie jest czasem to, że u początków życia człowieka jest właśnie słyszenie. Zmysł słuchu jest pierwszym zmysłem, który komunikuje nienarodzonemu jeszcze dziecku istnienie świata poza łonem matki.

Wydaje się zatem, że twórcy narracyjnych gatunków audialnych, chcąc poruszyć emocjonalnie odbiorców, mają ułatwione zadanie dzięki tworzywu, jakim się posługują. Zapewne tak by było, gdyby nie wspomniana na początku – cywilizacyjna przypadłość zaniku umiejętności świadomego słuchania. Trudno wyobrazić

<sup>2</sup> Bardzo rzetelnie i wnikliwie o dystyngtywnych cechach reportażu radiowego pisze Kinga Klimczak w artykule *Reportaż radiowy – definicja i podział*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2011, nr 1 (14), s. 123–133.

<sup>3</sup> E. Pleszkun-Olejniczakowa, *Demiurg czy cicerone? O sposobach istnienia słowa i tekstu audialnego na antenie*, [w:] *Słowo w kulturze współczesnej*, red. W. Kawecki, K. Flader, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009, s. 251–272.

<sup>4</sup> I. Piłatowska, *Reportaż jako artystyczny gatunek radiowy*, „Media – Społeczeństwo – Kultura” 2009, nr 1 (2), s. 30–39.

<sup>5</sup> „What appears almost certain is that there is a closer relationship between hearing and emotional impact than between seeing and emotional impact”. A. Storr, *Music and the Mind*, Ballantine Books, New York 1993, s. 26.

sobie, że w XXI wieku opowieść audialna byłaby w stanie wywołać tak ogromne poruszenie, jak w przypadku legendarnego słuchowiska Orsona Wellesa *Wojna światów*<sup>6</sup>. Pamięć o masowej hysterii, którą wywołała nadana przez radio fikcyjna relacja z inwazji Marsjan podtrzymuje jednak wiarę twórców i wyznawców radiowego medium w siłę jego oddziaływania na emocje.

Emocje towarzyszące odbiorowi dzieł sztuki należą do najdłużej badanych – zauważa Piotr Przybysz<sup>7</sup>. Nasz system emocjonalny pozostaje w ciągłej interakcji z systemem poznawczym i systemem oceny estetycznej. Emocje, które pojawiają się na kolejnych etapach poznawania dzieła sztuki, nie są jednak tożsame z emocjami pojawiającymi się w sytuacjach życiowych i mają o wiele mniejsze natężenie niż rzeczywisty strach, gniew czy euforia wywołane bodźcami naturalnymi bądź społecznymi. Badacz wyróżnia trzy typy emocji: emocje ucieleśnione (reakcje percepcyjno-behawioralne, np. reakcje ciała na bodźce akustyczne); emocje epistemiczne (związane z analizą struktury i formy dzieła artysty) oraz interesujące nas tu najbardziej emocje asocjacyjno-kontekstowe.

Pojawiają się one, gdy dzięki kontaktowi ze sztuką, zwracamy się w wyobraźni lub w pamięci epizodycznej lub semantycznej ku przedmiotom, ludziom, zdarzeniom oraz ideom ze sfery pozaestetycznej<sup>8</sup>.

W reportażu radiowym odbywa się to w ten sposób, że „życiowe emocje bohaterów”, które odnajdujemy nie tylko w treści przekazu, ale przede wszystkim w głosie osoby opowiadającej wywołują u słuchaczy nacechowane emocjonalnie skojarzenia z własną egzystencją. W ten sposób powstaje rodzaj mostu emocjonalnego między tym kto mówi (na antenie), a tym kto słucha. W radiu nie widzimy twarzy, defektów urody, znaków szczególnych występującej postaci. Dlatego też jednostkowa historia przedstawiona w reportażu nabiera rangi historii uniwersalnej. „Tylko dźwięk tak bezpośrednio zmienia czas materialny w czas symboliczny” – zauważa eseistka Małgorzata Dziewulska<sup>9</sup>. Słuchając dobrze skonstruowanej historii audialnej – dotykamy „generalnej prawdy o życiu”<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Nadana przez amerykańską stację CBS radiowa adaptacja opowieści Herberta George’a Wellsa *Wojna światów* przygotowana została przez Orsona Wellesa i Mercury Theatre jako część serii słuchowisk „na żywo” emitowanych przez stację CBS z okazji Halloween w 1938 roku. Przedstawienie to zostało potraktowane przez radiosłuchaczy jako rzeczywisty reportaż inwazji Marsjan na Ziemię.

<sup>7</sup> P. Przybysz, *O naturze emocji towarzyszących odbiorowi sztuki. Dynamiczne i sytuacyjne podejście do emocji estetycznych*, „Estetyka i Krytyka” 2017, nr 3 (46), s. 45–62.

<sup>8</sup> Idem, *Fenomen emocji estetycznych*, „Oblicza Neuronauki” 2016, nr 5, s. 13.

<sup>9</sup> M. Dziewulska *Dziurawienie wizualności. O pewnej utopii muzycznej w teatrze*, „Teatr” 2017, nr, s. 38.

<sup>10</sup> Autorem tego sformułowania jest wybitny reżyser dokumentalista Maciej Drygas. Padło ono w rozmowie z autorką artykułu, w kwietniu 2010 roku podczas Ogólnopolskiej Gali „Melchior”.

Każdy reportaż opowiada o zdarzeniach i sytuacjach zaistniałych w rzeczywistości. W reportażu dźwiękowym relacjonują je – własnym głosem – nagrani przez autora bezpośredni ich uczestnicy bądź świadkowie. Faktycznie nie jest to wyłącznie opowieść o wydarzeniach, ale raczej o osobistym przeżyciu tychże. Analizując dzieła sztuki audialnej, badacze zazwyczaj skupiają się na temacie oraz konstrukcji dramaturgicznej – czyli takim poukładaniu elementów fabuły, by słuchacz odczuwał nieustanną ciekawość tego, co będzie dalej<sup>11</sup>. Z moich obserwacji wynika jednakże, że nawet perfekcyjna konstrukcja dramaturgiczna nie gwarantuje pobudzenia emocjonalnego odbiorcy.

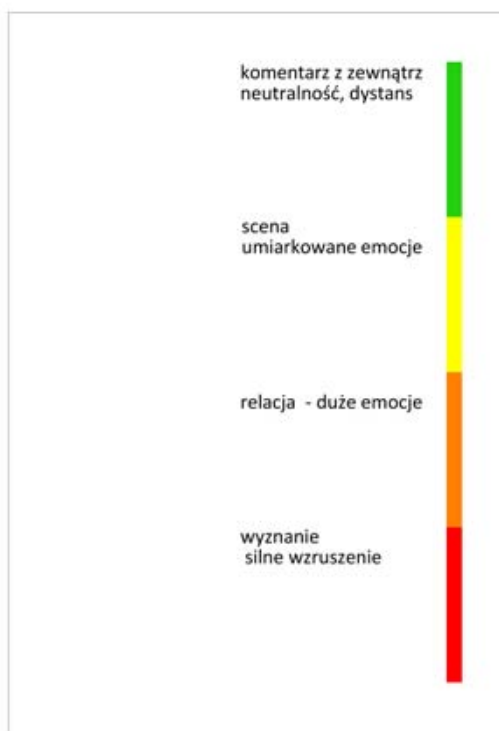
W mojej opinii wiąże się to z niedocenieniem warstwy brzmieniowej opowieści audialnej. Najprościej mówiąc: w radiu liczy się nie tylko CO ktoś mówi, O CZYM opowiada, ale JAK opowiada. To **JAK** odnosi się do prozodycznych cech mowy ludzkiej, czyli akcentu, intonacji, rytmu, brzmienia głosu, rytmu oddechu; wszystkich pozawerbalnych aspektów mowy: mruknięć, chrząknięć, mlaśnieć etc. Pragnę tu powiedzieć, że obok porządku dramaturgicznego w opowieści audialnej ważny jest również porządek emocjonalny, zależny od brzmienia głosu ludzkiego. Nie da się wysłuchać do końca historii fascynującej na poziomie fabuły, jeśli zostanie ona wypowiedziana beznamiętnym, jednostajnie brzmiącym głosem. Podobnie nie da się przez dwadzieścia minut słuchać wyłącznie płaczu albo śmiechu.

Zainspirowana geograficzną mapą hipsometryczną wpadłam na pomysł sporządzenia „hipsometrycznej mapy uczuć”, która może być nowym narzędziem analizy radiowego reportażu bądź słuchowiska. Na mapie hipsometrycznej za pomocą kolorów odwzorowane zostaje ukształtowanie powierzchni łądu. Zieleń to niziny, żółć – wyżyny, pomarańcz – to góry, czerwień oznacza najwyższe wzniesienia. Kolorы te mogą również symbolizować natężenie emocji w opowieści – a to natężenie dobrze, gdyby w procesie poznawania dzieła ulegało różnicowaniu. A zatem czerwonym kolorem oznaczam te fragmenty audycji, w których bohater wpuszcza nas do świata swoich najgłębszych emocji, silnych wzruszeń. Kolor pomarańczowy oznacza znaczne emocje towarzyszące relacjonowaniu faktów. Kolor żółty – przyporządkowuję tym fragmentom, w których słyszymy bohatera w działaniu (są to tzw. sceny) – a zatem jego emocje obserwowane są z pewnego dystansu. Kolorem zielonym oznaczam fragmenty neutralne emocjonalnie – są to np. wypowiedzi osób niezaangażowanych bezpośrednio w przedstawione wydarzenia, komentujących je niejako z zewnątrz. Zakładam tutaj, że podążając za bohaterem i jego emocjami,

---

<sup>11</sup> Mówiąc o konstrukcji dramaturgicznej, mam na myśli podstawowe jej elementy wskazane przez Gustava Freytaga. W Piramidzie Freytaga na fabułę opowieści składa się pięć części: ekspozycja, rozwój akcji, punkt kulminacyjny, rozwiązanie akcji oraz szczęśliwe zakończenie lub katastrofa. G. Freytag, *Die Technik des Dramas*, Verlag von S. Hirzel, Leipzig 1890.

słuchacz również ulega emocjom (asocjacyjno-kontekstowym), których natężenie zmienia się wraz z natężeniem emocjonalnym w opowieści.



Ryc. 1

Źródło: Opracowanie własne.

Jako przykład proponuję analizę porządku emocjonalnego w moim reportażu *Dzień taty*<sup>12</sup>. Jest to opowieść o samotnym ojcostwie Zenona Oleniaka, mieszkańca położonej na Roztoczu wsi Gruszka Zaporska. Mężczyzna został ojcem już po pięćdziesiątce. Kiedy jego syn Paweł miał cztery lata, małżonka pana Zenona zmarła. Porażony tragedią bohater reportażu musiał nauczyć się z dnia na dzień samodzielnie prowadzić dom. Na początku z trudem przychodziło mu wykonywanie „babskiej roboty”: gotowanie, prasowanie, dobieranie kolorów ubrań. Wkrótce jednak postawa pana Zenona zaczęła zadziwiać otoczenie. Słyszymy o tym w komentarzach sąsiadek i wypowiedzi nauczycielki Pawełka.

<sup>12</sup> <https://www.radio.lublin.pl/news/04-01-2018-reportaz-katarzyny-michalak-dzien-taty> [dostęp: 3.04.2018].

Reportaż *Dzień taty* nie jest jednak wyłącznie opowieścią o dzielnym ojcu. W dwóch trzecich długości audycji – w miejscu, gdzie zazwyczaj występuje moment kulminacyjny, poznajemy bliżej małego Pawła. Okazuje się, że dziecko jest pilnym obserwatorem zachowań ojca: zauważa, że tato rzadko się śmieje, że wymontował z samochodu radio. Chłopiec przejmuje rolę dorosłego i zaczyna podejmować takie decyzje, które mają za zadanie uszczęśliwić tatę. Reportaż staje się uniwersalną opowieścią o tym, że w każdą miłość wpisany jest lęk o kochaną osobę.

*Dzień taty* to struktura składająca się z kilkunastu sekwencji o różnym natężeniu emocjonalnym. Oznaczyłam je opisanymi powyżej kolorami.

I SEN PAWŁA PORANEK (50'')	II DROGA DO SZKOŁY (1')	III ZASKOCZENIE (1'27'')	IV KŁOPOTY ZDROWOTNE ŻONY NARODZINY PAWŁA (2'46'')	V POD SZKOŁĄ (1'06'')
SCENA	SCENA	MONOLOG (ZBLIŻENIE)	MONOLOG (ZBLIŻENIE)	SCENA
VI KRYZYS ZDROWOTNY PRZESZCZEP (4'17'')	VII ŚMIERĆ PANI MARII ZEGAREK (1'12'')	VIII KOMENTARZE SĄSIADK (1'24'')	IX GOTOWANIE (30'')	X CODZIENNOŚĆ - DZIEŃ TATY (3'06'')
MONOLOG (ZBLIŻENIE)	SCENA PUNKT ZWROTNY	CHÓR SZEROKI PLAN	SCENA	MONOLOG (ZBLIŻENIE)
XI KOMENTARZ NAUCZYCIELKI (1'55'')	XII PIOSENKA O KRECKU -TAJEMNICZA OBECNOŚĆ (1'44'')	XIII PAWEŁ O TACIE (2'34'')	XIV GRA W PIŁKĘ (1'43'')	XV PRZYSZŁOŚĆ (2'36'')
CHÓR SZEROKI PLAN	MONOLOG	MONOLOG (ULTRAZBLIŻENIE) PUNKT KULMINACYJNY	SCENA	MONOLOG (ULTRAZBLIŻENIE)

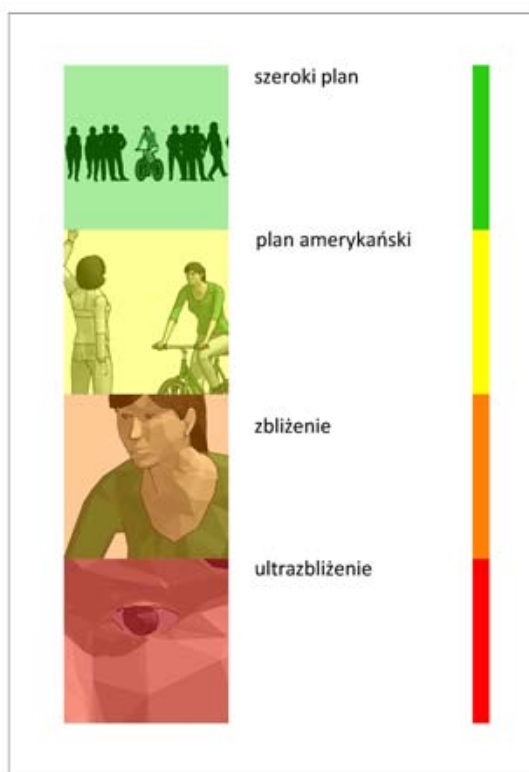
Ryc. 2

Źródło: Opracowanie własne.

Co interesujące, kolory te powtarzają się w pewnych rytmach, odwzorowujących „porządek emocjonalny” w opowieści. A zatem zgodnie z Hitchcockowską zasadą mocnego początku – reportaż zaczyna się bardzo wyrazistą, nagraniem w ultrazbliżeniu sceną snu Pawełka. Kolor czerwony powróci w dwóch trzecich audycji – w momencie największych wzruszeń. „Czerwona” scena początku jest już niejako zapowiedzią i przygotowaniem do przeżycia mocnego afektu w punkcie kulminacyjnym. Następnie, na zasadzie kontrastu, „oglądamy” bohaterów w scenie „żółtej”, w interakcji – czyli z dystansu. Po fragmentach letnich emocjonalnie następuje kolor pomarańczowy – czyli zbliżenie do bohatera, który w partii monologicznej relacjonuje początki swojego ojcostwa. Owa zmienność natężenia emocjonalnego

wspomaga percepcję słuchacza, przygotowuje go do przeżycia wzruszeń w momencie kulminacyjnym reportażu.

*Ultrasbliżenie, scena, dystans* – terminy te przywodzą na myśl montaż filmowy. Istotnie, praca mikrofonem ma wiele wspólnego z pracą kamerą<sup>13</sup>. Brzmienie głosu w radiu bardzo uzależnione jest od dwóch czynników: psychologicznego i technicznego. Ten pierwszy: to temperatura, czyli głębia interakcji między autorem i bohaterem – oddziałuje ona na autentyczność wypowiedzi, jej brzmieniową naturalność. Zadaniem autora jest umiejętne otwarcie rozmówcy, zachęcenie go do zwierzeń. Efektem tego są sekwencje czerwone – fragmenty najsilniej nacechowane emocjonalnością. Warunkiem uchwycenia owych emocji jest trzymanie mikrofonu bardzo blisko ust rozmówcy. Kiedy przekaz naszego bohatera staje się



Ryc. 3

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>13</sup> O podobieństwach między planami dźwiękowymi a filmowymi usłyszałam po raz pierwszy podczas warsztatu norweskiej reportażystki Berit Hedemann, będącego częścią EBU Masterschool on Radio Documentary, Oslo 2002.

bardziej neutralny, mikrofon oddala się, mając tym samym możliwość uchwycenia dźwięków otoczenia. Podobnie dzieje się w filmie: zbliżenie twarzy, oczu, źrenic powoduje, że widz maksymalnie „zbliza się” do prezentowanej postaci, niejako jednoczy się z nią. Kadry szerokie oddalają nas od niego, pozwalają zobaczyć jego postać w działaniu, z dystansu.

A zatem odległość, w jakiej trzymamy mikrofon, wpływa na brzmienie głosu ludzkiego na antenie, a więc i na emocjonalną temperaturę przekazu. Autor już na wstępnym etapie pracy nad reportażem, jakim jest zbieranie nagrań, powinien pamiętać o różnicowaniu emocji i planować jakiś ich porządek. Intymnych zwierzeń nie można nagrać, stojąc w kilkumetrowej odległości. Taka odległość jest pożądana, aby uchwycić bohatera w działaniu.

Znakomity belgijski reportażysta Edwin Brys nazywa autorów opowieści audialnych „mechanikami uczuć”<sup>14</sup>. Wskazuje na niezwykle w tym zakresie możliwości radiowego medium. I nie chodzi mu jedynie o produkowanie tanich „wyciskaczy łez”, ale o próbę angażowania odbiorcy w pogłębiony odbiór dzieła sztuki. Bo jeśli materia dzieła sztuki jest prawdziwe życie, owo pogłębienie percepcji przełoży się zapewne na rozwój inteligencji emocjonalnej odbiorcy – umiejętność rozumienia tego, jak odczuwają inni. Przeżycie emocjonalne jest przeciwieństwem jego braku – czyli obojętności. A to właśnie o nieobojętność nam, twórcom reportażu, chodzi przede wszystkim. Nieobojętność, zrozumienie światów naszych bohaterów, mechanizmów ich wyborów – z tym chcielibyśmy pozostawiać naszych słuchaczy. Nie da się tego dokonać bez pobudzenia ich emocji.

## Bibliografia

- Brys E., „Mechanics of Emotions”, wykład wygłoszony podczas światowego konkursu Prix Italia w 1993 roku. Tekst powielony w posiadaniu autorki.
- Dziewulska M., *Dziurawienie wizualności. O pewnej utopii muzycznej w teatrze*, „Teatr” 2017, nr 5.
- Freytag G., *Die Technik des Dramas*, Verlag von S. Hirzel, Leipzig 1890.
- Klimczak K., *Reportaż radiowy – definicja i podział*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, nr 1 (14).
- Mascelli J. V., *5 tajemników warsztatu filmowego*, Wydawnictwo Wojciech Marzec, Warszawa, 2007.
- Pilatowska I., *Reportaż jako artystyczny gatunek radiowy*, „Media – Społeczeństwo – Kultura” 2009, nr 1 (2).

---

<sup>14</sup> „Mechanics of Emotions” – to tytuł wykładu Edwina Brysa wygłoszonego podczas światowego konkursu Prix Italia w 1993 roku.

Pleszkun-Olejniczakowa E., *Demiurg czy cicerone? O sposobach istnienia słowa i tekstu audialnego na antenie*, [w:] *Słowo w kulturze współczesnej*, red. W. Kawecki, K. Flader, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009.

Przedpeńska-Bieniek M., *Sztuka dźwięku. Technika i realizacja*, Wydawnictwo Wojciech Marzec, Warszawa 2017.

Przybysz P., *Fenomen emocji estetycznych*, „Oblicza Neuronauki” 2016, nr 5.

Przybysz P., *O naturze emocji towarzyszących odbiorowi sztuki. Dynamiczne i sytuacyjne podejście do emocji estetycznych*, „Estetyka i Krytyka” 2017, nr 3 (46).

Storr A., *Music and the Mind*, Ballantine Books, New York 1993.

## Netografia

[https://www.ted.com/talks/julian\\_treasure\\_5\\_ways\\_to\\_listen\\_better](https://www.ted.com/talks/julian_treasure_5_ways_to_listen_better) [dostęp: 28.02.2018].

<https://www.radio.lublin.pl/news/04-01-2018-reportaz-katarzyny-michalak-dzien-taty> [dostęp: 3.04.2018].





## PROBLEMY BADANIA MUZYKI W KONTEKŚCIE PRZEKAZU RADIOWEGO

### Wprowadzenie

Płynne, aczkolwiek dynamiczne, zmiany otaczającego świata sprawiają, że wiele zjawisk okazuje się trudnych do zbadania lub choćby zauważenia. Procesy polityczne, gospodarcze, a nade wszystko technologiczne implikują przystosowywanie się społeczeństw do nowych realiów życia codziennego. Człowiek współczesny – *Homo sapiens sapiens* został ewolucyjnie wyposażony w dwoje oczu i dwoje uszu, zatem jego postrzeganie w równoważny sposób powinno opierać się na obserwacji otoczenia oraz na jego słyszeniu i słuchaniu. Poza społecznym wymiarem dostrzega się również indywidualny aspekt odbierania rzeczywistości: „[...] świat każdego człowieka jest niemal równo podzielony na to, co słyhać i co on słyszy i to, co widać i co on widzi. Te dwa systemy percepcji wpływają na «ja» i na osobowość, budując ją na dwu osiach”<sup>1</sup>.

Chociaż w równym stopniu za nasz rozwój odpowiadają doświadczenia wizualne i audialne, to w XXI wieku kultura obrazu ma przewagę. Względna łatwość i natychmiastowość interpretacji, przyzwyczajenie do sfery optycznej, duża dostępność coraz bardziej atrakcyjnych materiałów odstręczają od równie oryginalnych eksperymentów na polu dźwiękowym. Słyszenie cechuje taka sama naturalność, jak widzenie, dźwięki są wszechobecne podobnie jak obrazy, a paralelizm obu wymiarów nadal jest utopią, wizualność wyraźnie dominuje. Coraz częściej jednak wyrażana jest aprobata dla zwrotu audialnego na kształt obserwowanych wcześniej lingwistycznego czy ikonograficznego<sup>2</sup>. Internet co prawda dał drugie życie informacji zawartej w pikselach, znacznie podnosząc jej rangę, ale też nieodwracalnie

---

<sup>1</sup> T. Kobierzycki, „Ja” muzyczne w sytuacjach granicznych życia. *Studium z pogranicza medycyny i psychoanalizy muzycznej*, [w:] *Muzyka w życiu człowieka*, red. L. Hirnle, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2, Wrocław 2016, s. 161–173.

<sup>2</sup> M. Parus, M. Szpunar, *Muzyka. Terytoria kulturowe*, „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Krytyka”, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017, nr 3, s. 10.

zmodyfikował funkcjonowanie branży fonograficznej, zaczynając od procesu tworzenia muzyki, poprzez promocję, aż do odsłuchiwania utworów w dowolnym miejscu i czasie. Rewolucję tych aktywności zapoczątkowały nowe technologie. Przenośne odtwarzacze CD, a później MP3 uniezależniły muzykę od miejsca. Używane współcześnie aplikacje na smartfony dostarczają wielu możliwości obcowania z muzyką z różnych źródeł. Jedną z przestrzeni muzyki jest radio – medium, w którym niejednokrotnie „słyszeć więcej” oznacza „widzieć więcej”.

Niegdyś ten przełomowy wynalazek służący komunikacji oraz główne źródło wiedzy o aktualnych wydarzeniach, dziś najczęściej pełni funkcję „dźwiękowej tapety”. Choć polska radiofonia ma w swojej ofercie stacje ściśle sformatowane, przeczące temu stwierdzeniu, jak choćby radio TOK FM, to muzyka jest jednym z głównych elementów, dla których słuchamy radia. To właśnie ona najpełniej realizuje funkcje tła:

Powód, dla którego chętnie likwidujemy ciszę, tkwi przede wszystkim w naszej adaptacji do współczesnego środowiska cywilizacyjnego, które jest tak mocno zdominowane przeróżnymi odgłosami, że ich brak wywołuje w nas pewien niepokój. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do ciszy [...]³.

Współcześnie prymarną rolę radia jest towarzyszenie słuchaczom podczas ich rutynowych zajęć i wypełnianie tym samym misji akustycznej. Nadawcy realizują także nie mniej istotne zadania względem odbiorców, takie jak: informowanie, edukowanie, zabawianie, integrowanie, pobudzanie wyobraźni i aktywizowanie. Wychodząc naprzeciw potrzebom użytkowników, stacje dopasowują do nich swoją ofertę programową – muzykę, audycje, reklamy, a także poszerzają spektrum możliwości odbioru – inwestują w przygotowanie aplikacji, stron internetowych, profili w mediach społecznościowych. Świadomość tego, jak zmienia się przestrzeń technologiczna, pozwala pozostać na rynku medialnym. Jednak ważna jest również wiedza na temat samych odbiorców. Znajomość charakterystyki grupy docelowej (wieku, miejsca zamieszkania, codziennych zajęć, wykształcenia itp.) może okazać się niewystarczająca. Za to demograficzne dane na temat przykładowego słuchacza, uzupełnione o odpowiedzi na pytania: jak słyszymy radio i jak go słuchamy oraz jakie są tego skutki – mogą wyznaczyć nowe kierunki jego działalności.

W niniejszym artykule przedstawiono teoretyczną podbudowę metodologiczną dla radia w rozumieniu ogólnym oraz dla skonkretyzowanych działań empirycznych z użyciem materii dźwiękowej. Wyodrębnione dotąd kody, za pomocą których można analizować muzykę, wzbogacone o przegląd przebiegu i wyników przeprowadzonych obserwacji, poszerzają pole inspiracji w podejmowanych próbach badawczych.

---

<sup>3</sup> E. Kofin, *Muzyka wokół nas. Studium przeobrażeń recepcji muzyki w dobie elektronicznych środków jej przekazywania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 30.

## Metodologia w badaniach radia

Bodźce słuchowe wpływają na jednostkę w sposób odmienny w stosunku do szerokiego audytorium. Wobec tego należy dokonać dekonstrukcji obcowania z radiem, zarówno w ujęciu kolektywnym, jak i indywidualnym. Jako medium awizualne, efemeryczne i interaktywne radio ukierunkowuje się na symultaniczne nadawanie i odbieranie przekazu, na ponadwymiarową współobecność osoby przed mikrofonem i przed radioodbiornikiem. Jego cechy konstytutywne utrudniają przeprowadzenie badań i wyciąganie wniosków. Stworzenie warunków do zbadania sytuacji obcowania z radiem w czasie rzeczywistym w jego naturalnej postaci jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Istotne dla interpretacji stają się kontekst i okoliczności korzystania z radia. Także doświadczenia i umiejętności muzyczne słuchaczy oraz następstwa słuchania pozostają niezbadane. Wyodrębnienie pewnych prawidłowości związanych z odbiorem muzyki w radiu jest tym trudniejsze, im bardziej wieloznaczna i różnorodna jest materia do zbadania – w tym przypadku – muzyka. O ile przekaz prezentera zostawia pole do interpretacji, o tyle muzyka dostarcza go jeszcze więcej, działając słowem i dźwiękiem w muzyce wokально-instrumentalnej lub niezależnie od siebie w postaci instrumentalnej bądź wokalnej.

Stosunkowo łatwo dostępnymi, lecz pracochłonnymi narzędziami służącymi weryfikacji odbioru muzyki są wywiady pogłębione lub ankiety. Opieramy się wówczas na odczuciach odbiorcy, na jego skojarzeniach, dyspozycjach i emocjach, a nie na faktach dotyczących percepcji. Z kolei obiektywne kwestie w najczystszej postaci jesteśmy w stanie zweryfikować dzięki zaawansowanym badaniom neurologicznym. Wtedy natomiast nieobecna jest sfera subiektywnej oceny utworu przez słuchacza. Połączenie wyżej wymienionych opcji metodologicznych może przybliżyć badaczy do potwierdzenia lub obalenia hipotez, niemniej jednak będzie to nadal niepełna analiza. Nierealna, aczkolwiek idealna, procedura badania wyglądałaby następująco: odpowiedniej liczbie badanych w ciągu ich codziennych zajęć towarzyszyłby sprzęt do pomiarów reakcji mózgu na bodźce słuchowe, co pozwoliłoby określić obiektywne działanie radia. Następnie w różnych odstępach czasowych (w zależności od materiału) można by przeprowadzić wywiady pogłębione na temat zawartości audycji, słuchanej muzyki i wrażeń odbiorców. Otrzymane wyniki pokazywałyby ciąg przyczynowo-skutkowy, przebieg przekazu od emisji, poprzez reakcję, aż do osobistych opinii. Dopiero tak dobrane metody w połączeniu z ogólnymi danymi pochodzącymi z badań ilościowych pomogłyby dokonać identyfikacji i klasyfikacji słuchaczy radia ze względu na ocenę jego zawartości. Na chwilę obecną już początkowy etap – mapowanie mózgu w rzeczywistym czasie słuchania jest niemożliwy. Ten niewątpliwie przełomowy wynalazek nie zyskał jeszcze takiej mobilności, jak choćby sprzęt do odtwarzania muzyki.

W zakresie badań ilościowych dotychczasowe wyniki określają takie wielkości, jak: słuchalność stacji, wiek słuchaczy, częstotliwość słuchania, procent zawartości muzycznej w stosunku do warstwy słownej, aktywność internautów na stronach i profilach stacji. Takie badania regularnie przeprowadzają niezależne agencje na zlecenie właścicieli mediów lub Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Za pomocą metod jakościowych możliwe jest przeanalizowanie m.in. zawartości audycji lub całej ramówki, zapowiedzi i komentarzy prezenterów, przekazów w mediach społecznościowych, sposobów promowania, rodzaju i funkcji muzyki w poszczególnych gatunkach i formach gatunkotwórczych, a także pozaantenowych aktywności stacji.

W związku z powyższym w artykule zaproponowano próbę zastosowania metodologii opartej na teorii muzyki klasycznej, a dokładniej na elementach dzieła muzycznego w kontekście radia, możliwą do zrealizowania zarówno w sposób ilościowy, jak i jakościowy. Podsumowano stan badań nad tym medium w odniesieniu do jego ogólnej oraz muzycznej zawartości. Wskazano na badania konkretnych właściwości dźwięku, takich jak: melodia, harmonia, barwa, rytm, puls, metrum.

### Stan badań

Jak zauważa Teresa Sasińska-Klas: „[...] pole badawcze w zakresie poznawania i diagnozowania zjawisk zachodzących w procesie komunikacji medialnej i szerzej – w sferze mediów – systematycznie się poszerza i przeżywa szczególnie rozkwit”<sup>4</sup>. Rzeczywistość audialna, w tym radiowa, także ulega przeobrażeniom, czego dowodem są publikacje badaczy radia. Dotrzymując kroku medioznawcom z obszaru prasy, telewizji czy internetu, zgłębiają oni specyfikę radia na rozmaitych płaszczyznach.

Kondycja polskiej radiofonii na tle Europy i świata, regulacje organizacyjno-prawne i ich konsekwencje, procesy komunikowania w dobie konwergencji mediów to tematy chętnie podejmowane przez Stanisława Jędrzejewskiego. W swoich rozważaniach autor nie tylko dokonuje refleksji na temat aktualnych trendów, ale także stara się prognozować przyszłość rynku radiowego. Dostrzega zmiany zdeteminowane postępowaniem technologicznym i analizuje ich wpływ na odbiór radia.

Autorskie propozycje dotyczące genologii współczesnego radia, aspektów rytualnych komunikacji oraz specyfiki relacji nadawczo-odbiorczych proponuje w swoich pracach Grażyna Stachyra. Artystyczną sferę radia reprezentowaną przez słuchowiska, reportaże i odmiany hybrydyczne bada Łódzka Szkoła Radioznawcza, której

---

<sup>4</sup> T. Sasińska-Klas, *Swoistość zjawisk w komunikacji medialnej i problemy w ich badaniach empirycznych*, „*Studia Medioznawcze*” 2014, nr 1 (56), s. 13–20.

założycielką była Elżbieta Pleszkun-Olejniczakowa. Charakterystykę audialnych produkcji *non-fiction* przedstawia Kinga Sygizman. Teatr radiowy, materię i strukturę słuchowisk, związki radia z literaturą i filmem bada Joanna Bachura-Wojtasik. Obszerne badania na temat sektora społecznego radia prowadzi Urszula Doliwa.

Wśród autorów dostrzegających potencjał radia należy wymienić również Marka Jezińskiego. Wykształcenie socjologiczne pozwala autorowi zbadać społeczny i kulturowy wymiar radia oraz jego rytualny charakter. Odnosi się do muzyki jako części kultury masowej, próbując dookreślić jej konteksty i uwarunkowania.

Zawartość radia, czyli to, co w głównej mierze zależy od misji i wizji nadawcy, przedstawia teoretyk, ale też wieloletni praktyk radia Aneta Wójciszyn-Wasil. Do omawianych przez nią kwestii należą kompetencje i rola dziennikarza, formy narracji radiowej, perspektywy lingwistyczne i historyczne gatunków radiowych.

Należy wspomnieć również o Monice Białek, która bada reportaż radiowy w kontekście jego historii oraz aktualnych odmian, a także o Mirosławie Wielopolskiej-Szymurze zajmującej się radiem w perspektywie czasowej, rozważającej umiejscowienie i rozwój radia w kulturze konwergencji.

To tylko niektórzy badacze, a ich zainteresowania opierają się na radiu w rozmaitych odsłonach. Ze względu na stałą obecność muzyki w eterze, każdy z nich poruszał tematykę okołomuzyczną w nawiązaniu do artystycznych form radiowych, formatowania radia czy też kulturotwórczej jego roli. Brakuje jednak pozycji, która odkrywałaby radio od strony muzyczno-dźwiękowej, osadzonej w rzeczywistości obcowania z nim. Jest to obszar do eksploracji, niemniej jednak prowadzenie badań w tej dziedzinie nie jest łatwe i obarczone wieloma ograniczeniami.

Na świecie potencjał związany z odbiorem mediów dostrzeżono już w późnych latach 60., a w pełni rozwinięto w dwóch ostatnich dekadach XX wieku. Dzięki obserwacjom oddziaływania muzyki w zakładach pracy w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych zainicjowano naukowe prace w tym zakresie. Muzyka zyskała dwa przeciwstawne określenia: *industrial music* – muzyka przemysłowa, towarzysząca prostym, powtarzalnym czynnościom i *background music* – jako element tła, które nie przeszkadza w pracach wymagających skupienia<sup>5</sup>.

Dla rozwoju wiedzy o muzyce w radiu szczególnie istotne okazują się dwa badania. W pierwszym z nich dziesięciominutowy fragment programu radiowego, składającego się z trzech piosenek połączonych głosem DJ-a<sup>6</sup>, zaprezentowano dwóm grupom (ekstrawertykom i introwertykom) podczas wykonywania przez nie

<sup>5</sup> J. G. Fox, *Industrial Music*, [w:] *The Physical Environment at Work*, red. D. J. Osborne, M. M. Gruneberg, Wiley, New York 1983, s. 211–226.

<sup>6</sup> A. Furnham, A. Bradley, *Music while you work: The differential distraction of background music on the cognitive test performance of introverts and extraverts*, „Applied Cognitive Psychology” 1997, nr 11, s. 445–455.

testów: czytania ze zrozumieniem (GMAT – *Graduate Admission Test*) oraz testu z *British Ability Scale*. Wykazano wyższy stopień rozproszenia uwagi związany z obecnością muzyki w tle w odniesieniu do tych, którzy na co dzień jej nie słuchają w trakcie wykonywania czynności w domu (introwertycy). Stopień rozproszenia był niższy u tych, którzy słuchają jej w podobnych okolicznościach na co dzień (ekstrawertycy)<sup>7</sup>. W przypadku spontanicznej styczności obu grup z radiem odbiór przekazywanych treści (muzycznych lub muzyczno-słownych) będzie różny. Indywidualne cechy słuchacza, ale również jego przyzwyczajenia najprawdopodobniej będą wpływały na percepcję zawartości radia.

Z punktu widzenia badań muzycznej przestrzeni radiowej, obejmującej nie tylko tradycyjnie pojmowaną muzykę rozrywkową i klasyczną, ale też wszelkie towarzyszące formy muzyczne (dżingle i linery, podkłady stanowiące tło dla tekstu, sygnały czasu i audycji, umuzykalnione spoty reklamowe), ważne są dokonania szwajcarskiego ośrodka badań Zentner Lab<sup>8</sup> w Innsbrucku. *The Personality, Emotion and Music Laboratory* działa pod przewodnictwem Marcela Zentnera i korzysta z nowoczesnych metod badawczych – testów psychofizjologicznych, skomputeryzowanych testów umiejętności i osobowości, systemów 3D i analiz ruchu, niejawnych procedur badawczych. Dwa zasadnicze narzędzia, które wprowadził austriacki ośrodek to GEMS – *Geneva Emotional Music Scale* i PROMS – *The Profile of Music Perception Skills*. Pierwszą zaadaptowali na gruncie polskim Maria Chelkowska-Zacharewicz i Maciej Janowski z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Skorzystanie z którejkolwiek z nich w kontekście radia jest możliwe i zasadne. Jednak nawet takie działania nie realizują w pełni istoty badania procesu słuchania radia. Jest to bowiem kompilacja zależności wynikających z subiektywnych postaw odbiorcy i zewnętrznych okoliczności zdarzenia. Wskazane badania mogą natomiast przybliżyć badaczy do bardziej szczegółowego ukazania świata znaczeń ukrytego w słowach i dźwiękach.

Omówienie metod oraz zwięzła rekapitulacja źródeł odnośnie do badań nad muzyką w radiu są podstawą do dalszych rozważań na temat trudności metodologicznych w badaniach muzyki w kontekście medium audialnego. Nadrzędnym celem jest próba dostosowania istniejących kryteriów analizy, czyli elementów dzieła muzycznego skategoryzowanych za pomocą nomenklatury muzycznej, do badania muzyki w przestrzeni radiowej.

<sup>7</sup> G. Stachyra, *Radio w środowisku pracy*, „Humanizacja Pracy” 2014, nr 4 (278), Płock, s. 133–147.

<sup>8</sup> <http://www.zentnerlab.com/> [dostęp: 24.05.2018].

## Elementy dzieła muzycznego w badaniach

Teoretycy muzyki klasyfikują ją dwojako. Jedni konstatują: muzyka ani nie przedstawia, ani nie naśladuje, ma jedynie formy, uporządkowane połączenia tonów i ich szeregów w jedną całość<sup>9</sup>, jak choćby Edmund Gurney czy Carl Dahlhaus. Inni dostrzegają jej semantyczność i emocjonalność, czyli pewien twór absolutny uzupełniony o elementy humanistyczne, np. Eduard Hanslick, John Sloboda, Stefan Koelsch, Jaak Panskepp, David Huron. Przedstawiciele każdego z nurtów w odmienny sposób badają naturę muzyki oraz jej wpływ na człowieka. Bez względu na reprezentowane podejście pomocne jest uświadomienie, że „słuchając muzyki, w rzeczywistości percypujemy różne właściwości tudzież «wymiary»”<sup>10</sup>. W teorii muzyki klasycznej owe wymiary nazywa się elementami dzieła muzycznego. Należą do nich: melodia, harmonia, dynamika (głośność), wysokość, barwa, agogika (tempo), rytm, puls i metrum. To, jak odczuwamy utwory muzyczne, stanowi mozaikę pojedynczych wrażeń wywołanych konkretnymi zabiegami: wznoszeniem lub opadaniem melodii, zmianą głośności, instrumentacji i sposobu wykonania, szybkości prezentowanego fragmentu oraz oczywiście treści (słownej lub muzycznej).

Historia badań w zakresie odbioru muzyki sięga XIX wieku i łączy się z postacią Hermanna von Helmholtza, który dał podstawy współczesnym obserwacjom w tej dziedzinie. Wcześniej muzyką zajmowano się głównie w trzech płaszczyznach: religijno-kulturowej, fizyczno-akustycznej lub kompozytorsko-wykonawczej, a swoje przemyślenia publikowano najczęściej w formie traktatów. W 1895 roku von Helmholtz wydał kompendium wiedzy na temat fizjologicznych podstaw odczuwania brzmienia. Najczęściej wykonywanymi doświadczeniami zmieniającymi oblicze nauki o percepcji dźwięku są pomiary reakcji ciała. Dostarczają informacji o tempie bicia serca, aktywności receptorów skóry, podwyższeniu lub obniżeniu ciśnienia tętniczego, napięciu mięśniowym, wydzielaniu odpowiednich hormonów, lub w bardziej zaawansowanych odsłonach o pobudzaniu poszczególnych obszarów mózgu<sup>11</sup>. W ostatnich latach coraz częściej także poszukuje się związków muzyki z emocjonalnością. Afektywny sposób odbierania muzyki badają m.in.: Tuomas Eerola i Jonna K. Vuoskoski, Joel E. Resnicow, Peter Salovey i Bruno H. Repp, Klaus R. Scherer i Marcel R. Zentner. W swoich pracach udowadniają związki

---

<sup>9</sup> C. Dahlhaus, *Estetyka muzyki*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 33.

<sup>10</sup> D. J. Levitin, *Zasłuchany mózg*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 23.

<sup>11</sup> M. Mrozowicz-Wrońska, K. Cipora, K. Czernecka, *Psychologiczne determinanty odbioru afektywnego aspektu przekazu muzycznego*, [w:] *Psychologia muzyki. Między wykonawcą a odbiorcą*, red. J. Kaleńska-Rodzaj, R. Lawendowski, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2016, s. 87.



między reakcjami na dźwięk, a jego konkretnymi rodzajami, wskazują na psychofizyczne podstawy odbioru muzyki, opracowują metodologię dalszych badań.

Podstawową kategorią kojarzoną z muzyką jest melodia, jednak jej wpływ na odbiór dzieła nie jest tak duży, jak mogłoby się wydawać. W 2004 roku Resnicow, Salovey i Repp z Kalifornii poprosili wykonawcę o kilkukrotne przedstawienie tej samej melodii na różne sposoby z uwzględnieniem zmian interpretacyjnych mających przekazać innego rodzaju emocję: smutek, gniew, strach lub radość. Tylko niewielka część badanych błędnie odczytała intencję muzyka w prezentowanym fragmencie. Większość określiła jego charakter emocjonalny zgodnie z założeniem. Co istotne z punktu widzenia badania elementów dzieła muzycznego, zauważono, że melodia nie jest głównym determinantem wartości emocjonalnej w muzyce. Jej struktura – wznosząco-opadające frazowanie – jest ważna, ale nie najważniejsza. Wynika to m.in. z faktu, że muzykę tworzą współbrzmienia w postaci horyzontalnej i wertykalnej, a na każdą z nich składają się interwały (odległości pomiędzy dźwiękami) – konsonanse (zgodnie brzmiące) lub dysonanse (niezgodnie brzmiące). Mimo, że muzyka XX i XXI wieku znacznie odmieniła poczucie tonalności w muzyce zachodniej, nadal to właśnie konsonanse i dysonanse są podstawowymi jednostkami w procesach badania muzyki.

W 1999 roku Anne J. Blood przeprowadziła badanie<sup>12</sup>, w którym melodię zharmonizowano w zróżnicowany sposób tak, by określić relację pomiędzy współbrzmieniami smutnymi i wesołymi a obszarami aktywności w mózgu osób badanych. Wykazano wówczas, że konsonanse i dysonanse pobudzają inne struktury mózgowe. W kolejnych odsłonach badań Blood i Robert J. Zatorre udowodnili, że muzyka wywołująca pozytywne skojarzenia uruchamia tzw. obszar nagrody w mózgu. Co interesujące, uaktywnione ośrodki podobnie reagują na inne przyjemne doznania, jak np. zaspokojenie głodu i jednocześnie nie mają one związku z procesami słuchowymi. Dokładne analizy neurobiologicznych podstaw postrzegania konsonansu i dysonansu w muzyce na podstawie ich fizycznych właściwości zaprezentował też Adrian Foltyn. Przywołał on w swojej pracy<sup>13</sup> określenia wspomnianego wcześniej Helmholtza, według którego dysonansowe współbrzmienia charakteryzuje dudnienie i szorstkość, w odróżnieniu od odległości konsonansowych pozbawionych tych właściwości. Te zmienne, podobnie jak harmonia – element będący dużym narzędziem wywierania określonego wrażenia, są z reguły nieuświadomiane, a wręcz niezauważalne dla przeciętnego słuchacza.

<sup>12</sup> <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC58814/> [dostęp: 25.05.2018].

<sup>13</sup> A. Foltyn, *Neurobiologiczne podstawy postrzegania konsonansu i dysonansu w muzyce*, [w:] *Neuroestetyka muzyki*, red. M. Bogucki et al., Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2013, s. 53–77.

W przeciwieństwie do skomplikowanych terminów opisujących przebieg muzyki, dynamika (głośność) jest parametrem łatwo słyszalnym i modyfikowalnym. Przeprowadzane badania służą zwykle określeniu progu słyszalności dla poszczególnych osób lub wyznaczeniu głośności wyrażonej w decybelach konkretnego efektu dźwiękowego. Głośność w psychologii muzyki ujmowana jest przede wszystkim w kategorii występującej jedynie w naszym umyśle. Bez udziału mózgu jest ona tylko zbiorem drgań cząsteczek<sup>14</sup>. To nasze odczucia i nazewnictwo czynią z niej wartość semantyczną. Jej fizyczne cechy określa się m.in. za pomocą liczby mikro-ruchów na sekundę. Tej właściwości nie generuje samo źródło dźwięku, a ludzki mózg w reakcji na bodziec. Pewną informacją jest zmniejszanie się wrażliwości człowieka na głośność dźwięków. W codziennym życiu nasze poczucie głośności w dużej mierze determinują nasze przyzwyczajenia, aktywności, miejsce zamieszkania lub zawód. W kontekście radia jest to najłatwiejsza do zmiany właściwość dźwięku. Posiada tę możliwość zarówno nadawca, co chętnie wykorzystuje w materiałach promocyjnych, kiedy moduluje głośność podczas emisji, jak i odbiorca, kiedy pogłasnia lub ścisza dźwięk w radioodbiorniku.

Jednym z istotniejszych elementów dzieła muzycznego jest jego barwa. Na jej kształt wpływa skład wykonawczy utworu – zespół wokalny, chór, instrument lub grupa instrumentów, duet, orkiestra itd. Wagę barwy w muzyce prezentują eksperymenty awangardowego kompozytora i teoretyka Pierre’a Schaeffera. Opublikowany w 1966 roku *Traité des objets musicaux (Traktat o przedmiotach muzycznych)* był krokiem milowym w rozumieniu muzyki elektroakustycznej. Wnioski pozwoliły autorowi dostrzec prawidłowości kierujące odbiorem dźwięków oraz zaproponować wizję słuchania akuzmatycznego<sup>15</sup>. Polegała ona na myśleniu o dźwięku w dwojaki sposób: oddzielonym od jego źródła lub w jego kontekście. W jednym ze swoich badań nagrał na taśmę różne instrumenty orkiestrowe, po czym wyciął żyłką początki nagranych dźwięków. W ten sposób usunął z prezentowanych później fragmentów tzw. fazę ataku – pierwsze uderzenie, szarpnięcie czy zadęcie, będące źródłem informacji na temat instrumentu. Słuchacze nie potrafili poprawnie określić składu wykonawczego, a dźwięki fortepianu i dzwonków były do siebie ładząco podobne.

Kompozytorzy pokroju Skriabina i Ravela mówią, że ich dzieła są jak obrazy malowane dźwiękami, na których nuty i melodie są odpowiednikami kształtu i formy, a barwa – użytych kolorów i cieni.

---

<sup>14</sup> D. J. Levitin, *op. cit.*, s. 77–79.

<sup>15</sup> E. Schreiber, *Opis przedmiotów dźwiękowych Pierre’a Schaeffera. Od metafory do kompozycji*, „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Krytyka”, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012, nr 1, s. 31–41.

Jedną z różnic między muzyką a malarstwem polega jednak na tym, że ta pierwsza jest dynamiczna, zmienna w czasie, a jej siłą napędową są rytm i metrum<sup>16</sup>.

Pierwsze formy muzyki uprawiane przez naszych przodków oparte były właśnie na strukturach rytmicznych zorganizowanych w czasie. Może to właśnie ewolucja ukształtowała nas w taki sposób, że dziś rytm i metrum są najlepiej percypowanymi elementami dzieła muzycznego? Poza tym najlepiej ze wszystkich elementów pamiętamy właśnie struktury czasowe. John Sloboda i David Parker przeprowadzili badania, w których w warunkach ściśle kontrolowanych uczestnicy powtarzali melodie<sup>17</sup>. Okazało się, że zarówno muzycy, jak i ludzie o przeciętnych zdolnościach i doświadczeniach muzycznych ze wszystkich parametrów najwierniej odtwarzali właśnie uporządkowanie metryczne. Podobnie w badaniach procesów neurobiologicznych metrum, rytm, a także akcenty wpływają w dużej mierze na odbiór muzyki. Podświadomie ciało człowieka dopasowuje swoje wewnętrzne struktury czasowe – tętno i puls do słyszanych utworów. Jednocześnie, jak zauważa Donald A. Hodges, na podstawie dokładnych badań reakcji cielesnych nie można wysuwać uproszczonych konkluzji, iż muzyka stymulująca zawsze powoduje wzrost określonej reakcji, a muzyka relaksująca – jej spadek. I tak np. wykazano, że stymulująca muzyka może powodować obniżenie ciśnienia krwi, choć w mniejszym stopniu niż muzyka uspokajająca<sup>18</sup>.

Dla badań nad muzyką w radiu, choćby w kontekście dżingli, ważną będzie agogika, czyli tempo. W 1996 roku Daniel J. Levitin wraz z Perrym Cookiem poprosili uczestników badania, aby zaśpiewali swoje ulubione rockowe i popowe piosenki<sup>19</sup>. Mierzalna wartość tolerancji zmian tempa wykrywalna przez człowieka wynosi 4 procent. Znaczna większość badanych zmieściła się w tym przedziale. Za przyczynę takich wyników uznano wówczas synchronizację procesów fizjologicznych ze słuchanymi piosenkami i wykształconą dzięki temu pamięcią muzyczną względem konkretnych utworów.

## Podsumowanie

Przeprowadzony przegląd badań pozwala na wyciągnięcie wniosków w dwu obszarach: pierwszym są rozważania na temat procesów słuchania radia i muzyki w radiu, drugim – zagadnienia metodologiczne.

<sup>16</sup> D. J. Levitin, *op. cit.*, s. 62.

<sup>17</sup> A. Jordan-Szymańska, *Droga do poznania muzyki. Ucho i umysł*, Wydawnictwo Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, Warszawa 2014, s. 49.

<sup>18</sup> M. Mrozowicz-Wrońska, K. Cipora, K. Czernecka, *op. cit.*, s. 88.

<sup>19</sup> D. J. Levitin, *op. cit.*, s. 69.

Niewątpliwie należy zwrócić uwagę na znaczenie zbiorowości i jednostki oraz różnice między tymi dwoma rodzajami współobecności człowieka z mediami. Rozpatrywanie tak subiektywnej kwestii, jaką jest odbiór muzyki wyłącznie w kategoriach ilościowych, znacznie upraszcza problem. Takie podejście powoduje również zbagatelizowanie subtelności towarzyszących słuchaniu radia, możliwych do zdiagnozowania wyłącznie w wywiadach pogłębionych lub szczegółowych badaniach neurobiologicznych. Są słuchacze, dla których audycje muzyczne Programu III Polskiego Radia, takie jak „Lista Przebojów Programu Trzeciego” czy „MiniMax” były wyznacznikiem trendów, dobrego gustu, oknem na świat muzyki zachodniej. W latach 80. XX wieku zasiadali przed radioodbiornikami z notesami i zapisywali tytuły poszczególnych utworów, niejednokrotnie tworząc przy tym własne zestawienia. Współcześnie ci sami słuchacze mogą w ciągu kilku sekund zobaczyć listę z poprzedniego dnia, odsłuchać tych utworów w dowolnym miejscu i czasie. Tego typu wspomnienia nie ujawniają się podczas ankiet, a w wywiadach bezpośrednich. Jest to ważny głos pokazujący przeobrażenia technologiczne, który mógłby zostać pominięty w badaniach sondażowych. Zbadanie reakcji mózgu na dźwięk (w przypadku radia) również nie będzie dostateczne, dopóki nie skonfrontujemy wyników z odczuciami słuchacza. Tylko połączenie różnych rodzajów badań może okazać się skuteczne.

Zarówno indywidualne, jak i zbiorowe doświadczenia audialne są głęboko osadzone w kontekstach, których nie sposób pominąć w procesie analizy. Miejsca, sytuacje, dialogi, wiedza i podejście do muzyki zmieniają ostateczny odbiór treści, który tylko w niewielkim stopniu jest uzależniony od nadawcy.

Muzyka jako wartość wielowymiarowa w procesie badawczym wymaga podziału na mniejsze jednostki. Narzędziem umożliwiającym tego typu klasyfikację są elementy dzieła muzycznego, dzięki którym możemy obiektywnie zbadać oddziaływanie dźwięków. Rezultaty tego typu badań w odniesieniu do radia mogą okazać się szczególnie istotne w jego komercyjnej odsłonie. Serwisy informacyjne, dzingle, reklamy bardzo często oparte są na muzyce. Niewykluczone, że efektywność radia w tych obszarach mogłaby wzrosnąć wraz ze świadomością posługiwania się materią muzyczną w materiałach promocyjnych i nie tylko. Wyodrębnienie konkretnej wartości muzycznej, odpowiedzialnej za skuteczność przekazu w określonych warunkach na wybrane audytorium poszerzyłoby wachlarz oddziaływania muzyką.

Radio nakłada na badacza muzyki w tym medium obowiązek spojrzenia interdyscyplinarnego. Materia dźwiękowa trudna w swej złożoności i nieuchwytności otrzymuje kolejne uwarunkowania leżące w polu zainteresowań psychologów, socjologów, antropologów, etnografów, medjoznawców, kulturoznawców czy muzykologów. Opisane metody wypełniają więc jedynie część z obszarów koniecznych do zbadania natury muzyki w radiu. Jego fenomen sytuuje się pomiędzy słuchaniem, kształtowaniem gustów, socjalizacją i integracją społeczeństwa, obecnością oczywistego

dobra kulturowego realizującego potrzeby informacji, publicystyki i rozrywki. Nie-wielka część oparta na zbadaniu odbioru dźwięku płynącego z radia w jasno okre-ślonych warunkach nie uwzględnia kulturotwórczych, społecznych, ekonomicznych czynników wpływających na radio, co otwiera pole do szerszej zakrojonych badań.

## Bibliografia

- Dahlhaus C., *Estetyka muzyki*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
- Foltyn A., *Neurobiologiczne podstawy postrzegania konsonansu i dysonansu w muzyce*, [w:] *Neuroestetyka muzyki*, red. M. Bogucki et al., Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2013.
- Fox J. G., *Industrial Music*, [w:] *The Physical Environment at Work*, red. D. J. Osborne, M. M. Gruneberg, Wiley, New York 1983.
- Furnham A., Bradley A., *Music while you work: The differential distraction of background music on the cognitive test performance of introverts and extraverts*, „Applied Cognitive Psychology” 1977, nr 11.
- Jordan-Szymańska A., *Droga do poznania muzyki. Ucho i umysł*, Wydawnictwo Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, Warszawa 2014.
- Kobierzycki T., „Ja” muzyczne w sytuacjach granicznych życia. *Studium z pogranicza medycyny i psychoanalizy muzycznej*, [w:] *Muzyka w życiu człowieka*, red. L. Hirnle, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2, Wrocław 2016.
- Kofin E., *Muzyka wokół nas. Studium przeobrażeń recepcji muzyki w dobie elektronicznych środków jej przekazywania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
- Levitin D. J., *Zasłuchany mózg*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Mrozowicz-Wrońska M., Cipora K., Czernecka K., *Psychologiczne determinanty odbioru afektywnego aspektu przekazu muzycznego*, [w:] *Psychologia muzyki. Pomiedzy wykonawcą a odbiorcą*, red. J. Kaleńska-Rodzaj, R. Lawendowski, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2016.
- Oficjalna strona National Center for Biotechnology Information, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC58814/> [dostęp: 25.05.2018].
- Oficjalna strona The Personality, Emotion and Music Laboratory Marcela Zentnera przy Uniwersytecie w Innsbrucku, <http://www.zentnerlab.com/> [dostęp: 24.05.2018].
- Parus M., Szpunar M., *Muzyka. Terytoria kulturowe*, „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Krytyka”, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017, nr 3.
- Sasińska-Klas T., *Swoistość zjawisk w komunikacji medialnej i problemy w ich badaniach empirycznych*, „Studia Medioznawcze”, Wydział Dziennikarstwa Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, nr 1.
- Schreiber E., *Opis przedmiotów dźwiękowych Pierre’a Schaeffera. Od metafory do kompozycji*, „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Krytyka”, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012, nr 1.
- Stachyra G., *Radio w środowisku pracy*, „Humanizacja Pracy” 2014, nr 4 (278), Płock.

## LANGUAGE PLAY IN MODERN MEDIATEXT

The current studies in linguistics embrace a number of research areas, among them the issues of linguistic creativity, cognitive analysis of the creative aspect of speech, and the means of speech influence. Linguocreative thinking, the manifestation of which is the language play, involves the ability of the individual to manipulate the language and create non-standard witty coinages. Language play as a manifestation of the creative type of thinking and self-expression of the individual is based on the use of an associative formal and/or semantic lingual code.

In the process of considering speech activity against the background of internal mental processes, cognitive and communicative perspective particularly emphasizes such a product of these processes as “language play”, since the switching to the expressive ludic mode of communication expands the limits of the functioning of the language, refuting the established notions about the algorithm of perception and verbal reflection of reality. It is therefore quite natural that the language system admits a significant amount of freedom of manifestation of linguocreativity of *homo loquens*. The lingual activity of an individual can be expressed, in particular, in a conscious violation of the rules (norms, canons) in order to attract attention to various kinds of speech experiments with the sign.

Despite the fact that in the course of the recent decades in a number of branches of linguistics there has been a significant number of studies in the sphere of linguocreativity<sup>1</sup>, there has not been highlighted an interdisciplinary coverage of the leading linguistic oppositions (system – norm, normative – abnormal, core – periphery) in the light of the language play.

---

<sup>1</sup> B. Zawada, *Linguistic creativity from a cognitive perspective*, “Southern African Linguistics and Applied Language Studies” 2009, vol. 24, no. 2, pp. 235–254; R. J. Gerrig, R. W. Gibbs Jr., *Beyond the lexicon: Creativity in language production*, “Metaphor and Symbolic Activity” 2009, vol. 3, no. 3, pp. 1–19; A. Langlotz, *Language, creativity, and cognition*, [in:] R. H. Jones (ed.), *The Routledge Handbook of Language and Creativity*, Routledge, London–New York 2015, pp. 40–41; T. Veale, K. Feytaerts, Ch. Forceville, *Creativity and the agile mind: A multi-disciplinary study of a multi-faceted phenomenon*, [in:] *Applications of Cognitive Linguistics*, vol. 21, Walter de Gruyter, Berlin 2013.

The phenomenon of language play has become the subject of a number of linguophilosophical, logical-semantic, functional-communicative, and linguocognitive (N. Arutyunova, S. Attardo, E. Bern, G. Brone, D. Buttler, D. Chiaro, D. Crystal, R. Giora, T. Gridina, V. Karasik, D. Nilsen, V. Sannikov, J. Sherzer, L. Wittgenstein, O. Zemskaya, etc.)<sup>2</sup> studies on the empirical data of different languages. As of late, we observe a keen interest in linguistic creativity, and in particular in generation, modeling of the language play and ludic style, ludic discourse, etc.

The intensification of derivational processes in the texts of contemporary English-speaking periodicals has led to the emergence of numerous innovations, in connection with which has emerged a question of their study and description. Ludic innovations are realized by language means of different language levels. Investigating the word-building in the Russian language, S. V. Ilyasova proposes to call the language play, emerging as a result of the derivation processes, and as a result of which there are numerous innovations, “word-formation play”<sup>3</sup>. The purpose of the article is to investigate word-formation techniques for creating ludic innovations within the framework of the strategy of language play, as well as to find out their communicative orientation in modern English-speaking periodicals.

Language play is an effective verbal means of linguistic persuasion and manipulation, operating with the methods of combining the linguistic units and the elements of the extralinguistic experience, which regulate their functioning in the ludic associative field, taking into account linguistic and extralinguistic factors. In the study of means of linguistic manipulation, the attention is drawn to the fact that in order to create a new meaning it is expedient to speak of “homomorphic structuring” of units of different levels (linguistic and extra-linguistic), a combination of emotional and cognitive components, which necessitates an integral study of a phonetic, structural, semantic organization of the text<sup>4</sup>.

Studies of language play in morphemics and word formation are mostly conducted in vein with the cases of manifestation of this phenomenon at the level of lexical units. The expansion of these studies onto the level of morphology and syntax also usually occurs without distinguishing them from the lexical level properly<sup>5</sup>.

At the word-formation level, the language play is realized as a structural transformation of an existing word or words, as the formation of a new word on the basis

---

<sup>2</sup> M. Borkent, B. Dancygier, J. Linnell (eds.), *Language and the Creative Mind*, CSLI Publications, Stanford, CA 2014; D. Crystal, *Language Play*, Penguin, London 1998, pp. 10–11.

<sup>3</sup> S. V. Ilyasova, *Slovoobrazovatel'naya igra kak fenomen yazyka sovremennykh SMI*, RGU, Rostov-na-Donu 2002.

<sup>4</sup> M. R. Zheltukhina, *Rechevoye vozdeystviye*, Izd. VFMUPK, Volgograd 2003, pp. 68–69.

<sup>5</sup> O. T. Tymchuk, *Semantyko-stylistychnye yavlyshche hry sliv v ukrayins'kiy movi*, dissertation abstract, Kyiv 2003, p. 14.

of two lexemes, and *vice versa*, as the formation of several elements on the basis of one producing base, using such basic methods as:

1) analogy, that is, the formation of a new word by rethinking and re-wording one word according to another. New ludic coinages are built on the basis of certain structural models; the pragmatic effect is created by shifting the meaning of the word-prototype into the inner form of the breed, for example, *wheredunit* (a detective story in which the crime scene has the key importance), on the analogy with the original *whodunit*, as well as the derivatives *whatdunit*, *whendunit*, *whydunit*: “In some mystery romances, the wheredunit is as important as the whodunit. The locale, rather than merely serving as a background to the plot, is an essential ingredient that elevates the story out of the ordinary, providing the ambience found nowhere else”<sup>6</sup>; “«The Chaser» is less whodunit than wheredunit, perversely withholding the location of the Young-min’s home from everyone but the viewer”<sup>7</sup>.

2) contamination, that is, the formation of a new lexical unit out of two lexemes, e.g. *infoganda* from *information* and *propaganda*: “a fascinating new book, *Why America Fights*, which traces America’s involvement in a number of wars. It introduces a new word: *newsletter*. This is the masquerading of propaganda to go to war as information; Donald Rumsfeld called «perception management»”<sup>8</sup>; *vegangelical* (a vegetarian who intrusively converts others to vegetarianism) from *vegan* and *evangelical*: “«I’m not a vegangelical», she said. «He’s an adult and I respect his choices just as he respects mine»”<sup>9</sup>; *pollutician* (a *politician* who lobbies environmentally harmful initiatives) from *pollution* and *politician*: “But for any elephant entertaining this thought, it’s my personal feeling that the next wonder of the world will be the discovery of a sincere «pollutician», elephant or donkey”<sup>10</sup>; *advertorial* (editorial aimed at advertising) from *advertising* and *editorial*: “One last note about [travel] guides: Being wary of any that are published as the advertorials”<sup>11</sup>; *politainer* (a politician who takes part in entertainment shows, especially during an election campaign) from a *politician* and *entertainer*: “Jesse Ventura was a pro wrestler, then a mayor, then a governor. He now wants to be a talk show host. Jerry Springer was a mayor, a television anchor, then a talk show host. And his show has more in common with WWF Smackdown than Meet the Press. Both are famous, populist politicians with a history of outlandish behavior. They are both «politainers»”<sup>12</sup>;

<sup>6</sup> “San Diego Union-Tribune”, September 19, 2004.

<sup>7</sup> “Daily Variety”, June 9, 2008.

<sup>8</sup> “Telegraph Herald”, March 14, 2010.

<sup>9</sup> “The New York Times”, February 13, 2008.

<sup>10</sup> “Press Journal”, March 19, 2001.

<sup>11</sup> “The Orlando Sentinel”, April 28, 2002.

<sup>12</sup> “The Cincinnati Enquirer”, August 5, 2003.



“San Francisco has two of the nation’s cutting edge political activists running for the mayor”<sup>13</sup>. In our opinion, the examples of suchlike ludic innovations are aimed at enhancing the expressiveness of speech, as well as conveying the irony towards the highlighted matter.

3) interverbal overlay, in which a different consonant word is interchanged with the part of the original usual word, for example: payment solutions *Payoneer* (cf. *pay* and *pioneer*): “Several years ago at Payoneer, the team decided to bring in a new executive to drive growth. Unfortunately, in addition to his expertise, he also brought politics and conflict. [...] The Entrepreneur Insiders network is an online community where the most thoughtful and influential people in America’s startup scene contribute answers to timely questions about entrepreneurship and careers. Today’s answer to the question «What leadership style should every entrepreneur try to adopt?» is written by Scott Galit, CEO of Payoneer”<sup>14</sup>; *crackberry* (excessive use of the BlackBerry handheld computer, painful dependence on an electronic device) from *BlackBerry* and *crack* (drug, cocaine): “The e-mail devices are very addictive, hence the crackberry nickname”<sup>15</sup>; “Dennis Kavelman: I’m not sure if you guys use blackberry or have tried it, but it is pretty addictive. Geoff Colvin: Well, it’s addictive and on Wall Street they call it crackberry for exactly that reason. Once you try it you cannot live without it, so they say”<sup>16</sup>; *Camouflanguage* (euphemistic language) from *camouflage* and *language*: “The fine art of camouflanguage is alive and well in the business world, as evidenced by these excerpts from the Quarterly Review of Doublespeak”<sup>17</sup>; *fuzzword* (the word or phrase that is deliberately baffling) from *buzzword* and *fuzz*: “These days, the buzzword – actually it’s more like a fuzzword – in urban policy is «empowerment», a concept endorsed by both President Bill Clinton and the new Republican most in Congress”<sup>18</sup>; *bacronym* (an acronym worded from the usual word): “The arrival of coeducation at St. Paul’s in 1971 inspired the verb *to scope* (a foreclipping and conversion of the “telescope”) and the derived noun *scoper*. From this process there has been an unofficial organization named SCOPERS, a reverse acronym or bacronym for Students Concentrating on the Palatable Extremities of the Reciprocal Sex”<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> “The San Francisco Examiner”, December 10, 1999.

<sup>14</sup> “Fortune”, May 29, 2016.

<sup>15</sup> “The Toronto Star”, May 3, 2004.

<sup>16</sup> *Interview*, CNBC, September 29, 2000.

<sup>17</sup> “Roanoke Times & World News”, March 19, 1998.

<sup>18</sup> “St. Louis Post-Dispatch”, September 30, 1995.

<sup>19</sup> R. Lederer, *Adventures of a Verbivore*, Simon & Schuster, New York 1994.

4) creating rhyming words and reduplication: “David Cameron tells Tory MPs: write a cheque or face sack”<sup>20</sup>, where in the title of the article the play on words draws attention by rhyming *cheque/sack*, intriguing the reader: “David Cameron tells Tory MPs: write cheque or face sack”<sup>21</sup>; cf.: “Caring for Carers? Carers also need to have support whilst they look after the sick”<sup>22</sup>.

5) graphoderivation, when word-building formants are graphic and spelling means, for example, *me-moir* (memoirs marked by concentration on oneself): “She became the poster girl for all the evils of the book genre my friend Jane calls «memoirs». Maynard’s peers jumped all over her for being everything writers suspect we are and want desperately not to be: self-centered, exploitative, mercenary”<sup>23</sup>; “A-maze-ing: Del Toro’s surreal Pan”<sup>24</sup> about the film *Pan’s Labyrinth* (graphic marking of the puns “maze”, “labyrinth”), which emphasizes the distinctive features of the subject matter.

6) lexical abbreviations (apocope, syncope, apheresis): *staycation* (and stay-at-home vacation): “Amy and Adam Geurden of Hollandtown, Wis., had a long summer of short, fun getaways with their kids [...] They’ve scrapped their plans in favor of a «staycation» around the backyard swimming pool”<sup>25</sup>; “Worn down, feeling deflated as a bad tire? Consider a «staycation», a stay-put vacation where you absorb the budget-minded, healing powers of home sweet home. Do not even think about scheduling home projects during a stacking”<sup>26</sup>; “How to look ab fab at 50”<sup>27</sup>, where “ab fab” is an apocopic shortening of both words in the phrase “absolutely fabulous”.

7) phonographic abbreviations: “2b or not 2b?”<sup>28</sup> – the title of the article on the compressed data presentation as a linguistic feature of the epoch; “Last year, in a newspaper article headed «*I h8 txt msgs*: How texting is wrecking our language», John Humphrys argued that texters are «vandals who are doing our language what the Chinchis Khan did to his neighbors 800 years ago»”<sup>29</sup>.

8) pseudo-motivated abbreviations that have an incongruous sound form due to the unpredictability of their decoding, humorous simulation of official speech abbreviations, etc., for example, WASP – Women’s Airforce Service is a motivated

<sup>20</sup> “The Guardian”, May 13, 2009.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> “Daily Mail”, July 16, 2008.

<sup>23</sup> “Milwaukee Journal Sentinel”, June 13, 1999.

<sup>24</sup> “Newsweek”, March 22, 2007.

<sup>25</sup> “Newsweek”, May 26, 2008.

<sup>26</sup> “Sacramento Bee”, May 5, 2008.

<sup>27</sup> “The Mirror”, May 11, 2009.

<sup>28</sup> “The Guardian”, July 5, 2008.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

homonymous word of flying and stinging wasp; MANIAC – Mechanical and Numerical Integrator and Calculator; what is interesting is the deliberately created pair of CAT and MOUSE, motivated by the “cat” and “mouse” homonyms, in particular, the designated application of CAT (Celestial Atomic Trajectory – nuclear missile) so as to destroy the MOUSE (Minimum Orbital Unmanned Satellite Earth) artificial earth satellite without a crew with a minimum orbit; GEORGE – Georgetown Environmentalists Organized against Rats, Garbage and Emissions; HENRY (High-Earner, Still Not Rich) – High Earner, Not Rich Yet: “«All these luxury brands are extremely vulnerable», [...] a cohort Danziger said has been dubbed «HENRYs: High Earners, Not Rich Yet»<sup>30</sup>; “«I’m a HENRY», Mr. Konstantinidis added, «High Earner but Not Rich Yet»<sup>31</sup>; wombat (something uninteresting and unnecessary) – Waste of Money, Brains and Time: “I bailed out from the chat room because they were wrestling with Netscape versus Internet Explorer wombat”.

So, the research on the language play within the word-formation perspective allows to state that at the turn of the 20<sup>th</sup>–21<sup>st</sup> centuries the formation of ludic innovations is characterized by high productivity and polyfunctionality. In the production of new expressive units of mass-media discourse, the role of word-building play is quite significant. The perspective of the research is the further exploration of new developments in the semantic-pragmatic aspect, taking into account linguocultural and sociolinguistic factors.

## Bibliography

### Sources

- “Daily Mail”, July 16, 2008.  
 “Daily Variety”, June 9, 2008.  
 “Fortune”, May 29, 2016.  
 “Milwaukee Journal Sentinel”, June 13, 1999.  
 “Newsweek”, March 22, 2007.  
 “Newsweek”, May 26, 2008.  
 “Press Journal”, March 19, 2001.  
 “Roanoke Times & World News”, March 19, 1998.  
 “Sacramento Bee”, May 5, 2008.  
 “San Diego Union-Tribune”, September 19, 2004.  
 “St. Louis Post-Dispatch”, September 30, 1995.  
 “Telegraph Herald”, March 14, 2010.

<sup>30</sup> “The Record”, November 21, 2008.

<sup>31</sup> “The New York Times”, January 31, 2009.

- “The Cincinnati Enquirer”, August 5, 2003.  
“The Guardian”, July 5, 2008.  
“The Guardian”, May 13, 2009.  
“The Mirror”, May 11, 2009.  
“The New York Times”, February 13, 2008.  
“The New York Times”, January 31, 2009.  
“The Orlando Sentinel”, April 28, 2002.  
“The Record”, November 21, 2008.  
“The San Francisco Examiner”, December 10, 1999.  
“The Toronto Star”, May 3, 2004.

### Literature

- Borkent M., Dancygier B., Linnell J. (eds.), *Language and the Creative Mind*, CSLI Publications, Stanford, CA 2014.  
Crystal D., *Language Play*, Penguin, London 1998.  
Gerrig R. J., Gibbs Jr. R. W., *Beyond the lexicon: Creativity in language production*, “Metaphor and Symbolic Activity” 2009, vol. 3, no. 3.  
Ilyasova S. V., *Slovoobrazovatel'naya igra kak fenomen yazyka sovremennykh SMI*, RGU, Rostov-na-Donu 2002.  
*Interview*, CNBC, September 29, 2000.  
Langlotz A., *Language, creativity, and cognition*, [in:] R.H. Jones (ed.), *The Routledge Handbook of Language and Creativity*, Routledge, London–New York 2015.  
Lederer R., *Adventures of a Verbivore*, Simon & Schuster, New York 1994.  
Tymchuk O. T., *Semantyko-stylistychny yavyshche hry sliv v ukrayins'kyi movi*, dissertation abstract, Kyiv 2003.  
Veale T., Feyaerts K., Forceville Ch., *Creativity and the agile mind: A multi-disciplinary study of a multi-faceted phenomenon*, [in:] *Applications of Cognitive Linguistics*, vol. 21, Walter de Gruyter, Berlin 2013.  
Zawada B., *Linguistic creativity from a cognitive perspective*, “Southern African Linguistics and Applied Language Studies” 2009, vol. 24, no. 2.  
Zheltukhina M. R., *Rechevoye vozdeystviye*, Izd. VFMUPK, Volgograd 2003.



## ETYKIETA JĘZYKOWA W AUDYCJACH RADIOWYCH DLA DZIECI – FORMUŁY POWITANIA W AUDYCJACH POLSKIEGO RADIA DZIECIOM

### 1. Formuły powitań jako element etykiety językowej

W niniejszym artykule analizie poddane zostaną formuły powitania zawarte w wybranych audycjach radiowych Polskiego Radia Dzieciom. Moją refleksją nie obejmę dłuższych wypowiedzi, które mogą być przykładem werbalizacji powitania traktowanego jako osobny gatunek mowy. Uniknę tym samym konieczności rozwiązania problemów wynikających z postrzegania powitania jako gatunku mowy, w tym chociażby trudności z wyznaczeniem granic tego gatunku. W swoich rozważaniach ograniczę się do zagadnienia funkcjonowania formuł etykiety językowej w polskim radiu dla dzieci.

Przedmiotem mojej bezpośredniej analizy będą powitania wypowiedziane przez prowadzących audycje nadawane w programie Polskie Radio Dzieciom<sup>1</sup> w ciągu sześciu miesięcy – od sierpnia 2018 roku do stycznia 2019 roku. Analizy te mają pozwolić na sformułowanie wniosków dotyczących właściwości etykiety językowej w radiu dla dzieci, w tym szczególnie właściwości pragmatycznych. Przeprowadzając analizę, odwołuję się do polskiej i rosyjskiej literatury naukowej poświęconej etykiecie językowej. Biorąc pod uwagę specyfikę zebranego materiału, wykorzystuję pojęcie etykiety językowej zaproponowane przez Małgorzatę Marcjanik. Polska badaczka rozumie przez nią „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Polskie Radio Dzieciom jest stacją tematyczną Polskiego Radia. Stacja ta jest dostępna na oficjalnej stronie Polskiego Radia oraz w aplikacji mobilnej. W jej ofercie programowej znajdują się audycje dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, przygotowane przez dziennikarzy Polskiego Radia Dzieciom oraz powtórki audycji dziecięcych Jedynki, Dwójki, Trójki i Polskiego Radia 24.

<sup>2</sup> M. Marcjanik, *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 281–291.

Zachowania te przyjęto nazywać zwrotami albo formułami grzecznościowymi. Są one właściwe poszczególnym sytuacjom komunikatywnym o charakterze grzecznościowym, takim jak powitanie, przedstawienie się, zwrócenie się do adresata, prośba, rada, podziękowanie, przeprosiny, komplement, pochwała itd.

Co ważne, większość badań poświęconych zjawisku etykiety językowej dotyczy funkcjonowania jej w komunikacji codziennej. Rosyjska lingwistka Natalia Formanowska ramy tej sytuacji komunikacyjnej ujmuje w formułę „Ja – Ty – tutaj – teraz”<sup>3</sup>. Tę formułę można wykorzystać w opisie komunikacji medialnej, ponieważ do pragmatycznych wyróżników tej komunikacji należą: charakterystyczna dla tekstu dziennikarskiego reguła „tutaj i teraz”, obecność autora („Ja”) i adresata („Ty”).

Funkcjonowanie zwrotów grzecznościowych w radiu uwarunkowane jest orientacją na adresata, którym jest audytorium masowe. Zróżnicowanie audytorium masowego decyduje o zróżnicowaniu formuł powitań. Użycie formuł etykiety językowej uzależnione jest od właściwości odbiorcy (takich jak wiek, płeć, wykształcenie, miejsce zamieszkania), od ustalonej przez prowadzącego audycję relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą, od intencji nadawcy oraz od właściwości i celów stacji radiowej. Istotną zmienną pragmatyczną powitań jest osoba nadawcy, w przypadku prowadzonych przez niego analiz – prowadzącego program. Musi on nie tylko budować dobre relacje ze swoim audytorium, lecz także być twarzą instytucji, którą reprezentuje. Rosyjska badaczka języka w radiu, Natalia Nesterowa, zauważa:

W przeciwieństwie do komunikacji interpersonalnej, w której rozmówcy dzielą odpowiedzialność za pomyślność aktu komunikacyjnego, w dyskursie radiowym odpowiedzialność za efektywność komunikacji przesuwana jest w stronę inicjatora rozmowy – prowadzącego audycję radiową<sup>4</sup>.

Jeśli głównymi właściwościami audytorium dowolnego medium są po prostu jego właściwości społeczne, to w przypadku radia dla dzieci trzeba pamiętać również o predyspozycjach psychologicznych audytorium dziecięcego – w tym przede wszystkim o wyróżniającej dzieci potrzebie zabawy<sup>5</sup>. Potrzebie tej podporządkowany jest sposób nawiązywania i podtrzymania kontaktu – podstawowa funkcja etykiety językowej. Badacze etykiety językowej (zarówno polscy, jak i rosyjscy<sup>6</sup>)

<sup>3</sup> Н. И. Формановская, *Русский речевой этикет: лингвистический и методический аспекты*, Изд-во «Русский язык», Москва 1987, s. 13.

<sup>4</sup> Н. Г. Нестерова, *Современный радиодискурс (коммуникативно-прагматический аспект)*, Изд-во Том. ун-та, Томск 2015, s. 75.

<sup>5</sup> О критериях wyróżnienia zabawy jako podstawowej działalności pojawiającej się w wieku wczesnoszkolnym pisze rosyjski psycholingwista Lew Wygotski. Л. С. Выготский, *Игра и её роль в психическом развитии ребёнка*, «Психология развития» 2001, nr 6, s. 62–68.

<sup>6</sup> Пор. Л. Р. Дускаева, Н. А. Корнилова, *Этикетные речевые жанры в газетном дискурсе*, «Вестник Пермского университета» 2012, вып. 3 (19); Н. И. Формановская, *Русский речевой этикет...*, *op. cit.*, s. 13.

zwracają uwagę fatyczność różnorodnych przejawów tego zjawiska. Na przykład Maria Peisert traktuje etykietę językową jako „zbiór specyficznych narodowych formuł, zwrotów, ogólnie używanych w celu nawiązania, ustanowienia i podtrzymywania kontaktu interpersonalnego”<sup>7</sup>.

Szczególnym przejawem etykiety językowej (także w komunikacji medialnej, w tym radiowej) są wypowiedzi inicjujące kontakt. O specyfice powitania decyduje jego chronologiczne pierwszeństwo. To w ramach tej formuły po raz pierwszy spotykają się nadawcy i odbiorcy przekazów medialnych. Co znamienne, formuły powitania występują niemal we wszystkich badanych przeze mnie audycjach. Rozpoczęciu kontaktu z audytorium konwencjonalnie służą specjalne zwroty grzecznościowe. W analizowanych audycjach radiowych wyróżnić można dwa typy powitań ze słuchaczami: standardową formułę powitania<sup>8</sup> oraz niestandardową formułę powitania. Pierwszy typ powitania w polskim radiu dla dzieci stosowany jest rzadko. Standardowe formuły powitania zazwyczaj są składową niestandardowej, tj. poszerzonej formuły powitania.

## 2. Skonwencjonalizowana (standardowa) formuła powitania

Prowadzący programy skierowane do audytorium dziecięcego używają neutralnych stylistycznie formuł, wskazujących na porę dnia (*Dzień dobry, Dobry wieczór*), jak również zwrotów grzecznościowych obniżających stopień oficjalności przekazu (*Witam, Cześć*). Wyrażenia *Dzień dobry, Dobry wieczór* są najbardziej uniwersalnymi formułami powitania. Ich przydatność wiąże się z niejednorodnością audytorium radia dla dzieci. Słuchaczami dziecięcego radia są zazwyczaj nie tylko dzieci, do których audycja jest skierowana, lecz również ich rodzice.

Formuły typu *Witam (Witajcie)*, *Cześć* w analizowanych audycjach rzadko występują jako samodzielne przywitania. Zazwyczaj są one składową poszerzonych formuł powitania<sup>9</sup>, które zostaną przeze mnie omówione w paragrafie 3.

<sup>7</sup> M. Peisert, *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*, „Język a kultura. Polska etykieta językowa” 1992, t. 6, s. 57.

<sup>8</sup> Pod tym pojęciem mam na myśli „zasadnicze formalno-funkcjonalne typy wyrażen językowych służących realizowaniu językowych zachowań grzecznościowych” (zob. M. Marcjanik, *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*, „Język a kultura. Polska etykieta językowa” 1992, t. 6).

<sup>9</sup> Zachowania grzecznościowe prowadzących audycje dla dzieci nie różnią się zresztą od zachowań grzecznościowych dziennikarzy innych nadawców medialnych. Potwierdzeniem tego stwierdzenia są np. analizy Joanny Budkiewicz-Żeberskiej dotyczące dziennikarzy telewizyjnych (por. J. Budkiewicz-Żeberska, *Grzeczność językowa dziennikarzy politycznych w TVP na przykładzie powitań kierowanych do widzów i gości programów*, [w:] *Współczesne media. Wartości w mediach*.



### 3. Poszerzona formuła powitania

Poszerzona formuła powitania może się składać z różnych zwrotów grzecznościowych (formuł powitania i innych formuł grzecznościowych) oraz dodatkowych elementów językowych, służących przekazaniu dodatkowych treści. Analizując poszerzone formuły powitania, stosowane w audycjach radiowych dla dzieci, oprę się – jak sygnalizowałam – na eksplikacji powitania zaproponowanej przez Formanowską. Rosyjska badaczka komunikacji interpersonalnej rozpisała powitanie na osiem elementów: „Ja – tutaj – teraz – Tobie (Panu/Pani) – mając potrzebę – podtrzymać kontakt w wybranej tonacji stylistycznej – przekazuję pozdrowienia (sygnał życzliwości) – na początku rozmowy (przy spotkaniu)”<sup>10</sup>. Eksplikacja ta, dostosowana do specyficznej, bo zapośredniczonej komunikacji radiowej, może wyglądać następująco: „Ja (dziennikarz) – tutaj (w studiu czy w miejscu zdarzenia) – teraz – Państwu (audytorium) – mając potrzebę – podtrzymać kontakt w wybranej tonacji stylistycznej – przekazuję pozdrowienia (sygnał życzliwości) – na początku audycji”. Poniżej omówię formuły powitania, biorąc pod uwagę elementy zaproponowanej eksplikacji.

#### 3.1. Formuła powitania poszerzona o zwrot do adresata

Natalia Formanowska zauważa, że formuła powitania zawsze zawiera w sobie zwrot do audytorium<sup>11</sup>. Można zatem powiedzieć, że adresowanie jest ontologiczną właściwością formuły powitania. Rzeczywiście, witając się z kimś, osoba mówiąca zawsze ma na myśli określonego adresata. Na przykład, choć w poszerzonej formule powitania *Cześć i dzień dobry!* zwrot do adresata nie został zwerbalizowany, domyślamy się, do jakiego audytorium prowadzący program kieruje swoje powitanie. Audytorium to tworzą słuchający audycję – zarówno dzieci, jak i dorośli (najczęściej rodzice młodych słuchaczy). Śladem tego ukrytego adresowania jest stylistyczne zróżnicowanie używanego słownictwa. Dość często prowadzący audycje radiowe przeznaczone dla dzieci używa w powitaniu bezpośrednich zwrotów do swojego audytorium. Natalia Formanowska, traktując zwrot do adresata jako odrębną formułę, proponuje następującą jego eksplikację: „Ja – Ciebie (Pana/Panią) – tutaj – teraz – mając motyw i cel – wołam (nazywając) – żeby nawiązać kontakt – w wybranej tonacji stylistycznej (odpowiedniej do sytuacji, ról społecznych, relacji między

*Wartości mediów*, t. 1: *Wartości w mediach*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014.

<sup>10</sup> Н. И. Формановская, *Русский речевой этикет...*, *op. cit.*, s. 31.

<sup>11</sup> Eadem, *Коммуникативно-прагматические аспекты единиц общения*, Ин-т рус. языка РАН, Москва 1998, s. 6.

nadawcą a odbiorcą itd.)”<sup>12</sup>. Ponieważ poszczególne elementy eksplikacji wpływają na kształt zwrotów do adresata, potraktuję je jako podstawę podziału powitań. W kolejnych paragrafach opiszę zatem następujące sposoby adresowania wypowiedzi:

- adresowanie przez określenie wieku planowanego odbiorcy,
- adresowanie przez określenie stosunku nadawcy do planowanego odbiorcy,
- adresowanie przez odwołanie się do zainteresowań planowanego odbiorcy.

Powitanie poszerzone o adresowanie przez określenie wieku planowanego odbiorcy

- Witam, **wszystkie dzieci!** („Dr Witaminka”, 4.10.2018, 5.10.2018)
- Kum kumrara kum kum kum! Cześć, **dzieciaki, rozrabiaki!** („Bajanie Kulfony i Moniki”, 25.01.2019, 29.01.2019)
- Cześć, **dzieciaki**, witam was, policjant Wojtek. („Bezpieczny Maluch”, 24.01.2019, 29.01.2019)

Prowadzący programy, używając powitań tego typu, adresują swoją wypowiedź. Podkreślają, że audycja jest skierowana właśnie do dzieci. Przywołane przykłady różnią się stopniem ekspresywności. Pierwsze z powitań jest najbardziej neutralne. Świadczy o tym również sposób mówienia prowadzącej audycję – spokojny, powściągliwy. Na dodatek, wyrażenie *wszystkie dzieci* służy zbudowaniu wspólnoty. Dzieci, słuchając audycji radiowej, mogą sobie uzmysłowić, że są częścią większego audytorium. W drugim przykładzie wykorzystane zostały nacechowane stylistycznie słowa *dzieciaki* (pochodne od neutralnego *dzieci*) oraz *rozrabiaki*. Wykorzystanie tych form, wsparte zachowaniami parawerbalnymi (energicznym i wesołym sposobem wysłowienia) nadaje ton audycji. Ich wystąpienie świadczy także o potrzebie budowania relacji z audytorium.

Powitanie poszerzone o adresowanie przez określenie stosunku nadawcy do planowanego odbiorcy

- Dzień dobry, dzień dobry, witajcie, **kochani!** („Zbieraj z klasą”, 5.10.2018)
- Na zegarze dokładnie godzina 14. Witajcie, **kochani.** („Akademia Muzyczna”, 22.09.2018)
- *Witam wszystkich swoich wiernych słuchaczy!* („Detektyw Maurycy Śladek...”, 28.01.2019)

Zwracając się do audytorium w pewien sposób, dziennikarze manifestują również swój stosunek do niego i budują relacje ze słuchaczem. W różnych audycjach

<sup>12</sup> Eadem, *Речевое общение: коммуникативно-прагматический подход*, Изд-во «Русский язык», Москва 2002, s. 87.

radiowych dla dzieci pojawia się zwrot *kochani*, który przynależy do prywatnej płaszczyzny komunikacji. Wyraz *kochany* jest wyrazem nacechowanym, emocjonalnie, oznacza ‘osobę bliską komuś’<sup>13</sup>. Prowadzący programy, wykorzystując taką formę adresatywną, budują relacje oparte na bliskości i zaufaniu. Nieco szerzej chciałabym omówić zastosowanie zwrotu *Witam wszystkich swoich wiernych słuchaczy!* Po pierwsze, autor tych słów podkreśla ważną cechę radia – dźwiękowość – poprzez zwrócenie się do audytorium *słuchacze*. Wyraz *wiernych* wprowadza pozytywne wartościowanie – świadczy o powtarzalności audycji i o bliskości mówiącego oraz słuchaczy. Tym samym, wyrażenie *wiernych słuchaczy*, z jednej strony, dowartościowuje odbiorcę, a z drugiej, tworzy pozytywny wizerunek nadawcy (bliskiego odbiorcy i doceniającego go) oraz buduje bliskość rozmówców.

Powitanie poszerzone o adresowanie przez odwołanie się do zainteresowań planowanego odbiorcy:

- **Drogie mole książkowe**, dzisiaj w „Klubie książkomaniaka” mamy gościa („Klub książkomaniaka”, 23.01.2019)
- Dzień dobry, **książkomaniacy**. („Klub książkomaniaka”, 17.10.2018, 26.12.2018)
- **Mali naukowcy, wielcy odkrywcy**, witam serdecznie! („Mali Naukowcy”, 29.01.2019)

Wyrazy *mole książkowe*, *książkomaniacy* i *naukowcy* wskazują na temat audycji i wyróżniają spośród wszystkich dzieci słuchających radio te, które lubią książki bądź mają zainteresowania naukowe. Co ciekawe – zwrot do słuchaczy *książkomaniacy* jest konsekwentnym powtórzeniem adresowania zawartego w tytule audycji „Klub książkomaniaka”.

### 3.2. Formuła powitania poszerzona o nazwę osobową nadawcy wypowiedzi

Jednym z najczęściej stosowanych w radiu dla dzieci sposobów powitania jest połączenie formuły powitania z formułą przedstawienia się dziennikarza. Jest to zresztą zabieg charakterystyczny dla radia w ogóle. Dziecięce radio wyróżnia tutaj posługiwanie się przez dziennikarza imieniem wymyślonym, kojarzącym się pozytywnie:

- Dzień dobry, mówi **Pani Literka!** („Słowo do słowa”, 1.01.2019, 2.01.2019, 23.01.2019)
- Witam, wszystkie dzieci! Mówi **doktor Witaminka**. („Dr Witaminka”, 4.10.2018, 5.10.2018, 30.01.2019)
- **Leszek z Misiem** się kłaniają. („Leszek i Miś Michaś”, 31.01.2019)

<sup>13</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 15.03.2019].

- Kum kumrara kum kum kum! Cześć, dzieciaki, rozrabiaki. Wiecie, kto mówi? To mówię ja, **wasza ukochana Monisia – żaba Monika, która pojawia się i znika.** („Bajanie Kulfona i Moniki”, 31.01.2019)
- Dzień dobry, witam ja was bardzo serdelkowo – **Kulfoniasty Kulfon, opowiadacz, bajasz, legendziarz, dudziarz, gawędziarz.** („Bajanie Kulfona i Moniki”, 31.01.2019)

Służy to przyciągnięciu uwagi słuchaczy i zbliżeniu się z audytorium, ponieważ odpowiada dziecięcemu sposobowi poznania świata przez zabawę. Polska badaczka literatury dla dzieci, Alicja Anna Ungeheuer-Gołąb, pisząc o zabawkach (w ujęciu szerokim) jako bohaterach dzieł literackich, stwierdza, że „Dziecięca, animistyczna wizja rzeczywistości poddaje składniki otaczającego świata prawom specyficznego teatru, w którym ręka dziecka ożywia choćby zwykły patyk”<sup>14</sup>.

Niektóre z tych imion bardzo wyraźnie wskazują na temat audycji, co pozwala słuchaczowi zdecydować, czy ten program będzie go interesował. Imię *Witaminka* odsyła słuchacza do świata zdrowia, *Literka* zaś mówi o tym, że program będzie dotyczył książek.

Interesujące jest, że w przywołanych przykładach autoprezentacja zachodzi w formie trzecioosobowej. Według Krzysztofa Kaszewskiego zastosowanie tej formy świadczy o tym, że „pełniona rola społeczna jest ważniejsza niż indywidualne cechy obiektu, gdy niepowtarzalne «ja» charakterystyczne dla pierwszej osoby ustępuje miejsca wiązce cech definiującej daną rolę (mniej lub bardziej skonwencjonalizowaną)”<sup>15</sup>.

Rzeczywiście, określenie *Pani* zwiększa stopień oficjalności i wyróżnia prowadzącą jako osobę dorosłą, doświadczoną, a nazwa *Doktor* wprost wskazuje na pełnioną rolę społeczną. Inaczej jest w przypadku *Żaby Moniki* i *Kulfoniastego Kulfona*. Sposób ich przedstawienia się służy zbliżeniu z audytorium i budowaniu relacji przyjacielskich.

W radiu dla dzieci dziennikarze przedstawiają się także w sposób neutralny:

- Dobry wieczór. **Joanna Ficińska.** („Radio Dzieciom”, 24.09.2018)
- Na zegarze godzina 14. **Iza Żukowska.** Witajcie, ponownie. („Akademia Muzyczna”, 22.12.2018)
- Witam was w „Opowieściach ludów świata”. **Anna Wójcikiewicz.** („Opowieści ludów świata”, 24.11.2018)
- Witam was bardzo serdecznie, **Marta Powalowska.** („Dawno, dawno temu”, 5.01.2019)
- Dzień dobry, tu **Magda Głapińska.** („Niedziela i co teraz?”, 27.01.2019)

<sup>14</sup> A. A. Ungeheuer-Gołąb, *Inny Ja. O zabawkach jako bohaterach utworów literackich dla dzieci*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2018, vol. 13, nr 3 (49).

<sup>15</sup> K. Kaszewski, *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2018, s. 122.

### 3.3. Formuła powitania poszerzona o charakterystykę temporalną

Jak już wcześniej zauważyłam, specyfikacje temporalne są bardzo istotną charakterystyką pragmatyczną – rozpatrywaną zarówno w kontekście zagadnienia etykiety językowej, jak i dziennikarstwa radiowego. Odbiorca musi rozumieć, że komunikacja odbywa się właśnie teraz. Pojawienie się charakterystyk temporalnych w formach inicjalnych i powtarzanie ich w obrębie audycji radiowych świadczy o cykliczności komunikacji. Określając czas prowadzenia audycji, prowadzący może liczyć na to, że słuchacze włączą radio następnego dnia o tej samej porze. Oznacza to, że wyznaczniki czasu pełnią funkcję orientacyjną. O retrospektywno-prospektywnym charakterze komunikacji radiowej w audycjach dziecięcych świadczą m.in. poniższe przykłady:

- Na zegarze dokładnie **godzina 14 minęła**, witajcie, kochani! („Akademia Muzyczna”, 29.09.2018)
- Dzień dobry! Przed kilkoma sekundami **minęła godzina piętnasta**. A to oznacza, że pora wkroczyć oczywiście do kuchni Polskiego Radia Dzieciom. („Zapraszamy do stołu”, 30.09.2018)
- Dzień dobry! Miło mi was powitać w to **niedzielne popołudnie**. („Zapraszamy do stołu”, 10.09.2018)
- Dzień dobry! Miło mi was powitać w to **sobotnie jesienne jeszcze popołudnie**. („Dawno, dawno temu”, 27.10.2018)
- Witam was serdecznie w ten **mroźny zimowy poranek!** („Niedziela i co teraz?”, 27.01.2019)
- Dzień dobry wieczór! („Radio Dzieciom”, 8.11.2018)
- Witam wszystkich w **okresie tym wyjątkowym, przedświątecznym**. („Bajkowy ogród”, 22.12.2018)

Różne wyznaczniki czasu pełnią w audycjach radiowych funkcję deiktyczną, czyli wskazują na czas i właściwości temporalne audycji. Wyznaczniki temporalne mogą różnić się dokładnością. Prowadzący audycje radiowe dla dzieci wskazują albo dokładny czas prowadzenia audycji, albo porę dnia, o której ona się odbywa. Takie formuły powitania przypominają ofertę programową i służą podtrzymaniu dalszego kontaktu ze słuchaczami. Dzieci, usłyszawszy, kiedy rozpoczyna się audycja, mogą do niej powrócić w następnym tygodniu (dniu, miesiącu – w zależności od częstotliwości nadawania programu).

Pojawić się może również określenie pory roku, ale wtedy wyznacznik czasu służy przede wszystkim orientacji w rzeczywistości.

### 3.4. Formuła powitania poszerzona o charakterystykę lokatywną

Wiadomo, że w codziennej komunikacji bezpośredniej czwarty wyróżnik pragmatyczny – „tutaj” – jest niezbędny dla realizacji etykiety językowej. W komunikacji radiowej, której jedną z właściwości jest brak jedności miejsca, odbiorca może (za pośrednictwem werbalnie i niewerbalnie kodowanych przekazów) stworzyć atmosferę sprzyjającą powstaniu u słuchacza poczucia udziału w danym wydarzeniu. Oczywiście warunkiem stworzenia takiego poczucia są określone predyspozycje odbiorcy, w tym przede wszystkim dar wyobraźni.

Do tej grupy powitań zaliczam frazę wypowiedzianą przez Agnieszkę Kunikowską w audycji Jedyńki – „Radio Dzieciom”: *Dzień dobry z Gdyni*. Osadzenie audycji w przestrzeni geograficznej pozwala na przeniesienie się do miasta, w którym (jak dalej możemy się dowiedzieć) odbywa się będący tematem audycji festiwal „Lato z radiem”. Dobrymi przykładami powitań tego typu są także wypowiedzi, w których charakterystyka przestrzeni nadawania audycji odbywa się nie przez wykorzystanie nazwy własnej, lecz przez przywołanie wyobrażenia określonej kategorii lokatywnej – np. takiej jak *targ* czy *puszcza*:

- Dobry wieczór, Joanna Ficińska i dzisiaj zabieram was ze sobą tam, gdzie o tej porze z przyjemnością robi się zakupy, o tej porze roku, rzecz jasna, a nie o tej porze dnia, bo teraz już pewnie zakupów tam zrobić nie można. A to miejsce to jest **targ**, gdzie znajdują się owoce i warzywa z całego świata, przede wszystkim te owoce i warzywa, które rosną u nas. („Radio Dzieciom”, 24.09.2018)
- Witam wszystkich z **serca Puszczy Kampinoskiej**. („Bajkowy ogród”, 22.12.2018)

Charakterystyki lokatywne mogą odsyłać do miejsc nierzeczywistych, bajkowych: *Witam wszystkich przy szumie przypływającego źródła, przy delikatnych pieśniach wiatru. Witam wszystkich w miejscu, które nie może zostać nazwane*. („Bajkowy ogród”, 29.12.2018)

Brak dokładnej informacji w ostatnim przykładzie stwarza pewnego rodzaju grę komunikacyjną. Prowadzący angażuje słuchaczy niedopowiedzeniem. Jedyne dalszy udział w komunikacji radiowej zapewnić może odbiorcy audycji poznanie nazwy tajemniczego miasta, w którym znajduje się nadawca.

### 3.5. Formuła powitania poszerzona o tytuł audycji

Pojawienie się w powitaniu nazw własnych audycji pełni dwie funkcje. Po pierwsze, wskazuje na cykliczność programu. Po drugie – jak zauważają Katarzyna Skowronek i Mariusz Rutkowski – organizuje strukturę przekazu danego medium: „Dzięki tej funkcji odbiorca może z dużą dozą pewności poruszać się po pozbawionej pierwotnie wyrazistych punktów przestrzeni przekazu medialnego,

uczestnicząc świadomie w wybranych elementach «pośredniej quasi-interakcji»<sup>16</sup>. Oznacza to, że nazwa własna pomaga słuchaczom w identyfikacji przestrzeni medium. W radiu dziecięcym zastosowane są dwa rodzaje wskazania tytułu audycji, które są składowymi poszerzonej formuły powitania. Pierwszy z nich ilustrują następujące przykłady:

- Dzień dobry, witajcie w kolejnej audycji „**Zbieraj z klasą**”. („Zbieraj z klasą”, 12.10.2018)
- Dzień dobry, i ja witam was bardzo bezpiecznie, Kulfontasty Kulfon, bezpiecznie, bo dziś „**Bezpieczny Maluch**”. („Bezpieczny Maluch”, 29.01.2019)
- Witam was w „**Opowieściach ludów świata**”. („Opowieści ludów świata”, 1.12.2018)
- Witam wszystkich w „**Bajkowym ogrodzie**”. („Bajkowy ogród”, 5.01.2019)
- Gościem „**Klubu książkomaniaka**” jest Dorota Kassjanowicz, dzień dobry! („Klub książkomaniaka”, 30.01.2019)

Zazwyczaj nazwy własne audycji są poszerzeniem standardowej formuły powitania (*Witam*). Pierwsze dwa przykłady powitań zawierają mianownikową postać nazwy audycji. W trzech kolejnych przykładach tytuł audycji podany jest w jednym z przypadków zależnych, co wskazuje na funkcję składniową pełnioną przez dane połączenie wyrazowe. Użycie wyrazów w innych przypadkach niż mianownik służy przede wszystkim ekonomii językowej (pominięte zostaje słowo *audycja*). Podanie nazwy audycji w miejscowniku pozwala na kreowanie rzeczywistości innej niż medialna. Powstaje wrażenie, że „Opowieści ludów świata” i „Bajkowy ogród” to rzeczywiste przestrzenie, miejsca, do których prowadzący audycje zaprasza swoich słuchaczy.

Drugi, wyróżniony przeze mnie, typ powitań poszerzonych o wskazanie tytułu audycji reprezentowany jest w zebranych materiale jedynie w audycji „Dźwięk dobry”. W przypadku powitań formułowanych przez gospodarza tej audycji jej nazwa jest równa nazwie samej audycji:

- Dźwięk dobry! („Dźwięk dobry”, 30.12.2018, 6.01.2019)

Użyta przez prowadzącą programu formuła powitania jest przykładem skomplikowanej – bo dwupoziomowej – gry językowej. Gra odbywa się tutaj nie tylko na płaszczyźnie dźwiękowej, lecz także w relacjach intertekstualnych<sup>17</sup>. Gra fonetyczna jest wynikiem wykorzystania podobieństwa fonetycznego wyrazów *dzień*

<sup>16</sup> M. Rutkowski, K. Skowronek, *Uwagi o współczesnym polskim nazewnictwie medialnym (nazwy audycji)*, [w:] *Język w radiu*, red. K. Więckowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 141.

<sup>17</sup> Por. D. Kępa-Figura, *Gry językowe w komunikacji radiowej*, [w:] *Przemoc w języku mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych*, red. R. Dybalska, P. Nowak, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.

i *dźwięk* – zapewnia syntetyczne połączenie powitania z oceną wartości komunikacji radiowej. Przekształcenie skonwencjonalizowanej formuły nadaje temu powitaniu atrakcyjności. Takie rozpoczęcie programu zapowiada ciekawe treści i od samego początku buduje dobre relacje z odbiorcą, oparte na współdziałaniu, które polega na odnajdywaniu ukrytych znaczeń. Z kolei gra intertekstualna jest wynikiem możliwości dwójakiego odczytania wyrażenia *Dźwięk dobry* – jako powitania i jako tytułu audycji.

### 3.6. Formuła powitania poszerzona o określenie tematu audycji

Następna grupa powitań zawiera informację o temacie audycji. Pozwala to zrozumieć, czy program, którego dzieci słuchają, będzie zgodny z ich zainteresowaniami: mogą one albo kontynuować słuchanie audycji, albo wyłączyć ten program.

W „Akademii Muzycznej” tematy poszczególnych audycji wprowadzane są w następujący sposób:

- Dzień dobry, jest godzina 14, zaczynamy więc wyprawę do pełnego fantazji świata muzyki. Iza Żukowska, dzień dobry! (12.01.2019)
- Teraz rozpoczynamy nasze spotkanie z krainą dźwięków. (22.12.2018)
- Rozpoczynamy więc podróż do świata dźwięków, do fascynującego świata muzyki. (8.12.2018)
- Minuta już prawie po godzinie 14, a zatem najwyższa pora, byśmy rozpoczęli podróż do świata muzycznej fantazji, do świata czarodziejskiego, czarodziejskich dźwięków, instrumentów i do świata muzycznej fantazji (1.12.2018)
- Na naszym zegarze już godzina 14, Iza Żukowska, dzień dobry, witajcie! Rozpoczynamy naszą fascynującą podróż do świata dźwięków, do świata, w którym pojawią się dzisiaj i nowe tajemnicze określenia, i nowe instrumenty. (24.11.2018)

Prowadząca, określając temat audycji, używa synonimicznych wyrażeń metaforycznych: *świat muzyki*, *kraina dźwięków*, *świat dźwięków*, *świat muzycznej fantazji* itd. Odwołując się do koncepcji George’a Lakoffa i Marka Johnsona, odniesiemy te związki wyrazów do metafor orientacyjnych, które „nadają [...] pojęciu orientację przestrzenną”<sup>18</sup>. Świat (kraina) muzyki (dźwięków) to byty powołane na użytek danej audycji. Metaforyczny sposób mówienia o tym świecie przekonuje słuchacza do uwierzenia w jego paralelność wobec rzeczywistości.

Do wysłuchania audycji o książkach zaprasza prowadząca „Klubu książkomania” w następujący sposób:

<sup>18</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. P. Krzeszowski, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010, s. 41.



- Dzień dobry, zapraszam wszystkich, którzy nie wyobrażają sobie życia bez czytania. (28.07.2018)

Można przypuszczać, że tematem audycji radiowej będzie literatura, skoro do wysłuchania dziennikarz zaprasza wybranych słuchaczy, miłośników spędzania czasu z książką. Taki typ powitania przyczynia się do stworzenia wspólnoty słuchaczy interesujących się pewnego rodzaju działalnością (w tym przypadku – czytaniem). Dołączając do tej wspólnoty, prowadzący program buduje relacje partnerskie pomiędzy sobą a audytorium.

W audycji „Zapraszamy do stołu” zastosowano powitanie:

- Dzień dobry, a raczej powinnam powiedzieć *Bonjour*. (20.07.2018)

Użycie francuskiego wyrazu zostanie później wytłumaczone przez dziennikarkę, ale nie wiedząc nawet, o czym będzie audycja, możemy uzmysłowić sobie, że temat programu będzie dotyczył kultury francuskiej. Usłyszawszy taki początek, dziecko zostanie przygotowane na pewnego typu informację. Zapowiedź poprzedzająca program pomaga domyślić się, że audycja będzie poświęcona francuskiej kuchni.

### 3.7. Formuła powitania poszerzona o przedstawienie współprowadzącego lub gościa

Gdy osobie witającej słuchaczy towarzyszą inni współprowadzący lub zaproszeni goście, powitanie jest poszerzane o formuły przedstawienia tychże osób oraz powitania ich:

- Witam, wszystkie dzieci! Mówi doktor Witaminka. Zgadnijcie, kto siedzi obok mnie. No pewnie, że tak: to mój **pan asystent, pan Dietetyczek**. Witaj! („Dr Witaminka”, 5.10.2018)
- **Gościem** „Klubu książkomaniaka” **jest** Natasza Soha, pisarka, autorka serii książek o pewnej małej rudowłosej niezwyklej, choć zwykłej dziewczynce Zuli. Dzień dobry! („Klub książkomaniaka”, 19.09.2018)
- **Gościem** „Klubu książkomaniaka” **jest** Dorota Kassjanowicz, dzień dobry! („Klub książkomaniaka”, 30.01.2019)
- Drogie mole książkowe, **dzisiaj** w „Klubie książkomaniaka” **mamy gości** – Wojciech Mikołuszko – dziennikarz naukowy, autor wielu książek... Dzień dobry! („Klub książkomaniaka”, 23.01.2019)
- Jest ta audycja taka, można by było powiedzieć troszeczkę odświętna, **razem ze mną ocywiście** Mariusz Totoszko.
  - Cześć! Dzień dobry! Cześć! Witajcie wszyscy!
  - I z **nami jest również nasza** Zosia, najmłodsza ambasadorka akcji „Zbieraj z klasą” („Zbieraj z klasą”, 5.10.2018)
- Witam bardzo serdecznie. **W studiu Polskiego Radia Dzieciom w audycji popołudniowej pojawiły się** dwie przesympatyczne Panie... („Popołudnik”, 22.10.2018)

Jak widzimy, w radiu dla dzieci przedstawienie drugiej osoby może się realizować przez użycie neutralnych środków językowych, charakterystycznych dla komunikacji oficjalnej (*gościem programu jest, witamy w studiu*), a może też zawierać wyrażenia przypominające mowę dziecięcą. Podstawowym rodzajem działalności dziecka w wieku przedszkolnym jest zabawa. Przez zabawę poznaje ono świat. Świadomość specyfiki procesów poznawczych dziecka jest uwzględniona także w opisie misji Polskiego Radia Dzieciom zawartej na oficjalnej stronie internetowej programu: „Misją Polskiego Radia Dzieciom jest zachęcanie rodzin do wspólnego spędzania czasu i **edukacja przez zabawę**”<sup>19</sup>. Zaproszenie słuchaczy programu do zabawy (*Zgadnijcie, kto siedzi obok mnie*) pozwala na zbliżenie z audytorium i zbudowanie wspólnoty.

Nie mniej ciekawym przykładem jest przedstawienie gości w „Popołudniku” (22.10.2018) przez Zbyszka Kozłowskiego. Prowadzący wykorzystuje formułę komplementu:

- W studiu Polskiego Radia Dzieciom w audycji popołudniowej pojawiły się dwie przesympatyczne Panie...

Choć wypowiedź ta nie została wprost skierowana do audytorium dziecięcego, jest znakomitym przejawem pełnienia przez radio dla dzieci ról edukacyjnej i socjalizującej. Mali słuchacze uczą się bowiem kiedy, w jakiej sytuacji komunikacyjnej można użyć danej formuły etykiety językowej.

#### 4. Podsumowanie

W radiu dla dzieci występują różne formy powitania. Wybór jednego z wariantów zależy od sytuacji komunikacyjnej, typu programu, intencji nadawcy. Najczęściej stosowane są poszerzone formy powitania, ponieważ dodatkowa informacja wprowadza słuchaczy w tematykę audycji, określa grupę słuchaczy, do których jest ona skierowana, charakteryzuje nadawcę medialnego. Ekspresywność tych powitań można także traktować jako rodzaj informacji. Na przykład jako informację o właściwościach nadawcy i charakterze programu – zapowiedź jego wesołego charakteru i obietnicę tego, że będzie to audycja interesująca.

W inicjowaniu kontaktu w większym stopniu pomagają środki i zabiegi językowe o funkcji fatycznej. Przejawem fatyczności (zwanymi przez Natalię Prokofiewą

<sup>19</sup> Polskie Radio Dzieciom, <https://www.polskieradio.pl/18/5200/Artykul/2206180,Bazgrolaki> [dostęp: 23.02.2019].

celami poszczególnymi<sup>20</sup>) w powitaniach zastosowanych w audycjach radiowych dla dzieci będą: rozpoczęcie kontaktu, zbliżenie się z audytorium, przyciągnięcie uwagi, budowanie relacji partnerskich opartych na bliskości i zaufaniu, demonstracja dobrego stosunku do audytorium, uzyskanie efektu zaangażowania słuchaczy we współpracę komunikacyjną itd. Od tego, jak się zacznie audycja radiowa, zależy jej sukces, dlatego można powiedzieć, że powitanie jest jedną z głównych formułek etykiety językowej w radiu dla dzieci.

## Bibliografia

- Budkiewicz-Żeberska J., *Grzeczność językowa dziennikarzy politycznych w TVP na przykładzie powitań kierowanych do widzów i gości programów*, [w:] *Współczesne media. Wartości w mediach. Wartości mediów*, t. 1: *Wartości w mediach*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014.
- Дускаева Л. Р., Корнилова Н. А., *Этикетные речевые жанры в газетном дискурсе*, «Вестник Пермского университета» 2012, вып. 3 (19).
- Формановская Н. И. *Коммуникативно-прагматические аспекты единиц общения*, Ин-т рус. языка РАН, Москва 1998.
- Формановская Н. И. *Речевое общение: коммуникативно-прагматический подход*, Изд-во «Русский язык», Москва 2002.
- Формановская Н. И., *Русский речевой этикет: лингвистический и методический аспекты*, Изд-во «Русский язык», Москва 1987.
- Kaszewski K., *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2018.
- Кęпа-Figura D., *Gry językowe w komunikacji radiowej*, [w:] *Przemoc w języku mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych*, red. R. Dybalska, P. Nowak, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Корнилова Н. А., *Фатическая речь в массмедиа: композиционно-стилистические формы*, диссертация на соискание учёной степени кандидата филологических наук, Санкт-Петербург 2013.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, tłum. P. Krzeszowski, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.
- Marcjanik M., *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
- Marcjanik M., *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*, „Język a kultura. Polska etykieta językowa” 1992, t. 6.

---

<sup>20</sup> Zob. Н. А. Корнилова [panieńskie nazwisko Natalii Prokofiewej], *Фатическая речь в массмедиа: композиционно-стилистические формы*, диссертация на соискание учёной степени кандидата филологических наук, Санкт-Петербург 2013, s. 52.

Нестерова Н. Г., *Современный радиодискурс (коммуникативно-прагматический аспект)*. Изд-во Том. ун-та, Томск 2015.

Peisert M., *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*, „Język a kultura. Polska etykieta językowa” 1992, t. 6.

Polskie Radio Dzieciom, <https://www.polskieradio.pl/18/5200/Artykul/2206180,Bazgrolaki> [dostęp: 23.02.2019].

Rutkowski M., Skowronek K., *Uwagi o współczesnym polskim nazewnictwie medialnym (nazwy audycji)*, [w:] *Język w radiu*, red. K. Więckowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

*Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 15.03.2019].

Ungeheuer-Gołąb A. A., *Inny Ja. O zabawkach jako bohaterach utworów literackich dla dzieci*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2018, vol. 13, nr 3 (49).

Выготский Л. С., *Игра и её роль в психическом развитии ребёнка*, «Психология развития» 2001, nr 6.

Tom jest osiągnięciem naukowym. [...] Będzie dobrze służył wielu dyscyplinom polskiej humanistyki [...], pomnaża w stopniu wysokim naszą wiedzę o mediach i języku „medialnym”. Zagadnienie jest fascynujące poznawczo zarówno dla lingwistyki, jak i nauk społecznych (medioznawstwa, teorii kultury, psychologii społecznej, politologii) z kilku powodów. Po pierwsze, media stały się we współczesnym świecie dominującą siłą napędową cywilizacji, a internet, korona mediów, podstawą funkcjonowania jednostek, mniejszych i większych grup aż po wymiar globalny. Po wtóre, w dwóch ostatnich dekadach XX wieku dokonała się rewolucja w przyswajaniu wiedzy, kultura pisma została zastąpiona przez nową kulturę piśmienności elektronicznej; ta nowa kultura jest silnie powiązana z najnowocześniejszymi mediami. Po trzecie, we wszystkich mediach, także w mediach najnowszej generacji, język nadal pełni rolę najważniejszą i wciąż jest kodem wiodącym, jednak narażonym na działanie medialnych mód, kultów i fascynacji.

Z recenzji  
prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga

